

# PORADNIK JĘZYKOWY

8

(817)

2024



INDEKS 369616  
ISSN 0551-5343  
NAKLAD 200 egz.

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA  
DOM WYDAWNICZY ELIPSA  
WARSZAWA

# PORADNIK JĘZYKOWY

---

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901  
PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO  
ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

**8**

(817)

**2024**

Zarząd Główny  
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa  
Wydział Polonistyki – Uniwersytet Warszawski  
<http://www.tkj.uw.edu.pl>

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA  
DOM WYDAWNICZY ELIPSA  
WARSZAWA

## KOLEGIUM REDAKCYJNE

dr hab. Wanda Decyk-Zięba (redaktor naczelny) (Instytut Języka Polskiego UW),  
dr hab. Jolanta Chojak (Instytut Polonistyki Stosowanej UW),  
dr hab. Monika Kresa (zastępca redaktora naczelnego) (Instytut Języka Polskiego UW),  
dr Ewelina Kwapien (Instytut Języka Polskiego UW),  
prof. dr hab. Radosław Pawelec (Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW),  
dr Marta Piasecka (Instytut Polonistyki Stosowanej UW)

## RADA REDAKCYJNA

dr hab. Wanda Decyk-Zięba (przewodnicząca, Uniwersytet Warszawski),  
doc. dr Mirosław Dawlewicz (Uniwersytet Wileński, Litwa),  
prof. dr hab. Stanisław Dubisz (Uniwersytet Warszawski),  
prof. dr hab. Alla Kozhinova (badacz niezależny, Białoruś),  
prof. dr hab. Alla Kravchuk (Uniwersytet Lwowski, Ukraina),  
prof. dr hab. Andrzej Markowski (Uniwersytet Warszawski),  
prof. dr hab. Alicja Nagórko (Uniwersytet Humboldtów w Berlinie, Niemcy),  
prof. dr Marta Pančiková (Uniwersytet Ostrawski, Czechy),  
prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta (Uniwersytet Warszawski),  
prof. dr hab. Danuta Rytel-Schwarz (Uniwersytet w Lipsku, Niemcy),  
prof. dr Olga Shapkina (Uniwersytet Łomonosowa w Moskwie, Rosja),  
prof. dr hab. Hélène Włodarczyk (Sorbonne Université, Francja)

### Sekretarz Redakcji

dr Aleksandra Żurek-Huszcz

### Redaktor naukowy zeszytu

dr hab. Wanda Decyk-Zięba, dr Izabela Słup

### Redaktor językowy

Marta Falkowska (j. angielski), Anna Just (j. niemiecki), Anna Sośnicka (j. polski)

### Tłumacz

Marta Falkowska

### Korektor

Halina Maczunder

### Adres redakcji

00-189 Warszawa, ul. Inflancka 15/198

<http://www.poradnikjezykowy.uw.edu.pl>; e-mail: [poradnikjezykowy@uw.edu.pl](mailto:poradnikjezykowy@uw.edu.pl)

Dział Handlowy DW ELIPSA: tel. (48) 22 635 03 01, e-mail: [sklep@elipsa.pl](mailto:sklep@elipsa.pl)

Księgarnia internetowa: <http://www.elipsa.pl>

Czasopismo afiliowane przy Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

Czasopismo jest rejestrowane na listach ERIH PLUS i ICI Journals Master List,  
indeksowane – w bazach Scopus, CEEOL, Pol-index, Scholar Google, EBSCO

Zeszyt opublikowany w wersji pierwotnej

Publikacja online jest bezpłatna. Wszystkie artykuły wydawane są na zasadzie wolnego dostępu  
i na licencji CC BY 4.0 (Creative Commons – Uznanie autorstwa),  
<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode.pl>.

Przesłanie artykułu do recenzji oznacza zgodę na jego udostępnienie na tej licencji

Wydawanie czasopisma w latach 2022–2024 jest dofinansowane przez Ministra Edukacji i Nauki  
w ramach programu „Rozwój czasopism naukowych” (umowa nr RCN/SP/0607/2021/1)

Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Publikacja dofinansowana ze środków  
Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (NPRH)  
w ramach umowy Nr 0101/NPRH6/H11/85/2018 z dnia 18.05.2018 r.

PL ISSN 0551-5343

Ark. wyd. 19,7. Ark. druk. 17,25. Papier offsetowy 80 g/m<sup>2</sup>

## W ZESZYCIE

Artykuły zamieszczone w tym numerze „Poradnika Językowego” są rezultatem międzynarodowej konferencji naukowej (*Kształtowanie się terminologii gramatycznej w językach nowożytnych. Antecedencje – paralele – rozbieżności*), która odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim w dniach 15–17 lutego 2024 roku. Wydarzenie było częścią projektu, w ramach którego powstaje *Słownik historyczny terminów gramatycznych online*. Przedsięwzięcie jest realizowane w Zakładzie Historii Języka Polskiego i Dialektologii oraz w Pracowni Historii Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego, ze środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (NPRH) w ramach umowy Nr 0101/NPRH6/H11/85/2018 z dnia 18.05.2018 r. (datę zakończenia przewidziano na 18 listopada 2024 roku).

Publikację otwiera tekst poświęcony *Słownikowi historycznemu terminów gramatycznych online*, zasadom jego opracowania i możliwościom jego przeszukiwania przez użytkowników według różnych kryteriów. W tekście drugim została przedstawiona propozycja periodyzacji dziejów słoweńskiej terminologii gramatycznej od 1584 do 2017 roku.

Zawartość pozostałych artykułów koncentruje się wokół następujących zagadnień:

- 1) terminologii gramatycznej występującej w słownikach Grzegorza Knapiusza (1621, 1643, 1644), Michała Trotza (1744, 1747, 1764) oraz w niemiecko-polskich i polsko-niemieckich słownikach z XVII–XIX wieku.
- 2) wybranych terminów gramatycznych i ich historii w językach narodowych. Przedmiotem opisu są terminy polskie: *nazwa żeńska* i *feminywum*, różne określenia miejscownika w historii opisu języka polskiego (*casus septimus, ultimus, positivus, localis*), *substytucja* w ujęciu fonodydaktycznym i logopedycznym, *rodzajnik* i *przedimek* oraz adekwatność ich użycia w odniesieniu do języka niemieckiego i szwedzkiego; niemieckie: *Nominalphrase* i *Vorfeld* i termin włoski: *modo*.
- 3) analizy pojęć i określających ich terminów w dziełach konkretnych twórców: terminologii sanskryckiej Walentego Skorochoda Majewskiego, teorii grup syntaktycznych Jeana Fourqueta i jej roli w nauczaniu języka niemieckiego we Francji, zaimkowi względnemu (*pronomem relativum*) *quis/qui* w cerkiewno-ruskiej wersji gramatyki Donata.

Teksty publikujemy w trzech językach: polskim, niemieckim i angielskim. Wynika to z międzynarodowego charakteru konferencji, na której referaty przedstawili badacze z różnych ośrodków naukowych (z Polski i zagranicy, m.in. z Francji, Niemiec, Słowenii, Ukrainy i Włoch). Mamy nadzieję, że publikacja przyczyni się do umiędzynarodowienia i rozpowszechnienia badań prowadzonych nad terminologią gramatyczną w różnych ośrodkach naukowych.

Wanda Decyk-Zięba  
Izabela Stąpor

**Słowa kluczowe:** historia językoznawstwa – gramatyka – nauka o języku – terminologia gramatyczna – terminologia lingwistyczna – gramatyki – gramatykografia – rosyjski Donat – związki między traktatami gramatycznymi – termin – termin gramatyczny – definicja – zapożyczenie – kategoria gramatyczna – przypadek – rodzaj – tryb – modalność – formy



---

czasownikowe – rodzajnik – przedimek – zaimek względny – kategoria słowotwórcza – nazwy żeńskie – feminatywum – grupa syntaktyczna – fraza nominalna – przedpole – język francuski – język łaciński – język niemiecki – język polski – język słoweński – język szwedzki – język włoski – sanskryt – leksykografia – słowniki – makrostruktura – mikrostruktura – hasło – ekwiwalent – glottodydaktyka – logopedia – substytucja.

## SPIS TREŚCI

## ARTYKUŁY I ROZPRAWY

<i>Wanda Decyk-Zięba, Izabela Stąpor: Słownik historyczny terminów gramatycznych online jako baza materiałowa do badań nad kształtowaniem się polskiej terminologii gramatycznej</i> .....	7
<i>Mitja Trojar: Development of Slovenian linguistic terminology in grammars of Slovenian ...</i>	20
<i>Martyna Sabała-Bolek: O sposobie definiowania terminów gramatycznych w słownikach Knapiusza i Trotza</i> .....	30
<i>Anna Bochnakowa, Marcin Jakubczyk: Terminologia gramatyczna w Nouveau dictionnaire françois, allemand et polonois... M.A. Trotza (1744, 1747)</i> .....	40
<i>Vitaliia Tozhyieva: Polska terminologia gramatyczna w Nowym dykjonarzu... M.A. Trotza (1764)</i> .....	58
<i>Agnieszka Frączek-Gorczyca, Anna Just: Terminologia gramatyczna w niemiecko-polskich i polsko-niemieckich słownikach z XVII–XIX wieku</i> .....	70
<i>Ewa Woźniak: Od nazwy żeńskiej do feminatywum. Z dziejów kategorii słowotwórczej i jej nazewnictwa</i> .....	87
<i>Magdalena Zawadzka: Casus septimus, ultimus, localis, positivus – określenia miejscownika w łacińskojęzycznych gramatykach języka polskiego</i> .....	101
<i>Michalina Biernacka: Termin substytucja w ujęciu fonodydaktycznym i logopedycznym. Analiza porównawcza</i> .....	113
<i>Ewa Wojacek: Rodzajnik czy przedimek? O adekwatności użycia obu polskich określeń w odniesieniu do języka niemieckiego i szwedzkiego</i> .....	140
<i>Magdalena Zofia Feret: Zur Entwicklung und Verwendung des Terminus Nominalphrase ...</i>	155
<i>Federica Masiero, Anna Just: Das Vorfeld: zu einem Grundterminus der deutschen Syntax ..</i>	167
<i>Alicja Gniadek: O czym mówimy, kiedy mówimy o trybach? Kilka uwag na temat italianistycznej terminologii językoznawczej</i> .....	187
<i>Monika Nowakowska: Walentego Skorochoda Majewskiego zmagania z sanskrycką terminologią gramatyczną</i> .....	198
<i>Thérèse Robin: Die Theorie der syntaktischen Gruppen (J. Fourquet): eine neue grammatische Terminologie</i> .....	218
<i>Irina Podtergera: Das Paradigma der Pronomina quis/qui im "Russischen Donat"</i> .....	230

## SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

<i>Andrzej Markowski: Co mówi Komunikat Rady Języka Polskiego o zmianach w ortografii polskiej</i> .....	266
--	-----

## CONTENTS

### PAPERS AND DISSERTATIONS

<i>Wanda Decyk-Zięba, Izabela Stąpor: Historical Dictionary of Grammatical Terms Online as a resource for the study of the development of Polish grammatical terminology.....</i>	7
<i>Mitja Trojar: Development of Slovenian linguistic terminology in grammars of Slovenian...</i>	20
<i>Martyna Sabala-Bolek: Defining grammatical terms in dictionaries by Knapiesz and Trotz .....</i>	30
<i>Anna Bochnakowa, Marcin Jakubczyk: Grammatical terminology in <i>Nouveau dictionnaire françois, allemand et polonois...</i> by M.A. Trotz (1744, 1747).....</i>	40
<i>Vitaliia Tozhyieva: Polish grammatical terminology in <i>Nowy dykcjonarz...</i> by M.A. Trotz (1764).....</i>	58
<i>Agnieszka Frączek-Gorczyca, Anna Just: Grammatical terminology in German–Polish and Polish–German dictionaries from the 17<sup>th</sup>, 18<sup>th</sup>, and 19<sup>th</sup> centuries.....</i>	70
<i>Ewa Woźniak: From feminine name to feminative. On overview of the history of the word-formation category and its nomenclature.....</i>	87
<i>Magdalena Zawadzka: <i>Casus septimus, ultimus, localis, positivus</i> – definitions of the locative in Latin grammars of the Polish language .....</i>	101
<i>Michalina Biernacka: The term <i>substitution</i> in phonodidactics and speech therapy: A comparative analysis .....</i>	113
<i>Ewa Wojaczek: <i>Rodzajnik</i> ‘gender-marked article’ or <i>przedimek</i> ‘article’? Evaluating the adequacy of the Polish terms to German and Swedish .....</i>	140
<i>Magdalena Zofia Feret: Development of the term <i>noun phrase</i> and its current use .....</i>	155
<i>Anna Just, Federica Masiero: <i>Vorfeld</i> as one of the key terms of German syntax .....</i>	167
<i>Alicja Gniadek: What do we talk about when we talk about modes? Some remarks on Italian linguistic terminology .....</i>	187
<i>Monika Nowakowska: Walenty Skorochód Majewski and his struggles with Sanskrit grammatical terms.....</i>	198
<i>Thérèse Robin: The theory of syntactic groups (J. Fourquet): A new approach to grammatical terminology .....</i>	218
<i>Irina Podtergera: The paradigm of the pronouns <i>quis/qui</i> in the “Russian Donatus” .....</i>	230

### REPORTS, COMMENTS, POLEMICS

<i>Andrzej Markowski: What can the statement issued by the Council for the Polish Language tell us about the changes in Polish spelling system.....</i>	266
---	-----

*Wanda Decyk-Zięba*

Uniwersytet Warszawski

wdecyk@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0003-4301-5491

*Izabela Stąpor*

Uniwersytet Warszawski

izabelastapor@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-7543-6218

## **SŁOWNIK HISTORYCZNY TERMINÓW GRAMATYCZNYCH ONLINE JAKO BAZA MATERIAŁOWA DO BADAŃ NAD KSZTAŁTOWANIEM SIĘ POLSKIEJ TERMINOLOGII GRAMATYCZNEJ**

Celem projektu *Słownik historyczny terminów gramatycznych online* (SHTG)<sup>1</sup> – realizowanego w Zakładzie Historii Języka Polskiego i Dialektologii UW i Pracowni Historii Języka UW<sup>2</sup> – jest stworzenie kompleksowej bazy terminów gramatycznych występujących w pracach poświęconych opisowi polszczyzny i innych języków od XV (1440 r.) do XX wieku (1939 r.).

Dążeniem autorów słownika było zebranie terminów z jak największej liczby źródeł i stworzenie bazy danych, która nie tylko pozwoliłaby na napisanie od nowa historii polskiej terminologii gramatycznej, lecz także pokazała konteksty jej kształtowania w różnych okresach czy dała podstawy do oceny wkładu poszczególnych gramatykarzy w dzieło kodyfikacji polskiej terminologii gramatycznej<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Projekt jest finansowany ze środków MNiSW w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (NPRH), umowa Nr 0101/NPRH6/H11/85/2018 z dnia 18.05.2018 r. Koszt projektu wynosi 642 357 PLN, datę zakończenia przewidziano na 18 listopada 2024 roku.

<sup>2</sup> Pełna lista wykonawców znajduje się na stronie *Słownika historycznego terminów gramatycznych online*: <https://shtg.uw.edu.pl/page/view/authors>.

<sup>3</sup> Na podstawie materiału z SHTG powstała monografia *Konteksty kształtowania się polskiej terminologii gramatycznej (XV–XX w.)* pod red. W. Decyk-Zięby i I. Stąpor. Tam też znajduje się pełna literatura przedmiotu. Książka ukaże się w listopadzie 2024 roku nakładem Wydawnictw Uniwersytetu Warszawskiego.

W artykule przedstawimy ogólną koncepcję leksykonu, zasady opracowania i samą strukturę słownika, która umożliwi przeszukiwanie bazy materiałowej na wielu poziomach.

## 1. ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE I PODSTAWA MATERIAŁOWA

O potrzebie użycia terminów w opisie struktury gramatycznej języka decydowały względy praktyczne, znajomość terminologii ułatwiała naukę najpierw języka łacińskiego, potem innych języków obcych i języka ojczystego. Ponieważ gramatyki języków nowożytnych pisano, wzorując się na gramatykach łacińskich, terminologia łacińska stanowiła punkt odniesienia.

W związku z tym, że chciano uczynić terminy łacińskie zrozumiałymi dla rodzimych użytkowników języka, najczęściej tłumaczono je na polski (*pronomen – zaimię, adverbium – przysłowie*), wyrazy zaś rodzime pod wpływem łacińskich nabierały specjalistycznego znaczenia, np. *słowo* stało się nazwą części mowy (łac. *verbum* ‘czasownik’), *czas* – nazwą kategorii gramatycznej (łac. *tempus*). Bardzo często były to rozbudowane (omowne) określenia występujące w postaci wariantywnych form. Dopiero z czasem termin stał się przedmiotem refleksji teoretycznej, zwracano uwagę między innymi na adekwatność terminów względem pojęć, ich zrozumiałość dla użytkowników języka czy na ich źródło: termin rodzimy – termin obcego pochodzenia.

W SHTG *termin gramatyczny* rozumiany jest bardzo szeroko, tzn. jako wyraz lub wyrażenie użyte w znaczeniu gramatycznym (nie w ogólnym) i odnoszące się do opisu zjawisk językowych. Propozycje nominacji pojęć z zakresu gramatyki były różne nie tylko w początkowych stadiach rozwoju systemu nazewnictwa, ale również później, szczególną aktywność w tym zakresie wykazywali gramatycy w XIX w. Trzeba też mieć na uwadze, że wraz z rozwojem wiedzy o języku zmieniała się siatka pojęciowa gramatyki, przykładowo imiesłów w gramatykach polskich do wieku XIX był traktowany jako osobna część mowy. Sam *termin* (*nazwa*) jako określenie specjalistyczne (odnoszące się do gramatyki) w bazie SHTG jest notowany po raz pierwszy w 1621 r. Był on rozumiany przez gramatyków – jak wynika z zestawianych przez nich nomenklatorów – różnie, za terminy uznawali np. nie tylko *rodzaj, spadek* ‘przypadek’, ale i *regułę*.

Zasadniczą sprawą stało się ustalenie listy źródeł, z których był ekscerpowany materiał. O doborze podstawy źródłowej decydowały takie czynniki, jak: czas i miejsce powstania gramatyki czy słownika, osoba autora, zasięg oddziaływania dzieła (szkoła, liczba wydań), zakres użycia polszczyzny w tekstach innojęzycznych (exempla, terminy polskie, objaśnienia terminów łacińskich w języku polskim), nowatorstwo opisu czy zasięg oddziaływania oraz późniejsze sądy o dziełach oraz ich dostępność. O ile zestawienie listy dzieł gramatycznych od XV do XVII nie sprawiło kłopotu, o tyle już dla XVIII w. i wieków późniejszych stało się trudne, co tłuma-

czyć należy wzrostem zainteresowania od wieku XVIII nauką języków nowożytnych, a od wieku XIX – intensywnym rozwojem polskiego gramatykopisarstwa, co przekładało się na produkcję wydawniczą. Zapotrzebowanie społeczne na podręczniki do nauki języków nowożytnych i języka polskiego było duże, tylko w wieku XIX powstało tych ostatnich ponad 200. Motywy, którymi kierowali się autorzy gramatyk XIX-wiecznych, były różne: praktyczne, patriotyczne i naukowe. II połowa XIX wieku to początki narodzin naukowego językoznawstwa, wykorzystującego nowe metody badawcze, wytyczającego nowe obszary badań. W związku z tym przebudowie ulegają wcześniejsze systematyki, co pociąga za sobą zmiany w terminologii.

W pierwotnym zamyśle założono wyekscerpowanie materiałów z 86 gramatyk i ortografii oraz z 7 słowników. Po dokonaniu ponownej selekcji źródeł pod kątem ich przydatności dla badań nad kształtowaniem się polskiej terminologii gramatycznej zdecydowaliśmy się – mimo ograniczonych możliwości finansowych – poszerzyć ekscerpcję. Uwzględniliśmy dodatkowo reedycje wydawanych w I. 80. XVIII w. gramatyk, które dostosowywały nazewnictwo gramatyczne do gramatyki narodowej. Pozwoliło to na porównanie dwóch systemów terminologicznych: przed opublikowaniem gramatyki dla szkół narodowych i po jej opublikowaniu. Ogólna liczba źródeł ekscerpowanych w całości wynosi 122 (stan na 10.07.2024 r.). Teksty źródłowe (dzieła gramatyczne) można podzielić – ze względu na przedmiot i język opisu – na cztery zasadnicze grupy<sup>4</sup>:

1. ortografie i gramatyki języka polskiego pisane w języku polskim (ortografie: Seklucjan – 1547, Murzynowski – 1551 i in., gramatyki: Walenty Szylarski – Lwów 1770, Michał Dudziński – Wilno 1776, Onufry Kopczyński – Warszawa 1781–1783 i in.);
2. gramatyki dwu- i trójjęzyczne, w których przedmiotem opisu jest jeden język (z równoległym tłumaczeniem tekstu na język polski) bądź przedmiotem opisu są dwa języki; pierwszy typ tekstu reprezentuje łacińsko-polska wersja gramatyki Eliusza Donata (1542, 1583, 1595, 1649, 1795), drugi – gramatyka Jeremiasza Roteru (1619), gdzie językiem opisu jest niemiecki, polski i łacina;
3. gramatyki języka polskiego pisane w językach obcych: w języku łacińskim (Piotr Statorius-Stojeński – Kraków 1568 i in.), niemieckim (Maciej Gutthäter-Dobrcki – Oleśnica 1668, 1669 i in.), francuskim (F.D. Duchênebillot – Warszawa 1699 i in.), rosyjskim (Maksymilian Siemiginowski – Kijów 1831), angielskim (William Richard Morfill – Londyn 1884), rumuńskim (Tadeusz Gostyński – Bukareszt 1939);
4. gramatyki języków obcych pisane po polsku: języka włoskiego (Adam Styla – Kraków 1675), łacińskiego (przetłumaczona na polski gramatyka Stanisława Ko-

<sup>4</sup> Tutaj przytaczamy tylko wybrane przykłady dzieł. Pełna lista tekstów źródłowych znajduje się w zakładce „Dzieła” na stronie <https://shtg.uw.edu.pl/book/all>.

narskiego – Wilno 1759), rosyjskiego (Maksymilian Lubowicz – Poczajów 1778), francuskiego (Stanisław Nałęcz-Moszczeński – Gdańsk 1774), angielskiego (Julian Antonowicz – Warszawa 1788), greckiego (Jacek Przybylski – Kraków 1792), sanskrytu (Walenty Skorochód-Majewski – Warszawa 1828), portugalskiego (Franciszek Lorenz – Kurytyba 1907).

Ekscerpcją objęte zostały następujące słowniki: Jana Murmeliusa (Kraków 1533), Franciszka Mymera (Kraków 1541), Jana Mączyńskiego (1564), Grzegorza Knapiusza (Kraków 1621, 1643, 1644), Michała Abrahama Trotza (Lipsk 1764), Samuela Bogumiła Lindego (Warszawa 1807–1814), *Słownik wileński* (Wilno 1861), *Słownik warszawski* (Warszawa 1900–1927) i *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego (Warszawa 1958–1969), uwzględniono również materiał z wydanego w latach 1999–2016 *Słownika Bartłomieja z Bydgoszczy – wersja polsko-łacińska, 1544*.

Obecność terminów gramatycznych w słownikach ogólnych nie musi świadczyć o ich obecności w zasobie leksykalnym użytkowników języka, ale może – jak w wypadku neologizmów Morzyckiego czy Żochowskiego w *Słowniku wileńskim* – być wynikiem dyskursu z nazewnictwem tradycyjnym.

Słownik od początku był planowany w wersji elektronicznej, dzięki czemu struktura samego hasła i sposób prezentacji danych zrywa z ograniczeniami typowymi dla słowników tradycyjnych (papierowych).

## 2. UKŁAD I BUDOWA HASEŁ SŁOWNIKA

Hasła w SHTG mogą być wyszukiwane w wieloraki sposób. Słownik posiada indeksy, które pozwalają na ograniczenie zasięgu poszukiwanych terminów ze względu na czas (dowolny, XV, XVI, XVII, XVIII, XIX lub XX wiek), ze względu na język (dowolny lub np. polski, łaciński, niemiecki itp.) i ze względu na dział nauki o języku (np. fonetyka, fleksja, składnia itd.). Słownik wyposażony jest również w wyszukiwarkę, która pozwala na odnalezienie interesującego nas terminu.

Hasłami słownikowymi mogą być zarówno pojedyncze wyrazy (jednostki jednosegmentowe), jak i stałe połączenia wyrazowe<sup>5</sup> (wielosegmentowe). Wszelkie polisemy i homonimy uznajemy za odrębne hasła (każda jednostka znaczeniowa stanowi odrębne hasło), w ich wypadku w nawiasie po hasle podana jest adnotacja o znaczeniu. Tym samym terminy: **dopełniacz** (*przypadek*), **dopełniacz** (*przydawka dopełniaczowa*), **dopełniacz** (*dopełnienie*) są trzema odrębnymi hasłami pozostającymi w odmiennych relacjach z innymi jednostkami nazewniczymi w słowniku, tworzącymi siatkę wzajemnych powiązań. Po wpisaniu w wyszukiwarkę hasła **dopeł-**

<sup>5</sup> W niektórych wypadkach połączenia nie reprezentują jeszcze stałego, utartego związku wyrazowego, ale są raczej wariantywnymi, obocznymi konstrukcjami, które w kolejnych stuleciach mogły stać się takimi formami.

**niac** uzyskamy listę wszystkich haseł jednosegmentowych (wraz ze znaczeniem), a dodatkowo również listę terminów, w których *dopełniacz* jest jednym z elementów składowych hasła wielosegmentowego (np. *dopełniacz bierny*, *dopełniacz celowy*, *dopełniacz czasu*, *dopełniacz częstotkowy*).

Forma hasłowa podana jest w postaci ortograficznej współczesnej (uwspółcześnionej). Zgodnie z konwencjami przyjętymi w polskiej leksykografii przyjmujemy, że:

- w wypadku rzeczowników formą hasłową jest forma równokształtna z mianownikiem liczby pojedynczej (ewentualnie mnogiej, jeśli mamy do czynienia z *plurale tantum*),
- w wypadku przymiotnika – forma równa mianownikowi liczby pojedynczej rodzaju męskiego w stopniu równym,
- w wypadku czasowników – forma równa bezokolicznikowi (czasowniki tworzące pary aspektowe i wywodzące się od nich imiesłowy uwzględniamy w hasle czasownikowym).

Wyjątkami są hasła, które nie posiadają liczby pojedynczej lub nie zostały odnotowane w tej postaci w tekstach źródłowych. Formy rekonstruowane (hipotetyczne) oznaczamy asterykiem \*. Hasła greckie transliterujemy (oryginalną postać terminu zostawiamy w cytatach, dodając transliterację w nawiasach [ ]), dla haseł rosyjskich i staro-cerkiewno-słowiańskich pozostawiamy zapis cyrylicą.

Na stronie hasła wyświetlają się podstawowe informacje dotyczące terminu: język<sup>6</sup>, pochodzenie (w wypadku terminów polskich)<sup>7</sup>, definicja współczesna<sup>8</sup>, dział nauki o języku, którego współcześnie dotyczy termin, oraz działy nauki o języku uwzględnione przez autorów gramatyk (te zobaczymy po kliknięciu na przycisk „Więcej”). Przy każdym dziale widnieje skrót konkretnej gramatyki, który możemy rozwinąć i sprawdzić jej autora. Po kliknięciu w skrót przechodzimy na stronę gramatyki, gdzie możemy zobaczyć listę wszystkich terminów odnotowanych w danym tekście.

Pod wyrazem hasłowym znajduje się również informacja na temat formy/postaci hasła w cytatach: mogą to być oboczne postaci graficzne lub fonetyczno-graficzne hasła, warianty eliptyczne terminu, oboczne postaci haseł o zmiennym szyku lub skróty terminów, symbole stosowane zamiennie z terminem w ekscerpowanych dziełach.

<sup>6</sup> Terminy, które można w danym dziele zakwalifikować do jednego lub drugiego języka (np. w mianowniku lp. i lm. forma łacińska, w przypadkach zależnych końcówki polskie), przypisane zostały do dwóch języków. Stan na 13.05.2024 r.

<sup>7</sup> Genezę terminów polskich podajemy za słownikami wyrazów obcych i słownikami etymologicznymi, np. od łac. *accentus* ‘przyśpiew’.

<sup>8</sup> Definicję dzisiejszą terminu podajemy za takimi współczesnymi opracowaniami językoznawczymi, jak: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* pod red. K. Polańskiego, *Encyklopedia języka polskiego* pod red. S. Urbańczyka i M. Kucali, *Słownik terminów językoznawczych* Z. Gołąba, A. Heinza i K. Polańskiego, ewentualnie *Mały słownik terminów gramatycznych* B. Cząstki-Szymon, H. Synowiec, K. Urban. Zob. <https://shtg.uw.edu.pl/bibliography/all>.



**Ilustracja 1. Hasło *dopełniacz (przypadek)* w SHTG (<https://shtg.uw.edu.pl/entry/263>; hasło w opracowaniu, stan na dzień 13.05.2024 r.)**

**Ilustracja 2. Rozwinięcie pozwalające na wybór dzieł, w których występuje interesujący nas termin (na przykładzie hasła *dopełniacz (przypadek)* w SHTG; <https://shtg.uw.edu.pl/entry/263>; hasło w opracowaniu, stan na dzień 13.05.2024 r.)**

W prawym górnym rogu każdego hasła umieszczono filtr, który może ułatwić przeszukiwanie dzieł (por. ilustr. 1 i 2). Po kliknięciu na przycisk „Filtr: wszystkie dzieła” uzyskamy rozszerzoną listę skrótów dzieł, w których występuje dany termin (dzieła ułożone są chronologicznie). Czytelnik może wybrać wszystkie dzieła, jeden tekst (poprzez kliknięcie) lub kilka z nich (np. pochodzący z jednego wieku lub jednego autora) i zobaczyć cytaty pochodzące właśnie z tych opracowań.

Po prawej stronie, na wysokości definicji współczesnej (por. ilustr. 1 i 3), umieszczono terminy powiązane z wybranym hasłem. Za ich pomocą możemy przejść do każdego z podanych terminów. Nad terminami polskimi, w dymkach, pojawia się dodatkowo współczesna definicja. Wszystkie powiązane terminy są podzielone na nadrzędne, równorzędne i podrzędne.

Terminy nadrzędne (oznaczone symbolem ^) to hiperonimy w stosunku do wyrazu hasłowego używane przez autora danej gramatyki (lub autorów kilku dzieł), np.: ^ kazus.

**Ilustracja 3. Przykładowe terminy powiązane z hasłem *dopełniacz (przypadek)* w SHTG (<https://shtg.uw.edu.pl/entry/263>; hasło w opracowaniu, stan na dzień 13.05.2024 r.)**

Terminy równorzędne (oznaczone symbolem >) to ekwiwalenty wyrazu hasłowego w danej gramatyce (oraz w innych dziełach). Są to: dublety leksykalne, np. termin polski i odpowiadający mu termin zapożyczony, np.: *dopełniacz* – *genitivus* (inne: *pisownia* – *ortografia*; *koniunkcja* lub *złączenie*, *kazus* albo *spadek*, *imię istotne* albo *substantivum*), jednostki wielowyrzowe, w których jeden człon zostaje wymieniony na bliskoznaczny odpowiednik (np. *przysłowie złożone* albo *przysłowie skomponowane*), nazwy odnoszone do tego samego pojęcia, wskazujące na inne jego właściwości/cechy (inna nazwa tego samego obiektu, np. *dopełnik* – *posiadacz*).

Hiponimy (oznaczone symbolem √) to wyrazy podrzędne w stosunku do wyrazu hasłowego używane przez autora danej gramatyki.

W każdym haśle słownikowym, poniżej definicji współczesnej (jeśli takowa jest), znajdują się cytaty ilustrujące użycie terminu w tekstach objętych ekscerpcją. Cytowania zachowują oryginalne formatowanie<sup>9</sup>. Dodatkowo we wszystkich cytatach formę hasłową podświetlono na zielono. Cytaty ułożone są chronologiczne, w obrębie jednego dzieła o kolejności wyświetlenia cytatu decyduje numer strony. Skrót źródła, z których podano cytaty zawierające definicje, wyróżniono kolorem żółtym (por. ilustr. 4).

**Ilustracja 4. Wybrane cytaty ilustrujące hasło *dopełniacz* (*przypadek*) w SHTG (<https://shtg.uw.edu.pl/entry/263>; hasło w opracowaniu, stan na dzień 13.05.2024 r.)**

Cytaty
Dodaj
Wszystkie ▾

Kop/1817, s. 57 
✕

Nie nazywamy tych przypadków po łacinie: *nominativus*, *genetivus*, *dativus*, *accusativus*, *vocativus*, *ablativus*, ani przełożonemi po polsku słownie: *mianujący*, *dający*, *oskárzający*, *wzywający*, *odbiérający*, bo té nazwiska nie znaczą, co znaczyć powinny, nazwiemy jé: 1. mianownik, 2. dopełniacz, 3. cêłownik, 4. biérnik, 5. wołącz, 6. narzédnik, 7. miescownik, albo nazwiemy ié po imionach początkowych: piérwszy, drugi, trzeci, czwárty, piąty, szósty, siódmy.

Kop/1817, s. 172-173 
Definicja ✕

Dopełniacz przez pytania, *Kogo?*, *czego*, *jakiego?* Wzywá wyrazy przypadkowane do drugiego przypadku, łącząc drugie w swoich przypadkach, np. *Powrót Papiéża uwięzionego* [...]

<sup>9</sup> Zasady transkrypcji tekstów dla poszczególnych języków znajdują się w zakładce „Zasady opracowania” (<https://shtg.uw.edu.pl/page/view/rules>).

Uwzględniamy zarówno definicje równościowe (przekładalne) klasyczne, gdy zakres definiendum jest zamienny z zakresem definiensa, i równościowe nieklasyczne, polegające na wyliczeniu zakresu nazw, których suma tworzy definiendum, jak i definicje nierównościowe indukcyjne (polegające na wymienieniu przedmiotów wchodzących w zakres definiowanego pojęcia, definicje cząstkowe), nierównościowe aksjomatyczne/ w uwikłaniu (polegające na formułowaniu zdań – postulatów, zawierających te terminy jako terminy pierwotne). Mogą to być też definicje dychotomiczne, podające znaczenie słowa w relacji do zdefiniowanego już terminu. O kształcie definicji decydował i stan ówczesnej wiedzy, i взгляд na adresata gramatyki (SHTG: <https://shtg.uw.edu.pl/page/view/article>).

Wszystkie cytaty są opatrzone dokładnymi adresami bibliograficznymi, które odsyłają użytkownika do strony dzieła i wszystkich terminów w nim odnotowanych. Mimo wprowadzonych ograniczeń co do liczby cytatów z poszczególnych dzieł<sup>10</sup> i faktu, że ten sam cytat może być przypisany do kilku haseł, udało się nam stworzyć bogaty zbiór cytowań ilustrujących użycie terminów w tekstach. Tak powstały korpus fragmentów tekstów wykorzystaliśmy do weryfikacji materiałów. Zasób materiałowy zgromadzony w zakładce „Cytaty” może być wykorzystany do poszukiwań nie tylko terminów gramatycznych. Pod cytatami obcojęzycznymi znajdują się tłumaczenia. Dodatkowo – klikając na skrót nazwiska – możemy przejść do biogramu/ów autora/ów.

### 3. PREZENTACJA DZIEŁ UWZGLĘDNIONYCH W SŁOWNIKU

Spis wszystkich gramatyk, ortografii i słowników, z których wynotowano terminy gramatyczne, znajduje się w zakładce „Dzieła”. Podobnie jak w wypadku samych haseł, tutaj również dodano możliwość indeksacji opracowań (według autorów, tytułów i roku powstania).

Poprzez tytuł dzieła użytkownik słownika może przejść do odrębnej strony poświęconej terminom odnotowanym w konkretnym tekście. Znajdziemy tam dokładny adres bibliograficzny, skrót, którym oznaczono dzieło w słowniku, liczbę cytowań i dzieła, do których odnoszą się terminy.

Jak widać na ilustracji 6, hasła poświadczane w dziele są podzielone ze względu na język (w opracowaniu Bartłomieja z Bydgoszczy mamy terminy łacińskie i terminy polskie), można wyświetlać tylko terminy łacińskie, tylko polskie lub wszystkie łącznie w układzie alfabetycznym.

---

<sup>10</sup> W niektórych dziełach wynotowywaliśmy wszystkie poświadczenia, w innych ograniczaliśmy się do definicji i przykładów użycia terminu (maksymalnie uwzględnialiśmy 7 cytatów z jednego dzieła).

Ilustracja 5. Zakładka „Dzieła” i spis opracowań według roku ukazania się w SHTG (<https://shtg.uw.edu.pl/book/all?sort=year>; strona w opracowaniu, stan na dzień 13.05.2024 r.)

Ilustracja 6. Strona poświęcona dziełu Bartłomieja z Bydgoszczy w SHTG (<https://shtg.uw.edu.pl/book/view/182>; stan na dzień 12.03.2024 t.)

Hasło	liczba
Słownik (47 cytatów)	t. I, 65-214
Słownik (47 cytatów)	t. II, 12-202
Słownik (47 cytatów)	t. III, 9-185
Słownik (40 cytatów)	t. IV, 9-187
Słownik (40 cytatów)	t. V, 10-175
Słownik (41 cytatów)	t. VI, 10-380

liczba	pozi	wszystkie
ablativus lac.	kończone sylaby	przyrównający stopień
accidens lac.	krom person	przyrównanie
accidere lac.	*krom person   słowo krom person	przyrównywać (się)
accusativus casus lac.		przysłowia miesza znamionujące
activum verbum lac.	ksztalt	przysłowie (przysłówek)
adverbia elligendi lac.	liczba   rdzba	przyszły czas (futurum)

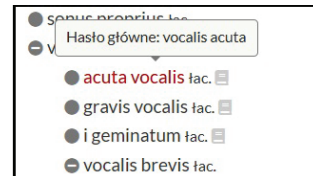
Dodatkowo – dzięki interaktywnej formie słownika – można zobaczyć, jak terminy stosowane przez danego autora są ze sobą powiązane, jak wygląda ich wewnętrzna hierarchia (por. ilustr. 7). Przycisk „Hierarchia ogólna” prezentuje siatkę haseł głównych wyodrębnionych w SHTG i pojawiających się (czasem w postaci wariantywnych) w danym dziele.

Po kliknięciu na przycisk „Hierarchia dzieła” ujrzymy siatkę haseł odnotowanych w konkretnym dziele i ich wzajemne relacje: nadrzędności, podrzędności lub równorzędności (te pokazane są za pomocą znaku „ $\leftrightarrow$ ”).

**Ilustracja 7. Fragment siatki haseł z dzieła Stanisława Zaborowskiego w SHTG (<https://shtg.uw.edu.pl/book/view/44?mode=hierarchy>; stan na dzień 12.03.2024 r.)**



**Ilustracja 8. Odesłanie do hasła głównego na podstawie siatki haseł z dzieła Stanisława Zaborowskiego w SHTG (<https://shtg.uw.edu.pl/book/view/44?mode=hierarchy>; stan na dzień 12.03.2024 r.)**



Jeśli termin użyty w opisywanej gramatyce lub słowniku różni się (np. szykiem, ortografią lub fonetyką) od głównej formy hasłowej w SHTG (np. termin *acuta vocalis*), to obok terminu pojawi się symbol w postaci książki. Pod tym znakiem (w dymku) zobaczymy hasło główne, do którego jest przypisany termin stosowany przez autora dzieła (np. hasło główne *vocalis acuta*), por. ilustr. 8.

Przydatnym narzędziem, które dodano w SHTG, jest funkcja porównywania terminów w kilku wybranych dziełach. Użytkownik może wybrać interesujące go pozycje, zaznaczyć język i uzyskać listę terminów (i ich odpowiedników, które ukrywają się pod znakiem →, por. ilustr. 9) występujących w poszczególnych dziełach. Jak widać poniżej, można porównać wszystkie terminy odnotowane w tekstach lub wybrać określenia tylko z wybranych języków. Listę tę można pobrać w postaci dokumentu Excel.

Możliwość zestawienia dzieł oraz występujących w nich terminów pozwala na porównanie nomenklatury językoznawczej w różnych dziełach z tego samego czasu, w kolejnych wydaniach tego samego tekstu lub w poszczególnych stuleciach.

Swego rodzaju uzupełnieniem słownika są krótkie biogramy<sup>11</sup> autorów dzieł zawierające informacje dotyczące roku i miejsca urodzenia, pochodzenia, wykształcenia i pracy zawodowej, zainteresowań, osiągnięć. Wiadomości, mimo iż są podane w skondensowanej formie, stanowią swoisty załącznik do dzieł gramatycznych. Dają informację o znajomości polszczyzny (jej odmian regionalnych) i języków obcych, odbytych studiach, kontaktach z ważnymi ośrodkami kulturalnymi i naukowymi w kraju i za granicą czy świadomości językowej i lingwistycznej autorów gramatyk. W wypadku autorów zapomnianych, nieznanych często są to dane szczątkowe i czekają na uzupełnienie<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> Struktura biogramów została przejęta z opracowania S. Hrabca i F. Peplowskiego (1963). Punkt wyjścia do opracowania tej części słownika stanowiły: *Bibliografia literatury polskiej – Nowy Korbut, Polski słownik biograficzny*, encyklopedie oraz witryna *Dawne ortografie, gramatyki i podręczniki języka polskiego. Internetowe kompendium edukacyjne*.

<sup>12</sup> Wszelkie informacje dotyczące życia autorów będą mile widziane.

Ilustracja 9. Funkcja porównania terminów z różnych dzieł (i różnych języków) w SHTG (<https://shtg.uw.edu.pl/book/compare?books=124+126+209>; data dostępu: 12.03.2024 r.). Znak ✓ oznacza, że jakiś termin występuje w danym tekście, znak →, że użyto innego terminu (poznamy go, najezdzając na strzałkę).

**Porównanie haseł w dziełach**

Dzieła do porównania

- ✗ Rozprawy i wnioski o ortografi polskiej, Deputacja Towarzystwa Królewskiego Warszaw...
- ✗ Uchwały Akademii z dnia 31 października 1891 w sprawie... 1891, 1891
- ✗ Wyrazy niektóre gramatyczne łacińsko-polskie, Z..., 1780

Porównaj

1 2


Hasło	Mon/1780	Rozp/1830	Uchw...
spadek	✓		→
spadek dający	✓	✗	
spadek mianujący	✓		→
spadek odbierający	✓	✗	
spadek odejmujący	✓	✗	
spadek oskarżający	✓		→
spadek rodzący	✓		→
spadek wzywający	✓		→
spadkowanie	✓		→
sposób (tryb)	✓		→

Język haseł

[wszystkie]

- [wszystkie]
- angielski
- czeski
- francuski
- grecki
- litewski
- łaciński
- niemiecki
- polski**
- portugalski braz.
- rosyjski
- rumuński
- sanskryt
- scs
- symbol

Ilustracja 10. Biogram w SHTG (<https://shtg.uw.edu.pl/author/31>; data dostępu: 12.03.2024 r.)

 **F.D. Duchênebillot**

**Pochodzenie**

Poza wzmiankami sprowadzającymi się w zasadzie do podania nazwiska Duchênebillot, brak innych informacji o autorze omawianego dzieła w polskich oraz francuskich źródłach bio- i bibliograficznych, językoznawczych, a także historycznych. Można jedynie wnioskować, że chodzi o osobę duchowną narodowości francuskiej przebywającą w ówczesnej Warszawie.

**Bibliografia**

- *F.D. Duchênebillot, [w:] Dawne ortografie, gramatyki i podręczniki języka polskiego, Seria B, 2018.*

Zobacz cytaty

#### 4. PODSUMOWANIE

*Słownik historyczny terminów gramatycznych online* z pewnością odbiega swoją strukturą od tradycyjnych słowników w formie drukowanej. Niektóre rozwiązania (np. brak numeracji haseł polisemicznych i homonimicznych) różnią się od ogólnie przyjętych w leksykografii i mogą budzić zastrzeżenia. Jednak dzięki elektronicznej



formie słownika i brakowi ograniczeń typowych dla słowników książkowych udało się stworzyć obszerny i zróżnicowany zasób terminów gramatycznych występujących w historii języka polskiego – zbiór, który może być w różny sposób przeszukiwany i poszerzany o nowe dane. Niewątpliwie SHTG daje informację o źródłach polskiej terminologii gramatycznej, na tej podstawie można odtworzyć różne stadia jej rozwoju, skonfrontować terminologię w różnych podręcznikach, pokazać podobieństwa i różnice. Zdajemy sobie sprawę z luk materiałowych. Mamy nadzieję, że przedsięwzięcie w przyszłości będzie kontynuowane, a nowe technologie pozwolą w sposób automatyczny włączyć do bazy SHTG terminy z innych gramatyk, a może też uda się tak przemodelować bazę, że włączone zostaną do niej całe teksty, z których ten materiał był ekscerpowany.

## Bibliografia

- Pollak, R. i in. opr. 1963–1972. *Bibliografia literatury polskiej – Nowy Korbut*, t. 1–9.. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Cząstka-Szymon, B., Synowiec, H., Urban, K. 1996. *Mały słownik terminów gramatycznych*. Warszawa: Spółka Wydawniczo-Księgarska.
- Decyk-Zięba, W. 2023. O zapomnianej dwujęzycznej łacińsko-polskiej edycji Donata z 1595 roku. *Poradnik Językowy* 7, s. 87–96.
- Decyk-Zięba, W. kier. 2014–2018. *Dawne ortografie, gramatyki i podręczniki języka polskiego. Internetowe kompendium edukacyjne*. Online: <https://gramatyki.uw.edu.pl/>
- Decyk-Zięba, W., Stąpor, I. red. 2024. *Konteksty kształtowania się polskiej terminologii gramatycznej (XV–XX w.)*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Gołąb, Z., Heinz, A., Polański, K. 1968. *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa: PWN.
- Hrabec, S., Peptowski, F. 1963. *Wiadomości o autorach i dziełach cytowanych w słowniku Lindego*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Koronczewski, A. 1961. *Polska terminologia gramatyczna*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Pawlicki, K. 2022. Łacińsko-polskie wydania Donata a początki polskiej terminologii gramatycznej. *Poradnik Językowy* 4, s. 109–121.
- Polański, K. red. 1999. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Konopczyński, W., Lepsi, K., i in. red. nacz. 1935-2019. *Polski słownik biograficzny*, t. 1–52. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SHTG – *Słownik historyczny terminów gramatycznych online*. Warszawa. Online: <https://shtg.uw.edu.pl>.
- Urbańczyk, S., Kucala, M. red. 1999. *Encyklopedia języka polskiego*, wyd. 3. popr. i uzup. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

**Historical Dictionary of Grammatical Terms Online as a resource for the study of the development of Polish grammatical terminology**

Summary

This article is focused on the first online Historical Dictionary of Grammatical Terms, which is being created by the Department of the History of Polish Language and Dialectology at the University of Warsaw and the Laboratory of the History of Language at the University of Warsaw, and is funded by the NPRH project. The authors of the dictionary aim at collecting terms from as many sources as possible and to create a database that would enable researchers to rewrite the history of Polish grammatical terminology but also to show its formation contextualised across different time periods. Additionally, we hope that the material will allow us to estimate the contribution of individual grammarians to codifying Polish grammatical terminology. The article presents the general idea of the lexicon, its design, and the structure of the dictionary, which allows multifaceted queries of the database.

**Keywords:** dictionary – grammatical terminology – lexicography – history of grammatical terms.

Adj. Marta Falkowska



Mitja Trojar

ZRC SAZU, Fran Ramovš Institute of the Slovenian Language

mitja.trojar@zrc-sazu.si

ORCID: 0000-0003-3334-2413

## DEVELOPMENT OF SLOVENIAN LINGUISTIC TERMINOLOGY IN GRAMMARS OF SLOVENIAN

### 1. HISTORY OF SLOVENIAN GRAMMARS AND LINGUISTIC TERMINOLOGY

Slovenian linguistics and Slovenian linguistic terminology have a relatively rich and long history, both of which are inextricably tied, at least in the early periods, to grammars of the Slovenian language. For the purposes of this article, the history of Slovenian grammars with respect to the development of linguistic terminology is divided into three periods: 1. Initial Period (1584–1791), 2. Intermediate Period (1809–1863), and 3. Modern Period (1863–2017).

#### 1.1. Initial Period (1584–1791)

The Initial Period is marked by the publication of the first grammar of Slovenian (Bohorič 1584) and by first attempts at creating Slovenian linguistic terminology in a systematic manner (Pohlin 1768).

The beginnings of Slovenian linguistics can be traced back to the 16<sup>th</sup> century when the first grammar of the Slovenian language was published: Adam Bohorič's *Arcticae horulae succisivae* (1584)<sup>1</sup>. This grammar was written in the Latin metalan-

---

<sup>1</sup> Basic information on Slovenian grammars is drawn from the descriptions published on the portal *Slovenske slovnice in pravopisi* (*Slovenian Grammars and Usage Guides*, Ahačič 2015). This portal contains descriptions of 44 Slovenian grammars and 7 usage guides published in the period 1584–2008. The Slovenian portal is based on the portal *Corpus de textes linguistiques fondamentaux* (*Corpus of Key Linguistic Texts*, Colombat 2020) as it uses the same categories for the description of Slovenian grammars as the original French portal (selected descriptions of Slovenian grammars and usage guides were subsequently translated and incorporated into the portal *Corpus de textes linguistiques fondamentaux*). The portal *Slovenske slovnice in pravopisi* was created within the framework of the project *Incorporation of the selected grammars by Slovenian authors into the international corpus CILF – Corpus de textes linguistiques fondamentaux and establishment of the portal of the*

guage (it contains no Slovenian linguistic/grammatical terms<sup>2</sup>), as is the case with many grammars of vernacular European languages in the 16<sup>th</sup> century. The author's goal was to show, among other things, that Slovenian is as capable of expressing the entire range of meanings as Latin. This means that descriptive categories and concepts developed for the description of the Latin language were applied to the description of Slovenian. Within Slovenian grammaticography, Bohorič's grammar was highly influential as its influence persisted for several centuries after its publication. In the 16<sup>th</sup> century, apart from Bohorič's grammar there was only one grammatical description of Slovenian: a grammatical sketch of Slovenian appended to Megiser's quadrilingual dictionary (Megiser 1592). Slovenian literary language of the 16<sup>th</sup> century consists of prints published by Slovenian protestant writers: these texts are predominantly religious in nature. There are only a handful of texts dealing with other topics, e.g., introductory textbooks for learning to read and write. As there are no proper linguistic texts written in Slovenian in this period, it is difficult to talk about proper linguistic terminology with regard to the 16<sup>th</sup> century (see Toporišič 1986). However, there were some expressions used in metalinguistic works (passages) which had the potential to acquire the status of terms (and some of them actually did become terms in the following centuries): *gramatika* 'grammar,' *konzonant* 'consonant,' *puhštab* 'letter,' etc.<sup>3</sup>

In the 17<sup>th</sup> century, only one grammar of Slovenian was published: da Sommaripa's short grammatical sketch written in Italian as part of the introduction to an Italian–Slovenian dictionary (da Sommaripa 1607).

The 18<sup>th</sup> century saw a rekindled interest in grammar-writing: there were three adaptations of Bohorič's grammar and a few original new printed grammars: Marko Pohlin's grammars (Pohlin <sup>1</sup>1768, <sup>2</sup>1783), Gutschmann's grammar (Gutschmann 1777) and Zagajšek bilingual grammar (Zagajšek 1791); all of these grammars were influ-

---

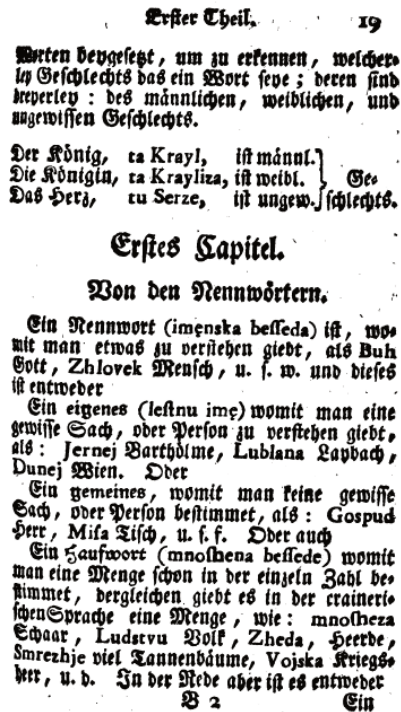
*Slovenian grammars and orthographical dictionaries* (J6–4092) managed by Kozma Ahačič and funded by the Slovenian Research and Innovation Agency. For other reviews of the development of Slovenian grammaticography and linguistic terminology, see especially Rotar (1958), Ramovš (1971), Stankiewicz (1984), Toporišič (1986), Ahačič (2007), Trojar (2017: 162–169).

<sup>2</sup> For the purposes of this article, *grammatical terminology* ('terms found, used, discussed in (traditional descriptive or prescriptive) grammars and originating from such grammars, but not exclusively limited to the use in such grammars, which denote language-related phenomena, such as *noun*, *adjective*, *subject*, and are known to and shared by most specialists in the field of linguistics') is considered to be a subset of *linguistic terminology* ('any term used in linguistics to denote language-related phenomena, such as *sentence*, *penthouse principle*, *archiphoneme*, which may or may not be known to and shared by most specialists in the field of linguistics').

<sup>3</sup> It should be emphasised that particularly in diachronic research on terminology much depends on the defining criteria for an expression to be considered a term. In this article, a more restrictive view of terminology is adopted, the main criterion being the occurrence of terms in fairly specialized texts (e.g., grammars when dealing with linguistic terminology). Note that even in the earliest stages of literary language(s) development, the process of determinologization must be taken into account (see Legan Ravnkar 2023; Trojar 2023).

enced, to various degrees, by Bohorič's grammar. From the perspective of Slovenian linguistic terminology, the most significant one is Pohlin's grammar: although it employs German metalanguage, Pohlin added some Slovenian equivalents, enclosing them in parentheses (see Figure 1 below). Pohlin did not provide Slovenian equivalents to all German terms he used, but was consistent enough to be considered the first grammarian to undertake the creation of Slovenian linguistic terminology in a fairly systematic manner.

Figure 1. A sample page from Pohlin's grammar (Pohlin 1768: 19)



The Initial Period ends with the publication of Zagajšek's (1791) grammar which is a bilingual grammar: each page in German is followed by its translation into Slovenian, which means that Zagajšek had to translate all German terms into Slovenian.

## 1.2. Intermediate Period (1809–1863)

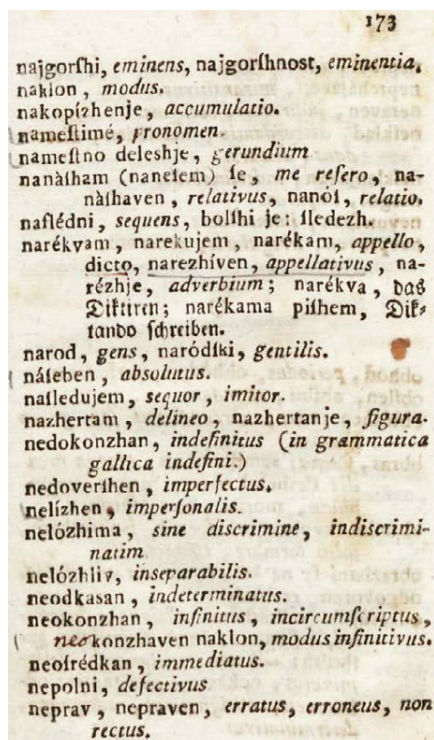
The Intermediate Period is marked by the proliferation of grammars describing the Slovenian language and also by the proliferation of grammars written in the Slovenian metalanguage. The most influential grammars of this period include:

Jernej Kopitar's *Grammatik der Slavischen Sprache in Krain, Kärnten und Steyermark* (Kopitar 1809), which is considered by some to be the first scientific grammar of Slovenian, Valentin Vodnik's *Pismenost ali Gramatika sa Perve Shore* (Vodnik 1811), which is the first Slovenian grammar to be written in the Slovenian meta-language exclusively, and Anton Janežič's *Slovenska slovnica s kratkim pregledom slovenskega slovstva ter z malim cirilskim in glagoliškim berilom za Slovence* (Janežič 1854), which significantly contributed to the stabilization of Slovenian grammatical terminology (especially from its second edition onwards, i.e. Janežič 1863, see below).

Valentin Vodnik's *Pismenost ali Gramatika sa Perve Shore* is noteworthy because of its influence on several concise grammars published around 1850. It also contains the first terminological dictionary of Slovenian linguistic terms (see Figure 2 below), i.e. a Slovenian–Latin terminological dictionary (partially enriched by equivalents from other languages, e.g., French and German).

Unsurprisingly, the quantitative increase of grammars written during the Intermediate Period, especially after 1850 when several grammars of Slovenian were published, also brought about divergences in terminology between authors (i.e.,

Figure 2. A sample page from Vodnik's grammar: terminological dictionary (Vodnik 1811: 173)



different authors used different terms to refer to the same concepts). Anton Janežič, himself a grammarian, perceived this as a problem and opened a public discussion in the journal *Slovenski glasnik*, which he edited. His goal was to invite other linguists to propose and choose the best terms for each concept. Many linguists did respond to his call: they contributed to the discussion and published their suggestions in papers submitted to the journal. Moreover, 'the second edition of Janežič's 1854 grammar, i.e., *Slovenska slovnica za domačo in šolsko rabo* (Janežič 1863), can be said to be the result of a terminological consensus between linguists. In 1862, Janežič announced he would send a manuscript of his grammar to leading Slovenian linguists of the time. The manuscript was accompanied by a notebook where his fellow linguists could write their comments on the content of the grammar and the terminology that he used. Janežič's 1863 grammar was thus a result of collective efforts of many linguists to reach a consensus with regard to the core grammatical terminology.

### 1.3. Modern Period (1863–2017)

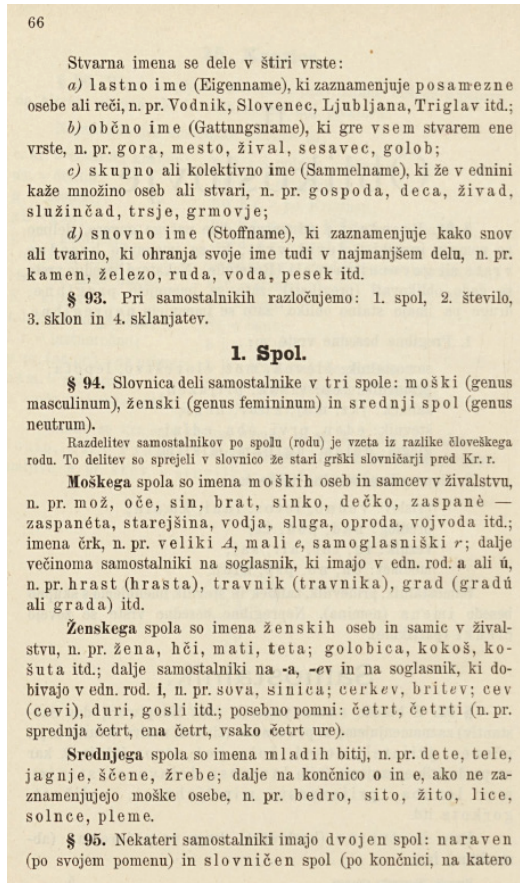
The Modern Period is marked by relatively unified core grammatical terminology. After 1863, Janežič's grammar was published in eight editions (its ninth and tenth editions were published in 1906 and 1910, respectively). Janežič's grammar(s) proved to be a decisive factor in establishing Slovenian grammatical terminology. Breznik (1916, see Figure 3 below) and Toporišič (<sup>4</sup>2000) both largely respected the terminological tradition and made relatively few changes with respect to Janežič's proposal (see Section 2 below). This is also true of Kozma Ahačič's grammars (2017a, 2017b), which are the most recent Slovenian grammars written in Slovenian<sup>4</sup>: the differences between Toporišič's and Ahačič's grammars are only minor. The Modern Period is, however, notable for an increasing number of linguistic text types other than grammars (e.g., articles in linguistic journals, monographs) that have become even more important than grammars with respect to the dissemination of (new) linguistic terminology in highly specialized subfields of linguistics, such as sociolinguistics, lexicography, applied linguistics etc.

There are relatively few terminographic (lexicographic) resources on Slovenian linguistic terminology: the most complete one till this day has been Jože Toporišič's *Enciklopedija slovenskega jezika* (1992), a concise encyclopaedia of the Slovenian language and linguistics that also contains proper noun entries. Another noteworthy resource on linguistic terminology is *Slovarček jezikoslovnih izrazov*, a concise glossary of linguistic terms used in the Slovenian usage guide *Slovenski pravopis – Pravila* edited by Jože Toporišič's (1990).

---

<sup>4</sup> *Kratkoslovnica* (Ahačič 2017a) is a didactic grammar intended for primary schools, whereas *Slovnica na kvadrat* is a didactic grammar intended for secondary schools (Ahačič 2017b).

Figure 3. A sample page from Breznik's grammar (Breznik 1916: 66)



## 2. QUANTITATIVE ANALYSIS OF TERMS DENOTING 50 CONCEPTS IN 19 GRAMMARS IN THE PERIOD 1768–1916

The research goal of the quantitative analysis<sup>5</sup> was to verify (i.e., confirm or reject) the hypothesis that Anton Janežič's made the largest contribution to the stabilization of Slovenian grammatical terminology in terms of the number of terms he introduced in his grammars (Janežič 1854, 1863).

<sup>5</sup> The quantitative analysis was conducted as part of the research conducted for the PhD thesis *Development of Slovenian Linguistic Terminology in Slovenian Grammars in the 18<sup>th</sup> and 19<sup>th</sup> Centuries* (University of Nova Gorica, PhD supervisor: Kozma Ahačič, see Trojar 2017). The original analysis is reported in this article but has since been updated to include selected Slovenian grammars published since the beginning of the 20th century, see Trojar (2024).



The analysis took into account 50 concepts in 19 grammars in the period 1768–1916 (the period starting with Pohlin (1768) and ending with Breznik (1916))<sup>6</sup>. Table 1 below shows a selection of 10 Slovenian grammatical terms included in the analysis: the first column shows selected terms used by Breznik (1916), whereas the second column indicates its first appearance as well as the year (publication year) when the term in question first appeared in one of the examined grammars<sup>7</sup>.

**Table 1. Selected Slovenian grammatical terms from Breznik’s 1916 grammar: their first appearance in one of the analysed grammars (adapted from Trojar 2017: 171–172)**

Breznik 1916	Grammarians who introduced the term + year of introduction
<i>besedna vrsta</i> ‘part of speech’	Breznik (1916)
<i>samostalnik</i> ‘noun’	Janežič (1863) ( <i>samostavnik</i> )
<i>lastno ime</i> ‘proper noun’	Pohlin (1768) ( <i>lestnu ime</i> )
<i>moški spol</i> ‘masculine gender’	Pohlin (1768)
<i>ženski spol</i> ‘feminine gender’	Pohlin (1768)
<i>srednji spol</i> ‘neuter gender’	Vodnik (1811) ( <i>srédni spol</i> )
<i>imenovalnik</i> ‘nominative’	Malavašič (1849) ( <i>imenovavnik</i> )
<i>dajalnik</i> ‘dative’	Janežič (1854) ( <i>dajavnik</i> )
<i>tožilnik</i> ‘accusative’	Janežič (1854) ( <i>toživnik</i> )
<i>števnik</i> ‘numeral’	Janežič (1863)

The analysis confirmed that it is Janežič who made by far the most substantial contribution to Slovenian grammatical terminology by introducing 27 terms out of 50 studied terms (in both his 1854 and 1863 editions of his grammar), which represents 54% of the 50 terms retained by Breznik. Vodnik (1811) introduced 7 terms found in Breznik, i.e., 14% of the sample. Pohlin, Muršec and Majar each introduced 3 terms (6% each).

<sup>6</sup> Initially, the analysis was supposed to include Toporišič’s grammar (2000) as well. As it turned out, Breznik’s (1916) and Toporišič’s grammar (2000) only differ in 5 terms selected for analysis, which is why Breznik’s grammar can be roughly considered as representative for the state of grammatical terminology at the beginning of the 20<sup>th</sup> century (his grammar is the first original grammar in the 20<sup>th</sup> century following adaptations of Janežič’s grammars) as well as for contemporary grammatical terminology (21<sup>st</sup> century). See Appendix 2 in Trojar (2017: 349–358) for a complete list of terms and grammars used in the analysis.

<sup>7</sup> Terms enclosed in parenthesis show the original spelling of selected terms and possibly also slight phonetic variants of terms as found in each grammar. These spelling/phonetic variants are not considered significant enough to represent different terms (but rather the same term).

The results thus confirm the hypothesis that Janežič's grammars are the ones in which the largest portion of terms retained by Breznik were introduced. This is not surprising given the circumstances in which Janežič's grammar was created: Janežič actively sought consensus among linguists on to the terminology used in his grammar.

### 3. CONCLUSIONS

Slovenian grammars played a key role in establishing Slovenian grammatical (linguistic) terminology. Although the first grammar to provide Slovenian grammatical terms appeared relatively late (Pohlin 1768), the process of establishing and stabilization of the core grammatical terminology can be said to have been completed fairly quickly: without trying to discount Pohlin's and Zagajšek's contributions to the development of Slovenian grammatical terminology<sup>8</sup>, the process starting with the creation of the entire set of Slovenian grammatical terminology (Vodnik's 1811 grammar being the first grammar of Slovenian to be written entirely in the Slovenian metalanguage) and ending with the stabilisation (unification) of core grammatical terminology (unification being achieved through various editions of Janežič's grammars) was completed in the course of the 19<sup>th</sup> century<sup>9</sup>.

### References

- Ahačič, K. 2007. *Zgodovina misli o jeziku in književnosti na Slovenskem: protestantizem*. Ljubljana: Založba ZRC, ZRC SAZU.
- Ahačič, K. ed. 2015. *Slovenske slovnice in pravopisi*. Online: <https://fran.si/slovnice-in-pravopisi/> (accessed: 14.04.2024).
- Ahačič, K. 2017a. *Kratkoslovnica: slovenska slovnica za osnovno šolo*. Ljubljana: Rokus Klett.
- Ahačič, K. 2017b. *Slovnica na kvadrat: slovenska slovnica za srednjo šolo*. Ljubljana: Rokus Klett.
- Bohorič, A. 1584. *Arcticae horulae succisivae*. Wittenberg: Johann Krafft's Erben.
- Breznik, A. 1916. *Slovenska slovnica za srednje šole*. Celovec: Tiskarna Družbe sv. Mohorja.
- Colombat, B. ed. 2020. *Corpus de textes linguistiques fondamentaux*. Online: <http://ctlf.ens-lyon.fr/index.htm> (accessed: 14.04.2024).
- Gutsmann, O. 1777. *Windische Sprachlehre verfasst von Oswald Gutsmann kais. königl. Missionarien in Kärnten*. Klagenfurt: Ignaz Aloys Kleinmayer.

<sup>8</sup> Pohlin's grammar did not provide the entire range of grammatical terminology, whereas Zagajšek grammar and his terminology were not influential enough (Zagajšek's terminology in particular was often considered poorly formed).

<sup>9</sup> The research presented in this paper was conducted within the research programme *The Slovenian Language in Synchronic and Diachronic Development* (P6-0038) funded by the Slovenian Research and Innovation Agency.



- Janežič, A. 1854. *Slovenska slovnica s kratkim pregledom slovenskega slovstva ter z malim cirilskim in glagoliškim berilom za Slovence*. Klagenfurt: Eduard Liegel.
- Janežič, A. 1863. *Slovenska slovnica za domačo in šolsko rabo*. New, completely revised and corrected edition. Klagenfurt: Janez Leon.
- Kopitar, J. 1809. *Grammatik der Slavischen Sprache in Krain, Kärnten und Steyermark*. Ljubljana.
- Legan Ravnikar, A. 2023. Med termini in determinologiziranimi leksemi v splošnem razlagalnem Slovarju slovenskega knjižnega jezika 16. stoletja (SSKJ16). *Slavistična revija* 71 (4), pp. 519–531.
- Malavašič, F. 1849. *Slovenska slovnica za prve slovenske-šole v mestih in na deželi*. Ljubljana: Janez Giontini.
- Megiser, H. 1592. *Dictionarium quatuor linguarum*. Graz: Johann Faber.
- Pohlin, M. 1768. *Kraynska Grammatika*. Ljubljana: Lorenz Bernbacher.
- Pohlin, M. 1783. *Kraynska Grammatika*. Ljubljana: Lorenz Bernbacher.
- Ramovš, F. 1971. *Zgodovina slovenske slovnice*. In: *Zbrano delo 1*, ed. T. Logar, J. Rigler, pp. 213–250. Ljubljana: Slovenska akademija znanosti in umetnosti.
- Rotar, J. 1958. Naše jezikovno izrazje. *Jezik in slovstvo* 4 (2–3), pp. 37–41, 78–81.
- da Sommaripa, G. 1607. *Vna breue instruttione per apprendere facilmente detta lingua Schiaua*. Udine.
- Stankiewicz, E. 1984. *Grammars and dictionaries of the Slavic languages from the Middle Ages up to 1850: An Annotated Bibliography*. Berlin / New York / Amsterdam: Mouton Publishers.
- Toporišič, J. 1986. *Izrazjetvorje ob primeru slovenskega jezikoslovnega izrazja*. In: *Simpozij Slovenski jezik v znanosti 1*, ed. A. Vidovič-Muha, pp. 113–131. Ljubljana: Filozofska fakulteta, Znanstveni inštitut.
- Toporišič, J. ed. 1990. *Slovenski pravopis. 1. Pravila*. Ljubljana: Državna založba Slovenije.
- Toporišič, J. 1992. *Enciklopedija slovenskega jezika*. Ljubljana: Cankarjeva založba.
- Toporišič, J. 2000. *Slovenska slovnica*. 4<sup>th</sup>, Revised and Expanded Edition. Maribor: Založba Obzorja.
- Trojlar, M. 2017. *Development of Slovenian Linguistic Terminology in Slovenian Grammars in the 18<sup>th</sup> and 19<sup>th</sup> Centuries*. PhD thesis. Nova Gorica: University of Nova Gorica, Graduate School. Online: <https://repozitorij.ung.si/lzpisGradiva.php?id=3329> (accessed: 14.04.2024).
- Trojlar, M. 2023. Prepoznavanje terminov in determinologizirane leksike v izbranih starejših slovenskih slovarjih. *Slavistična revija* 71 (4), pp. 505–518.
- Trojlar, M. 2024. Ustaljevanje slovenske jezikoslovne terminologije v slovenskih slovnica 1768–2017. *Jezikoslovni zapiski* 30 (1), pp. 131–151.
- Vodnik, V. 1811. *Pismenost ali Gramatika sa Perve Shore*. Ljubljana: Leopold Eger.
- Zagajšek, M. 1791. *Slovenska grammatika oder Georg Sellenko's Wendische Sprachlehre in deutsch und wendischen Vortrag*. Celje: Fr. Jos. Jenko'schen Schriften.

***Development of Slovenian linguistic terminology in grammars of Slovenian***

## Summary

This article presents the main stages of the development of Slovenian linguistic (grammatical) terminology in Slovenian grammars. The overview covers the most prominent Slovenian grammars written in different metalanguages between 1584 and 2017, from Adam Bohorič's first grammar of the Slovenian language *Arcticae horulae succisivae de Latinocarniolana Literatura* (1584) to Kozma Ahačič's most recent grammars *Kratkoslovnica* and *Slovnica na kvadrat* (2017). The outline is followed by the results of an analysis of the terms that denoted key grammatical concepts in the period 1768–1916, which demonstrated that most of the terms for the concepts in question had been stabilised by the end of the 19<sup>th</sup> century.

**Keywords:** history of linguistics – Slovenian grammars – linguistic terminology – grammatical terminology.

Trans. Marta Falkowska

Martyna Sabala-Bolek

Instytut Języka Polskiego PAN

[martyna.sabala@gmail.com](mailto:martyna.sabala@gmail.com)

ORCID: 0009-0006-7211-4340

## O SPOSOBIE DEFINIOWANIA TERMINÓW GRAMATYCZNYCH W SŁOWNIKACH KNAPIUSZA I TROTZA

Podstawowy zbiór polskich terminów gramatycznych ostatecznie ukształtował się w XIX i XX wieku, jednak już w średniowieczu i w pierwszych dziesięcioleciach renesansu w tekstach pisanych po łacinie uwzględniano polskie słowa nazywające procesy fonetyczne lub elementy języka, takie jak głoski czy sylaby (Decyk-Zięba 2020: 60). Choć w szkolnictwie i nauce dominowała łacina, pojawiły się próby stworzenia polskiej terminologii gramatycznej, a wyrazem tego są XVI-wieczne gramatyki i ortografie. Kolejne stulecia przyniosły większe zapotrzebowanie na wydawnictwa, które rejestrowałyby zasób ówczesnej polszczyzny, wspomagały naukę języka polskiego, łaciny i innych języków obcych, a tym samym były wykorzystywane w oświeceniowym szkolnictwie, wśród badaczy języka czy tłumaczy. Takimi dziełami stały się m.in. słowniki, w tym te uznawane za skarbnice wiedzy o XVII- i XVIII-wiecznej polszczyźnie: *Thesaurus polono-latino-graecus* Grzegorza Knapiusza i *Nowy dykjonarz, to jest mownik polsko-niemiecko-francuski*, którego autor – Michał Abraham Trotz – „nawiązuje do »nieporównanego Knapiusza«, twierdząc, że fundament jego pracy stanowi *Thesaurus*, a do skarbca tego pozbierał »wieloliczne z Autorow naszych przydatki»” (Kępińska 2011). Twórcy wymienionych leksykonów rejestrują słownictwo zarówno ogólne, jak i specjalistyczne, w tym terminy gramatyczne (w *Dykjonarzu* Trotza już czasami opatrzone odpowiednim kwalifikatorem *gramm.* lub *gram.*, zastosowanym w 83 spośród 226 haseł dotyczących języka i gramatyki) i inne wyrazy służące do opisu systemu języka polskiego, nierzadko opatrując je różnego rodzaju definicjami. Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu zgromadzona leksyka językoznawcza i sposób jej przedstawienia w obu słownikach mogą być przydatne w diachronicznych badaniach nad polską terminologią gramatyczną.

Materiał badawczy został pozyskany z internetowego *Słownika historycznego terminów gramatycznych*, który zawiera rejestr haseł z następujących wydań:

- Grzegorz Knapiusz, *Thesaurus polono-latino-graecus seu promptuarium lingua Latinae et Graece*, F. Cezary, Kraków 1621 (dalej: Kn1621);
- tegoż, *Thesaurus Polono Latino Graecus, seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae*, F. Cezary, Kraków 1643 (I wyd. w 1621; dalej: Kn1643);
- tegoż, *Thesauri Polonolatinograeci Gregorii Cnapii e Societate Iesu, Tomus secundus Latinopolonicus*, F. Cezary, Kraków 1644 (I wyd. w 1626; dalej: Kn1644);
- Michał Abraham Trotz, *Nowy dykcjonarz, to jest Mownik polsko-niemiecko-francuski [...] Nouveau dictionnaire polonois, allemand et françois [...]*, J.F. Gledycz, t. III, Lipsk 1764 (dalej: Tr1764).

Zgromadzone hasła weryfikowałam bezpośrednio w wymienionych tekstach. W przypadku słowników Knapiusza wzięłam pod uwagę zarówno pierwsze wydanie *Thesaurusa*, jak i kolejne wydania (z 1643 i 1644 roku), poszerzone i uzupełnione, dzięki czemu uzyskany zbiór wyrazów jest bogatszy i w dalszych badaniach umożliwi analizę porównawczą materiału językowego zarejestrowanego przez obu leksykografów. Zanalizowałam definicje i sposób występowania w wymienionych leksykonach 346 jednostek leksykalnych (JL). Termin ten stosuję za Maciejem Grochowskim, który pisze, że „jednostka leksykalna to ciąg elementów diakrytycznych mających znaczenie globalne, czyli ciąg niepodzielny semantycznie na takie podciągi znaczące, które byłyby elementami klas substytucyjnych niezamkniętych” (Grochowski 1982: 28). W wybranym materiale znalazły się JL monosemiczne, np. *abrewiacja*, *blekotać*, *mownik*, i polisemiczne, np. *język* (w znaczeniu ‘mowa’ oraz ‘narząd’). Zgromadzone JL są przede wszystkim wyrazami hasłowymi, jednak w ogólnej liczbie JL uwzględniłam również wyrazy pojawiające się w artykułach hasłowych jako odpowiedniki oraz leksemy występujące w słowniku poza artykułami hasłowymi, np. we wprowadzeniach do leksykonów. Takie ujęcie materiału badawczego z uwzględnieniem rozwiązań wyszukiwawczych (m.in. możliwość porównania haseł z wybranymi gramatykami i słownikami, wyszukiwanie z uwzględnieniem różnych form hasłowych, podawanie terminów powiązanych) wprowadzonych w internetowym *Słowniku historycznym terminów gramatycznych* (SHTG), w którym JL zostały zanotowane, pozwala:

- dostrzec różnorodność leksyki odnoszącej się do XVII- i XVIII-wiecznego systemu języka polskiego;
- zweryfikować sposób jej występowania w badanych słownikach, a tym samym wstępnie ocenić jej przydatność w badaniach nad terminologią gramatyczną języka polskiego;
- traktować zgromadzony materiał jako źródło do dalszych badań nad leksyką XVII i XVIII wieku.

Oprócz JL, które sam Trotz uznał za terminy gramatyczne, opatrując je kwalifikatorem *gramm.* lub *gram.* (np. *artykuł*, *czas niniejszy*, *daszek*), w badanym zbiorze występują również JL uznane za terminy językoznawcze (w tym gramatyczne) na

podstawie współczesnych słowników języka polskiego i encyklopedii (*Encyklopedii językoznawstwa ogólnego, Encyklopedii języka polskiego, Słownika terminologii językoznawczej, Uniwersalnego słownika języka polskiego*), np. *dźwięk, abrewiacja, akcent*. Wyekscerpowane słownictwo obejmuje jednostki jednowyrazowe i wielowyrzowe, czyli tzw. skupienia terminologiczne (termin stosowany np. przez Jerzego Biniewicza), nazywane też derywatami składniowymi (np. Jankowiak 2005: 103) lub syntaktycznymi (np. Szczauś 2013: 25), powstające w procesie derywacji syntaktycznej, która „jest współcześnie najbardziej produktywnym sposobem tworzenia terminów” (Gajda 1990: 96). Badania diachroniczne J. Biniewicza czy Agnieszki Lucyny Jankowiak pokazują, że ten typ derywacji równie często był wykorzystywany w języku dawnym.

Określenia *jednostka leksykalna* ze względów stylistycznych będą używać zamiennie z wyrazem *quasi-termin* (por. Michałowski 2017: 37), nie wszystkie zgromadzone JL są bowiem jednostkami użytymi „w specjalnej funkcji, która polega na tym, że leksem wyraża pojęcie naukowe, wytworzone (istniejące) w toku działalności naukowej lub nazywa obiekt będący przedmiotem zainteresowania w tej działalności” (Gajda 1982: 314). W XVII wieku nomenklatura językoznawstwa i innych dyscyplin naukowych nie była w pełni ukonstytuowana, a na jej rozwój miały wpływ różne czynniki. Zwraca na to uwagę J. Biniewicz, opisując proces kształtowania się strategii nominacyjnych w naukach ścisłych (Biniewicz 2002). Badacz wskazuje, że:

Czynnikiem, który wpłynął na dobór i kształt standaryzowanego, znormalizowanego zasobu środków językowych i który spowodował, że język nauki stał się nie tylko sprawniejszym, precyzyjniejszym narzędziem przekazu informacji naukowej, ale także mógł zaistnieć jako środek generujący nową wiedzę, jest ewolucja mechanizmów komunikacji naukowej. Analiza diachroniczna ujawnia wagę owego czynnika sprawczego. Względy poznawczo-komunikacyjne sprawiły, że na przełomie XVI i XVII wieku zanegowano pozycję języka łacińskiego jako prymarnego narzędzia komunikacji w nauce (Biniewicz 2002: 46).

Z powyższym łączą się inne czynniki, które należy brać pod uwagę w analizie diachronicznej: „istnienie społeczności komunikacyjnych, stopień rozwoju sieci komunikacyjnej, relacje między komunikantami [...], rodzaj kontaktu (np. oficjalny lub nieoficjalny)” (Biniewicz 2002: 46). Uwzględnienie w materiale badawczym JL służących do opisu systemu polszczyzny w ogóle, a także wykorzystanie bogatego materiału źródłowego zarejestrowanego w SHTG pozwoli w dalszej analizie diachronicznej na „ujawnienie związku między procesem przeobrażenia się systemu pojęciowego a rodzeniem się nowych rozwiązań terminotwórczych generujących określony kształt leksyki naukowej” (Biniewicz 2002: 45).

*Thesaurus* Knapiusza i *Nowy dykjonarz* Trotza nie są typowymi słownikami wielojęzycznymi, rejestrującymi jedynie obce odpowiedniki wyrazów polskich. Opracowując dzieło Knapiusza, zwróciła na to uwagę Jadwiga Puzynina: „Knapski, pierwszy z naszych leksykografów, interesuje się znaczeniami wyrazów polskich i pod kątem

widzenia ich właściwego przekładu na łacinę, i ze względów pozaprzekładowych, po prostu z chęci zastanawiania się, tłumaczenia i porządkowania faktów językowych” (Puzynina 1958: 127). Knapiusz (a później Trotz) podejmuje problem semantyki i wieloznaczności, a wyrazem tego jest m.in. rejestrowanie w hasłach różnych odpowiedników w języku polskim. Specyfika wymienionych słowników wpływa na sposób podawania haseł oraz definiowania ich znaczeń. Dzieło Knapiusza „kontynuuje średniowieczną tradycję thesaurusów, czyli słowników językowo-encyklopedycznych” (Będkowski 2011). *Thesaurus* (gr. *θησαυρός*) to słowo oznaczające ‘skarbiec’ i w tym znaczeniu było często używane (zwłaszcza w XVII wieku) w tytułach słowników, zwłaszcza obejmujących całe słownictwo danego kraju (Piotrowski 1994: 101). Knapiusz zbiera słownictwo specjalistyczne, podaje znaczenie podstawowe i poboczne haseł, używa kwalifikatorów stylistycznych i informuje o pochodzeniu wyrazów. Trotz z kolei m.in. umieszcza w hasłach różne znaczenia, które numeruje, wprowadza kwalifikatory terminologiczne. Oba słowniki charakteryzuje trójjęzyczność. Powyższa specyfika wpłynęła na kształt definicji w obu leksykonach, które w wypadku terminologii językoznawczej polegają głównie na podaniu odpowiedników w językach obcych oraz pojedynczych odpowiedników w języku polskim.

Wiele spośród zgromadzonych JL ma w słownikach (oprócz odpowiedników w językach obcych) definicje synonimiczne. Przykładowo jako synonim hasła *akcent* Tr1764 podaje słowo *natężenie*, wskazując jednocześnie, że chodzi o akcent w wymowie:

#### Skan 1. Hasło *akcent* w Tr1764

Akcent, w wymowie, natężanie. Thon-  
Zeichen in der Aussprache. accent.

Leksem *natężenie* odpowiada z kolei łac. deminutywowi *accentiuncula* ‘akcent’ w Kn1644. Dookreślenie *w wymowie* czyni z JL *akcent* dokładny odpowiednikiem. *Thon-Zeichen in der Aussprache*. Trotz nie uwzględnia jednak wszystkich ówczesnych znaczeń polskiego quasi-terminu. SPXVII rejestruje bowiem następujące znaczenia:

1. intonacja, modulacja głosu; dźwięk, ton
2. sposób wymawiania, wymowa właściwa pewnym jednostkom lub grupom etnicznym
3. znak graficzny nad literą wskazujący na sposób jej wymawiania (SPXVII).

W obu słownikach jest więcej polskich terminów językoznawczych, którym odpowiadają pojedyncze ekwiwalenty w językach obcych oraz inny polski odpowiednik. Tego typu polskie ciągi dwuelementowe można potraktować jako swego rodzaju definicje synonimiczne. I tak np.:

- termin *dźwięk* w Kn i Tr ma odpowiednik w postaci wyrazu *brzmienie* (łac. *sonus*, gr. *ἡ φωνή*, niem. *der Laut*, fr. *le son*),
- termin *tchnienie* ma w Tr1764 odpowiednik w postaci wyrazu *aspiracja*, jednak ten pojawia się wyłącznie w cytacie będącym przykładem użycia: *H francuskie aspiracją albo letkim tchnieniem się wymawia* (fr. *l'aspiration*),
- terminowi *błąd* w Kn1621 odpowiada słowo *omyłka* (łac. *error*, *erratum*, *erratio*).

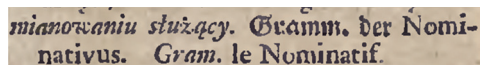
Niektóre z haseł w Tr1764 czy w Kn mają więc strukturę typową dla słowników dwu- czy wielojęzycznych, w których ekwiwalenty mają być przede wszystkim odpowiednikami tłumaczeniowymi, czyli „ekwiwalenty języka A powinno dać się podstawić za wyrażenie języka B, które występuje w tekście przeznaczonym do tłumaczenia na język A” (Piotrowski 1994: 162). Definicje synonimiczne nie są jednak tym samym, co znaczenie, ale są „opisem znaczenia i, wraz z innymi elementami opisu leksykograficznego, należą do metajęzyka” (Piotrowski 1994: 145), a więc mogą stanowić punkt wyjścia do definicji realnoznaczeniowych.

Część terminów wyekscerpowanych z Knapiusza i Trotza nie posiada jako definicji odpowiedników w języku polskim ani przykładów użycia w języku polskim. Ich znaczenie można odczytać wyłącznie na podstawie tłumaczenia ekwiwalentów w językach obcych i cytatów podanych w tych językach. Trudności nie sprawiają te hasła, w których ekwiwalenty obce są internacjonalizmami, wywodzą się z łaciny, dodatkowo pojawiają się przy nich kwalifikatory sygnalizujące termin gramatyczny. Jako przykład można podać skupienia terminologiczne nazywające przypadki. Knapiusz wymienia je w haśle *słów końcowe odmiány*. Są to:

- *mianowaniu służący* (łac. *nominativus*) – tak o mianowniku,
- *pytaniu/rodowi służący* (łac. *genitivus*) – o dopełniaczu,
- *dawaniu służący* (łac. *dativus casus*) – celownik,
- *obwinianiu/oskarżaniu służący* (łac. *accusativus casus*) – biernik,
- *wzywaniu służący* (łac. *vocativus*) – wołacz,
- *odbieraniu służący* (łac. *ablativus*) – o narzędniku.

Prawdopodobnie są to terminy stworzone przez Knapiusza. Według SHTG nie rejestrują ich żadne inne gramatyki, z wyjątkiem Trotza, u którego w ramach hasła *mianowanie* jako podhasło pojawia się termin – *mianowaniu służący*.

## Skan 2. Hasło *mianowaniu służący* w Tr1764



*mianowaniu służący. Gramm. der Nominativus. Gram. le Nominatif.*

Odpowiedniki niemiecki i francuski wskazują, że chodzi tu o przypadek gramatyczny. Samo słowo *mianownik* występuje u Trotza, jednak oznacza ‘nominatora; nominującego na urząd’ (niem. *Ernenner zu den Aemtern*, fr. *Nominateur*). Trotz



przejmuje za Knapieszem także terminy *oskarżaniu służący* (Gramm. *der Accusativus. gramm. l'Acusatif*) i *pytaniu/rodowi*<sup>1</sup> *służący* (Gramm. *der Genitivus, Gramm. le Génitif*). Słownik Trotza potwierdza ciągłość nazewnictwa w zakresie przypadków wprowadzonego wcześniej przez innych gramatyków i leksykografów<sup>2</sup>. Trotz rejestruje bowiem hasła takie, jak:

- *mianujący spadek* (w haśle *mianujący: imię położyć w mianującym spadku; Gramm. der Nenner oder der Nominativus, Gramm. le Nominatif*),
- *rodzący spadek* (Gramm. *der Genitivus. Gramm. Génitif*) jako podhasło do hasła *Rodzę*,
- *dawający spadek* (Gramm. *der Dativus. Gram. le Datif*) jak podhasło do hasła *Dawam co*,
- *oskarżający spadek* (Gramm. *der Accusativus in der Grammatic. Gramm. l'Acusatif*) jako podhasło do hasła *Oskarżam kogo*,
- *wzywający spadek* (Gramm. *der Vocativus in der Grammatic. Gram. le Vocatif*) pod hasłem *Wzywam* lub *pozdrowialny spadek* (Trotz podaje te same obce odpowiedniki) pod hasłem *Pozdrawialny*,
- *odbierający spadek* lub *oddalający spadek* (oba hasła z odpowiednikami: Gramm. *der Ablativus in der Grammatic. Gramm. l'Ablatif*) pod hasłami odpowiednio *Odbieram* i *Oddalam*.

Termin *spadek pozdrawialny* prawdopodobnie został utworzony przez Trotza, SHTG nie potwierdza występowania tego terminu w żadnej innej gramatyce. Oprócz powyższych Trotz rejestruje termin *spadek miejscowy* (*in der Polnischen Grammatic: der Localis. terme de grammaire Polonoise: le Local.*), odpowiadający późniejszemu miejscownikowi, oraz *spadek złączający* (*der Instrumentalis in der Polnischen Grammatic, le cas instrumental dans la grammaire Polonoise*), co jest kolejnym określeniem utworzonym przez Trotza, nieprzejętym przez późniejszych językoznawców. Termin Trotza, ze wskazaniem źródła, notuje tzw. Słownik warszawski, opatrując wyrażenie *spadek złączający* znaczeniem 'narzędnik'.

Na gramatyczne znaczenie JL *artykuł* i jednocześnie hasła w Tr1764 wskazują kwalifikatory podane przy niemieckim i francuskim ekwiwalencie: Gram. *Artikel*, gram. *l'article*. W słowniku Knapieszusa w haśle *artykuł* są natomiast wyłącznie odpowiedniki w języku łacińskim *articulus* oraz greckim *τό ἄρθρον*. Wyraz miał ówczesnie inne od obecnego znaczenie, skoro przykładowo w słowniku Lindego czytamy,

<sup>1</sup> Trotz rozdziela te dwa hasła, osobno podaje *pytaniu służący* i *rodowi służący*, opatrując je tymi samymi ekwiwalentami w językach obcych. W haśle *pytaniu służący* umieszcza ponadto odpowiednik w języku polskim: *pytający*.

<sup>2</sup> Określenie *mianujący* w odniesieniu do mianownika pojawia się u Jana Mączyńskiego w *Lexicon Latino Polonicum ex optimis Latinae linguae Scriptoribus concinnatum* z 1564 r., o *spadkach* pisze Maciej Gutthäter-Dobrcki w *Vorbott der polnischen Sprachkunst. Gonicz gramatyki polskiej* (1668) i Stanisław Dąbrowski w dziele *Grammatyka francuska i polska, albo sposób najskuteczniejszy do nauczenia się tak Polakowi francuskiego, jako też Francuzowi polskiego języka, dla wygody uczących się* (1759).



że *artykuł* to: „Część mowy w Gramatyce, kładąca się przed rzeczownikami, przedimek, der Artikel in der Grammatik. W Greckim n. p. artykuły są: ὀ, ῥ, το, w Franc. le, la. w Niem. der, die, das” (SL). Polskiego odpowiednika nie mają inne JL, które odnoszą się do gramatyki lub ogólnie języka, np.: *blekotać, brzmieć, czas, cząstka, czystość języka, gładkość mowy, niknienie, okrzyknienie*. W artykułach hasłowych tych terminów pojawiają się odpowiedniki w językach obcych oraz, w przypadku Knapusza, odpowiedniki oraz cytaty łacińskie lub greckie. Niektóre z definicji obcojęzycznych są rozbudowane, nie ograniczają się wyłącznie do podawania pojedynczych odpowiedników, np. hasło *daszek* w Tr1764 ma następujące definicje: niem. ‘Thon-Zeichen, Circumflex über einen Buchstaben’, fr. ‘accent circonflexe fur une voïelle’ (w obu definicjach mowa jest o znaku nad literą w postaci daszku). Na podstawie tego typu artykułów hasłowych, poruszając się wyłącznie w granicach treści leksykonów, trudno z całą pewnością określić dokładne znaczenie podanych terminów. Ustalenia poprawnego ówczesnego znaczenia nie można również opierać wyłącznie na tłumaczeniu znaczenia ekwiwalentów w językach obcych. W odniesieniu do słowników polsko-angielskich T. Piotrowski stwierdza, że:

Wyrazy polskie mają niejako polskie znaczenie, angielskie wyrazy mają z kolei znaczenie angielskie, tzn. są znaczące jedynie przez odniesienie do innych wyrazów tego języka. Z tego powodu wyrazy języka L2, będące ekwiwalentami wyrazu języka L1, mają tylko pewną część znaczenia wspólną, na tyle, na ile oba pojęcia są podobne, a stopień zbieżności znaczeń zależy już tylko od danych języków (Piotrowski 1994: 143–144).

W wypadku obu leksykonów XVII- i XVIII-wiecznych, podających głównie odpowiedniki obcojęzyczne lub niewielkie polskie ciągi synonimiczne, ułatwieniem w rekonstrukcji znaczenia rejestrowanych haseł byłoby odwołanie do różnego rodzaju tekstów z epoki, obrazujących użycia danego słowa czy skupienia terminologicznego. Jerzy Pieńkos stwierdza, że „tylko tekst nadaje słowom nieskończoną liczbę znaczeń” (Pieńkos 2003: 174). To w tekście „aktualizuje się znaczenie poszczególnych wyrazów, tak, że stają się one jednoznaczne dla odbiorcy. Owa jednoznaczność jest szczególnie istotna w tłumaczeniu tekstów naukowych i naukowo-technicznych” (Kurzyńska 2012: 348). Słowniki dwu- czy trójjęzyczne z założenia są słownikami tłumaczeniowymi. Choć ich „podstawową funkcją jest pomoc w tłumaczeniu (są one podstawą procesu przekładu), to opieranie się wyłącznie na substytucji uznawane jest za uproszczenie” (Piotrowski 1994: 163). Mając tylko pojedynczy odpowiednik słów obcojęzycznych, trudno ustalić dokładne jego znaczenie. To dlatego tego typu słowniki trzeba traktować głównie jako rejestry badanych kształtujących się terminów gramatycznych, a ich znaczenie ustalać na podstawie analizy kontekstów, w odwołaniu do dawnych gramatyk lub korpusów tekstów z epoki (np. Elektronicznego korpusu tekstów polskich z XVII i XVIII w. dostępnego na stronie [www.korba.edu.pl](http://www.korba.edu.pl)).

W badanych słownikach występują też takie wyrazy, które nie mają nawet odpowiedników w językach obcych, jak np. w Kn1621 terminy *a polskie pełne* i *á subtelne*.

Knapiusz wskazuje, że *a polskie pełne* „rozmaicie się po Łacinie i po Grecku wyłożyć może”, a *á subtelnego* „rozmaicie także używamy” (Kn1621: 1). Leksykograf nie wyjaśnia znaczenia pierwszej JL, podaje natomiast liczne przykłady użycia w języku polskim: *A iuż tego dość, A idźże, A dayże pokoy*. Z jednej strony konteksty te wskazują, że chodzi prawdopodobnie o partykułę „wprowadzającą wypowiedzenia o różnych odcieniach intonacyjnych” (USJP), z drugiej natomiast można uznać, że Knapiusz próbuje pokazać różnicę między *a* pochylonym i *a* jasnym. Antoni Małecki w *Gramatyce języka polskiego większej* (1863: 11) pisze: „Na mocy tego, co właśnie Zaborski (w r. 1518) teoretycznie o niem powiedział, zaczęto *a* pochylone czyli grube (dawniej długie) np. w wyrazie *pan, Jan, dobra* itd. pisać przez *a* bez kréski. Nazywano je też czasem *a polskiem*, ponieważ podobnego brzmienia w łacińskim języku nigdy nie ma”. Według SHTG termin *á subtelne* notuje wyłącznie Knapiusz. W artykule hasłowym pisze on: „A Polonicum exile et subtile, est Coniunctio, Aduerbum, et aliquando Interiectio” („A cienkie i subtelne to spójnik, przysłówki, a czasem wykrzyknik” [tłum. własne]). Knapiusz podaje więc definicję realnoznaczeniową w języku łacińskim, a także liczne przykłady w języku polskim: *Á pytaíc, á gdzie? á co zacz? á słyszysz co mowi?*. Jednak na podstawie tak skonstruowanego hasła i definicji łacińskiej nie można z całą pewnością ustalić znaczenia terminu polskiego. Tadeusz Piotrowski wskazuje, że „definicja ma dwie funkcje: po pierwsze, ma ona objaśnić znaczenie wyrażenia definiowanego, a po drugie, powinna się dać postawić za wyrażenie definiowane, tzn. powinna ona funkcjonować w tekście po podstawieniu, tak jak wyrażenie definiowane” (Piotrowski 1994: 161). Powyższy przykład pokazuje trudność w realizacji tego postulatu w odniesieniu do XVII-wiecznego materiału leksykograficznego.

Według Jolanty Migdał i Agnieszki Piotrowskiej-Wojaczyk każdy „zbiór wyrazów może stanowić materiał do badań historycznojęzykowych, zwłaszcza do badań słownictwa, jego dziejów, kształtowania i rozwoju” (Migdał, Piotrowska-Wojaczyk, 2018: 199). W przypadku badania zbioru leksemów wyekscerpowanych ze słowników należy zachować ostrożność w formułowaniu wniosków, mając na uwadze, że „wielu dawnych leksykografów uzurpowało sobie prawo do kształtowania języka zgodnie z własnymi poglądami i wyobrażeniami” (Migdał, Piotrowska-Wojaczyk 2018: 205). Analiza terminów gramatycznych wprowadzonych przez Knapiusza i Trotza potwierdza tę opinię. Pewne nieścisłości w pracy obu leksykografów, np. definicje ograniczone do podawania odpowiedników w obcych językach, nie mogą jednak dyskwalifikować słowników jako źródła materiału do diachronicznych badań nad terminologią specjalistyczną. Stanowią one (obok dawnych gramatyk) część piśmiennictwa będącego obrazem epoki i rejestrują treść ważną z punktu widzenia badań językoznawczych.

## Bibliografia

- Będkowski, M. 2011. *Thesaurus polono-latino-graecus, Kraków 1621, Grzegorz Knapiusz*. Online: <http://www.leksykografia.uw.edu.pl/slowniki/39/thesaurus-polono-latino-graecus-krakow-1621> [dostęp: 10.01.2024].
- Biniewicz, J. 2002. *Kształtowanie się polskiego języka nauk matematyczno-przyrodniczych*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Decyk-Zięba, W. 2022. O kształtowaniu się polskiej terminologii gramatycznej. *Poradnik Językowy* 5, s. 60–75.
- Gajda, S. 1990. Zawartość treściowa terminu a nauka o terminach. *Poradnik Językowy* 5, s. 307–316.
- Gołąb, Z., Heinz, A., Polański, K. 1968. *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Grochowski, M. 1982. *Zarys leksykologii i leksykografii*. Toruń: Wydawnictwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Jakubczyk, M. 2016. *leksykografia polsko-francuska XVIII wieku w perspektywie metaleksykograficznej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jankowiak, L.A. 2005. *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza*, t. 1. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Kępińska, A. 2011. *Nowy dykjonarz, to jest Mownik polsko-niemiecko-francuski, Lipsk, 1764. Michał Abraham Trotz*. Online: <http://www.leksykografia.uw.edu.pl/slowniki/38/nowy-dykjonarz-to-jest-mownik-polsko-niemiecko-francuski-lipsk-1764> [dostęp: 2.02.2024].
- Kurzyńska, A.M. 2012. *O problemie ekwiwalencji terminów w polonistycznej i niemieckojęzycznej literaturze z zakresu lingwistyki tekstu*. W: *Termin w językoznawstwie*, red. D. Brzozowska, W. Chłopicki, s. 347–354. Kraków: Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”.
- Małecki, A. 1863. *Gramatyka języka polskiego większa*. Lwów: Drukarnia E. Winiarza.
- Michałowski, P. 2017. *Podstawy modelowania terminograficznego*. Warszawa: Instytut Rusycystyki UW.
- Migdał, J., Piotrowska-Wojaczyk, A. 2018. *Słowniki jako źródło do badań historycznojęzycznych*. W: *Historia języka w XXI wieku: stan i perspektywy*, red. M. Pastuch, M. Siuciak, s. 199–207. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Pieńkos, J. 2003. *Podstawy przekładoznawstwa: od teorii do praktyki*. Kraków: Zakamycze.
- Piotrowski, T. 1994. *Z zagadnień leksykografii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Polański, K. red. 1999. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Puzynina, J. 1958. Semantyka w Thesaurusie Grzegorza Knapskiego. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 17, s. 127–145.
- SHTG – *Słownik historyczny terminów gramatycznych*. Online: <https://shtg.uw.edu.pl> [dostęp: 4.01.2024].
- SL – Linde, S.B. 1807–1814. *Słownik języka polskiego*, t. 1–6. Warszawa: Drukarnia XX. Pijarów.
- SPXVII – Gruszczyński W. red. *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*. Online: <https://sxvii.pl/> [dostęp: 24.07.2024].
- Szczaus, A. 2013. *Leksyka specjalistyczna w Informacji matematycznej Wojciecha Bystrzonowskiego z 1749 roku na tle polszczyzny XVIII wieku*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

- Urbańczyk, S. red. 1991. *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- USJP – Dubisz, S. red. nauk. 2003. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

### ***Defining grammatical terms in dictionaries by Knapiusz and Trotz***

#### Summary

This paper presents the ways of defining lexical units (including grammatical terms) used to describe the Polish language system recorded in Grzegorz Knapiusz's Thesaurus (ed. 1621, 1643, 1644) and in Nowy dykcjonarz by Michał Abraham Trotz (ed. 1764). The material analysed included units with synonymic definitions, having equivalents or extensive definitions in foreign languages only, as well as lexemes without Polish or foreign-language equivalents. The article attempts to determine to what extent the collected linguistic terms and the ways in which they are presented in both dictionaries may be relevant to diachronic studies of Polish grammatical terminology.

**Keywords:** definition – grammar – Polish language – lexicography – dictionary – grammatical term.

Trans. Marta Falkowska

*Anna Bochnakowa*

Uniwersytet Jagielloński

anna.bochnak@uj.edu.pl

ORCID: 0000-0003-2707-3261

*Marcin Jakubczyk*

Uniwersytet Jagielloński

marcin.jakubczyk@uj.edu.pl

ORCID: 0000-0002-5112-0315

## **TERMINOLOGIA GRAMATYCZNA W NOUVEAU DICTIONNAIRE FRANÇOIS, ALLEMAND ET POLONOIS... M.A. TROTZA (1744, 1747)<sup>1</sup>**

### **1. WPROWADZENIE**

*Nouveau dictionnaire françois, allemand et polonois...* [‘Nowy dykjonarz francuski, niemiecki i polski...’; tłum. z franc. – autorzy] wydany w dwóch tomach w latach 1744 (t. I) i 1747 (t. II) otwiera serię słowników autorstwa Michała Abrahama Trotza<sup>2</sup> i stanowi jedno z większych osiągnięć polskiej leksykografii (zob. Trotz 1744, 1747), poprzedzające publikację *Słownika języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego z lat 1807–1814 (zob. SL). W przedmowie do I tomu pisze Trotz, iż „polskiemu światu” chce dać „słuszny dykjonarz francuski, bez którego prawie żaden nie jest Europy naród”, i to właśnie wyjściowy język francuski jest objaśniany po niemiecku i po polsku. Trotz podaje też źródła, którymi się inspirował: wspomina Pierre’a Daneta, autora słowników francusko-łacińskich wydawanych od końca wieku XVII i wznawianych w wieku XVIII, lecz uznał jego dzieło za niewystarczające. Wybrał słowniki Akademii Francuskiej z 1694 r. oraz Pierre’a Richeleta z 1680 r., „dopełniając słów niedostawiających z inszych dobrych dykjonarzów”. Celowe więc będzie sięganie do wskazanych słowników francuskich, a także np. do *Dictionnaire universel, con-*

---

<sup>1</sup> Autorzy deklarują zgodnie ze stanem faktycznym następujący udział procentowy w przygotowaniu niniejszego artykułu: 40% (Anna Bochnakowa) oraz 60% (Marcin Jakubczyk).

<sup>2</sup> Wariantywna postać tego nazwiska to *Troc* (zob. Iwanowska 1989–1990, 1994).

*tenant généralement tous les mots français* [‘Dykcjonarz uniwersalny zawierający ogólnie wszystkie wyrazy francuskie’] Antoine’a Furetière’a z 1690 roku, by dotrzeć do ewentualnych źródeł Trozowych artykułów hasłowych zawierających terminy gramatyczne. Należy zaznaczyć, że wspomniane siedemnastowieczne dykcjonarze należą do pierwszych we Francji słowników jednojęzycznych (zob. Richelet 1680; Furetière 1690; DAF 1694).

Słowniki Trotza oraz różne inne aspekty jego działalności były już omawiane w literaturze przedmiotu, przede wszystkim pisała o nich Aleksandra Iwanowska, zwłaszcza w swojej niepublikowanej pracy doktorskiej pt. *Michał Abraham Troc: edytor – leksykograf – tłumacz* (zob. Iwanowska 1994). W dostępnych pracach naukowych nie znaleźliśmy jednak rozważań na temat terminów gramatycznych zarejestrowanych w pierwszych dwóch tomach dykcjonarza Trotza. Wyjątkiem jest praca Andrzeja Koronczewskiego, który zestawiał ponad 60 polskich terminów (zob. Koronczewski 1961: 23–24), a także opatrzył je krótkim komentarzem. Zauważył on, że lipski leksykograf podaje czasem po kilka polskich odpowiedników terminu francuskiego, „z których jeden nierzadko jest całym opisem funkcji względnie właściwości danego pojęcia” (Koronczewski 1961: 23).

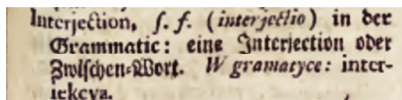
Celem naszych badań jest ustalenie zasobu i zakresu terminów gramatycznych zarejestrowanych w dziele Trotza, ich szczegółowa analiza, a także wskazanie wniosków z niej wynikających. Innym z celów jest uaktualnienie wiedzy na temat terminologii stosowanej przez lipskiego leksykografa, co jednocześnie może uzupełnić wiedzę o samym słowniku tego autora.

Przeprowadzona przez nas ekscerpca materiału z obydwu tomów objęła około 340 artykułów hasłowych zawierających wyjściowe terminy francuskie wraz z odpowiadającymi im nazwami polskimi oraz łacińskimi (pominęliśmy natomiast ekwiwalenty niemieckie). Ekscerpując materiał, kierowaliśmy się przede wszystkim stosowanym przez Trotza kwalifikatorem w *gramatyce*. To pozwoliło nam uznać za terminy gramatyczne również te wyrazy, które dziś nie należą do gramatyki, ale należały do niej wedle Trotza czy też ówczesnej wiedzy o języku. Dodatkowo ułożyliśmy roboczą listę haseł, które wydawały nam się istotne, warte analizy z dzisiejszego punktu widzenia. Uwzględniliśmy zatem nie tylko te terminy, które współcześnie określane są jako gramatyczne (np. fleksyjne), lecz także nazwy wiążące się z szerszą rozumianą nauką o języku (np. terminy ortograficzne i interpunkcyjne). Należy dodać, że porównaliśmy jedynie wybrane terminy zarejestrowane w dwóch pierwszych tomach z tymi, które zostały zawarte w trzecim tomie dzieła Trotza, czyli w *Nowym dykcjonarzu, to jest Mowniku polsko-niemiecko-francuskim* z 1764 r. (zob. Troc 1764). Zasadniczo przedmiotem naszej analizy były pierwsze dwa tomy.

Cytując fragmenty haseł z *Nouveau dictionnaire...*, zachowujemy pisownię stosowaną przez Trotza. Nieliczne zmiany, które wprowadzamy, są następujące:

- a) w materiale polskim:
- *y, i* oznaczające współcześnie ortograficzne *i, j* zapisujemy wedle ortografii teraźniejszej, np. *dyalekt, ięzyk kraiowy* → *dialekt, język krajowy*;
  - wyrazy zakończone na *-ya* zapisujemy jako *-yja*, np. *prepozycya* → *prepozycyja*;
  - *ći, śi, dźi* itd. zapisujemy zgodnie ze stanem współczesnym, np. *dzięścioro* → *dziesięcioro*;
- b) w materiale francuskim:
- akcenty nad literą *e* (np. *è, é*) zapisujemy zgodnie ze stanem współczesnym.
- Na podstawie zanalizowanych artykułów hasłowych można wskazać następujące sposoby opisu przez Trotza terminów gramatycznych:

Przykładowe hasło z *Nouveau dictionnaire...* Trotza (t. II, s. 3197)



Źródło: <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/7814/edition/7136/content>.

- terminy często poprzedzone są jednym z kwalifikatorów zapisanych kursywą, spośród których najczęściej stosowanym jest kwalifikator *w gramatyce* (niekiedy w formie uszczegółowionej, jak np. *w francuskiej gramatyce*)<sup>3</sup>:

Prétérit – *W gramatyce*: czas przeszły<sup>4</sup>

- kwalifikator ten w niektórych wypadkach wskazywany jest jako jeden z wyrazów stanowiących polskie ekwiwalenty jednostki hasłowej (wówczas nie jest notowany kursywą):

Imparfait – *Praeteritum Imperfectum* w gramatyce

- niekiedy brakuje kwalifikatorów:

Signification (*significatio*) – *W gramatyce*: sens, sygnifikacja, rozumienie słowa

ale:

Sens – sens, sygnifikacja, rozumienie jako słowa<sup>5</sup>

<sup>3</sup> Inne, rzadziej stosowane przez Trotza kwalifikatory, które uwzględniliśmy, to m.in.: *pisząc, na drukarni*.

<sup>4</sup> Zrezygnowaliśmy z podawania numerów poszczególnych tomów, a także numerów stron odnoszących się do cytowanych haseł, ponieważ *Nouveau dictionnaire...* ma układ alfabetyczny, co pozwala na szybkie odszukanie wyjściowych terminów francuskich.

<sup>5</sup> Podane ekwiwalenty polskie zostały przez Trotza ujęte jako 4. znaczenie francuskiego wyrazu hasłowego *sens*. W wypadku jednostek polisemicznych nie odnotowujemy dalej, pod którym numerem zawarte są w *Nouveau dictionnaire...* znaczenia terminów gramatycznych.



- ponadto istotny jest fakt, że Trotz hasłuje niektóre terminy w formie podhaseł, np. pod hasłem *propre* ‘własny’:

Nom propre – Nazwisko własne; imię

- leksykograf odnotowuje też wieloznaczne terminy gramatyczne:

Lettre

a) Litera, czcionka jako a, b [...]

b) sens literalny<sup>6</sup>; wykład słowny.

Nie omawiając szczegółowiej mikrostruktury *Nouveau dictionnaire...* (zob. ilustrację powyżej), zaznaczmy jeszcze, że wyrazy hasłowe opisujące terminy gramatyczne bardzo często opatrzone są nazwą łacińską, którą Trotz albo podaje w nawiasach obok wyjściowej jednostki francuskiej, albo wśród ekwiwalentów polskich, np.

Indéclinable (*indeclinabilis*) – W gramatyce: niedeklinujący się; końcowych odmian nie-mający<sup>7</sup>

Impératif – *Imperativus* w Gramatyce.

Ostatnie z podanych haseł jest jednym z dość licznych przykładów wskazujących na fakt, że w miejscu polskich ekwiwalentów często odnotowywane są przez Trotza wyłącznie terminy łacińskie. Z kolei w wielu wypadkach leksykograf podaje w polskiej części haseł zarówno nazwę łacińską, jak i polską, np.

Indicatif – Skażyciel albo *Indicativus* w gramatyce<sup>8</sup>.

Warto w tym kontekście podkreślić, że łacińska terminologia gramatyczna – podobnie jak w innych ówczesnych źródłach – została tu odniesiona zarówno do języka francuskiego, jak i polskiego, czego oczywistą konsekwencją jest to, że wskazane języki nowożytnie są opisywane podobnie jak łacina, np. francuszczyźnie zostanie przez Trotza przypisana kategoria przypadku.

<sup>6</sup> *Sens literalny* jest nowym terminem, wprowadzonym przez Trotza, później używa go Linde. Podstawę porównania stanowi baza *Słownika historycznego terminów gramatycznych* (zob. SHTG) [M.J.].

<sup>7</sup> Warto tu zwrócić uwagę na dwa nowe terminy, wcześniej w polskich gramatykach nienotowane: *niedeklinujący się*, *odmiana* ‘deklinacja i koniugacja’. W odniesieniu do *odmiany* por. też w *Nouveau dictionnaire...* hasło: „*Inflexion (inflexio)* – W gramatyce: słow końcowa odmiana w koniugacjach i deklinacjach”.

<sup>8</sup> *Skażyciel* to neologizm Trotza.

## 2. TERMINOLOGIA Z ZAKRESU NAUKI O JĘZYKU (GRAMATYKI) W *NOUVEAU DICTIONNAIRE...*

Przejdziemy teraz do omówienia zasobu terminów gramatycznych oraz innych nazw z zakresu szeroko rozumianej nauki o języku zarejestrowanych przez Trotza. Leksykograf odnotowuje terminy ogólnie odnoszące się do języka oraz gramatyki, a ponadto wskazuje nazwy z zakresu ortografii i interpunkcji, fonetyki, fleksji, składni, retoryki, dotyczące słownictwa i semantyki, figur gramatycznych, a także – w mniejszym stopniu – słowotwórstwa. Rzecz jasna nie wszystkie z tych dziedzin należą do gramatyki, a zatem stosowane przez nas sformułowanie „terminologia gramatyczna” jest umowne i obejmuje też szerzej rozumiane terminy z zakresu nauki o języku (por. też pkt 2.1.).

### 2.1. Działy gramatyki

Jak pisze W. Decyk-Zięba, dawni gramatycy zaliczali do gramatyki trzy główne działy: a) ortografię, która zawierała również wiadomości z fonetyki, b) etymologię, która obejmowała informacje o odmianie, budowie i znaczeniu wyrazów, a także c) składnię. Niektórzy autorzy wyróżniali czwarty dział, czyli prozodię, a więc zasady wierszopisarstwa (zob. Decyk-Zięba 2023: 95). Trotz pod hasłem *grammaire* podaje wyłącznie polski ekwiwalent *gramatyka*, nie wskazuje działów gramatyki. Ich objaśnienia znajdujemy jednak pod następującymi hasłami:

Orthographe [sic!] (*orthographia*) – Pisania nauka, bezbłędne pisanie, ortografia  
Étimologie (*etymologia*) – Pochodzenie słowa; słow początki  
Sintaxe [sic!] (*syntaxis*) – W gramatyce: syntaxis, składanie słów podług reguł  
Prosodie (*prosodia*) – W gramatyce: prozodyja; nauka o sylab natężaniu i skracaniu.

Jedynie terminy *syntaxis* i *prozodyja* zostały tu opatrzone kwalifikatorem *w gramatyce*. Ponadto etymologia oznacza tu tylko wiedzę o pochodzeniu wyrazów<sup>9</sup>, a nie o ich odmianie, budowie i znaczeniu. Z kolei *ortografia* wprawdzie odnosi się tylko do pisowni, ale mogła obejmować również informacje o wymowie.

### 2.2. Terminy odnoszące się do języka oraz jego odmian

Pod hasłem *langage* ‘język, mowa’ znajduje się kilka znaczeń ogólnie określających język i mowę, jak np.:

Langage  
a) Język, mowa  
b) Język, styl, mowa<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> W tym znaczeniu termin *etymologia* notowany od II poł. XVI w. (SHTG).

<sup>10</sup> Termin *styl* notowany jest po raz pierwszy przez Trotza.

Ponieważ polskie ekwiwalenty *język, mowa* odnoszą się do dwóch znaczeń, dopiero z francuskiej części tego hasła możemy wnioskować, że chodzi tu kolejno o znaczenia, które współcześnie określilibyśmy jako:

- a) język – ‘system znaków służących do porozumiewania się przez członków danego narodu, społeczeństwa’ (zob. USJP);
- b) styl – ‘dobór określonych środków językowych mających konkretne cele i funkcje w komunikacji językowej’ (zob. USJP).

Jeśli chodzi o nazewnictwo związane z geograficznymi odmianami języka, to trzeba podkreślić, że Trotz wprowadza do polskiej wiedzy o języku do dziś stosowany termin *dialekt*:

Dialecte (*dialectus*) – Dialekt; języka, mowy jednegoż narodu różność.

Należy dodać, że wcześniej w polszczyźnie notowano w odniesieniu do łacińskiego terminu *dialectus* terminy: *różność w mowie* (od końca XVI w.), *różność języka* (od I połowy XVII w.), ale nazwa *dialekt* jest poświadczona dopiero u Trotza. Istotne, że termin ten w *Nouveau dictionnaire...* oznacza nie tylko terytorialne odmiany danego języka, lecz także język ogólny (standardowy) całej społeczności mówiących:

Idiome (*idioma*) – *Tylko w uczonych skryptach*: Dialekt, język krajowy.

Ponadto interesujące odpowiedniki polskie zawiera hasło *jargon* ‘żargon’ określające społeczne oraz geograficzne odmiany języka:

Jargon

- a) Rodacka mowa, rodacki język, którym kto z kim umyślnie mówi, aby ich słuchający nie rozumiał
- b) język gruby, dialekt niezrozumiany ludu pospolitego.

W pierwszym znaczeniu termin ten odnosi się do grupy społecznej posługującej się językiem niezrozumiałym dla pozostałych członków wspólnoty. Znaczenie to poświadczone jest w Słowniku Akademii Francuskiej (1694; pod: *jargon*) wraz z cytatem wskazującym m.in. na mowę Cyganów i żebraków. Polskie ekwiwalenty są natomiast zaskakujące, gdyż w późniejszym słowniku Lindego przymiotnik *rodacki* oznacza „krajowy, nieobcy, obywatelski” (SL, t. III, s. 59)<sup>11</sup>. Z kolei drugie znaczenie, pejoratywnie określające gwary ludowe, zostało najpewniej przejęte ze słownika Furetière’a (1690; pod: *jargon*).

<sup>11</sup> W *Mowniku* Trotza brak hasła *rodacki*. Również SPXVII nie notuje.

### 2.3. Terminy ortograficzne i interpunkcyjne

Terminologia ortograficzna dotyczy głównie znaków diakrytycznych, które przez Trotza nazywane są m.in. *znaczkami*, *akcentami* czy *kreskami*, jak np.:

Accent (*accentus*) – W *francuskiej gramatyce*: kreska, akcent nad literą, na znak, jako ma być wymawiana, położony<sup>12</sup>

Apostrophe (*apostrophus*) – W *gramatyce*: Apostrof, znaczek wyrzuconej litery (') jako *l'Église*.

Warto w tym kontekście zwrócić jeszcze uwagę na Trotzowe ekwiwalenty polskie będące neologizmami pod hasłem *tréma* 'dierea':

Tréma – W *drukarni*: kropkowany; dwiema kropkami znakowany.

Trotz wyraźnie odróżnia *znaczk*i, czyli znaki diakrytyczne, od *znaczków pisarskich*, czyli znaków interpunkcyjnych, o czym świadczą dwa znaczenia wskazane pod hasłem *punctuer*, współcześnie oznaczającym 'stawiać znaki przestankowe; stosować interpunkcję':

Ponctuer

- a) Punktować, kropkować jako literę *i*
- b) Pisarskimi znaczyć znaczkami, jako są *punctum*, *comma*.

Zarówno interpunkcję, jak i znaki interpunkcyjne określa leksykograf nowymi, utworzonymi przez siebie polskimi terminami:

Punctuation – Punktacja; znaczki pisarskie jako *punctum*, *comma* etc.

Trotz obok niektórych nazw znaków interpunkcyjnych podaje również ich postaci graficzne<sup>13</sup>. Oto terminy określające kolejno kropkę, pytajnik, wykrzyknik i przecinek:

Point (*punctum*) – Kropka pisarska; punkt

Point interrogant (*signum interrogationis*) – W *gramatyce*: znaczek pytania (?)

Point admiratif – *Piszqc*: znaczek podziwienia (!)<sup>14</sup>

Virgule – Koma, kreska sensa słów oddzielająca.

Trzy pozostałe terminy określają nawiasy, dywiz (zob. przypis 15.) oraz cudzysłów:

Parentèse (sic!) (parenthesis) – W *drukarni* i u *pisarzow*: znak parenthesis ( )

<sup>12</sup> Jest to termin wieloznaczny (zob. 2.4.).

<sup>13</sup> Podobnie przy niektórych diakrytach; zob. wyżej *apostrophe*.

<sup>14</sup> Por. też hasło: „Admiratif – W *gramatyce*: znak podziwienia albo *signum exclamationis* (!)”.

Tiret – W gramatyce: kreska poprzeczna między słowami<sup>15</sup>

Onglet – W drukarni: pazurki albo znaczek ten („).

Trotz używa tu nazw już wówczas w polszczyźnie poświadczonych (*punkt, kropka pisarska, koma, kreska* ‘dywiz’) oraz tworzy własne, nowe, trafne terminy (*znaczek pytania, znaczek podziwienia, kreska* ‘przecinek’, *pazurki*). Warto wspomnieć, że francuski wyraz hasłowy *onglet* odnoszący się do cudzysłowu<sup>16</sup> został przejęty od Furetière’a (nie ze wskazanych w przedmowie słowników Akademii Francuskiej czy Richeleta), u którego określa znaczki w formie dwóch przecinków, umieszczane na początku linii, aby zaznaczyć przemowy lub długie cytaty, które nie są częścią utworu (Furetière 1690; pod: *onglet*).

#### 2.4. Terminy fonetyczne

Lipski leksykograf, podobnie jak inni ówcześni autorzy, nie odróżnia wyraźnie liter od głosek, a zatem stosowany przez niego termin pol. *litera* i fr. *lettre* może się odnosić zarówno do zjawisk fonetycznych, jak i ortograficznych, co potwierdza przykładowo nazwa określająca spółgłoskę:

Lettre consonne (*consonans*) – W Gramatyce: litera złożona.

Termin *litera złożona*, nienotowany w innych polskich źródłach, oznacza tu najpewniej – zgodnie z ówczesnymi opisami wymowy – że spółgłoski nie mogły być realizowane bez samogłosek, czyli u Trotza *samobrzmiących liter, samodźwięków*. Typy spółgłosek, które można wyróżnić na podstawie omawianego słownika, to m.in. konsonanty wargowe, gardłowe i zębowe:

Lettre labiale – Litera wargowa, którą wargami wymawiać trzeba

Lettres gutturales – Litery gardłowe, które z gardła wymówić trzeba, jako *chr*.

Dentale – W gramatyce: zębami albo przez zęby się wymawiający<sup>17</sup>.

Podkreślmy, że te trzy polskie terminy (*litera wargowa, litery gardłowe, wymawiający się zębami/przez zęby*) odnotowane zostały po raz pierwszy właśnie przez Trotza. Z innych nowych terminów fonetycznych warto wskazać następujące: *samodźwięk* jako jedno z określeń samogłoski, *sylaba długa, sylaba krótka* lub *skrócona, niemy* [co się nie zawsze wymawia]. Istotne są w tym kontekście również dwa neosemantyzmy pod hasłem *akcent* (wspomnieliśmy wcześniej o akcencie w znaczeniu ‘diakryt’):

<sup>15</sup> We współczesnym francuskim *tiret* oznacza jednak myślnik (por. 2.9.).

<sup>16</sup> Współczesny francuski termin *guillemets* (w l. mn.) używany jest dopiero od początku XIX wieku, pochodzi jakoby od imienia lub nazwiska *Guillaume* ‘Wilhelm’, należącego do drukarza, który miałby taki znak wynaleźć, zastosować (TLFi; pod: *guillemet*).

<sup>17</sup> We francuskiej części hasła odnotowany jest termin: *lettres dentales* dosł. ‘litery zębowe’.

Accent (*accentus*)

- a) Ton w mowie, wymowa<sup>18</sup>
- b) Siła, moc, którą mówiący słowom daje; ton, głos, którym w afekcie będący mowi, jako łający, proszący, pochlebiający<sup>19</sup>.

## 2.5. Terminologia morfologiczna

### 2.5.1. Terminy fleksyjne

Terminologia fleksyjna wydaje nam się dość obszerna, dlatego poprzestaniemy tu na omówieniu jedynie nazw części mowy oraz wybranych kategorii gramatycznych (na przykładzie nazw przypadków).

Wzorem gramatyk łacińskich wyróżniano wówczas 8 części mowy (zob. Decyż-Zięba 2023: 100), co wprawdzie potwierdza również Trotz pod hasłem *oraison* ‘mowa’, ale wskazuje inny ich zestaw. Do tych ośmiu części mowy należą w omawianym słowniku kolejno: *artykuł* (czyli współcześnie *rodzajnik*), *nomen* albo *nazwisko*, *pronomem*, *słowo* albo *verbum*<sup>20</sup>, dalej: *przysłowie* albo *adverbum*<sup>21</sup>, *prepozycja*, *konjunkcja* i wreszcie *interiekcja*. Leksykograf nie zalicza więc do części mowy imiesłów (zgodnie z tradycją), choć oczywiście odnotowuje ten termin jako „*Participium w gramatyce*”. Należy dodać, że osobno hasłuje też związane z nominami terminy:

Substantif (*substantivum*) – *W gramatyce*: substancywus

Adjectif – *W gramatyce*: słowo przydatne albo *adjectivum*.

Ze wszystkich wskazanych nazw części mowy nowy wydaje się tylko termin *nazwisko* odpowiadający łacińskiemu *nomen*.

Dla porównania, wszystkie terminy określające 8 części mowy w *Mowniku polsko-niemiecko-francuskim* mają wyłącznie polskie nazwy, które są następujące: *artykuł*, *imię*, *namiestnictwo*, *słowo*, *przysłowie*, *przekładanie/przełożenie*, *przyłączanie/złączanie*, *wtrącanie/wtrącenie*. Jak z tego wynika, tylko trzy z wymienionych terminów zostały zawarte również w pierwszych dwóch tomach słownika: *artykuł*, *słowo*, *przysłowie*. Potwierdza to równocześnie obserwację A. Iwanowskiej, która stwierdziła, że między *Mownikiem* a dwoma pierwszymi tomami słownika Trotza występują istotne różnice leksykalne i nie ma tu mowy o prostym przeniesieniu materiału z wcześniej wydanych tomów do *Mownika* (zob. Iwanowska 1994: 253–256, 370–371).

<sup>18</sup> Z przykładów podanych przez Trotz we francuskiej części hasła wynika, że współcześnie moglibyśmy to znaczenie określić jako ‘sposób wypowiedzania wyrazów’ (zob. USJP), np. mówić w jakimś języku z akcentem.

<sup>19</sup> Współcześnie można by to znaczenie określić jako ‘zabarwienie, które nadaje charakter całej wypowiedzi’ (podobnie w USJP).

<sup>20</sup> Pod hasłem *verbal* odnotował Trotz m.in. nowy termin pol. *werbalny* ‘czasownikowy’.

<sup>21</sup> U Trotz po raz pierwszy w języku polskim poświadczono są terminy: *adwerbialny* (pod hasłem: *adverbial*), *adwerbialnie* (pod: *adverbialement*).

Przechodzimy do omówienia nazw przypadków, czyli u Trotza „kazusów gramatyckich” (pod hasłem: *cas*). Autor słownika notuje francuskie nazwy przypadków i ich odpowiedniki w języku niemieckim i polskim. Należy przy tym zaznaczyć, że deklinacja nominalna zanika w języku francuskim po XIII wieku, pojęcie przypadku gramatycznego nie odnosi się w rzeczywistości do języka francuskiego, ale do łaciny i – w wypadku omawianego słownika – także do polszczyzny. I tak po francuskich wyrazach hasłowych następuje najczęściej odpowiednik łaciński, uzupełniający opisowy termin polski, np.

Nominatif (*nominativus*) – W gramatyce: mianujący, mianowaniu służący kształt słowa

Accusatif – W gramatyce *Accusativus* albo skarżący; obwinianiu, oskarżaniu służący

Ablatif – Biorący, odbieraniu służący *casus ablativus* w gramatyce

Instrumental (*instrumentalis*) – W polskiej gramatyce: naczynny, czym albo kiem znaczący.

Przy niektórych nazwach wskazany jest kolejny numer łacińskiego przypadku:

Génitif (*genitivus*) – Drugi kasus w gramatyce, rodzący, rodowi służący

Datif (*dativus*) – Dający albo dawaniu służący, to jest trzeci kasus w Gramatyce.

Istotne, że przypadek zwany jest też przez Trotza *spadkiem*; informację tę znajdujemy pod hasłem:

Vocatif – W gramatyce: *Vocativus*, spadek wołający.

Warto dodać, że niektóre z wymienionych polskich określeń przypadków zostały wcześniej poświadczane przez Knapiusza (1643; pierwsze wydanie: 1621), jak np. „Obwinianiu, oskarżaniu służący” w odniesieniu do akuzatiwu (zob. SHTG).

### 2.5.2. Terminy słowotwórcze

W dawnych gramatykach wyrazy dzielono ze względu na ich budowę (łac. *figura*) na proste i złożone (*simplicia* i *composita*), a z uwagi na ich pochodzenie (łac. *species*) – na pierwotne i pochodne (*primitiva* i *derivativa*) (zob. Jefimow 1970: 131). Ślady tych podziałów odnajdujemy w kilku hasłach Trotza. I tak pod wyrazem hasłowym opisującym literę *S* czytamy – w odniesieniu do budowy wyrazów – że „litera *s* brzmi jako nasze *z*, gdy ma *vocalem* przed sobą i za sobą, jako [...] *maison*; w słowach składanych, których *simplicia* albo się na *s* nie zaczynają, albo nie są utarte, jako *reserver*” [podkreśl. – A.B., M.J.]. Łaciński termin *simplicia* nie ma tu polskiego odpowiednika. Z kolei z pochodzeniem wyrazów wiążą się następujące hasła:

Primitif (*primitivus*) – W gramatyce: początkowy; z którego słowo pochodzi

Dérivé (*derivatum*) – W gramatyce (sic!) słowo od drugiego pochodzące.



## 2.6. Terminologia składniowa i retoryczna

Terminologia składniowa dotyczyła wówczas głównie związków syntaktycznych między wyrazami, natomiast budową zdań zajmowano się w niewielkim stopniu<sup>22</sup>. Ponadto „treści z zakresu składni zdania były rozdzielone między syntaxis a retorykę” (Decyk-Zięba 2023: 109). Znajduje to odzwierciedlenie w omawianym słowniku, w którym co prawda terminów tego typu nie jest dużo, ale ich zakres obejmuje kilka następujących aspektów:

### a) zdanie i jego typy (twierdzące, przeczące, pytające)

Phrase (*phrasis*) – Frases, mowy kształt

Proposition (*propositio*) – Propozycja, założenie albo grunt rzeczy, o której kto ma mówić

Afirmation [sic!] (*affirmatio*) – W logice: propozycja twierdząca (...)

Négative (*negativa*) – Zdanie niezezwalające na co; negatywa

Interrogation (*interrogatio*) – Interogacja, krasomowskie pytanie

### b) związki zgody i rzędu

Convenir (*convenire*) – W gramatyce: zgadzać się; stojeć w rownym kazusie, w rownej liczbie etc.

Apposition (*appositio*) – W gramatyce: Położenie dwóch substancywuszow [sic!] w jednymże kazusie

Régime (*regimen*) – W gramatyce: ściąganie się konstrukcyi słowa jednego na słowo drugie

Régir – W gramatyce: brać, mieć kazus jaki

### c) części zdania

Membre (*membrum*) – W krasomowskiej nauce: członek w mowie, w periodzie

Sujet – W Logice: *subiectum*, albo rzecz do argumentu wzięta

Attribut (*attributum*) – W Logice: *praedicatum* albo rzecz do tej przydana, o której jest mowa; przykład, jako w propozycyi: *Bog jest sprawiedliwy*, słowo *Bog* jest *Subjectum* [sic!] a *sprawiedliwy* *Praedicatum*

### d) okresy retoryczne

Jak wykazała Anna Wierzbicka, termin *okres retoryczny* jest niejednoznaczny, ma – począwszy od starożytności – wiele rozbieżnych definicji (zob. Wierzbicka 1961: 125–127). Nie wnikając w zagadnienia szczegółowe, stwierdzimy jedynie, że okres retoryczny to połączone z sobą zdania złożone, które są spójne semantycznie (stanowią myślową jedność), przy czym istotny jest fakt, że „dopiero ostatnie słowo okresu pozwala zrozumieć całość” (Wierzbicka 1961: 127). Dla okresów retorycz-

<sup>22</sup> Podobnie np. w XVII-wiecznych gramatykach polszczyzny (zob. Jefimow 1970: 153–154, 172).

nych istotne są zatem zarówno aspekty formalne (składniowe), jak i semantyczne. Ze słownika Trotza możemy w tym kontekście wskazać następujące hasła:

Période (*periodus*) – *W krasomowskiej nauce*: period, okrągłość, okrażenie gładkie mowy  
Périodique (*periodicus*) – Okrągły, periodyczny, o mowie.

Biorąc pod uwagę wskazane powyżej terminy składniowe (w tym retoryczne), możemy zauważyć, że Trotz używa kwalifikatora w *gramatyce* w odniesieniu do wszystkich pojęć określających związki zgody i rzędu. W wypadku niektórych pozostałych pojęć stosuje on kwalifikatory w *logice* (np. *sujet* ‘podmiot’, *attribut* ‘orzecznik’), a także w *krasomówskiej nauce* (np. *membre* ‘część zdania’, *période* ‘okres zdaniowy’), innych z kolei wcale nie kwalifikuje (np. *phrase*, *proposition* ‘zdanie’). Wynika z tego, że zjawiska składniowe sytuowano między nauką o języku a logiką i retoryką. Jak można zauważyć, wśród tych terminów znajduje się sporo łacinyzmów, np. *frases*, *negatywa*, *interogacyja*, *kazus*. Z nowych terminów warto tu dla przykładu wymienić następujące: *propozycja*, *członek* ‘część zdania’, *okrągłość*, *periodyczny*.

## 2.7. Figury gramatyczne

W. Decyk-Zięba pisze, że objaśnianie zmian językowych (np. fonicznych) za pomocą figur gramatycznych zostało przejęte z prozodii łacińskiej i ma długą tradycję, por. np. w gramatyce P. Statoriusa-Stojeńskiego czy w słowniku G. Knapiusza (zob. Decyk-Zięba 2020: 64). Piotr Sorbet, wskazując z perspektywy językoznawstwa ogólnego możliwe typy zmian fonicznych, stwierdza, że polegają one na utracie głosek lub sylab w zależności od ich pozycji w wyrazie (w nagłosie – *afereza*, w śródgłosie – *synkopa*, w wygłosie – *apokopa*) lub – odwrotnie – na wstawieniu etymologicznie nieumotywowanej głoski lub sylaby (w nagłosie – *proteza*, w śródgłosie – *epenteza*, w wygłosie – *paragoga*) (zob. Sorbet 2015: 14–15). W słowniku Trotza odnaleźliśmy wiele francuskich nazw figur, które po polsku objaśniane są opisowo, jak np.<sup>23</sup>:

Sincope (*syncope*) – *W gramatyce*: wyrzucenie litery albo sylaby ze środka słowa  
Paragoge (*paragoge*) – *W gramatyce*: przydanie sylaby do słowa.

Natomiast samą figurę gramatyczną objaśnia leksykograf następująco:

Figure (*figura*) – *W gramatyce*: kształt mowienia od reguł zwyczajnych stroniący<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> Pomijamy tu figury odnoszące się u Trotza do zmian innych niż foniczne.

<sup>24</sup> We francuskiej części tego hasła czytamy, że „les ellipses et les sinopes sont des figures de grammaire” [‘elipsy i synkopy należą do figur gramatycznych’].

## 2.8. Terminologia dotycząca leksyki i semantyki

Nazwy z tego zakresu wskazują m.in. na kwestie znaczenia (dosłowne i metaforyczne), na określoną grupę wyrazów (np. onomatopeje), relacje semantyczne między wyrazami (np. synonimy), stylistyczne aspekty użycia wyrazów (por. *słowo sprośne*). Niektóre z tych terminów Trotz poprzedza kwalifikatorem *w gramatyce* (przypomnijmy, że znaczenie wyrazów zaliczano dawniej do etymologii będącej jedną z części gramatyki; por. 2.1.). Oto kilka przykładowych haseł:

- Signification (*significatio*) – *W gramatyce*: sens, sygnifikacja, rozumienie słowa
- Sens literal – Sens literalny, wyrozumienie literalne [pod hasłem: *littéral*]
- Propre (*proprius*) – własny, niefiguralny, o słowach i sygnifikacjach
- Métaphorique (*metaphoricus*) – Metaforyczny, niewłasny, figuralny
- Métaphore (*metaphora*) – Metafora; mowa niewłasna; przenoszenie słowa z własnego znaczenia na inny sens
- Onomatopée (*onomatopoeia*) – *W gramatyce*: słowo głoś albo dźwięk rzeczy wyrażające
- Sinonime [sic!] (*synonymus*) – *W gramatyce o słowach*: równy, równego sensu
- Mot gras – Słowo sprośne [pod hasłem: *mot*].

Należy tu zwrócić uwagę zwłaszcza na terminy: *sens literalny*, *metafora*, *metaforyczny*, *figuralny*, *niefiguralny*, *mowa niewłasna*, notowane w tej formie przez Trotz najpewniej po raz pierwszy na gruncie polskim.

## 2.9. Terminy rzadkie lub nieściśle

Wskazemy wreszcie kilka przykładów terminów rzadkich lub nieściśle, ale jednocześnie wartych uwagi:

### a) *moeuf* ‘tryb’

Trotz, obok terminu *mode* ‘tryb’, notuje także rzadką francuską nazwę *moeuf* z objaśnieniem: „*Modus* w koniugacjach gramatycznych”. Termin gramatyczny *moeuf* poświadczony jest w tym znaczeniu przez Furetière’a (1690; pod: *moeuf*). Późniejszy słownik Littré precyzuje, że termin ten był używany już w XIV wieku (Littré 1873–1877; pod: *moeuf*).

### b) *aoriste* ‘aoryst’

Pod hasłem *aoriste* Trotz notuje: „*W Polskiej i Greckiej Gramatyce*: czas przeszły niewyraźny, jako *widziawszy*, *widząc*”. We francuskiej części hasła doprecyzowuje on: „*Les Grecs et les Polonois ont deux Aoristes; l’Aoriste polonois premier se termine en qc et le second en wszy ou szy*” [‘Grecy i Polacy mają dwa aorysty, w polskim aoryst pierwszy kończy się na *qc*, a drugi na *wszy* lub *szy*’]. Lipski leksykograf jako przykłady aorystu w języku polskim podaje zatem formy imiesłów przysłówkowych, współczesnego i uprzedniego. Wcześniej na gruncie polskim termin *aoryst* w odniesieniu do imiesłów, ale tylko uprzednich, stoso-

wał Mikołaj Volckmar w *Compendium linguae Polonicae...* z 1594 r. (zob. Czarski 2014). Wyraz hasłowy *aoriste* nie figuruje w słowniku Furetière'a ani Richeleta. Z kolei pierwsze wydanie słownika Akademii Francuskiej (1694) podaje *aoriste* jako termin gramatyczny oznaczający 'nieokreślony' w odniesieniu do form czasownikowych czasu przeszłego; hasło to zawiera także informację, że w języku greckim istnieją dwa aorysty, a w języku francuskim nazywa się aorystem czas przeszły prosty (dzisiaj określane mianem *passé simple*). Z pewnością Trotz skorzystał więc w tym wypadku ze słownika Akademii, ale – pisząc o polskich imiesłowach przysłówkowych jako o aorystach – inspirował się najpewniej gramatyką Volckmara.

### c) *manger* – tu: 'elidować'

Zaskakujący może być fakt, że pod hasłem *manger* 'jeść' znajdujemy w *Nouveau dictionnaire...* znaczenie odnoszące się do gramatyki (ale bez kwalifikatora): „połykać słowa; nie wymawiać dobrze słów”. Kwalifikator w *gramatyce* figuruje natomiast w podhasle *se manger*, które objaśniane jest jako „nie wymawiać się, jako literka”. We francuskiej części tego podhasła zawarta jest informacja: „voyelle qui se mange devant une autre voyelle” [dosł. 'samogłoska, która się zjada przed inną samogłoską'], co opisuje fakt określane we francuskim mianem elizji (*élision*). Użycie *manger* jako terminu gramatycznego w tym znaczeniu figuruje w słowniku Furetière'a: „faire une élision, ne pas prononcer quelque lettre” ['elidować (dosł. robić elizję), nie wymawiać jakiejś głoski']. W *Mowniku* pod hasłem *niknę* francuskie ekwiwalenty (w tym *se manger* w omawianym znaczeniu) zostały opatrzone kwalifikatorem *Gramm.*: „(...) se manger, ne se prononcer pas” ['znikać, nie wymawiać się'], a odpowiadający im w polskiej części przykład jest następujący: „w francuskich słowach wiele liter niknie”. Podobnie pod hasłem *niknienie* wskazane zostały w *Mowniku* odpowiedniki odnoszące się do tego zjawiska: „élision, retranchement d'une lettre” ['elizja, usunięcie głoski']. Również pod *wymijam* odnotował Trotz francuskie terminy gramatyczne dotyczące elizji: „manger, passer, omettre une lettre dans la prononciation” [dosł. 'zjadać, opuszczać, pomijać głoskę w wymowie'], którym odpowiada taki przykład polski: „w języku francuskim literę *h* często wymijać trzeba, żadnego mu nie dając brzmienia”.

### d) *réciproque* – tu: 'zwrotny'

We współczesnym języku francuskim termin *verbe réfléchi* oznacza czasowniki zwrotne, zaś *verbe réciproque* – wzajemnie zwrotne. U Trotz nazwa *réciproque* (*reciprocus*) objaśniona jest opisowo jako „ściągający się na się samego jako *verbum*”, oznacza więc czasownik zwrotny. Z kolei termin *verbe réfléchi* (pod wyrazem hasłowym *réfléchi*) określa leksykograf wyłącznie po łacinie jako *verbum reciprocum* (brak polskich ekwiwalentów). Trotz traktuje więc te dwie nazwy

jako synonimy. *Réciproque* w znaczeniu ‘wzajemny’ w odniesieniu do czasowników i zaimków figuruje jako termin gramatyczny u Furetière’a. Natomiast Richelet oraz Słownik Akademii nie łączą przymiotnika *réciproque* z terminologią gramatyczną. Wyraz *réfléchi* we wspomnianych francuskich słownikach XVII-wiecznych nie jest notowany w znaczeniu gramatycznym. Wynika z tego, że Trotz, opracowując terminy *verbe réfléchi* oraz *verbe réciproque*, nie skorzystał ze wskazanych źródeł.

#### e) *indéfini* ‘nieokreślony’

Jednym z podhasła w artykule *indéfini* jest u Trotza:

Article indéfini – *W francuskiej gramatyce*: artykuł nieokreślony, jako są *du, de la*.

O ile sam polski termin gramatyczny „artykuł nieokreślony” został przez Trotza przetłumaczony poprawnie, o tyle podane przezeń przykłady są ze współczesnej perspektywy błędne, gdyż nie odnoszą się do rodzajnika nieokreślonego, lecz częściowego (*article partitif*) złożonego z przyimka i rodzajnika określonego. W słownikach Furetière’a i Richeleta pod hasłem *indéfini* nie ma odniesienia do gramatyki. Słownik Akademii Francuskiej z 1694 r. notuje jako termin gramatyczny wyłącznie *prétérit indéfini* zwany inaczej *aoriste* (zob. 2.9.b.), dzisiaj określany jako *passé simple*. Pod hasłem *article* w żadnym z trzech wymienionych francuskich słowników jednojęzycznych nie jest wspomniany ani termin *article indéfini*, ani *article partitif*.

#### f) *tiret* – współcześnie: ‘myślnik’

Jak wspomnieliśmy (2.3.), Trotz notuje termin *tiret*, kwalifikując go jako wyraz gramatyczny, w ówczesnym znaczeniu ‘dywiz’ („kreska poprzeczna między słowami”), na co wskazują przykłady zamieszczone we francuskiej części hasła, np. *vous ferez-vous..., a-t-il*. Znaczenie to poświadczone jest w słownikach Richeleta i Furetière’a; obaj ci leksykografowie zaznaczają także, iż drukarze nazywają ten znak *division* ‘dywiz’ (w obydwu dziełach pod hasłem: *tiret*). Natomiast w dzisiejszej terminologii francuskiej *tiret* to myślnik, a dywiz to *trait d’union*, czyli ‘kreska łącząca’. Oba znaki należą do interpunkcji (Riegel i in. 1998: 97).

### 3. PODSUMOWANIE

Na koniec chcielibyśmy postawić hipotezę, że dwa pierwsze tomy dykjonarza Trotza zawierają więcej terminów gramatycznych (czy, szerzej, dotyczących nauki o języku) niż tom III, czyli *Mownik*. Przykładowo ze wskazanych przez nas w niniejszym artykule określań w *Mowniku* nie ma nazw takich, jak:

adwerbialny	pazurki
adwerbialnie	propozycja
dialekt	punktacja
dwie kropelki	punktować
figurowy	rodacka mowa
kreska 'przecinek'	rodacki język
kropkować	sens literalny
kropkowany	styl
litera wargowa	sylaba długa
litera złożona	sylaba krótka
litery gardłowe	sylaba skrócona
metafora	werbalny
metaforyczny	wymawiający się zębami/przez zęby
nazwisko 'nomen'	znaczek podziwienia
niedeklinujący się	znaczek pytania
niefigurowy	znaczkę pisarskie
niemy	znakowany
odmiana 'deklinacja i koniugacja'	

Przechodząc do konkluzji, pragniemy podkreślić, że tomy I oraz II słownika Trotza wydają nam się ważnym, ale niedocenianym źródłem wiedzy o dawnej polskiej terminologii gramatycznej. Z jednej strony obserwujemy wprawdzie duże przywiązanie Trotza do terminologii łacińskiej, znanej z wielowiekowej obecności łaciny w Polsce i Europie, ale z drugiej zauważamy, że swobodnie tworzy on swoje własne terminy polskie. Zna i stosuje też oczywiście dotychczasową terminologię. Proponując polskie odpowiedniki francuskich haseł, właściwie objaśnia nazwy francuskie, których źródłem w dużej mierze również była łacina. Zaskakiwać może fakt, że w zasadzie nie obserwujemy żadnego wpływu języka francuskiego na polską terminologię poświadczoną przez Trotza. Leksykograf korzysta ze słowników francuskich wskazanych w przedmowie, a ponadto terminy gramatyczne przejmuje też, jak się zorientowaliśmy, od Furetière'a (1690). Uważamy, że spośród XVIII-wiecznych słowników wielojęzycznych dykcyjnarz Trotza jest dziełem najnowocześniejszym i pod wieloma względami zasługuje na uwagę.

## Bibliografia

### Słowniki

- DAF – Académie française. 1694. *Dictionnaire de l'Académie française...*, t. 1–2. Paris: Veuve de J.B. Coignard. Online: <https://www.dictionnaire-academie.fr/>.
- Furetière, A. 1690. *Dictionnaire universel, contenant généralement tous les mots français...*, t. 1–3. La Haye: A. et R. Leers (słownik dostępny na płycie CD «Grand Atelier de la langue française», wydanej przez wydawnictwo Redon w roku 2001).

- Littre, E. 1873–1877. *Dictionnaire de la langue française*, t. 1–3, wyd. 2. Paris: Hachette. Online: <https://www.littre.org/>.
- Richelet, P. 1680. *Dictionnaire françois contenant les mots et les choses...* Genève: J.-H. Wierhold (słownik dostępny na płycie CD «Grand Atelier de la langue française», wydanej przez wydawnictwo Redon w roku 2001).
- SHTG – Decyk-Zięba, W., Stąpor, I. red. 2018–2024. *Słownik historyczny terminów gramatycznych*. Online: <https://shtg.uw.edu.pl/user/home> [dostęp: 19.02.2024].
- SL – Linde, S.B. 1807–1814. *Słownik języka polskiego*, t. 1–6. Warszawa: Drukarnia XX. Pijarów.
- SPXVII – Gruszczyński W. red. *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*. Online: <https://sxvii.pl/>.
- TLFi – *Trésor de la Langue Française informatisé*. Online: <http://atilf.atilf.fr/>.
- Trotz, M.A. 1744–1747. *Nouveau dictionnaire françois, allemand et polonois...*, t. 1–2. Leipzig: J.F. Gleditsch. Online: t. 1 [<http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=7128>], t. 2 [<http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=7136>].
- Trotz, M.A. 1764. *Nowy dykcjonarz, to jest Mownik polsko-niemiecko-francuski...* [t. 3]. Leipzig: J.F. Gleditsch. Online: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=7138>.
- USJP – Dubisz, S. red. nauk. 2003. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

### Opracowania

- Decyk-Zięba, W. 2020. O kształtowaniu się polskiej terminologii gramatycznej. *Poradnik Językowy* 5, s. 60–75.
- Decyk-Zięba, W. 2023. Dawne nomenklatory gramatyczne jako źródło wiedzy o gramatyce. *Poradnik Językowy* 10, s. 94–114.
- Czarski, B. 2014. *Mikołaj Volckmar „Compendium linguae Polonicae...”*. W: *Dawne ortografie, gramatyki i podręczniki języka polskiego*, red. W. Decyk-Zięba i in. Online: <https://gramatyki.uw.edu.pl/book/169>.
- Iwanowska, A. 1989–1990. Troc czy Trotz? (część 1–2). *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 25 (cz. 1, 1989), s. 17–29; 26 (cz. 2, 1990), s. 25–39.
- Iwanowska, A. 1994. *Michał Abraham Troc (ok. 1703–1769): edytor – leksykograf – tłumacz*. Gdańsk [niepublikowana praca doktorska napisana w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego].
- Jefimow, R. 1970. *Z dziejów języka polskiego w Gdańsku. Stan wiedzy o polszczyźnie w XVII wieku*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie.
- Koronczewski, A. 1961. *Polska terminologia gramatyczna*. Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
- Riegel, M. i in. 1998. *Grammaire méthodique du français*, ed. 4. Paris: Presses Universitaires de France.
- Sorbet, P. 2015. *Próba klasyfikacji zmian paragogenicznych w językach romańskich*. W: *Badania diachroniczne w Polsce*, red. D. Lipiński, K.T. Witczak, s. 13–22. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wierzbicka, A. 1961. Okres retoryczny a ogólne tendencje składni szesnastowiecznej. *Pamiętnik Literacki* 52 (1), s. 125–138.



***Grammatical terminology in Nouveau dictionnaire français, allemand et polonois...  
by M.A. Trotz (1744, 1747)***

Summary

The paper examines French and Polish terms related to language study (grammar) recorded in the first two volumes of Trotz's dictionary, previously unexplored in the literature on the subject. The analysis covered names related to language in general, its varieties, and grammar, in addition to terms regarding orthography, punctuation, phonetics, inflection, word formation, syntax, rhetoric, grammatical figures, lexis, and semantics. Several particularly noteworthy names (rare or obscure) are also discussed. Although the authors have observed Trotz's strong attachment to Latin terminology, his unhampered creation of his own Polish terms (while also using the existing terminology) has also been noted. The article also posits that the first two volumes of Trotz's dictionary contain more terms than volume III, i.e., *Mownik*.

**Keywords:** terminology – grammar – language study – Polish language – French language – dictionaries – Trotz.

Trans. Marta Falkowska

Vitaliia Tozhyieva

Uniwersytet Narodowy „Politechnika Odeska”

tozhyieva.v.v@op.edu.ua

ORCID: 0000-0002-6130-7212

## POLSKA TERMINOLOGIA GRAMATYCZNA W NOWYM DYKCYONARZU... M.A. TROTZA (1764)

Szczególne miejsce w historii rozwoju polskiej terminologii gramatycznej zajmują prace leksykograficzne, które obok gramatyk oraz podręczników przedstawiają jej ewolucję i specyfikę.

Polska terminologia gramatyczna w ujęciu historycznym oraz dawne ortografie, gramatyki i podręczniki języka polskiego były obiektem badań Andrzeja Koronczewskiego (1961), Anny Czelakowskiej (2010), Wandy Decyk-Zięby (2020, 2023), Marcina Jakubczyka (2013) i in. Słownikami języka polskiego interesowało się wielu badaczy: Tadeusz Piotrowski (2001), Stanisław Dubisz (2010), Ewa Rodek (2012), Marcin Jakubczyk (2016). Dziełom Michała Abrahama Trotza oraz jego postaci poświęcili swoje publikacje Aleksandra Iwanowska (1993), Marek Kaszewski (2014), Beata Kuryłowicz (2019, 2021). Mimo licznych prac obserwujemy brak kompleksowego opracowania polskiej terminologii gramatycznej w *Nowym dykcjonarzu, to jest Mowniku polsko-niemiecko-francuskim* M.A. Trotza, wydany w Lipsku w 1764 r. Jednostki terminologiczne przytoczone przez słownikarza są ciekawe z perspektywy badań historycznojęzykowych, ponieważ leksykon zawiera wiarygodny i reprezentatywny dla stanu ówczesnej polszczyzny materiał językowy (Kuryłowicz 2021: 97).

Celem niniejszego artykułu jest leksykalno-semantyczna analiza polskiej terminologii gramatycznej przedstawionej we wspomnianym słowniku M.A. Trotza na tle ogólnego rozwoju polskiej terminologii gramatycznej i polskiej myśli językowej w XVIII w. Zdaniem badaczki słowników XVIII-wiecznych takie studia „powinny odtworzyć kształt, zróżnicowanie i bogactwo słownictwa, reprezentatywnego dla pierwszej połowy XVIII wieku...” (Kuryłowicz 2021: 99).

Materiał badawczy objął 255 terminów wyekscerpowanych z leksykonu M.A. Trotza, między innymi 110 jednostek z kwalifikatorem *Gramm./gramm./gram*<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Dwa słowa oznaczone kwalifikatorem, np. *wtrącanie, wtrącenie*. 3) *Gram*. interjection (Trotz 1764: 1352), uważam za dwie jednostki terminologiczne.

Na przykład: „*Namiestnictwo* – 2) *Gramm. ein Pronomen...*, 2) *Gramm. un pronom*”; „*Płeć* – 2) *Gram. ein Genus...*, 2) *Gram. le genre...*, 2) *pan* służy męskiej, *pani* niewiejskiej; planeta jest płci wątpliwej...” (Trotz 1764: 727). Prócz tego do listy badanej terminologii zaliczono jednostki leksykalne związane z dziedziną gramatyki i bezpośrednio z nauką o języku (*język, mowa, brzmienie, natężanie, cudzoziemczyzna, czystość języka, krasomówska nauka, sens, okrzyknięcie*) oraz wyrazy pochodne od terminów (*gramatyczny/gramatyczny, mowny, sylabny/sylabowy, krasomówski*), wykorzystywane w opisie języka i pełniące funkcje konwencjonalnych znaków językowych, które wraz z terminami tworzą leksykon terminologiczny<sup>2</sup> i są ważne podczas badań historyczno-terminologicznych. Do przedmiotu badań nie wliczono terminów gramatycznych w języku łacińskim, francuskim oraz niemieckim, które zostały użyte w wykładzie znaków i abrewiacji, opisie koniugacji czasowników oraz w skrótach i definicjach słownikowych.

Kulturalno-oświatowe tło rozwoju języka polskiego i jego zasobów w dobie średniopolskiej, w czasie której powstał badany słownik M.A. Trotza, było związane z ideami Odrodzenia, które przenikły do Polski z Europy Zachodniej już od XV w., a XVI w. był okresem „wielkiej ruchliwości i żywotności umysłowej” (Klemensiewicz 1985: 237). Idee renesansu były coraz częściej przyjmowane przez wykształcone warstwy społeczeństwa. Z. Klemensiewicz podkreśla rolę humanizmu, który wyzwolił „myśl ludzką z pęt zwyrodniałego już scholastycyzmu i ślepej wiary w autorytety” (ibidem: 237). Rozpowszechnienie oraz pogłębienie edukacji humanistycznej przyczyniło się do ogólnego ożywienia ruchu intelektualnego i literackiego. Druga połowa XVII stulecia, a zwłaszcza przełom XVII i XVIII wieku, to szczególny okres w historii nauki europejskiej i polskiej, jest to czas rewolucji naukowej w Europie (Kuryłowicz 2019: 64). Dlatego w ówczesnej nauce można zaobserwować przejście od światopoglądu średniowiecznego do eksperymentalnego, co wymagało nowego języka na oznaczenie nowo powstałych pojęć i było ściśle związane ze środowiskiem praktyków, którzy nie posługiwali się łąciną już od XVI w. (Gajda 1990: 61–62).

Na fali humanizmu dynamizował się rozwój języka polskiego (Klemensiewicz 1985: 238), powstały zręby terminologii naukowej, między innymi słownictwo nauk przyrodniczych oraz terminologia gramatyczna (Rybicka-Nowacka 1990: 103), wzrosło zainteresowanie nauką języka ojczystego. Od XV do 1. połowy XVIII w. pojawiło się łącznie 95 gramatyk, podręczników i traktatów o języku polskim: w XV w. – 1, w XVI w. – 30, w XVII w. – 48, w 1. połowie XVIII w. – 18 (Decyk-Zięba 2014–2018). Pierwsze gramatyki pisano po łacinie (najstarszy podręcznik języka polskiego autorstwa Piotra Statoriusa-Stojeńskiego *Polonicae grammatices institutio*, Kraków, 1594), także w dru-

<sup>2</sup> Leksykon terminologiczny stanowi zbiór konwencjonalnych znaków językowych, odzwierciedlający aktualny stan branżowej wiedzy specjalistycznej w ściśle ograniczonym zakresie (Michałowski 2017: 19). Wyróżnia się wiele typów konwencjonalnych znaków językowych: hemitermin, hipotetermin, pretermin, prototetermin, pseudotetermin, quasitermin, termin heurystyczny, termin hipotetyczny, termin pusty, terminoid (ibidem: 35).

kowanych wówczas słownikach językiem wyjściowym był łaciński (*Lexicon Latino-Polonicum* Jana Mączyńskiego, Królewiec, 1564). W XVII i na początku XVIII wieku zaczęły go stopniowo wypierać inne języki: pojawiły się gramatyki języka polskiego pisane w językach nowożytnych (np. M. Gutthätera-Dobrackiego, *Polnifche Teutfch erklärite Sprachkunft... Grámátýká Polska, Niemieckim językiem wyrážona*, Oleśnica, 1669) oraz gramatyki języków nowożytnych pisane po polsku (B.K. Malicki, *Klucz do języka francuskiego, to jest gramatyka polsko-francuska*, Kraków, 1700; A. Styla, *Grammatica Polono-Italica abo sposob łacny nauczzenia się włoskiego języka...*, Kraków, 1675), które zawierały liczne rodzime terminy gramatyczne. Zainteresowanie językami nowożytnymi wynikało z przemian społeczno-politycznych, religijnych, kulturowych, edukacyjnych i literackich dokonujących się w Polsce i Europie (Rybicka-Nowacka 1990: 39; Klemensiewicz 1985: 219). W tym okresie ukazało się dzieło M.A. Trotza (1764), który studiował oraz pracował w Lipsku i był ściśle związany z europejskim środowiskiem naukowym, a pod koniec XVIII w. nawiązał współpracę z wybitnymi przedstawicielami polskiej nauki (Iwanowska 1993: 39). Do ukształtowania światopoglądu leksykografa przyczyniło się między innymi środowisko uczonych saskich, udział w życiu naukowym i kulturalnym Lipska oraz wpływ oświecenia zachodnioeuropejskiego, zwłaszcza niemieckiego i francuskiego (Kępińska 2011).

Mownik Trotza jest największym po pracy Knapiusza słownikiem trójjęzycznym w Polsce, ale w odróżnieniu od swego poprzednika autor zastępuje języki klasyczne nowożytnymi, ponieważ był zafascynowany językiem i kulturą polską i „wychodził z założenia, że mowę polską, tak bogatą i piękną, trzeba, by się nią dobrze posługiwać, należycie poznać” (Iwanowska 1994: 48). Zanotował także odpowiedniki wyrazów polskich z definicjami po francusku, w języku dworu i wykształconego mieszczaństwa, oraz po niemiecku, ale jako edytor pozostawał wierny swoim poglądom i dbał o czystość polskiego (Iwanowska 1994: 47).

Trotz korzystał ze słownika akademików francuskich, dzieł Richeleta i Furetière’a, leksykonu Knapiusza (Iwanowska 1994: 50–53), ale stworzył pracę oryginalną, uzupełniając ją o formy słowotwórcze, nazwy własne, frazeologizmy, regionalizmy, wyrazy potoczne (Kępińska 2011; Piotrowski 2001: 69–70), co oddaje jej pełna nazwa: *Nowy dykcjonarz, to jest mownik polsko-niemiecko-francuski z przydatkiem przysłów potocznych, przestrog gramatycznych, lekarskich, matematycznych, fortyfikacyjnych, żeglarskich, łowczych i inszym naukom przyzwoitych wyrazow przez Michała Abrahama Troca, warszawianina, tom trzeci, w Lipsku, nakładem Jana Fryderyka Gledycza*<sup>3</sup>. W przedmowie do tego tomu słownika autor zaznaczał:

Masz w nim, Łaskawy Czytelniku, trzech ięzyków wybory, i nie tylko potocznej mowy słowa i przysłowia, ale też i różnych nauk wyrazy. Dowiodą zazdrościwym niedowiarkom, że się Polska wymowa i w najgłębsze śmieie zapuścić może nauk skrytości... (Trotz 1764: 15).

<sup>3</sup> Obecność w tytule określenia *tom trzeci* nawiązuje do dwóch tomów wcześniejszej, francusko-niemiecko-polskiej wersji słownika z lat 1744 i 1747.

Odnotowanie po raz pierwszy tak dużej liczby terminów z różnych dziedzin nauki i techniki jest największą zaletą trójjęzycznego słownika Trotza, zawierającego ok. 45,5 tys. haseł słownikowych (Kępińska 2011). Według A. Kępińskiej słownictwo specjalistyczne stanowi 4,5% zasobu leksykalnego tego dzieła, co czyni je wartościowym i interesującym dla badaczy.

Wśród terminów gramatycznych zarejestrowanych przez M.A. Trotza znajdujemy jednostki z zakresu fonetyki: *dźwięk*, *litera samobrzmiąca / wokala* 'samogłoska', *konsona* 'spółgłoska', *sylaba / słowa część wymowna / zbieranka*, *sylaba krótka*, *sylabizowanie*, *sylabizowany*, *sylabny/sylabowy*, *sylabizować*, *akcent/natężanie/natężenie*, *natężyć*, *brzmienie*, *brzmieć*, *jednosylabny*, *dwusylabny*, *charakter (litery, liczby)*, *blekotać* („niemowlątko blekotać i szeplunić poczyną” (Trotz 1764: 57)), *blekotanie*, *szeplunić*, *tchnienie*, *kszyk/kszykanie/kszyknienie* „2) Gramm. silabe prononcee avec un siflement... 2) w łacińskim języku nie masz kszycania albo barzo mało, i ten język bez trudności każde słow wymawia” (Tr: 366)), *niknienie* 'eliza', *niknąć*, *wymijać* „w francuskim języku literę h często wymijać trzeba, żadnego mu nie dając brzmienia” (Tr: 1378), *wymawiać (się)*, *wymówić (się)*, *wymawianie*, *wymowa*, *wymówienie*, *wyrzec*, *wyrzeczenie*.

W *Nowym dykjonarzu...* autor pomieścił także terminy ortograficzne i graficzne, interpunkcyjne: *pisania nauka* 'ortografia', *obiecadio* 'alfabet', *obiecadiowy*, *litera/czcionka*, *ipsylon / y greckie* 'igrek', *pismo*, *pismo drobne*, *litera drobna*, *dwoiste (mm, pp, ss)*, *przedział* 'myślnik', *przedziały w pisaniu* 'znaki interpunkcyjne', *kreska*, *kreskować*, *kreskowanie*, *kropkowata litera*, *daszek*, *daszkowaty* („daszkowate a francuskie” (Tr: 135)), *kropka pisarska / punkcik*, *gwiazdka*, *laseczka/laszczka* 'diakryt', *laseczka/laszczka* 'dywiz, pauza', *litera wiązana* („Niemcy wiązanyimi piszą literami” (Tr: 1289)), *okrzyknienie* 'wykrzyknik', *punkt* 'kropka', *punktowanie*, *tytel*, *znaczek*, *znaczenie (kreską)*, *znamionować* 'znaczyć (kreską)'.

Najliczniejszą grupę w słowniku stanowiły terminy morfologiczne. W pierwszej połowie XVIII w. należały do nich:

- 1) nazwy części mowy: *część mowy*, *imię/nazwisko* 'nazwa', *imię istotne* 'rzeczownik', *namiestnictwo/zaimek*, *imię przydatne / imię przyrzutne* 'przymiotnik', *imię liczebne* 'liczebnik', *słowo* 'czasownik', *słowny* 'dot. słowa (czasownika)', *przełożenie/przekładanie/prepozycja* 'przymimek', *przysłowie* 'przysłówek', *przysłownie* 'odnoszący się do przysłowia (przysłówka)', *przyłączanie/złączanie* 'spójnik', *wtrącanie/wtrącenie* 'wykrzyknik', *uczestnictwo* 'imiesłów', *artykuł* 'rodzajnik';
- 2) nazwy klas części mowy: *imię istotne* 'rzeczownik żywotny', *imię istotne żywe* 'rzeczownik żywotny', *imię istotne nieżywe* 'rzeczownik nieżywotny', *imię własne / nazwisko własne*, *imię pospolite*, *imiona nazywalne* „mężczyznom i białymgłowom przyzwoite” (Tr: 17), *namiestnictwo osiadłość znaczące* 'zaimek dzierżawczy', *namiestnictwo osobiste* 'zaimek osobowy', *namiestnictwo pociągające się* 'zaimek względny', *namiestnictwo pytające* 'zaimek pytający', *namiestnictwo*

*złączające / zaimek złączający, zaimek dzierżawny ‘zaimek dzierżawczy’, liczba porządkowa ‘liczebnik porządkowy’, frakcja / łamana liczba ‘liczebniki ułamkowe’, liczba zawieszista ‘liczebnik główny’, słowo osobiste ‘czasownik osobowy’, słowo nieosobiste ‘czasownik nieosobowy’, słowo mieszane, „które do czwartej koniugacji należy” (Tr: 18), prepozycja słowna ‘przyimek, łączący się z czasownikiem’, przekładanie nierozdzielne ‘przyimek nierozdzielny’, przydatek / przydatek słowny ‘przyimek, używający się z czasownikiem’;*

- 3) nazwy kategorii gramatycznych: *płeć ‘rodzaj’, płeć męska ‘rodzaj męski’, płeć niewiejska ‘rodzaj żeński’, płeć niestępująca ‘rodzaj nijaki’, płeć nierozdzielna/powszechna ‘rodzaj wspólny’, płeć oboja, płeć obostronna „le genre douteux (płeć wątpliwa)” (Tr: 582), płeć wątpliwa „szkapa jest imię wątpliwe” (Tr: 1275), liczba, liczba mała ‘liczba pojedyncza’, liczba wielka ‘liczba mnoga’, wieloliczny ‘dot. liczby mnogiej’, liczba dwójkowa ‘liczba podwójna’, dwójkowy / dwójce albo dwiema służyący, spadek/kazus ‘przypadek’, (spadek) mianujący / mianowaniu służyący / nazywający / nazywaniu służyący ‘mianownik’, (spadek) pytający / pytaniu służyący / rodzący / rodowi służyący ‘dopełniacz’, spadek dawający ‘celownik’, (spadek) oskarżający / oskarżeniu służyący / obwiniający / obwinieniu służyący ‘biernik’, (spadek) złączający ‘narzędnik’, (spadek) miejscowy ‘miejscownik’, (spadek) przyzywaniu służyący / pozdrawialny / wzywający ‘wołacz’, spadek odbierający / odbieraniu służyący / oddalający ‘ablatyw’, gradus/stopień, czas, czas niniejszy, osoba, sposób ‘tryb’, sposób nieograniczony ‘bezokolicznik’, sposób skazujący ‘tryb oznajmujący’, sposób rozkazujący ‘tryb rozkazujący’, sposób przyłączający ‘tryb warunkowy’, słowo czyniące ‘strona czynna czasownika’);*
- 4) nazwy dotyczące odmiany wyrazów: *nachylenie/deklinacja, koniugacja, przystosowanie ‘stopniowanie’, imię stosujące (się) ‘przymiotnik, który się stopniuje’, imię niestosujące (się) ‘przymiotnik, który się nie stopniuje’, odmieniać (się).*

Wśród terminów gramatycznych zarejestrowanych przez M.A. Trotza znajdujemy nazwy odnoszące się do słowotwórstwa: *składanie/złożenie ‘słowotwórstwo; słowo złożone’, słowo początkowe / tema ‘wyraz podstawowy’ („dziyrt pochodzi od temy tureckiej zeryt” (Tr: 1181), słowo pochodzące / słowo wyciągnięte ‘derywat’, pochodzenie słowa ‘derywacja’, pochodzić, abrewiacja.*

Słownik rejestruje także terminy z zakresu składni: *syntaksa ‘składnia’, członek (w mowie, okresie), sens ‘zdanie’, skład/period ‘zdanie’, zdanie potwierdzające, zdanie twierdzące, pytanie, zgadzanie słów.*

Wyekscerpowano wyrazy z leksykologii: *mowa mieszana, mowa potoczna, cudzoziemszczyzna, czystość języka, słowo ‘wyraz’, słowo niezwyčajne, słowo pojedyncze, słowo stare, słowo utarte, słowo nieutarte, mówić barbarzyńskie, sygnifikacja, sens ‘znaczenie’, własność (sens własny) słowa, znaczenie (słowa), znamionować ‘mieć znaczenie’, znamionowanie ‘znaczenie słowa’.*



Leksykograf z Lipska notuje także inne terminy gramatyczne: *gramatyka*, *mownik/wokabularz/słownik* 'słownik', *mowa* 'język', *mowny*, *skracać*, *ekscepcja*, *frazes/kształt mowy* 'styl', *gramatyczny/gramatycki*, *gramatycznie / po gramatycku*, *język*, *język cudzoziemski*, *język ojczysty*, *język polski*, *dwójjęzyczny*, *krasomowska nauka* 'retotyka', *krasomowski/krasomowny*, *krasomówstwo*, *łacina*, *miano*, *mówić*, *nieosobiście* 'nieosobowo', *polszczyzna*, *reguła*, *skracać*, *używanie*, *własność języka* 'właściwość języka', *wykład słowa (słów)* 'etymologia', *wysłowić*.

Obok nazw jednowyrazowych (*sylaba*, *akcent*, *płeć*, *liczba*, *słowny*, *punkt*, *tema*, *period*) autor odnotowywał nazwy dwu- (*liczba dwójkowa* 'liczba mnoga', *liczba wielka* 'liczba mnoga', *płeć męska* 'rodzaj męski', *płeć niewiejska* 'rodzaj żeński', *słowo osobiste* 'czasownik osobowy') oraz wielowyrazowe, wyrażenia opisowe, będące preterminami<sup>4</sup> (*słowa część wymowna* 'sylaba', *namiestnictwo osiadłość znaczące* 'zaimek dzierżawczy', *spadek nazywaniu służący* 'mianownik', *spadek rodowi służący* 'dopełniacz'). Takie jednostki terminologiczne często były kalkami z łaciny: *liczba dwójkowa* < *dwójkowy / dwójce albo dwiema służący* – fr. *le duel*, *nombre qui exprime deux choses* < łac. *dualis*, *spadek nazywaniu służący* 'mianownik' < *casus nominativus* (por. łac. *nomino*, *nominare* 'nazywać, mianować'). Obecność terminów opisowych tłumaczy się tym, że wówczas w gramatyce polskiej nie istniały ustalone odpowiedniki, a proces powstania nominacji nowego pojęcia i jego utrwalenia trwał długo.

Jeśli spojrzeć na terminologię dokładniej pod względem przedmiotu zapożyczenia, można zauważyć terminy będące bezpośrednimi pożyczkami leksykalnymi z łaciny (*litera* < *littera*, *sylaba* < *syllaba*, *kazus* < *casus*, *sens* < *sēnsus* 'rozumienie') i greki (*ipsylon* < *y pylon*). Odnotowano też pożyczki semantyczne (*imię przydatne / imię przyrzutne* < *nomen adjectivum*, *słowo* < *verbum*, *słowo czyniące* < *verbum activum*, *spadek wzywający* < (*casus*) *vocativus*) oraz słowotwórcze (*przysłowie* < *adverbium*, *przekładanie/przełożenie* < *praepositio*, *wtrącanie/wtrącenie* < *interiectio*, *uczestnictwo* < *participium*) z języka łacińskiego.

Zasób słownictwa specjalistycznego w języku polskim w XVIII w. dopiero się rozbudowywał, toteż w *Nowym dykcyonarze...* występowały czasem nawet po dwa ekwiwalenty na jeden termin zapożyczony:

- 1) odpowiednik rodzimy, będący kalką, i zapożyczenie właściwe: *zczionka/litera* od łac. *littera*, *spadek/kazus* od łac. *casus*, *słowo/verbum* od łac. *verbum*, (*spadek*) *nazywający/mianujący* od łac. *nominativus*, *gradus/stopień* od łac. *gradus*;
- 2) wyrazy powstałe na bazie rodzimej: *namiestnictwo/zaimek* < łac. *pronomen*, *przekładanie/przełożenie* < łac. *praepositio*, *przyłączanie/złączanie* < łac. *co-*

<sup>4</sup> Cechuje je niestałość formy oraz niezgodność z zasadami zwięzłości i neutralności; są zastępowane przez inne jednostki, zgodne z normą terminologiczną, które uzyskują status terminu (Michałowski 2017: 36).



*niunctio*, (*spadek*) *mianowaniu służący / nazywaniu służący* < łac. *nominativus*, (*spadek*) *pytaniu służący / rodowi służący* < łac. *genitivus*. Jednostki zapożyczone z łaciny, zarejestrowane przez M.A. Trotza, były zastępowane przez rodzime terminy, które funkcjonowały równolegle i były prezentowane w różnych gramatykach. Zdaniem E. Rodek utrwalenie rodzimych terminów świadczy o procesie krystalizowania się terminologii, o dążeniu do ustabilizowania pewnych form (Rodek 2012: 104).

Różne sposoby nominacji terminów gramatycznych, niestabilność norm ortograficznych, wpływ odmiennych tradycji językowych doprowadziły do powstania synonimów. W słowniku zaobserwowano wyrazy, które tworzyły pary oraz szeregi synonimiczne, wśród których wyodrębniono dublety semantyczne (*litera samobrzmiąca / wokala*, *syłaba/zbieranka*, *akcent/natężanie*, *namiestnictwo/zaimek*, *imię własne / nazwisko własne*, *pleć nierozdzielna / pleć powszechna*, (*spadek*) *mianujący/nazywający*, (*spadek*) *pytający/rodzący*, (*spadek*) *oskarżający/odwiniający*, (*spadek*) *przyzywaniu służący / pozdrawialny / wzywający*, *spadek odbierający/oddalający*, *gradus/stopień*, *mownik/wokabularz/słownik*, *skład/period/sens* etc.) oraz dublety słowotwórcze (*syłabny/sylabowy*, *natężanie/natężenie*, (*spadek*) *mianujący / mianowaniu służący*, (*spadek*) *nazywający / nazywaniu służący*, (*spadek*) *pytający / pytaniu służący*, (*spadek*) *rodzący / rodowi służący*, (*spadek*) *oskarżający / oskarżeniu służący*, (*spadek*) *obwiniający / obwinieniu służący*, *spadek odbierający / odbieraniu służący*, *gramatyczny/gramatycki*, *gramatycznie / po gramatycku*, *krasomówski/krasomowny* etc.).

W tabelach 1 i 2 porównano nazwy części mowy i wybranych kategorii gramatycznych odnotowane w *Nowym dykjonarzu...* (Lipsk 1764) z terminami użytymi w gramatyce Bartłomieja Malickiego (*Klucz do języka francuskiego...*, Kraków 1700)<sup>5</sup> i w pierwszej gramatyce języka polskiego napisanej w ojczystym języku przez Walentego Szylarskiego (*Początki nauk dla narodowej młodzieży, to jest Grammatyka języka polskiego...*, Lwów 1770).

Można zauważyć, że leksemy specjalistyczne uwzględnione przez M.A. Trotza występują w wydawanych później gramatykach, np. w pracy W. Szylarskiego (*przysłowie, złączenie, przekładanie, uczestnictwo, liczba wielka, spadek, sposób nieograniczony, sposób rozkazujący*), a z listy wariantów zaproponowanych przez leksykografa z Lipska w *Początkach nauk...* występują nazwy przypadków (*spadek mianujący, spadek rodzący, spadek oskarżający, spadek wzywający*). Słownikarz znacznie ograniczył użycie terminów zapożyczonych – co potwierdza jego

<sup>5</sup> Trotz znał gramatyki francuskie, świadczy o tym obecność terminu *zaimek*, który wprowadził Malicki (Klemensiewicz 1985: 669), a który pojawia się też później w kompilacyjnej gramatyce S. Dąbrowskiego *Grammatica francuska i polska, albo sposób najskuteczniejszy do nauczania się tak Polakowi francuskiego, jako też Francuzowi polskiego języka, dla wygody uczących się ... do druku podana*, Warszawa, 1759.

Tabela 1. Porównanie nazw części mowy u Trotza, Malickiego i Szyllarskiego

	M.A. Trotz, <i>Nowy dykcyonarz...</i> (1764)	B.K. Malicki, <i>Klucz do języka francuskiego, to jest gramatyka polsko-francuska</i> (1700)	W. Szyllarski, <i>Początki nauk dla narodowej młodzieży, to jest Grammatyka języka polskiego...</i> (1770)
<b>Nazwa części mowy</b>			
imię (nomen)	imię	imię	imię/nomen
rzeczownik	imię istotne	imię istotne / *substantyw <sup>6</sup>	substantyw <sup>7</sup> /substantivum
przymiotnik	imię przydatne / imię przyrzutne	imię przyrzutne / *adiektyw <sup>8</sup>	adiektyw <sup>9</sup> /adiectivum
zaimek	zaimek/namiestnictwo	zaimek	zaimek/pronomen
liczebnik	imię liczebne		
czasownik	słowo	słowo	słowo/verbum
przysłówek	przysłowie	przysłowie	przysłowie/adverbium
spójnik	złączanie	przyłączenie/koniunkcja	łączenie/złączenie/coniunctio
przyimek	przekładanie/przełożenie/prepozycja	przekładanie/przełożenie/prepozycja	przekładanie/praepositio
wykrzyknik	wtrącanie/wtrącenie	wtrącanie/interiekcja	interiekcja/interiectio
<b>niesobowa forma czasownika</b>			
imiesłów	uczestnictwo	uczestnictwo/partycyp	uczestnictwo/participium

Tabela 2. Porównanie nazw wybranych kategorii gramatycznych u Trotza, Malickiego i Szyllarskiego

	M.A. Trotz, <i>Nowy dykcyonarz...</i> (1764)	B.K. Malicki, <i>Klucz do języka francuskiego, to jest gramatyka polsko-francuska</i> (1700)	W. Szyllarski, <i>Początki nauk dla narodowej młodzieży, to jest Grammatyka języka polskiego...</i> (1770)
<b>Nazwa kategorii gramatycznej</b>			
rodzaj męski	pleć męska	rodzaj męski	rodzaj męski
rodzaj żeński	pleć niewiejska	rodzaj niewieści	rodzaj niewieści
liczba pojedyncza	liczba mała	liczba mała/pojedyncza	liczba pojedyncza

<sup>6</sup> W gramatyce Malickiego znalazły się wyrazy w kształcie francuskim w tekście polskim, dlatego *substantyw* uznamy za wariant graficzny fr. *substantif* (Malicki 1700: 48). Prócz tego zaobserwowano jeszcze jedną formę graficzną *substantiw*: „Zaimki mon, ton, son nie czynią mocyey do niewieściego Substantiwa, jeżeli się zaczyna od wokale, nap. mon innocence – moja niewinność” (Malicki 1700: 183).

<sup>7</sup> W gramatyce Szyllarskiego są poświadczane formy lm. z polskimi końcówkami (*substantywow*, *substantywom*), w lp. zaś notowane *substantivum* (Szyllarski 1770: 30–31).

<sup>8</sup> W gramatyce Malickiego zaobserwowano warianty graficzne \**adiektyw*/\**adiectiw*/\**adiectiw* (ostatnie dwa występują w lm.) przytoczonego fr. *adiectif* (Malicki 1700: 178).

<sup>9</sup> Forma rekonstruowana (*adiektywow*, *adiektywom*), w lp. tylko *adiectivum* (Szyllarski 1770: 30, 45).

Tabela 2 cd.

	<b>M.A. Trotz, Nowy dykjonarz... (1764)</b>	<b>B.K. Malicki, Klucz do języka francuskiego, to jest gramatyka polsko- francuska (1700)</b>	<b>W. Szylarski, Początki nauk dla narodowej młodzieży, to jest Grammatyka języka polskiego... (1770)</b>
<i>liczba mnoga</i>	<i>liczba wielka</i>	<i>liczba wielka</i>	<i>liczba wielka</i>
<i>przypadek</i>	<i>spadek/kazus</i>	<i>spadek</i>	<i>spadek</i>
<i>mianownik</i>	<i>(spadek) mianujący / mianowaniu służący / nazywający / nazywaniu służący</i>	<i>spadek mianujący / nominatif</i>	<i>spadek mianujący</i>
<i>dopełniacz</i>	<i>(spadek) pytaniu służący / pytający spadek / rodowi służący / rodzący</i>	<i>spadek rodzący / genitive</i>	<i>spadek rodzący</i>
<i>celownik</i>	<i>spadek dawający</i>	<i>spadek da(wa)jący / dający / datiw / datif</i>	<i>spadek dawający</i>
<i>biernik</i>	<i>(spadek) oskarżający / oskarżeniu służący / obwiniający / obwinieniu służący</i>	<i>spadek oskarżający / akuzatiw / akuzatif</i>	<i>spadek oskarżający</i>
<i>narzędnik</i>	<i>spadek złączący</i>	<i>spadek oskarżający / instrumentalny / ablatif</i>	<i>spadek nazywający</i>
<i>wołacz</i>	<i>(spadek) przyzywaniu służący / pozdrawialny / wzywający</i>	<i>spadek wzywający / wokatif</i>	<i>spadek wzywający</i>
<i>bezokolicznik</i>	<i>sposób nieograniczony</i>	<i>sposób nieograniczony/ nieskończony / infinitiw/ infinitif</i>	<i>sposób nieograniczony/ nieskończony</i>
<i>tryb oznajmujący</i>	<i>sposób skazujący</i>	<i>sposób skazujący / indikatif</i>	<i>sposób skazujący</i>
<i>tryb rozkazujący</i>	<i>sposób rozkazujący</i>	<i>sposób rozkazujący / imperatiw</i>	<i>sposób rozkazujący</i>
<i>tryb warunkowy</i>	<i>sposób przyłączający</i>	<i>sposób przyłączający</i>	<i>sposób złączający</i>

purystyczne postawy wobec języka<sup>10</sup> – w porównaniu z B.K. Malickim, który w tekście polskim używał nazw francuskich. W. Szylarski jednak podał zarówno spolszczone, jak i zapożyczone nominacje, co świadczy o silnej pozycji starożytnej tradycji językowej.

Powyższe dane wskazują, że praca M.A. Trotza *Nowy dykjonarz...* przyczyniła się do upowszechnienia i kodyfikacji polskiej terminologii gramatycznej. 26% wyekscerpowanego materiału zachowało się do dziś (*abrewiacja, akcent, błąd, brmieć, czas, część mowy, czystość języka, daszek, deklinacja, dźwięk, gramatyczny, gramatyka,*

<sup>10</sup> Zdaniem B. Walczaka Trotz był purystą umiarkowanym (Kuryłowicz 2019: 66).

*gwiazdka, imię pospolite, imię własne, imię, język, język ojczysty, język polski, koniugacja, krasomówstwo, kreska, kreskować, kreskowanie, liczba, litera, łacina, miano, mowa, mownik, mowny, mówić, odmieniać (się), osoba, period, pismo, pochodzenie słowa, pochodzić, polszczyzna, porządkowy, pytanie, reguła, sens 'znaczenie', skracać, słownik, słowo 'wyraz', stopień, sygnifikacja, sylabizować, sylabizowanie, sylabizowany, sylabowy, używanie, wokabularz, wymawiać (się), wymówić (się), wymawianie, wymowa, wymówienie, wyraz, wyrażać, wyrzec, wyrzeczenie, wystawić, zaimek, zdanie twierdzące, złożenie, znaczek, znaczenie (słowa)).* Niektóre z terminów uległy procesowi determinologizacji (*natężanie 'akcent', brzmienie 'dźwięk', czcionka 'litera'*) albo wyszły z użycia (*słowa część wymowna / zbieranka 'sylaba', namiestnictwo 'zaimek', rodowi służący / rodzący (spadek) 'dopełniacz', płęć niewiejska 'rodzaj żeński', płęć niesłużąca 'rodzaj nijaki', płęć nierozdzielna/powszechna, liczba mała 'liczba pojedyncza', liczba wielka 'liczba mnoga', liczba dwójkowa, przydatek, przydatek słowny, przysłownie* etc.).

Odnotowane zapożyczenia semantyczne oraz słowotwórcze, neologizmy autorskie, dublety terminów wskazują, że terminologia gramatyczna w XVIII w. była na etapie kształtowania się, poszukiwania wzorcowych jednostek terminologicznych i dążenia do ich ustabilizowania. Autor słownika daje pierwszeństwo leksemom powstałym na bazie rodzimej, czyli dokonuje selekcji leksemów specjalistycznych. Jest oczywiste, że ówczesny zasób polskich terminów gramatycznych zaproponowanych przez gramatyków był nadal zbyt ograniczony, aby mógł się z niego wyłonić polski system terminologiczny. Aby stało się to możliwe, należałoby z całej gramatyki wyeliminować łacinę jako język nauczania oraz uczenia się. Najważniejsze wydaje się jednak to, że terminologia gramatyczna już istniała. Dzięki temu mogła się później rozwijać i utrwalać.

## Bibliografia

- Czelakowska, A. 2010. *Opisy fleksyjne w gramatykach polskich lat 1817–1939*. W: *Biblioteka „LingVariów”*, t. 6. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Decyk-Zięba, W. 2014–2018. Z historii gramatyk języka polskiego. *Dawne ortografie, gramatyki i podręczniki języka polskiego. Internetowe kompendium edukacyjne*. Online: <https://gramatyki.uw.edu.pl/history> [dostęp: 30.01.2024].
- Decyk-Zięba, W. 2020. O kształtowaniu się polskiej terminologii gramatycznej. *Poradnik Językowy* 5, s. 60–75.
- Decyk-Zięba, W. 2023. Dawne nomenklatory gramatyczne jako źródło wiedzy o gramatyce. *Poradnik Językowy* 10, s. 94–114.
- Dubisz, S. 2003. *Słownik i słownictwo*. W: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1, s. IX–LXX. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gajda, S. 1990. *Wprowadzenie do teorii terminu*. Opole: Wyższa Szkoła pedagogiczna im. Powstańców Śląskich.
- Iwanowska, A. 1993. Michał Abraham Troc w kulturze naukowej lat czterdziestych XVIII w. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 38 (3), s. 35–60.

- Jakubczyk, M. 2013. Duchênebillot et Malicki: les deux premiers et rivaux ouvrages polono-phones consacrés à la grammaire française. *Romanica Cracoviensia* 13, s. 20–28.
- Jakubczyk, M. 2016. *Słowniki francusko-polskie i polsko-francuskie XVIII wieku. Analiza metaleksykograficzna*. Rozprawa doktorska (Uniwersytet Jagielloński) – autoreferat. Online: <https://filg.uj.edu.pl/documents/41616/65010976/Marcin%20Jakubczyk-autoreferat.pdf> [dostęp: 7.02.2024].
- Kaszewski, M. 2014. Zasób leksykalny słownika Michała Abrahama Troca w świetle statystyki – na marginesie kwalifikatorów. W: *Studia z leksykografii historycznej*, s. 84–107. Kraków: Universitas.
- Kępińska, A. 2011. *Michał Abraham Trotz. Nowy dykjonarz, to jest Mownik polsko-niemiecko-francuski*, Lipsk, 1764. Online: <http://www.leksykografia.uw.edu.pl/slowniki/38/nowy-dykjonarz-to-jest-mownik-polsko-niemiecko-francuski-lipsk-1764> [dostęp: 30.01.2024].
- Klemensiewicz, Z. 1985. *Historia języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- Koronczewski, A. 1961. *Polska terminologia gramatyczna*. Wrocław: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Kuryłowicz, B. 2019. Terminologia matematyczna w Nowym dykjonarzu Michała Abrahama Troca na tle polskiej i europejskiej tradycji naukowej. Prolegomena. *Język Polski* 99 (3), s. 62–71. DOI: 10.31286/JP.99.3.5.
- Kuryłowicz, B. 2021. Największe dzieła polskiej leksykografii XVIII wieku (*Nowy dykjonarz Michała Abrahama Troca oraz Nowy wielki dykjonarz Piotra Daneta i Dymitra Koli*) z perspektywy współczesnych badań historycznojęzykowych: nowe wyzwania i potrzeby badawcze. *Białostockie Archiwum Językowe* 21, s. 97–107. DOI: 10.15290/baj.2021.21.06.
- Malicki, B.K. 1700. *Klucz do języka francuskiego, to jest gramatyka polsko-francuska*. Kraków: Mikołaj Aleksander Schedel. Online: <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=387641> [dostęp: 25.01.2024].
- Michałowski, P. 2017. *Podstawy modelowania terminograficznego*. Warszawa: Instytut Rusycystyki UW.
- Piotrowski, T. 2001. *Zrozumieć leksykografię*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rybicka-Nowacka, H. 1990. *Szkice z dziejów polskiego języka literackiego*. Warszawa: Ministerstwo Edukacji Narodowej.
- Rodek, E. 2012. Terminologia gramatyczna w polskiej wersji słownika Pierre’a Daneta. *LingVaria* 1 (13), s. 99–112.
- Szylarski, W. 1770. *Początki nauk dla narodowej młodzieży, to jest Grammatyka języka polskiego ucząca, a tym samym pojęcie obcych języków jako: łacińskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego i innych, ułatwiająca*. Lwów: W Drukarni J.K. Mci i SSS. Trojcy. Online: <http://polona.pl/item/12038702/11/> [dostęp: 25.01.2024].
- Tr – Trotz, M.A. 1764. *Nowy dykjonarz, to jest mownik polsko-niemiecko-francuski z przydatkiem przysłów potocznych, przestrog gramatycznych, lekarskich, matematycznych, fortyfikacyjnych, żeglaskich, łowczych i inszym naukom przyzwoitych wyrazów przez Michała Abrahama Troca, warszawianina*. Lipsk: Nakładem Jana Fryderyka Gledyca. Online: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=7138&from=publication> [dostęp: 10.01.2024].
- Żmigrodzki, P. 2003. *Wprowadzenie do leksykografii polskiej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

***Polish grammatical terminology in Nowy dykcyonarz... by M.A. Trotz (1764)***

## Summary

This article presents a lexico-semantic analysis of grammatical terminology in the dictionary by M.A. Trotz *Nowy dykcyonarz, to jest Mownik polsko-niemiecko-francuski* (Leipzig, 1764). Trotz created an original work that had a significant impact on the dissemination of specialist grammatical terms that have subsequently been reflected in grammar books and textbooks. In particular, the lexicographer exhibited a preference for vernacular terms, while significantly reducing the use of Latin terms. The analysis of selected specialist terms has shown that, at that stage, grammatical terminology was forming, with a search for model terminological units and a tendency for them to become stabilized.

**Keywords:** terms – grammatical terminology – loanwords – Polish language – dictionary – *Nowy dykcyonarz, to jest Mownik polsko-niemiecko-francuski* by M.A. Trotz.

Adj. Marta Falkowska

*Agnieszka Frączek-Gorczyca*

Uniwersytet Warszawski

afraczek@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-7171-0961

*Anna Just*

Uniwersytet Warszawski

a.just@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0003-3669-5038

## **TERMINOLOGIA GRAMATYCZNA W NIEMIECKO-POLSKICH I POLSKO-NIEMIECKICH SŁOWNIKACH Z XVII–XIX WIEKU**

### **1. WPROWADZENIE**

Materiał źródłowy niniejszego artykułu stanowią wybrane słowniki niemiecko-polskie i polsko-niemieckie powstałe w XVII–XIX wieku, natomiast przedmiotem badań są obecne w nich terminy gramatyczne. Poddane analizie publikacje, w taki czy inny sposób porządkujące i prezentujące jednostki językowe, są słownikami języka ogólnego, pełniącymi ważną funkcję dydaktyczną i przeznaczonymi do użytku zarówno w zinstytucjonalizowanej, jak i samodzielnej nauce języka. Obecność w nich terminów gramatycznych nie jest oczywista, wszak terminy mają status elementów metalingwistycznych, których nieznanostwo nie wyklucza możliwości posługiwania się językiem. Z drugiej jednak strony przeznaczenie i wykorzystywanie badanych słowników w zinstytucjonalizowanym nauczaniu języka mogło mieć wpływ na uwzględnienie w nich terminologii używanej w szkole, tym bardziej że twórcy słowników niejednokrotnie sami byli autorami podręczników do nauczania języka lub zajmowali się zawodowo lub prywatnie nauczaniem języka. W związku z powyższym pojawia się zasadnicze pytanie o obecność terminów gramatycznych w polsko-niemieckich i niemiecko-polskich słownikach z XVII–XIX wieku. Potwierdzenie występowania w nich terminologii gramatycznej niesie ze sobą kolejne pytania: czy wśród zaobserwowanych terminów dominują łacińskie, czy te w językach narodowych (niemieckim i polskim)? Czy notowane terminy występują też w innych (starszych i młodszych) dziełach? Z jakich



działów nauki o języku pochodzą obecne w słownikach terminy? Odpowiedź na te pytania staje się możliwa dzięki analizie zawartości słowników oraz w oparciu o dane zgromadzone w SHTG (*Słownik historyczny terminów gramatycznych online*<sup>1</sup>).

## 2. SŁOWNIKI Z XVII WIEKU

Spośród siedemnastowiecznych słowników polsko-niemieckich i niemiecko-polskich poddano analizie wokabularze Michała Kusia (1646), Jana Ernestiego (1674 i 1689) oraz Jana Karola Woyny (1690).

### 2.1. Słownik Kusia

Wydany w roku 1646 we Wrocławiu *Przewodnik do języka polskiego czy – jak głosi niemiecki tytuł – Wegweiser zur Polnischen und Deutschen Sprache* Michała Kusia składa się z dwóch części: obszernego słownika (213 stron) i znacznie skromniejszej, bo liczącej tylko 19 stron, gramatyki. Poprzedzają je dwie przedmowy oraz dedykacje. Gramatykę otwierają wzorce deklinacji polskiego rzeczownika, następnie autor przybliży czytelnikowi fleksję przymiotnika (podaje wzorce odmiany oraz stopniowania) i zaimka (zamieszcza paradygmaty zaimków osobowych i wskazujących, wspomina też o odmianie zaimków dzierżawczych), a wreszcie przedstawia paradygmaty czasowników *Być* i *Czytać*. Słownik ma układ alfabetyczny, co w pracach leksykograficznych z połowy XVII wieku (a nawet młodszych, por. Frączek 2011) było rozwiązaniem nowatorskim. Niestety *Przewodnik* nie cieszył się popularnością wśród wrocławian, do których był adresowany, nie zyskał też akceptacji w szkołach (por. Budziak 2012: 101). W konsekwencji nie wytrzymał konkurencji z niewiele młodszymi słownikami Ernestiego, tj. z *Forytarzem* (Ernesti 1674) oraz *Hand-Büchlein* (Ernesti 1689) i nie doczekał się wznowień.

### 2.2. Słowniki Ernestiego

*Forytarz języka polskiego* (1674) i *Polnisches Hand-Büchlein* (1689?) to prace Jana Ernestiego, znanego przede wszystkim z autorstwa popularnych podręczników do nauki języka polskiego. Obydwa słowniki skierowane były do niemieckiej młodzieży pragnącej uczyć się języka polskiego.

*Forytarz języka polskiego*, czyli słownik polsko-niemiecki, wydany został w roku 1674, we Wrocławiu, w oficynie Baumanna. Nie jest dziełem obszernym – jego objętość to zaledwie 224 strony. Sześć spośród nich Ernesti przeznaczył na wstępy

<sup>1</sup> Internetowa baza terminów gramatycznych zanotowanych w dawnych gramatykach języka polskiego oraz w gramatykach języków obcych pisanych po polsku, począwszy od wieku XV po rok 1939. Dostęp do bazy: [www.shtg.uw.edu.pl](http://www.shtg.uw.edu.pl).

(pierwszy polsko-, drugi niemieckojęzyczny) i dedykacje. Główna część słownika zajmuje 131 stron, po niej następuje osiemnastostronicowy rozdział (*FügeWörter*), w którym autor zgromadził przysłówki, zaimki, spójniki, przyimki i kilka liczebników. Kolejnym elementem słownika są dwie *Rozmowy* – ze względu na ich obecność w słowniku *Forytarz* traktowany był zwykle jak podręcznik, tak też przedstawiano go literaturze przedmiotu.

*Polnisches Hand-Büchlein* to jeden z pierwszych słowników obejmujących języki polski i niemiecki o układzie alfabetycznym (a nie, jak w większości dotychczasowych słowników, tematycznym). Razem ze stroną tytułową i siedmiostronicową przedmową liczy 766 stron. Prace nad *Hand-Büchlein* Ernesti rozpoczął w latach 80. XVII stulecia. W literaturze przedmiotu jako datę wydania słownika przytacza się najczęściej rok 1689 (Cybulski 1991, 1996). W innych publikacjach (Nienaltowski 2008) pojawia się też późniejsza data – rok 1695. W samym słowniku rok wydania nie figuruje ani na stronie tytułowej, ani w żadnym innym miejscu. Jest tu natomiast inna data: na końcu pięciostronicowej przedmowy Ernesti zamieścił adnotację *Breßlau, den 2 Julii, 1689*. Oczywiście dzień, na który autor datował przedmowę, nie musi być równocześnie datą ukończenia czy wydania *Hand-Büchlein*. Reasumując: pewne jest właściwie jedynie to, że słownik powstał nie wcześniej niż w roku 1689. Wydano go w Świdnicy w oficynie Christiana Okelna.

Warto dodać, że wśród współczesnych Ernestiego *Hand-Büchlein* cieszył się dużo większym uznaniem niż *Forytarz*.

### 2.3. Słownik Woyny

Podręcznik zatytułowany *Kleiner Lust-Garten, Worinn Gerade Gänge Zur Polnischen Sprache angewiesen werden* składa się z czterech części: *Das Onomasticum*, czyli słownika polsko-niemieckiego, gramatyki, zbioru przysłów i rozmówek. W kręgu zainteresowań badaczy pozostawała przede wszystkim jego część druga, czyli *Die Polnische Grammatica*.

Pierwsze wydanie *Kleiner Lust-Garten* (1690) notuje wiele bibliografii (np. Estreicher 1939: 213; Stankiewicz 1984: 38; Jones 2000: 702; Glück, Schröder 2007: 65), większość z nich nie podaje jednak miejsca publikacji, pomija również nazwę oficyny, która podręcznik Woyny wydrukowała. Pełne dane bibliograficzne podaje jedynie Estreicher – według niego *Kleiner Lust-Garten* miał być wydany w Gdańsku, w oficynie Davida Friedricha Rhetiusa (nie zachował się żaden egzemplarz pierwszego wydania podręcznika). Z gdańskiej oficyny Rhetiusa wyszło także drugie wydanie *Kleiner Lust-Garten* (1693). Trzecie (1697) i kolejne (1701, 1712, 1720) wydania podręcznika drukował już Johann Zacharias Stolle, a następne (począwszy od wydania z roku 1729) – Thomas Johann Schreiber. Dwa ostatnie wydania podręcznika (1780, 1791) wyszły spod prasy Daniela Ludwiga Wedla (w rzeczywistości chodzi tu cały czas o tę samą drukarnię, która na przełomie lat zmieniała właścicieli, a razem

ze zmianą właścicieli zmieniały się też nazwy oficyny). Fakt, że *Kleiner Lust-Garten* wznawiany był od roku 1690 aż do końca XVIII stulecia (doczekał się w sumie kilkunastu edycji), świadczy o jego dużej popularności i użyteczności.

#### 2.4. Terminologia gramatyczna w słownikach Kusia, Ernestiego i Woyny

W omawianych słownikach z XVII wieku terminologia gramatyczna właściwie nie występuje. W obu słownikach Ernestiego brak jej w ogóle, natomiast w słownikach Kusia i Woyny terminy nie są hasłami, pojawiają się jedynie w funkcji metajęzykowej: u Kusia w następującej po słowniku części gramatycznej, np. *Conjugationes*<sup>2</sup>, *Indicativus*, *Imperativus*, *Optativus*, *Conjunctivus*, *Fœmininum*, *Neutrum*, *Masculinum*, *Comparatio Adjectivorum*, *Adjectiva*, *Pronomina* i in. (por. skan 1), natomiast u Woyny w żywej paginie i jako nazwy poszczególnych grup wyrazów (części mowy), np. *Nomina Substantiva*, *Nomina Adiectiva*, *Verba Personalia*, *Verba Impersonalia*, *Participia*, *Adverbia*, *Praepositiones*, *Interiectiones*, *Conjunctiones*, *Numeri: Cardinales*, *Ordinales*, *Multiplicativi*, *Distributivi* i in. (por. skan 2).

Jak widać, zarówno Kuś, jak i Woyna posługują się terminami łacińskimi. Fakt, że Woyna nie skorzystał ani z niemieckiej terminologii Schottela (1663), ani z niemieckiej lub polskiej terminologii Dobrackiego (1668, 1669), pozostaje w pewnej sprzeczności z deklaracją złożoną w przedmowie do części gramatycznej dzieła – leksykograf zaznacza tam, że wydaje podręcznik po niemiecku, by skorzystał z niego również użytkownik nieobeznany w łacinie (por. 1690: 188).

#### Skan 1. Terminy gramatyczne w słowniku Kusia (1646)

Conjugationes Indicativus Præsens.		Optativus. Præsens & Perfectum, Masculinum- Singular:	
<i>Singular:</i> Ich bin du bist er ist der ist	<i>Plural:</i> wir sind ihr seid sie sind	<i>Singular:</i> Ich wyl / bodaybych byt du wyl / bodaybys byt er wyl / bodayby byt	<i>Singular:</i> o das ich gewest were o das du werest o das der were
<i>Præteritum Perfectum Masculinum.</i>	<i>Plural:</i> wir sind gewest ihr seid gewest sie sind gewest	<i>Plural:</i> wir wyl ihr wyl sie wyl	<i>Plural:</i> o das wir weren/ o das ihr weren o das sie weren
<i>Singular:</i> ich bin du bist er ist der ist	<i>Plural:</i> wir sind ihr seid sie sind	<i>Singular:</i> ich wyl du wyl er wyl der wyl	<i>Plural:</i> wir wyl ihr wyl sie wyl
<i>Præteritum Perfectum Fœmininum.</i>	<i>Plural:</i> wir sind ihr seid sie sind	<i>Singular:</i> ich wyl du wyl er wyl der wyl	<i>Plural:</i> wir wyl ihr wyl sie wyl
<i>Singular:</i> ich werde sein du wirst sein er wird sein der wird sein	<i>Plural:</i> wir werden sein ihr werdet sein sie werden sein	<i>Singular:</i> ich wyl du wyl er wyl der wyl	<i>Plural:</i> wir wyl ihr wyl sie wyl
<i>Imperativus.</i>	<i>Plural:</i> ich wyl du wyl er wyl der wyl	<i>Singular:</i> ich wyl du wyl er wyl der wyl	<i>Plural:</i> wir wyl ihr wyl sie wyl
<i>Singular:</i> ich wyl du wyl er wyl der wyl	<i>Plural:</i> wir wyl ihr wyl sie wyl	<i>Singular:</i> ich wyl du wyl er wyl der wyl	<i>Plural:</i> wir wyl ihr wyl sie wyl

<sup>2</sup> Zapis terminów zgodny z oryginalną pisownią w słowniku Kusia.

## Skan 2. Terminy gramatyczne w słowniku Woyny (1690)

194 PRÆPOSITIONES.		INTERIECTIONES. 195	
Zkad-inąd	anders woher	Przed	vor
Zle	übel/schlim	Przez	durch
Znowu	auffs neu	Przy	bey/ neben
Ztąd	daher	U	bey
Ztamtąd	dorther	W	in
<b>PRÆPOSITIONES.</b>		Według	nach
Bez	ohne	Z	mit/ aus/ von
Blisko	nahe	Zá	vor
Dla	wegen/ umß	<b>INTERIECTIONES.</b>	
Do	zu	Ach!	ah!
Ku	gegen	Biada!	weh!
Miasto	an stadt	Cyt	still
Miedzy	zwischen/ unter	Gwaftu!	awalt!
Mimo	vorbey	Niestetyfz?	D Zetter!
Ná	auf	O!	O!
Nád	über	Przebog!	D weh!
O	von/ umß	<b>CONIUNCTIONES.</b>	
Od	von	A	und
Po	nach	Abo	oder/ entweder
Pod	unter	Abowiem, bowiem dem	
Podle	neben	Aby	auf daß/ damit
Przeciw	gegen		
Przeciwko	wießer		

## 3. SŁOWNIKI Z XVIII WIEKU

Spośród słowników osiemnastowiecznych do analizy wybrano dwie prace (por. skan 3 i 4), z różnych przyczyn szczególnie istotne dla historii leksykografii polsko-niemieckiej, mianowicie *Celaryus* Andrzeja Fabera (1717) oraz *Słownik* Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza (1794).

## Skany 3 i 4. Strony tytułowe słowników Fabera (1717) i Mrongowiusza (1794)



### 3.1. Słownik Fabera (1717)

*Celaryus polski* Andrzeja Fabera to słownik obszerny, bo liczący aż 768 stron. Wydano go w Brzegu w drukarni Gottfrieda Trampa. Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o datę powstania *Celaryusa*. W słowniku nie ma informacji o terminie ukończenia prac – autor nie datuje przedmowy, brak również daty na karcie tytułowej słownika. Informacje przytaczane w literaturze przedmiotu są natomiast rozbieżne. Źródła są zgodne właściwie tylko co do tego, że *Celaryus* wyszedł drukiem po roku 1717 (por. Estreicher 1891–1951, t. XVI: 148; Londzin 1924: 66; Schröder 1987–1995: 309). Jedynie Aleksander Rombowski jest precyzyjniejszy: przypuszcza, że słownik Fabera ukazał się nie wcześniej niż w roku 1726, nie później niż w 1733. Badacz przekonująco uzasadnia swoje przypuszczenia (Rombowski 1960: 147).

W obszernym słowniku Fabera terminy gramatyczne nie występują jako hasła. Jedynie w *Przedmowie do czytelnika* leksykograf posłużył się zaledwie kilkoma terminami, np. *flectiren, comma, accentus*.

### 3.2. Słownik Mrongowiusza (1794)

*Nowy Słownik Polsko-niemiecki*<sup>3</sup> Mrongowiusza drukowany był pierwotnie jako odrębne dzieło, dopiero później wszedł w skład obszerniejszej publikacji, zatytułowanej *Polnisches Lesebuch, Lexikon und Sprachlehre*. Jak wynika z tytułu, na rozbudowaną pracę złożyły się trzy części: czytanka, słownik i gramatyka języka polskiego.

W wydanym w Kwidzynie w 1794 roku i liczącym 108 stron *Nowym Słowniku* terminy gramatyczne nie występują jako hasła, są za to ulokowane w wybranych artykułach i odnoszą się do wyrazów hasłowych. Użytkownik znajdzie tu terminy w pełnej formie lub ich skróty. Podawanie terminów (w pełnej lub skróconej formie) nie jest tu jednak praktyką powszechną, autor stosuje ją dość niekonsekwentnie.

Mrongowiusz zamieścił w słowniku także wykaz stosowanych skrótów. Niemal wszystkie skróty odnoszą się do terminów gramatycznych, w większości łacińskich, rzadziej niemieckich. Rozwijając skrót łaciński, leksykograf podaje niekiedy także jego niemiecki ekwiwalent (por. skan 5).

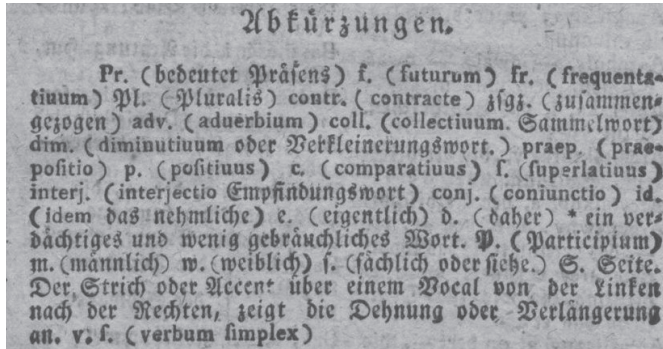
Warto podkreślić, że powyższy wykaz nie zawiera wszystkich terminów gramatycznych pojawiających się w artykułach hasłowych – brak tu np. informacji odnoszących się do nazw przypadków, części mowy lub niektórych kategorii gramatycznych. Por. hasła<sup>4</sup>:

<sup>3</sup> Zapis tytułu zgodny z oryginałem, patrz skan 4.

<sup>4</sup> Wyróżnienie w podanych przykładach pochodzi od autorki artykułu.



## Skan 5. Wykaz skrótów w słowniku Mrongowiusza (1794)



Gardzę, – dził, – dzić, f. pogardzę, fr. Pogardzam, verachten, mit dem **Instrumental**. (1794: 16), lem, iadł, ieść, fr. iadam, essen, **imper.** iedz iß (1794: 20),

Procz, oprócz, (**Präp.** M. dem **Genitiv.**) außer, ohne (1794: 58),

Wyglądam, -ał, -ać, fr. wyrzję heraussehen, aussehen, 2) sehnlich erwarte. In diesem Verstande wird die kurze **Conjugation** nicht gebraucht. (1794: 94),

że, Conj. daß, weil. Diese **Partikel** wird oft andern Wörtern angehängt und heißt 1) dann, 2) selbst, 3) bedeutet sie eine Frage. (1794: 103–104).

Analiza nielicznych terminów niemieckich zawartych w wykazie skrótów pozwoliła na poczynienie następujących spostrzeżeń:

<b>Sammelwort</b>	Według słownika Jacoba i Wilhelma Grimmów (1852–1961) termin <i>Sammelwort</i> notuje najpierw Campe w słowniku zniemczającym z 1801 roku, jako niemiecki odpowiednik łac. <i>collectivum</i> .
<b>Verkleinerungswort</b>	Termin <i>Verkleinerungswort</i> występuje w dziełach gramatycznych z 2. połowy XVIII w. Stosuje go np. Adelung w <i>Grammatisch-kritisches Wörterbuch</i> (1774–1780), nie jako hasło, tylko w objaśnieniach innych haseł, np. <i>der Ärmel</i> . Gottesched (1748) mówi za to o <i>Verkleinerung der Hauptwörter</i> .
<b>Empfindungswort</b>	Termin <i>Empfindungswort</i> nie był powszechnie stosowany w gramatykach niemieckich. Często stosowanym ekwiwalentem łac. <i>interiectio</i> był termin <i>Zwischenwort</i> – zarówno w gramatykach niemieckich (Schottelius 1663; Gottsched 1748), jak i napisanych po niemiecku gramatykach języka polskiego (Dobrcki 1668, 1669; Ernesti 1702). <i>Empfindungswort</i> występuje w napisanej po niemiecku gramatyce języka polskiego Johanna Cassiusa z 1797 roku, zatem nieco młodszej od słownika Mrongowiusza.
<b>Strich</b>	Termin <i>Strich</i> był już wcześniej w powszechnym użyciu.
<b>Dehnung/Verlängerung</b>	<i>Dehnung</i> i <i>Verlängerung</i> jako terminy gramatyczne występują już XVII wieku u Stieler (1691).

## 4. SŁOWNIKI Z XIX WIEKU

Spośród prac dziewiętnastowiecznych wybrano do analizy dwa słowniki, mianowicie kolejną pracę Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza (1835) oraz słownik Jana Piotra Jordana (1845).

### 4.1. Słownik Mrongowiusza (1835)

Wydany w 1835 roku w Królewcu słownik Krzysztofa Mrongowiusza (*Dokładny słownik polsko-niemiecki krytycznie wypracowany*) liczy 672 strony, na których autor zmieścił 43 tysiące haseł, uporządkowanych ściśle według alfabetu. Przed częścią główną słownika Mrongowiusz ulokował przedmowę – wskazuje w niej publikacje leksykograficzne (m.in. dwujęzyczne słowniki Trotza, Monety czy Krumpholza, również jednojęzyczne prace Lindego i Adelunga) oraz utwory literackie (m.in. Adama Mickiewicza, Franciszka Wężyka, Feliksa Geysztowta Bernatowicza, Kazimierza Brodzińskiego), z których czerpał podczas pracy nad *Dokładnym słownikiem*. Wiele miejsca poświęcił również zagadnieniom gramatyki języka polskiego: deklinacji rzeczowników (zwłaszcza zasadom tworzenia form dopełniacza), słowotwórstwu, zapożyczeniom oraz problemom ortografii. Bezpośrednio po przedmowie Mrongowiusz zamieścił dwustronicowy dodatek gramatyczny (zatytułowany: *Grammatische Beilage zum Polnisch-Deutschen Wörterbuch*). Zawiera on wiele cennych, zwłaszcza dla niemieckich użytkowników słownika, wskazówek gramatycznych (m.in. wymowę dźwięków szczególnie trudnych dla niemieckiego odbiorcy, paradygmaty trzech – wyróżnionych przez samego Mrongowiusza – typów deklinacji rzeczowników polskich czy wzorce deklinacji przymiotników polskich).

W *Dokładnym słowniku polsko-niemieckim* terminy gramatyczne występują w trzech miejscach: w przedmowie, w dodatku gramatycznym oraz w samym słowniku jako hasła i ekwiwalenty. Zarówno w przedmowie, jak i w dodatku są to terminy łacińskie lub niemieckie. Obecność terminów w przedmowie jest bardziej dziełem przypadku niż zamierzenia zaznajomienia czytelnika z terminologią gramatyczną – występują tam, gdzie wymagał tego prowadzony przez autora wywód na temat słowników lub słownictwa i języka. Terminy obecne w przedmowie to:

Ableitung, Zusammensetzung, grammatische Endung, Deklination, erste Deklination, Abstracta, Ableitungssylbe, Stamm, Verbum, Buchstabe, Konsonant, Vokal, Geschlecht, Masculinum, Neutrum, Casus, Adjektiv, Genitiv, Ablativ, Neutrum Singular, Fragezeichen.

Występowanie terminologii w dodatku gramatycznym wynika z konieczności zaprezentowania wybranych zagadnień z gramatyki języka polskiego. Warto przy okazji wspomnieć, że wśród autorów gramatyk języka polskiego pisanych po niemiecku



byli i tacy, którzy starali się rozprawić o gramatyce, nie posługując się terminologią gramatyczną. Należy do nich m.in. Jerzy Bički (Georg Schlag), który w swoim dziele *Polnische Sprachkunst* (1734) starał się w ogóle nie używać terminów, a jeśli już, to stosował nazwy zrozumiałe – w mniemaniu autora – nawet dla *prostaczków*, terminy gramatyczne postawił zaś do użytku tym, którzy chcą filozofować o języku (por. Just 2024).

Terminy w dodatku gramatycznym u Mrongowiusza to:

**Beilage/Dodatek:** Lippenbuchstabe, Milderungszeichen (Strich über n), Substantiv, Verb, Adverbium, Adjektiv, Singular, Plural, männlich, weiblich, sächlich, Masculina, Feminina, Neutra, Nominativ, Accusativ, doppelter Ablativ: Instrumental i Lokal, Vocativ, weiche Charaktere (l, i + Zischlaute), harte Charaktere, weiche Konsonanten, harte Konsonanten, 1te, 2te, 3te Deklination, Konjugation, Tempora, Futurum, Praesens, Praeteritum, perfective i imperfective Form, Hilfswort, Vorsylbe, frequentative Form, Conjunctiv, Partikel, Personalendung, Imperativ, Infinitiv, Participium Praesentis Activi, Participium Praeteriti Activi, Participium Praeteriti Passivi, Impersonale, Subject, Nomen verbale lub Substantivum verbale, Passivum.

Jak wspomniano, w przedmowie i w dodatku występują terminy łacińskie lub niemieckie. Inaczej rzecz się ma z samym słownikiem – tu jako hasła występują terminy polskie, natomiast terminy łacińskie i niemieckie pełnią funkcje ich ekwiwalentów, np.:

Hasło polskie	Ekwiwalent niemiecki lub łaciński
czasosłów, czasownik, czasowne słowo	Zeitwort, Verbum
deklinacja, spadkowanie	Deklination, Umendungsform
dwugłoska	Doppellaut, Diphthong
etymologia, zródłosłów, nauka dochodząca zródła i wywodu słów	Etymologie, Wortforschung
głoska	Buchstabe
imesłów	Partizip, Mittelwort
imię	Nennwort
imię liczebne	Zahlwort
konjugacja	Konjugation
konjugować	konjugiren
konjunkcja, spójnik	Conjunktion, Bindewort, conjunctio
litera	Buchstab = głoska
osoba	Orthographie, Rechtschreibung
ortografia	Person
przyimek	Präposition, Vorwort

Hasło polskie	Ekwiwalent niemiecki lub łaciński
przymiotnik	Adjektiv lub Beiwort
przypadkować, spadkować	dekliniren
przysłówek, adverb, dosłowie	Adverbium, Nebenwort, Beschaffenheitswort
rodzay	Geschlecht
samogłoska	Selbstlauter
składnia	Syntax, Konstruktion
słowo bierne	Verbum passivum, das leidende Zeitwort
spadek	Casus
spółgłoska	Mitlauter, Konsonant
stopniowanie	Comparation, Steigerung der Adjektiva
wykrzyknik	Interjection
zaimek	Pronomen, Fürwort
znak wykrzyknienia, wykrzyknik	Ausrufungszeichen

W słowniku Mrongowiusza występują także hasła, które są dzisiaj terminami gramatycznymi, jednak w badanym słowniku nie należą jeszcze do nomenklatury gramatycznej:

- biernik – poborca, Steuereinnehmer
- celownik – das Visir, das Absehen
- liczebnik – Zähler, der Rechner (dzisiaj: licznik).

Interesujące jest u Mrongowiusza hasło *czasosłow* (*czasosłów*), określające czasownik. W świetle wyników zgromadzonych w SHTG termin *czasosłow* nie ma wcześniejszego poświadczenia. Występuje dopiero u Franciszka Malinowskiego w *Krytyczno-porównawczej gramatyce języka polskiego*, powstałej w latach 1869–1870. Możliwe, że Mrongowiusz sam utworzył ten termin.

Przyglądając się hasłom *głoska* i *litera*, można stwierdzić, że Mrongowiusz nie odróżniał (lub w czasach Mrongowiusza nie odróżniano) jeszcze tych terminów. Ekwiwalentem polskiej *głoski* jest w słowniku niemiecki rzeczownik *Buchstabe*. Również ekwiwalentem *litery* okazuje się tu *Buchstab*, po którym Mrongowiusz stawia znak równości z *głoską*.

Analiza haseł będących terminami gramatycznymi w *Dokładnym słowniku polsko-niemieckim* pokazuje wyraźny wpływ Onufrego Kopczyńskiego, pedagoga i językoznawcy, prekursora badań nad polską gramatyką. Mrongowiusz przytacza terminy, które Kopczyński stosuje w *Gramatyce dla szkół narodowych*. Raz występują one jako hasła, raz jako polskie ekwiwalenty będących jeszcze w obiegu spolszczonych terminów łacińskich:

<b>składnia</b>	Termin poświadczony najpierw u Kopczyńskiego (1780), następnie w polskim tłumaczeniu gramatyki niemieckiej Gottscheda (1794), później w <i>Gramatyce języka polskiego</i> Muczkowskiego (1825), a kolejne poświadczenie pochodzi ze słownika Mrongowiusza.
<b>przypadkować</b>	Termin <i>przypadkować</i> oznaczający <i>odmieniać przez przypadki</i> ma swoje pierwsze poświadczenie w <i>Gramatyce dla szkół narodowych</i> Kopczyńskiego (1780), następnie w polskim tłumaczeniu gramatyki niemieckiej Gottscheda (1787, 1794), u Antonowicza w <i>Grammatyce dla Polaków chcących się uczyć angielskiego języka</i> (1788) i in. Mrongowiusz radzi, by używać terminu <i>spadkować: przypadkować besser spadkować</i> . Przy haśle <i>spadkowanie</i> podaje, że to od tego terminu niektórzy <i>casus</i> nazywają <i>spadkiem</i> , chociaż – jak stwierdza za Kopczyńskim – powszechniejszy jest termin <i>przypadek</i> (por. s. 489).
<b>bezokoliczny (tryb)</b>	Mrongowiusz przypisuje termin <i>bezokoliczny (tryb)</i> Kopczyńskiemu i podaje, że jest to odpowiednik Kopczyńskiego dla łac. <i>modus infinitivus</i> .
<b>apellatywum</b>	Podając termin <i>apellatywum</i> , stwierdza, że Kopczyński stosuje dla tego łacińskiego terminu polski odpowiednik <i>imię pospolite</i> .

#### 4.2. Słownik Jordana (1845)

*Dokładny słowniczek polsko-niemiecki i niemiecko-polski* wydany został w roku 1845 w Lipsku. Wyszedł spod pióra Jana Piotra Jordana, doświadczonego leksykografa (Jordan stworzył wcześniej słowniki czesko-niemiecki i serbsko-niemiecki, rozpoczął też pracę nad słownikiem łużycko-niemieckim). Przed przystąpieniem do opracowywania słownika Jordan przejrzał publikacje poprzedników, przeanalizował zebrane w nich hasła, a następnie dodał nowe, nieuwzględnione wcześniej wyrazy. Powołując się na wcześniejsze słowniki, autor wymienia przede wszystkim trzy nazwiska: Lindego, Mrongowiusza i Trojańskiego. Znaczący wpływ tych autorów i ich prac leksykograficznych na makrostrukturę słownika Jordana nie budzi wątpliwości, a wpływ słownika Mrongowiusza (Mrongowiusz 1835) wyraźnie widoczny jest również w jego mikrostrukturze.

W omawianym dziele Jordana terminy gramatyczne ułożone zostały w trzech miejscach: w przedmowie, w wykazie skrótów oraz w części słownikowej.

Terminy użyte w przedmowie to:

Substantive, Adjectiva/Adjektive, Adjectiv possessiv, Genus, Neutra, Masculina, Feminina, Genitiv Singularis, Nominativ, Verbalsubstantive, Participiis Perfecti Passivi, Verben/Verba, Präpositionen, Präsens, Infinitiv, Vokal, Konsonant.

Jak widać, są to terminy łacińskie, w pewnym stopniu zintegrowane już z językiem niemieckim, np. poprzez zastosowanie typowej dla niemieckich rzeczowników pisowni dużą literą, niemieckie morfemy liczby mnogiej lub poprzez tworzenie z nimi formacji według reguł niemieckiego słotwórstwa, np. *Verbalsubstantive*. Również w wykazie skrótów leksykograf zdecydował się zamieścić terminy łacińskie, niektóre z nich opatrując dodatkowo niemieckimi ekwiwalentami (por. skan 6).

## Skan 6. Terminy gramatyczne w wykazie skrótów w słowniku Jordana

**Abkürzungen.**

— bei polnischen, \* bei deutschen Wörtern bedeutet am Anfange, daß der erste Theil des vorhergehenden Wortes zu wiederholen sei. Am Ende eines Wortes deutet \* bei deutschen Substantiven auf ein zusammengefügtes Substantiv hin.

<i>a.</i>	bedeutet	Adjectivum, Eigenschaftswort.
<i>ad.</i>	—	Adverbium, Nebenwort.
<i>c.</i>	—	Conjunction, Bindewort.
<i>comp.</i>	—	Comparativ.
<i>f.</i>	—	Femininum.
<i>freq.</i>	—	Frequentativ.
<i>int.</i>	—	Interjection.
<i>imp.</i>	—	Impersonalverbum.
<i>indecl.</i>	—	Indefinitum, unveränderlich.
<i>m.</i>	—	Maskulin.
<i>n.</i>	—	Neutrum.
<i>part.</i>	—	Particip.
<i>pl.</i>	—	Plural.
<i>pr. pron.</i>	—	Pronomen, Fürwort.
<i>v. v.</i>	—	Substantivum verborum.
<i>v. a.</i>	—	Verbum activum.
<i>v. n.</i>	—	Verbum neutrum.
<i>v. r.</i>	—	Verbum reciprocum.
<i>v. (a. n. r.)</i>	1. 2. 3. 4. 5. 6.	bedeutet Verbum (akt. neutr. recipr.) der ersten, zweiten, dritten, vierten, fünften, sechsten Klasse

W słowniku Jordana nie brakuje także terminów gramatycznych funkcjonujących jako hasła słownikowe. Poniższe zestawienie przedstawia przykładowe hasła i ich ekwiwalenty:

Termin łaciński lub niemiecki <sup>a</sup>	Termin polski
Adjektiv	przymiotnik, imię przymiotne
Adverb	przysłówek
Bindewort	spójnik
Bindezeichen	łącznik
Casus	przypadek
Consonant	konsona, spółgłoska
Deklination	deklinacja, spadkowanie
dekliniren	deklinować, przypadkować, spadkować
Genitiv	drugi przypadek, genytyw
Mittelwort	particip, imiestów
Passivum	słowo bierne
Positiv	pierwszy stopień
Präposition	przyimek
Pronomen	zaimek
Substantiv	rzeczownik

Termin łaciński lub niemiecki <sup>a</sup>	Termin polski
Sylbe	syllaba, zgłoska
Syntax	składnia
Vocal	samośliska
Vokativ	wołacz, wokatyw, piąty przypadek
Vorwort	przedimek
Wortbildung	słoworód
Wortforschung	etymologia, słoworód
Wortfügung	składnia, słowoszyk
Zeitwort, Verbum	czasosłów, słowo

<sup>a</sup> Terminy i ich ekwiwalenty w części niemiecko-polskiej.

Jordan – podobnie jak Mrongowiusz – odwołuje się do Kopczyńskiego i podaje terminy występujące w *Gramatyce dla szkół narodowych* (Kopczyński 1778), przykładowo *przyimek* i *rzeczownik*, najwcześniej poświadczony u Kopczyńskiego, a także *słoworód*, który według Kopczyńskiego:

dwoisto się rozumieć może: róz za słowo *piérwotné*, z którego się rodzą inszé słowa, drugi róz za naukę pokazującą rodzenie słów ze słów. Ta nauka blisko się styká za źródłóstówém, tylko idzie na odwrot: tam przez *pochodné* wyrazy szliśmy do *piérwotného*, tu z *piérwotného* pójdziemy do *pochodnych*; uwážając jak się *pochodné* wyrazy rodzą z *piérwotného* (Kopczyński 1783: 33).

U Jordana termin *słoworód* występuje dwukrotnie: raz jest ekwiwalentem niemieckiego hasła *Wortforschung* i synonimem terminu *etymologia*, raz odpowiada niemieckiemu *Wortbildung* (słowotwórstwo) jako nauki pokazującej – według Kopczyńskiego – rodzenie słów ze słowa. Oba użycia terminu *słoworód* w słowniku Jordana odpowiadają wykładni Kopczyńskiego.

Warto zwrócić uwagę na kilka wybranych haseł w słowniku Jordana:

Hasło w słowniku Jordana	Komentarz
<b>Akkusativ, akuzatyw (biernik?)</b>	Jako określenie czwartego przypadku podaje Jordan spolszczony termin łaciński <i>akuzatyw</i> , dodatkowo podaje w nawiasie używany do dzisiaj termin <i>biernik</i> , oznaczając go jednak znakiem zapytania. W omawianym słowniku Mrongowiusza (1835) występowało wprawdzie hasło <i>biernik</i> , ale nie jako termin gramatyczny. Najwcześniej termin <i>biernik</i> jest poświadczony u Dworzeckiego-Bohdanowicza (1813), następnie u Kopczyńskiego (1817). W słowniku Łukaszewskiego (1847) <i>biernik</i> nie występuje jeszcze jako termin, ale jest nim w słowniku spolszczającym Kortowicza (1891).
<b>Dativ, datyw, trzeci przypadek</b>	Na określenie trzeciego przypadku Jordan nie stosuje jeszcze terminu <i>celownik</i> , chociaż występował on już w gramatyce Kopczyńskiego (1817). W słowniku Łukaszewskiego (1847) <i>celownik</i> nie występuje jeszcze jako termin, ale jest nim w słowniku spolszczającym Kortowicza (1891).

Hasło w słowniku Jordana	Komentarz
<b>Zahlwort, słowo liczbowe, liczbownik</b>	Słownik Jordana nie notuje jeszcze dzisiejszego <i>liczebnika</i> . Hasło <i>liczebnik</i> występowało wprawdzie u Mrongowiusza (1835), ale nie jako termin, tylko w znaczeniu niem. <i>Zähler</i> (pol. <i>licznik</i> ). U Jordana ekwiwalentem polskiego hasła <i>licznik</i> jest właśnie niem. <i>Zähler</i> . W świetle danych zgromadzonych w SHTG termin <i>liczebnik</i> występuje najwcześniej u Deszkiewicza w <i>Gramatyce języka polskiego</i> (1846), następnie u Bronikowskiego w <i>Gramatyce języka polskiego podług nowego układu</i> (1848).
<b>Wortfügung, składnia, słowoszyk</b>	Wydaje się, że termin <i>słowoszyk</i> ma swoje najwcześniejsze poświadczenie właśnie w słowniku Jordana. SHTG pokazuje, że ten termin pierwszy raz odnotowany został w <i>Słowniku wileńskim</i> (1861).

## 5. PODSUMOWANIE

Powyższa analiza prowadzi do kilku wniosków. Przede wszystkim – co nie jest niespodzianką – w badanych słownikach zaobserwowano wyraźny przyrost terminologii gramatycznej. W pracach z XVII wieku zwykle brak jeszcze terminów gramatycznych (Ernesti 1674, 1689), a jeśli wyjątkowo są one obecne, pojawiają się jedynie w dodatkach gramatycznych (Kuś 1646) lub strukturyzują tekst, pełniąc funkcję nazw działów (Woyna 1690). W słownikach z początku XVIII wieku (Faber 1717) nastąpiła już pewna – choć jeszcze niewielka – zmiana, prawdziwy przełom przynoszą jednak dopiero prace z drugiej połowy XVIII wieku (Mrongowiusz 1794). W słownikach z tego okresu zaobserwować można wyraźny przyrost terminów gramatycznych, nawet jeśli niewystępujących jeszcze (lub nie zawsze występujących) w roli haseł. Większość terminów znajduje się w mikrostrukturze artykułów hasłowych, a ich funkcją jest opisywanie wyrazów hasłowych, mówiąc precyzyjniej: dostarczanie informacji gramatycznych o hasłach. Takie użycie terminologii pozwala przypuszczać, iż – w przekonaniu leksykografów – korzystający ze słowników znali (prawdopodobnie z lekcji łaciny) i rozumieli przynajmniej podstawowe spośród terminów gramatycznych.

W nowszych słownikach, pochodzących z XIX stulecia (Mrongowiusz 1835; Jordan 1845), powszechne jest już występowanie terminów gramatycznych w funkcji haseł.

Zaobserwowane zmiany dotyczą nie tylko ilości uwzględnianej w słownikach terminologii gramatycznej, miejsc, w których jest ona lokowana, czy funkcji, w jakiej występuje. Zmiany dotyczą także języka terminologii. Początkowo leksykografowie sięgali wyłącznie po terminy łacińskie, później spolszczone łacińskie (Jordan 1845), wreszcie zaczęli posługiwać się terminami w językach narodowych.

Na zakończenie warto wspomnieć, że choć terminy gramatyczne obecne w podanych analizie słownikach reprezentują różne działy nauki o języku, to większość z nich odnosi się do dzisiejszej morfologii.

## Bibliografia

- Adelung, J.Ch. 1793–1801. *Grammatisch-kritisches Wörterbuch der Hochdeutschen Mundart*. Leipzig: J.G.I. Breitkopf. Online: [www.woerterbuchnetz.de/Adelung](http://www.woerterbuchnetz.de/Adelung) [dostęp: 15.01.2024].
- Antonowicz, J. 1788. *Grammatyka dla Polaków chcących się uczyć angielskiego języka*, Warszawa: Drukarnia Nadworna JKMci i P.K. Edu.
- Bronikowski, K. 1848. *Gramatyka języka polskiego podług nowego układu*. Paryż: L. Martinet.
- Cassius, J.L. 1797. *Lehrgebäude der polnischen Sprachlehre, mit acht Tabellen der Declinationen un Conjugationen zum Unterricht für Deutsche*. Berlin: F. Maurer.
- Budziak, R. 2012. Zur ältesten Geschichte der deutsch-polnischen Lexikographie. Wörterbücher aus dem 16. und 17. Jahrhundert. *Zeitschrift für Slavistik* 57, s. 93–105.
- Cybulski, M. 1991. *O języku polskim w rękopiśmiennym słowniku toruńskim z 1701 roku*. W: *Poliszczyna regionalna Pomorza*, t. 4, red. K. Handke, s. 51–61. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Blitz-Print.
- Cybulski, M. 1996. *Fleksja polska w niemiecko-polskim słowniku toruńskim z 1701 roku*. W: *Studia historycznojęzykowe II, Prace IJP PAN*, red. M. Kucala, W.R. Rzepka, s. 241–249. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Deszkiewicz, J.N. 1846: *Gramatyka języka polskiego*. Rzeszów: F. Skielski.
- Dworzecki-Bohdanowicz, J.P. 1813. *Gramatyka języka polskiego według prawideł JX. Kopczyńskiego*. Wilno: J. Zawadzki.
- Ernesti, J. 1674. *Forytarz Języka Polskiego. Förderer der Polnischen Sprache*. Wrocław: Gottfried Gründer.
- Ernesti, J. 1689. *Polnisches Hand-Büchlein*. Świdnica: Christian Olsen.
- Ernesti, J. 1702. *Vermehrter, Und an vielen Orten verbesserter Polnischer Donat*. Breslau: Baumann, Jancke.
- Estreicher, K. 1891–1951. *Bibliografia staropolska*, cz. 3, t. 33. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Faber, A. 1717. *Celaryus polski, Oder Nach der Methode Des Lateinischen Libri Memorialis Celarii, Vortheilhaftig eingerichtetes Polnisch- und Deutsches Wörter-Buch*. Brzeg: Gottfried Tramp.
- Frączek, A. 2010. *Słowniki polsko-niemieckie i niemiecko-polskie z przełomu XVII i XVIII wieku. Analiza leksykograficzna*. Warszawa: Zakład Graficzny UW.
- Frączek, A. 2011. *Von der Anordnung der Makrostruktur in polnisch-deutschen und deutsch-polnischen Wörterbüchern aus dem Ende des 17. und dem Anfang des 18. Jahrhunderts*. W: *„Ich war immer zwischen Ost und West...“: Grenzüberschreitende Beiträge zur Sprache und Literatur. Gedenkschrift für Ina Meiksinaitė zum 90. Geburtstag*, red. Vaiva Žeimantienė, s. 60–79. Wilno: Vilniaus universiteto leidykla.
- Frączek, A. 2016. *Polnisches Lesebuch, Lexikon und Sprachlehre Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza*, czyli (nie tylko) gramatyka języka polskiego. *Poradnik Językowy* 2, s. 109–116. Warszawa.
- Glück, H., Schröder, K., 2007. *Deutschlernen in den polnischen Ländern vom 15. Jahrhundert bis 1918. Eine teilkommentierte Bibliographie. Bearbeitet von Yvonne Pörzgen und Marcelina Tkocz*. Wiesbaden: Harrassowitz Verlag.
- Grimm, J., Grimm, W. 1852–1961. *Deutsches Wörterbuch*. Online: [www.woerterbuchnetz.de/DWB](http://www.woerterbuchnetz.de/DWB) [dostęp: 28.12.2023].



- Gottsched, J.Ch. 1748. *Grundlegung einer Deutschen Sprachkunst*. Leipzig: Bernh. Christoph Breitkopf.
- Gottsched, J.Ch. 1787. *Grammatyka niemiecka podług reguł J. K. Gottscheda sławnego Akademii Lipskiej profesora i rektora zebrana. Przydane są: rozmowy potoczne, krótkie historyjki, i bajki G. E. Lessinga, tudzież listy C. F. Gellerta*. Warszawa: Drukarnia J. K. Mci, i Rzeczypospolitej u XX. Scholarium Piarum.
- Gottsched, J.Ch. 1794. *Grammatyka niemiecka podług ustaw J. K. Gottscheda, niegdyś sławnego Akademii Lipskiej nauczyciela i rządu, zebrana i znowu podług wyrazów, znaczeń, i pisowni Grammatyki Elementarnej w Szkołach Narodowych używanej, przedrukowana. Edycja czwarta dokładnie poprawiona i pomnożona*. Warszawa: Drukiem i Nakładem Michała Grölla, Księgarza Nadwornego J. K. Mci.
- Gutthäter-Dobracki, M. 1668. *Vorbott Der Polnischen Sprachkunft*. Oleśnica: Jan Seiffert.
- Gutthäter-Dobracki, M. 1669. *Polnische Teutsch erklärte Sprachkunst [...] Gramatyka polska, niemieckim językiem wyrażona*. Oleśnica: J. Seiffert.
- Jones, W.J. 2000. *German Lexicography in the European Context. A descriptive bibliography of printed dictionaries and word lists containing German language (1600–1700)*. Berlin: Walter de Gruyter.
- Jordan, J.P. 1845. *Vollständiges Taschen-Wörterbuch der polnischen und deutschen Sprache*. Lipsk: Karl Tauchnitz.
- Just, A. 2014. *Michael Kuschius, Wegweiser zur Polnischen / vnd Deutchchen Sprache [...]*. Online: <http://www.gramatyki.uw.edu.pl/> [dostęp: 5.01.2024].
- Just, A. 2015. Przewodnik do języka polskiego Michała Kusia – pierwszy niemiecko-polski słownik alfabetyczny na Śląsku. *Poradnik Językowy* 1, s. 128–135.
- Just, A. 2024. *Polnische Sprach-Lehre* Jerzego Schlaga (1734) – gramatyka języka polskiego dla niewprawnej młodzie. *Poradnik Językowy* 3, s. 39–59.
- Kopczyński, O. 1778. *Grammatyka dla szkół narodowych na klasę pierwszą*. Warszawa: [s.n.].
- Kopczyński, O. 1780. *Grammatyka dla szkół narodowych na klasę drugą*. Warszawa: [s.n.].
- Kopczyński, O. 1783. *Grammatyka dla szkół narodowych na klasę trzecią*. Warszawa: Drukarnia Księży Pijarów.
- Kopczyński, O. 1817. *Grammatyka języka polskiego*. Warszawa: Drukarnia Księży Pijarów.
- Kortowicz, E.S. 1891. *Oczyszcziciel mowy polskiej czyli słownik obcośłów składający się blisko z 10,000 wyrazów i wyrażeń [...]*. Poznań: nakładem Autora.
- Kuś, M. 1646. *Wegweiser zur Polnischen und Deutschen Sprache. Przewodnik do Języka Polskiego*. Wrocław: Georg Baumann.
- Londzin, J. 1924. *Polskość Śląska Cieszyńskiego*. Cieszyn: Nakładem własnym (z drukarni „Dziedzictwa”).
- Łukaszewski, X.F.A.E. 1847. *Słownik podręczny wyrazów obcych i rzadkich w języku polskim używanych*. Królewiec: Borntträger.
- Mendykowa, A. 1991. *Dzieje książki polskiej na Śląsku*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Mrongowiusz, K.C. 1794. *Nowy Słownik Polsko-niemiecki*. Kwidzyn: Daniel Krzysztof Kanter.
- Mrongowiusz, K.C. 1835. *Ausführliches Polnisch-Deutsches Wörterbuch*. Królewiec: Borntträger.
- Muczkowski, J. 1825. *Gramatyka języka polskiego*. Poznań: W. Decker i Spółka.
- Nienaltowski, M. 2003. <http://www.olesnica.nienaltowski.net/> [dostęp: 28.12.2023].
- Rombowski, A. 1960. *Nauka języka polskiego we Wrocławiu. Koniec wieku XVI – połowa wieku XVIII*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Schottelius, J.G. 1663. *Ausführliche Arbeit Von der Teutschen HauptSprache*. Braunschweig: Christoph Friedrich Zillingern.
- Schröder, K. 1987–1995. *Biographisches und bibliographisches Lexikon der Fremdsprachenlehrer des deutschsprachigen Raumes, Spätmittelalter bis 1800*. Augsburg: Universität Augsburg.
- Stankiewicz, E. 1984. *Grammars and Dictionaries of the Slavic Languages from Middle Ages up to 1850. An Annotated Bibliography*. Berlin: Walter de Gruyter.
- Stieler, K. 1691. *Der Teutschen Sprache Stammbaum und Fortwachs*. Nürnberg: Johann Hofmann.
- Woyna, J.K. 1690. *Kleiner Lust-Garten, Worinn Gerade Gänge Zur Polnischen Sprache angewiesen werden*. Gdańsk: Thomas Johann Schreibers Verlag und Schriften.
- SWil – Zdanowicz, A. i in. 1861. *Słownik języka polskiego* (tzw. Słownik wileński), cz. 1–2, Wilno: M. Orgelbrand.

***Grammatical terminology in German–Polish and Polish–German dictionaries  
from the 17<sup>th</sup>, 18<sup>th</sup>, and 19<sup>th</sup> centuries***

Summary

This article examines grammatical terms present in Polish–German and German–Polish dictionaries from the 17<sup>th</sup>, 18<sup>th</sup>, and 19<sup>th</sup> centuries. The study is focused on changes in the number of terms included in the dictionaries, on the description of the places where these terms occur, and on the function of the terminology studied. The findings also take into account the language of the grammatical terms.

**Keywords:** dictionary – grammatical term – entry – equivalent – microstructure – macrostructure.

Trans. Marta Falkowska

Ewa Woźniak

Uniwersytet Łódzki

ewa.wozniak@uni.lodz.pl

ORCID: 0000-0002-0784-6178

## OD NAZWY ŻEŃSKIEJ DO FEMINATYWUM. Z DZIEJÓW KATEGORII SŁOWOTWÓRCZEJ I JEJ NAZEWNICTWA

### 1. WPROWADZENIE

Medialna popularność terminu *feminatywum*, który z gabinetów językoznawców „złądził pod strzechy”, skłania do refleksji nad dziejami nazewnictwa tej kategorii słowotwórczej. Jest to jeden z niewielu specjalistycznych terminów lingwistycznych, który wszedł do słownika ogólnego<sup>1</sup>. Za wyznacznik mody na *feminatywa* uważa się kandydowanie tego wyrazu na Słowo Roku 2019 (Szypra-Kozłowska 2021: 89; Krysiak, Małocha-Krupa 2020: 234–235). Wszystko to pobudza do namysłu nad źródłami terminu, do postawienia pytania, kto lub co odpowiada za jego popularyzację, zwłaszcza że jeszcze niedawno był on nieobecny w słownikach terminologii językoznawczej oraz akademickich podręcznikach słowotwórstwa. Nie notuje go choćby *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* pod red. Kazimierza Polańskiego<sup>2</sup>, mimo że znajdujemy tam takie hasła, jak *Nazwa czynności (i stanu)*, *Nazwa działacza*, *Nazwa narzędzia*, jak również ich łacińskie odpowiedniki: *Nomen actionis*, *Nomen agentis*, *Nomen instrumenti*, a także (tylko w wersji łacińskojęzycznej) *Nomen essendi* (Polański red. 2003). Od pytania: „Kto pierwszy użył pojęcia gramatycznego *feminativum* [...]” rozpoczyna monografię poświęconą dziejom tej kategorii słowotwórczej w polszczyźnie Agnieszka Małocha-Krupa i od razu odpowiada, że „trudno dziś stwierdzić” (Małocha-Krupa 2018: 17). Mimo sceptycyzmu poznawczego wyrażonego przez znawczynię problematyki feminatywów sądzę, że jednak warto się w to zagadnienie jeszcze zagłębić.

Punktem wyjścia mojej refleksji był termin słowotwórczy, jego wprowadzenie i rozpowszechnienie, jednak problem nazewnictwa łączy się tu nierozdzielnie z zagadnieniem dawnej świadomości gramatycznej (słowotwórczej). Dlatego eksploatacja, która miała dać odpowiedź na wcześniej sformułowane pytanie, wyłoniła

<sup>1</sup> Hasła *feminatywum* oraz *feminatyw* rejestrowane są przez WSJP PAN.

<sup>2</sup> Sprawdziałam w wyd. 3. bez zmian z 2003 roku.

jeszcze inne problemy badawcze: kiedy i na podstawie jakich kryteriów wydzielono tę kategorię słowotwórczą? jak tę kategorię nazywano? jakiego terminu / jakich terminów używano w odniesieniu do tej grupy nazw, zanim uświadomiono sobie istnienie kategorii, opisano ją i zdefiniowano? Nie sposób też uciec od zagadnienia dzisiejszego rozumienia nazw żeńskich (feminatywów), propozycji reinterpretacji, uściślenia – i od problemów z tym związanych (Krysiak, Małocha-Krupa 2020; Krysiak 2020: 49–54; Szypra-Kozłowska 2021: 89–94).

## 2. TERMIN *FEMINATYWUM* W LITERATURZE JĘZYKOZNAWCZEJ

Jeśli chodzi o sam termin *feminatywum*, to z mojej eksploracji wynika, że pomysłodawcą jego wprowadzenia był Bogusław Kreja, który w artykule *Słowotwórstwo nazw żeńskich we współczesnym języku polskim* z 1964 roku wyjaśniał:

Kategoria słowotwórcza nazw żeńskich jest kategorią wyraźnie zarysowaną. Należą do niej wszystkie „feminativa”, czyli nazwy żeńskie utworzone od odpowiednich nazw męskoosobowych przy pomocy właściwych formantów słowotwórczych [podkr. moje – E.W.]. Formant feminatywny wnosi do tego rodzaju nazwy jedynie cechę żeńskości, a znaczenie zasadnicze (zawodu, czynności, cechy itd.) wzięte jest z podstawy nazwy męskiej (Kreja 1964: 9).

W przypisie autor artykułu dodawał, że

[n]a określenie formacji oznaczających tytuły, nazwy zawodowe itp. kobiet, a utworzonych od odpowiednich rzeczowników osobowych męskich używa się czasami terminu *femininum* (sing.) – *feminina* (plur.). Jednakże termin ten ma znaczenie ogólniejsze i oznacza w ogóle wyrazy o rodzaju gramatycznym żeńskim, np. *ławka, noga, teczka* [...]. Natomiast dla nazwania tych formacji słowotwórczych, które oznaczają tytuły, nazwy zawodowe itp. kobiet, można utworzyć [podkr. moje – E.W.] termin (*nomen*) *feminativum* (sing.) – (*nomina*) *feminativa* (plur.) (Kreja 1964: 9).

O wprowadzeniu tego terminu przez B. Kreję można wnioskować na podstawie kilku przesłanek: ujęcia pierwszego użycia w cudzysłów oraz zastosowania wyrażenia „można utworzyć”, sugerującego potencjalność neologizmu. Kolejna przesłanka jest taka, że na przykład Zenon Klemensiewicz w obszernym i mającym charakter rekapitulujący artykule z 1957 roku *Tytuły i nazwy zawodowe kobiet w świetle teorii i praktyki* nie używa tego terminu, pisząc tylko o *nazwach żeńskich, formantach żeńskości, żeńskich derywatach, formach żeńskich* (Klemensiewicz 1957).

Pochodzenie nazwy *feminativum* wyjaśnił niedawno Stanisław Dubisz w krótkim artykule na łamach „Poradnika Językowego”: *feminatywum* < łac. *feminativum* dosł. ‘uczyniony zniewieściałym’ < łac. *feminativus* dosł. ‘czyniący zniewieściałym’ < łac. *feminatus* dosł. ‘zniewieściały’, dodając, że termin ten został utworzony sztucznie na potrzeby terminologii językoznawczej (Dubisz 2021: 111). Zwraca też uwagę

analogia terminu *feminativum* do innych nazw kategorii słowotwórczych, takich jak *deminutivum* czy *augmentativum*<sup>3</sup>.

Termin zaproponowany przez B. Kreję nie spotkał się chyba z pełną akceptacją. Świadczy o tym fakt, że Renata Grzegorzczkova w *Zarysie słowotwórstwa polskiego*<sup>4</sup> nie wprowadza tego terminu, pomimo że deklaruje, iż przedstawiając kategorię nazw żeńskich, opiera się głównie na artykule B. Krei (Grzegorzczkova 1984: 52)<sup>5</sup>. Warto ten brak odnotować, zwłaszcza że tytuły rozdziałów, w których omawiane są kolejne kategorie słowotwórcze, zawierają przeważnie obok polskiej nazwy również ujęty w ukośniki termin łaciński, np. *Nazwy czynności /nomina actionis/*, *Nazwy abstrakcyjnych cech /nomina essendi/*, *Nazwy miejsc /nomina loci/* itp. Rozdział 12. poświęcony feminatywom nosi tytuł *Nazwy żeńskie* (termin łaciński nie został wprowadzony, choć w stosunku do tej kategorii używa R. Grzegorzczkova odsyłającego do nazwy łacińskiej skrótu NFem, np. „Wykładnikami kategorii nazw żeńskich /NFem/ są w zasadzie trzy formanty [...]” (Grzegorzczkova 1984: 52). Pełna nazwa nie została nigdzie użyta, nie wiadomo więc, czy skrót NFem rozwija się jako *nomen feminativum* czy *nomen femininum*. Ponadto w kategorii *Nazwy pokrewieństw* R. Grzegorzczkova wyróżnia historyczną kategorię „nazw odojcowskich /patronymica/”, a w jej obrębie „nazwy córek i żon”. Termin *feminatywum* nie został również zastosowany w akademickim podręczniku *Morfologii* z 1999 roku (Grzegorzczkova, Laskowski, Wróbel 1999)<sup>6</sup>.

Wydaje się więc, że termin zaproponowany przez B. Kreję nie od razu przyjął się w literaturze specjalistycznej<sup>7</sup>. Odnotowujemy go w publikacjach językoznawczych sporadycznie. W postaci nieprzyswojonej występuje w tytule artykułu Waldemara Żarskiego *Feminativa w polszczyźnie mówionej mieszkańców Wrocławia* (Żarski 1992). Narodowy Fotokorpus Języka Polskiego rejestruje dwa użycia liczby mnogiej *feminativa* z publikacji naukowych z 1994 roku i z 1996 roku<sup>8</sup>. Termin nie jest nato-

<sup>3</sup> Za uświadomienie mi tego faktu podczas dyskusji nad referatem dziękuję prof. Markowi Łazińskiemu.

<sup>4</sup> Korzystam z wyd. 6. z 1984 roku.

<sup>5</sup> Drugim źródłem, na które powołuje się R. Grzegorzczkova, jest monografia Haliny Satkiewicz *Produktywne typy słowotwórcze języka polskiego* z 1969 roku, której autorka stosuje jedynie terminy *nazwa żeńska*, *formacja żeńska* (Satkiewicz 1968: 69–73).

<sup>6</sup> Jest to wyd. 3 popr.

<sup>7</sup> O propagowaniu terminu właśnie przez B. Kreję może świadczyć fakt, że przykład użycia przymiotnika *feminatywny* z 1981 roku zarejestrowany w Narodowym Fotokorpusie Języka Polskiego pochodzi z artykułu tego właśnie autora *Zjawisko derywacji substytucyjnej w historii języka polskiego* (Kreja 1981: 100). Zob. <https://nfjp.pl/lemma/feminatywny> [dostęp: 1.03.2024]. Notabene B. Kreja użył tego terminu we wskazanym artykule wiele razy.

<sup>8</sup> Pierwszy z przykładów pochodzi z artykułu Mariana Kucalę *Przedwojenne wyrazy* (Kucala 1994: 111), drugi zaś z publikacji Alicji Nagórko *Słowotwórstwo w polskich pracach językoznawczych XIX i pocz. XX wieku* (Nagórko 1996: 51). Zob. <https://nfjp.pl/lemma/feminativum/> [dostęp: 1.03.2024]. Z kolei WSJP PAN w zakładce „Chronologizacja” odsyła do książki Wiesława Borysia z 1969 roku *Budowa słowotwórcza rzeczowników w tekstach czakawskich XV i XVI w.* (WSJP PAN, hasło: *feminatywum*) [dostęp: 4.03.2024].

miast używany przez autorów rozpraw w tomie 9. cyklu „Język a kultura”, zatytułowanym *Płeć w języku i kulturze* (Anusiewicz, Handke red. 1994). Nie wprowadzają go pionierki lingwistyki płci w polskim językoznawstwie Małgorzata Karwatowska i Jolanta Szpyra-Kozłowska w monografii z 2005 roku (Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005), w przeciwieństwie do Marka Łazińskiego, który już posługuje się terminami: *kategoria feminativum, feminativa, derywacja feminatywna* (Łaziński 2006: 246–247) – w postaci jeszcze nie w pełni fonetycznie przyswojonej i noszącej znamiona obcości również pod względem pisowni. Ale wydaje się, że to właśnie książka M. Łazińskiego wprowadziła w obieg naukowy interesujący nas termin, który upowszechnił się ostatecznie na przełomie dwóch pierwszych dekad XXI wieku. O zmianie, która się wówczas dokonała, może świadczyć również – z jednej strony – nieobecność terminu *feminatywum* w oficjalnym stanowisku Rady Języka Polskiego w kwestii żeńskich form nazw zawodów i tytułów z 2012 roku<sup>9</sup> oraz – z drugiej – jego wprowadzenie w opinii wyrażonej na ten sam temat w 2019 roku<sup>10</sup>.

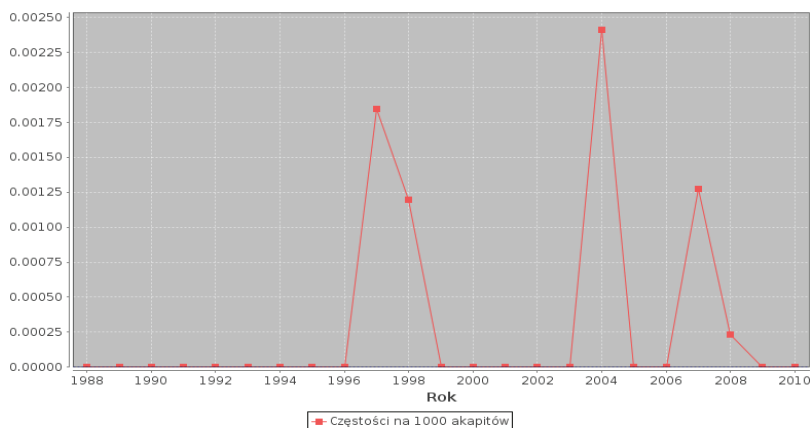
### 3. TERMIN FEMINATYWUM W JĘZYKU OGÓLNYM

Inną kwestią jest kariera terminu *feminatywum* w dyskursie publicznym. Jej prześledzenie umożliwiają korpusy: Narodowy Korpus Języka Polskiego oraz Monco.pl. Wyszukiwanie hasła *feminatyw\** w korpusie zrównoważonym NKJP nie daje wyników, natomiast po rozszerzeniu wyszukiwania do całego korpusu uzyskujemy informację o znalezieniu 28 przykładów zawierających zarówno interesujący nas rzeczownik, jak i utworzone od niego przymiotniki z 8 różnych tekstów. W rzeczywistości niektóre przykłady się dublują, w sumie mamy więc 14 przykładów, z czego 6 pochodzi z cytowanego na jednym z portali dłuższego fragmentu pracy magisterskiej<sup>11</sup>. Z tego źródła pochodzi również jedyne poświadczenie rzeczownika *feminatywum*, pozostałe bowiem to przymiotniki, występujące w połączeniach: *funkcja feminatywna, formacje feminatywne, feminatywny przyrostek*. Najwcześniejsze poświadczenia mamy z 1997, a następnie z 1998 roku (są to jednak pojedyncze przykłady). Najliczniejsze wystąpienia przyniósł rok 2004 (z którego mamy 7 użyć). Niemniej w zakresie czasowym (zob. rysunek 1) nie jest zauważalna stała tendencja wzrostowa. Wyszukiwanie w całym korpusie pozwoliło na wygenerowanie następującego profilu diachronicznego:

<sup>9</sup> <https://rjp.pan.pl/?view=article&id=1359:stanowisko-rady-jzyka-polskiego-w-sprawie-eskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow&catid=109> [dostęp: 1.03.2024].

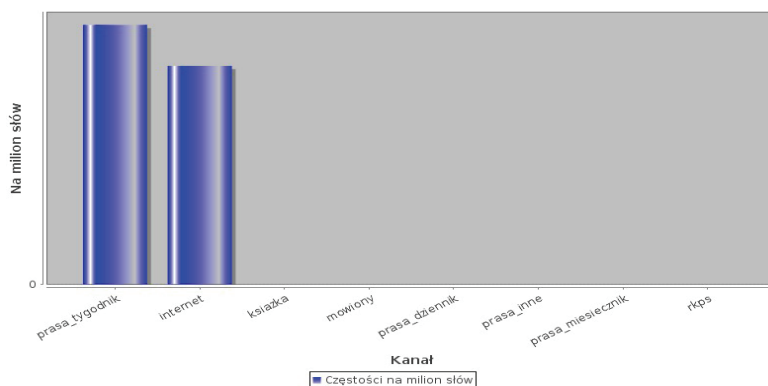
<sup>10</sup> [https://rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1861:stanowisko-rjp-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-tytulow](https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1861:stanowisko-rjp-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-tytulow) [dostęp: 1.03.2024].

<sup>11</sup> Przytaczana jest praca Anny Falkiewicz *Płeć w języku polskim* [NKJP PELCRA].

**Rysunek 1. Profil diachroniczny wyszukiwania feminatyw\* w NKJP**

Źródło: NKJP PELCRA [dostęp: 12.01.2024].

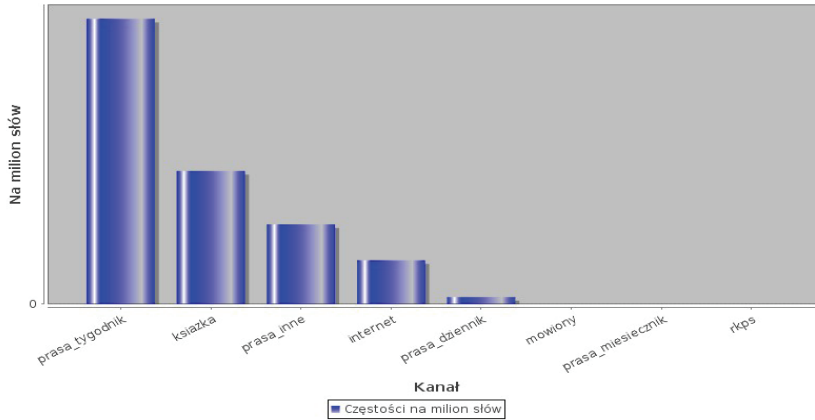
Zaznaczyć należy, że także wyszukiwanie w NKJP frazy *nazwa żeńska* zwraca podobną liczbę dopasowań<sup>12</sup> (1 przykład w korpusie zrównoważonym oraz 14 przykładów w całym korpusie). Podobny jest również profil diachroniczny. Różnica polega na tym, że zdania z terminem językoznawczym *nazwa żeńska* pochodzą ze źródeł reprezentujących inny kanał: przede wszystkim z prasy oraz książek (zaledwie 3 przykłady mają proveniencję internetową, z czego 2 z tego samego wpisu, w którym przytaczana była wspomniana wcześniej praca magisterska – słowa *feminatywum* używano tam wymiennie z wyrażeniem *nazwa żeńska*).

**Rysunek 2. Profil występowania dla zapytania *feminatyw\**.**

Źródło: NKJP PELCRA [dostęp: 12.01.2024].

<sup>12</sup> Po odrzuceniu przykładów typu *nazwa żeńskiego kwartetu smyczkowego, nazwa żeńskiego demona słowiańskiego* itp.

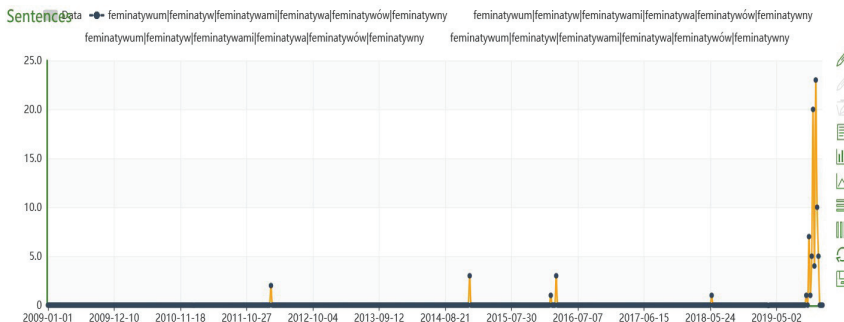


**Rysunek 3. Profil występowania dla zapytania *nazw\* żeńsk\****

Źródło: NKJP PELCRA [dostęp: 12.01.2024].

Z danych dostarczonych przez NKJP można wywnioskować, że płaszczyzną transmisji terminów *feminatywum*, *formacja feminatywna* był internet, a zwłaszcza źródła interaktywne (np. fora, blogi z komentarzami, listy dyskusyjne itp.).

Uzupełnieniem wyników pochodzących z NKJP mogą być dane z korpusu monitorującego MoncoPL<sup>13</sup> (Pęzik 2020). Na wykresach pokazujących trendy w wybranych przedziałach czasowych można zaobserwować zwiększone występowanie terminu *feminatywum* pod koniec 2019 roku, co zbiega się z ogłoszeniem w październiku słów kandydujących do miana Słowo Roku (Kwiecień, Łaziński red. 2019: 21).

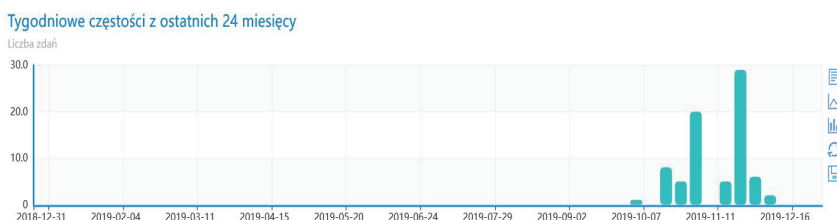
**Rysunek 4. Trendy w występowaniu *feminatywum* w przedziale czasowym 2009–2019**

Źródło: MoncoPL [dostęp: 12.02.2024].

<sup>13</sup> „[...] sam fakt zindeksowania niemal 6 mld segmentów wyrazowych z tekstów opublikowanych głównie po roku 2010, a więc po zakończeniu konstrukcji NKJP, nadaje korpusowi MoncoPL cechy uzupełniającego korpusu referencyjnego polszczyzny, choć ograniczonego tylko do kilku typów funkcjonalnych tekstów” (Pęzik 2020).

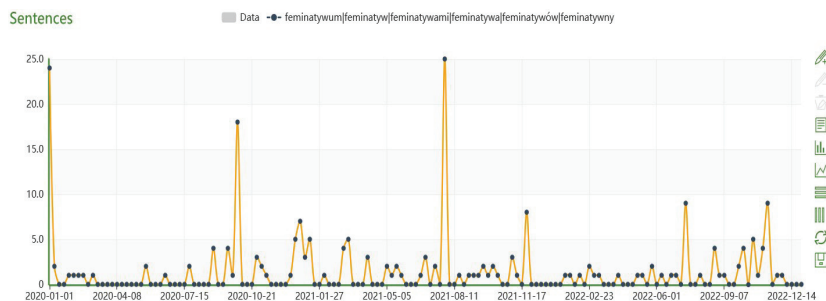
Wydaje się więc, że duży udział w popularyzowaniu tego terminu w przestrzeni publicznej miał właśnie wspomniany konkurs. Nie bez znaczenia było też zapewne ogłoszenie w listopadzie 2019 roku nowego stanowiska Rady Języka Polskiego w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów, które mogło zintensyfikować dyskusję na temat feminatywów w mediach elektronicznych. Z kolei wszystkie przykłady z konkordancji z 2016 roku dotyczą opublikowanego w 2015 roku *Słownika nazw żeńskich polszczyzny* pod red. A. Małochy-Krupy i związane są z promowaniem tego wydawnictwa (Małocha-Krupa 2015).

**Rysunek 5. Tygodniowe częstotliwości występowania *feminatywum* w 2019 roku**



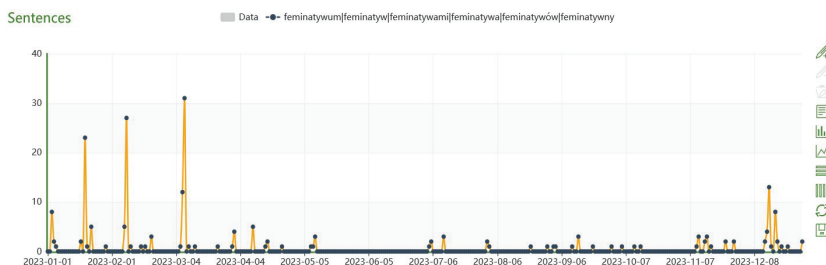
Źródło: MoncoPL [dostęp: 12.02.2024].

**Rysunek 6. Trendy w występowaniu *feminatywum* w przedziale czasowym 2020–2022**



Źródło: MoncoPL [dostęp: 12.02.2024].

**Rysunek 7. Trendy w występowaniu *feminatywum* w przedziale czasowym 2023–2024**



Źródło: MoncoPL [dostęp: 12.02.2024].

#### 4. PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW KATEGORII SŁOWOTWÓRCZEJ NAZW ŻEŃSKICH

Drugim problemem, który wyłonił się podczas opracowywania tematu nazewnictwa wybranej kategorii słowotwórczej, było zagadnienie z zakresu świadomości językowej, dotyczące wyodrębnienia kategorii nazw żeńskich w polszczyźnie.

W awangardzie gramatyków uświadamiających sobie istnienie klasy nazw żeńskich należy umieścić autora pierwszej gramatyki języka polskiego *Polonicae grammatices institutio* (1568), Piotra Statoriusa-Stojeńskiego, który poświęcił temu zagadnieniu całkiem sporo miejsca<sup>14</sup> (Statorius-Stojeński 1568, zob. fotografia 1). Z opisu ilustrowanego licznymi przykładami par utworzonych przez nazwę męską i odpowiadającą jej nazwę żeńską można wywnioskować, że Stojeński traktował *nomina feminina* (ten termin został raz przez niego użyty) jako odpowiedniki rodzajowe nazw męskich. Właściwość polegającą na formowaniu takich nazw uznał za charakterystyczną dla języka polskiego, a skłonność do ich tworzenia – za wyraźniejszą u Polaków niż u łacinników. Stojeński wymienił również typowe zakończenia występujących w polszczyźnie nazw żeńskich – były to według niego: *-owa*, *-arka*, *-elka*, *-ini* – oraz skonstatował brak regularności w ich stosowaniu. Odnotował jedynie prawidłowość polegającą na tym, że nazwy męskie kończące się na *-arz* mają odpowiedniki żeńskie na *-arka*<sup>15</sup>. Nie są to jedyne osiągnięcia Statoriusa-Stojeńskiego w opisie nazw żeńskich. Gramatyk pogrupował również liczne wymienione przykłady według kryterium semantycznego, wyróżniając nazwy godności (*król – królowa*, *książe – księżna*, *pan – pani*, *gospodarz – gospodyni*, *starosta – starościna*, *wojewoda – wojewodzina*, *podskarbi – podskarbina*, *podstoli – podstolina*, *krajczy – krajczyna*), nazwy „zawodowe” („artificiorum nomina feminina”: *rotmistrz – rotmistrzowa*, *włodarz – włodarka*, *młynarz – młynarka*, *kucharz – kucharka*, *nauczyciel – nauczycielka*, *przyjaciel – przyjaciółka*), nazwy narodowości („nomina gentilia”: *chrześcijanin – chrześcijanka*, *Żyd – Żydówka*, *poganin – poganka*, *Polak – Polka*, *Moskwicin – Moskiewka*, *Tatarzyn – Tatarka*, *Węgrzyn – Węgierka*, *Niemiec – Niemkini*, *Włoch – Włoszka*, *Francuz – Francuzka*, *Hiszpan – Hiszpanka*, *Cygan – Cyganka*, *Murzyn – Murzynka*, *Li-*

<sup>14</sup> Pominęła te kwestie Jadwiga Puzynina w artykule poświęconym słowotwórstwu w gramatykach staropolskich (Puzynina 1964: 185–189) – być może dlatego, że Statorius-Stojeński omówił *nomina feminina* nie w dziale słowotwórczym *Nomina species*, ale w rozdziale *Nomina comparatio*. Nie wykorzystała tego źródła również Agnieszka Małocha-Krupa, która w rozdziale *Deskrypcja gramatyczna feminatywum* zreferowała zawartość gramatyki Statoriusa-Stojeńskiego na podstawie artykułu Puzyniny (Małocha-Krupa 2018: 17). Na wyróżnienie przez Statoriusa-Stojeńskiego klasy nazw żeńskich zwrócono natomiast uwagę w kompendium elektronicznym *Dawne ortografie, gramatyki i podręczniki języka polskiego*, gdzie umieszczono fragment gramatyki zawierający omówienie sposobów tworzenia nazw żeńskich od męskich (Kępińska 2014).

<sup>15</sup> „Ubi illud obiter notandum ab istis nominibus in *-arz* finitis, femininum semper formari in *-arka*” (Statorius-Stojeński 1568).

twin – Litewka, Rusin – Ruska); przynależność do kolejnej grupy nie jest oparta na jakimś wyraźnym kryterium: *panic – panna, dziewic – dziewica, dziedzic – dziedziczka, pijanica – pijaniczka, złodziej – złodziejka, łotr – łotryni, prorok – prorokini, czarownik – czarownica, zwodnik – zwodnica, robotnik – robotnica, kuglarz – kuglarka, błazen – błaźnica, kmieć – kmiotowna, niewolnik – niewolnica, wychowanec – wychowanica, karzeł – karlica, święty – święcica, Bog – bogini, latawiec – latawica*; następnie mamy nazwy czworonogów oraz – w ostatniej grupie – ptaków. W odrębnym „słotwórczym” rozdziale *Nomina species* (Puzynina 1964: 187–188) gramatyk umieścił jeszcze żeńskie patronimika na *-owna* i *-anka*, zauważając, że ich dystrybucja zależy od zakończenia nazwy podstawowej, co zilustrował przykładami *Kmita – Kmicianka, Zaklika – Zaklicianka, wojewodzianka, starościanka, sędzianka, Greczka* (tu wyróżnił zakończenie *-eczka*), *Rzymianka, krakowianka*.

Fotografia 1. Piotr Statorius-Stojeński, *Polonicae grammatices institutio...*, 1568

<p><i>hoc loco est commemorandum. Quod apud Polonos multo latius patet, quam apud Latinos, ni si rebe menter hallucinor, tamen omnia persequi non fit nobis propositum. Effet enim prope infiniti laboris, et vix ista docebit. Exempla.</i></p>	
Krol/	Krolowa.
Asiojes/	Asiesina.
Pan/	Pani.
Gospodarz/	Gospodyni.
Starosta/	Staroscina.
Wotwodz/	Wotwodzina.
Podskarbi/	Podskarbina.
Podstoli/	Podstolina.
Bracyzy/	Bracyzyna.
<p><i>Huc adde alia cum dignitatum, tum artificiorum nomina feminina, quorum non vna est terminatio. aliam in ova desunt, alia in arka; alia in elka; alia in i; vtrivolumus. In ova; ve Kotmistrz/ Kotmistrzowa. In arka; vi, Wlodarz/ Wlodarka. Mlynarz/ Mlynarka. Bucharz/ Bucharka. In elka; ve, Nauczyciel/ Nauczycielka. Przyjaciel/ Przyjacielka; quod regulam non servat.</i></p>	
<p><i>In hac classe referri possunt propter affinitatem nomina Gentilia: vs</i></p>	
Krzescianin/	Krzescianka.
Żyd/	Żydowka.
	pogani/

<p><i>Eiusdem generis sunt et ista.</i></p>	
Panic/	Panna.
Dziewic/	Dziewica.
Dziedzic/	Dziedziczka.
Pijanic/	Pijaniczka.
Zlodzye/	Zlodzyeczka.
Lotr/	Lotryni.
Prorok/	Prorokini.
Czarownik/	Czarownica.
Zwodnik/	Zwodnica.
Robotnik/	Robotnica.
Kuglarz/	Kuglarka.
Błazen/	Błaznica.
Kmieć/	Kmiotowna.
Niewolnik/	Niewolnica.
Wychowanec/	Wychowanica.

Źródło: <https://polona.pl/item-view/3811bfe7-8088-41a1-900c-99387d087972?page=8>.

Materiał, który znalazł się w gramatyce P. Statoriusa-Stojeńskiego, sposób jego umiejscowienia oraz pogrupowania, mimo oczywistych niekonsekwencji (które nie mogą dziwić i na które nie można się oburzać), stanowi ważny argument w dyskusji nad znaczeniem wnoszonym przez formanty żeńskości, zwłaszcza sufiks *-ka*, w XVI wieku (Małocha-Krupa 2018: 51; Luto-Kamińska 2021: 15). Mamy tu bowiem znaczące świadectwo historycznej świadomości językowej. Zarówno fakt odrębnego omówienia nazw odojcowskich, jak i połączenie w jedną grupę przykładów par takich jak *młynarz – młynarka* obok *nauczyciel – nauczycielka, przyjaciel – przyja-*

*ciotka, niewolnik – niewolnica* itp. dowodzą traktowania przez Stojeńskiego tych nazw żeńskich jako odpowiedników nazw męskich (a więc jako derywatów modyfikacyjnych), a nie odmęzowskich<sup>16</sup>. Potwierdza to również obecność w grupie „zwierzęcej” nazw niebędących derywatami, jak w parach: *koń – kobęta / świerzupa, klacza czy wieprz – świnia* (obok zdecydowanie przeważających typu *lew – lwica, niedźwiedź – niedźwiedzica, wilk – wilczyca* itp.).

Według Władysława Kuraskiewiczza i Reinholda Olescha formacje żeńskie obficie przytoczone przez Statoriusa-Stojeńskiego mogą mieć charakter potencjalny (Kuraskiewicz, Olesch 1986: 394). Nawet jeśli tak jest, to stanowi to kolejny argument przekonujący, że autor pierwszej gramatyki języka polskiego był pionierem w wyróżnianiu tej kategorii słowotwórczej.

## 5. PROBLEM DEFINIOWANIA NAZW ŻEŃSKICH (FEMINATYWÓW)

Tradycyjnie (w dawniejszej literaturze przedmiotu) zaliczano do kategorii nazw żeńskich wyłącznie derywaty motywowane przez nazwę męską (Kreja 1964: 129; Satkiewicz 1969: 69; Grzegorzczkowska 1984: 52)<sup>17</sup>. Do takiego rozumienia odnosili się zwolennicy tezy o systemowym dyskryminowaniu płci żeńskiej przez polszczyznę (Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005: 29–32). Dziś, jak wiemy, kwestia pochodności nazw żeńskich nie jest ujmowana tak restrykcyjnie, dopuszcza się inną motywację – nie przez nazwę męską, mówi się o wielomotywacyjności (Grzegorzczkowska, Laskowski, Wróbel 1999: 422–425). Co więcej, zaczyna się rozumieć feminatywa jako kategorię semantyczną, obejmującą nazwy kobiet. Pierwszy krok w tym kierunku zrobiły redaktorki *Słownika nazw żeńskich polszczyzny*, które włączyły do swojego leksykonu nazwy niebędące derywatami, np. *jąłtrew, muza, mama* czy *żona*, choć we wstępie zadeklarowały, że rozumieją feminatywa jako nazwy, po pierwsze, „posiadające wyznacznik morfologiczny (przyrostek) żeńskości” oraz, po drugie, takie, które „zazwyczaj pochodzą od podstaw słowotwórczych męskoosobowych” (Małocha-Krupa red. 2015: 11). Zastrzeżenie, że „zazwyczaj pochodzą”

<sup>16</sup> Według A. Małochy-Krupy znaczenie ‘kobieta wykonująca pracę o charakterze zawodowym’ powstało w wyniku procesu neosemantyzacji derywatów funkcjonujących najpierw w znaczeniu dzierżawczym (‘ta, która jest żoną x-a’) (Małocha-Krupa 2018: 51). Z takim stanowiskiem nie zgodziła się Anetta Luto-Kamińska, zwracając uwagę, że „[o]biektywny opis struktury badanych formacji w aspekcie historycznym każe widzieć w nich realizację dwóch żywych i w pełni produktywnych procesów derywacyjnych” (Luto-Kamińska 2021: 15, przypis 3). Tę drugą opinię potwierdza również w pełni material przedstawiony w gramatyce Statoriusa-Stojeńskiego.

<sup>17</sup> Zdaniem R. Grzegorzczkowskiej nie wchodzi do tej kategorii nazwy takie jak *praczka* czy *światliczanka* (zapewne też i *przedszkolanka*, chociaż autorka jej nie wymienia), które, jako niepodobne od nazw męskich, przynależą do kategorii nazw wykonawców czynności (Grzegorzczkowska 1984: 52).

wynika z dość ryzykownego, moim zdaniem, odwołania się do kryterium chronologicznego w ocenie pierwszeństwa nazwy męskiej lub żeńskiej. Zarówno z racji tego, że słowniki historyczne mogą rejestrować formacje potencjalne, jak i ze względu na to, że nie dysponujemy pełną wiedzą o zasobie leksykalnym dawnej polszczyzny, nie możemy z całą pewnością stwierdzić, czy jakiś wyraz był, czy go nie było w języku, lepiej więc rozpatrywać pochodność synchroniczną (a więc *feministka* to 'kobieta będąca zwolenniczką feminizmu', niezależnie od tego, czy chronologicznie pierwszeństwo w języku ma, czy go nie ma *feminista*<sup>18</sup>). Za rozumieniem nazw żeńskich jako kategorii semantycznej opowiedziała się również Jolanta Szpyra-Kozłowska w książce *Nianiek, ministra i japonki. Eseje o języku i płci*:

W tej pracy za nazwy żeńskie lub feminatywy uznaję wszystkie określenia żeńskich istot żywych (lub fikcyjnych typu Królowna Śnieżka, Śpiąca Królowna, Czerwony Kapturek, Zosia Samosia). Innymi słowy, traktuję je jako kategorię nie tyle słowotwórczą, co semantyczną, której desygnaty zawierają w sobie pierwiastek żeńskości. Obejmuje ona także nazwy zwierząt (Szpyra-Kozłowska 2021: 94).

Tak szerokie rozumienie (jako wszystkich nazw istot płci żeńskiej) to według Szpyry-Kozłowskiej sposób na uniknięcie arbitralnych decyzji o włączaniu lub niewłączaniu jakichś nazw do tej kategorii (Szpyra-Kozłowska 2021: 90–94). Zaproponowane rozwiązanie nie wydaje mi się przekonujące. Stoję na stanowisku, że dyskutowany termin należy odnosić tradycyjnie do kategorii słowotwórczej, rozumianej jako grupa nazw pochodnych, których parafraza zawiera wskazanie na kobietę (lub inną istotę płci żeńskiej), bez konieczności odwołania się do kryterium motywacji słowotwórczej, np. *wychowawczyni* 'kobieta, która wychowuje dzieci', *przedszkolanka* 'kobieta, która uczy dzieci w przedszkolu', *chemiczka* 'kobieta wykładająca chemię / ucząca chemii' itd. (zob. Woźniak 2021: 263–264). Bazując na tradycyjnym rozumieniu feminatywów (nazw żeńskich) jako kategorii słowotwórczej, przyjmuję więc, że jest to grupa nazw pochodnych od różnych podstaw, utworzonych za pomocą jednego z licznych w polszczyźnie formantów wnoszących znaczenie żeńskości.

## 6. PODSUMOWANIE

1. Z przeprowadzonej eksploracji wynika, że pomysłodawcą i propagatorem terminu *nomen feminatywum* był B. Kreja. Wprowadzenie terminu *feminatywum* zaproponował on w artykule *Słowotwórstwo nazw żeńskich w języku polskim*

<sup>18</sup> Obecność wyrazu *feminizm* i jego derywatów w słownikach języka polskiego omówiła Kornelia Jankowska (Jankowska 2021: 213–216).



z 1964 roku. Jednak termin ten długo torował sobie drogę do publikacji naukowych, podręczników akademickich czy słowników terminologii językoznawczej. Stosunkowo długo też opierał się pełnej asymilacji, o czym świadczy używanie postaci fonetycznie nieprzyswojonej *feminativum* jeszcze w latach 90. XX wieku. Upowszechnienie terminu w dyskursie naukowym wiązać należy, jak sądzę, z monografią M. Łazińskiego. Regularnie zaczął on być stosowany jako synonim terminu *nazwy żeńskie* na przełomie dwóch pierwszych dekad XXI wieku.

2. Jeśli chodzi o karierę tego terminu językoznawczego w dyskursie medialnym, to sprawstwo należy przypisać konkursowi na Słowo Roku 2019. Nie tyle więc wpisanie tego wyrazu na listę konkurujących słów, a także ostatecznie wysoka (trzecia) pozycja, na której się on uplasował, świadczyły o jego wcześniejszym rozpowszechnieniu, ile ten właśnie fakt, a więc udział w konkursie, przyczynił się do jego medialnej popularności.
3. W awangardzie gramatyków uświadamiających sobie istnienie klasy nazw żeńskich znajduje się Piotr Statorius-Stojeński, autor pierwszej gramatyki języka polskiego z 1568 roku, który – *primo* – zauważył właściwość polszczyzny polegającą na tworzeniu żeńskich odpowiedników nazw męskich, *secundo* – podał liczne przykłady par złożonych z nazwy odnoszącej się do osobnika płci męskiej oraz nazwy wskazującej na przedstawicielkę płci żeńskiej, grupując je według kryterium semantycznego; *tertio* – wyodrębnił zakończenia charakterystyczne dla nazw żeńskich, a nawet – *quarto* – odnotował pewne prawidłowości dotyczące sposobu tworzenia nazw żeńskich.

## Bibliografia

- Anusiewicz, J., Handke, K. red. 1994. Płeć w języku i kulturze. *Język a kultura* 9. Wrocław: Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze”.
- Dubisz, S. 2021. Raz jeszcze o feminitywach i feminizmie – uwagi spokojne. *Poradnik Językowy* 5, s. 111–113.
- Grzegorzczkova, R. 1984. *Zarys słowotwórstwa polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Grzegorzczkova, R., Laskowski, R., Wróbel, H. red. 1999. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, t. 2, cz. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jankowska, K. 2021. Emancypacja, feminizm, sufrażyzm w słownikach języka polskiego. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica* 55, s. 207–219. DOI: 10.18778/0208-6077.55.13.
- Karwatowska, M., Szpyra-Kozłowska, J. 2005. *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kępińska, A. 2014. *Piotr Statorius-Stojeński. Polonicae grammatices institutio*. W: *Dawne ortografie, gramatyki i podręczniki języka polskiego*. Online: <https://gramatyki.uw.edu.pl/book/168> [dostęp: 4.03.2024].
- Klemensiewicz, Z. 1957. Tytuły i nazwy zawodowe kobiet w świetle teorii i praktyki. *Język Polski* 2, s. 101–119.



- Kreja, B. 1964. Słowotwórstwo nazw żeńskich we współczesnym języku polskim. *Język Polski* 3, s. 129–140.
- Kreja, B. 1981. Zjawisko derywacji substytucyjnej w historii języka polskiego. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica* 2, s. 91–101.
- Krysiak, P. 2020. *Nazwy żeńskie we współczesnej leksykografii polskiej i francuskiej*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Krysiak, P., Małocha-Krupa, A. 2020. Feminatywum, feminatyw, nazwa żeńska, żeńska końcówka – problemy terminologiczne. *Oblicza Komunikacji* 20, s. 229–238. DOI: 10.19195/2083-5345.12.15.
- Kucała, M. 1994. Przedwojenne wyrazy (ze słownika pod red. T. Lehra-Spławińskiego, nie umieszczone w słowniku pod red. M. Szymczaka). *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Językoznawcze* 8, s. 111–117.
- Kuraszkiewicz, W., Olesch, R. 1986. *Piotr Statorius Stojęński o polskim języku literackim (Polonicae grammatices institutio, 1568)*. W: *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, W. Kuraszkiewicz, s. 384–408. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kwiecień, M., Łaziński, M. red. 2019. *Słowa roku, słowa miesiąca, słowa dnia*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa. Online: [https://sloworoku.uw.edu.pl/sites/default/files/slowa\\_rmd.pdf](https://sloworoku.uw.edu.pl/sites/default/files/slowa_rmd.pdf) [dostęp: 5.02.2024].
- Luto-Kamińska, A. 2021. Kim były szesnastowieczne malarki, murarki i mydlarki. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica* 55, s. 11–35. DOI: 10.18778/0208-6077.55.01.
- Łaziński, M. 2006. *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Małocha-Krupa, A. red. 2015. *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Małocha-Krupa, A. 2018. *Feminatywum w uwikłaniach językowo-kulturowych*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Nagórko, A. 1996. Słowotwórstwo w polskich pracach językoznawczych XIX i pocz. XX wieku. *Prace Filologiczne* 41, s. 43–72.
- Narodowy Fotokorpus Języka Polskiego. Online: <https://nfjp.pl> [dostęp: 1.03.2024].
- NKJP PELCRA – Narodowy Korpus Języka Polskiego. Online: <http://www.nkjp.uni.lodz.pl> [dostęp: 12.01.2024].
- Pęzik, P. 2020. Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL. *Forum Lingwistyczne* 7, s. 133–150. DOI: 10.31261/FL.2020.07.11.
- Polański, K. red. 2003. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo.
- Puzynina, J. 1964. Słowotwórstwo w gramatykach staropolskich (Z historii polskiej nauki o budowie wyrazów I). *Prace Filologiczne* 18, cz. 3, s. 185–202.
- Satkiewicz, H. 1969. *Produktywne typy słowotwórcze współczesnego języka ogólnopolskiego*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Stanowisko Rady Języka Polskiego w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów przyjęte na posiedzeniu plenarnym Rady 19 marca 2012 roku. Online: <https://rjp.pan.pl/?view=article&id=1359:stanowisko-rady-jzyka-polskiego-w-sprawie-eskich-form-nazw-zawodow-i-tytuuow&catid=109> [dostęp: 1.03.2024].
- Stanowisko Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów (25 XI 2019). Online: [https://rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=ar](https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=ar)

ticle&id=1861:stanowisko-rjp-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-tytulow [dostęp: 1.03.2024].

Statorius-Stojeński, P. 1568. *Polonicae grammatices institutio in eorum gratiam qui eius linguae elegantiam cito & facile addiscere cupiunt*. Cracoviae: apud Mathiam Wirzbietam. Online: <https://polona.pl/item-view/3811bfe7-8088-41a1-900c-99387d087972?page=8> [dostęp: 12.02.2024].

Szpyra-Kozłowska, J. 2021. *Nianiek, ministra i japonki. Eseje o języku i płci*. Kraków: Universitas.

Woźniak, E. 2021. Recenzja: Jolanta Szpyra-Kozłowska, *Nianiek, ministra i japonki. Eseje o języku i płci*, Kraków: Universitas, 2021, ss. 496. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica* 55, s. 260–266. DOI: 10.18778/0208-6077.55.15.

WSJP PAN – Żmigrodzki, P. red. 2007–. *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Online: <https://wsjp.pl/> [dostęp: 4.03.2024].

Żarski, W. 1992. *Feminativa w polszczyźnie mówionej mieszkańców Wrocławia*. W: *Polszczyzna mówiona wrocławian*. Cz. 2. *Studia z zakresu fonetyki i morfologii*, red. F. Nieckuła, s. 125–134. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

### ***From feminine name to feminative.***

#### ***On overview of the history of the word-formation category and its nomenclature***

#### Summary

The article presents the history of the use of the term feminativum in Polish linguistic literature and in the general language. Moreover, it discusses the issue of isolating the word-formation category of feminine names in old grammars, as well as its contemporary definitions. The study used manual and automated (corpus-assisted) data extraction. The author posits that it was Piotr Statorius-Stojeński who distinguished the category of female names in his grammar of the Polish language for foreigners published in Latin in 1568. The author also determined that the term feminativum was propagated by Bogusław Kreja, who was the first to use it in his 1964 article. Although the term appeared only occasionally in linguistic publications in the second half of the 20<sup>th</sup> century, it came to be used regularly as a synonym for the term feminine names at the turn of the 2010s and 2020s. However, the inclusion of feminativum on the list of words in the Polish Word of the Year 2019 competition may have contributed to its popularity across the media.

**Keywords:** history of grammatical terms – word-formation category – feminine names – feminative.

Adj. Marta Falkowska

Magdalena Zawadzka

Uniwersytet Warszawski

m.zawadzka@uw.edu.pl

ORCID: 0009-0005-6581-8377

## **CASUS SEPTIMUS, ULTIMUS, LOCALIS, POSITIVUS – OKREŚLENIA MIEJSCOWNIKA W ŁACIŃSKOJĘZYCZNYCH GRAMATYKACH JĘZYKA POLSKIEGO**

Język łaciński odgrywał w dawnym piśmiennictwie naukowym podwójną rolę: był uniwersalnym językiem nauki obecnym w szkołach i na uczelniach, językiem podręczników i rozpraw naukowych dotyczących nie tylko szeroko pojętej humanistyki, lecz także nauk przyrodniczych i ścisłych. W badaniach językoznawczych pełnił też znacznie donioślejszą funkcję. Często stanowił punkt odniesienia przy omawianiu zjawisk obecnych w innych językach, a łacińska terminologia gramatyczna towarzyszy nam do dziś bądź to w formach oryginalnych, bądź zaadaptowanych przez języki nowożytne niemal dosłownie lub jako formy rodzime będące kalkami semantycznymi z łaciny (jak np. dawne nazwy polskich przypadków albo niektórych przypadków w języku rosyjskim).

Niniejszy artykuł stanowi próbę przedstawienia trudności wynikających z dążenia do wpisania zasad innego języka w łacińskie ramy. Jako materiał do badań posłużyło pięć podręczników języka polskiego napisanych po łacinie w drugiej połowie XVI wieku i w wieku XVII. Są to: *Polonicae grammatices institutio* Piotra Statoriusa-Stojeńskiego (Stat/1568), *Compendium linguae Polonicae* Mikołaja Volckmara (Vol/1612), *Grammatica seu institutio Polonicae linguae* Franciszka Meśnińskiego (Men/1649), *Compendiosa linguae Polonicae institutio* Jana Karola Woyny (Woy/1690) i *Tractus ad compendiosam cognitionem linguae Polonicae* Bartłomieja Kazimierza Malickiego (Mal/1699)<sup>1</sup>. Łacińskojęzyczne podręczniki języka polskiego, jak np. ten autorstwa Statoriusa-Stojeńskiego, powstawały na użytek cudzoziem-

---

<sup>1</sup> Skróty oznaczające autorów i rok wydania dzieła są tożsame z zastosowanymi w bazie *Słownika historycznego terminów gramatycznych* (cytowanego dalej jako SHTG <https://shtg.uw.edu.pl>). Jeśli dane dzieło nie zostało uwzględnione w SHTG, jak ma to miejsce w przypadku *Tractus...* Malickiego, skrót utworzony jest analogicznie przez podanie trzech pierwszych liter nazwiska autora i roku wydania dzieła.

ców osiedlających się na ziemiach Polski lub podróżujących w interesach<sup>2</sup> albo, jak w przypadku *Compendiosa linguae Polonicae institutio*, były używane w szkołach, w których obowiązującym językiem wykładowym była łacina<sup>3</sup>. Niezależnie od tego, dla kogo były pisane, miały charakter praktyczny i próżno szukać w nich wyczerpującego i systematycznego wykładu gramatyki polskiej. Często niektóre kwestie (zwłaszcza te, które dotyczą części mowy czy podstaw składni) kwitowano stwierdzeniem *ut in Latina (lingua) 'tak jak w łacinie'*, albo odniesieniem do praktyki językowej *usus docebit 'użycie wskaże'*.

Można przypuszczać, że autorzy przytaczanych tu gramatyk znali lepiej łacinę niż język polski, a już z całą pewnością mieli większą świadomość jej struktury gramatycznej, gdyż była ona wówczas nieodzownym elementem kształcenia od najmłodszych lat. W żadnej z wymienionych gramatyk nie wprowadza się też istniejących już wtedy i zdobywających popularność polskich terminów gramatycznych, a jedynym kontaktem czytelnika z polszczyzną były paradygmaty odmian i przytaczane przykłady.

Konsekwencją wyłącznego stosowania łaciny w opisie gramatyki polskiej jest problem terminologiczny, który pojawia się wtedy, gdy charakter opisywanego zjawiska jest różny w łacinie i języku polskim. W takiej sytuacji tradycyjna łacińska terminologia może okazać się niewystarczająca. Jako przykład przeanalizujemy system przypadków w łacinie i polszczyźnie. Należy zwrócić uwagę na to, że stosowana obecnie w gramatykach kolejność przypadków, w której wołacz/*vocativus* zajmuje ostatnią pozycję, jest stosunkowo nowa<sup>4</sup>, wcześniej zaś był on na ogół przypadkiem

**Tabela 1. System przypadków w języku praindoeuropejskim, łacińskim i polskim**

język praindoeuropejski (rekonstrukcja)	łacina	język polski (Kop/1817)
nominativus	nominativus	mianownik
genetivus	genetivus	dopełniacz
dativus	dativus	celownik
accusativus	accusativus	biernik
vocativus	vocativus	wołacz
ablativus	ablativus	narzędnik
instrumentalis	(szczątkowy locativus)	miejsownik
locativus		

<sup>2</sup> Por. przedmowa do gramatyki Statoriusa-Stojeńskiego dostępna w: <http://gramatyki.uw.edu.pl/book/168>. Kwestię tę poruszała także w swoim artykule Anna Dąbrowska (Dąbrowska 2018).

<sup>3</sup> Podręcznik Woyny był obowiązkowym podręcznikiem języka polskiego w Gimnazjum Akademickim w Gdańsku (por. <https://gramatyki.uw.edu.pl/book/261>).

<sup>4</sup> Wołacz jest przypadkiem piątym jeszcze w gramatyce szkolnej Kryńskich z 1917 roku (por. Decyk-Zięba 2020: 70).

piątym, zajmując miejsce po bierniku, zaś przed ablatywem, a w odniesieniu do polszczyzny – przed wywodzącymi się zeń przypadkami polskimi<sup>5</sup>.

Jak widać, większość przypadków polskich pokrywa się z przypadkami łacińskimi. Problematyczny może okazać się tu miejscownik, którego łacina zwykle nie wyodrębniała jako osobnego przypadku. *Locativus* zachował się w łacinie klasycznej jedynie w szczątkowej formie widocznej głównie w składni nazw miast i, w odróżnieniu od obecnych w definicjach polskiego miejscownika wymogów odnoszących się do jego łączliwości z przyimkami, łaciński *locativus* występował bezprzyimkowo. *Ablativus* natomiast łączył w sobie funkcje zarówno polskiego narzędnika, miejscownika jak i odnotowywanego również w dawnych gramatykach polskich tak zwanego ablatywu właściwego (Wikarjak 1992: 109–112).

**Tabela 2. Łaciński *ablativus* i jego funkcje**

<b>ABLATIVUS</b>	separationis (oddzielenia)	ablativus separationis (ablativus właściwy)
	originis (pochodzenia)	
	comparationis (porównania)	
	sociativus (towarzysza)	narzędnik
	modi (sposobu)	
	qualitatis (jakości)	
	instrumenti (narzędzia)	
	rei efficientis/auctoris (wykonawcy)	
	causae (przyczyny)	
	pretii (ceny)	
	respectus/limitationis (względę/ograniczenia)	
	mensurae (miary)	
	loci (miejsca)	
	temporis (czasu)	

Powyższe zestawienie ukazuje wyraźnie, jak wieloznacznym przypadkiem jest łaciński *ablativus*. Nie dziwi zatem fakt, że to, co w łacinie wyrażano jedną formą gramatyczną, w języku polskim trzeba było oddać trzema formami o różnych zakończeniach. Trzema, bo niełatwo było przywiązanym do łacińskiego wzoru gramatykom rozstać się z tzw. ablatywem właściwym, oznaczającym oddzielenie czy oddalenie. Stąd we wzorach odmian obok form narzędnika i miejscownika poja-

<sup>5</sup> Na arbitralność w kwestii kolejności przypadków zwrócił uwagę Witold Mańczak, zestawiając w tabeli kolejność przypadków polskich u Grappina, Klemensiewicza, Łosia, Schenkera i Szobera (Mańczak 1967: 284).

wiały się przy ablatywie też wyrażenia przyimkowe z przyimkami *od* czy *z*, a różniące się morfologicznie formy wymagały przecież odrębnej nazwy.

W następnej części artykułu zostaną przeanalizowane występujące u autorów poszczególnych gramatyk łacińskie terminy określające polskie przypadki wywodzące się z ablatywu, a zamieszczone teksty źródłowe ukażą, jak wspomniani gramatycy definiowali narzędnik i miejscownik.

## 1. PIOTR STATORIUS-STOJEŃSKI

Statorius-Stojeński, przybliżając czytelnikowi łaciński system przypadków, pisze:

Oprócz sześciu przypadków wspólnych z pozostałymi językami mają Polacy przypadek, który nazywam siódmym (*septimus*). Jego znaczenie jest takie same, jak łacińskiego ablatywu, który nazywają *instrumentalis*, chociaż ma również inne zastosowanie, jak wskaże jego użycie<sup>6</sup> (Stat/1568: [52], tłum. M.Z.).

Na podstawie powyższej wzmianki trudno wywnioskować, jakie „inne zastosowanie” może mieć *casus septimus*, ale zakładamy się, że skoro Statorius wyodrębnił *instrumentalis* i rozszerza jego zastosowanie, to prawdopodobnie określenie to obejmuje również miejscownik, a *ablativus* mieszczący się w sześciu przypadkach wspólnych z pozostałymi językami to *ablativus* właściwy.

Znacznie istotniejsze dla naszych rozważań są jego uwagi o ablatywie (*appendix de ablativo*) (Stat/1568: [77]). Autor podkreśla w nich fakt, że *ablativus* ma różne końcówki, a także dzieli go na 3 grupy.

*Ablativus proprie sic dictus*, czyli tzw. *ablativus* właściwy, oznaczający oddzielenie (łac. *ablativus separationis*). *Masz to dobrodziejstwo od pana mego, ablativus secundus*, który nazywa *casus septimus*, jest odpowiednikiem łacińskiego ablatywu w funkcji *instrumentalis* (czasem *prosecutivus*). Jako ostatni wymienia *ablativus, quo (Poloni) utuntur cum verbis aliquid alteri inesse vel in altero fieri significantibus* ‘którego Polacy używają z czasownikami oznaczającymi, że coś w czymś się znajduje albo dzieje’ (łac. *ablativus loci*). We wspomnianym passusie o ablatywie Stojeński nie nazywa w żaden sposób ostatniego typu, natomiast w uwagach do odmiany deklinacji żeńskiej pojawia się określenie *ablativus tertius: desinentia in -dá formant Dativum et Ablativum tertium singularem in -dzie/ Wodá/Wodzie, Trzodá/Trzodzie* ‘rzeczowniki kończące się na *-dá* tworzą *dativus* i *ablativus tertius* na *-dzie/ Wodá/Wodzie, Trzodá/Trzodzie*’. Określenie *ablativus tertius* w odniesieniu do miejscow-

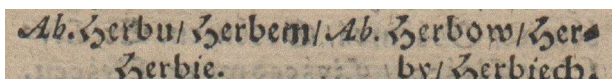
<sup>6</sup> „Praeter sex casus cum reliquis linguis communes, casum habent Poloni, quem septimum appello, est autem eius significatio eadem, quae ablativi Latini, quem instrumentalem vocant, quamquam et alium usum habet, ut usus docebit” (Stat/1568: [52]).

nika pojawia się u Stojeńskiego kilkakrotnie, można więc wysnuć wniosek, że w obrębie swojej gramatyki traktuje je on jako termin gramatyczny.

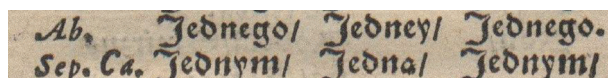
Przy podawaniu paradygmatów odmian podaje natomiast Stojeński wyłącznie termin *ablativus*, umieszczając przy nim trzy końcówki: ablatywu właściwego, narzędnika i miejscownika (por. fot 1).

Wyjątek stanowią liczebniki, przy których osobno odnotowany jest *casus septimus* (por. fot. 2).

Fotografia 1. *Ablativus* w paradygmacie odmiany słowa *herb* w gramatyce Statoriusa-Stojeńskiego (Stat/1568: [55])



Fotografia 2. *Casus septimus* w gramatyce Statoriusa-Stojeńskiego (Stat/1568: [62])



Widzimy tu, że formę ablatywu ogranicza autor do ablatywu właściwego, *casus septimus* zaś dla masculinum i neutrum może pełnić funkcję zarówno narzędnika, jak miejscownika. Dla liczby mnogiej podaje *ablativus jednych, septimus jednymi*.

Stojeński, mimo świadomości odrębności semantycznej i morfologicznej polskich przypadków wywodzących się od ablatywu, w kwestiach nazewnictwa jest zachowawczy i bliski łacinie. Miejscownik i narzędnik traktuje raczej jak podtypy ablatywu.

## 2. MIKOŁAJ VOLCKMAR

Autor *Compendium linguae Polonicae* podobnie jak Stojeński porównuje system przypadków polskich z „innymi językami”, co *de facto* sprowadza się do porównania z łaciną. Choć początkowo określa ich liczbę jako sześć, to w dalszej części wywodu zwraca uwagę na trojaką funkcję ablatywu w polszczyźnie:

Ile przypadków mają Polacy? Sześć, jak inne języki, lecz ponieważ *ablativus* jest trojaki ze względu na różne końcówki w różnych znaczeniach i zastosowaniu, dlatego ogólnie można ich ustanowić osiem: *nominativus, genetivus, dativus, accusativus, vocativus* i ablativus właściwy, *ablativus*, który oznacza narzędzie lub towarzystwo, który nazywamy *instrumentalis* i *ablativus*, który oznacza, że coś się w czymś znajduje, który nazwiemy *ultimus* („ostatni”)<sup>7</sup> (Vol/1612: [22], tłum. M. Z.).

<sup>7</sup> „Quot casus habent (Poloni)? Sex, ut et aliae linguae, verum quia ablativus triplex est, propter diversas terminationes in alia atque alia significatione et usu, ideo octo in universum constitui possunt, ut sint: nominativus, genetivus, dativus, accusativus, vocativus et ablativus proprie sic dictus. Ab-



W odróżnieniu od Stojeńskiego przy podawaniu paradygmatów odmian Volckmar uwzględnia osiem przypadków, poza sześcioma łacińskimi konsekwentnie podaje także *instrumentalis* i *ultimus*, które traktuje jednak jako podtyp ablatywu, o czym świadczy powyższa wzmianka o trojakim ablatywie (por. fot 3).

Fotografia 3. Systematyka przypadków w podręczniku Volckmara na przykładzie paradygmatu drugiej deklinacji rzeczowników (Vol/1612: [32])

**Quæ est Secunda Declinatio Substantivorum?  
Fœmininorum, cujus typus hic est.  
Singulariter.**

N.	G.	D.	A.	V.	Ab.	Inst.	Pl:
œ	ye/ye	ye	œ/a/	œ	fœmilis		fœmilis
Consonans	t	i	fœmilis nominatio	i	est genitio	œ	est Dativus.

Konsekwencją silnego przywiązania do systemu łacińskiego jest zarówno u Stojeńskiego, jak u Volckmara zachowanie w systemie przypadków ablatywu właściwego (*ablativus proprie sic dictus*), choć, jak wskazuje zilustrowany powyżej wykaz końcówek, Volckmar zdaje sobie sprawę z jego podobieństwa do genetywu.

Zmianę w traktowaniu ablatywu właściwego w systemie przypadków polskich przyniesie dopiero podręcznik Franciszka Menińskiego.

### 3. FRANCISZEK MENIŃSKI

Porządek przypadków polskich podawany przez Menińskiego wygląda podobnie jak u poprzedników i pozornie nie zapowiada żadnego przełomu. Obecne jest odwołanie do łaciny i występujących w niej 6 przypadków, do których został dodany *ultimus*:

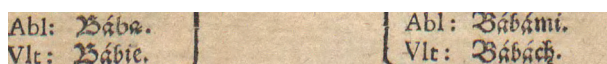
Język polski ma sześć przypadków, jak łacina, można jednak jeszcze oznaczyć i siódmy, który nazwiemy ostatnim (*ultimus*), który łączy się z niektórymi przyimkami i różni się od pozostałych końcówkami i zastosowaniem, jak zobaczymy poniżej<sup>8</sup> (Men/1649: 16, tłum. M. Z.).

tivus, qui instrumentum aut comitatum significat, quem instrumentalem dicimus. Et Ablativus, qui inesse aliquid alicui significat, quem nos ultimum appellabimus" (Vol/1612: [22]).

<sup>8</sup> „Casus sex habet Polonica lingua ut Latina; potest tamen assignari et septimus, quem ultimum vocabimus, qui inservit aliquibus prepositionibus. differtque ab aliis terminatione et usu, ut infra videbitur" (Men/1649: 16).

Nowością jest dodanie definicji *casus ultimus*, w której autor zwraca uwagę na jego łączliwość z przyimkami, a także odejście od traktowania go jako typu ablatywu. Jeśli jednak przyjrzymy się podawanym przez Menińskiego paradygmatom odmian, dostrzeżemy rzecz o wiele istotniejszą – rezygnację z uwzględniania ablatywu właściwego o znaczeniu separatywnym. Przy ablatywie autor podaje jedynie znaczenie instrumentalne, konsekwentnie zaś uwzględniany przy wzorach odmian *ultimus* ma przy sobie formy miejscownika (por. fot. 4).

**Fotografia 4. Ablativus i ultimus w paradygmatach odmian w podręczniku F. Menińskiego (Men/1649: 32)**



O tym, że jest to w pełni świadoma i przemyślana decyzja, świadczy poniższy fragment objaśniający bezzasadność traktowania wyrażenia z przyimkiem *od* jako ablatywu:

Jednak, abyś się nie pogubił w moich oznaczeniach przypadków, wiedz że mówimy „od tego świętego” łac. *ab hoc sancto*, chociaż umieściliśmy jako formę ablatywu „świętym”, ponieważ przyimek „od” rządzi dopełniaczem, którym to przypadkiem rządzi też (w polszczyźnie) wiele innych przyimków „do”/ *ad* itp. Ablativus zaś podaliśmy prawidłowo, ponieważ to, co wyraża się po łacinie Ablatywem (bez przyimków) wyraża się po polsku przez ten właśnie przypadek zakończony -ym lub -em itp. Po polsku oddaje się: Uderzył go kijem/ *percussit eum baculo*; otworzył kluczem/ *aperuit clavi*; z Panią/ *cum domina*<sup>9</sup> (Men/1649: 20–21, tłum. M. Z.).

U Menińskiego widzimy głębszą refleksję nad funkcjami poszczególnych przypadków, udało mu się lepiej niż poprzednikom uwolnić od myślenia kategoriami właściwymi łacinie i w odniesieniu do ablatywu dostosować system łaciński do języka polskiego, w którym prymarną funkcją przypadku określanego jako *ablativus* jest funkcja instrumentalna.

#### 4. JAN KAROL WOYNA

*W Compendiosa linguae Polonicae institutio* Woyna, nie odwołując się do łaciny, wymienia siedem przypadków występujących w języku polskim:

<sup>9</sup> „Verum ne in assignatione meorum casuum confundaris, scias nos dicere od tego świętego/ *ab hoc sancto*, non od tym świętym, licet Świętym posuerimus pro Ablativo, quia praepositio *od* regit Genitivum, quem casum regunt aliae multae *do/ad* etc. Ablativum autem illum recte constituimus, quia quae Latine efferuntur per Ablativum (exceptis Praepositionibus) per hunc casum in -ym vel -em etc. Polonice redduntur: uderzył go kiiem/ *percussit illum baculo*; otworzył kluczem/ *aperuit clavi*; z Panią/ *cum domina*” (Men/1649: 20–21).

Casus septem: *Nominativus, Genitivus, Dativus, Accusativus, Vocativus, Ablativus, Ultimus* (Woy/1690: 14).

*Ablativus* rozumie jako narzędnik i, podobnie jak Meniński, rezygnuje z uwzględniania znaczenia łacińskiego ablatywu *separationis*, czemu daje wyraz przy podawaniu wzorów odmian:

**Fotografia 5. *Ablativus* i *ultimus* w paradygmacie odmiany rzeczownika *baba* w podręczniku Woyny (Woy/1690: 37)**

A. <i>sz</i>	Bábą	A. <i>semi</i>	Bábámi
U. <i>w sey</i>	Bábie	U. <i>w rych</i>	Bábách.

*Ablativus* jest definiowany następująco:

Przez ten przypadek oddaje się na ogół łaciński ablativus wyrażający narzędzie, sposób lub przyczynę np. piszę piórem (łac. *scribo calamo*), prośbą albo groźbą dostąpić czego (łac. *petitis aut minis aliquid consequi*)<sup>10</sup> (Woy/1690: 14, tłum. M. Z.).

Jeśli zaś chodzi o ostatni przypadek, to Woyna, idąc w ślady Menińskiego, podaje jego definicję, podkreślając konieczność użycia przy nim przyimka:

*Ultimus* zaś nie występuje nigdy samodzielnie, tylko łączy się najczęściej z przyimkami w lub *na* np. byłem w Kościele na Kazaniu/*fui in templo in concione* etc. (Woy/1690: 14, tłum. M. Z.).

## 5. BARTŁOMIEJ KAZIMIERZ MALICKI

*Tractus ad compendiosam cognitionem linguae Polonicae* Malickiego jest najmniej znanym z analizowanych tu podręczników. Nie doczekał się opracowania w *Dawnych gramatykach i ortografiach* i nie został objęty ekscerpcją w pracach nad SHTG, a Klemensiewicz wspominał o nim jedynie pobieżnie (Klemensiewicz 1974: 415). Wydany rok później *Klucz do języka francuskiego* tegoż autora (Mal/1700) cieszył się zdecydowanie większą popularnością.

Malicki stworzył własny termin łaciński na określenie polskiego miejscownika – *casus positivus*<sup>11</sup>:

<sup>10</sup> „Per hunc casum redditur plerumque ablativus Latinus instrumentum, modum aut causam significans, e. g. piszę piórem, scribo calamo; prośbą albo groźbą dostąpić czego, petitis aut minis aliquid consequi etc.” (Woy/1690: 14).

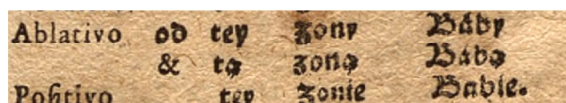
<sup>11</sup> Musiał być dumny ze swej inwencji, bo nie omieszkał wspomnieć o stworzonym przez siebie terminie w wydanym rok później *Kluczu do języka francuskiego*: „Mamy my Polacy siódmy spadek, którym ja w Grámmátce mojej uczącej Polskiego názwał: Pozytif, jákoby Pokládájący [...]. Mamy

Zwróć uwagę na to, że poza przypadkami używanymi w łacinie mają Polacy jeden szczególnie, którego istotę i zasadność nazwy opiszę poniżej i wtedy będzie wiadomo, dlaczego jest określany mianem *positivus*, można by było też wyróżnić *instrumentalis*, ale tu jest objęty nazwą *ablativus*<sup>12</sup> (Mal/1699: 7, tłum. M. Z.).

W języku polskim jest siedem przypadków. Siódmy, występujący poza używanymi w łacinie, postanowiłem nazwać *positivus*, dlatego że oznacza rzecz jakby w czymś innym, albo na czymś innym umieszczoną i ten nigdy nie kładzie się bez przyimków *przy* lub *o* lub *po*, w znaczeniu *przez*, albo *w* czy *na* nie w ruchu lecz w spoczynku, bowiem przy czasownikach oznaczających ruch rządzą one biernikiem. Jest też i ósmy, który zasadnie można nazwać *instrumentalis* (narzędnikiem), dlatego, że za jego pomocą określane są narzędzia lub jakby narzędzia, lecz ten my Polacy ujmujemy pod drugą formą ablatywu<sup>13</sup> (Mal/1699: 12, tłum. M. Z.).

Malicki podaje tradycyjny zestaw przypadków, poza funkcjonującymi w łacinie dodaje *positivus*, którego nie uważa za podtyp ablatywu, a który nazywa „szczególnym przypadkiem”. Odnotowuje też istnienie *instrumentalisu*, ale jego formy podaje przy ablatywie, nie rezygnując równocześnie, jak to zrobili Meniński i Woyna, z łacińskiego ablatywu właściwego, co widać przy podawaniu paradygmatów odmian, w których przy ablatywie podaje zarówno wyrażenie z przyimkiem *od*, jak i formy narzędnika.

**Fotografia 6. Ablativus i ultimus w paradygmatach odmian w podręczniku Malickiego (Mal/1699: 13)**



## 6. PODSUMOWANIE

Podsumowując powyższe rozważania, przedstawiam zestawienie nazw i funkcji przypadków polskich, które możemy uznać za potomstwo łacińskiego ablatywu. Choć przedmiotem niniejszych badań miał być tylko miejscownik, to niemożliwe

i ósmy [...] Instrumentalny” (Mal/1700: 45). „Spadek u Polaków, którym w pomienionej Grámmatyce nazwał Pozytywem jakoby pokładającym. Ten się nie może kłaść bez prepozycjei” (Mal/1700: 54).

<sup>12</sup> „Observa praeter casus Latinis usitatos esse Polonis unum periculiarem \*(sic!), cuius essentiae et denominationis rationem inferius describo ibique constabit, cur nomine Positivi intituletur posset assignari octavus Instrumentalis, sed hic sub Latino Ablativo continetur” (Mal/1699: 7).

<sup>13</sup> „Casus in idiomate Polono sunt septem. Septimum praeter usitatos a Latinis placuit vocare Positivum, eo quod significet rem, quasi in alio seu super alio positam, talisque nunquam ponitur sine praepositionibus przy penes vel o de, vel po cum significat per, vel w aut na significantibus in et super non cum motu sed cum quiete, nam cum verbis motum denotantibus regunt Accusativum. Est quidem et octavus, qui iure dici posset instrumentalis, eo quod per illum sola instrumenta vel quasi instrumenta specificantur, sed hunc Poloni complectimur sub secunda forma Ablativi” (Mal/1699: 12).

okazało się rozpatrywanie go w oderwaniu od narzędnika i ablatywu właściwego, które w opisywanych gramatykach były z miejscownikiem ściśle związane.

Łaciński *ablativus* zostaje rozbity na dwa przypadki polskie odpowiadające jego funkcjom: narzędnik *instrumentalis* (*instrumentum* łac. ‘narzędzie’) i miejscownik *localis/locativus* (*locus* łac. ‘miejsce’), którym w łacinie odpowiadały *ablativus instrumenti* i *ablativus loci* (w łac. na ogół określa się tak zarówno *ablativus* występujący w wyrażeniach przyimkowych, jak i bez przyimka).

**Tabela 3. System przypadków w łacińskojęzycznych gramatykach języka polskiego**

łacina	Storius-Stojeński	Volckmar	Meniński	Woyna	Malicki
nominativus	nominativus	nominativus	nominativus	nominativus	nominativus
genetivus	genetivus	genetivus	genetivus	genetivus	genetivus
dativus	dativus	dativus	dativus	dativus	dativus
accusativus	accusativus	accusativus	accusativus	accusativus	accusativus
vocativus	vocativus	vocativus	vocativus	vocativus	vocativus
ablativus	ablativus	ablativus (rozumiany jako abl. właściwy)	ablativus (rozumiany jako abl. instrumenti)	ablativus (rozumiany jako abl. instrumenti)	ablativus (abl. właściwy + instrumentalis)
	casus septimus* (ablativus tertius)	instrumentalis ultimus	casus septimus/ ultimus	ultimus	positivus

W dawnych, nie tylko łacińskojęzycznych, gramatykach języka polskiego długo utrzymuje się silnie motywowany łaciną *ablativus* właściwy, czyli *separativus*, stąd w paradygmatach odmian przy ablatywie mamy zarówno wyrażenia z przyimkiem *od* czy z (które, jak słusznie zauważył Meniński, w polszczyźnie łączą się z dopełniaczem), jak i znaczenie instrumentalne odpowiadające polskiemu narzędnikowi. O silnej inspiracji łaciną świadczą też polskie nazwy ablatywu, będące pierwotnie dosłownymi tłumaczeniami łacińskiego terminu (*aufferre* – ‘zabierać’, ‘odbierać’, *ablativus* – *odbierający*, *oddalający* DonGl/1542, *precz bierzący oddalonek* Bart/1544 itp.).

Łacińskie określenia miejscownika w dawnych gramatykach możemy podzielić na trzy grupy. Pierwszą stanowią terminy związane z pozycją, jaką zajmuje miejscownik wśród innych przypadków, stąd wywodzą się takie terminy jak *casus ultimus* (‘ostatni’), *septimus* (‘siódmy’ – rzadko, głównie w sytuacji, gdy miejscownik jest traktowany wspólnie z narzędnikiem, jak ma to miejsce u Stojeńskiego), czy *ablativus tertius*. Kolejną grupą są terminy motywowane znaczeniem. Tu zaliczają się *locativus/localis* (od łac. *locus* – miejsce) podawany często w gramatykach jako

łaciński odpowiednik polskiego „miejscownika” czy występujący u Malickiego *positivus* (związany z łac. *positio* – ‘położenie’). Trzecią grupę, nieodnotowaną przez autorów analizowanych tu podręczników, mógłby stanowić nieobecny w gramatykach polskich, a występujący np. w *Grammatyce rosyjskiej* Mikołaja Lubowicza (Lub/1778: 17) *casus praepositionis* odzwierciedlający uwarunkowania składniowe miejscownika i często podkreślany w definicjach fakt, że muszą mu towarzyszyć przymyki.

## Bibliografia

### Teksty źródłowe

- Kopczyński, O. 1817. *Gramatyka języka polskiego*. Warszawa: Drukarnia Księży Pijarów. Online: [https://books.google.pl/books?id=T\\_foVfJwJhEC&hl=pl&pg=PA3#v=onepage&q&f=false](https://books.google.pl/books?id=T_foVfJwJhEC&hl=pl&pg=PA3#v=onepage&q&f=false) [dostęp: 5.04.2024].
- Malicki, B.K. 1699. *Tractus ad compendiosam cognitionem linguae Polonicae*. Kraków: [s.n.]. Online: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/479846/edition/387640/content> [dostęp: 5.04.2024].
- Meniński, F. 1649. *Grammatica seu institutio Polonicae linguae*. Gdańsk: Georgius Forster. Online: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=154742&from=FBC> [dostęp: 20.03.2024].
- Statorius-Stojeński, P. 1568. *Polonicae grammatices institutio*. Kraków: Drukarnia Królewska. Online: <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=5446&from=publication> [dostęp: 22.03.2024].
- Volckmar, M. 1612. *Compendium linguae Polonicae*. Gdańsk: Jakob Rhode. Online: [epub.ub.uni-muenchen.de/11287/1/W8Philol.954\\_1.pdf](http://epub.ub.uni-muenchen.de/11287/1/W8Philol.954_1.pdf) [dostęp: 5.04.2024].
- Woyna, J.K. 1690. *Compendiosa linguae Polonicae institutio*. Gdańsk: David Fridericus Rhetius.

### Opracowania

- Cytowska, M. 1968. *Od Aleksandra do Alwara (Gramatyki łacińskie w Polsce XVI w.)*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Dąbrowska, A. 2012. *Kto, gdzie, kiedy i dlaczego uczył (się) dawniej języka polskiego jako obcego?* W: *Oblicza polszczyzny*, red. A. Markowski, R. Pawelec, s. 191–210. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Dąbrowska, A. 2018. Nauczanie polszczyzny jako języka obcego w historii języka polskiego. *Język Polski* 98 (2), s. 22–41.
- Decyk-Zięba, W. kier. 2014–2018. *Dawne ortografie, gramatyki i podręczniki języka polskiego. Internetowe kompendium edukacyjne*. Online: <https://gramatyki.uw.edu.pl/> [dostęp: 5.04.2024].
- Decyk-Zięba, W. 2020. O kształtowaniu się polskiej terminologii gramatycznej. *Poradnik Językowy* 5, s. 60–75.
- EBBE – Elektroniczna Baza Bibliografii Estreichera (EBBE): [www.estreicher.uj.edu.pl](http://www.estreicher.uj.edu.pl).
- Jefimow, R. 1970. *Z dziejów języka polskiego w Gdańsku. Stan wiedzy o polszczyźnie w XVII wieku*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie.
- Klemensiewicz, Z. 1974. *Historia języka polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Mańczak, W. 1967. Odmiana nazwisk na -o. *Język Polski* 47, s. 276–289.

- Koronczewski, A. 1961. *Polska terminologia gramatyczna*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Łoś, J. 1927. *Krótką gramatyka historyczna języka polskiego*. Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rodek, E. 2016. Przejawy świadomości językowej Polaków w wybranych tekstach z lat 1696–1740. *Prace Filologiczne* 69, s. 379–400.
- SHTG – *Słownik historyczny terminów gramatycznych online*. Warszawa. Online: <https://shtg.uw.edu.pl> [dostęp: 5.04.2024].
- Szyszkowski, W. 1961. Walka o język polski w szkołach Komisji Edukacji Narodowej. *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie* 12, s. 3–40.
- Wikarjak, J. 1992. *Gramatyka opisowa języka łacińskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zadka, M. 2021. Zastosowanie łacińskiej terminologii gramatycznej do opisu polskiej koniugacji w XVII-wiecznych podręcznikach gramatyki języka polskiego – na przykładzie podręczników Menińskiego i Malickiego. *Orbis Linguarum* 55, s. 149–169. Online: [https://orbis-linguarum.pl/articles/55/08\\_zadka.pdf](https://orbis-linguarum.pl/articles/55/08_zadka.pdf) [dostęp: 7.04.2024].
- Zwoliński, P. 1956. Gramatyki języka polskiego z XVII wieku jako źródło poznania ówczesnej polszczyzny. *Poradnik Językowy* 7–9, s. 251–260; 310–321; 356–369.

***Casus septimus, ultimus, localis, positivus***  
**– definitions of the locative in Latin grammars of the Polish language**

Summary

Traditional Latin grammatical terminology, due to the great similarity and close links between Latin and Polish, was well suited to describe Polish. This is evidenced by the fact that Latin-language grammars and Polish language textbooks rarely needed to use terms different from those used to describe Latin. It happened only in cases of significant differences between Polish and Latin. One such situation is the partial discrepancy in the case system of the languages in question (Latin has 6 of them, Polish has 7). This difference caused the need to find a name for the 'extra' Polish case. This article presents definitions of the locative taken from the textbooks of Satorius-Stojeński, Volckmar, Meniński, Woyna and Malicki, attempts to find an adequate Latin term for it, and indicates the sources of the terms used by the authors mentioned.

**Keywords:** Latin grammatical terminology – Polish language – grammar books – case names – locative.

Adj. Marta Falkowska



Michalina Biernacka

Uniwersytet Łódzki

michalina.biernacka@filologia.uni.lodz.pl

ORCID: 0000-0002-2414-9745

## TERMIN *SUBSTYTUCJA* W UJĘCIU FONODYDAKTYCZNYM I LOGOPEDYCZNYM. ANALIZA PORÓWNAWCZA

### 1. WSTĘP

W celu nazwania zjawiska zastąpienia lub zastępowania jednego elementu przez drugi element przyjęło się w polszczyźnie używanie terminu *substytucja*. Jest to internacjonalizm stosowany w różnych dyscyplinach naukowych, dlatego poszczególne języki specjalistyczne korzystają z niego zwykle w precyzyjnie dookreślonym, specjalistycznym znaczeniu, nie zawsze jednak wspomaganym przydawką gatunkującą. Obserwowane jest derywowanie nowych terminów wykorzystujących człon konstytutywny i dodawanie do niego określeń, które jednak same są często wieloznaczne (por. nurty w fonologii czy fonetyce). W interesującym zakresie ekscerpcja tekstów specjalistycznych z glottodydaktyki polonistycznej (a ściślej – fonodydaktyki) i logopedii (które, jako nauki interdyscyplinarne, łączą ścisły związek z fonetyką i fonologią) pozwoliła na wynotowanie następujących form: *substytucja* (dźwięku / głoski / fonemu / cech fonetycznych / samogłoski / spółgłoski), *substytucja fonologiczna*, *substytucja fonetyczna*<sup>1</sup>, *substytucja foniczna*, *substytucja fonetyczno-fonologiczna*, *substytucja o podłożu allofonicznym*, *substytucja głoskowa*. Wydaje się, że często stosowane są one intuicyjnie i zamiennie, nie tylko jako bliskoznaczniki, lecz także dublety znaczeniowe, mimo że ich dookreślenia odsyłają do pokrewnych, lecz różnych pojęć (fonologia – fonem, fonetyka – głoska, fonia – dźwięk – warstwa brzmieniowa języka).

O ile problematyczne czy niepotrzebne jest, kiedy badacze reprezentujący tę samą dyscyplinę naukową i ujmujący problem z tej samej perspektywy posługują się

---

<sup>1</sup> Por. terminy *błąd*, *interferencja*, *(pod)system* (*fonetyczny* / *fonologiczny* / *fonetyczno-fonologiczny* / *foniczny*).

dwoma terminami nazywającymi jeden koncept<sup>2</sup> (choć często jest to motywowane stylistycznie, por. *substytucja fonetyczna* ≈ *substytucja głoskowa*), o tyle wyjątkowo niebezpieczne dla wyciąganych wniosków są sytuacje, w których jeden termin zaczyna obsługiwać dwa różne pojęcia (por. *substytucja fonologiczna* → metoda podstawiania; przenoszenie fonemów z języka pierwszego (J1) do języka drugiego (J2); proces fonologiczny; substytucja głosek). Nakładanie się znaczeń lub nietożsamość pojęć mogą prowadzić do różnego rodzaju nieporozumień, co negatywnie wpływa na rozwój nauki. Za cel badania uznano więc analizę terminu *substytucja*, używanego w kontekście błędów fonetycznych popełnianych przez osoby z doświadczeniem migracji mówiące po polsku<sup>3</sup> z punktu widzenia fonodydaktyki i w kontekście logopedii<sup>4</sup>. Zdecydowano się na kilkustopniowy proces analityczny, uwzględniający różne płaszczyzny: opisano przebieg analizy formalnej i kognitywnej, uwzględniono też ujęcia socjoterminologiczne i socjo-kognitywne, dopełniające wnioskowanie.

## 2. ANALIZA FORMALNA

Za źródło klasycznego terminu *substytucja* uznaje się język późnołaciński (por. SWOiZOZ 2000; SSiZ 2007; WSJP PAN: łac. 'substitūtīō'). Spośród współczesnych słowników SJP PWN i PWSP (2003) podają najwięcej różnorodnych znaczeń, przy czym pierwszy z nich bez kwalifikatorów: 1. 'zastąpienie czegoś czymś'<sup>5</sup>, 2 'wzajemna zastępowalność dóbr o podobnych właściwościach', 3. 'metoda ustalania tożsamości funkcjonalnej jednostek językowych lub różnicy w pełnionych przez nie funkcjach, polegająca na wymienianiu tych jednostek w kontekstach określonego typu', 4. 'zastępowanie jednego elementu językowego przez inny element o tej samej funkcji', 5. 'przeniesienie pełnomocnictwa na inną osobę'. Dodawane bywają jeszcze inne znaczenia, np. kolejne znaczenie prawne – darowizna (zob. SWO 1980), znaczenie chemiczne – typ reakcji (zob. PSWP 2003). *Substytucja* bywa też definiowana sumująco, np. jako 'zastępstwo, podstawienie; udzielenie przez pełnomocnika dalszego pełnomocnictwa innej osobie' (SWOiZOZ 2000). Derywowany od niej *substytut* to 'zamiennik, surogat, ersatz, namiastka; *przest.* zastępcą' (SWOiZOZ 2000), a nawet, w kontekście ekonomicznym: 'gorszy surowiec lub produkt

<sup>2</sup> Terminy *koncept* i *pojęcie* stosowane synonimicznie.

<sup>3</sup> Ma się świadomość zarówno wewnętrznego zróżnicowania tej grupy, co nie pozwala na całkowitą generalizację wniosków, jak i różnych poglądów badaczy w zakresie zagadnień związanych z fonetyką, fonologią, akwizycją języka itp., które muszą rzutować na dobór terminologii, nie zawsze są jednak eksplicitnie opisane.

<sup>4</sup> Por. wstępne obserwacje związane z występowaniem terminu w tekstach obu dyscyplin (Biernacka 2019a, 2021).

<sup>5</sup> Znaczenie pierwsze odnotowywane bywa z kwalifikatorem *książkowy* (PSWP, ISJP, USJP), a trzecie – z kwalifikatorem *językoznawczy* (PSWP, USJP).

zastępujący lepszy, zwykle z powodu braku właściwego surowca lub produktu’: *Substytut czekolady*’ (SWJPDun 2001). Dobór bliskoznaczników wskazuje na wartościowanie, także negatywne, a w każdym razie – na nierównorzędne traktowanie elementów substytuujących względem substytuowanych (inaczej niż w SJP PWN<sup>6</sup>). Wśród wyrazów bliskoznacznym WSWB (2005) wymienia *zamianę* (także w derywatach: *substytuować – zamieniać*, *substytut – zamiennik*), WSJP PAN tylko *zastępowanie*. W słownikach odnaleźć można też poszczególne derywaty wraz z rodzimymi ekwiwalentami, np. ISJP notuje przymiotnik *zastępczy* (substytucyjny) i rzeczownik *zamiennik* (substytut). Wśród derywatów odnaleziono rzeczowniki, przymiotniki, przysłówki i czasownik: *substytut*, *substytuowanie*, (*nie*)*substytucyjność*, *substytucyjność*, (*anty*)*substytucyjny*, *substytuowalny*, *substytucyjnie*, *substytucywnie*, *substytuować*, *substytucywny*, *substytuowany*, *substytuujący*. SGJP (2020) notuje nawet *substytucję* jako leksem „należący do 75 000 najczęstszych leksemów polskich”. Ostatecznie analiza syntaktyczna terminu uzasadnia wyróżnienie miejsc walencyjnych: *substytucja* (czego) (czym / przez co / za pomocą czego / na co), co pozwala na zrównanie jej z rodzimymi leksemami *zastąpienie / zastępowanie* (czego) (czym / przez co / za pomocą czego), *zamiana / zamienienie / zamienianie*, *wymiana / wymienienie / wymienianie* (czego) (czym / przez co / za pomocą czego / na co) lub *podstawienie / podstawianie* (czego).

Większość nazw odnoszących się do rodzajów omawianego zjawiska to terminy dwuelementowe, składające się z rzeczownika *substytucja* i przydawki, która uściśla jego znaczenie: *fonologiczny* (‘dotyczący fonologii, fonemów’<sup>7</sup>, ale też ‘różnicujący wyrazy i formy wyrazowe’ SJPDor), *fonetyczny* (‘odnoszący się do fonetyki’

<sup>6</sup> Choć wykracza to poza synchroniczne ramy opracowania, warto porównać choć z jednym z wcześniejszym słowników, np. tzw. Słownikiem warszawskim, w którym odnotowano znaczenie ogólne (w tym prawne), a także dwa zakresowe: „2. fil. podstawienie równoważników: Sprowadzenie sądu do równania oraz oparcie wniosku na substytucji, czyli podstawianiu równoważników, nie odpowiada rzeczywistej różnorodności ani sądów, ani wniosków. Str. 3. gram. podstawienie innego dźwięku na miejsce pierwotnego” (SW 1915).

<sup>7</sup> Przy czym trzeba zwrócić uwagę, że samo definiowanie fonemu (z greckiego *phonema* ‘głos, dźwięk’) nie jest jednoznaczne, a różni się w zależności od przyjętego modelu fonologicznego. Może to być m.in. klasa fonetycznie spokrewnionych dźwięków mowy danego języka (Daniel Jones), najmniejsza jednostka systemu fonologicznego różnicująca znaczenie, będąca zbiorem cech dystynktywnych i relewantnych głoski (szkoła strukturalistyczna), klasa głosek pokrewnych fonetycznie, niewystępujących w tym samym otoczeniu (konsepce dystrybucjonistyczne), jednostka obecna w umyśle mówiącego i przez niego zamierzona w danym akcie mowy (Szpyra-Kozłowska 2002; por. dźwięk idealny, do którego dąży użytkownik według Jana Baudouina de Courtenay), klasa (allo)fonów i zbiór wspólnych im cech fonetycznych zachowywanych w różnych kontekstach, dzięki którym odróżniają od siebie morfemy (Polański, Nowak 2011). Niezależnie przyjęć można, że fonem jest jednostką systemu, która różnicuje wyrazy danego języka, o czym fonologowie wnioskują na podstawie kontekstów, w jakich pojawiają się głoski. By więc móc, na drodze metody substytucji, ustalić zbiór fonemów danego języka i pełnione przez nie funkcje, analizie poddaje się ich fonetyczne realizacje (foniczne reprezentacje), znów w zależności od koncepcji nazywane: głoskami, (al(l)o)fonami czy wariantami fonemu.

‘związany, zgodny z wymową; dźwiękowy, głoskowy’ SJPDor; ‘związany z wymową dźwięków danego języka’ WSJP PAN), *głoskowy* (‘przym. od głoska’ SJPDor), *foniczny* (‘dźwiękowy, głosowy, akustyczny’ SJPDor, gdzie *akustyczny* to ‘dotyczący dźwięku, dźwiękowy, głosowy’; ‘związany z dźwiękiem lub głosem’ SJP)<sup>8</sup>, *fonetyczno-fonologiczny* (‘odnoszący się do fonetyki i fonologii’). Ostatnie określenie jest najmniej jednoznaczne: przymiotnik złożony *fonetyczno-fonologiczny* wprost sugeruje poszukiwanie terminu łączącego *langue* i *parole* (por. językoznawstwo zewnętrzne i wewnętrzne), asekuracyjnego i niedookreślonego – ze względu na brak konieczności decydowania się na *fonetyczny* albo *fonologiczny* lub może brak pewności co do słuszności konkretnego wyboru. Ostatnia z odnalezionych form, konstrukcja *substytucja o podłożu allofonicznym*, zdaje się działać trochę *per analogiam*. Z jednej strony – ze względu na dobór leksemu – kieruje w stronę fonologii (*allofon*, *allofonia* to terminy z zakresu nauki o fonemach), z drugiej jednak *allofon* to *ex definitione* ‘wariant fonemu’, ‘głoska, segment czy dźwiękowa realizacja fonemu’ (Dukiewicz, Sawicka 1995: 109), czyli głoska realizująca jakiś fonem, a sformułowanie „o podłożu” sugeruje rozumienie rezultatywne w płaszczyźnie wymawianiowej (*fon* – z gr. ‘dźwięk’), jako że to ostatecznie wyartykułowane głoski stanowią tu warunek czy okoliczności powstania konkretnej wymiany. Przyjrzenie się zakresom poszczególnych pojęć (zarówno ogólnego, jak i wszystkich dookreślonych) ukazuje występowanie zależności nadrzędno-podrzędnych między formami: jako hiperonim funkcjonuje *substytucja* (G/L<sup>9</sup>), jej hiponimem jest *substytucja fonetyczno-fonologiczna* (G/L), a niżej względem nich rozpoznaje się *substytucję fonetyczną* (G/L), *substytucję głoskową* (G/L), *substytucję foniczną* (G), *substytucję o podłożu allofonicznym* (G), które to zdają się względem siebie bliskoznaczne, jeśli nie synonimiczne, zgodnie z definicjami mają bowiem oznaczać zastępowanie w wymowie jednej głoski inną głoską. W opozycji do nich występuje *substytucja fonologiczna* (G/L).

Jeśli weźmie się pod uwagę specjalistyczne znaczenia przydawek budujących poszczególne terminy, można dojść do wniosku, że skoro motywuje je inna płaszczyzna języka, odnoszą one do innych przyczyn powstawania błędów. Samo funkcjonowanie hiperonimu jako wariantu podstawowego wobec pozostałych, z czego każdy zbudowany jest w oparciu o kolejny termin, sugeruje potrzebę doprecyzowania, jaki typ substytucji zachodzi w danej sytuacji. Zastanović się można, czy stosowanie poszczególnych terminów i ich znaczeń jest charakterystyczne dla którejś z dyscyplin – już jednak pobieżna analiza wskazuje na używanie w kontekście błędów cudzoziemskich terminów *substytucja*, *substytucja fonetyczna*, *substytucja fonologiczna*, *substytucja głoskowa*, *substytucja fonetyczno-fonologiczna* porówny-

<sup>8</sup> Ujęcie fonetyczne, zwracające uwagę na perspektywę zarówno akustyczną, jak i artykulacyjno-audytywną.

<sup>9</sup> Skrótly odsyłać do dyscypliny, w której odnotowano termin (G – glottodydaktyka polonistyczna, L – logopedia).

walnie często zarówno przez środowisko glottodydaktyków, jak i logopedów (choć należy zastrzec, że druga grupa badaczy wprowadza w kontekst jeszcze termin *deformacja*). Pozostałe formy odnajdywano sporadycznie (*substytucja foniczna*) lub jednostkowo (*substytucja o podłożu allofonicznym*) wyłącznie w tekstach glottodydaktycznych.

### 3. ANALIZA KOGNITYWNA<sup>10</sup>

Według Kai Gostkowskiej „każdy termin zapożyczony z innej dziedziny zostaje wprowadzony w nowy kontekst. W ten sposób specjaliści zaznaczają swój punkt widzenia na badane pojęcie, wyrażone za pomocą zapożyczonego terminu” (2015: 161). Nie ulega wątpliwości, że zarówno glottodydaktycy, jak i logopedzi przejęli termin *substytucja* z językoznawstwa ogólnego (można się zastanawiać, czy za pośrednictwem fonologii, czy jednak fonetyki). Różnice wynikające z odrębności między dyscyplinami zaowocowały nieco innymi sposobami rozumienia substytucji. Dla logopedów różnica w stosowaniu przymiotników *fonologiczny* i *fonetyczny* jest fundamentalna, pozwala np. na ustalenie przyczyn zaburzeń mowy, a więc tego, co determinuje błędy (np. nierozróżnianie fonemów a brak odpowiedniej sprawności motorycznej języka). Dla glottodydaktyków jest ona ważna w kontekście interferencji (i innych źródeł błędów), bywa jednak też nieistotna, przez co wszystkie wynotowane z tekstów formy stosuje się czasem synonimicznie. Zgodnie z paradygmatem kognitywistycznym należy więc sprawdzić, jak terminy funkcjonują w uzusie, warto jednak wyjść od samych pojęć. Pierwszy wgląd w pojęcie substytucji daje opis, który, tłumacząc zjawisko z punktu widzenia prawa, odnosi się jednak do kontekstu ogólnego i językowego:

*S u b s t y t u c j a*<sup>11</sup> jest terminem powszechnie znanym i używanym w wielu kontekstach. Przykładowo w fonetyce oznacza zjawisko zastępowania wyrazu lub jego części innym, w niektórych przypadkach kwalifikowane jako w a d a w y m o w y. Najszerzej substytucję można definiować jako przeciwieństwo komplementarności: *s u b s t y t u t* – zamiennik (towar, usługa) zaspokajające te same potrzeby pomimo zastosowania innej technologii wytwarzania<sup>12</sup>.

Choć opis daleki jest od precyzji, warto zwrócić uwagę na charakter substytutów – mimo że inne, mają one być równe funkcjonalnie (por. np. wymieniony

<sup>10</sup> W analizie brane są pod uwagę różnego rodzaju internetowe projekty edukacyjne przytaczające definicje analizowanych zjawisk, ponieważ uważa się, że niespecjaliści współcześnie głównie w tych źródłach poszukują informacji i wiedzy, a i badacze niejednokrotnie się nimi wspomagają, choćby porównawczo.

<sup>11</sup> Podkreślenia tekstowe w cytatach – MB.

<sup>12</sup> <https://mikroporady.pl/sloownik-pojec/substytucja>.

przez SWO (1980) bliskoznacznik *namiaszka*). W myśl tej zasady z substytucji jako metody czy typu testu korzysta się często właśnie w badaniach lingwistycznych (np. fonologii), podstawiając różne elementy języka w miejsce innych i sprawdzając, do jakich rezultatów prowadzi to działanie: do ustalenia tożsamości funkcjonalnej czy może odmienności pełnionych funkcji (por. WSWOiT 2001; WSWO 2003; SJPSz PWN 2005). WSWO (2003) wymienia więc dwa odrębne znaczenia językoznawcze (tak samo SJPSz PWN 2005; USJP):

3. *jęz.* metoda ustalania tożsamości funkcjonalnej jednostek językowych lub różnicy w pełnionych przez nie funkcjach, polegająca na wymienianiu tych jednostek w kontekstach określonego typu
4. *jęz.* zastępowanie jednego elementu (fonemu, morfemu, leksemu) przez inny element o tej samej funkcji, m.in. przy zapożyczeniach.

Podobnie Kazimierz Polański w EJP (1994) odróżnił operację zastępowania elementów służącą ustalaniu klas, np. morfemów, od zjawiska zastępowania w mowie jakichś powszechnych elementów innymi, mniej rozpowszechnionymi – za przykład podał wymowę [R], czyli uwularną, zamiast apikalnej [r]. Ostatecznie można uznać, że mamy do czynienia z trzema polisemicznymi znaczeniami substytucji:

1. 'zastąpienie / zastępowanie czegoś czymś',
2. 'zastąpienie / zastępowanie czegoś czymś, co pełni tę samą funkcję / ma tę samą jakość / wartość'<sup>13</sup>,
3. 'zastąpienie / zastępowanie czegoś czymś jako metoda ustalania (nie)tożsamości funkcjonalnej jednostek językowych',

co świadczy o braku ostrości semantycznej. Innymi słowy, można tu mówić o wszelkich zamianach, o zamianach równoważnych (choć może nie tylko) czy o metodzie podstawiania. Można dojść do wniosku, że pierwsze z wymienionych znaczeń reprezentowane jest przez ogólny termin *substytucja*, ale może z pewnym uzasadnieniem obejmować precyzyjniejsze określenia. Drugie ze znaczeń stosuje się w kontekstach funkcjonalnych, czyli dotyczących abstrakcyjnych jednostek języka takich jak fonemy, morfemy, leksemy. Sama metoda fonologiczna<sup>14</sup> to operacja na głoskach służąca fonologii, poza tym wymiany głosek, ich klas czy nawet ich cech (takich jak miejsce artykulacji) też mogą być równoważne (zob. też relacje fonem – głoska – fon). Co interesujące, *Słownik przypomnień gramatycznych* (Skarżyński 2000: 193)

<sup>13</sup> Odróżniającą od innych? W tym kontekście warto przemyśleć błędy cudzoziemskie.

<sup>14</sup> Metoda fonologiczna „polega na tym, że w tym samym kontekście fonetycznym podstawia się zamiast jednej głoski inną, różniącą się od tej pierwszej jedną cechą. Następnie sprawdza się, czy wykonane podstawienie (zmiana tej jednej cechy) wpłynęło na znaczenie badanych wyrazów. Jeżeli przeprowadzony test wywołał zmianę w znaczeniu obu wyrazów, wówczas cechę tę uznaje się za istotną fonologiczną (dystynktywną), np. w wyrazie *pal* w miejsce spółgłoski bezdźwięcznej *p* wstawia się spółgłoskę dźwięczną *b*, co powoduje, że wyraz *pal* zmienia swoje znaczenie, por. *pal* : *bal*.” (Polański, Nowak 2001: 131).



pozostawia definicję na poziomie fonologicznym w charakterze testu: „zastępowanie jednego elementu językowego innym jako sposób ustalania klas morfemów, wyrazów grup syntaktycznych. Dwa elementy należą do tej samej klasy, jeśli można je podstawić w danym typie kontekstu i nie powoduje to zmiany jego znaczenia (funkcji)”. *Słownik kluczowych pojęć językoznawstwa slawistycznego* (Rudnik-Karwatowa, Karpińska 1999: 91) wymienia zaś termin *substytucja*, a obok niego *substytut dźwiękowy*. Nie są one w tym dziele zdefiniowane<sup>15</sup>, lecz pojawienie się terminu ogólnego, a także jego rezultatu z przydawką gatunkującą odnoszącą się do poziomu *parole* wskazuje na ich powszechność<sup>16</sup>, przynajmniej w słowiańskojęzycznym nazewnictwie. Warto podkreślić również wartościowanie: np. w odniesieniu do wymowy w *Słowniku terminologii językoznawczej* (1968: 543) można przeczytać, że substytucja to „zjawisko zastępowania powszechnego i normalnego w danym języku elementu (fonologicznego, gramatycznego, leksykalnego) w mowie niektórych jednostek lub grup społecznych albo terytorialnych przez inny, mniej powszechnie używany element z przyczyn natury fizjologicznej lub psychicznej, mieszczące się jednak w ramach społecznie dopuszczalnej normy. Np. w jęz. polskim wymowa *r* uwularnego, spotykana u niektórych jednostek, lub wymowa *ł* w wymowie oficjalnej (w miejsce ogólnego [w])”<sup>17</sup>, natomiast we *Wprowadzeniu do współczesnej fonologii*, że to: „zastąpienie problematycznego dźwięku prostszym, ale fonetycznie zbliżonym do oryginalnego” (Szpyra-Kozłowska 2002: 90), co zmienia płaszczyznę rozważań, a przynajmniej negocjuje jakość zastępników<sup>18</sup>. W publikacjach leksyko-graficznych objętych kwerendą substytucję omawiano z reguły w odrębnych hasłach. Dalsza analiza musi uwzględnić leksykony specjalistyczne z nauk ważnych dla tematu pracy.

Porównaniem objęto dwie dyscypliny specjalistyczne: glottodydaktykę polonistyczną, która przyjmuje perspektywę obserwacji zjawisk i procesów z punktu widzenia nauczania, uczenia się i przyswajania języków obcych, drugich, odziedziczonych (por. Gębał 2019), i logopedię, będącą nauką o biologicznych uwarunkowaniach języka i zachowań językowych, pracującą z zaburzeniami mowy, wykorzystywaną do

<sup>15</sup> STJ (1968: 543) podaje: „substytut dźwiękowy – element dźwiękowy podstawiony w miejsce innego w wyniku substytucji”.

<sup>16</sup> Jak piszą autorki, „Słownik [...] podaje [...] jedynie te, które odzwierciedlają tematy reprezentatywnej liczby obecnie tworzonych dokumentów” (Rudnik-Karwatowa, Karpińska 1999: 7).

<sup>17</sup> Por. zrównane w cytacie przykłady realizacji ocenianych w językoznawstwie jako wada wymowy i wariant fonetyczny.

<sup>18</sup> Za system fonologiczny uważa się system tkwiący w umysłach, a choć fonemy mogą być różnie realizowane przez różne głoski – istotą jest intencja mówiącego. Jeśli więc mówiący zamierza wypowiedzieć jakieś słowo, to bez względu na to, jakie trudności artykulacyjne mu towarzyszą (dziecko w trakcie opanowywania języka ojczystego, cudzoziemiec uczący się języka obcego, rodzimy użytkownik języka z zaburzeniami mowy itd.), ma on intencję realizacji określonych fonemów. Innymi słowy, niezależnie od tego, jak bardzo bliskie czy dalekie są wyartykułowane głoski względem głosek docelowych, realizują one określoną z góry strukturę fonologiczną.



diagnozy i terapii zaburzeń mowy oraz wszelkich problemów z komunikacją międzyludzką (por. Grabias 2011: 17–18). Wydało się to zasadne dlatego, że wielu logopedów włącza się już w badania nad wymową dzieci wychowywanych w środowiskach wielojęzycznych czy dorosłych uczących się języka polskiego jako obcego (por. logopedię międzykulturową, artystyczną), powstaje też coraz więcej tekstów pisanych przez (jednocześnie) glottodydaktyków i logopedów, którzy zwracają uwagę na wartość przepływu informacji między tymi dyscyplinami i ustalają zakresy zainteresowań (m.in. Majewska-Tworek 2005; Madelska 2010; Świstowska 2011; Węsierska 2014; Czempka-Wewióra, Graboń 2017; Biernacka 2019b; Młyński 2023). Termin *substytucja* uznano za nieostry, nie rozstrzyga on bowiem, czy substytut musi być elementem systemu polszczyzny: dopuszczalne są różne jego interpretacje, a różnice dotyczą zarówno płaszczyzny języka, jaką mają na myśli badacze (substytucja fonologiczna *versus* substytucja fonetyczna), jak i typu substytutów. Z reguły logopedzi uznają za zamienniki wyłącznie elementy typowe dla polszczyzny, glottodydaktycy zaś często poszerzają spektrum o fonemy i ich realizacje charakterystyczne dla obu/wszystkich języków, którymi posługuje się mówca. Jedna z popularniejszych definicji zamieszczona jest w *Encyklopedii logopedii*<sup>19</sup>:

Substytucja to zjawisko lingwistyczne, **fonetyczne**<sup>20</sup>, polegające na zastępowaniu **segmentu (głoski, sylaby, wyrazu)** w wypowiedzi przez inny. Można wyróżnić s u b s t y t u c j ę g ł o s k o w ą, s y l a b o w ą, w y r a z o w ą. Najczęściej jest to konsekwentne zastępowanie jednych, trudniejszych głosek przez inne, łatwiejsze do wyartykułowania, ale konieczne takie, które istnieją w systemie fonologicznym języka polskiego, np. /r/ przez /l/ /lyba/ zamiast /ryba/. W takim przypadku dwa fonemy mają jedną realizację głoskową. Substytucja występuje częściej niż elizja i może być bardzo różnicowana, jeden fonem może mieć wiele s u b s t y t u t ó w. Substytucji mogą podlegać zarówno spółgłoski jak i samogłoski. Substytucja może być objawem zaburzenia mowy lub zostać spowodowana przejęzieniem na skutek nieuwagi czy pośpiechu. W okresie rozwoju mowy jest zjawiskiem naturalnym.

Warto też przytoczyć wartościującą definicję ze *Słownika logopedycznego*<sup>21</sup>:

paralalia; podstawianie, zastępowanie głoski inną czysto brzmiącą, np. sz=s (szafa=safa); dopuszczalne w okresie kształtowania i rozwoju mowy; gdy utrzymuje się dłużej, należy uznać to za patologię,

oraz dodać, że sama paralalia bywa z substytucją utożsamiana, jednak wyłącznie w kontekście stwierdzonych zaburzeń mowy (w słowniku substytucja pojawia się w definiensie hasła *paralalia* – patrz: foniatryczna klasyfikacja Antoniego Pruszewi-

<sup>19</sup> <https://www.komlogo.pl/encyklopedia/135-s/1532-substytucja>.

<sup>20</sup> Pogrubienia tekstowe w cytatach – MB.

<sup>21</sup> <https://www.logopedia.net.pl/hasla/42/substytucja.html>.

cza). Podejście logopedyczne musi bowiem rozróżniać to, co rozwojowe, od tego, co zaburzone, to, co warunkowane fonologicznie (np. niedokształcony słuch fonologiczny), od tego, co implikuje sama artykulacja (np. kinestezja artykulacyjna, wady anatomiczne), to, co nietypowe, od tego, co np. interferencyjne. Innymi słowy, w tym kontekście rozróżnia się zastępowanie głoski inną głoską ze względu na to, że ktoś nie słyszy różnic między głoskami realizującymi określone fonemy (substytucja fonemów), oraz ze względu na to, że różnice słyszy, ale nie potrafi – z różnych przyczyn – odpowiednio danej głoski wyartykułować (substytucja głosek). Powyższe opisy warto uzupełnić definicją ze *Słownika terminów logopedycznych*, kierującą na poziom abstrakcji:

Zjawisko zastępowania w wypowiedzi elementów: f o n o l o g i c z n e g o, gramatycznego czy leksykalnego przez inny. W przypadku zastępowania fonemów przez inne jeden fonem może mieć kilka, a nawet kilkanaście substytutów (1992: 181).

Wydaje się jednak, że termin *substytucja* nie byłby tak powszechnie znany wśród logopedów, gdyby nie popularna do dziś klasyfikacja zaburzeń paradygmatycznych w ujęciu językoznawczym autorstwa Józefa T. Kani (1982), który zaproponował uproszczony<sup>22</sup> podział nienormatywnych realizacji fonemów na elizję (gdy fonem nie jest realizowany), substytucję (gdy realizacja fonemu mieści się w polu realizacji innego polskiego fonemu) i deformację: 1) gdy realizacja fonemu wykracza poza pole realizacji fonemu uznane za normę i 2) gdy ta realizacja nie mieści się też w polu realizacji innych fonemów danego języka, a więc zniekształceniu ulega co najmniej jednak cecha artykulacyjna danej głoski<sup>23</sup>. Danuta Pluta-Wojciechowska (2012) argumentuje jednak, że np. realizowanie fonemu /s/ głoską międzyzębową [s] będzie tu zaklasyfikowane jako substytucja (w związku z relacją międzyzębowej [s] do fonemu /s/), ale i jako deformacja (w relacji międzyzębowej głoski [s] do fonemu /s/). Pytanie brzmi: czy w definicji deformacji muszą zostać spełnione oba warunki? Nie zawsze też można audytywnie właściwie ocenić sposób realizacji danego fonemu – bywa to trudne w kontaktach z rodzimymi użytkownikami języka,

<sup>22</sup> O niedostatkach tej stratyfikacji i możliwościach posługiwania się precyzyjniejszymi narzędziami do opisu zaburzeń realizacji fonemów pisano już wiele w samej logopedii (m.in. o jej konsekwencjach w planowaniu postępowania logopedycznego, ograniczeniach w jednoznacznym porządkowywaniu realnych wymówień do wyznaczonych typów, por. Osowicka-Kondratowicz 2014).

<sup>23</sup> Przykładowo realizacja fonemu /r/ w postaci głosek [j] czy [l] w odpowiednim wieku może być uznana za substytucję rozwojową, a przez [w] – za substytucję będącą odstępstwem od normy (wciąż substytucję, istnieje bowiem w systemie fonologicznym polszczyzny fonem /w/), natomiast realizacja za pomocą każdej głoski, która nie jest typowa dla systemu polszczyzny, tzw. niesystemowej, np. jęczyzkowym [R], nazywana jest tu deformacją. Niekiedy badacze (por. Emiluta-Roza 2013; Więcek-Poborczyk, Lipiec 2017) dodają jeszcze deformację substytutów, czyli realizację danego fonemu za pomocą głoski z pola realizacji innego fonemu, ale jednocześnie niesystemową, np. międzyzębowe [l] zamiast [r].

o wiele bardziej skomplikowane jest przy pracy z osobami z doświadczeniem migracji. Możliwości różnych realizacji są bowiem znacznie poszerzone. Współcześnie logopedzi odchodzą od tego sposobu klasyfikowania słyszanych wymian, stosując jedno z kilku nowszych podejść<sup>24</sup> (np. Barbary Ostapiuk<sup>25</sup> 1997; Pluty-Wojciechowskiej<sup>26</sup> 2007). Postrzeganie substytucji jako zjawiska, na które jest przyzwolenie społeczne, a deformacji – jako zmian wymykających się szeroko pojętym normom warto tu odnieść do wcześniej przytoczonych różnic definicyjnych odnotowanych w słownikach (równoważnego/równofunkcyjnego i nierównoważnego/nierównofunkcyjnego traktowania substytutów). Należy dodać, że w publikacjach logopedycznych sporadycznie odnaleźć można także próby definiowania, wyjaśniania pojęcia substytucji<sup>27</sup>.

W opracowaniach z punktu widzenia glottodydaktyki polonistycznej rzadko można natrafić na opis samego zjawiska substytucji. Krótki przegląd warto więc rozpocząć od ujęcia prezentowanego przez *Podręczny słownik językoznawstwa stosowanego* (1984), powielonego później w *Słowniku dydaktyki języków obcych* (1994: 205–206), według którego substytucja to:

zastąpienie jednego elementu w ciągu wypowiedzeniowym innym elementem celem ustalenia ich stosunku paradygmatycznego. Według Harrisa (1946) substytucja jest jedną z podstawowych operacji stosowanych w językoznawstwie opisowym w celu segmentacji,

---

<sup>24</sup> Czy bowiem ocena wymowy dziecięcej z punktu widzenia mowy osób dorosłych jest uzasadniona i logiczne jest porównywanie ich, skoro uważa się, że system dziecięcy nie jest nieidealną wersją systemu dorosłych, a systemem odmiennie funkcjonującym i rozwijającym się? „Nabywanie mowy traktuje się tu jako dynamiczną sekwencję stale przekształcających się systemów, a nie „luźne” nabywanie kolejnych fragmentów języka osób dorosłych – nie proste naśladownictwo, a aktywne odkrywanie reguł, jakie rządzą użyciem języka w różnych sytuacjach, czy też tworzenie reguł na potrzeby własnego systemu adekwatnego do danego etapu rozwoju dziecka” (Osowicka-Kondratowicz 2014: 54). Warto te wnioski odnieść do koncepcji interjęzyka (Selinker 1972). Klasyfikacja Kani jest jednak dość poręczna, a przynajmniej niekiedy badacze z różnych względów pozwalają sobie na takie uproszczenia. Nie jest to relik, wciąż powstają nowe prace, które ten podział uwzględniają (por. Kamper-Warejko, Kaproń-Charzyńska 2015).

<sup>25</sup> Przykładowo Ostapiuk odnosi się do podziału klasycznego, stosując jednak ekwiwalenty: realizacje zerofonemowe, pozafonemowe i pozafonetyczne (odpowiednio: elizje, substytucje i deformacje), do tego pseudofonemowe, parafonemowe i mieszane.

<sup>26</sup> Różne perspektywy badawcze charakteryzują samą logopedię, o czym wymkowo pisze Pluta-Wojciechowska: „Dla jednych procedura badania i opisu zaburzeń realizacji fonemów wiąże się z przyjęciem koncepcji Józefa T. Kani (1982), a dla innych nadrzędnym celem badania jest odpowiedź, która(-e) cechy fonetyczne badanej realizacji fonemu są nienormalne i na czym owa nienormalność polega. Przyjmując pierwszą lub drugą strategię badania i opisu, otrzymujemy odmienny materiał do analizy i porównań. Zrozumiałość mowy, stanowiąca jedną z badanych cech, może być także w różny sposób oceniana” (2019: 53).

<sup>27</sup> Wskazanie sposobu rozumienia terminu może się odbywać m.in. na drodze jego definiowania, odsyłania do autora lub jego koncepcji, parafrazowania czy choćby podawania przykładów, np. „brak cech fonemowych w tworzonych realizacjach (tradycyjnie: substytucje i elizje)” (Ostapiuk 2008: 149).

identyfikacji i klasyfikacji elementów językowych (np. w jęz. polskim *substytucja fonem u /a/* przez *fonem /o/* powoduje zmianę znaczenia; pols. *las ≠ los*).

Następuje tym samym powrót do metody badawczej, z której korzysta się w nauce. Warto przytoczyć też fragment definiensu terminu *fonem*:

uczący się języka, zupełnie sobie tego nie uświadamiając, zastępuje na ogół alofony fonemów obcojęzycznych przez alofony odnośnych lub zbliżonych cechami dystynktywnymi fonemów należących do inwentarza języka ojczystego (SDJO 1994: 63).

Na gruncie glottodydaktyki również istnieje kilka klasyfikacji, w tym popularny podział interferencji fonemicznych<sup>28</sup> autorstwa Jacka Perlina (1995), podający przykłady różnych zmian, jakie zachodzą podczas realizacji fonemów u osób uczących się języka polskiego jako obcego, ale też np. języka angielskiego czy francuskiego jako obcego (jest to więc szeroki, glottodydaktyczny ogląd zjawiska). Badacz wydzielił sześć kategorii, z czego dwie pierwsze są interesujące w kontekście prowadzonych rozważań: *z a m i a n a g ł o s k i* na najbliższą akustycznie i *z a m i a n a g ł o s k i* pojedynczej na grupę głosek i vice versa<sup>29</sup>. Podając przykłady obu kategorii, stosował sformułowania typu *wymiana x – y*, *wymawianie x jako y*, *wymowa x jako y* (np. wymiana wibracyjna – lateralna), a także bardziej szczegółowo w zakresie konkretnych zjawisk, np. delabializacja, nazalizacja, przesunięcie miejsca artykulacji spółgłoski, nabycie dodatkowej cechy artykulacyjnej czy realizacja cechy dystynktywnej jako głoski i vice versa (zob. Perlin 1996: 76–77). Jak widać, część z tych zmian to według tradycyjnej klasyfikacji Kani substytucje, a część – deformacje. Żaden z tych terminów w podziale Perlina się nie pojawia i prawdopodobnie nie jest to przypadkowe. W artykule, w odniesieniu do interferencji, poza klasyfikacją znaleźć można jednak leksemy *zastępowanie*, *zastąpienia*, a także *realizacje* (w różnych sformułowaniach).

Ostatecznie PSJS (1984) i SDJO (1944) dodają jeszcze jedno znaczenie, które nie pojawiło się wcześniej, nie jest ono jednak związane z przedmiotem niniejszego badania: „W dydaktyce języków obcych substytucję stosuje się w ćwiczeniach typu *pattern practice*. Oznacza ona wtedy wymianę elementu leksykalnego w określonym wzorcu strukturalnym (zdaniu wzorcowym)” (PSJS 1984: 225; SDJO 1994: 206).

<sup>28</sup> Por. klasyfikacje transferu według Uriela Weinreicha (nierozróżnianie fonemów języka obcego wskutek braku takiego rozróżnienia w języku ojczystym, niepotrzebne rozróżnianie wywołane istniejącą w języku ojczystym opozycją, rozróżnianie fonemów na podstawie nieistotnych cech, *p o d s t a w i a n i e* w miejsce fonemu obcojęzycznego najbardziej zbliżonego cechami charakterystycznego fonemu języka ojczystego – za: Komorowska 1980: 117–118) i Aleksandra Szulca (w zakresie segmentów mowy: *a l o f o n i c z n a*, nienaruszająca systemu fonologicznego języka interferowanego, a więc niewpływająca na znaczenia wyrazu wymówionego niezgodnie z normą; *f o n e m i c z n a*, powodująca zmianę znaczenia wyrazu; graficzna, gdy pod wpływem zapisu dochodzi do błędu wymowy – SDJO 1994: 92–94).

<sup>29</sup> Ponadto: wypadnięcie głoski, epenteza, interwersja i transformacja prozodyczna.

Reasumując, zgromadzony materiał pozwolił na wyróżnienie odrębnych pojęć związanych z popełnianymi przez cudzoziemców błędami, do których odnoszą się badacze podczas analiz:

1. *s u b s t y t u c j a* – jako zastąpienie/zastępowanie czegoś czymś (bez odniesienia do przyczyny, mechanizmu, typu ani skutku tego zastępstwa, niezależnie od substytuowanych elementów, którymi mogą być zarówno głoski, jak i fonemy; patrz: determinologizacja nazwy pojęcia);
2. *s u b s t y t u c j a g ł o s e k* – jako zastępowanie jednej (właściwej) głoski drugą głoską; rozróżniająca:
  - 2a. substytucję jako zastępowanie jednej głoski drugą głoską, gdy realizowany jest inny rodzimy fonem;
  - 2b. substytucję jako zastępowanie jednej głoski drugą głoską, gdy realizowany jest obcy fonem (spoza systemu polszczyzny);
3. *s u b s t y t u c j a f o n e m ó w* – jako typ procesu fonologicznego (działający w systemie języka pierwszego, kolejnych lub docelowego).

Pojęcia te nazywane są w literaturze za pomocą kilku terminów (np. pojęcie *s u b s t y t u c j i g ł o s e k* – *substytucja*, *substytucja fonetyczna*, *substytucja głoskowa*, *substytucja foniczna*...), niekiedy też jeden termin obsługuje kilka pojęć (np. termin *substytucja fonetyczna* nazywa zarówno *s u b s t y t u c j ę*, jak i *s u b s t y t u c j ę g ł o s e k* obu podtypów, a niekiedy nawet substytucję fonemów, choć to już bezzasadne). To powoduje komplikacje przy analizie przytaczanych wyników badań. Ostatecznie można jednak zaobserwować pewne korelacje: stosowanie terminu *substytucja* w kontekście wymian *g ł o s e k* zwykle w odniesieniu do skutków tego zjawiska, w kontekście zaś jego przyczyn czy źródeł używanie terminu związanego z wymianą fonemów. Co ważne, substytucja głosek to zjawisko wymiany głosek realizujących jeden fonem lub różne fonemy, o ile wszystkie są rodzime (ujęcie logopedyczne), albo niezależnie od tego, czy są one rodzime, czy obce względem systemu języka polskiego (ujęcie glottodydaktyczne). Substytucja fonemów to zaś wymiana na płaszczyźnie abstrakcyjnej języka ujmowana albo w znaczeniu operacji na jednostkach językowych (metoda badawcza), albo w ramach rozważań z płaszczyzny fonologicznej, odnoszonych do płaszczyzny fonetycznej. Takie postrzeganie charakteryzuje obie dyscypliny.

#### 4. ANALIZA SOCJOTERMINOLOGICZNA

Podejście socjoterminologiczne z perspektywy synchronicznej i diachronicznej bada funkcjonowanie terminów w uzusie, by więc dopełnić analizę, prześledzono sposoby użycia zaobserwowanych terminów w tekstach specjalistycznych obu dyscyplin. Sugerowano się słowami Stanisława Grabiasa: „wszelkie dyskusje dotyczące

problemów terminologicznych, pozbawione oparcia w jednoczesnej charakterystyce cech językowych i uwarunkowań społecznych, stają się dyskusjami jałowymi” (2003: 123). Analiza objęła korpus 75 tekstów<sup>30</sup>: 57 glottodydaktycznych i 18 logopedycznych<sup>31</sup> – tych, które omawiały zagadnienia związane z błędami fonetycznymi, a obejmowały dorosłych, młodzież lub dzieci mówiące po polsku, ale uczące się tego języka jako obcego, drugiego lub odziedziczonego<sup>32</sup>, nie dotyczyły zatem rodzimych użytkowników języka mieszkających w kraju i przyswajających polszczyznę jako język pierwszy i ojczysty w Polsce. Badanie tekstów pozwoliło określić, że najczęściej po terminie *substytucja* występują konkretne uzupełnienia: *głosek / głoski / dźwięku (mowy) / fonemu / fonemów* (np. Smoczyński 1965: 25; Sękowska 1997: 166; Ikeda 2010: 181; Czempka-Wewióra, Graboń 2017: 151; Maciołek 2018: 28), przykładowej głoski przez głoskę, np. „substytucja [w] przez [l]” (Wójcik 2012: 23), przykładowego typu głosek, np. „substytucję afrykat spirantami” (Majewska-Tworek 2005: 163), *obcych cech fonetycznych* (Majewska-Tworek 2006: 96). Wśród bliskoznaczników terminu *substytucja* i jego derywatów w tekstach odnaleziono wszystkie formy wynotowane ze słowników, a więc: *podstawienie* (Młynarczyk 2013: 140), *zastępstwo* (Ikeda 2010: 180), *zamiana* (Sikorska 1996: 150), *wymiana* (Kijewska 2001: 270)<sup>33</sup>.

W analizowanym materiale zaobserwowano różne sposoby funkcjonowania wyekscerpowanych terminów. Badacze piszą o substytucjach głosek lub fonemów, rozważając substytuty polskie lub obce, a różny stosunek do tych wymian koreluje zwykle z celami i podstawami teoretyczno-metodologicznymi obu dyscyplin. Przykładowo odnaleziono teksty, w których eksplicytnie rozróżniane są substytucje od deformacji: „Wspólną cechą wymowy tych studentów jest duża ilość deformacji w obrębie spółgłosek [ʃ/ ʒ/ tʃ/ dʒ] i [w/ l/ v], częste s u b s t y t u c j e w obrębie opozycji [i] – [i:]” (Majewska-Tworek 2019: 216). Bywa jednak, że nawet w tekstach logopedycznych tzw. deformacje uznawane są za substytucje: „Zjawisko s u b s t y t u c j i głosek międzyzębowych jest charakterystyczną i n t e r f e r e n c j ą f o n e t y c z n ą w przypadku polskojęzycznych użytkowników języka angielskiego (zob. Compton 1996)” (Krawczyk, Lorenc 2019: 328). Jest to oczywiście typowe w przypadku tek-

<sup>30</sup> Nie wymienia się adresów bibliograficznych poszczególnych tekstów ani w treści artykułu, ani w bibliografii ze względu na ich liczbę. Korpus przygotowywany był dla innego, szerzej zakrojonego badania dotyczącego błędów fonetycznych popełnianych przez cudzoziemców, w trakcie którego okazało się, że termin *substytucja* wart jest osobnej analizy.

<sup>31</sup> Ustalono, że autorami 11 artykułów były osoby, które są jednocześnie logopedami i glottodydaktykami.

<sup>32</sup> To niezwykle obszerna i zróżnicowana grupa. Badanie przynależy jednak do dyscypliny glottodydaktycznej, dlatego takie objęcie obiektów badań może być uzasadnione.

<sup>33</sup> Dość często w publikacjach (np. Majtczak, Sieradzka-Baziur 2008) badacze unikają zarówno terminu *substytucja*, jak i jego zamienników, co nie zawsze jest niefortunne, lecz niekiedy wpływa na odbiór tekstu. Zabiegi stylistyczne stosowane w celu unikania powtórzeń prowadzić mogą do różnych uproszczeń, por. stosowane najczęściej różne omówienia typu: *mieszanie głosek x i y*, *wymowa głoski x jak(o) y*, *realizacja x jak(o) y*, *realizacja fonemu x jak(o) y*, *realizacja głoski x jak(o) y*.



stów glottodydaktycznych, np.: „Bywają one przeważnie s u b s t y t u o w a n e przez znane Niemcom z własnego języka [š ž č ž], ewentualnie przez przeszczerpione z rosyjskiego języka” (Smoczyński 1965: 25) czy „Wachlarz z a s t ę p s t w by tu bardzo szeroki, począwszy od japońskiego odpowiednika – r uderzeniowego, poprzez najróżniejsze dźwięki gardłowe, r znane z języka angielskiego, a skończywszy na zwykłym zastępstwie głoską l” (Ikeda 2010: 181; zgodnie z klasyczną koncepcją Kani tylko ostatni z powyższych przykładów mógłby zostać uznany za substytucję).

Należy też dodać, że szczególnie w przypadku diagnozowania dzieci dwu- czy wielojęzycznych, ale i dorosłych cudzoziemców, ważnym punktem odniesienia stają się różne procesy fonologiczne<sup>34</sup> (rozwojowe, interferencyjne, inne), z których istnienia należy zdawać sobie sprawę, a także które należy od siebie odróżniać. Opisuując je, w określonych sytuacjach badacze także stosują termin *substytucji* jako jednego z typowych procesów uniwersalnych (w polskiej fonologii wymienia się zwykle elizje, epentezy, metatezy i modyfikacje, rzadziej – tak jak w publikacjach anglojęzycznych – substytucje<sup>35</sup>). Procesy fonologiczne języka pierwszego (języków wcześniejszych niż polszczyzna) uczących się naturalnie sterują ich mową w języku drugim i w kolejnych, kiedy więc powodują zmiany znaczenia wyrazów (nawet jeśli realizacje to głoski znane polskiemu systemowi), należy poświęcić im większą uwagę. Innymi słowy, dla glottodydaktyka najważniejsze będą te artykulacje, które będą bezpośrednio wpływać na proces porozumiewania się i prowadzić (choćby potencjalnie) do zmian znaczenia wyrazów. W tym kontekście glottodydaktyk w pierwszej kolejności bierze pod uwagę różnice fonologiczne między systemami (język wyjściowy a docelowy) i koncentruje się na cechach dystynktywnych. Dla procesu komunikacji nie ma więc znaczenia wybór czy to jednego z fakultatywnych, czy to jednego z pozycyjnych (bądź fakultatywno-pozycyjnych) allofonów jakiegoś fonemu. Istotne jest wymienienie realizacji jednego fonemu na realizację innego fonemu<sup>36</sup>. Usterki fonetyczne są więc akceptowalne, o ile nie prowadzą do zaburzeń komunikacyjnych, wynikających właśnie z wyboru nie tych kategorii, które założył słuchacz. Akceptowalne mogą być więc rozmaite wymiany głosek w obrębie jednego wyrazu, wynikające czy to z indywidualnych cech, czy np. z interferencji języko-

<sup>34</sup> *Procesy fonologiczne* to kolejny nieostry termin, którego rozumienie zależne jest w dużej mierze od przyjętej koncepcji i reprezentowanej nauki (logopedia vs. fonetyka i fonologia). Przykładowo definiowane są jako: „recognizable steps in the gradual articulatory adjustment of children’s speech to the adult norm” (Bauman-Waengler 2012: 84), „systematyczne zmiany dźwięków mowy, obejmujące klasy lub sekwencje głosek” (Leonard 2006: 109), „zmiany, jakim głoski i fonemy ulegają w różnych kontekstach” (Szpyra-Kozłowska 2002: 55).

<sup>35</sup> Tradycyjnie do modyfikacji zalicza się asymilacje, takie np. jak palatalizacje (Szpyra-Kozłowska 2002), w ujęciach glottodydaktycznych czy logopedycznych są one często rozdzielane i przynależą albo do substytucji, albo do asymilacji, albo do obu grup, w zależności od przyczyny (por. Młyński 2021).

<sup>36</sup> Uznając fonem za kategorię zamierzoną/zaplanowaną, odnosimy się do teorii prototypów (kognitywnie) – postrzegamy fonem jako kategorię nadrzędną, do której się dąży i której się spodziewa.



wych. Ważne jest i to, że o ile w glottodydaktyce termin *substytucja* jest stosowany, o tyle w zasadzie nie korzysta się z terminu *deformacja* (wyjątek stanowią badacze łączący oba zawody). Potwierdza to, że korzystający z *substytucji* lektorzy języka polskiego jako obcego/drugiego nie traktują jej jako części klasyfikacji Kani, a jako termin ogólny. Z drugiej strony notuje się podejście logopedyczne, prezentowane przez Danutę Plutę-Wojciechowską, która pisze: „W swoich analizach przyjmuję, że każda nienormalna realizacja fonemu jest *d e f o r m a c j ą* w stosunku do normalnego systemu fonologiczno-fonetycznego języka polskiego, a zatem zarówno realizacje typu /r/ → [l], jak też np. artykulacje międzyzębowe, również występujące u cudzoziemców zaliczam do *d e f o r m a c j i*” (2015: 28)<sup>37</sup>.

Niekiedy w jednym tekście spotkać można różne znaczenia terminu *substytucja* i jego derywatów, np. „Istotne dla procesu nauki i nauczania języka obcego jest tutaj odróżnienie błędów wymawianiowych popełnianych przez uczących się od wad wymowy. Wada wymowy dotyczy nieprawidłowej realizacji dźwiękowej warstwy języka, co objawiać się będzie *s u b s t y t u c j ą* głosek, ich zniekształceniem bądź elizją” (Czempka-Wewióra, Graboń 2017: 151), a dalej: „Błędy najczęściej nie są spowodowane czynnikami endogennymi, nie wynikają tym samym z wad fizjologicznych, lecz z nieprzystosowania narządów mowy do realizacji odmiennego zespołu cech fonologicznych, czego przykładem mogą być problemy osób francuskojęzycznych z realizacją polskiego [r] i *s u b s t y t u o w a n i e* go w wyrazach głoską uwularną”<sup>38</sup> (2017: 152), której przecież nie ma w polszczyźnie. Wnikliwe w analizach podejście, ukazujące różnice między sposobami rozumienia *substytucji* i ich źródeł<sup>39</sup>, potrzebne w logopedii przy diagnozach dwujęzycznych, tłumaczone jest przez Roberta Dębskiego:

With respect to palatalisation errors such as /ʃalik/ → [ʃalik] (“szalik”, “scarf”) and /tʂapka/ → [tʃapka] (“czapka”, “cap”), where the Polish retroflex sounds [ʃ, tʂ] were *s u b s t i t u t e d* with sounds approximating the English palato-alveolar [ʃ, tʃ], the speech pathologist would have to determine whether these errors are *d i s t o r t i o n s* of Polish phonemes (and therefore articulation errors) or a cross-linguistic effect, where sounds belonging to the Polish phonological system are *s u b s t i t u t e d* with English-language close equivalents (2015: 32–33).

Sposób patrzenia na błędy wymowy przez pryzmat procesów fonologicznych zmienia płaszczyznę rozważań, pokazuje trudności w wyznaczaniu granic między tym,

<sup>37</sup> Podobnie do problemu odnoszą się Izabela Więcek-Poborczyk i Dorota Lipiec (2017: 82), różniąc jednak: „Nienormalne realizacje to: (...) *d e f o r m a c j e* realizacji fonemów występujące w mowie dzieci dwu- lub wielojęzycznych, *n i e p r a w i d ł o w e* artykulacje głosek występujące w mowie cudzoziemców uczących się języka polskiego, *n i e p r a w i d ł o w e* artykulacje głosek występujące w mowie osób, u których język obcy (drugi, kolejny) wpłynął na warstwę brzmieniową języka ojczystego”.

<sup>38</sup> Por. pokrywanie się zakresów znaczeń terminów *substytucja* i *błąd wymawianiowy*.

<sup>39</sup> Por. znaczenie ogólne *substytucji* a różne terminy specjalistyczne.

co realizacyjne, a tym, co abstrakcyjne. Często jednak w ramach jednego tekstu, lecz bez komentarzy, badacze swobodnie przenoszą się między poziomami, por.: „Fonem ten jest substytuowany za to fonemem /l/ lub fonemem pośrednim między /r/ a /l/, jak to jest w języku japońskim”, a potem: „trudności z artykulacją polskiej samogłoski [w], która jest substytuowana głoską [l] lub [ɫ]” (Ciszewska-Psujek 2020: 207–208). Powyższe przykłady wyraźnie pokazują, jak przenikają się różne płaszczyzny. Z jednej strony systemowa, fonologiczna<sup>40</sup>, z drugiej wymawianiowa, fonetyczna<sup>41</sup>, błędy wymowy wśród mówiących po polsku cudzoziemców wynikają bowiem często z naturalnych czy typowych dla innego systemu procesów fonologicznych. Do tego dochodzą potrzeby i cele glottodydaktyczne – niewnikające zwykle zbyt głęboko w powody występowania błędów i respektujące cechy tożsamościowe, a także logopedyczne – koncentrujące się na zaburzeniach mowy, które przecież dotyczą też cudzoziemców, ale i nietypowych cechach wymowy, które towarzyszą wymowie osób z doświadczeniem migracji bez zaburzeń. Tym sposobem dwie płaszczyzny języka krzyżują się z dwiema perspektywami badawczymi. Szybkie i częste zmiany punktu widzenia w jednym tekście prowadzą niekiedy do sformułowań, które mogą być rozumiane rozmaicie, szczególnie jeśli w ramach jednego tekstu raz mamy do czynienia z opisem błędów fonetycznych, raz zaś procesów fonologicznych – w zależności od potrzeby, lecz bez komentarzy. Unaocnia się interesująca wędrówka terminu *substytucja*: z językoznawstwa/fonologii do logopedii (substytucje fonologiczne vs. fonetyczne a zaburzenia mowy i procesy fonologiczne) i do glottodydaktyki (substytucje fonologiczne vs. fonetyczne a procesy fonologiczne), ale także z logopedii do glottodydaktyki (substytucja vs. deformacja) oraz z glottodydaktyki do logopedii (substytucja vs. interferencja).

Z analizy wynika, że w ujęciu glottodydaktycznym bliskoznaczne są: *substytucja / substytucja fonetyczna = głoskowa = foniczna = o podłożu allofonicznym / deformacja / deformacja wg Kani* (np. /r/ → [R], /r/ → [l]), w opozycji do: *substytucja / substytucja fonologiczna / substytucja wg Kani* ( np. /r/ → [l], rzadziej /r/ → [R]). W ujęciu logopedycznym zaś stosuje się zwykle bliskoznacznie terminy: *substytucja / substytucja fonetyczna = głoskowa / deformacja / deformacja wg Kani* (np. /r/ → [R]) i opozycyjnie: *substytucja / substytucja fonologiczna / substytucja*

<sup>40</sup> Niewykształcony słuch fonologiczny czy na przykład braki w wiedzy o systemie języka polskiego powodują, że głoska realizująca jakiś fonem nie jest tą, której oczekuje słuchacz. Może być tak, że uczący się może ją zaprezentować w izolacji, jednak w mowie spontanicznej czy w wybranych kontekstach fonetycznych będzie ona dla niego trudna bądź nieosiągalna. Może jednak wcale nie percypować różnicy między głoską, która w polszczyźnie reprezentuje dany fonem, a tą, którą wypowiada, myśląc, że realizuje właściwą. Przyczyn tego znów może być wiele.

<sup>41</sup> Badacz po prostu słyszy daną wymianę głosek, lecz nie musi ustalać, z czego ona wynika, lub też dobrze wie, że uczący się słyszy różnice między głoskami realizującymi dwa fonemy (dwa polskie, np. /s/ i /ʂ/ lub polski i niepolski, np. /s/ i /ʃ/), ale z jakichś powodów (np. motorycznych) nie może ich właściwie zrealizować.

wg Kani (np. /r/ → [l]). Można więc przyjąć, że poza terminem *substytucja fonologiczna* wszystkie pozostałe w glottodydaktyce zdają się wariantami wielowyrzowymi nieróżniącymi się znaczeniem strukturalnym, zawierającymi bliskoznaczniki (fonetyczna, ale i głoskowa, foniczna, o podłożu allofonicznym). *Substytucja fonologiczna* jest względem nich wariantem różniącym się znaczeniem strukturalnym, *substytucja* i *substytucja fonetyczno-fonologiczna* zaś albo są synonimiczne wobec pozostałych (tak jak i siebie nawzajem), albo nie odnoszą się do tak specjalistycznych cech, przez co znów okazują się względem nich hiperonimami. Do tego w glottodydaktyce uwidocznili się osobne rozumienie szczegółowe: technika wymiany elementów wyrazu lub leksemów we wzorcu strukturalnym, służąca rozwojowi świadomości językowej, w tym fonologicznej. Możliwe, że są jeszcze inne znaczenia terminu *substytucja* w przedstawianym zakresie, jednak korpus ich nie wykazał.

Trudno jest niekiedy ocenić, czy badacz, posługując się terminem *substytucja*, ma na myśli po prostu zastąpienie czegoś czymś, np. w zakresie realizacji fonemów za pomocą różnych głosek, czy też decyduje się na użycie terminu z klasyfikacji Kani, a może odnosi się do procesów fonologicznych (a jeśli tak, to których i z którego języka)<sup>42</sup>. Czy stosuje termin *substytucja fonologiczna*, ponieważ ocenił system języka ojczystego ucznia, zbadał jego słuch fonologiczny, dzięki czemu wie, że dochodzi do procesu przenoszenia interferencyjnego z języka pierwszego, czy też pisze o *substytucjach fonetycznych*, bo ocenia wyłącznie artykulację ucznia i opisuje to, co słyszy? A może, mając na uwadze, że w języku pierwszym ucznia nie ma danego fonemu (który jest w systemie polszczyzny), zakłada trudności w tym zakresie i wnioskuje, choć efekty wymawianiowe mogą być podyktowane różnymi przyczynami? Czasem jest to wyjaśnione przez autorów, czasem zdaje się pominięte, lecz pomaga kontekst. Bywa jednak, że czytelnik musi poświęcić trochę czasu, by na podstawie przykładów wyciągnąć odpowiednie wnioski. Trudności z podjęciem decyzji u autorów wynikają z ustalonego już nakładania się różnych punktów widzenia, ale i sposobu myślenia o wymowie lub o systemie języka. Skoro fonem jest modelowym wyobrażeniem i tym, co w trakcie aktu mówienia zamierzone jest przez mówiącego, to słyszane błędy cudzoziemskie należałoby analizować pod względem odpowiedniości między tym, co planowane, a tym, co osiągnięte. Łatwo wyobrazić sobie sytuację, w której uczący się, który zna różnice np. między fonemami /ʂ/ i /ç/, stara się podczas mówienia odpowiednio wymawiać poszczególne głoski, jednak konkretne realizacje ze względu na różne czynniki audytywnie wydają się do siebie zbliżone. Brak zaburzeń np. z zakresu słuchu fonologicznego oraz świadomość językowa potencjalnie pozwalają mówiącemu artykulacyjnie różnicować dźwięki, a jednak np. nieprzyzwyczajony do określonych ruchów artykulacyjnych język nie wykonuje ich

<sup>42</sup> W żadnej pracy eksplicytnie nie podawano informacji o przyjętej koncepcji fonologicznej, uznawanych relacjach między fonetyką a fonologią jako naukach czy relacjach między głoską a fonemem.

należycie, przez co uzyskiwane głoski niewiele się od siebie różnią lub nie różnią się wcale<sup>43</sup>. Co ważne, dla obu dyscyplin typowe jest patrzenie na mowę z perspektywy komunikacyjnej i postrzeganie błędów poprzez porównanie do systemu i normy, a jednak w fonodydaktyce istotniejsze jest komunikacyjne rozpatrywanie błędów fonetycznych<sup>44</sup>, a w logopedii odnoszenie wymowy do wzoru.

## 5. ANALIZA SOCJO-KOGNITYWNA

Unaoczniony chaos terminologiczny skłonił do przeprowadzenia dodatkowego badania ankietowego. Objęto nim 50 glottodydaktyków (G), 5 logopedów (L) i 10 respondentów, którzy zadeklarowali oba zawody (GL)<sup>45</sup>. Pytano o to, czy w kontekście mówiących po polsku cudzoziemców<sup>46</sup> ankietowani spotkali się z terminem *substytucja*, a także czy używają go w odniesieniu do wymowy osób z doświadczeniem migracji i jak go rozumieją (proszono o podanie definicji). Wyniki przedstawiają się następująco: w sumie we wszystkich grupach 59 respondentów zadeklarowało znajomość terminu w tym kontekście, jednak tylko 40 osób wskazało, że go używa. Nieznajomość terminu odnotowano u 5 osób, a jednak aż 19 ankietowanych z niego nie korzysta (aż 18 z grupy G). Spójnością wykazała się grupa GL – 7 osób zaznaczyło, że zna termin, a 8, że go używa<sup>47</sup> – nie było innych odpowiedzi<sup>48</sup>.

Sprawdzono, ile razy użyto w definicjach poszczególnych bliskoznaczników terminu *substytucja*. W grupie G *zamiana* wystąpiła 18 razy, *zastąpienie/zastępowanie* pojawiło się 13 razy, *podstawienie/podstawienie* – 6 razy, a dwukrotnie użyto leksemu *wymiana*. Wszystkie te wystąpienia dotyczyły substytucji fonetycznych, pi-

<sup>43</sup> Nie jest to zresztą nietypowe i w kontekście rodzimych użytkowników, wszak dzieciom w fazie rozwojowej zdarza się tłumaczyć, że powiedziały przecież [lyba], a nie [lyba].

<sup>44</sup> Podziałów jest wiele, przypomina się więc tylko jeden charakterystyczny: „Nieadekwatna percepcja fonemów może powodować zmiany wyrazów polskich dwojakiego rodzaju: s u b f o n e - m i c z n e, które zniekształcają ich postać foniczną, lecz nie wprowadzają zakłóceń semantycznych, oraz f o n e m i c z n e, które mogą powodować zmianę znaczenia i doprowadzić do przesunięć semantycznych w zakresie leksyki i morfologii” (Mitrinović 1972: 362).

<sup>45</sup> Respondenci reprezentowali przedszkola, szkoły podstawowe, szkoły międzynarodowe, prywatne szkoły językowe, fundacje, uczelnie wyższe w Polsce (uniwersytety i politechniki m.in. w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Wrocławiu, Katowicach, Lublinie) i poza Polską (Czechy, Ukraina, Chorwacja, Niemcy, Wielka Brytania, Bułgaria, Słowacja, Rosja, Mołdawia, Słowenia). Staż pracy wynosił od roku do ponad 40 lat, sumarycznie więc uznaje się to za wystarczające zróżnicowanie grupy badawczej.

<sup>46</sup> Należy to zastrzec – nie jednojęzycznych dzieci polskich, a tych, które mówią po polsku, ale polszczyzna jest dla nich językiem obcym lub drugim.

<sup>47</sup> Być może respondent logicznie założył, że używanie terminu jest świadectwem jego znajomości.

<sup>48</sup> Ze wszystkich grup wynotowano po 29 osób, które używają i nie używają w tym kontekście terminu *deformacja*. Termin nie był znany 1 osobie w grupach L i GL, a 10 osobom w grupie G – biorąc pod uwagę liczebność grup, to porównywalne.

sano więc o głoskach lub dźwiękach mowy. O substytucji fonemów napisało trzech respondentów, z których każdy użył innego bliskoznacznika – jednokrotnie wystąpiły więc *podstawienie*, *zastąpienie*, *zamiana*. Jedna osoba zastosowała definicję ostensywną, podając przykład: „zmiękczenie lub udzwiecznienie”<sup>49</sup>, a 4 osoby wyraziły opinię, że nie jest to termin odpowiedni w kontekście wymowy cudzoziemców (tych odpowiedzi się nie zlicza), np.: „Nie używam w kontekście nauki wymowy. Ogólnie: substytucja – zastępowanie”, „zamiana głoski w zakresie opozycji fonologicznej. Użyłabym w kontekście logopedycznym”, „zastąpienie jednej głoski przez drugą; nie mogę precyzyjnie określić, kiedy można mówić o substytucji, ponieważ każde tego rodzaju zjawisko w mojej dotychczasowej praktyce mogłam określić jako interferencję językową lub błąd wynikający z braku koncentracji studenta, niedostatecznej znajomości zasad normatywnej wymowy polskiej i in.”. W grupie logopedów raz w znaczeniu ogólnym użyto leksemu *zastępowanie*, pozostałe definicje odnosiły się do wymian głosek, co nazywano *zastępowaniem* (4 razy) i *zamianą* (1 raz). Natomiast w grupie GL odniesienie do elementów języka pojawiło się raz, pozostałe definicje dotyczyły substytucji głoski inną głoską, przy czym dwukrotnie użyto słowa *zastępowanie*, a ośmiokrotnie – *zamiana*. Reasumując, wyekscerpowano 28 wystąpień leksemu *zamiana*, 21 razy zaobserwowano *zastępowanie*, 7 razy – *podstawianie*, a dwa razy – *wymianę*. Poniższa tabela zawiera przykładowe definicje tworzone przez respondentów. Z uwagi na ich liczbę wybrano te, które były interesujące, poparte przykładami, bardziej szczegółowe czy też wносиły jakiś element interpretacyjny.

**Tabela 1. Wybrane przykłady definicji terminu *substytucja* – odpowiedzi respondentów**

	SUBSTYTUCJA TO:
<b>G</b>	<p>„w kontekście nauki wymowy języka obcego to <b>zastąpienie prawidłowej realizacji głoski realizacją odmienną, właściwą dla wymowy języka pierwszego</b>; termin pokrewny do interferencji”;</p> <p>„<b>zastąpienie głoski języka docelowego podobną głoską języka ojczystego</b>”;</p> <p>„<b>zamiana jednej głoski na inną</b>, na przykład <b>łatwiejszą w wymowie</b>, albo <b>realizacja głoski w sposób znany uczniowi z L1</b> (cukier jako Kukier)”;</p> <p>„<b>użycie innego podobnego dźwięku zamiast dźwięku docelowego</b>. Np. gdy osoba ucząca się nie zna/nie jest jeszcze w stanie wymówić docelowego dźwięku”;</p>
<b>L</b>	<p>„<b>zastępowanie głoski inną głoską normatywną z tego samego lub innego szeregu</b>”;</p> <p>„<b>Zastępowanie głoski inną głoską systemową (w przypadku języka polskiego jako L2 substytut może pochodzić z systemu L1)</b>”;</p> <p>„<b>zastępowanie realizacji jednych fonemów innymi, mieszczącymi się w polu realizacji systemowych danego języka</b>; użycie terminu np. w sytuacji rozwoju systemu językowego”;</p> <p>„<b>zamiana, zastąpienie, jeżeli dwa fonemy mają tę samą realizację</b>, np. zastępowanie jednych głosek”;</p>

<sup>49</sup> Przykłady przytacza się w oryginale.

Tabela 1 cd.

SUBSTYTUCJA TO:	
GL	<p>„podczas kształtowania się mowy dziecka obserwuje się zamiana głoski trudniejszej do wypowiedzenia przez głoskę łatwiejszą pod kątem artykulacyjnym, <b>w przypadku dzieci dwujęzycznych lub dorosłych osób bilingwalnych substytucje mogą wynikać z trudności z różnicowaniem opozycji fonologicznych, co jest związane z identyfikacją cech dystynktywnych</b>”;</p> <p>„zamiana r na l, gdy mowa o etapie w rozwoju mowy”;</p> <p>„np. przy opisie zjawisk charakterystycznych dla mówionej odmiany języka; <b>zastępujący element jest prawidłowo realizowany</b>”;</p> <p>„<b>zastąpienie jednej głoski inną/osoba chcąc zrealizować jeden fonem realizuje inny</b> – pacjenci logopedyczni (głównie dzieci w okresie swoistej mowy dziecięcej) i obcokrajowcy uczący się jpo”.</p>

Źródło: oprac. własne.

Na podstawie przytoczonych definicji widać różnice pomiędzy grupą G a pozostałymi dwiema grupami. Glottodydaktycy w zakres substytucji włączają wszystkie możliwe realizacje, wynikające też z interferencji, niezależnie od tego, czy są one realizacją jakiegokolwiek polskiego fonemu. Wyłącznie w grupie glottodydaktyków trzykrotnie pojawiły się definicje odnoszące się do wymian fonemów: „podstawienie (fonem jednego języka zamiast fonemu innego języka, np. franc. u /y/ > pol. pol. u lub i)”; „zastąpienie głoski / fonemu inną głoską / fonemem”; „zamiana, np. substytucja fonemu”. Jeden z ankietowanych glottodydaktyków odniósł się także do znaczenia terminu w kontekście typów ćwiczeń glottodydaktycznych: „terminu można używać np. przy ćwiczeniach gramatycznych, kiedy podstawiamy jakiś wyraz zamiast innego lub przy omawianiu błędów gramatycznych lub fonetycznych”. W grupie tej odnotowano najwięcej definicji abstrahujących od konkretnej płaszczyzny języka (7), np.: „Użycie jednego elementu w miejsce drugiego”; „zastępowanie jednych elementów językowych przez drugie o tej samej funkcji”; „zamiana czegoś na co; zastąpienie czegoś czymś”. Po jednej takiej definicji odnaleziono także w pozostałych dwu grupach.

Wobec powyższego można się zastanowić, czy sposoby użycia analizowanego terminu nie są związane z determinologizacją (zresztą zarówno *substytucji*, jak i *deformacji*). Wydaje się, że oba środowiska, czy dlatego, że stronią od klasyfikacji Kani, czy dlatego, że jej nie znają, posługują się terminami jako ogólnymi internacjonalizmami, zaadaptowanymi dawno w polszczyźnie bliskoznacznikami wyrazów *zamiana*, *zastępstwo*, *podstawienie*, *wymiana* oraz *zniekształcenie*. Jest to szczególnie prawdopodobne, gdy weźmie się pod uwagę np. przytoczone teksty Pluty-Wojciechowskiej, która odżegnuje się od tradycyjnego podziału (np. w artykule z 2019 r.) i jednocześnie wszystkie błędy cudzoziemskie nazywa *deformacjami* (tekst z 2015 r.).



## 6. WNIOSKI

W pracy abstrahuje się od relacji fonem – głoska – fon / dźwięk mowy / segment dźwiękowy, chociaż zdaje się, że rozróżnianie tych pojęć ma zasadniczy wpływ na to, jak doprecyzowywane są terminy typu *substytucja*. Przyjmuje się, że to głoski się bada, także w izolacji, postrzega słuchowo i ocenia względem podobieństw i różnic wobec innych głosek. Takie rozumienie jest istotne z punktu widzenia fonodydaktyki, bowiem z reguły jej reprezentanci – jeśli oceniają problemy wymowy swoich uczniów – to bazują na tym, co słyszą<sup>50</sup>, choć odnoszą to do systemu i normy. Wyraźnie więc widać nakładanie się poziomu fonologicznego (mentalnego) na fonetyczny (realizacyjny), co skłaniałoby do uszanowania formy *substytucja fonetyczno-fonologiczna*.

Warto zdawać sobie sprawę, że jeśli logopeda stosuje klasyczny termin *substytucja*, to zwykle ma na myśli realizacje, wśród których znajdują się wyłącznie głoski realizujące fonemy języka polskiego (zastosowanie tego terminu odsyła czytelnika do klasyfikacji według Kani, a więc kontrastuje problem z deformacjami). Glottodydaktyk zaś tym samym terminem nazwie zastąpienie zamierzonej polskiej głoski przez inną, która może nie mieścić się w polu realizacyjnym jakiegokolwiek polskiego fonemu, ale być realizacją jakiegoś fonemu języka pierwszego (czy kolejnych) mówiącego. Może wskazać na różnicę polegającą na odniesieniu nie do systemu językowego, którego uczy się cudzoziemiec, a do systemu językowego (abstraktu w umyśle) tego cudzoziemca (por. teorię interjęzyka, teorię antropocentryczną – idiolektu). Może uznać, że jest to ewoluujący i bogatszy w fonemy system językowy danej osoby, która, mówiąc w języku obcym, czerpie z poszerzonego inwentarza fonemów, a w konsekwencji i z poszerzonego inwentarza głosek (substytucja jako wynik interferencji). Jej realizacje np. fonemu /r/ nie mieszczą się zatem w polu realizacyjnym żadnego z fonemów języka polskiego, ale mieszczą się w polu realizacyjnym jej osobniczego języka, na który składają się np. polszczyzna i francuszczyzna. Innymi słowy, jeden sposób realizacji dla dwóch różnych badaczy może nie być lub być substytucją, np. realizacja [R] (spoza systemu polszczyzny) polskiego fonemu /r/ przez glottodydaktyka zostanie opisana jako substytucja (np. Ikeda 2010), a przez logopedę – jako deformacja (np. Lipiec, Więcek-Poborczyk 2019). Jeśli jednak badacz pisze o systemie fonologicznym ucznia, procesach fonologicznych lub regułach fonologicznych, przenosi czytelnika na inny poziom dyskursu. Badacze łączący obie dyscypliny najczęściej nakładają podejście logopedyczne na fonody-

---

<sup>50</sup> Z punktu widzenia lektora, który ma w grupie kilkanaście osób, z których każdą cechuje inny język pierwszy, a często i wiele kolejnych, opis ich systemów fonologicznych jest trudno dostępny lub nie jest w ogóle dostępny, na pełne badania słuchu mownego nie ma zaś czasu, rozróżnianie przyczyn czy poziomów, na których dochodzi do substytucji, jest nieosiągalne. Choć jest to możliwe, wielu lektorom wydaje się niepotrzebne.



daktyczne, dlatego w ich tekstach zwykle odnaleźć można tradycyjną klasyfikację według Kani.

Za fundamentalne uważa się oddzielenie w mowie osób z doświadczeniem migracji wymówień, które wynikają z wpływów interferencyjnych, od takich, których przyczyną są zaburzenia – zarówno z płaszczyzny fonetycznej, jak i fonologicznej (co wcale nie jest oczywiste) – i ich wewnętrzne zróżnicowanie m.in. ze względu na potencjalną możliwość ich wyeliminowania oraz ich skutki komunikacyjne. Niewzięcie tych różnic pod uwagę skutkuje jednak błędną diagnozą lub postępowaniem (zob. postulaty logopedów: Krawczyk, Lorenc 2019: 331; Młyński 2021). Mimo że efekt może być taki sam lub podobny, mechanizm czy też źródło błędów są inne. Rozważania prowadzą do wniosku, że choć badacze obu dyscyplin patrzą niekiedy na ten sam obiekt badania i oceniają tę samą i taką samą wymowę, to ze względu na przyjęte założenia, cele, a także perspektywę badawczą mogą dojść do różnych konkluzji. Nie muszą być one postrzegane jako sprzeczne, a raczej jako wynikające z innego punktu odniesienia.

Przeanalizowane teksty dowodzą, że glottodydaktycy konsekwentnie wszystkie wymiany głosek nazywają *substytucjami*: termin *deformacja* albo nie jest im znany, albo nie jest przez nich używany. Zupełnie przeciwnie postępuje większość logopedów – różnicując realizacje. Nie wydaje się, by wymagało to zmiany (choć może dyskusji?), jednak na pewno należy te różnice zauważyć. Istotne jest jednak to, że glottodydaktycy termin *substytucja* rozumieją ogólnie: jest to po prostu zastąpienie jednej (właściwej) głoski przez drugą głoskę (bez odniesienia do przyczyny i skutku tego zastępstwa), stąd też wielu dodaje przydawki gatunkujące typu *fonetyczna*, *głoskowa*, *foniczna*, z których pierwsza jest najbardziej frekwencyjna i wydaje się dobrym doprecyzowaniem rozumienia pojęcia – fakt obserwowalny na płaszczyźnie brzmieniowej. Termin *substytucja fonologiczna* także uznaje się za trafny, choć w polskiej myśli glottodydaktycznej wciąż nieugruntowany, w kontekście przenoszenia na drodze interferencji fonemów (realizacji fonemów) z jednego języka do drugiego (patrz: typ procesu fonologicznego / mechanizmu działającego w systemie języka pierwszego, kolejnych lub docelowego), natomiast zazwyczaj wymaga to od autora publikacji komentarza. Przymiotnik *fonetyczno-fonologiczny* uznaje się za asekuracyjny, choć sposób prowadzenia badań może to sformułowanie uzasadniać – jeśli brane są pod uwagę obie płaszczyzny języka. W glottodydaktyce<sup>51</sup> sugeruje się więc użycie terminu *substytucja* ogólnie (bliskożnacznik polskich ekwiwalentów), *substytucja fonetyczna* lub *substytucja fonologiczna* zaś – w znaczeniach szczegółowych. Unikanie terminu wydaje się niepotrzebne, szczególnie w kontekście umiędzynarodowiania nauki. Czytając wnioski z badań, warto więc przyglądać

<sup>51</sup> Tekst pisany jest z punktu widzenia fonodydaktyki polonistycznej. Wnioski aplikatywne dla logopedii pozostawia się odpowiednio doświadczonym reprezentantom tej dyscypliny.

się nieidentycznym znaczeniu terminu *substytucja* w obu dyscyplinach, a także w poszczególnych idiolektach badaczy, szczególnie jeśli współpraca specjalistów ma przynieść pozytywne, aplikatywne rezultaty.

## Bibliografia

- Bauman-Waengler, J. 2012. *Articulatory and phonological impairments: a clinical focus*. Boston: Pearson.
- Biernacka, M. 2019a. Błąd glottodydaktyczny w zakresie podsystemu fonicznego – głos w dyskusji. *Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców. Acta Universitatis Lodzianensis* 26, s. 183–196.
- Biernacka, M. 2019b. Fonodydaktyka w kształceniu akademickim przyszłych logopedów i nauczycieli języka polskiego jako obcego/drugiego. *Logopaedica Lodzianensia* 3, s. 31–43. DOI: 10.18778/2544-7238.03.03.
- Biernacka, M. 2021. Jak bywają nazywane błędy wymawianiowe popełniane przez cudzoziemców? – uwagi terminologiczne na marginesie badań ankietowych. *Academic Journal of Modern Philology* 13, s. 31–39.
- Binkuńska, E. 2016/2017. Artykulacja oraz cechy anatomiczne i fizjologiczne narządów mowy u dzieci pięcioletnich i sześciolletnich. *Biuletyn Logopedyczny* 1–2, s. 55–73.
- Ciszewska-Psujek, U. 2020. Trudności fonetyczno-fonologiczne osób uczących się języka polskiego jako obcego w perspektywie logopedyczno-glottodydaktycznej. *Logopedia* 49, s. 199–217.
- Czempka-Wewióra, M., Graboń, K. 2017. Diagnostyka i postępowanie logopedyczne w nauczaniu języka polskiego jako obcego. *Postscriptum Polonistyczne* 1 (19), s. 147–161.
- Debski, R., Młyński, R., Redkva, M. 2022. The phonological skills of bilingual preschool children speaking Polish and Ukrainian in Poland. *International Journal of Bilingual Education and Bilingualism* 25 (5), s. 1624–1640.
- Dębski, R. 2015. Phonological patterns in the speech of English-Polish bilingual children in Australia. Initial findings. *LingVaria* 2 (20), s. 27–40.
- Dukiewicz, L., Sawicka, I. 1995. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Fonetyka i fonologia*. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Emiluta-Rozya, D. 2013. *Całościowe badanie logopedyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Gębał, P. 2019. *Dydaktyka języków obcych. Wprowadzenie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Golanowska, M. 1996. Stan polskich badań nad rozwojem artykulacji dziecka. *Audiofonologia* 9, s. 61–88.
- Gostkowska, K. 2015. *Język-kultura-technologia: rozwój polskiej i francuskiej terminologii biomedycznej*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Grabias, S. 2003. *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Grabias, S. 2010–2011. Logopedia – nauka o biologicznych uwarunkowaniach języka i zachowaniach językowych. *Logopedia* 39–40, s. 9–34.
- Ikedo, A. 2010. *Co japoński student myśli o głoskach polskich – kilka uwag z perspektywy logopedycznej*. W: *Spotkania polonistyki trzech krajów – Chiny, Korea, Japonia. Rocznik 2009*, s. 179–185. Tokio: Katedra Kultury Polskiej TUFS.

- Kamper-Warejko, J., Kaproń-Charzyńska, I. 2015. Błąd wymowy czy wada wymowy? Rozważania na marginesie nauki języków obcych. *Linguodidactica* 19, s. 105–121.
- Kania, J.T. 1982. *Szkice logopedyczne*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Kijewska, A. 2001. *Bułgarskie interferencje fonetyczne w języku polskim a błąd glottodydaktyczny (na materiale prac pisemnych studentów bułgarskich)*. W: *Inne optyki. Nowe programy, nowe metody, nowe technologie w nauczaniu kultury polskiej i języka polskiego jako obcego*, red. R. Cudak, J. Tambor, s. 263–274. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Komorowska, H. 1980. *Nauczanie gramatyki języka obcego a interferencja. Audiolingwalizm, kognitywizm, interferencja*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Krawczyk, A., Lorenc, A. 2019. Diagnoza artykulacji u dzieci dwujęzycznych wychowujących się w środowisku polsko-amerykańskim. *Logopedia* 48 (2), s. 307–334.
- Leonard, L.B. 2006. *SLI – Specyficzne zaburzenia rozwoju językowego*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Lipiec, D., Więcek-Poborczyk, I. 2019. Terapia rotacyzmu w dyslaliach. *Poradnik Językowy* 2, s. 53–65.
- Maciełek, M. 2018. *Obrazki do kształtowania percepcji słuchowej oraz wymowy cudzoziemców uczących się języka polskiego*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Madelska, L. 2010. Między logopedią a glottodydaktyką. *Wielkopolski Przegląd Logopedyczny* 1 (9), s. 57–65.
- Majewska-Tworek, A. 2005. *Zastosowanie metod logopedycznych w pracy nad doskonaleniem wymowy polskiej*. W: *Język a komunikacja* 8, t. 3, red. M. Dąbrowska, s. 283–287. Kraków: Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej.
- Majewska-Tworek, A. 2019. Wymowa polska jako obca. Rozwiązywanie trudności artykulacyjnych w grupie międzynarodowej na rocznym kursie przygotowawczym. *Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców. Acta Universitatis Lodzianensis* 26, s. 209–220.
- Majtczak, T., Sieradzka-Baziur, B. 2008. *Interferencja w procesie przyswajania języka polskiego przez Japończyków*. W: *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*, red. W.T. Miodunka, A. Seretny, s. 169–184. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Mitrinović, V. 1972. O trudnościach studentów belgradzkich w przyswajaniu wymowy polskiej. *Język Polski* 52 (5), s. 358–369.
- Młynarczyk, M. 2013. Artykulacja polskich głosek u chińskich studentów uczących się języka polskiego. *Studia Linguistica* 32, s. 133–145.
- Młyński, R. 2021. Ocena dwujęzyczności dziecięcej przy zastosowaniu formuły RIOT. *Logopaedica Lodzianensis* 5, s. 159–170.
- Młyński, R. 2023. Świadomość logopedów w zakresie glottodydaktycznej perspektywy kształcenia językowego dzieci z doświadczeniem migracji. *Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców. Acta Universitatis Lodzianensis* 30, s. 337–351.
- Osowicka-Kondratowicz, M. 2014. Dane z rozwoju mowy dziecka oraz terapii logopedycznej w interpretacji fonologicznej zjawisk fonetycznych współczesnej polszczyzny. *Prace Językoznawcze* 16 (2), s. 53–62.
- Ostapiuk, B. 1997. Zaburzenia dźwiękowej realizacji fonemów języka polskiego – propozycja terminów i klasyfikacji. *Audiofonologia* 10, s. 117–136.
- Ostapiuk, B. 2002. Rodzaje i jakość dźwiękowych realizacji polskiego fonemu /r/ w ankyloglosji. *Logopedia* 30, s. 91–103.

- Ostapiuk, B. 2008. Standard postępowania logopedycznego w dyslalii ankyloglosyjnej. *Logopedia* 37, s. 141–166.
- Perlin, J. 1995. Kategorie interferencji fonemicznych. *Biuletyn PTJ*, s. 75–86.
- Pluta-Wojciechowska, D. 2007. „Wymiary głósiki” – jako istotne elementy poznania – podstawą kategoryzacji dyslalii. Próba opisu. *Logopedia* 36, s. 51–76.
- Pluta-Wojciechowska, D. 2012. Opis zaburzeń mowy jako pierwszy etap postępowania logopedycznego. *Logopedia Silesiana* 1, s. 31–46.
- Pluta-Wojciechowska, D. 2015. Wymowa cudzoziemców uczących się języka polskiego jako L2 w oczach logopedy: rekonesans zagadnień. *Forum Logopedyczne* 23, s. 26–33.
- Pluta-Wojciechowska, D. 2019. *O badaniach logopedycznych. Refleksje naukowca i praktyka*. W: *Metodologia badań logopedycznych z perspektywy teorii i praktyki*, red. S. Milewski, K. Kaczorowska-Bray, s. 47–55. Gdańsk: Grupa Wydawnicza Harmonia.
- Polański, E., Nowak, T. 2011. *Najnowszy podręcznik gramatyki języka polskiego*. Kraków: Petrus.
- Selinker, L. 1972. Interlanguage. *Product Information International Review of Applied Linguistics in Language Teaching* 10, s. 209–241.
- Sękowska, E. 1997. *Polska grupa etniczna w Wielkiej Brytanii i jej języki*. W: *Język polski poza granicami kraju*, red. S. Dubisz, s. 162–173. Opole: Uniwersytet Opolski.
- Sikorska, T. 1996. System fonologiczny języka polskiego w porównaniu z serbskim. *Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców. Acta Universitatis Lodzianensis* 7 (8), s. 145–152.
- Smoczyński, P. 1965. Trudności Niemców z wymową polską oraz związane z tym inne lingwistyczne problemy. *Język Polski* 45 1, s. 22–31.
- Szpyra-Kozłowska, J. 2002. *Wprowadzenie do współczesnej fonologii*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Świstowska, M. 2011. *Między logopedią a glottodydaktyką. Zastosowanie metod logopedycznych w nauczaniu języka polskiego jako obcego*. W: *Polonistyka bez granic, t. 2: Glottodydaktyka polonistyczna – współczesny język polski – językowy obraz świata*, red. R. Nycz, W.T. Miódunka, s. 93–100. Kraków: Universitas.
- Węsierska, K. 2014. *Interwencja logopedyczna w przypadku jękania u osób bilingwalnych*. W: *Dwujęzyczność, wielojęzyczność, wielokulturowość. Szanse i zagrożenia na drodze do porozumienia*, red. K. Kuros-Kowalska, I. Loewe, s. 119–136. Gliwice: Wydawnictwo Komlogo.
- Więcek-Poborczyk, I., Lipiec, D. 2017. *Patofonetyka w praktyce logopedycznej*. W: *Głos – Język – Komunikacja*, red. A. Myszka, K.I. Bieńkowska, I. Marczykowska, t. 4, s. 79–92. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Wójcik, P. 2012. *Kształcenie wymowy języka polskiego jako obcego*. W: *(Nie)swój język polski. Nowe horyzonty w językoznawstwie stosowanym*, s. 21–31. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.

### Słowniki i encyklopedie

- EJP – Urbańczyk, S. red. 1994. *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Encyklopedia logopedii. Online: <https://www.komlogo.pl/encyklopedia/135-s/1532-substytucja> [dostęp: 15.03.2024].
- ISJP – Bańko, M. red. 2000. *Inny słownik języka polskiego, t. 2*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- PSJS – Szulc, A. red. 1984. *Podręczny słownik językoznawstwa stosowanego. Dydaktyka języków obcych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- PSWP – Zgółkowa, H. red. 2003. *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 40. Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.
- SDJO – Szulc, A. red. 1994. *Słownik dydaktyki języków obcych PWN*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SGJP – Woliński, M., Saloni, Z., Wołosz, R., Gruszczyński, W., Skowrońska, D., Bronk, Z. 2020. *Słownik gramatyczny języka polskiego*. Warszawa. Online: <http://sgjp.pl> [dostęp: 15.03.2024].
- SJPDor – Doroszewski, W. red. 1958–1969. *Słownik języka polskiego*, t. 1–11. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. Online: <https://doroszewski.pwn.pl/> [dostęp: 15.03.2024].
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*. Online: <https://sjp.pwn.pl/> [dostęp: 15.03.2024].
- SJPSz – Szymczak, M. red. 1978–1981. *Słownik języka polskiego*, t. 3. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Słownik logopedyczny. Online: <https://www.logopedia.net.pl/hasla/42/substytucja.html> [dostęp: 15.03.2024].
- Słownik pojęć. Online: <https://mikroporady.pl/sloownik-pojec/substytucja> [dostęp: 15.03.2024].
- SPG – Skarżyński, M. 2000. *Słownik przypomnień gramatycznych*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- SSIz – Bańko, M., Drabik, L., Wiśniakowska, L. red. 2007. *Słownik spolszczeń i zapożyczeń*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SSKJS – Rudnik-Karwatowa, Z., Karpińska, H. 1999. *Słownik słów kluczowych językoznawstwa sławistycznego*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- STJ – Gołąb, Z., Heinz, A., Polański, K., red. 1968. *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- STL – Surowaniec, J. 1992. *Słownika Terminów Logopedycznych*. Kraków: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.
- SW – Karłowicz, J. i in. 1900–1927. *Słownik języka polskiego* (tzw. Słownik warszawski), t. 6, 1915. Warszawa: Nakł. prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego.
- SWJPDun – Dunaj, B. red. 2001. *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 4. Kraków: Wydawnictwo SMS.
- SWO – Tokarski, J. red. 1980. *Słownik wyrazów obcych PWN*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- SWOiZOzA – Kopaliński, W. 2000. *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*. Warszawa: Świat Książki.
- USJP – Dubisz, S. red. nauk. 2003. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WSJP PAN – Żmigrodzki, P. red. 2007–. *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Online: <https://wsjp.pl/> [dostęp: 15.03.2024].
- WSWB – Bańko, M. red. nauk. 2005. *Wielki słownik wyrazów bliskoznacznych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- WSWO – Bańko, M. red. nauk. 2003. *Wielki słownik wyrazów obcych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- WSWOiT – Markowski, A., Pawelec, R. 2001. *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych*. Warszawa: Wydawnictwo Wilga.

***The term substitution in phonodidactics and speech therapy: A comparative analysis***

## Summary

The article examines the term substitution by focusing on the ways in which it has been defined and/or applied in the context of pronunciation errors, especially by two different scientific disciplines: Polish language teaching (more precisely: phonodidactics) and speech therapy. Interestingly, despite the fact that the term refers to the same or similar object of study, it is not necessarily used with the same meaning. The paper opens with a review of definitions from general and specialized dictionaries along with a formulation of the concept. The study was carried out according to a socio-terminology approach, taking into account the contextual updating of meanings, observed polysemy and synonymy, as well as a socio-cognitive approach, checking the popularity of using the term and ways of understanding it in a specific context. Both the general term and the term specified by a modifier (e.g., phonetic, phonological substitution) have been described and exemplified thanks to the database of texts from both disciplines to show similarities and differences resulting from the adopted perspectives or goals (research or practical ones) that the representatives of each field of study set for themselves. The analysis made it possible to observe the process of determinologization, as well as the co-occurrence of several different concepts in both disciplines, referenced by the same terms. The study fits into the descriptivist trend, but it aspires to be a point in the discussion about the precise formulation of descriptions, especially in disciplines that share interests with other fields of science.

**Keywords:** substitution – foreign language teaching – speech therapy.

Adj. Marta Falkowska

Ewa Wojaczek

Uniwersytet Gdański

ewa.wojaczek@ug.edu.pl

ORCID: 0000-0003-3170-8055

## RODZAJNIK CZY PRZEDIMEK? O ADEKWATNOŚCI UŻYCIA OBU POLSKICH OKREŚLEŃ W ODNIESIENIU DO JĘZYKA NIEMIECKIEGO I SZWEDZKIEGO

Wszystkie elementy otaczającego nas świata można zidentyfikować za pomocą nadanej im określonej nazwy i zróżnicować pod względem rodzaju naturalnego (*Sexus*) lub gramatycznego (*Genus*)<sup>1</sup>. Pierwszy z nich wyrażany jest w większości języków za pomocą konkretnych leksemów nominalnych (rzeczowników) służących określeniu płci pojmowanej w dwóch podstawowych kategoriach: męskiej i żeńskiej<sup>2</sup>. Już samo znaczenie tych słów pozwala zazwyczaj bardzo dokładnie określić płeć, choć niekiedy różnią się one od siebie znacznie użyciem kontekstowym. Funkcją dystynktywną w różnicowaniu płci pełnią także bardzo charakterystyczne końcówki słotwórcze. Wyznacznikiem drugiego rodzaju są z kolei charakterystyczne dla danego języka środki gramatyczne. Jednym z nich są w wielu językach (m.in. w językach germańskich) rodzajniki, które odgrywają tam szczególnie istotną rolę w przypadku istnienia wyłącznie jednego, homonimicznego leksemu nazywającego przedstawicieli obu płci.

Rodzajniki są obce polskiemu systemowi językowemu, gdyż nie występują w naszym języku. Podczas nauki takich języków obcych jak np. niemiecki czy szwedzki pojawia się jednak konieczność nazwania ich w języku polskim. Na ich określenie używa się – oprócz wymienionego już *rodzajnika* – także pojęcia *przedimek*. W niniejszym artykule podjęta zostanie próba uzasadnienia użycia obu tych określeń w języku polskim w odniesieniu do języka niemieckiego i szwedzkiego. Ukazana zostanie przy tym także istotna rola rodzajników w określaniu płci istot żywych w języku niemieckim i szwedzkim na przykładzie bogatego materiału leksykalnego,

---

<sup>1</sup> Dla lepszego uwypuklenia różnicy tych pojęć podaję w nawiasie dwa różne określenia niemieckie zaczerpnięte z łaciny (por. Bußmann 1990: 274), których jako leksemów dystynktywnych brak jest niestety w języku polskim.

<sup>2</sup> W dobre ideologii gender podział ten zdaje się już mało zasadny, jednak istnieje nadal we współczesnych gramatykach i został przyjęty w tym artykule.



obejmującego nazwy przedstawicieli wybranych grup społecznych oraz imiona i nazwiska. Podawane będą głównie przykładowe zdania w obu językach germańskich, a dla lepszego zobrazowania zagadnienia – także ich tłumaczenia na język polski. Tabelaryczne zestawienia informacji dotyczących rodzajników i rzeczowników opracowane zostały na podstawie wybranych gramatyk omawianych języków, a przykłady – zaczerpnięte z wybranych słowników tychże języków (por. wykaz literatury).

## 1. RODZAJNIK/PRZEDIMEK I JEGO CHARAKTERYSTYKA W JĘZYKU NIEMIECKIM I SZWEDZKIM

### 1.1. O pojęciach *rodzajnik* i *przedimek*

Określenie *rodzajnik* wywodzi się od słowa *rodzaj*, rozumianego jako rodzaj gramatyczny, a nie naturalny, co wyraźnie wynika już z samej jego definicji. Za rodzajnik uznaje się bowiem „wyraz występujący przed rzeczownikiem (np. w języku francuskim, niemieckim) lub po rzeczowniku (np. w języku bułgarskim, rumuńskim), wskazujący na jego rodzaj gramatyczny oraz na kategorię określoności lub nieokreśloności” (SJPSz III/2002: 63). Uchodzi on za specyficzny rodzaj przedimka, którym jest z kolei „wyraz odpowiadający francuskiemu *article*<sup>3</sup> (*le, la*), czasem zastępowany w terminologii polskiej wyrazem *artykuł*; funkcja tego wyrazu polega na uwydatnieniu stopnia określoności wyrazu następnego” (SJPSz II/2002: 920).

Biorąc pod uwagę obie podane wyżej definicje, nasuwa się wniosek, iż rodzajnik zdaje się nieco dokładniej niż przedimek charakteryzować występujące z nim rzeczowniki, jako że oprócz kategorii ich określoności precyzuje także ich rodzaj gramatyczny. Z drugiej jednak strony określenie *przedimek* dobitniej wskazuje na jego związek z rzeczownikiem (*przed* + *imię* = stojący przed imieniem, czyli przed rzeczownikiem) oraz z określeniami innych części mowy, które odnoszą się do rzeczowników (*zaimek, przyimek*<sup>4</sup>). Wybór odpowiedniego określenia nie jest więc łatwy, tym bardziej że – co postaram się uwidocznić w dalszej części mojego artykułu – system rodzajników w języku niemieckim i szwedzkim wykazuje pewne luki i nieścisłości zarówno pod względem określoności, jak i rodzajów gramatycznych rzeczowników. Niemniej jednak w moich rozważaniach będę posługiwała się terminem *rodzajnik* z uwagi na częstotliwość jego użycia oraz jego zakorzenienie w polskiej tradycji językoznawczej.

<sup>3</sup> W obu językach germańskich rodzajnik również występuje pod nazwą *artikel*, co mogłoby dowodzić zasadności użycia polskiego określenia *przedimek*.

<sup>4</sup> W językach germańskich *zaimek* (*pronomen*) bardzo ściśle wiąże się z rzeczownikiem, który określany jest, szczególnie w terminologii niemieckiej, jako *substantiv* albo *nomen*. *Przyimek* nie ma natomiast tego odniesienia w językach germańskich, gdzie funkcjonuje on jako *Präposition* (niem.) / *preposition* (szw.).

## 1.2. Rodzajniki a rodzaj gramatyczny rzeczowników w języku niemieckim i szwedzkim

We wszystkich trzech językach omawianych w niniejszym artykule możemy wyodrębnić kilka rodzajów gramatycznych, których liczba jest jednak różna. Podczas gdy w języku polskim i niemieckim wyróżniamy trzy rodzaje gramatyczne: rodzaj męski (maskulinum = m), żeński (femininum = f) oraz nijaki (neutrum = n), język szwedzki rozróżnia jedynie dwa rodzaje gramatyczne: rodzaj nijaki (neutrum = n) i nienijaki (utrum = u), wspólny dla rodzaju męskiego i żeńskiego. W przeważającej większości wypadków odnoszą się one we wszystkich trzech językach do tych samych grup rzeczowników, przy czym w językach germańskich o rodzaju gramatycznym decyduje na ogół kategoria danego rzeczownika, natomiast w języku polskim – ściśle określona końcówka rzeczownika, typowa dla danego rodzaju gramatycznego (por. tab. 1).

Spośród omawianych tu języków rodzajniki występują natomiast wyłącznie w językach germańskich w formie określonej bądź nieokreślonej, aczkolwiek w liczbie mnogiej kategoria nieokreśloności całkowicie zanika. W liczbie mnogiej omawiane rodzajniki nie precyzują też rzeczowników pod względem rodzaju gramatycznego i tym samym w formie określonej pełnią raczej funkcję przedimków (por. tab. 2).

Rodzajniki podlegają deklinacji według zasad systemu fleksyjnego, w którym w języku niemieckim wyróżnia się cztery, natomiast w języku szwedzkim dwa podstawowe przypadki<sup>5</sup> (por. tab. 3).

W języku niemieckim widoczna jest w mianowniku homonimia dwóch form wyrazowych: rodzajnika nieokreślonego dla rodzaju męskiego i dla rodzaju nijakiego (*ein*). Zapewne z tego właśnie powodu przy hasłach rzeczownikowych w słownikach języka niemieckiego podaje się – w przeciwieństwie do analogicznych hasel w słownikach języka szwedzkiego – formy rodzajnika określonego, które już jednoznacznie wskazują na rodzaj gramatyczny danego rzeczownika.

O tym, czy w ogóle i kiedy jakiego typu rodzajnika należy użyć, decydują reguły danego języka, które są zbieżne w obu językach germańskich (por. tab. 4).

Rodzajniki stoją z reguły przed określanymi przez siebie rzeczownikami (1a, 1b), choć w języku szwedzkim w formie określonej stają się przyrostkami rzeczownikowymi w postpozycji względem tematu rzeczownika, a zatem tracą swój czysto przedimkowy charakter (1b). Często wypada też przy tej transformacji ich rdzenna samogłoska *-e*<sup>6</sup> (por. tab. 5).

<sup>5</sup> W języku szwedzkim istnieje wprawdzie także dopełniacz (tzw. *s-genitiv*), lecz odnosi się tylko do rzeczowników.

<sup>6</sup> Wyjątek stanowią rzeczowniki rodzaju nienijakiego zakończone na *-el*, *-er* lub *-e*, które w formie określonej tracą samogłoskę *-e* w swoim przyrostku, co zostało oznaczone gwiazdką w tab. 5.

Tabela 1. Kategorie rzeczowników a rodzaj gramatyczny w języku niemieckim, szwedzkim i polskim

kategorie rzeczowników	język niemiecki		język szwedzki		język polski				
	m	f	n	u (m/f)	n	m	f	n	
rzeczowniki z typowymi końcówkami	-ich, -ig, -ling, -s, -and, -ast, -(i)er, -iker, -ikus, -eur, -ismus, -ist, -or, -är	-ei, -ie, -in, -heit, -keit, -schaft, -ung, -ä, -ade, -anz, -(a)tion, -ik, -ine, -(i)ität, -ose, -ive, -ette, -ur, -äne, -euse, -tek	-chen, -le, -lein, -tel, -tum, -eau, -ett, -ing, -(i)um, -ma, -icht, -ment, -gram	-e, -el, -a, -(ik)er, -en, -(n)ad, -(n)är, -het, -else, -(t)ion, -(f)on, -are, -er, -(n)ing, -skap, -ik, -else, -ist, -dom, -ism	-eri, -ori, -eum, -(i)um, -(i)tet, -on, -ive, -gram, -skop, -tek, -ment, -mang	zakończony na spółgłoskę	-a, -i (niekiedy także zakończone na spółgłoskę)	-o, -e, -ę, -um	
abstrakcyjne rzeczowniki odczasownikowe	-	-	das Vertrauen	-	ett förtroende	-	-	zaufanie	
rzeczowniki odczasownikowe określające ludzi	der/Herr Vorsitzende*	die/Frau Vorsitzende*	-	en manlig (m) / en kvinnlig (f) ordförande*	-	(pan) przewodniczący	(pani) przewodnicząca	-	
rzeczowniki odprzymiotnikowe	der Bekannte*	die Bekannte*	das Gute	en manlig (m) / kvinnlig (f) bekant*	det goda	znajomy	znajoma	dobro	
rzeczowniki odliczebnikowe	-	die Zwei	-	en tvåa	-	-	dwój(k)a	-	
rzeczowniki będące nazwami określonych grup elementów rzeczywistości	terminy kalendaryzowe (der Sommer, der Samstag), geograficzne (der Norden, der Tau), waluty (der Dollar, der Euro), góry (der Jura)	drzewa (die Linde, die Buche), kwiaty (die Rose, die Nelke), owoców (die Birne), rzeki (die Elbe, die Donau)	kraje, miasta, regiony (Polen, Danzig, Oslo), budynki (das Hotel, das Museum), metale (das Gold, das Platin), rzeczowniki zbiorowe (das Geschrei)	niemal wszystkie rzeczowniki żywotne i większość nieżywotnych (en sommar, en lördag, en nord, en dagg, en dollar, en euro, Jura, en lind, en bok, en ros, en nejlika, Elba, Donau, Polen, Gdańsk, Oslo)	większość owoców (ett päron), budynki (ett hotel, ett museum), metale (ett guld, ett platin), rzeczowniki zbiorowe (ett skrik)	O rodzaju gramatycznym decyduje na ogół nie tyle znaczenie rzeczownika, ile jego końcówka: dolar, buk, goździk, Dunaj, Gdańsk, hotel, krzyk	sobota, północ, rosa, lipa, róża, gruszka, Jura, łaba, Polska, platyna	lato, euro, Oslo, muzeum, złoto	

**Tabela 2. Rodzajniki w języku niemieckim i szwedzkim a rodzaj gramatyczny i określoność rzeczownika**

typ rodzajnika	liczba pojedyncza					liczba mnoga				
	język niemiecki			język szwedzki		język niemiecki			język szwedzki	
	m	f	n	u (m/f)	n	m	f	n	u (m/f)	n
nieokreślony	ein	eine	ein	en	ett	–			–	
określony	der	die	das	den	det	die			de	

**Tabela 3. Odmiana rodzajników w języku niemieckim i szwedzkim**

przypadki fleksyjne	liczba pojedyncza					liczba mnoga				
	język niemiecki			język szwedzki		język niemiecki			język szwedzki	
	m	f	n	u (m/f)	n	m	f	n	u (m/f)	n
mianownik	ein der	eine die	ein das	en den	ett det	– die			– de	
dopełniacz	eines des	einer der	eines des	–	–	– der			–	
celownik	einem dem	einer der	einem dem	–	–	– den			–	
biernik	einen den	eine die	ein das	en den	ett det	– die			– de	

**Tabela 4. Grupy nominalne a użycie rodzajnika w języku niemieckim i szwedzkim**

grupy nominalne	rodzajnik					
	nieokreślony		określony		zerowy	
	język niemiecki	język szwedzki	język niemiecki	język szwedzki	język niemiecki	język szwedzki
obiekty nieznanne lub wymieniane po raz pierwszy	ein Buch	en bok				
obiekty już znane, wymieniane po raz kolejny, występujące tylko jednostkowo albo będące przedstawicielem całego gatunku			das Buch die Sonne der Hund	boken solen hunden		
po partykule porównawczej w znaczeniu <i>jako</i>					<i>als</i> Kind	<i>som</i> barn
po partykule porównawczej w znaczeniu <i>tak jak</i>	<i>wie</i> ein Kind	<i>som</i> ett barn				

Tabela 4 cd.

rzeczowniki abstrakcyjne					Geduld	tålomod
nazwy własne (imiona, nazwiska, kraje, miasta, regiony, zawody, narodowości, religie, rzeczowniki materiałowe, środki lokomocji, instrumenty itp.) bez określających je wyrazów					Österreich, Lehrer, Pole, Katholik, Gold, Leder, Brot, Kleider, Fußball, Essen, Boot, Gitarre	Österrike, lärare, polack, katolik, guld, läder, bröd, kläder, fotboll, mat, båt, gitarr
w nagłówkach gazet i tytułach					Mutter und Kind	moder och barn
jeżeli przed rzeczownikiem występuje jakieś określenie (np. przymiotnik, inny rzeczownik w dopełniaczu, zaimek dzierżawczy, wskazujący itp.)	ein <i>schönes</i> Kind	ett <i>skönt</i> barn	das <i>schöne</i> Kind	det ( <i>här</i> ) <i>sköna</i> barnet	<i>Katjas</i> Kind <i>ihr</i> Kind  <i>irgendein</i> Kind <i>kein</i> Kind	<i>Katjas</i> barn <i>hennes</i> barn <i>något</i> barn <i>inget</i> barn
w określonych konstrukcjach i stałych związkach frazeologicznych					Ich habe Lust, ... zu...	Jag har lust att ...
			zur Schule gehen	gå till skolan		
			ins Kino gehen			gå på bio

Tabela 5. Wypadanie samogłoski -e przy tworzeniu form określonych rzeczowników w języku szwedzkim

rodzaj gramatyczny rzeczownika	liczba pojedyncza		liczba mnoga	
	forma nieokreślona	forma określona	forma nieokreślona	forma określona
u (f/m)	en <i>öken</i>	<i>öknen</i>	<i>öknar</i>	<i>ökarna</i>
	en <i>pojke</i>	<i>pojken*</i>	<i>pojkar</i>	<i>pojkar</i>
	en <i>regel</i>	<i>regeln*</i>	<i>regler</i>	<i>reglerna</i>
	en <i>system</i>	<i>systemn*</i>	<i>systemer</i>	<i>systemerna</i>
n	ett <i>exempel</i>	<i>exemplet</i>	<i>exempel</i>	<i>exemplen</i>
	ett <i>tecken</i>	<i>tecknet</i>	<i>tecken</i>	<i>tecknen</i>
	ett <i>fönster</i>	<i>fönstret</i>	<i>fönster</i>	<i>fönstren</i>

Rodzajnik nieokreślony może pełnić w obu językach germańskich także rolę liczebnika (1a, b). Jego znaczenie uzależnione jest wówczas od kontekstu wypowiedzi.

1a) Es ist *ein* Junge. *Der* Junge ist gut.

1b) Det är *en* pojke. *Pojken* är bra.

1c) To jest (*jakiś/jeden*) chłopiec. Chłopiec jest dobry.

Podobnie rodzajnik określony w języku szwedzkim, o ile w ogóle pojawia się w zdaniu jako wolnostojący leksem, traktowany jest jak rodzajnik tylko wówczas, gdy między nim a rzeczownikiem występuje jeszcze jakieś inne określenie, np. przymiotnik (1b``). W innych przypadkach ma on raczej charakter zaimka wskazującego niż rodzajnika (1b``).

1b`) Det är *en stor* pojke. *Den stora* pojken är bra

1c`) To jest (*jakiś/jeden*) duży chłopiec. (Ten) duży chłopiec jest dobry.

1b``) Det är *en* pojke. *Den (här/där)* pojken är bra.

1c``) To jest (*jakiś/jeden*) chłopiec. (*Ten/tamten*) chłopiec jest dobry.

## 2. RODZAJNIKI A RODZAJ GRAMATYCZNY I NATURALNY W JĘZYKU NIEMIECKIM I SZWEDZKIM ORAZ POLSKIM

W większości języków europejskich, do których należą także porównywane przeze mnie języki, rodzaj naturalny (płeć) istot żywych pokrywa się z rodzajem gramatycznym nazywających je wyrazów<sup>7</sup>. Nierzadko jednak występują przy tym dość znaczne różnice językowe, wynikające z niejednakowych zakresów semantycznych poszczególnych leksemów oraz kontekstów ich użycia, co ukazane zostanie w dalszej części artykułu na podstawie analizy nazw przedstawicieli wybranych grup społecznych oraz imion i nazwisk w języku niemieckim, szwedzkim i polskim. Przyjrzymy się też przy tym roli rodzajników w określaniu płci istot żywych w języku niemieckim i szwedzkim.

### 2.1. Rodzajniki i leksemy różnicujące ogólnie płeć ludzi

Zarówno w języku polskim, jak i w językach germańskich istnieje wiele odrębnych leksemów nominalnych różnicujących płeć ludzi. Są nimi przede wszystkim *kobieta*

<sup>7</sup> Wnikliwą analizę związku obu rodzajów w języku polskim i niemieckim zaprezentowałam już w jednej z moich wcześniejszych publikacji (Wojaczek 2014). W niniejszym artykule skupiam swoją uwagę głównie na ich powiązaniu z rodzajnikami w dwóch językach germańskich.

(niem. *die Frau*, szw. *en fru*) i *mężczyzna* (niem. *der Mann*, szw. *en man*). Obok nich w słownikach wszystkich trzech języków wymieniane są kolejne leksemy najczęściej stosowane do bardzo ogólnego określania obu płci ludzi w różnym wieku (por. tab. 6). Ich rodzaj naturalny na ogół pokrywa się z rodzajem gramatycznym, co w języku niemieckim podkreślają dodatkowo zróżnicowane pod względem płci rodzajniki<sup>8</sup>. W języku szwedzkim rodzajniki nie pełnią natomiast w tym wypadku funkcji dystynktywnej, jako że istnieje tam tylko jeden rodzajnik wspólny dla obu płci.

**Tabela 6. Podstawowe leksemy różnicujące najogólniej płeć ludzi w języku niemieckim, szwedzkim i polskim**

język niemiecki		język szwedzki		język polski	
płeć męska	płeć żeńska	płeć męska	płeć żeńska	płeć męska	płeć żeńska
der Mann	die Frau	en man	en kvinna	mężczyzna	kobieta
der Herr	die Dame	en herr(e)	en dam	pan	pani <sup>9</sup>
der Junge	das Mädchen	en pojke	en flicka	chłopiec	dziewczyna

Wymienione w tab. 6 leksemy tworzą bardzo różnorodne ciągi opozycji semantycznych zależnych głównie od kontekstu sytuacyjnego oraz przyjętej w danym języku konwencji ich użycia, które doskonale uwidaczniają nieznaczne różnice między analizowanymi tu językami.

- opozycja semantyczna *die Frau : der Mann = en fru : en man = kobieta : mężczyzna*

Opozycja ta wykorzystywana jest głównie w formularzach z danymi personalnymi i służy wyłącznie określeniu płci<sup>10</sup>.

- opozycja semantyczna *die Frau : der Herr = en fru : en herr(e) = pani : pan*

Powyzsza opozycja semantyczna spotykana jest głównie w połączeniu z innymi leksemami nominalnymi. Niemieckie i szwedzkie leksemy pisane są wówczas bez rodzajników, których rolę przejmują dodawane do nich imiona lub nazwiska. W sytuacjach oficjalnych i w zwrotach adresatywnych leksemy te często pisane są w języku polskim wielką literą, gdyż traktuje się je wówczas jako formy grzecznościowe, np.:

<sup>8</sup> Wyjątkiem jest leksem rodzaju nijakiego *das Mädchen*, który zmienił swój pierwotny rodzaj gramatyczny przez dodanie typowego dla rodzaju nijakiego przyrostka *-chen* do rzeczownika rodzaju żeńskiego *die Magd*, będącego dawniejszym, bardzo pejoratywnym określeniem młodej istoty płci żeńskiej (= *służąca, dziewka*). Owa nieoczekiwana zmiana rodzaju gramatycznego podyktowana została zatem wyłącznie regułami gramatyki niemieckiej. Rodzaju nijakiego jest też we wszystkich trzech językach leksem *dziecko* (niem. *das Kind*, szw. *ett barn*) jako określenie istoty, której płeć różnicują dopiero inne leksemy (*dziewczyna* i *chłopiec*).

<sup>9</sup> Polskim odpowiednikiem tego germańskiego leksemu jest właściwie leksem *dama*.

<sup>10</sup> Leksemy te występują wtedy w obu językach jako skróty jednoliterowe: *K(obieta) : M(ężczyzna)* w języku polskim oraz *F(rau) : M(ann)* w języku niemieckim i *f(ru) : m(an)* w języku szwedzkim.



2a) *Frau X : Herr X / Frau Professor : Herr Professor !*

2b) *fru X : herr X / fru professor : herr professor !*

2c) *Szanowna Pani X : Szanowny Panie X ! / Szanowna Pani Profesor : Szanowny Panie Profesorze !*

- opozycja semantyczna *die Dame : der Herr = en dam : en herre = pani : pan*

Opozycja ta przypomina poprzednią opozycję, gdyż także ma charakter głównie adresatywny, z tą jedynie różnicą, iż leksemy te używane są na ogół w liczbie mnogiej bez żadnych dodatkowych leksemów, np.:

3a) *Sehr geehrte Damen : Sehr geehrte Herren !*

3b) *Mina damer : Mina herrar !*

3c) *Szanowne Panie : Szanowni Panowie !*

- opozycja semantyczna *das Mädchen : der Junge = en flicka : en pojke = dziewczyna : chłopiec*

Opozycję tę stosuje się przed wszystkim do różnicowania płci dzieci, np.:

4a) *Ist das ein Mädchen : ein Junge ?*

4b) *Är det en flicka : en pojke ?*

4c) *Czy to jest dziewczynka : chłopczyk ?*

## 2.2. Rodzajniki i leksemy różnicujące płeć przedstawicieli różnych grup społecznych

Stosunkowo dużą regularność we wszystkich trzech analizowanych językach zauważyć można przy tworzeniu żeńskich form rzeczowników żywotnych określających przedstawicieli różnych grup społecznych (por. tab. 7).

Prawie wszystkie niemieckie formy żeńskie powstają bardzo regularnie w wyniku dodania do form męskich przyrostka *-in*, natomiast prawie wszystkie polskie przyrostki użyte w tym celu mają końcówkę *-a*, rzadziej *-i* (*gospodyni*)<sup>11</sup>.

<sup>11</sup> Podczas przyrostkowego tworzenia polskich form żeńskich od męskich w temacie rzeczownika rodzaju żeńskiego pojawia się często oboczność samogłoskowa lub spółgłoskowa bądź też obie jednocześnie (np. *e:ó* oraz *l:f* w leksemie *przyjaciółka*). W języku niemieckim i szwedzkim występują wówczas na ogół tylko oboczności samogłoskowe, a w szwedzkich niekiedy także spółgłoskowe. Z uwagi na zakres tematyczny artykułu zagadnienia te nie będą tu jednak przez mnie zgłębiane.

Tabela 7. Wybrane przykłady leksemów określających kobiety i mężczyzn z różnych grup społecznych w języku niemieckim, szwedzkim i polskim

rodzaj leksemów	język niemiecki		język szwedzki		język polski	
	pleć męska	pleć żeńska	pleć męska	pleć żeńska	pleć męska	pleć żeńska
regularnie tworzone leksemy określające pleć ludzi i grupę społeczną, którą oni reprezentują	der Freund	die Freund-in	en vän	en vän-inna	przyjaciel	przyjaciół-ka
	der Chef	die Chef-in	en <i>manlig</i> chef	en <i>kvinnlig</i> chef	szef	szef-owa
	der Student	die Student-in	en <i>manlig</i> student	en <i>kvinnlig</i> student	student	student-ka
	der Schüler	die Schüler-in	en <i>manlig</i> elev	en <i>kvinnlig</i> elev	uczeń	uczen-nica
	der Wirt	die Wirt-in	en värd	en värd-inna	gospodarz	gospod-yni
	der Arzt	die Ärzt-in	en <i>manlig</i> läkare	en <i>kvinnlig</i> läkare	lekarz	lekar-ka
	der Drechsler	die Drechsler-in	en <i>manlig</i> svarvare	en <i>kvinnlig</i> svarvare	tokarz	kobieta tokarz (tokar-ka = rodzaj maszyny)
	der Schlosser	die Schlosser-in	en <i>manlig</i> lässmed	en <i>kvinnlig</i> lässmed	ślusarz	kobieta ślusarz (ślusar-ka = ślusarstwo)
	der Lehrer	die Lehrer-in	en <i>manlig</i> lärare	en <i>kvinnlig</i> lärare	nauczyciel	nauczyciel-ka
	der Verkäufer	die Verkäufer-in	en <i>manlig</i> sälljare	en <i>kvinnlig</i> sälljare	sprzedawca	sprzedawcz-yni
regularnie tworzone leksemy określające pleć ludzi i ich narodowość	der Pole	die Pol-in	en polack / en polsk	en polsk-a	Polak	Pol-ka (polka = rodzaj tańca)
	der Finne	die Finn-in	en finländare	en finländ-ska	Fin	Fin-ka (finka = rodzaj noża)
	der Grieche	die Griech-in	en grek	en grek-iska	Grek	Grecz-ynka
leksemy nieposiadające określenia dla jednej z płci	der Priester	–	en präst	–	ksiądz	–

W języku niemieckim na płeć wskazuje także rodzajnik męski (por. tab. 2–3). Nieco inaczej przedstawia się ta kwestia w języku szwedzkim, w którym istnieją wprawdzie przyrostki *-inna* i *-(isk)a* służące do tworzenia żeńskich form rzeczowników żywotnych, lecz nie zawsze można ich użyć (por. tab. 7). Ponieważ w języku tym jest jeden wspólny rodzajnik dla obu płci (por. tab. 2–3), w celu ich rozróżnienia trzeba dodać do słownikowej formy rzeczownikowej dodatkowy leksem będący jednoznaczny wyróżnikiem płci, w postaci przymiotnika *kvinnlig* (dla rodzaju żeńskiego) albo *manlig* (dla rodzaju męskiego). Podobny zabieg konieczny jest we wszystkich trzech językach także przy nielicznych formach homonimicznych na określenie zarówno kobiety, jak i mężczyzny z danej grupy społecznej, które tworzone są od przymiotników lub imiesłowów. Płeć zaznaczana jest wówczas za pomocą stosownego rodzajnika. W języku polskim funkcję dystynktywną pełnią wtedy natomiast zróżnicowane końcówki rodzajowe lub dodatkowe leksemy wyznaczające ogólnie płeć (por. tab. 1, 6).

Określenia kobiet wykonujących dany zawód tworzone są od swoich męskich odpowiedników za pomocą wspominanych już wcześniej charakterystycznych przyrostków z dużo większą regularnością w języku niemieckim i szwedzkim niż w języku polskim, który wykazuje wyraźny deficyt odrębnych form słowotwórczych służących zaznaczaniu płci żeńskiej. W niektórych przypadkach dodanie w języku polskim charakterystycznego przyrostka *-ka* do formy męskiej jest wprawdzie możliwe, lecz wysoce niewskazane, gdyż zmienia zupełnie znaczenie utworzonego w ten sposób leksemu (por. *tokarka*, *ślusarka* itp.). Najczęściej używane są więc męskie formy językowe wraz z innymi leksemami, które dopiero mogą sprecyzować płeć (np. *kobieta*). Dzieje się tak m.in. z przyczyn historyczno-kulturowych, ponieważ niektóre zawody zdominowane są od zarania przez mężczyzn lub nie dopuszczają w ogóle kobiet do udziału (por. *ksiądz* w kościele rzymskokatolickim).

Bardzo ciekawe zjawisko można zaobserwować w niemieckich formach określonych rzeczowników niemęskoosobowych w liczbie mnogiej. Leksemy te zmieniają swoje znaczenie na *ogół męskich i żeńskich członków danej grupy społecznej*, gdy *i* jest w nich pisane wielką literą (5a`), np.:

5a) Student → Studentin → Studentinnen = student → studentka → studentki

5a`) StudentInnen = studentki i studenci (= cała brać studencka)<sup>12</sup>.

<sup>12</sup> Może to być wyrazem dążenia do szeroko pojętej ekonomii językowej lub też odbiciem silnych tendencji emancypacyjnych w języku (a także społeczeństwie) niemieckim. W języku szwedzkim widoczna jest natomiast obecnie dokładnie odwrotna tendencja, tj. zanik wcześniejszych żeńskich form rzeczownikowych na korzyść męskich form (np. *Hon är lärare* zamiast *Hon är lärarinna* [*Ona jest nauczycielem* zamiast *Ona jest nauczycielką*]).

### 2.3. Rodzajniki a imiona i nazwiska

Język polski odznacza się bardzo dużą przejrzystością w różnicowaniu płci w zakresie imion i nazwisk. Wszystkie rodzime imiona męskie kończą się bowiem w języku polskim na spółgłoskę (wyjątek stanowią jedynie formy zdrobnione lub imiona staropolskie zakończone na *-o*, np. *Wojtunio*, *Mieszko*, z kolei imiona obcego pochodzenia są często zakończone na samogłoskę *-i/y*, np. *Bazyli*, *Ignacy*). Wyróżnikiem wszystkich rodzimych imion kobiecych w języku polskim jest natomiast końcówka *-a*. W językach germańskich również występuje w tym względzie zależność samogłoskowa, przy czym możliwe są dwie końcówki: *-a* lub *-e* (np. *Anna*, *Susanne*). Bardzo wiele imion kobiecych kończy się w nich jednak na spółgłoskę (np. *Ingrid*), co polskiego odbiorcę tych języków może wprowadzać w błąd przy próbie identyfikacji płci osoby noszącej takie właśnie imię na podstawie samych tylko kryteriów językowych. Stąd też funkcję różnicującą płeć pełni w języku niemieckim właśnie umieszczany przed imieniem rodzajnik określony (np. *die Ingrid*, *der Hans*). Wymienione cechy dystynktywne oraz rodzaj gramatyczny zachowują w języku polskim również zdrobnienia imion, które tworzy się poprzez dodanie do tematu rzeczownika jednego z kilku możliwych przyrostków, np.:

- 6a) *Ewa* : *Ew-unia*, *Ew-usia*, *Ew-cia*  
 6a) *Anna* : *An-ia*, *An-ka*, *Ani-usia*, *An-eczka*  
 6b) *Jan* : *Jan-ek*, *Jan-uszek*, *Jan-cio*  
 6b) *Piotr* : *Piotr-uś*, *Piotr-eczek*, *Piotr-unio*

W języku niemieckim lub szwedzkim imiona młodych osób tworzy się natomiast najczęściej przy użyciu przymiotnika *mała/maty* (niem. *klein*, szw. *lilla/lille*). Zabieg ten pozwala na zachowanie rodzaju gramatycznego leksemu oznaczającego imię oraz wskazuje jednoznacznie na płeć osoby je noszącej. Imiona te występują wówczas wraz z adekwatnym rodzajnikiem określonym, np.:

- 7a) *die kleine Eva*  
 7b) *den lilla Eva*  
 7c) *mała Ewa*  
 8a) *der kleine Hans*  
 8b) *den lilla/lille<sup>13</sup> Johan*  
 8c) *maty Jan*

<sup>13</sup> W przypadku imion męskich częstsze jest użycie starszej formy tego przymiotnika (*lille*) dla odróżnienia go od formy używanej wraz z imionami kobiecymi.

W języku niemieckim możliwe jest też tworzenie zdrobnień imion poprzez dodanie do podstawowej formy imienia charakterystycznego przyrostka *-chen* lub *-lein*, co powoduje jednak automatycznie zmianę rodzaju gramatycznego na nijaki w przypadku imion obu płci. Jednocześnie wypada wówczas końcowa samogłoska (7a`) albo następuje przegłos samogłoski w temacie rzeczownika (8a`), np.:

7a`) *Eva* (f) → *Ev-chen* (n)

8a`) *Hans* (m) → *Häns-chen* (n)

Z uwagi na fleksyjny charakter języka polskiego istnieje w nim możliwość identyfikowania płci osoby noszącej rdzennie polskie nazwisko wyłącznie na podstawie końcówki rodzajowej (męskiej *-ski/-cki* lub żeńskiej *-ska/-cka*, np. *Kowalski/Kubicki* lub *Kowalska/Kubicka*). Nie ma więc konieczności dodawania przed nazwiskiem dodatkowego leksemu określającego płeć męską (*pan*) lub żeńską (*pani*). Wspomniane leksemy występują natomiast obligatoryjnie wraz z nazwiskami pochodzenia obcego (Doroszewski 1980: 381–383) lub z pozostałymi nazwiskami polskimi z innymi końcówkami niż wymienione wyżej (np. *pan Bovary / pani Bovary*, *pan Kasztelan / pani Kasztelan*). W języku niemieckim występuje natomiast wyłącznie męska forma nazwiska<sup>14</sup>, wobec czego zawsze konieczne jest bliższe sprecyzowanie płci za pomocą wymienionych już w tab. 6 dodatkowych leksemów *Herr/Frau* (np. *Frau Kowalski / Herr Kowalski*) lub odpowiedniego rodzajnika określonego (np. *die/der Kowalski*). Użycie tych dodatkowych leksemów zalecane jest także w języku szwedzkim (np. *fru Kowalska / herr Kowalski*). Nie jest ono konieczne tylko wtedy, gdy szwedzkiemu odbiorcy znana jest zasada tworzenia polskich nazwisk.

### 3. WNIOSKI KOŃCOWE

W niniejszym artykule scharakteryzowano szczegółowo rodzajniki w języku niemieckim i szwedzkim oraz zasady ich użycia w obu językach germańskich. Wykazano ich wybitnie rodzajnikowy charakter w liczbie pojedynczej, gdzie służą one rozróżnianiu rodzaju gramatycznego i stopnia określoności rzeczowników, z którymi występują. W liczbie mnogiej rodzajniki stają się natomiast raczej przedimkami, jako że nie różnicują już rodzaju gramatycznego rzeczowników, a jedynie wskazują na ich określoność.

<sup>14</sup> Jest to w pewnym sensie językowy wyraz patriarcalności naszej kultury oraz pozostałość wcześniejszego, do dziś jeszcze mocno zakorzenionego zwyczaju, wedle którego kobiety, wychodząc za mąż, przyjmowały nazwisko swojego męża.

W obu językach germańskich rodzajniki używane są w bardzo podobny sposób, głównie jako wyznaczniki rodzaju gramatycznego rzeczowników, a w języku niemieckim także jako wyznaczniki ich rodzaju naturalnego (tj. płci istot żywych), co wykazała dobitnie zaprezentowana analiza obszernego materiału leksykalnego, obejmującego określenia przedstawicieli różnych grup społecznych, a także imiona i nazwiska. W języku niemieckim na płeć ludzi wskazują już same rodzajniki jako immanentne elementy przypisane rzeczownikom żywotnym (*die* dla określeń kobiet oraz *der* dla określeń mężczyzn). Niemieckie rodzajniki odgrywają szczególnie ważną rolę w przypadku występowania homonimicznych określeń dla obu płci. Język szwedzki, jako że posiada jeden rodzajnik wspólny dla obu płci (*en*), wymaga użycia dodatkowych leksemów określających jednoznacznie płeć (np. przymiotników *kvinnlig* : *manlig*). W języku polskim, który nie dysponuje żadnymi rodzajnikami, ich funkcję przejmują natomiast inne leksemy (rzeczowniki, zaimki lub przymiotniki) dodawane do nazw istot żywych, które w sposób jednoznaczny różnicują płeć. We wszystkich trzech językach istnieją też osobne leksemy określające płeć ludzi (*kobieta* : *mężczyzna*, *pani* : *pan* w języku polskim, *Frau* : *Mann*, *Frau* lub *Dame* : *Herr* w języku niemieckim oraz *fru* : *man*, *fru* lub *dam* : *herre* w języku szwedzkim). Wyznacznikiem płci żeńskiej są dodatkowo niektóre charakterystyczne przyrostki rzeczownikowe (*-in* w języku niemieckim, *-inna* lub *-(isk)a* w języku szwedzkim oraz różne przyrostki z końcówką *-a* lub *-i* w języku polskim), które służą tworzeniu form żeńskich rzeczowników żywotnych od ich form męskich.

## Bibliografia

- Allèn, S. 1986. *Svensk ordbok*. Stockholm: Esselte Studium AB.
- Bußmann, H. 1990. *Das Lexikon der Sprachwissenschaft*. Stuttgart: Alfred Kröner Verlag.
- Doroszewski, W. red. 1980. *Słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa: PWN.
- Drosdowski, G. 1984. *Duden. Die Grammatik*. Mannheim–Leipzig–Wien–Zürich: Dudenverlag.
- Drosdowski, G. 1985. *Duden. Richtiges und gutes Deutsch*. Mannheim–Leipzig–Wien–Zürich: Dudenverlag.
- Holm, B., Nylund, E. 1979. *Deskriptiv svensk grammatik*. Trelleborg: Skriptor.
- Jodłowski, S., Taszycki, W. 1950. *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SJPSz – Szymczak, M. red. 2002. *Słownik języka polskiego*, t. 1–3. Wyd. 1 scalone, 6 dodr. zm. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Walczak, T. 2008. *Imiennik. 300 najpopularniejszych imion kobiecych*. Warszawa: Agora.
- Walczak, T. 2008. *Imiennik. 300 najpopularniejszych imion męskich*. Warszawa: Agora.
- Wojaczek, E. 2014. *Środki językowe stosowane do rozróżniania płci istot żywych w języku niemieckim i polskim*. W: *Obraz płci w języku i kulturze*, red. J. Arabski, M. Będkowska-Obłak, J. Ziębka, s. 109–130. Katowice: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych.

***Rodzajnik ‘gender-marked article’ or przedimek ‘article’?  
Evaluating the adequacy of the Polish terms to German and Swedish***

Summary

This paper offers a detailed characteristics of gender-marked articles in German and Swedish and the rules of their use in both these Germanic languages. A comparative analysis demonstrates the distinctively gender-marked nature of these elements in the singular, so typical of both these Germanic languages, where they serve to distinguish the grammatical gender and the degree of definiteness of the nouns with which they occur. In the plural, on the other hand, the articles serve more as (gender-neutral) articles, as they no longer differentiate the grammatical gender of nouns but only indicate their definiteness. However, the fact that in German they are also used to indicate the natural gender of the names of living creatures supports defining them as gender-marked articles rather than as simply articles. This claim is illustrated by an analysis of the extensive lexical material, which includes the names of representatives of various social groups as well as first and last names.

**Keywords:** Germanic languages – article – grammatical gender – natural gender – gender-marked article.

Adj. Marta Falkowska



Magdalena Zofia Feret

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

magdalena.feret@ujk.edu.pl

ORCID: 0000-0001-5558-7783

## ZUR ENTWICKLUNG UND VERWENDUNG DES TERMINUS *NOMINALPHRASE*

### 1. EINLEITENDES

Das Ziel des vorliegenden Beitrags ist es, die Entwicklung des Terminus *Nominalphrase* darzustellen und auf deren Verwendung in der polnischen Germanistik einzugehen.

Zuerst wird der Terminus *Nominalphrase* nach verschiedenen Autoren definiert. Danach wird die Entwicklungsgeschichte des Begriffs und des Terminus *Nominalphrase* dargestellt.

Was das Letztgenannte betrifft, wurde eine Recherche der zugänglichen Online-Quellen sowie eine Umfrage unter Germanistikstudenten im Masterstudium sowie didaktischen Mitarbeitern der Germanistik durchgeführt. Das Ziel dabei war es, herauszufinden, ob bzw. wie der Terminus *Nominalphrase* sowie andere synonyme Bezeichnungen in der polnischen Germanistik verwendet werden.

### 2. *NOMINALPHRASE* – DEFINITIONEN

Welte (1974: 409) definiert *Nominalphrase* als „endozentrische Konstruktion, deren ‚head‘ (die Kategorie Nomen) [...] in der Oberflächenstruktur sowohl von pränominalen als auch von postnominalen Modifikatoren (z. B. Determinatoren und Adjektiven einerseits und Relativsätzen andererseits) näher bestimmt sein kann“ (zit. nach Bhatt 1990: 1).

Auch nach Klenk sind *Nominalphrasen*:

Konstituenten, deren zentraler Bestandteil, der sog. *Kopf* oder *Kern*, ein Nomen ist. Man erkennt sie daran, dass sie zumeist durch substantivische Pronomen ersetzbar sind. Substantivische Pronomen wie *er*, *ihm* usw. sind zugleich vollständige *Nominalphrasen*. Nicht-

pronominale Nominalphrasen können bestehen aus: [...] einem Substantiv ohne weitere Zusätze [...], einem Substantiv und Artikel, determinierenden Pronomen oder Quantifizierern [...], erweiternden Konstituenten wie Adjektiven, Relativsätzen, genitivischen oder adverbialen Attributen [...] (Klenk 2003: 20).

Genauso definiert Lewandowski (1994: 721) Nominalphrase als eine der zwei unmittelbaren Konstituenten des Satzes. „Die Nominalphrase ist eine morphologisch-syntaktische Kategorie, die im Satz in der Funktion des Subjekts, des direkten und/ oder des indirekten Objekts erscheinen kann [...]. Die pronominalen Substitute [...] sind auch Nominalphrasen. Nominalphrasen können expandiert sein<sup>1</sup> [...]“.

Nominalphrasen können somit unterschiedlich strukturiert sein. Sie können nur aus einem Nomen bestehen. In der Regel gibt es aber unterschiedliche prä- und postnominale Elemente. Pränominal können folgende Bestandteile vorkommen: Artikel, Adjektiv, Pronomen<sup>2</sup>, Genitivnominalphrase, Quantor<sup>3</sup>, Dativnominalphrase zusammen mit einem Possessivum und Präpositionalphrase. Postnominale Elemente sind folgende: Genitivnominalphrase, Relativsatz, Präpositionalphrase, Infinitivkonstruktion. Die flexionsfähigen Elemente von Nominalphrasen sind über Kongruenz und Rektion miteinander verbunden (vgl. Feret 2014: 55–68, 130–138).

Wie bereits oben erwähnt, wird als Hauptbestandteil der Nominalphrase, als deren Kopf traditionell ein Nomen betrachtet (vgl. z. B. Welte 1974: 409; Klenk 2003: 20; Lewandowski 1994: 721). Selbst in online zugänglichen didaktischen Materialien und Lexika sind derartige Definitionen vorzufinden: „Nominalphrasen sind Phrasen mit einem Nomen als lexikalischem Kopf“ (IDS). Es gibt auch manchmal Anmerkungen, dass „Phrasen mit einem Pronomen als Kopf [...] gemeinhin zu den Nominalphrasen gerechnet“ werden (IDS, vgl. hierzu auch Feret 2014: 46–55).

Jedoch erfüllt nach manchen generativen und kognitiven Modellen nicht das Nomen, sondern das Determinansstamm (z.B. *d-*, *dies-*) diese Funktion (vgl. Abney 1987; Taylor 2002; auch Feret 2014: 29–33, 43–45, 190–191).

Der Kopf der Nominalphrase muss nicht unbedingt lexikalisch realisiert werden. Wenn ein Nomen als Kopf der Nominalphrase angenommen wird, wird eine derartige Nominalphrase, wo das Nomen fehlt, als eine elliptische Nominalphrase bezeichnet: z. B. statt *Den Wein mag ich nicht* kommt der Satz *Den mag ich nicht* vor (vgl. Feret 2014: 198).

In der Regel findet man folgende Bezeichnungen als Synonyme für den Terminus *Nominalphrase*: *Nominalgruppe*, *NP*, *Substantivgruppe*. Bei manchen generativen Modellen kommt auch der Terminus *DP* bzw. *Determinansphrase*<sup>4</sup> vor.

<sup>1</sup> Z. B. durch den Relativsatz.

<sup>2</sup> Z. B. Demonstrativpronomen, Possessivpronomen.

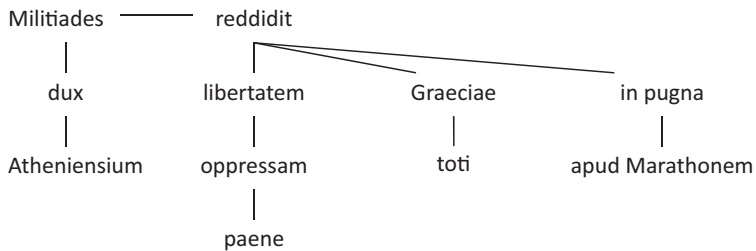
<sup>3</sup> Z. B. Zahlwort (vgl. Feret 2014: 11).

<sup>4</sup> Aus dem Englischen: *determiner phrase* (vgl. Feret 2014: 31).

### 3. ENTWICKLUNG DES TERMINUS *NOMINALPHRASE*

Der Terminus *Nominalphrase* stammt aus der englischsprachigen sprachwissenschaftlichen Literatur. In der Regel werden sowohl gegenwärtig als auch in der älteren englischsprachigen Fachliteratur zwei Termini verwendet: *nominal* (vgl. z.B. Levi 1978; Willim 2000; Langacker 2008) bzw. *noun phrase* (vgl. z. B. Löbel 1989; Olsen 1989; auch Langacker 2008).

Der Terminus *Nominalphrase* taucht in der generativen Transformationsgrammatik von Chomsky (1956, 1957) auf. Das bedeutet aber nicht, dass der Begriff der Nominalphrase an sich früher anderen Grammatikmodellen nicht bekannt war. Der Begriff der Nominalphrase kommt bereits in traditionellen Grammatiken vor, die auf Arbeiten von griechischen und römischen Philosophen zurückzuführen sind. Die Überlegungen von Aristoteles, Platon bzw. stoischen Philosophen wie z. B. Diokles bilden die Basis für die traditionelle Satzeinteilung in Subjekt- und Prädikatgruppe (vgl. Billroth 1832; Heyse 1844). Als Beispiel für eine derartige traditionelle Satzeinteilung führt Schlobinski (2003: 20) eine Analyse des lateinischen Satzes nach Billroth an:



Eine ähnliche Satzanalyse als hierarchische Struktur ist bereits bei Diokles zu finden (vgl. Schlobinski 2003: 21). Das präsentierte Schema scheint darauf hinzuweisen, dass der Begriff der Nominalphrase der traditionellen Grammatik nicht unbekannt war.

Bei Adelung (1782) ist beispielsweise auch Folgendes vorzufinden: „das Subject mit seinen Bestimmungen“ (534), „alle Bestimmungswörter des Substantivs [...] gehen vor demselben her, [...] so daß der Artikel, oder ein allgemeines Zahlwort den Anfang macht“ (451). Die angeführten Zitate scheinen auch darauf hinzuweisen, dass der Begriff der Nominalphrase dem Autor nicht fremd war.

Sowohl ältere als auch neuere traditionelle Grammatiken (vgl. z. B. Jung 1967) verwenden jedoch den Terminus *Nominalphrase* nicht. Die *Nominalphrase* an sich ist weder ein besonderer Forschungs- noch ein Beschreibungsgegenstand dieser Grammatiken.

Formale und objektive Methoden der Sprachbeschreibung sind erst von amerikanischen Strukturalisten ausgearbeitet worden, und zwar im Rahmen der sog.

taxonomischen Linguistik. Bloomfield (1926), als Vorläufer dieser Richtung angesehen, ist der Meinung, dass sprachliche Erscheinungen nur aufgrund von rein formalen, sprachimmanenten Kriterien, wie z. B. ihre Distribution, definiert und beschrieben werden dürfen. Der Satz, von Bloomfield als unabhängige linguistische Form betrachtet, wird zum Hauptforschungsgegenstand der amerikanischen Linguisten.

Nach Harris (1951), einem der Hauptvertreter des amerikanischen Deskriptivismus, besteht die Hauptaufgabe der Linguistik in der Einteilung und Klassifizierung der Elemente im Satz aufgrund ihrer Distribution. Zuerst müssen die kleinsten Elemente durch Segmentierung des Satzes herausgefunden werden. Danach werden diese Segmente durch Untersuchung ihrer potenziellen Positionen im Satz und ihrer möglichen Umgebungen, d. h. der Elemente, mit denen sie zusammen in einem Satz vorkommen können, bestimmten Kategorien zugeordnet.

Eine der Methoden der Segmentierung ist die sog. IC-Analyse, die Einteilung des Satzes in unmittelbare Konstituenten (engl. *immediate constituents*) (vgl. Wells 1947; Fries 1952; Hockett 1958). Mit Hilfe dieser Methode wird jede Äußerung jeweils in zwei maximale Segmente, diese Segmente wieder in zwei Konstituenten<sup>5</sup> eingeteilt. Jedes Segment, mit Ausnahme der zwei letzten<sup>6</sup>, stellt eine zweiteilige Konstruktion dar. Die Struktur der Nominalphrase kann nach der IC-Analyse wie folgt dargestellt werden:

hi-	-s	child-	-ren
his		children	
his children			

(vgl. Hockett 1958: 152)

a	new	hat
a	new hat	
a new hat		

(vgl. Hockett 1958: 169)

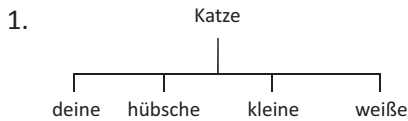
Unabhängig von amerikanischen Strukturalisten entwickelt sich die Dependenzgrammatik (Tesnière 1953, 1959). Sie beschäftigt sich nicht nur damit, Sätze in Segmente einzuteilen, sondern setzt sich auch zum Ziel, die Relationen zwischen den einzelnen Konstituenten des Satzes zu beschreiben. Tesnière stellt Sätze als hierarchische Strukturen dar. Diese Strukturen bestehen aus voneinander unabhängigen Elementen, den sog. Nuclei (franz. *nuclei*). Die Dependenzrelationen zwischen

<sup>5</sup> Bei Wells gibt es auch den Terminus *phrases*.

<sup>6</sup> Bei Hockett (1958) sind es Morpheme.

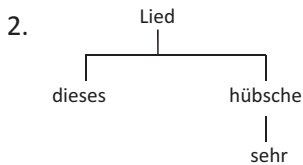
Nuclei werden jeweils im Stammbaumdiagramm repräsentiert. Das Verb regiert den ganzen Satz und andere Elemente sind ihm untergeordnet. Aktanten (franz. *actants*) und Angaben (franz. *circonstants*) sind Nuclei, die dem Verb unmittelbar untergeordnet sind. Die Erstgenannten entsprechen dem Satzsubjekt und den Objekten, die Letztgenannten den Adverbialbestimmungen.

Nominalphrase, obwohl Tesnière diesen Terminus nicht verwendet, hat nach der Dependenzgrammatik folgende graphische Repräsentation:



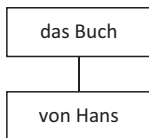
(vgl. Tesnière 1959: 130)<sup>7</sup>

Elemente, die direkt dem Nomen untergeordnet sind, werden mit dem Terminus *Beiwörter*<sup>8</sup> (franz. *epithètes*) bezeichnet. Das Beiwort kann eine Angabe untergeordnet haben:



(vgl. Tesnière 1959: 29)<sup>9</sup>

Sog. Überführungswörter<sup>10</sup> (franz. *translatifs*) bilden einen Nucleus zusammen mit einem anderen Element. Zu den Überführungswörtern werden z. B. Artikel bzw. Präpositionen gerechnet (vgl. Helbig 1986: 198–204).



(vgl. Tesnière 1959: 67)

<sup>7</sup> Deutsche Linguisten, die die Nominalphrase aus der Perspektive der Dependenzgrammatik beschrieben haben, sind Engel (1974, 2004) und Eroms (1988).

<sup>8</sup> Terminus nach Helbig (1986: 200–201).

<sup>9</sup> Diese Strukturen unterscheiden nicht zwischen Possessiv- bzw. Demonstrativpronomina und adjektivischen Attributen. Sie stellen auch nicht immer eine richtige Reihenfolge der Satzkonstituenten dar.

<sup>10</sup> Terminus nach Helbig (1986: 201).

In Anlehnung an die IC-Analyse, Dependenzstrukturen und Mathematikforschung (Automatentheorie, ein Maschinenmodell) entsteht das erste Modell der generativen Transformationsgrammatik von Chomsky (1956, 1957). Die Grammatik einer Sprache sei nach Chomsky ein Mittel, das alle grammatischen Sätze generiert, sei autonom und von der Bedeutung unabhängig. Die Grammatiktheorie soll somit vollkommen formal und asemantisch sein und ihr Ziel sei, die grammatischen Sätze der betreffenden Sprache von den ungrammatischen zu trennen. Das Modell von Chomsky besteht aus Phrasenstrukturregeln, Transformationsregeln und morphophonemischen Regeln, die Morphem- in Phonemsequenzen umsetzen. Im Gegensatz zu den IC-Modellen beschränkt sich dieses Modell nicht auf die Segmentierung der Sätze, sondern weist den Satzsegmenten auch bestimmte Kategorien zu. Die zwei unmittelbaren Konstituenten, in die sich jeder Satz segmentieren lässt, werden mit den Termini *Nominalphrase* (engl. *noun phrase, NP*) und *Verbalphrase* (engl. *verb phrase, VP*) bezeichnet. Nach den Phrasenstrukturregeln wird die Struktur der Nominalphrase *the man* wie folgt dargestellt:

I. nach den Verzweigungsregeln (engl. *branching rules*):

NP → T + N

T → the

N → man

II. nach den Ersetzungsregeln (engl. *rewriting rules*):

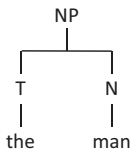
1. NP

2. T + N

3. the + N

4. the + man

III. Stammbaumdiagramm (engl. *P-marker*):



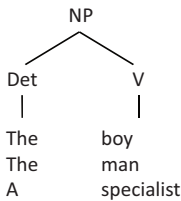
(vgl. Chomsky 1957: 18–30)

Im Punkt I. handelt es sich um sog. Verzweigungsregeln, d. h. darum, aus welchen Bestandteilen die Nominalphrase besteht und wie diese Elemente lexikalisch repräsentiert werden. Durch Ersetzungsregeln bei der Ableitung im Punkt II. darf in jeder Zeile nur ein Element neu geschrieben werden. Im Punkt III. wird die Struktur der Nominalphrase im Stammbaumdiagramm präsentiert (vgl. Chomsky 1957: 26–27).

Das präsentierte Phrasenstrukturmodell erweist sich für Chomsky (1956) als inadäquat bei der Beschreibung der Koordination gleichartiger Satzglieder oder aber der diskontinuierlichen Konstituenten. Deswegen entwickelt Chomsky (1957) Trans-

formationsregeln, mit deren Hilfe eine syntaktische Struktur in eine andere umgeformt wird. Die ersten Grammatikmodelle von Chomsky (1956, 1957) werden zur Basis für spätere generative Theorien. Eine dieser Theorien ist die sog. Standardtheorie (vgl. Chomsky 1965/1983), deren Grundsätze bei der Entwicklung von anderen generativen Modellen auch eine wichtige Rolle spielen.

Die Struktur der Nominalphrase wird nach der Standardtheorie wie folgt dargestellt, und zwar ähnlich wie in dem ersten Grammatikmodell von Chomsky (1957):



(vgl. Chomsky 1965/1983: 90, 166)<sup>11</sup>

#### 4. VERWENDUNG DES TERMINUS *NOMINALPHRASE*

Wenn man in die Entwicklung des Terminus und des Begriffs *Nominalphrase* einen Einblick nimmt, kann man beobachten, dass der Begriff in der Sprachwissenschaft bereits seit Langem bekannt und in den letzten Jahrzehnten v. a. in der englischsprachigen sprachwissenschaftlichen Literatur verbreitet war. Merkwürdig ist das Letztgenannte nicht, da der Terminus *Nominalphrase*, wie bereits erwähnt, aus dem englischsprachigen Raum stammt. Nicht unbekannt ist er aber auch in der deutschsprachigen Literatur, wovon auch die oben angeführten Definitionen von zahlreichen deutschsprachigen Autoren zeugen. Man kann daraus folgern, dass der Terminus und der Begriff *Nominalphrase* auch in der deutschsprachigen sprachwissenschaftlichen Literatur relativ weit verbreitet ist. Interessant schien der Autorin des vorliegenden Beitrags zu prüfen, ob es auch in der polnischen Germanistik der Fall ist.

Zwecks des vorliegenden Beitrags wurde eine Recherche der zugänglichen Online-Quellen sowie eine Umfrage unter Germanistikstudenten im Masterstudium sowie didaktischen Mitarbeitern der Germanistik durchgeführt. Das Ziel dabei war es, herauszufinden, ob bzw. wie der Terminus *Nominalphrase* sowie andere synonyme Bezeichnungen in der polnischen Germanistik verwendet werden.

<sup>11</sup> Im vorliegenden Beitrag wird lediglich ein Überblick über die Entwicklung des Begriffs und des Terminus *Nominalphrase* von traditionellen Grammatikmodellen bis ältere generative Modelle in Anlehnung an Feret (2014) präsentiert. Bei Feret (2014) wird auch auf die Struktur der Nominalphrase als Determinansphrase nach gegenwärtigen generativen und kognitiven Modellen eingegangen. Auch eine umreißende Darstellung dieser Ansätze im vorliegenden Beitrag würde dessen Rahmen deutlich sprengen.



Bei der Recherche der zugänglichen Online-Quellen lag der Schwerpunkt auf sprachwissenschaftlichen Arbeiten. Wörterbücher, Lexika, Enzyklopädien, Lernhilfsmittel wurden dabei nicht mitberücksichtigt. Was den Terminus *Nominalphrase* anbelangt, wird er sowohl von den polnischen als auch von den deutschen Germanisten verwendet, jedoch kommen nur einige sprachwissenschaftliche Beiträge und Monographien von den Erstgenannten vor, wo im Titel der Terminus *Nominalphrase* steht<sup>12</sup>. Es handelt sich sowohl um ältere als auch um neuere Arbeiten von den polnischen Germanisten, z. B.: Schatte (1980), Sadziński (1997), Aptacy (2005, 2014), Nitka (2017), Kałny (2019).

Mehr zahlreich sind sprachwissenschaftliche Beiträge und Monographien von deutschen Autoren, die sich mit der *Nominalphrase* beschäftigen und den Terminus *Nominalphrase* verwenden. Es gibt auch relativ viele neue Arbeiten im Gegensatz zu denen, die von polnischen Germanisten verfasst worden sind.

Was den Terminus *Nominalgruppe* betrifft, kommen v.a. deutsche Autoren vor. Es sind auch relativ viele neue Arbeiten.

Was den Terminus *Substantivgruppe* anbelangt, kommt er auch v. a. bei deutschen Autoren vor, jedoch gibt es hier viel ältere Beiträge und Monographien.

Um die Verwendung des Terminus *Nominalphrase* und anderer synonyme Bezeichnungen in der polnischen Germanistik zu untersuchen, wurde auch eine Umfrage unter Germanistikstudenten im Masterstudium sowie didaktischen Mitarbeitern der Germanistik durchgeführt. Die Umfrage umfasste unterschiedliche Fragen, bei allen handelte es sich aber darum, inwieweit sich die Befragten auskennen, was die Bedeutung und Verwendung des Terminus *Nominalphrase* sowie anderer synonyme Bezeichnungen betrifft. Es gab fünf unterschiedliche Aufgaben-Sets:

- I Definieren Sie kurz den folgenden Terminus: *Nominalphrase*  
Nennen Sie ein Beispiel für den folgenden Begriff: *DP*
- II Definieren Sie kurz den folgenden Terminus: *Substantivgruppe*  
Nennen Sie ein Beispiel für den folgenden Begriff: *Determinansphrase*
- III Definieren Sie kurz den folgenden Terminus: *Determinansphrase*  
Nennen Sie ein Synonym für den folgenden Begriff: *Nominalphrase*
- IV Nennen Sie ein Beispiel für den folgenden Begriff: *Nominalphrase*  
Nennen Sie ein Synonym für den folgenden Begriff: *DP*
- V Definieren Sie kurz den folgenden Terminus: *NP*  
Nennen Sie ein Synonym für den folgenden Begriff: *Substantivgruppe*

Jede befragte Person<sup>13</sup> bekam nur ein zufällig ausgewähltes Set. Die Antworten waren wie folgt:

<sup>12</sup> Folglich stellt die *Nominalphrase* den Hauptgegenstand der Forschung von den genannten Autoren.

<sup>13</sup> An der Umfrage nahmen 76 Personen teil.

**Zum Terminus *Nominalphrase* bzw. *NP*:**

50 Prozent aller Antworten: *keine Ahnung, ich weiß es nicht u. ä.*

3 ähnliche Antworten: *Phrase, deren Kopf ein Nomen oder ein Pronomen bildet*

*in Opposition zur Verbalphrase, ein Bestandteil des Satzes  
Phrase, in der mindestens ein Substantiv erscheint, es  
übernimmt alle grammatischen Kategorien*

*Phrase, wo ein Nomen an der ersten Stelle steht*

*fraza nominalna*

5 ähnliche Antworten: *mit Nominativ assoziiert, Phrase im Nominativ*

3 ähnliche Antworten: *Phrase, die aus Substantiven besteht / die Nomen beinhaltet  
/ die ein Nomen enthält*

2 ähnliche Antworten: *es geht um Nominalisierung des Satzes / Phrase, die nominalisiert wird*

*Präposition + Nomen – Verbindung*

3 ähnliche Antworten: *Nomen-Verb-Verbindung*

3 ähnliche Antworten: *etwas mit Nomen/Substantiv verbunden*

2 ähnliche Antworten: *Wörter, die zu Substantiven gehören*

4 ähnliche Antworten: *Substantivphrase*

*Phrase im Nominalstil*

2 gleiche Antworten: *NP – Nominalphrase*

Beispiele: *eine schöne, gute Katze*

*Kinder/König*

*der Hund*

**Zum Terminus *Substantivphrase/-gruppe*:**

45 Prozent aller Antworten: *keine Ahnung, ich weiß es nicht u. ä.*

*Das ist eine Phrase, deren Kern ein Nomen ist*

Synonym: *Substantivgruppe / Nominalphrase*

3 ähnliche Antworten: *Wörtergruppe, die wie Substantiv (im Satz) fungiert*

*Gruppe, die sich aus einem Substantiv und einem dieses Substantiv begleitenden Wort z.B. Artikel zusammensetzt*

3 ähnliche Antworten: *eine Phrase, deren Kopf ein Nomen oder ein Pronomen bildet*

*Phrase mit Substantiv*

2 ähnliche Antworten: *Substantivgruppe: Dingwort mit allen Beschreibungen (Attribute, Artikel...) / Substantiv und Elemente, die es beschreiben*

4 ähnliche Antworten: *eine Gruppe von Substantiven (im Satz), die bestimmte Merkmale haben / eine Gruppe von Nomen*

**Zum Terminus *Determinansphrase* bzw. *DP*:**

85 Prozent aller Antworten: *keine Ahnung, ich weiß es nicht* u. ä.

*DP – Determinansphrase / Determinativphrase*

*etwas mit Determinieren verbunden*

*Determinansphrase – DP*

*Dependenzphrase*

*diese, dieser, Wörter, die das Wort bestimmt bezeichnen*

*dieses Buch*

*diese Frau*

*der schwarze Hund*

*eine Phrase, die vor dem Nomen steht und es determiniert*

Diejenigen Antworten, die den Definitionen in der Fachliteratur entsprechen oder ein richtiges Synonym bzw. Beispiel für den jeweiligen Terminus enthalten, wurden oben mit Sperrsatz markiert.

## 5. SCHLUSSFOLGERUNG

Die o. g. Termini werden relativ selten in der polnischen germanistischen Fachliteratur verwendet. Häufiger ist deren Gebrauch in den deutschen sprachwissenschaftlichen Arbeiten. Ein möglicher Grund dafür wäre, dass sowohl der Terminus *Nominalphrase* als auch *Determinansphrase* der englischsprachigen Fachliteratur entstammen, die in der deutschen Germanistik mehr verbreitet ist. Diesbezüglich kann erstaunen, dass der Terminus *Substantivgruppe* in der polnischen Fachliteratur kaum verwendet wird.

Was die Ergebnisse der Umfrage anbelangt, fällt auf, dass die Termini *Determinansphrase* und *DP* kaum bekannt sind. Davon zeugen die meisten Antworten. Zwar gibt es drei richtige Antworten, was die Synonyme betrifft, und einige richtig genannte Beispiele, jedoch keine eingehende Definition.

Was den Terminus *Nominalphrase* anbelangt, gibt es einige Antworten, die der Definition entsprechen, in der das Nomen den Kern der Nominalphrase bildet. Der Fall ist es auch bei den Antworten zum Terminus *Substantivphrase* bzw. *-gruppe*. Nur gibt es bei den Letztgenannten mehr richtige Antworten. Verwundern mag, dass die Anzahl der Befragten, denen der Terminus *Nominalphrase* unbekannt ist, mit der Anzahl der Befragten, denen der Terminus *Substantivphrase* bzw. *-gruppe* unbekannt ist, vergleichbar ist.

## Bibliographie

- Abney, S. 1987. *The English Noun Phrase in Its Sentential Aspect*. Cambridge: MIT Press.
- Adelung, J.Ch. 1782. *Deutsche Sprachlehre*. Wien: v. Trattner.
- Aptacy, J. 2005. *Argumentrealisierung in deverbalen Nominalphrasen im Deutschen und Polnischen*. Frankfurt am M.: Peter Lang.
- Aptacy, J. 2014. *Grammatische Fehler innerhalb der Nominalphrase bei deutschlernenden Studierenden mit Polnisch als Muttersprache – eine linguistische Analyse*. In: *Studien zur Glottodidaktik und Methodik*, Hg. M. Wierzbicka, K.W. Nycz, S. 111–131. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Bhatt, Ch. 1990. *Die syntaktische Struktur der Nominalphrase*. Tübingen: Narr.
- Billroth, J.G.F. 1832. *Lateinische Syntax für die obernen Klassen gelehrter Schulen*. Leipzig: Weidmann.
- Bloomfield, L. 1926. A Set of Postulates for the Science of Language. *Language* 2, S. 153–164.
- Chomsky, N. 1956. Three Models for the Description of Language. *IRE Transactions of Information Theory* 2 (3), S. 113–124.
- Chomsky, N. 1957. *Syntactic Structures*. Hague: Mouton.
- Chomsky, N. 1965. *Aspects of the Theory of Syntax*. Cambridge: MIT Press. (Übers. und hrsg. von E. Lang et al. 1983. *Aspekte der Syntax-Theorie*. Frankfurt am M.: Suhrkamp).
- Engel, U. 1974. *Zur dependenziellen Beschreibung von Nominalphrasen*. In: *Sprachsystem und Sprachgebrauch*, Hg. U. Engel, P. Grebe, S. 58–89. Düsseldorf: Pädagogischer Verlag Schwann.
- Engel, U. 2004. *Deutsche Grammatik. Neubearbeitung*. München: ludicum Verlag.
- Eroms, H.-W. 1988. *Der Artikel im Deutschen und seine dependenzgrammatische Darstellung*. In: *Sprachwissenschaft*, Hg. R. Schützeichel, S. 257–308. Heidelberg: Carl Winter Universitätsverlag.
- Feret, M.Z. 2014. *Die Nominalphrase im Deutschen aus der Perspektive der generativen DP-Modelle und der kognitiven Grammatik. Ein Versuch der Bewertung ihrer Untersuchungsmethodologien*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.
- Fries, Ch.C. 1963. *The Structure of English*. London: Longmans, Green.
- Harris, Z.S. 1951. *Methods in Structural Linguistics*. Chicago: University of Chicago Press.
- Helbig, G. 1986. *Geschichte der neueren Sprachwissenschaft*. Leipzig: Bibliographisches Institut.
- Heyse, J.Ch.A. 1844. *Theoretisch- praktische deutsche Schulgrammatik oder kurzgefaßtes Lehrbuch der deutschen Sprache, mit Beispielen und Aufgaben zur Anwendung*. Hannover: Hahnsche Hof-Buchhandlung.
- Hockett, Ch.F. 1958. *A Course in Modern Linguistics*. New York: The Macmillan Company.
- IDS – *Grammatisches Informationssystem. Wissenschaftliche Terminologie*. Online: <https://grammis.ids-mannheim.de/terms/view/170> [Abruf: 15.01.2024].
- Jung, W. 1967. *Grammatik der deutschen Sprache*. Leipzig: Bibliographisches Institut.
- Kątny, A. 2019. Quantifizierung der Nominalphrase durch Aspekt und Aktionsarten im Polnischen und Deutschen. *Studia Germanica Gedanensia* 41, S. 176–189.
- Klenk, U. 2003. *Generative Syntax*. Tübingen: Gunter Narr Verlag.
- Langacker, R.W. 2008. *Cognitive Grammar: A basic introduction*. Oxford: Oxford University Press.
- Levi, J.N. 1978. *The Syntax and Semantics of Complex Nominals*. New York: Academic Press.
- Lewandowski, T. 1994. *Linguistisches Wörterbuch*. Heidelberg: Quelle & Meyer.

- Löbel, E. 1989. *Q as a Functional Category*. In: *Syntactic Phrase Structure Phenomena in Noun Phrases and Sentences*, Hg. Ch. Bhatt, E. Löbel, C. Schmidt, S. 133–158. Amsterdam: Benjamins.
- Nitka, G. 2017. *Nominalphrase in der Sprache des Handelsrechts aus deutsch-polnischer kontrastiver Sicht*. Frankfurt am M.: Peter Lang.
- Olsen, S. 1989. *AGR(ement) in the German noun phrase*. In: *Syntactic Phrase Structure Phenomena in Noun Phrases and Sentences*, Hg. Ch. Bhatt, E. Löbel, C. Schmidt, S. 39–50. Amsterdam: Benjamins.
- Sadziński, R. 1997. Die Leistung der Nominalphrase (NP) im Deutschen – und im Polnischen. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Germanica 1*, S. 121–128.
- Schatte, Cz. 1980. Zur attributiven Funktion der Nominalphrase im Deutschen und Norwegischen. *Neophilologica 1*, S. 141–151.
- Schlobinski, P. 2003. *Grammatikmodelle. Positionen und Perspektiven*. Wiesbaden: Westdeutscher Verlag.
- Taylor, J.R. 2002. *Cognitive Grammar*. Oxford: Oxford University Press.
- Tesnière, L. 1953. *Esquisse d'une syntaxe structurale*. Paris: Klincksieck.
- Tesnière, L. 1959. *Eléments de syntaxe structurale*. Paris. (Übers. und hrsg. von U. Engel 1980. *Grundzüge der strukturalen Syntax*. Stuttgart: Klett-Cotta).
- Wells, R.S. 1947. Immediate Constituents. *Language 23* (2), S. 81–117.
- Welte, W. 1974. *Moderne Linguistik: Terminologie, Bibliographie*, Bd. 2. München: Hueber.
- Willim, E. 2000. *On the Grammar of Polish Nominals*. In: *Step by step*, Hg. D. Michaels, R. Martin, J. Uriagereka, S. 319–346. Cambridge: MIT Press.

### ***Development of the term noun phrase and its current use***

#### Summary

The paper presents the development and use of the term noun phrase in modern German studies. First, the origin and development of the term and concept are presented. Subsequently, the author discusses the results of a survey carried out among students and teaching staff of Polish German studies, as well as a study including the available Internet sources. The aim was to check to what extent the terminology pertaining to the nominal phrase, which is largely borrowed from the English-language linguistics, is known and used. Unfortunately, the analysis showed a relatively low degree of knowledge and the use of some terms in Polish studies of the German language.

**Keywords:** noun phrase – grammatical term – German language.

Adj. Marta Falkowska

*Anna Just*

Uniwersytet Warszawski

a.just@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0003-3669-5038

*Federica Masiero*

Universität Padua

federica.masiero@unipd.it

ORCID: 0000-0003-4468-9180

## **DAS VORFELD: ZU EINEM GRUNDTERMINUS DER DEUTSCHEN SYNTAX**

### **1. DAS VORFELD HEUTE**

Im Mittelpunkt der vorliegenden Ausführungen steht der Terminus *Vorfeld*. Bekanntlich wurde der Terminus 1937 von Erich Drach in seinen postum erschienenen *Grundgedanken der deutschen Satzlehre* (Frankfurt am Main) eingeführt.

Heute ist *Vorfeld* ein grundlegender Terminus im sogenannten topologischen Satzmodell. Das topologische Satzmodell dient der Beschreibung und dem Kontrastieren syntaktischer Strukturen auf der Satzebene (Höhle 2018: 279–284; Wöllstein 2018: 145). Das Modell stellt ein sehr nützliches Mittel dar, anhand dessen deutsche Sätze unterschiedlicher Komplexität analysiert werden können, indem sie auf ein gemeinsames, fünfgliedriges Muster zurückgeführt werden. Das Muster dieses Modells ist durch die geordnete Abfolge von Felder- und Klammerpositionen bestimmt:

**Abb. 1: Topologisches Satzmodell**

Vorfeld VF	linke Satzklammer LS	Mittelfeld MF	rechte Satzklammer RS	Nachfeld NF
---------------	----------------------------	------------------	-----------------------------	----------------

Das topologische Satzmodell erfasst zwei typologische Besonderheiten der deutschen Sprache. Diese betreffen die Stellung des Finitums bzw. des Prädikats:

- Im deklarativen Hauptsatz steht das Finitum in zweiter Position und der infinite Verbbestandteil – wenn es einen gibt – am Ende (s. Abb. 1). Analytische Formen stehen also nicht nebeneinander und bilden damit die sogenannte Satzklammer. Die Satzklammer (oder auch Verbalkammer) wird in eine rechte und linke Satzklammer unterteilt; vor der linken Satzklammer befindet sich das Vorfeld.
- Im eingeleiteten Nebensatz steht das Finitum am Ende, i. d. R. direkt nach dem infiniten Bestandteil. Alle Bestandteile des Verbs stehen dort also nebeneinander.

Das Vorfeld ist bei kanonischen unabhängigen Deklarativsätzen (1) immer realisiert<sup>1</sup>. Bei Entscheidungsfragesätzen (2), i. d. R. bei Imperativsätzen und bei durch Konjunktionen eingeleiteten Nebensätzen (3) ist das Vorfeld nicht realisiert. Daraus ergibt sich, dass das Vorfeld wie die weiteren vier topologischen Abschnitte nicht unbedingt realisiert sein muss und dass das topologische Satzmodell ein syntaktisches Schema mit potenziellen Leerstellen ist. Das topologische Satzmodell lässt sich auch zur Beschreibung der Wortstellung von komplexen Sätzen verwenden. Dabei wird zunächst der Gesamtsatz und dann der Nebensatz bzw. die Nebensätze analysiert (s. 4a, b).

**Abb. 2: Analyse für V2-, V1- und VL-Satzmuster**

	VF	LS	MF	RS	NF
(1)	Otto	hat	Hans	gesagt,	dass er kommt.
(2)	∅	Hat	Otto Hans	gesagt,	dass er kommt.
(3)	∅	ob	Otto Hans	gesagt hat,	dass er kommt.
(4) a.	Otto	hat	Hans	gesagt,	dass er kommt.
(4) b.		dass	er	kommt.	

In zeitgenössischen Standardwerken wird das Vorfeld wie das Mittelfeld und das Nachfeld über eine der beiden Satzklammer definiert, das Vorfeld über die linke Satzklammer:

Vorfeld: Position vor der linken Satzklammer (Pittner 2021: 189).

Das Vorfeld ist das Feld vor der linken Satzklammer in der Felderstruktur (Leibniz-Institut für Deutsche Sprache (IDS): Grammatisches Informationssystem grammis. DOI: <https://grammis.ids-mannheim.de/vggf/2277?termini=term> [Abruf: 17.03.2024]).

<sup>1</sup> In ausgewählten Kontexten können auch Aussagesätze mit V1-Stellung vorkommen, z. B.: *Kommt ein Mann ins Café*. Es geht dabei um den sogenannten Erzähleinsatz, s. Zifonun et al. (1997: 637). Außerdem ist das Phänomen des Topik-Drops zu erwähnen, z. B.: *Weiß ich doch* (Trutkowski 2016).



das Vorfeld, das ist der Bereich vor einem Verb in Zweitposition (Altmann 2010: 54).

Das Vorfeld ist der Satzabschnitt vor dem linken Satzklammerteil in Verbzweitposition (Zifonun/Hoffmann/Stecker 1997: 1576).

Durch die angegebenen Definitionen wird nicht immer eindeutig klargemacht, dass die Füllung des Vorfeldes zahlenmäßig festgelegt ist, d. h., je nach Satzform steht im Vorfeld im Unterschied zum Mittelfeld und Nachfeld entweder eine Satzkonstituente<sup>2</sup> oder keine. Diesbezüglich ist die Definition im *Verzeichnis grundlegender grammatischer Fachausdrücke* des IDS expliziter:

Das Vorfeld ist das Feld vor der linken Satzklammer in der Felderstruktur. Es kann durch eine Konstituente des Satzes besetzt werden (<https://grammis.ids-mannheim.de/vggf/2277?term=mini=term> [Abruf: 23.04.2024]).

Bei der Behandlung des topologischen Satzmodells wird manchmal nicht einmal eine Definition von Vorfeld angeboten, s. u. a. Duden (2016<sup>9</sup>: § 1340). In der letzten Auflage des Duden (2022<sup>10</sup>: § 20) wird dies allerdings korrigiert. Hier wird das Vorfeld als „der Bereich links von der linken Satzklammer“ (Duden 2022<sup>10</sup>: § 20) definiert, wobei immer noch nicht klar gemacht wird, dass das Vorfeld zahlenmäßigen Beschränkungen unterliegt.

## 2. DAS VORFELD: EIN HISTORISCHER ÜBERBLICK

### 2.1. Das Vorfeld in Grammatiken des 17. und 18. Jahrhunderts

Auch wenn die Lehre von den topologischen Feldern deutscher Sätze – freilich nicht unter diesem Namen – erst seit Anfang des 20. Jahrhunderts in gereifter Form vorliegt (vgl. Höhle 2018: 11), ist es dennoch sinnvoll, einen Blick in frühere Grammatiken des Deutschen zu werfen, um zu sehen, ob die Stelle vor dem finiten Verb bereits damals in der Beschreibung der Wortstellung eine Rolle spielte. Dabei beschränkt sich unser Überblick in erster Linie auf die als klassisch geltenden Grammatiken von Justus Georg Schottelius (1612–1676), Johann Christoph Gottsched (1700–1766) und Johann Christian Adelung (1732–1806), wobei selbstverständlich nicht nur diese Grammatiker „für die Konsolidierung und Durchsetzung der neuhochdeutschen Schriftsprachnormen“ (von Polenz 1994: 150) von Bedeu-

---

<sup>2</sup> Problematisch für die Annahme, dass eine und höchstens eine Satzkonstituente im Vorfeld steht, könnten Konstruktionen mit sogenannter ‚split topicalisation‘ (z. B.: *Romane kennt er nur russische*) oder mit sogenannter mehrfacher Vorfeldbesetzung (z. B.: *Die Kinder nach Warschau sollst du bringen*) sein. Es gibt jedoch Vorschläge für die Analysen dieser Konstruktionen, die im Einklang mit dieser Annahme stehen (s. z. B. neben anderen Frey 2015 bzw. Fanselow 1993 und Müller 2003).

tung sind. Ergänzend wird das Werk von Kaspar von Stieler (1632–1707) herangezogen. Seinem inhaltsreichen Wörterbuch *Der Teutschen Sprache Stammbaum und Fortwachs* (1691) fügte er nämlich eine *Kurze Lehrschrift von der Hochteutschen Sprachkunst* an, in der er als erster der deutschen Wortstellung eine systematische Untersuchung gewidmet hatte<sup>3</sup> (vgl. Eggers 1986: 310).

Die im topologischen Satzmodell angenommene zu besetzende Basisposition *Vorfeld* hängt unmittelbar mit der linken Satzklammer zusammen. Dabei markieren die beiden Satzklammern (linke und rechte) diejenigen Positionen, wo im Deutschen verbale Elemente – im generativen Verständnis Köpfe (vom Typ X°) – auftreten: das Finitum oder der Satzeinleiter und (weitere) Verben im Verbalkomplex (vgl. Wöllstein 2018: 147). Die für das Vorfeld relevante linke Klammer ist die Position für das Finitum bzw. die satzeinleitende Konjunktion (vgl. Wöllstein 2010: 22) und – wie einleitend erwähnt – ist mit *Vorfeld* die Position vor der linken Satzklammer gemeint. Die nachfolgenden Ausführungen zur Besetzung des Feldes vor dem finiten Verb gelten dem Hauptsatz, daher muss die Besprechung der genannten Grammatiken in erster Linie die in ihnen empfohlene Position des Finitum im Hauptsatz aufzeigen, um ermitteln zu können, wie sich das Feld vor dem Finitum zum heutigen Vorfeld verhält und ob es in der damaligen Wortstellungslehre überhaupt eine Rolle spielte.

1663 erschien in Braunschweig *Ausführliche Arbeit Von der Teutschen Haupt-Sprache* von Justus Georg Schottelius, in 5 Bücher eingeteilt, mit insgesamt 1460 Seiten. Im dritten Buch beschäftigt er sich mit der *Wortfügung*, also „wie und welcher Gestalt die Wörter in Teutscher Sprache recht gefüget, gestellet und in eine Rede zusammen geordnet werden müssen“ (1663: 692). Bei Schottelius müssen die Regeln für die Stellung des Verbs im Satz eher erschlossen werden, als dass sie klar formuliert sind. In den einzelnen Kapiteln geht er gesondert auf die Syntax der einzelnen Wortarten ein und erwähnt wie beiläufig auch die Stellung des Verbs, indem er angibt, wo im Satz sich die besprochene Wortart befindet, wobei das Verb der Bezugspunkt ist. Die Theorie veranschaulicht er mit Beispielsätzen:

Die Personen ich / du / er / wir / ihr / sie / als die Merkzeichen des Zeitwortes / müssen vor demselben hergehen / als: [...] Ich schreibe / du hast gelobet / ihr seyd gelauffen / rc. [...] Zuweilen aber folgen sie dem Zeitworte nach / absonderlich in den Fragen und Reimen als: [...] Habe ich es denn gethan? [...] (Schottelius 1663: 742).

Schottelius geht auch auf die Stellung der Elemente eines komplexen Prädikats ein, indem er schreibt:

<sup>3</sup> 1724 erschien *Kurtze und gründliche Anweisung zur Deutschen Sprache* des Schlesiens Christian Ernst Steinbach (1699–1741). Seine Grammatik war als Lehrbuch für Ausländer angelegt und in lateinischer Sprache abgefasst. Steinbach, der Stielers Arbeit nicht kannte, entwarf abermals eine Wortstellungslehre (vgl. Eggers 1986: 310).

Alhie ist zuwissen: Daß sie [Hilfsverben] gemeinlich in der Rede von ihrem Zeitworte geteihlet / die Beyrede zwischen gesetzt das Hauptzeitwort aber biß zuletzt gesparet werde: Solches gibt einen sonderlichen Wollaut / und schleust sich füglich und wol/ als: [...] Wir insgesamt / niemand ausgeschlossen / **haben** euch allezeit wegen eurer Redseligkeit hertzlich **geliebet** (wir haben geliebt) [...] (Schottelius 1663: 743, Hervorh. d. Verf.).

Der zitierte Beispielsatz weist eine für die gegenwärtige deutsche Sprache typische Distanzstellung der Prädikatsteile (Klammerkonstruktion) auf und das Vorfeld ist durch eine komplexe Konstituente besetzt. Die Klammerkonstruktion kommt aber bei Schottelius deutlich zum Vorschein, wenn er sich zu Partikelverben (bei Schottelius *doppelte Zeitwörter*) äußert:

Von den gedoppelten Zeitwörtern ist in gemein zumerken / daß dieselbigen in ihren gegenwertigen und fast vergangenen Zeiten zerteihlet werden / also / daß ein oder mehr andere Wörter können dazwischen stehen / und gehet das Zeitwort solcher Gestalt gemeinlich vor / und muß das Vorwort folgen / als: [...] Das Volk **brach** mit grosser Mühe und Verlierung fast vieler Menschen innerhalb vier Stunden den grossen Dam **durch**: (Brach durch) [...] (Schottelius 1663: 747, Hervorh. d. Verf.).

Das Prinzip der Satzklammer – natürlich nicht unter diesem Namen – als eine Besonderheit der deutschen Sprache muss Schottelius erkannt haben, und dies nicht nur bei Partikelverben, sondern auch beim komplexen verbalen Prädikat. Er meint sogar, dass die Platzierung des abtrennbaren bzw. infiniten Prädikatsteils am Ende des Satzes oft schwer und seltsam anmuten muss:

[...] denn solches komt einem Knaben oftmals schwer und seltsam vor : Wenn er aber der Hülfwörter und Vorwörter / und der Stellen und Fügungen berichtet ist / wird er sich richtig finden können. Die anderen Sprachen haben hierin mit der Teutschen gar keine gleichheit [...] (Schottelius 1663: 747).

Die Besetzung des Vorfelds ist bei Schottelius kein explizit behandeltes Thema, was man in seiner Grammatik finden kann, sind Hinweise auf die Platzierung des Prädikats, die auf ein mehr oder weniger bewusst einzusetzendes Prinzip einer Satzklammer schließen lassen.

Kaspar von Stieler, deutscher Schriftsteller, Gelehrter und Sprachwissenschaftler, sah in der Wortfügung eine Lehre, „wie und welcher Gestalt die Wörter in teutscher Sprache recht gefüget / gestellet / und in eine reine und untadeliche Rede zusammen geordnet werden müßen“ (Stieler 1691: 195). Stieler unterteilt die Fügordnung (Syntax) in eine allgemeine und besondere, wobei die allgemeine Fügordnung die Ordnung der Wörter durch allgemeine Regeln anweist, ohne sich auf die Syntax der einzelnen Wortarten zu beziehen. Die besondere Fügordnung dagegen beschäftigt sich mit der Syntax der einzelnen Wortarten unter Berücksichtigung der Deklination und Konjugation. Für Fremde, die Deutsch lernen wollen, ist es Stieler zufolge besser, sich zuerst einen allgemeinen Überblick über die Rede- und Schrei-

bordnung zu verschaffen, bevor man sich den Einzelheiten der Wortfügung zuwendet. Aufgrund eigener Beobachtungen formuliert Stieler Regeln der Wortstellung im Satz:

So ist insgemein zu beobachten / daß man alleweg / wo die Hülfsörter gebrauchet werden / **mit dem Nennworte** / und zwar **mit Vorsetzung des Geschlechtsworts** / samt dem / was dazu gehöret / oder doch **mit dem Vornennworte** eine Rede anfangen / darauf **das Hülfswort** und die Abwandelungen / so von dem Zeitworte regiret werden / nebst den Vorwörtern und ihren Nennwörtern setze / **mit dem andern Teil des Zeitwortes** aber die ganze Rede beschließe; Ist dann auch ein **Zuwort** darbey zugerachen / so muß **es ganz nahe vor dem letztern Zeitworte** stehen / um den zufälligen Umstand deßelben mit desto besserm Nachdruck zu erkennen zugeben. Worbey zu beobachten / daß die Hülfsörter: ich habe / ich bin / ich werde / von ihren vergangenen und künftigen Zeitwörtern abgerißen / und stracks nach dem ersten Nennwort gesetzt werden. Als: Die Innwoner Teutschlandes haben gewiße Götzen / mit Namen Teutates und Mannus / in den Hainen u. Wäldern vor alten Zeiten sehr hoch geehret (Stieler 1691: 196–197, Hervorh. d. Verf.).

Aus diesem Zitat ist ersichtlich, dass Stieler die (heutige) Satzklammer empfiehlt und im (heutigen) Vorfeld das *Nennwort* (Substantiv) oder das *Vornennwort* (Pronomen) stehen lässt. Stieler macht auch interessante Bemerkungen zu Adverbien, die dem an der zweiten Stelle im Satz stehenden finiten Verb vorausgehen können, also vorfeldfähig sind. Erstens stellt er aber fest, dass die *Zuwörter* (Adverbien) unmittelbar vor dem *Zeitwort* (Verb) stehen sollen. Mit dem *Zeitwort* meint er aber den infiniten Prädikatsteil, vgl. (1) *Es hat diese Nacht grausamlich geregnet*. (2) *Ich bin zu ihm gestern Abends kommen* (1691: 199). Er räumt ein, dass Adverbien auch am Anfang eines Satzes stehen können, jedoch unter bestimmten Bedingungen, und zwar:

wenn die ganze Meinung des Redenden drauf haftet / und das Zuwort gleichsam abgesondert / von den andern Worten **Bejahungs** oder **Verneinungs** und **Beschreibungsweise** etwas anzeigt, als: Gewißlich / ich hätte es nicht geglaubt [...], unmöglich kan ich das geschehen laßen [...], warlich es ist nicht anders [...], recht redlich hat es mein Freund zu Werk gerichtet [...] (Stieler 1691: 199–200, Hervorh. d. Verf.).

Aus den Beispielsätzen ist ersichtlich, dass mit den Adverbien nicht in jedem Fall das heutige Vorfeld besetzt ist. Außerdem betrachtet Stieler die am Anfang stehenden Adverbien als nicht in die Syntax des Satzes eingebunden.

Johann Christoph Gottsched, deutscher Schriftsteller, Literaturtheoretiker und Sprachforscher, unterstreicht, dass die deutsche Sprache eine ihr eigene Art hat, die Wörter miteinander zu verbinden oder aufeinander folgen zu lassen. (vgl. Gottsched 1748: 332) Die Position des finiten Verbs und der Elemente eines Verbalkomplexes ist bei Gottsched zwar ein Thema, aber noch nicht im Kontext der heutigen Satzklammer. Viel mehr beschäftigt er sich mit der Stellung der infiniten Verbform in einem komplexen Satz und nennt den Kanzleistil mit seiner Manier, etliche

Verben an das Ende eines Satzes zu setzen, als Gegenbeispiel für eine deutliche Ausdrucksweise. Die Besetzung des Vorfelds ist bei Gottsched nur indirekt angesprochen. Im Vordergrund steht immer die Syntax einer bestimmten Wortart mit ergänzenden Hinweisen auf ihre Stellung im Satz in Bezug auf das finite Verb, z. B.:

Jedes persönliche Zeitwort, erfordert vor sich ein Hauptwort oder Fürwort der ersten Endung, in gleicher Person und Zahl (Gottsched 1748: 369; Gottsched 1762: 197).

In der ausdrücklichen Frage steht das Haupt- oder Fürwort allemal nach dem Hilfs- nicht aber nach dem Zeitworte. Z. E. [...] Wo soll ich hingehen, vor deinem Geiste? Hast du nicht gegessen von dem Baume rc. (Gottsched 1762: 197).

In den zitierten Beispielsätzen sind die Prädikatsteile zwar nicht in Distanzstellung positioniert, aber in der linken Klammer steht das Finitum.

In polnischen Übersetzungen der deutschen Grammatik von Gottsched, die sich in Polen großer Popularität erfreute und in den Jahren 1765–1799 elf Ausgaben hatte<sup>4</sup>, wird auch kurz die Frage der Wortstellung in einem deutschen Satz angesprochen. In der Ausgabe von 1762 gibt es im Kapitel XIII (S. 93–94), das *Über die deutsche grammatische Ordnung oder in welcher Ordnung sollen die Wörter stehen* (*O porządku Grammatyckim Niemieckim abo iakim porządkiem maią kłaść się słowa*) heißt, Hinweise darauf, in welcher Reihenfolge Wörter in einem deutschen Satz stehen sollten. Die Hinweise sind ganz knapp formuliert, ohne eine klare Systematik, aber mit Beispielen versehen. Hervorgehoben ist hier die Position des Nominativs (in der Regel in seiner Funktion als Subjekt) in Bezug auf das finite Verb – nicht das finite Verb und das topologische Feld vor ihm stehen hier folglich im Vordergrund, aber indirekt werden auch die Besetzung des Vorfelds und die rechte Satzklammer thematisiert, vgl. folgende Beispiele, S. 93–94:

1. Der Schuster 2. hat 3. mir 4. diesen morgen 5. meine schue 6. nicht 7. gebracht	1. Nominativus 2. Verbum auxiliare 3. Dativus 4. Casus mit oder ohne Präposition 5. Accusativus 6. Negation nicht 7. Participium oder Infinitivus
1. Es 2. hat 3. mir 4. der Schuster 5. diesen morgen 6. meine schue 7. nicht 8. gebracht.	Steht es am Anfang des Satzes, muss der Nominativus nach dem Hilfsverb stehen.
1. Warumb 2. schreibet 3. er 4. nit 5. Briefe	In einer Frage steht der Nominativus nach dem Verb.
1. Obschon 2. ich 3. zu dir 4. nit 5. gekommen bin	Wenn eine Konjunktion hinzukommt, muss sie vor dem Nominativus stehen.

<sup>4</sup> Bei den polnischen Ausgaben der Grammatik von Gottsched handelt es sich nicht um Übersetzungen des umfangreichen Werkes von Gottsched, sondern um Übersetzungen ausgewählter Teile des grammatikalischen Teils. Es scheint sich um mehr oder weniger getreue Übersetzungen einer gekürzten Fassung von Gottscheds Grammatik zu handeln, die 1753 in Leipzig unter dem Titel *Kern der deutschen Sprachkunst aus der ausführlichen Sprachkunst Herrn Professor Gottscheds, zum Gebrauche der Jugend, von ihm selbst ins Kurze gezogen*, veröffentlicht wurde.

Als Vorlage für die polnische Ausgabe von 1762 diente wahrscheinlich die lateinische Übersetzung der Kurzfassung von Gottscheds Grammatik<sup>5</sup> und sie unterscheidet sich von den übrigen Ausgaben. Das sieht man auch an den Kommentaren, die sich auf die Syntax (insbesondere die Syntax des Verbs) beziehen. In den jüngeren Ausgaben steht wiederum das finite Verb im Mittelpunkt und es gibt Hinweise darauf, was ihm vorangestellt bzw. nachgestellt sein kann. Hinweise auf die Besetzung des Vorfeldes sind über das ganze, die Syntax behandelnde Kapitel verstreut, was damit zusammenhängt, die hier die Syntax der einzelnen Wortarten getrennt erläutert wird. Hier und da begegnen Empfehlungen, was im Vorfeld stehen darf, die sich mit dem heutigen topologischen Satzmodell in Zusammenhang bringen lassen. So liest man beispielsweise:

Adverbien sollen nie am Anfang des Satzes stehen, außer wenn man schnell spricht oder die Zeit bestimmt wird, z. B. Bald will ich daseyn. [...] Plötzlich fiel das Haus ein. [...] Adverbien, die eine Zeitfolge bedeuten, stehen auch am Anfang des Satzes, z. B. Damals geschahe es (Gottsched 1766: 208).

In der Originalgrammatik von Gottsched wird die Platzierung von Adverbien im Vorfeld sogar getadelt:

Die Nebenwörter werden ihren Zeitwörtern nach, und nicht vorgesetzt; wenigstens kommen sie zwischen den Hülfswörtern und Zeitwörtern zu stehen. [...] Daher ist es falsch, wenn einige aus wunderlicher Nachahmung der Franzosen, die das *Deja* bisweilen im Anfange setzen, auch im deutschen, eine Rede mit **Schon** anfangen: z. E. **Schon** brach der Tag an rc. **Schon** sah man die Morgenröthe rc. Denn welcher Deutsche hat jemals so geredet? Man spricht: der Tag brach schon an rc. (Gottsched 1748: 425, Hervorh. d. Verf.).

Detaillierter sind die Regeln der Wortstellung im deutschen Satz in einer der jüngsten Ausgaben der polnischen Übersetzung von Gottscheds Grammatik. Die Rede ist hier nicht von Satzgliedern, sondern lediglich von Wortarten, was bereits im Titel des betreffenden Kapitels (*Nauka IX / Lehre IX*) zu beobachten ist. Das Kapitel heißt nämlich *Über die Ordnung der Wortarten*. Dass hier die Einteilung in *nichtzusammengesetzte* und *zusammengesetzte Tempora* der Ausgangspunkt für die folgenden Empfehlungen zur Wortstellung ist, geschieht nicht von ungefähr: In *nichtzusammengesetzten Tempora* besteht das Prädikat aus einer einzigen Verbform, in *zusammengesetzten Tempora* ist das Prädikat mehrteilig und die Regeln zur Wortstellung orientieren sich an der Position des finiten Verbs. Die vorgeschriebene Wortstellung in *nichtzusammengesetzten Tempora* ist: erstens der Nominativ (Substantiv oder Pronomen), zweitens das Verb, drittens andere Wortarten, z. B. *Gott belohnet*

<sup>5</sup> Die erste lateinische Ausgabe der Kurzfassung von Gottsched Grammatik erschien 1753.

*gewiß die Tugend oder Nicht mehr thun ist die beste Buße, wo nicht mehr thun* für den Nominativ steht (vgl. Gottsched 1787: 159), in *zusammengesetzten Tempora* ist die Wortstellung wie folgt: erstens der Nominativ, zweitens das Hilfsverb, drittens andere Wortarten, viertens das Verb (Partizip II oder Infinitiv), z. B. *Gott hat uns Menschen nach seinem Ebenbild erschaffen* oder *Er kann nicht mit der linken Hand schreiben*. Im zweiten Beispielsatz steht das Modalverb anstelle des Hilfsverbs, der Infinitiv dagegen anstelle des Partizips am Ende des Satzes (vgl. Gottsched 1787: 160). Interessant ist, wie eindeutig hier die Einhaltung der Satzklammer empfohlen wird, ohne die Klammerkonstruktion als solche zu benennen.

Johann Christoph Adelung, deutscher Bibliothekar, Lexikograph und Germanist, nimmt sich der Wortstellung in seinem *Umständlichen Lehrgebäude der Deutschen Sprache* (1782) an. Er geht davon aus, dass die Wortfolge entweder gewöhnlich oder abweichend ist. Die letztere weicht um des Nachdrucks willen von der gewöhnlichen Wortfolge ab. (vgl. Adelung 1782: 503–504) Über die Ordnung der Wörter in einem Satz entscheidet nach Adelung das Prinzip der Bestimmtheit. Jeder Satz (bei Adelung *Rede*) besteht Adelung zufolge aus zwei Teilen, und zwar

1. [...] einem Dinge oder Begriffe, von welchem etwas gesagt wird, oder dem Subjekte, und demjenigen, was von ihm gesagt wird, oder dem Prädikate. Das Subjekt ist zwar an und für sich betrachtet, allemahl hinlänglich bestimmt; allein nicht in Absicht der Rede, weil ihre ganze Absicht dahin gehet, das Subjekt zu bestimmen. Es ist daher allemahl der unbestimmteste und dunkelste Begriff, und stehet als ein solcher allemahl voran, und das Prädikat folget (Adelung 1782: 506).

Das Subjekt ist nach Adelung *der unbestimmteste Teil der Rede* und als solches bildet es mit seinen Bestimmungswörtern (z. B. Artikel, Possessivpronomen, Adjektivattribut) den Anfang der ganzen Rede und steht vor dem Prädikat. Um des Nachdrucks willen kann aber von der gewöhnlichen Wortfolge abgewichen werden und die Stelle des Subjekts, das – wie bereits erwähnt – normalerweise den Anfang der ganzen Rede macht, kann mit einem Begriff besetzt werden, auf den man die Aufmerksamkeit des Zuhörers lenken will. Das bedeutet, dass nach Adelung im Vorfeld (vor dem Prädikat) auch andere Satzglieder (Satzkonstituenten) stehen können.

Unter *Prädikat* versteht Adelung das Verb mit allen seinen Bestimmungen, die durch alle übrigen *Redeteile* (Wortarten) ausgedrückt werden können. Das Verb ist nur der „vornehmste“ Teil des Prädikats. Es ist gleichzeitig der unbestimmteste Teil des Prädikats und alle seine Bestimmungen sind ihm nachgestellt. In zusammengesetzten Zeiten sind die Bestimmungen dem finiten Verb nachgestellt und am Ende des Satzes stehen infinite Verbformen – diese Wortfolge entspricht der Klammerkonstruktion. Adelung teilt die Wortfolge in eine natürliche, eine fragende und eine verbindende ein (vgl. S. 533):



Ich habe unsern Freund in langer Zeit nicht gesehen.	<b>natürliche</b> Wortfolge
Hast du unsern freund in langer Zeit nicht gesehen?	<b>fragende</b> (abweichende) Wortfolge
Weil ich ihn in langer Zeit nicht gesehen habe.	<b>verbindende</b> (abweichende) Wortfolge

Die zitierten Beispielsätze zeigen, dass die natürliche Wortfolge dem V2-Satzmuster entspricht, während die fragende für das V1-Satzmuster steht. Die verbindende Wortfolge hingegen stellt das VE-Satzmuster dar. Die natürliche Wortfolge „[setzet] das Subject mit seinen Bestimmungen voran [...], und [lasset] auf dasselbe das Prädicat folgen [...]“ (1782: 534). Bei Adelung gibt es folglich einen klaren Hinweis auf ein Feld vor dem Prädikat. Dieses Feld (das heutige Vorfeld) ist bei ihm (in der gewöhnlichen Wortfolge) für das Subjekt vorgesehen. Dass hier auch ein Adverb (wie heute) stehen kann, schließt er aus:

[...] das zum Prädicate gehörige Verbum finitum [hat] seine Bestimmungen, nach dem Grade der Schärfe der Bestimmung, nach sich [...], daher das zu demselben gehörige Adverbium oder Verbum infinitum den Beschluß macht (1782: 534).

In jeder der hier vorgestellten Grammatiken gibt es – mehr oder weniger explizit formuliert – Empfehlungen zur Wortfolge im Satz. Wie erwartet, ist hier das Feld vor dem Finitum in V2-Sätzen weder speziell benannt noch hervorgehoben. Dennoch legen die Grammatiker Regeln dafür fest, welche Wortarten (Satzglieder sind nur bei Adelung genannt) diese Position im Satz einnehmen können.

## 2.2. Das Vorfeld in Grammatiken und syntaktischen Abhandlungen des 19. Jahrhunderts

Wir kommen jetzt zu jüngeren Grammatiken und zu wichtigen Arbeiten über die deutsche Satzstruktur aus dem 19. Jahrhundert. In den hier berücksichtigten Grammatiken und wissenschaftlichen Abhandlungen wird dem topologischen Abschnitt vor dem Finitum kein spezieller Name zugewiesen, wie dies auch in den Grammatiken der vorangehenden Jahrhunderte der Fall war. Das Vorhandensein der Klammerkonstruktion wird inzwischen erkannt und sie hat sich als Bestandteil der Ausführungen über die Wortfolge im Hauptsatz und über dessen Vorfeld etabliert. Das Vorfeld wird immer noch vornehmlich durch die Aufzählung der Elemente charakterisiert, die es besetzen können, und bleibt die präferierte Stelle des Subjektes. Sowohl in den Grammatiken als auch in den Abhandlungen werden aber neuartige Sichtweisen auf das Vorfeld und dessen Besetzung allmählich erkennbar.

Wir beginnen unsere Ausführungen mit den Grammatiken. Es werden exemplarisch zwei der wichtigsten Grammatiken aus dem 19. Jahrhundert herangezogen: die Grammatik von Karl Ferdinand Becker (1804–1877) und jene von Karl Friedrich Koch (1813–1872).

Im zweiten Teil seiner *Ausführlichen deutschen Grammatik als Kommentar der Schulgrammatik* (1837) plädiert der Arzt und Sprachforscher Becker für eine präzise Abgrenzung zwischen der grammatischen (normalen) und der logischen (invertierten) Wortfolge in der Grammatikschreibung. Damit spricht er ein zentrales Thema innerhalb der deutschen Wortstellungsforschung an:

Wir unterscheiden in jedem Satzverhältnisse eine grammatische (gemeine) und eine logische (invertierte) Wortfolge. Die grammatische Wortfolge z. B. „Der Sturm tobet“ [...] entspricht der grammatischen Form des Satzverhältnisses; und die logische Wortfolge z. B. „Es tobt der Sturm“ [...] entspricht unabhängig von der grammatischen Form nur der logischen Form des Satzverhältnisses. [...] Durch die logische Wortfolge wird meistens die mit der grammatischen Form des Satzverhältnisses gegebene Unterordnung der Glieder umgekehrt z. B. „Es weichen ganze Regimenter“, „der Welt Ende“, wo dasjenige Glied, das vermöge der grammatischen Form den untergeordneten Werth eines Beziehungswortes hat, als der Hauptbegriff dargestellt wird (Becker 1837: 308–309).

Im Rahmen dieser Unterscheidung behandelt Becker die Besetzung des Vorfeldes und präsentiert es als das Feld der Hervorhebung der Nicht-Subjekte schlechthin.

Sehr oft bezeichnet aber die logische Wortfolge nicht eine Umkehrung der mit der grammatischen Form des Satzverhältnisses gegebenen Unterordnung, sondern hebt nur dasjenige Glied des Satzverhältnisses, welches schon vermöge der grammatischen Form den größeren Werth der Bedeutung hat, noch mehr hervor. Man macht von dieser Wortfolge vorzüglich dann Gebrauch, wenn das Prädikat oder [...] das Objekt mit besonderem Nachdrucke soll hervorgehoben werden (Becker 1837: 309).

Dazu werden folgende Beispiele angeführt:

- (5) E r n s t i s t d a s L e b e n , h e i t e r i s t d i e K u n s t .
- (6) S t e r b e n m u s s v o n u n s e r e r H a n d j e d e l e b e n d e S e e l e .
- (7) D i e S p r a c h e r e d e t E n g l a n d s F e i n d .
- (8) M e i n H a u s r e c h t h a b e i c h a u s g e ü b t (Becker 1837: 309).

Durch die logische Wortfolge wird ein ‚Glieder‘ des Satzes besonders hervorgehoben, indem es eine von der normalen (grammatischen) Wortfolge abweichende Stellung nimmt und an die Spitze des Satzes gestellt wird. Das ‚Glieder‘ im Vorfeld werde dadurch zum ‚Hauptbegriff‘ des ganzen Satzes, indem es an der Spitze des Satzes topologisch isoliert werde. Der ‚Hauptbegriff‘ eines Satzes sei nicht nur durch die Wortfolge, sondern zusätzlich durch die Betonung zu charakterisieren (Becker 1837: 302): Die logische Wortfolge komme nämlich nur durch die Verknüpfung von Betonung und Wortfolge vollständig zustande (Becker 1837: 302).

Eine Hervorhebung des Subjektes bei Becker ist durch seine Nachstellung nach dem Finitum und durch die Besetzung des Vorfeldes durch es möglich:

- (9) E s d r o h e n u n s h a r t e K ä m p f e (Becker 1837: 304).

Neben dem Vorfeld wird auch das Nachfeld – in heutiger Terminologie – als Bereich erwähnt, in dem die Hervorhebung eines ‚Gliedes‘ des Satzes zustande kommen kann. Diesbezüglich fallen die Ausführungen, die nur an einem Beispiel exemplifiziert werden, im Vergleich zu denen zum Vorfeld sehr knapp aus:

[...] indem sie [die von der grammatischen Wortfolge abweichende Stellung] das hervorzuhebende Glied an die Spitze des Satzes oder auch ganz ans Ende stellt, wie in: „Wir wollen zusammenstehn auf Tod und Leben“ (Becker 1837: 304).

Für das Vorfeld sieht Becker die Eventualität einer doppelten Hervorhebung vor:

(10) Ihr nennt Euch fremd in Englands Reichsgesetzten, in Englands Unglück seid Ihr sehr bewandert (Becker 1837: 304).

In diesem Beispiel wird laut Becker nicht nur das Wort ‚Unglück‘ durch seine Stellung im Vorfeld hervorgehoben, sondern auch dessen Genitivattribut (Englands) durch seine Voranstellung. Terminologisch benutzt Becker für die Bezeichnung des Vorfeldes konsequent die Benennung *Spitze des Satzes*.

In seiner *Deutschen Grammatik* (1875) behandelt der Grammatiker und Philologe Karl Friedrich Koch im Paragraph über die Wortfolge die topologischen Regularitäten des Vorfeldes, indem er die zweite Satzposition, die des finiten Verbs, als Bezugspunkt nimmt. Das Vorfeld bleibt die prototypische Stelle für das Subjekt:

Im einfachsten Satze steht das Subjekt gewöhnlich an erster Stelle, also vor dem Verb: *Das Meer braust* (Koch 1875: § 425).

Wenn in einem Aussagesatz mehrere Adverbiale vorkommen, verteilen sie sich laut Koch teils vor dem Finitum, teils danach.

- (11) a. Sie zogen gestern lärmend an meinem Hause vorüber.  
 b. Gestern zogen sie lärmend an meinem Hause vorüber.  
 c. Lärmend zogen sie gestern an meinem Hause vorüber.  
 d. Vorüber (an meinem Hause) zogen sie gestern lärmend (Koch 1875: § 425).

Keine der oben angeführten Besetzungen des Vorfeldes zeichnet sich laut Koch besonders von einer anderen aus. Diesbezüglich spricht Koch von ‚Umstellungen‘. Die Zahl der Umstellungen sei der Zahl der ‚Glieder‘ gleich (Koch 1875: § 425). Mit dem Terminus ‚Umstellung‘ ist daher die Stellung eines ‚Gliedes‘ ins Vorfeld zu verstehen und nicht eine Alternativstellung zu einer Normalstellung im Mittelfeld (s. dazu Höhle 2018: 46). Die Sichtweise, dass die angeführten Vorfeldbesetzungen semantisch-pragmatisch gleichwertig sind, ist aus heutiger Sicht nicht haltbar (s. unten § 3).

Bei den topologischen Regularitäten im Vorfeld spielt bei Koch die anaphorische Funktion eine Rolle, die das ‚Glieder‘ vor dem finiten Verb haben könnte:

Auf diese Stellung wirkt [...] der Zusammenhang, in welchem der Satz vorkommt, indem in dem ersten Worte die Beziehung auf den vorigen Satz aufgenommen wird: *So sprach er. Dieses that er* (Koch 1875: § 425).

Für das Vorfeld formuliert Koch auch die Möglichkeit, dass es durch ein „vorge-schobenes es“ besetzt wird, falls das Subjekt „nachdrucksvoll“ (Koch 1875: § 425) dem Finitum nachgestellt wird. Dafür führt er folgende Beispiele an:

(12) Es braust das Meer.

(13) Es brausen die Wogen.

Das *es* gewähre dem Finitum die vom Satzbau vorgesehene zweite Stellung (Koch 1875: § 425).

Der Zusammenhang zwischen Wortfolge und Betonung, der bei Becker als unentbehrlicher Bestandteil der logischen Wortfolge ist, wird von Koch nur im Vorübergehen angedeutet:

Die Betonung wird unterstützt durch die Wortfolge (Koch 1875: § 425).

Die Bezeichnungen für das Vorfeld, die bei Koch auftreten, sind: *erste Stelle* und *erstes Wort*; die letztere wird eingesetzt nur im Falle, dass das Vorfeld durch ein anaphorisches Wort besetzt wird.

Bei der Behandlung des Vorfeldes sind zwischen Becker und Koch folgende Berührungspunkte zu verzeichnen:

- Beide betrachten die Betonung als einen Faktor, der die Wortfolge unterstützt, wobei das bei Koch nur marginal angedeutet wird;
- Weder Koch noch Becker erwähnen die Möglichkeit, dass die Hervorhebung des Subjektes im Vorfeld durch dessen Betonung realisiert werden könnte. Beide sehen die Option einer Hervorhebung des Subjektes nur durch seine Nachstellung nach dem Finitum und die Besetzung des Vorfeldes durch *es* vor. Becker benutzt in diesem Zusammenhang den Terminus ‚Hervorhebung‘, Koch den Terminus ‚Nachdruck‘. Beide Grammatiker explizieren nicht, was unter ‚Hervorhebung‘ bzw. ‚Nachdruck‘ zu verstehen ist. Aus heutiger Sicht sind beide Termini in diesem Zusammenhang nicht sehr glücklich. Aufgrund der angeführten Beispiele (s. (9), (12), (13)) kann man vermuten, dass sie auf die Nachstellung des einen neuen Referenten einführenden Subjekts innerhalb der vollständig fokalen Präsentativkonstruktion verweisen.
- Sowohl Becker als auch Koch erwähnen nicht, dass die Besetzung des Vorfeldes zahlenmäßig beschränkt ist und nur ein ‚Glieder‘ im Vorfeld stehen kann.

Der Hauptunterschied zwischen den beiden Grammatikern bestehen darin, dass nur für Becker, und nicht für Koch, das Vorfeld ein Feld ist, mit dem notwendigerweise ein Hervorhebungseffekt der Nicht-Subjekte einhergeht.

Nach den Grammatiken kommen wir zu einigen syntaktischen Abhandlungen aus dem 19. Jahrhundert. Hier stechen die Arbeiten zweier Sprachwissenschaftler hervor: Georg von der Gabelentz (1840–1893) und Oskar Erdmann (1846–1895).

Beide Autoren thematisieren explizit die erste Position im Aussagesatz. Für diese haben sie aber keinen spezifischen Terminus. Beide betrachten nur unabhängige Aussagesätze. Beide arbeiten heraus, dass nur ein ‚Glieder‘ diese Position besetzen kann und dass das ‚Glieder‘ an der ersten Stelle nicht unbedingt mit dem Subjekt identisch sein muss. Diesbezüglich schreibt von der Gabelentz:

Die erste Stelle kann inne haben: 1) das grammatische Subjekt, 2) das direkte oder indirekte Objekt, 3) ein Adverb [...] (von der Gabelentz 1875: 144).

[...] kann ein Adverb zu Anfang des Satzes stehen (von der Gabelentz 1875: 144).

Im folgenden Zitat von von der Gabelentz ist die Auffassung schon angedeutet, dass der deutsche Satz in Felder gegliedert sei:

Ich möchte den deutschen Satz einem Schranke mit drei Fächern vergleichen. Was das erste Fach enthalten kann, haben wir vorhin gesehen. [...] Man kann Vielerlei in das erste Fach thun, aber immer nur Einerlei auf einmal (von der Gabelentz 1875: 146).

Die hier skizzierte Idee wird im 20. Jahrhundert auf eine solidere Basis gestellt werden.

Für die erste Position benutzt von der Gabelentz Formulierungen wie *die erste Stelle, der erste Platz, Anfang des Satzes, das erste Fach, die erste Abtheilung*.

Im Unterschied zu von der Gabelentz benutzt Erdmann nur eine Bezeichnung für das Vorfeld: *die erste Stelle*. Erdmann argumentiert gegen die Grammatiker, die behaupten, dass das Subjekt exklusiven Anspruch auf die erste Stelle hat:

Durchaus unrichtig ist es, wenn manche Grammatiker dem Subjects-nominativ besonderen Anspruch auf die erste Stelle einräumen wollen; ebenso gut wie er kann jeder oblique Casus, jede adverbiale oder prädikative Bestimmung vorantreten [...], und zwar sowohl nachdrücklich betonte als ganz unwichtige, sowohl kurze als sehr umfangreiche Bestimmungen (Erdmann 1886: 186).

Wie wir gesehen haben, wäre bezüglich Becker und Koch die Kritik von Erdmann unberechtigt. Neben Becker und Koch könnte man mit Sander (1883: 36) einen weiteren Grammatiker aus dem 19. Jahrhundert erwähnen, der ebenfalls keinen exklusiven Anspruch für das Subjekt auf die erste Stelle erhebt.

Über die Auswahl, welches Element ins Vorfeld zu stellen ist, schreibt Erdmann:

Die Auswahl dieses einen Bestandteils vor dem Verbum aber ist im Deutschen völlig dem Belieben des Redenden überlassen: er stellt dasjenige Nomen voran, das ihm für den Zweck

seiner Rede gerade den passendsten Ausgangspunkt bietet, um dann mit Anreihung des Verbuns an dasselbe dem Satze die feste Grundlage zu geben, auf welcher der Aufbau der manigfaltigsten und zahlreichen weiteren Bestimmungen erfolgen (1886: 182).

Erdmann macht die Wahl der ins Vorfeld zu stellenden Satzkonstituente von der Absicht des Redners abhängig. Wie bei Koch ist hier der Versuch bemerkbar, Kriterien zur Besetzung des Vorfeldes zu formulieren, die nicht rein syntaktischer Natur sind.

### 3. DAS VORFELD BEI DRACH

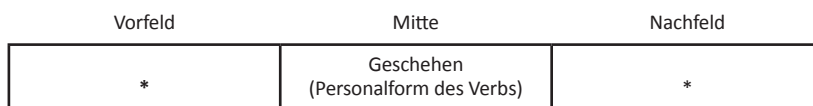
In seinen *Grundgedanken der deutschen Satzlehre* (1937) führt Drach als Erster den Terminus *Vorfeld* ein. Das Werk ist postum erschienen und ist primär für die Unterrichtspraxis konzipiert. Drach erfuhr nie, wie erfolgreich sein Terminus wurde und wie produktiv er war und ist. Man denke an den Terminus *Vor-Vorfeld*, der 1988 (Thim-Mabrey 1988) eingeführt wurde. Die Einführung eines neuen Terminus ist bei Drach vor dem Hintergrund seiner kritischen Sicht auf die Übertragung von Fachausdrücken der griechisch-lateinischen Sprachgelehrsamkeit in andere Sprachen zu sehen:

Fachausdrücke der lateinischen Grammatik sind im Deutschunterricht brauchbar, insoweit sie wegen ihrer Gültigkeit auch für das Deutsche zutreffen (Drach 1963: § 23).

Drach schlägt ein Drei-Felder-Modell vor, das in dieser Weise heute verworfen wird. Im Vergleich zum heutigen Modell ist das Modell von Drach weniger differenziert und umfasst nur drei Abschnitte statt fünf wie heute. Die drei Felder bei Drach (1963: § 30) sind:

- Vorfeld: der Abschnitt vor dem Finitum,
- Mitte: Position des finiten Verbs im Hauptsatz,
- Nachfeld: gesamter Abschnitt nach dem finiten Verb.

**Abb. 3: Drachs Feldermodell**



Dieses Modell gliedert nicht den Bereich nach dem finiten Verb im Hauptsatz und erfasst nicht die Struktur anderer Sätze als V2-Sätze<sup>6</sup>.

<sup>6</sup> Zum Vorkommen des Terminus *Mittelfeld* bei Drach, der aber nicht der heutigen Bedeutung entspricht, s. Höhle 2018: 289, Fußnote 13.

Für Drach ist die Wortfolge nicht „frei“, sondern denkbedingt: Nicht die grammatische Funktion eines Satzgliedes entscheide über dessen Stellung im Satz, sondern die „Denkfunktion“ (Drach 1963: § 50). Bei Drach hat die Semantik eindeutig das Primat. Das *Vorfeld* ist laut Drach ein Abschnitt des deutschen Satzplanes, der mit ‚Denkinhalten‘ gefüllt werden muss:

Welche Denkinhalte treten nun, an Stelle der Sterne, in das Vorfeld und das Nachfeld des [Satz]planes? (Drach 1963: § 30)

Der Terminus *Vorfeld* tritt als Oberbegriff auf, der weiterspezifiziert wird, je nachdem, welcher Inhalt im Vorfeld auftritt. Diesbezüglich unterscheidet Drach zwischen *Ausdrucksstelle* und *Anschlussstelle*. Bei den beiden geht es um semantisch motivierte Termini, die er in seinem Werk insgesamt konsequent einsetzt.

**Abb. 4: Die Besetzung von Drachs Feldmodell (Drach 1963: § 33)**

I.

Vorfeld	Mitte	Nachfeld
Ausdrucksstelle	Geschehen (Personalform des Verbs)	Ergänzungen und Erläuterungen

II.

Anschluss vorher Gegebenes Beiläufiges	Geschehen (Personalform des Verbes)	Eindrucksstelle (Sinnwort als Denkereignis oder Belehrungsmittel)
---	--	---

Die Ausdrucksstelle sei die Stelle für das ‚gefühl- oder willenswertige Sinnwort‘. Das ‚Sinnwort‘ trete am stärksten im Bewusstsein auf und stelle sich ins Vorfeld. Diese Erkenntnis, die aus der Sprechkunde komme, sei eine alte und gelte nicht nur für das Deutsche, sondern auch mutmaßlich für alle Sprachen (Drach 1963: § 32). Für ein ‚gefühlswertiges Sinnwort‘ führt Drach folgendes Beispiel an:

(14) (Ich hatte lange verzweifelt gewartet); ||endlich | kam | die ersehnte Nachricht.

Für ein ‚willenswertiges Sinnwort‘ führt er folgende Beispiele an (Drach 1963: § 32):

(15) Be||straft muss er werden!

(16) Der||Teufel soll ihn holen!

Die Anschlussstelle knüpft an das bereits Erwähnte an und enthält bereits Bekanntes (Drach 1963: § 32). Dafür wird allerdings kein Beispiel angeführt. Durch die Bezeichnungen *Ausdrucksstelle* und *Anschlussstelle* macht Drach klar, wie das Vorfeld inhaltlich ausgefüllt werden kann. Diese Termini wurden in der folgenden Literatur nicht übernommen.



Drach erwähnt auch Fälle, in denen das Vorfeld im Aussagesatz leer ist und das Finitum an die Spitze des Satzes auftritt. Diese Fälle seien vereinzelt und typisch für die poetische Sprache (*Sah ein Knab ein Röslein stehn*, Drach 1963: § 33) oder für die volkstümliche (*Rüttelt da einer an meiner Tür*, Drach 1963: § 33). Die Besetzung des Vorfeldes durch *es*, wie es von Becker und Koch thematisiert wird, wird bei Drach nicht erwähnt.

Ein weiterer Aspekt, den Drach berücksichtigt und der für die folgende Forschung relevant sein wird, ist die Komplexität des Elementes im Vorfeld.

Das ins Vorfeld verlegte Satzglied – gleichviel, wie es grammatisch verwendet sei – kann beliebig untergliedert werden. Immer jedoch bleibt es ein Ganzes. Die Untergliederung kann geschehen durch Attribut, Apposition, adnominale Bestimmung. Relativsatz, adnominalen Attributivsatz:

Der Mann, unkundig der Landessitte, beleidigte seinen Gastgeber auf das tiefste.

Dort der Holunderstrauch verbirgt mich ihm

In der Nacht, als alles schlief, flüchtete er heimlich aus der Stadt (Drach 1963: § 40).

Laut Drach unterstützt auch die Satzbetonung, dass in allen eben angeführten Beispielen ein Ganzes vorliegt: „keine Fuge trennt das Bestimmende vom Bestimmten“ (Drach 1963: § 40).

Drach scheint die im vorliegenden Papier berücksichtigten Grammatiken und Abhandlungen bei der Verfassung seiner *Grundgedanken* nicht herangezogen zu haben. Im Literaturverzeichnis seiner *Grundgedanken* finden sie keine Erwähnung.

Das Feldermodell von Drach wurde in den folgenden Jahrzehnten vornehmlich durch Johannes Erben und Heinz Griesbach modifiziert und erweitert (Höhle 2018: 290).

#### 4. RESÜMEE

Die oben vorgestellten Ausführungen beschäftigten sich mit dem Terminus *Vorfeld*, einem der Grundtermini der deutschen Satz-Syntax. Es wurde versucht, sein Aufkommen und die mit ihm verknüpfte und sich ändernde inhaltliche Konzeption zu umreißen. Darüber hinaus galt es auch zu zeigen, inwiefern die Position vor dem Finitum im Hauptsatz des Deutschen ein Thema in früheren Grammatiken und wissenschaftlichen Abhandlungen war, noch bevor das Konzept der Unterteilung des deutschen Satzes in Felder entwickelt wurde. Die obigen Ausführungen haben Folgendes gezeigt:

- Die Festlegung der Satzklammerkonstruktion kann als grundlegende Voraussetzung für die Festlegung und die Thematisierung des Vorfeldes angesehen werden. Das spiegelt sich in den heutigen Definitionen für das Vorfeld wider.

- Nachdem das Vorhandensein des Vorfeldes festgelegt wurde, wurde das Vorfeld vornehmlich durch die Aufzählung der Elemente beschrieben, die es besetzen können, wobei die Position im Vorfeld schon von Anfang als die prototypische Stellung des Subjektes gilt.
- Unter den älteren Grammatiken sticht die Arbeit von Adelung hervor, der wichtige Aspekte für die Beschreibung des Vorfeldes vorwegnimmt: Adelung spricht dem Subjekt den alleinigen Anspruch auf die erste Stelle im Hauptsatz ab; er deutet auf ein heutiges zentrales Thema der Wortstellung hin, indem er zwischen einer gewöhnlichen und einer markierten Wortfolge unterscheidet; er sieht des Weiteren vor, dass die Besetzung der Vorfeldes durch nicht syntaktische Faktoren bestimmt werden kann: Nach Adelung kann das Vorfeld nicht mit dem Subjekt, sondern mit einem anderem Element besetzt werden, auf das man um des ‚Nachdrucks‘ willen die Aufmerksamkeit des Zuhörers lenken will.
- In den jüngeren Grammatiken wird die Mannigfaltigkeit der Faktoren nicht-syntaktischer Natur, die die Besetzung des Vorfeldes beeinflussen und steuern, allmählich deutlicher erkennbar: Betonung, Wiederaufnahme des vorangehenden Satzes durch anaphorische Elemente, Hervorhebungseffekt bzw. Nachdruck, wobei allerdings nicht herausgearbeitet wird, wie die beiden letzten Konzepte expliziert werden können.
- Terminologisch muss man relativ lange warten, bis sich eine Bezeichnung für die erste Stelle im Hauptsatz durchsetzt. Vor Drach nimmt man sich zwar der Wortfolge an und konzentriert sich dabei auf die Stellung des Subjekts oder des finiten Verbs, ohne dabei die zweite Stelle des Finitums explizit festzulegen und die Position vor dem Finitum fachlich zu benennen. Es werden Benennungen (*ein Nomen vor dem Finitum*), Periphrasen (*was dem Verb vorangeht, man fange eine Rede an*) eingesetzt, die das Finitum als Bezugsstelle nehmen oder verschiedene Benennungen (*die erste Stelle, die Spitze des Satzes, das erste Wort, Anfang des Satzes, das erste Fach, die erste Abtheilung*), die keinen Bezug auf das Finitum nehmen. Drach, dem der Terminus ‚Vorfeld‘ zu verdanken ist, konzipiert das Vorfeld als Oberbegriff für einen ‚syntaktischen Behälter‘, der mit Denkinhalten zu füllen ist und der je nach Inhalt fachlich benannt wird (*Ausdrucksstelle/Anschlussstelle*). Die Terminologie, die bei Drach die Funktionen des Vorfeldes weiter spezifiziert, wurde allerdings im Folgenden nicht übernommen.
- Eine adäquate Beschreibung der Kriterien zur Vorfeldbesetzung hängt mit der terminologischen Definition von Begriffen wie Umstellung, Nachdruck und Hervorhebung eng zusammen, die sprachtheoretisch explizit zu machen und zu differenzieren waren und teilweise immer noch sind.

## Bibliographie

- Adelung, J.C. 1782. *Umständliches Lehrgebäude der Deutschen Sprache*, Bd. 2. Leipzig: Johann Gottlob Immanuel Breitkopf.
- Altmann, H., Hahnemann, S. 2010. *Prüfungswissen Syntax*. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- Becker, K.F. 1837. *Ausführliche deutsche Grammatik als Kommentar der Schulgrammatik. Statt einer zweiten Auflage der deutschen Grammatik*, zweite Abtheilung. Frankfurt am M.: G.F. Kettembeil.
- Drach, E. 1963. *Grundgedanken der deutschen Satzlehre*. Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- Duden 2016<sup>9</sup>. *Die Grammatik*. Berlin: Duden Verlag.
- Duden 2022<sup>10</sup>. *Die Grammatik*. Berlin: Duden Verlag.
- Eggers, H. 1986. *Deutsche Sprachgeschichte*, Bd. 2. *Das Frühneuhochdeutsche und das Neuhochdeutsche*. Hamburg: Reinbeck.
- Erdmann, O. 1886. *Grundzüge der deutschen Syntax nach ihrer geschichtlichen Entwicklung dargestellt*, erste Abteilung. Stuttgart: Cotta.
- Eroms, H.-W. 1989. *Syntax und Stilistik*. In: *Handbücher zur Sprach- und Kommunikationswissenschaft*, H. Steger, H.E. Wiegand, S. 1528–1545. Berlin: Walter de Gruyter.
- Fanselow, G. 1993. The return of the Base Generators. *Groninger Arbeiten zur Germanistischen Linguistik* 36, S. 1–74.
- Frey, W. 2015. *NP-Incorporation in German*. In: *The Syntax and Semantics of Pseudo-Incorporation*, O. Borik, B. Gehrke eds., S. 227–263. Leiden: Brill.
- Gabelentz, G. von der 1875. Weiters zur vergleichenden Syntax – Wort- und Satzstellung. *Zeitschrift für Völkerpsychologie und Sprachwissenschaft* 8, S. 129–165, 300–338. Berlin: Harrwitz & Gossmann.
- Gottsched, J.Ch. 1748. *Grundlegung einer Deutschen Sprachkunst*. Leipzig: Bernh. Christoph Breitkopf.
- Gottsched, J.Ch. 1762. *Kern der Deutschen Sprachkunst*. Leipzig: Bernh. Christoph Breitkopf und Sohn.
- Gottsched, J.Ch. 1762. *Grammatyka niemiecka dla wygody uczących się na polski język wyłożona z przydatkiem wokabuł, rozmów, bajek, i listów*. Wilno: Drukarnia Akademicka Societatis Iesu.
- Gottsched, J.Ch. 1766. *Grammatyka niemiecka podług reguł J.K. Gottscheda [...] zebrana*. Warszawa: Drukarnia XX. Scholarum Piarum.
- Höhle, T.N. 2018. *Topologische Felder*. In: *Beiträge zur deutschen Grammatik. Gesammelte Schriften von Tilman H. Höhle*, S. Müller, M. Reis, F. Richter (Hg.), S. 7–89. Berlin: Language Science Press.
- Höhle, T.N. 2018. *Der Begriff ‚Mittelfeld‘*. In: *Beiträge zur deutschen Grammatik. Gesammelte Schriften von Tilman H. Höhle*, S. Müller, M. Reis, F. Richter (Hg.), S. 277–294. Berlin: Language Science Press.
- Koch, C.F. 1875. *Deutsche Grammatik. Nach Dem Tode des Verfassers besorgt von Dr. Eugen Wilhelm*, 6. verbesserte Auflage. Jena (Hannover): O. Goedel.
- Leibniz-Institut für Deutsche Sprache (IDS). *Grammatisches Informationssystem grammis*. Online: <https://grammis.ids-mannheim.de/vggf/2277?termini=term> [Abruf: 17.03.2024].
- Leibniz-Institut für Deutsche Sprache (IDS). *Verzeichnis grundlegender grammatischer Fachausdrücke*. Online: <https://grammis.ids-mannheim.de/vggf/2277?termini=term> [Abruf: 23.04.2024].

- Mikołajczyk, B. 2006. Wypełnienie postpola we współczesnej niemieczyźnie. *Scripta Neophilologica Posnaniensia* 7, S. 139–146. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.
- Morciniec, N. 2020. *Wprowadzenie do językoznawstwa niemieckiego*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT.
- Müller, S. 2003. Mehrfache Vorfeldbesetzung. *Deutsche Sprache* 31 (1), S. 29–62.
- Pittner, K., Berman, J. 2021. *Deutsche Syntax. Ein Arbeitsbuch*. Tübingen: Narr Francke Attempto.
- Polenz, P. von 1994. *Deutsche Sprachgeschichte vom Spätmittelalter bis zur Gegenwart*, Bd. 2: 17. und 18. Jahrhundert. Berlin u. a.: de Gruyter.
- Sanders, D. 1883. *Satzbau und Wortfolge in der deutschen Sprache. Dargestellt und durch Belege erläutert*. Berlin: Abenheim'sche Verlagsbuchhandlung.
- Schottelius, J.G. 1663. *Ausführliche Arbeit Von der Teutschen HauptSprache*. Braunschweig: Zilliger.
- Stieler, K. von 1691. *Der Teutschen Sprache Stammbaum und Fortwachs*. Nürnberg: Johann Hofmann.
- Thim-Mabrey, C. 1988. Satzadverbialia und andere Ausdrücke im Vor-Vorfeld. *Deutsche Sprache* 16, S. 55–67.
- Trutkowski, E. 2016. *Topic Drop and Null Subjects in German*. Berlin u. a.: de Gruyter.
- Wöllstein, A. 2010. *Topologisches Satzmodell*. Heidelberg: Universität Verlag Winter.
- Wöllstein, A. 2018. *Topologisches Satzmodell*. In: *Syntaxtheorien. Analysen im Vergleich*, J. Hagemann, S. Staffeldt (Hg.), S. 145–166. Tübingen: Stauffenburg.
- Zifonun, G., Hoffmann, L., Strecker, B. et al. 1997. *Grammatik der deutschen Sprache*, 3 Bde. Berlin/New York: de Gruyter.

### ***Vorfeld as one of the key terms of German syntax***

#### Summary

The article examines the notion of Vorfel 'prefield', one of the basic terms of German syntax. The article is diachronic and covers the period from the 17<sup>th</sup> century to 1937, when Erich Drach first introduced the term Vorfeld in his work *Grundgedanken der deutschen Satzlehre*. The aim of this article is to show whether and to what extent the prefield (Vorfeld) and the ways it can be filled were addressed by the grammars and scholarly treatises of the period under discussion, as well as by Drach's work. Additionally, the authors ponder upon the role played by sentence bracket (Satzklammer) in older grammars while defining the prefield. The article opens with a brief description of the term Vorfeld from a contemporary perspective.

**Keywords:** prefield (Vorfeld) – historical outline – grammaticography.

Trans. Marta Falkowska

Alicja Gniadek

Uniwersytet Jagielloński

alicja.gniadek@student.uj.edu.pl

alicjamaria.gniadek@studio.unibo.it

ORCID: 0009-0006-9535-5251

## O CZYM MÓWIMY, KIEDY MÓWIMY O TRYBACH? KILKA UWAG NA TEMAT ITALIANISTYCZNEJ TERMINOLOGII JĘZYKOZNAWCZEJ

### 1. WSTĘP

W italianistycznej terminologii językoznawczej znaczenie pojęcia *tryb* (*modo*) nie jest ujęte w sposób jednoznaczny. Kategoria ta – jak można zauważyć, analizując odpowiednie hasła słownikowe, gramatyki języka włoskiego, a także podręczniki glottodydaktyczne – służy do opisu zjawisk zarówno składniowych, jak i semantycznych.

Według tradycyjnych gramatyk języka włoskiego tryby można podzielić na niefinitywne (*modi indefiniti*) oraz na finitywne (*modi finiti*) (por. Renzi, Salvi, Cardinaletti 1991). W ramach pierwszej z tych dwóch grup wyodrębnia się formy werbalne czasownika, czyli konstrukcje morfosyntaktyczne<sup>1</sup>: bezokolicznik (*infinito*), gerundium (*gerundio*), participium (*participio*)<sup>2</sup>. Druga grupa trybów związana jest zaś z modalnością – kategorią gramatyczną odpowiedzialną za wyrażanie stosunku osoby mówią-

---

<sup>1</sup> O składniowym aspekcie trybów niefinitywnych mówi się dlatego, że występują one zazwyczaj w zdaniach podrzędnych, które są ściśle powiązane ze zdaniem nadrzędnym, a podmioty obu tych zdań są koreferencyjne.

<sup>2</sup> W wypadku *gerundio* 'imiesłów przysłówkowy, gerundium' oraz *participio* 'imiesłów przymiotnikowy, participium' trudno wskazać polskie tłumaczenia, które w pełni oddawałyby ich znaczenie w j. włoskim. Należy zaznaczyć, że sprowadzenie tych terminów do imiesłówów w j. polskim byłoby dużym uproszczeniem, bo sam imiesłów przysłówkowy współczesny można wyrazić po włosku m.in. przy użyciu *infinito semplice* (np. *Nel guardare le foto, pensava alle vacanze passate* 'Oglądając zdjęcia, myślał o minionych wakacjach') i *gerundio semplice* (np. *Facendo le pulizie, buttava via dei vecchi quaderni* 'Sprzątając, wyrzucał stare zeszyty'). Natomiast imiesłów przysłówkowy uprzedni można tłumaczyć poprzez *infinito composto* (np. *Dopo aver fatto le pulizie, sono uscita di casa* 'Zrobiwszy porządku, wyszłam z domu'), *gerundio composto* (np. *Avendo letto l'articolo, ho cambiato idea* 'Przeczytawszy artykuł, zmieniłem zdanie') i *participio passato assoluto* (np. *Fatti i compiti, poteva finalmente rilassarsi* 'Zrobiwszy pracę domową, mógł wreszcie odpocząć').

cej względem treści propozycjonalnej. Wykładnikami modalności w języku włoskim są między innymi czasowniki modalne: *dovere* ‘musieć’, *potere* ‘móc’, *volere* ‘chcieć’. Jak pokazuje ich semantyka, odnoszą się one kolejno do pojęć konieczności, możliwości i woli, a także pozwalają wyrazić określoną modalność czy też postawę podmiotu wobec zdarzenia desygnowanego przez czasownik leksykalny. Nie nazywają one zatem żadnej konkretnej czynności, ale raczej ustanawiają pewną relację między podmiotem a czynnością, która ma zostać wykonana. Poza wymienionymi czasownikami do wykładników modalności należą również modalizatory (np. niektóre przysłówki: *certamente* ‘z pewnością’, *indubbiamente* ‘bez wątpienia’, *forse* ‘może’) i tryby werbalne, będące osobną kategorią gramatyczną (modalność odzwierciedlona jest w tym wypadku przez morfologię czasownika, np. tryb warunkowy lub tryb łączący).

Jeżeli chodzi natomiast o tryby finitywne, to do nich zalicza się: tryb oznajmujący (*indicativo*), tryb rozkazujący (*imperativo*), tryb przypuszczający (*condizionale*) i tryb łączący (*congiuntivo*). Wydaje się jednak, że opozycja finitywny – niefinitywny (*finito* – *indefinito*) dotyczy raczej podziału na osobowe i nieosobowe formy czasownika, podczas gdy właściwa kategoria trybu (związana z wyrażaniem modalności) jest jedną z cech, którą da się przypisać formom finitywnym (osobowym), podobnie jak czas, aspekt czy liczbę. Można byłoby zatem założyć, że standardowe językoznawcze pojmowanie terminu *tryb*, służące do oznaczania modalności, nie przystaje do form niefinitywnych, które zgodnie z tradycyjnymi gramatykami języka włoskiego mimo wszystko wchodzą w skład tej kategorii.

Celem niniejszego tekstu będzie wobec tego analiza artykułów hasłowych kategorii trybu (*modo*) na podstawie wybranych słowników (*Il Sabatini Coletti. Dizionario della lingua italiana* – DSC; *Il Grande Dizionario Garzanti di Italiano* – GDG; *Grande Dizionario Hoepli Italiano* – GDH; *Grande Dizionario Italiano dell’Uso* – GRADIT; *Vocabolario della lingua italiana di Nicola Zingarelli* – VLZ; *Dizionario della lingua italiana* – VTR<sup>3</sup>) i informacji zawartych w wybranych gramatykach języka włoskiego, a także omówienie definicji trybów i ich klasyfikacji. Na koniec zaprezentowana zostanie propozycja usystematyzowania italianistycznej terminologii.

## 2. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA KATEGORII TRYBU

Żeby dokładnie omówić kategorię gramatyczną trybu, która za pomocą fleksji werbalnej umożliwia użytkownikowi języka wyrażanie modalności (np. jego pragnień czy wątpliwości wobec treści propozycjonalnej wypowiedzi), należy najpierw przyjrzeć się poszczególnym wartościom, jakie da się jej przypisać (por. Palmer 1986; Haspelmath 2002; Portner 2009). W dalszej kolejności dopiero będzie można od-

<sup>3</sup> Dokładne odniesienia do poszczególnych słowników zamieszczone są w bibliografii końcowej.

powiedzieć na następujące pytanie: czy istnieją w ogóle jakieś punkty wspólne (np. pewien zestaw cech semantycznych), które łączyłyby tryby osobowe i nieosobowe?

*Indicativo* ‘tryb oznajmujący’ – prototypowo powinien wyrażać stwierdzenia interpretowalne intersubiektywnie jako rzeczywiste i prawdziwe, np. *Chiara è tornata a casa* ‘Chiara wróciła do domu’.

*Congiuntivo* ‘tryb łączący’ – stany rzeczy, które przedstawia podmiot mówiący, są zazwyczaj możliwe lub niepewne. Jednocześnie tryb ten wskazuje na dystans wobec tego, co zostało powiedziane, np. *Mi sembra che Chiara sia tornata a casa* ‘Wydaje mi się, że Chiara wróciła do domu’.

*Condizionale* ‘tryb przypuszczający’ – to, o czym się mówi, jest prawdziwe lub rzeczywiste tylko pod pewnymi warunkami, np. *Chiara vorrebbe tornare a casa* ‘Chiara chciałaby wrócić do domu’.

*Imperativo* ‘tryb rozkazujący’ – coś musi zostać zrobione, żeby fakty stały się rzeczywiste; wyraża m.in. zakaz i radę, np. *Torna a casa!* ‘Wróć do domu!’.

*Infinito* ‘bezokolicznik’ – występuje w dwóch różnych wersjach: prostej/teraźniejszej (*semplice/presente*) i złożonej/przeszłej (*composto/passato*). Zazwyczaj używa się go w podrzędnych zdaniach implicytnych (np. *Non so che cosa fare* ‘Nie wiem, co robić’). Możliwa jest również jego nominalizacja; wówczas poprzedza go rodzajnik określony lub nieokreślony bądź przymiotnik wskazujący (np. *Il mangiare di una volta era decisamente meglio* ‘Dawniej jedzenie było znacznie lepsze’).

*Participio* ‘participium’ – także i w tym wypadku mówi się o dwóch formach: teraźniejszej (*presente*) i przeszłej (*passato*). Pełni ono ponadto następujące funkcje: nominalną, werbalną oraz przymiotnikową. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że *participio* jest odmienne przez liczbę i rodzaj. Używa się go do tworzenia czasów złożonych (np. *Maria ha dormito per tutta la notte* ‘Maria spała przez całą noc’), jak również – co śkądinąd stanowi jego cechą wspólną z bezokolicznikiem – w zdaniach podrzędnych implicytnych (np. *Finito il lavoro, è tornata a casa* ‘Po skończeniu pracy wróciła do domu’).

*Gerundio* ‘gerundium’ – przyjmuje dwie formy: teraźniejszą (*presente*) i przeszłą (*passato*). Wokół niego tworzone są zdania podrzędne implicytne – wówczas podmioty obydwu zdań (nadrzędnego i podrzędnego) są najczęściej koreferencyjne, np. *Ascoltando la musica, ci guardavamo negli occhi* ‘Słuchając muzyki, patrzyliśmy sobie w oczy’. W ramach tych form wyróżnia się także *gerundio presente*, które zazwyczaj wyraża równoczesność wykonywania dwu czynności, z kolei *gerundio passato* wskazuje raczej na uprzedniość jakiegoś zdarzenia i nierzadko posiada walor przyczynowy.

### 3. ANALIZA HASEŁ SŁOWNIKOWYCH

Na podstawie analizy definicji jednostki leksykalnej *modo* lub – ściślej – jej znaczenia gramatycznego można zauważyć niejednoznaczność w zakresie charakterystyki tego



pojęcia przez włoskich leksykografów. Przykład takiej definicji znajdujemy chociażby w słowniku VTR, gdzie jednostka ta definiowana jest następująco:

mòdo s. m. [łac. mōdus ‘miara’, a więc także ‘norma, reguła, sposób’]. [...] 10. W językoznawstwie podstawowa kategoria fleksji werbalnej w językach indoeuropejskich, która pierwotnie określała stosunek podmiotu mówiącego do wyrażanej, wypowiedzianej czynności: tryby finitywne: oznajmujący, łączący, przypuszczający i rozkazujący (oraz, w języku greckim, oklatywne); tryby niefinitywne (lub – precyzyjnie – nominalne formy czasownika), bezokolicznik, gerundium, participium oraz, w języku łacińskim, gerundivum i supinum (VTR: online<sup>4</sup>).

O ile autorzy powyższej definicji słusznie zwracają uwagę na cechę trybów niefinitywnych (stanowią one mianowicie nominalne formy czasownika), o tyle kategoria modalności jako stosunek podmiotu mówiącego do wyrażanej czynności wydaje się być przez nich błędnie przypisywana tak trybom finitywnym (osobowym), jak i niefinitywnym (nieosobowym).

Inaczej natomiast rzecz się ma w przypadku artykułu hasłowego zamieszczonego w słowniku DSC. Widać wyraźnie, że opis zjawisk składniowych został oddzielony tutaj od kwestii semantycznych. Tym niemniej rozróżnienie to nie przekłada się bezpośrednio na italianistyczną klasyfikację trybów:

modo [mò-do] s.m. [...] 4 W gramatyce kategoria koniugacji czasownika; w niektórych przypadkach oznacza stosunek mówiącego do wydarzenia lub stanu rzeczy (rzeczywistość/nierzeczywistość: np. *siamo partiti/se fossimo partiti, sarebbe stato meglio per tutti*; niepewność: *che sia partito?*; rozkaz: *parti subito!*), w innych pełni po prostu funkcję składniową (*sbagliando, s’impara*); w języku włoskim istnieją cztery tryby finitywne (oznajmujący, łączący, przypuszczający, rozkazujący) i trzy tryby niefinitywne (bezokolicznik, participium, gerundium) (DSC: online).

Na szczególną uwagę zasługuje w tym miejscu sposób ujęcia samej definicji. Choć jej autorzy są świadomi rozróżnienia na tryby składniowe i tryby semantyczne, nie precyzują, w jakich przypadkach kategoria ta pełniłaby wyłącznie funkcje morfosyntaktyczne. Nie jest bowiem oczywiste, że funkcja ta miałaby przysługiwać tylko trybom niefinitywnym.

Od omówionych wyżej haseł znacząco odbiega definicja ze słownika GRADIT: „modo mò|do s.m. av. 1294; od łac. mōdu(m). [...] 7. TS ling. gramm. spec. w językach indoeuropejskich kategoria czasownika, która reprezentuje stosunek mówiącego do wypowiedzianej czynności: tryb łączący” (GRADIT: online). Tutaj autorzy przedstawiają krótkie i jednocześnie dość ogólne definiendum, zwracając uwagę przede wszystkim na aspekty semantyczne – stosunek osoby mówiącej do wypowiedzianej treści. Niemniej jednak trudno na tej podstawie stwierdzić, czy formy niefinitywne uznaje się za kategorię trybu, jako termin wyrażający modalność.

<sup>4</sup> Wszystkie cytaty z tekstów obcojęzycznych, o ile nie zaznaczono inaczej, podaję we własnym tłumaczeniu.

Kolejna definicja skupiona na kwestiach *stricte* semantycznych pochodzi ze słownika GDG. Wedle jej autorów *modo* to

kategoria koniugacji werbalnej, która przedstawia czynność lub sytuację opisaną przez czasownik jako pewną (tryb oznajmujący), możliwą (tryb łączący), pożądaną (tryb przypuszczający) itp.; w języku włoskim istnieje siedem trybów: oznajmujący, łączący, przypuszczający, rozkazujący (finitywne); bezokolicznik, participium, gerundium (niefinitywne) (GDG: online).

Co ciekawe, autorzy tej definicji podają kilka cech czynności wyrażanych przez poszczególne tryby, ale ograniczają się do przypisania tych charakterystyk tylko trybom finitywnym. Nie wiadomo zatem, dlaczego do trybów zalicza się również bezokolicznik, participium oraz gerundium i jaki jest ich związek z trybami finitywnymi.

Nie ulega wątpliwości, że jeden z najbardziej szczegółowych opisów kategorii trybu przedstawiony jest w słowniku GDH:

modo [mò-do] s.m. [...] 6 LING Kategoria werbalna charakteryzująca się szczególnymi odmianami końcówek fleksyjnych lub samej struktury czasownika, która wyraża różne sposoby przedstawienia faktu, w zależności od punktu widzenia mówiącego, stanu umysłu i stosunku do rozmówcy. W języku włoskim jest ich siedem: tryb oznajmujący, łączący, przypuszczający, rozkazujący, bezokolicznik, participium, gerundium.

Tryb finitywny – określa osobę i liczbę

Tryb nefinitywny – nie wskazuje osoby i liczby (GDH: online).

Definicja ta nie różni się jednak znacznie od wcześniejszych. Ponownie kładzie się akcent na semantyczne cechy trybów (czyli na ich modalność), przyporządkowane do obu wyróżnionych podkategorii – zarówno do trybów finitywnych, jak i nefinitywnych.

Dość zwięzłą i ogólnikową definicję podają z kolei autorzy słownika VLZ:

modo [łac. mōdu(m) ‘miara, reguła’, oryg. indeur.; ok. 1261] s.m. [...] 6 (gramm.) W koniugacji czasowników kategoria wyrażająca sposób, w jaki mówiący przedstawia wyrażaną czynność: tryb oznajmujący, łączący, rozkazujący (VLZ 2018: 1409).

Jak widać, definicja ta zawiera zaledwie trzy przykłady trybów, a nie jest to przecież nawet pełny ich zestaw; brakuje tutaj wszakże trybu przypuszczającego. Co więcej, nie wiadomo, czy – zdaniem autorów tego artykułu – formy nefinitywne wchodzą w skład kategorii trybu, czy raczej powinniśmy traktować je osobno, np. jako formy gramatyczne, niezwiązane zupełnie z trybami finitywnymi.

Wszystkie omówione wyżej definicje łączy z pewnością tendencja do określania kategorii trybu z perspektywy semantycznej. Innymi słowy, autorzy koncentrują się w nich przede wszystkim na naczelnej jego funkcji, jaką jest wyrażanie modalności.

Równocześnie powszechną praktyką zdaje się przegląd pełnej lub przynajmniej częściowej klasyfikacji trybów, uwzględniającej także tryby nieosobowe, których rola jest głównie syntaktyczna.

Tym natomiast, czego brakuje w tych hasłach słownikowych, jest niewątpliwie próba rozróżnienia form finitywnych i niefinitywnych. Z definicji tych nie dowiemy się bowiem, że tryby niefinitywne nie kodują nie tylko liczby i osoby<sup>5</sup>, lecz także modalności, w przeciwieństwie do trybów finitywnych, dla których stanowi ona własność pierwszorzędą.

#### 4. PRZEGLĄD GRAMATYK JĘZYKA WŁOSKIEGO

Badane gramatyki języka włoskiego podzieliłam – ze względu na rozumienie trybów – na trzy grupy: 1) gramatyki zwracające w definicjach uwagę na cechy semantyczne i przypisujące je obu rodzajom trybów; 2) gramatyki podające semantyczne cechy trybów, ale wyłącznie w odniesieniu do trybów finitywnych; tryby niefinitywne traktuje się zaś jako konstrukcje morfosyntaktyczne; 3) gramatyki ograniczające się do przytoczenia klasyfikacji trybów i niepodejmujące się ich określenia. Wśród pierwszej grupy wyodrębnić można: Ceppellini (2001); Dardano, Trifone (1995)<sup>6</sup>; Marinucci (1996); Patota (2006); Katerinov (1975). Do drugiej grupy należą te gramatyki, które zwracają uwagę na różny status trybów finitywnych i niefinitywnych: Widłak (1997); Schwarze (2009). Natomiast publikacje, w których nie pojawia się zdefiniowana kategoria trybu, to: Kaczyński (1996); Battaglia (1973); Battaglia, Pernicone (1977); Mańczak (1962); Storni (1999).

<sup>5</sup> Poza definicją ze słownika GDH, która jednak zakłada, że bezokolicznik, participium lub gerundium w jakiś sposób kodują stosunek mówiącego do treści wypowiedzi.

<sup>6</sup> W tym wypadku warto przyjrzeć się informacjom na temat kategorii trybu z gramatyki Dardana i Trifonego (1995: 311–312): „Mówiący może przedstawić fakt wyrażony przez czasownik na różne sposoby, z których każdy wskazuje na inny punkt widzenia, inną postawę psychologiczną, inną relację komunikacyjną ze słuchaczem: pewność, możliwość, pragnienie, polecenie itp. Czasami użycie określonego trybu może również zależeć od względów stylistycznych, od wyboru «rejestr» lub poziomu językowego: na przykład w zdaniach podrzędnych poprzedzanych przez czasowniki oceny tryb oznajmujący (*mi pare che ha ragione*) odpowiada bardziej potocznemu poziomowi ekspresji niż tryb łączący (*mi pare che abbia ragione*)”; „W języku włoskim mamy siedem trybów werbalnych: cztery tryby finitywne: oznajmujący (*io amo*), łączący (*che io ami*), przypuszczający (*io amerei*), tryb rozkazujący (*ama!*); trzy tryby niefinitywne: bezokolicznik (*amare*), participium (*amante*), gerundium (*amando*)”; „Podczas gdy tryby finitywne określają czas, osobę i liczbę, tryby niefinitywne nie określają osoby i, z wyjątkiem participium, liczby. Bezokolicznik, participium i gerundium są również nazywane «nominalnymi formami czasownika», ponieważ są często używane jako rzeczowniki i przymiotniki: wspomnieliśmy już o participium cz. teraźniejszego *amante*, do którego można dodać participium cz. przeszłego *la (donna) amata*; należy wspomnieć także o bezokolicznikach, takich jak *l'essere, il dare, l'avere* i *l'imbrunire*, lub o gerundiach, które stały się rzeczownikami, takimi jak *laureando* i *reverendo*”.

Z punktu widzenia problematyki niniejszego artykułu szczególnie interesujące wydają się definicje zawarte w pierwszej grupie gramatyk, ponieważ to właśnie w nich, wskutek zamętu terminologicznego, dochodzi do ekstrapolacji cechy modalności (która rzeczywiście przysługuje jedynie formom finitywnym) na formy niefinitywne. W rezultacie bezokolicznik, participium oraz gerundium miałyby wyrażać stosunek podmiotu mówiącego do treści propozycjonalnej – podobnie jak czynią to tryby oznajmujący, przypuszczający, rozkazujący i łączący – mimo że użytkownik języka ostatecznie nie byłby w stanie wywnioskować postawy nadawcy komunikatu wobec owej treści.

## 5. KRYTYKA KLASYFIKACJI TRYBÓW W JĘZYKU WŁOSKIM

Przedstawiona klasyfikacja trybów, powszechnie akceptowana przez włoskich lingwistów, często okazuje się niewystarczającym narzędziem opisu języka włoskiego. Jeżeli na przykład przeanalizujemy poniższą parę zdań, to okaże się, że choć w obu przypadkach mamy do czynienia z tym samym trybem, różnią się one pod względem modalności:

- (a) *Che ore sono?* ‘Która jest godzina?’ (tryb oznajmujący)
- (b) *Saranno le cinque.* ‘Będzie piąta.’ (również tryb oznajmujący, przy czym tutaj wyrażone zostaje prawdopodobieństwo)

Zarówno zdanie (a), jak i zdanie (b) występuje w trybie oznajmującym. Jednakże w drugim przypadku nie mówimy już o jakimś faktycznym stanie rzeczy, który zgodnie z regułami gramatycznymi miałyby wyrażać *indicativo*, tylko o pewnych przypuszczeniach czy też o prawdopodobieństwie (‘Prawdopodobnie jest piąta’). W tym miejscu czas przyszły nie jest zatem sądem o przyszłości, lecz raczej ma pewną wartość epistemiczną (por. Squartini 2011: 115–118) – niepewność nadawcy co do prawdziwości własnej wypowiedzi.

Analogiczny problem z tą klasyfikacją pojawia się także wtedy, gdy analizie poddane zostaną dwa zdania, które wyrażają inne tryby, a zarazem pozostają modalnie ekwiwalentne.

- (c) *Volevo ringraziarti.* ‘Chciałem ci podziękować.’
- (d) *Vorrei ringraziarti.* ‘Chciałbym ci podziękować.’

Jak widać, w obydwu zdaniach tę samą treść ujmuje się za pomocą dwóch różnych trybów: *indicativo* (c) oraz *condizionale* (d). W istocie bowiem, z pragmatycznego punktu widzenia, każde z tych zdań służy do wyrażenia podziękowań, przy czym w (d) tryb przypuszczający pełni wyłącznie funkcję honoryfikatywną, natomiast warunkowość (cecha typowa dla trybu przypuszczającego) jest tutaj nieobecna.

Najpoważniejszy zarzut odnoszący się do klasyfikacji trybów w języku włoskim dotyczy jednak zagadnienia modalności, ponieważ – jak się wydaje – nie jest ona wspólnym mianownikiem wszystkich podkategorii trybów; jest własnością charakterystyczną wyłącznie *indicativo*, *congiuntivo*, *condizionale* i *imperativo*, a więc tylko trybów finitywnych. Jeżeli chodzi zaś o tryby niefinitywne, ich cechą jest brak pewnych właściwości morfologicznych. Nie kodują one bowiem między innymi osoby, liczby, rodzaju i czasu<sup>7</sup>. Na uwagę zasługuje tu także użycie formy bezokolicznika. Można powiedzieć, że stanowi ona poniekąd przecięcie trybu niefinitywnego (*infinito*) oraz trybu finitywnego (*imperativo*), gdyż negację czasownika w 2. osobie liczby pojedynczej w trybie rozkazującym tworzy się poprzez użycie partykuły *non* oraz bezokolicznika, np. *Non guardare!* 'Nie patrz!'. Nie wiadomo zatem, czy mamy tutaj do czynienia z trybem niefinitywnym (bezokolicznikiem), czy raczej należałoby mówić w tym przypadku o trybie finitywnym (rozkazującym).

## 6. WNIOSKI

Zarówno w słownikach, jak i w gramatykach języka włoskiego wątpliwości może budzić polisemiczność leksemu *tryb*, który w niektórych przypadkach odsyła czytelnika do kwestii związanych z modalnością, w innych zaś – do zagadnień obejmujących składnię. Zważywszy na pożądaną spójność i jednoznaczność terminologii naukowej, wątpliwości te prowadzą do zakwestionowania pojęcia trybu w jego obecnej wersji.

Reprezentatywny w tym kontekście wydaje się przykład zadań z podręczników do nauki języka włoskiego lub z książek, które we włoskich szkołach służą do podnoszenia kompetencji językoznawczych<sup>8</sup>. Można w nich bowiem zaobserwować, że dość częstym ćwiczeniem jest przekształcanie zdań podrzędnych eksplicytnych na zdania implicytne i *vice versa*, co pokazuje, że powszechne jest przekonanie o rzeczywistej równoważności obu tych konstrukcji składniowych. Zdania podrzędne eksplicytnie są budowane wokół czasownika, na którym zakodowane są informacje o liczbie, osobie, ewentualnie też o rodzaju, czasie i trybie (finitywnym), natomiast zdania podrzędne implicytne zawierają czasowniki w trybie niefinitywnym.

Rozpatrzmy wobec tego następujące zdanie: *Non sappiamo dove andare*<sup>9</sup> 'Nie wiemy, dokąd iść'. Jeżeli chcielibyśmy przekształcić to zdanie podrzędne implicytne

---

<sup>7</sup> Należy jednak zaznaczyć, że niektóre z tych kategorii mogą być również kodowane na czasownikach w trybie niefinitywnym np. kategoria rodzaju kodowana jest na participium, a kategoria czasu – na gerundium lub na bezokoliczniku.

<sup>8</sup> By zapoznać się z przykładowymi zadaniami, por. m.in. Landriani, Oglio 2001: 307.

<sup>9</sup> Analogiczne przykłady można znaleźć w korpusie CORIS: „In Alice nel Paese delle Meraviglie, ad Alice che *non sa dove andare* il gatto fa acutamente notare: «Se non ti importa di dove stai andando,

w jego eksplicytny odpowiednik, zgodnie z sugerowaną ekwiwalencją struktur składniowych, wówczas pojawia się problem dotyczący percepcji modalności, jaką rzekomo miałyby wyrażać bezokolicznik. Zdanie to bowiem można zamienić na zdania z czasownikiem modalnym w formie osobowej i z bezokolicznikiem: *Non sappiamo dove dobbiamo andare* ‘Nie wiemy, dokąd musimy iść’, *Non sappiamo dove vogliamo andare* ‘Nie wiemy, dokąd chcemy iść’, *Non sappiamo dove possiamo andare* ‘Nie wiemy, dokąd możemy pójść’, *Non sappiamo dove andiamo* ‘Nie wiemy, dokąd idziemy’, *Non sappiamo dove andremo* ‘Nie wiemy, dokąd pójdziemy’ itd. Oczywiście jeżeli zdanie to skontekstualizujemy, prawdopodobnie będziemy w stanie ustalić, jaka modalność odpowiadałaby bezokolicznikowi. Zamiany tej jednak nie można dokonać arbitralnie, a transformacja sama w sobie – o czym świadczą zaprezentowane dotychczas przykłady – nie jest jednoznaczna.

Podobne spostrzeżenie na temat opozycji finitywny – niefinitywny prezentuje Ronald Langacker w *Gramatyce kognitywnej*, gdzie podkreśla, że chociaż

czasami mogą być używane wymiennie, finitywne i niefinitywne zdania dopełniające wcale nie są ekwiwalentne. Różnią się nie tylko w sensie formalnym; mają też różne znaczenia oraz spełniają odmienną funkcję w dyskursie. Z definicji zdania finitywne przywołują postać konceptualizatora, a ich treść obejmuje określenie jakiegoś stanowiska względem jakiegoś zdarzenia. Dlatego są ściśle związane z sądami epistemicznymi i sposobami pojmowania rzeczywistości (Langacker 2009: 582–583).

Jak zauważa Langacker, zdania finitywne nie są równoważne zdaniom niefinitywnym. Otóż nie tylko różnią się one semantycznie i pragmatycznie, ale też zawierają informację na temat stosunku osoby mówiącej do opisywanej treści.

Z kolei Sonia Cristofaro w publikacji pod tytułem *Subordination* wymienia formy finitywne i niefinitywne, jednoznacznie przypisując kategorię trybu tylko pierwszym z nich. Formy nieosobowe – jak zauważa – nie posiadają wszak wykładników osoby, liczby, czasu, trybu i rodzaju. Należy zatem zwrócić uwagę na fakt, że tryb ujęty w perspektywie semantycznej (jako kategoria wyrażająca modalność) nie pokrywa się z powszechnie przyjętą klasyfikacją trybów.

Jak sądzę, właściwym rozwiązaniem byłoby ograniczenie stosowalności pojęcia *tryb* do form finitywnych, ponieważ tylko im da się jednoznacznie przypisać określoną modalność. Aby uniknąć zatem polisemiczności terminologicznej, a zarazem udoskonalić lingwistyczny aparat pojęciowy, można byłoby oddzielnie potraktować

---

non fa nessuna differenza quale sentiero prendi»; „Ci si riunisce là a parlare per ore, come in un salotto, è più confortevole che nella metropolitana. In ogni modo, *non sappiamo dove andare*. Può durare dalle sei alle nove di sera”; „La radioterapia di Careggi è sott’acqua, i fili elettrici dei macchinari sono completamente bagnati, cinquanta pazienti vengono rimandati a casa ma *non sanno dove andare*, perché le strade sono impraticabili. La grandine frantuma le vetrine dei supermercati, devasta gli allestimenti di «Pitti Uomo» alla Fortezza, ribalta i cartelli, strappa le tende”. Korpus ten dostępny jest pod następującym adresem: <https://corpora.flclit.unibo.it/TCORIS/> [dostęp: 10.03.2024].

z jednej strony formy werbalne czasownika, z drugiej natomiast – tryb jako kategorię wyrażającą modalność, nawiązując tym samym do tradycji sławistycznej (por. Grzegorzyczkowa, Laskowski, Wróbel 1998). Wobec tego mówilibyśmy raczej o opozycji form finitywnych (osobowych) oraz form niefinitywnych (nieosobowych) czasownika, natomiast termin *tryb* byłby zarezerwowany do opisu zjawiska semantycznego, którego językową reprezentacją byłyby *indicativo*, *condizionale*, *congiuntivo* i *imperativo*. Jako kategoria morfologiczna kodowana na czasowniku, *tryb* odpowiadałby za wyrażanie postawy osoby mówiącej wobec treści własnej wypowiedzi. Zgodnie więc z tymi dwoma odrębnymi klasyfikacjami kategoria ta przysługiwałaby tylko jednej klasie form werbalnych, czyli formom finitywnym.

## Bibliografia

### Literatura przedmiotu

- Cristofaro, S. 2003. *Subordination*. New York: Oxford University Press.
- Grzegorzyczkowa, R., Laskowski, R., Wróbel H. 1998. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, t. 2, cz. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Haspelmath, M. 2002. *Understanding morphology*. New York: Oxford University Press.
- Landriani, M.R., Oglio, M. 2001. *Costruire competenze linguistiche: Sintassi*. Milano: Carlo Signorelli Editore.
- Langacker, R.W. 2009. *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, tłum. E. Tabakowska, M. Buchta, H. Kardela, W. Kubiński, P. Łozowski i in. Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Palmer, F.R. 1986. *Mood and Modality*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Portner, P. 2009. *Modality*. Oxford: Oxford University Press.
- Squartini, M. 2010. *Where mood, modality and illocution meet: the morphosyntax of Romance conjectures*. W: *Modality and Mood in Romance. Modal interpretation, mood selection and mood alternation*, red. M.G. Becker, E.-M. Remberger, s. 109–132. Berlin–New York: De Gruyter.

### Gramatyki

- Battaglia, G. 1973. *Nuova grammatica italiana per stranieri*. Roma: Bonacci Editore.
- Battaglia, S., Pernicone, V. 1977. *La grammatica italiana*. Torino: Loescher Editore.
- Cepellini, V. 2001. *Nuovo dizionario pratico di grammatica e linguistica*. Novara: Istituto geografico De Agostini.
- Dardano, M., Trifone, P. 1995. *Grammatica italiana con nozioni di linguistica*. Bologna: Zanichelli.
- Kaczyński, M. 1996. *Gramatyka języka włoskiego*. Warszawa: Editions Spotkania System.
- Katerinov, K. 1975. *La lingua italiana per stranieri: regole essenziali, esercizi ed esempi d'autore con le 3000 parole più usate nell'italiano d'oggi: corso medio: esercizi e test*. Perugia: Edizioni Guerra.
- Mańczak, W. 1962. *Gramatyka włoska*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Marinucci, M. 1996. *La lingua italiana*. Torino: Bruno Mondadori.
- Patota, G. 2006. *Grammatica di riferimento dell'italiano contemporaneo*. Novara: Garzanti Linguistica.



- Renzi, L., Salvi, G., Cardinaletti, A. red. 1991. *Grande grammatica italiana di consultazione*, t. 2: I sintagmi verbale, aggettivale, avverbale. La subordinazione (Nuova edizione). Bologna: il Mulino.
- Schwarze, C. 2009. *Grammatica della lingua italiana*, red. A. Colombo. Roma: Carocci editore.
- Storni, B. 1999. *Gramatyka języka włoskiego*, tłum. Joanna Szymanowska. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Delta W-Z.
- Wiślak, S. 1997. *Mała gramatyka języka włoskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Po-wszechna.

### Słowniki

- CORIS – *Corpus di Italiano Scritto*. Online: <https://corpora.ficlit.unibo.it/TCORIS/> [dostęp: 15.01.2024].
- DSC – Sabatini, F., Coletti, V. 2007. *Il Sabatini Coletti. Dizionario della lingua italiana*, Milano: Rizzoli. Online: [https://dizionari.corriere.it/dizionario\\_italiano/](https://dizionari.corriere.it/dizionario_italiano/) [dostęp: 15.01.2024].
- GDG – *Il Grande Dizionario Garzanti di Italiano*. 2017. Milano: Garzanti. Online: <https://www.garzantilinguistica.it/> [dostęp: 15.01.2024].
- GDH – Gabrielli, A. 2018. *Grande Dizionario Hoepli Italiano*. Online: <https://dizionari.repubblica.it/italiano.html> [dostęp: 15.01.2024].
- GRADIT – Chiari, I., De Mauro, T. *Nuovo vocabolario di base della lingua italiana*. Online: <https://dizionario.internazionale.it/> [dostęp: 15.01.2024].
- VLZ – Zingarelli, N. 2018. *Lo Zingarelli. Vocabolario della lingua italiana di Nicola Zingarelli*, red. M. Cannella, B. Lazzarini. Bologna: Zanichelli.
- VTR – *Treccani. Dizionario della Lingua Italiana*. 2017. Roma, Firenze: Istituto della Enciclopedia Italiana. Giunti T.V.P. Online: <https://www.treccani.it/vocabolario/> [dostęp: 15.01.2024].

### ***What do we talk about when we talk about modes? Some remarks on Italian linguistic terminology***

#### Summary

In this article, I attempt to discuss the notion of grammatical mood (*modo*), which in the Italian linguistic terminology is ambiguous, since it refers to both morphosyntactic and semantic phenomena. The analysis of entries in selected dictionaries and Italian grammars enables us to observe that mood expresses the attitude of the speaker towards the propositional content, and, within this category, we can distinguish non-finite moods (*infinito*, *gerundio*, *participio*) and finite moods (*indicativo*, *imperativo*, *condizionale*, *congiuntivo*). While the latter is closely related to modality, it remains unclear how the use of non-finite verb forms, such as the infinitive, would influence the modality of an utterance. Ultimately it seems that the finite – non-finite opposition is rather of morphosyntactic nature and should be explicitly distinguished from the category of grammatical mood (as modality), which, on the other hand, can be attributed only to finite forms.

**Keywords:** grammatical mood – modality – finite verb forms - nonfinite verb forms – Italian linguistics.

Adj. Marta Falkowska

Monika Nowakowska

Uniwersytet Warszawski

m.nowakowska@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0003-0893-3502

## WALENTEGO SKOROCHODA MAJEWSKIEGO ZMAGANIA Z SANSKRYCKĄ TERMINOLOGIĄ GRAMATYCZNĄ

### 1. WALENTY SKOROCHÓD MAJEWSKI

Przedmiotem niniejszych analiz są dwie (a właściwie trzy, patrz niżej) prace jednego autora, Walentego Skorochocha Majewskiego (1764–1835), niezwykle malowniczej postaci, powstańca kościuszkowskiego, zasłużonego archiwisty, entuzjasty wiedzy i poszukiwacza korzeni słowiańskości<sup>1</sup>. Majewski był człowiekiem o otwartym i żywym umyśle, jak można wnioskować z jego zachowanej twórczości, pasjonatem nauk, zwłaszcza historycznych, obdarzonym łatwością przyswajania sobie nowych języków, często silnie zdeterminowanym samoukiem i odważnym pionierem na nowych polach ludzkiej wiedzy otwierających się na jego oczach. Dowodzi tego wszystkiego chociażby to, jak szybko i z jaką pasją odpowiedział na zachodzący dokładnie za jego życia przełom naukowy w Europie, a mianowicie na pojawienie się w szerszym obiegu pod koniec XVIII i na początku XIX wieku pierwszych opisów gramatyki języka sanskryckiego<sup>2</sup>. Dla Europejczyków sanskryt stał się wówczas obiektem intensywnego zainteresowania przede wszystkim ze względu na jego zauważalne podobieństwo leksykalne i strukturalne z językami europejskimi, zwłaszcza greką i łaciną, ale i językami nowożytnymi.

---

<sup>1</sup> Postać i działalność Majewskiego cieszą się w ostatnim czasie wzmocnionym zainteresowaniem. Podstawowe informacje o jego życiu i dokonaniach zob. przede wszystkim Wielińska-Soltwedel 2007, a także: Podolak 2012; Kuczkiewicz-Fraś 2018. W kontekście relacji Majewskiego z bratem jego matki, Wincentym Skrzetuskim, jego mentorem i pierwszym nauczycielem francuskiego, zob. stosowne fragmenty Organiściak 2016: 20, 43, 60–61.

<sup>2</sup> Wprowadzające informacje zob. Milewska 2019, chociaż jest to opracowanie niekoniecznie aktualne (nie uwzględnia np. zupełnie Van Hal, Vielle 2013) i z zastrzeżeniami miarodajne. Cenną listę chronologiczną najstarszych prac europejskich opisujących gramatykę sanskrytu przynosi tacińskie opracowanie Gildemeister 1847 (zob. niżej). Niechronologiczny spis zawiera też publikacja w języku niemieckim F. von Adelunga (1830). Ogólnie o europejskim zainteresowaniu językami orientalnymi w kontekście chrześcijańskiej aktywności misyjnej i wtórnym dopiero skupieniu uwagi misjonarzy na sanskrycie, zob. Van Hal, Vielle 2013, s. 1–2.

Początek językoznawczych badań porównawczych i zapowiedź możliwości studiów nad językami świata mocno pobudziły wyobraźnię badawczą Majewskiego, zafascynowanego osobiście dociekaniem nad źródłami Słowian i ich kultury<sup>3</sup>.

Falę opracowań i opisów gramatyki sanskrytu w Europie zainicjowała publikacja z 1790 roku zatytułowana *Sidharubam seu grammatica Samscredamica...*<sup>4</sup>, której autorem był austriacki karmelita chorwackiego pochodzenia Fr. Paulino a Sancto Bartholomaeo. Nie była to pierwsza próba opisu sanskrytu w języku europejskim, a ściślej w łacinie, o czym dzisiaj wiemy<sup>5</sup>, ale została wydana drukiem jako pierwsza: wcześniejsze opracowania przetrwały do naszych czasów w rękopisach i zostały opublikowane dopiero w XX i XXI wieku. Ze słów Majewskiego<sup>6</sup> możemy wnioskować, że zacznem jego studiów były dwa tomy *Asiatic Researches...*<sup>7</sup>, opublikowane w przekładzie francuskim jako *Recherches Asiaticques...* (Jones et al. 1805), potem Majewski sięgnął po dzieło Paulinusa, tom pierwszy pracy Adelunga *Mithridates...* (1806)<sup>8</sup>, wykład inaugurujący Chézy'ego (1815) oraz gramatykę sanskrytu Careya (1806). Lektury te, przekładane fragmentami na polski, stały się podłożem odczytów Majewskiego dla Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk (działającego w latach 1800–1832; od 1812 r. nazywanego Towarzystwem Królewskim Warszawskim Przyjaciół Nauk<sup>9</sup>), które trafiły następnie do wydanej przez niego własnym sumptem publikacji z 1816 r. z wykonanymi na własny koszt zamówionymi czcionkami pisma dewanagari – pierwszego spojrzenia Majewskiego na języki i pisma z subkontynentu indyjskiego.

<sup>3</sup> O umiłowaniu słowiańskości Majewskiego zob. przede wszystkim Klarnerówna 1926, a ostatnio w wybranych aspektach także Galewicz 2011; Milewska 2017–2018; Kuczkiewicz-Fraś 2020.

<sup>4</sup> *Sidharubam seu Grammatica Samscredamica cui accredit dissertation historico-critica in linguam samscredamicam vulgo samscret dictam in qua huius linguae existentia, origo, praestantia, antiquitas, extension, maternitas ostenditur, libri aliqui ea exarate critice recensentur, & simul aliquae antiquissimae gentilium orationes liturgicae paucis attinguntur, & explicantur.*

<sup>5</sup> Zob. choćby Milewska 2019: 45–68.

<sup>6</sup> Majewski (1816: 9). Bibliografia źródłowa Majewskiego była skądinąd imponująca, obficie przywołuje on ją we wszystkich swoich pracach. Jeśli chodzi o tajemniczego dobrodzieja, który dostarczył Majewskiemu *Badania Azjatyckie*, mógł nim być – jak się dowiadujemy z późniejszej pracy Majewskiego (1827: XI) – Narcyz Makowiecki (ok. 1787–1868; zob. też Mądzik 1973: 223).

<sup>7</sup> *Asiatick Researches, or, Transactions of the Society instituted in Bengal for inquiring into the history and antiquities, the arts, sciences and literature of Asia.* Calcutta: Asiatic Society (London: Vernor and Hood), 1788–1842.

<sup>8</sup> Zgodnie ze słowami samego Majewskiego (1816: 7): „A tak w naszej umysłowej podróży, w której Herodot i starożytni jego następcy, z teraźniejszych zaś Anquetil Duperron, Paulino à S. Bartholomæo, Schütz, Adelung, z swoim Mitrydatesem, Antoni Gotsch, z dziejami rozumu, Marcelle de Serres, Förster [sic – MN], i wielu innych służyli nam za przewodników [...]”. Jeśli chodzi o obu Adelungów, Wielińska-Soltwedel (2007: 163) bierze też pod uwagę pracę F. Adelunga z 1811 r., ale być może Majewski by o niej wspominał. Z pewnością znał pracę J.Ch. Adelunga z 1806 r., bo tę wymienia z tytułu na s. 7, wspomina o Adelungu również na s. 35.

<sup>9</sup> Zob. podstawowe informacje i ich źródło w Wielińska-Soltwedel 2007: 160. Tamże o niektórych niepochelebnych reakcjach uczonych słuchaczy.

### 1.1. O Słowianach i ich pobratymcach... z 1816 roku

Na karcie tytułowej dzieła czytamy:

*O Słowianach i Ich Pobratymcach, Część Isha. Obeymująca czytane na Posiedzeniach Działowych w latach 1813. 1814. 1815. tudzież na Posiedzeniu Publiczném Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk dnia 30 Kwietnia 1816. r. Rozprawy o języku samskrytskim tudzież O literaturze Indyan w tymże ięzyku, z przydatkiem wyciągu Grammatyki tegoż ięzyka, Tablic rycin czyli pisma i liczbowych postaci, Osnowy wiersza bohatyrskiego pod nazwaniem Rama-Jana, wyciągów z tegoż wiersza, Słowniczka, niemniej dwóch poprzedniczych rozpraw o Archiwach i umiejętności dyplomatycznej. Przez W. S. Majewskiego Archiwistę i Pisarza Aktowego Królestwa Polskiego, Tow: Król: Prz: Nauk przybr: Członka Podlasiianina. w Warszawie 1816. w Drukarni Wiktora Dąbrowskiego<sup>10</sup>.*

Jak na autora i badacza amatora pozbawionego bezpośredniego kontaktu z subkontynentem indyjskim czy Imperium Brytyjskim Majewski szybko zdobywał dostęp do najważniejszych prac na interesujące go tematy, dzięki czemu niemal na bieżąco zapoznawał się z postęпами europejskich badaczy. Publikacja z 1816 roku zbiera wspomniane wyżej odczyty wygłaszane w ciągu kilku lat i, mimo dość przypadkowego ich zestawienia i braku redakcyjnych działań ujednociających (liczne powtórzenia, a jednocześnie nierówny charakter, jeśli chodzi o poziom naukowy, zob. też Wielińska-Soltwedel 2007: 162), ilustruje pewną tendencję w lekturach i badaniach Majewskiego: początkowy naiwny i powierzchowny entuzjazm przekształca się z czasem w studia świadczące o coraz większym zrozumieniu tematu, ale i o świadomości trudności mierzenia się z nim (np. uwaga o różnych językach pośredniczących<sup>11</sup>).

Rozprawa składa się z krótkiej *Przedmowy*, dłuższego *Wstępu* wskazującego „[p]owody i drogę postępowania” oraz sześciu rozdziałów, w których Majewski idzie przede wszystkim za *Recherches Asiaticques*, zwanymi przez siebie po polsku *Badaniami Azjatyckimi*, gramatyką i tabelami Paulinusa (1790), wyciągiem z gramatyki Careya (*Oddział III*), wykładem Chézy’ego (*Oddział IV*) i okrasza publikację próbkami tekstów z polskimi tłumaczeniami i słownikiem sanskrycko-polskim. Majewski posługiwał się łaciną, niemieckim i francuskim<sup>12</sup>, nie znał angielskiego i to decydo-

<sup>10</sup> Rozprawę *O Słowianach i ich pobratymcach...*, wyłączoną ze zbioru Majewskiego z 1816 roku, wydała na nowo, opracowała i opatrzyła obszernymi przypisami bibliograficznymi i kulturoznawczymi A. Kuczkiewicz-Fraś (2018).

<sup>11</sup> Majewski (1816: 36–37): „Znaczenie i wymawianie postaci rycin Samskrytu, są wprawdzie na tablicach tu załączonych przy każdej wyrażone, lecz ponieważ trzech Pisarzy każdy z innego narodu, to jest: Fr. Paulino à S. Bartholomæo, iako Włoch czyli Austryak, tłumacz rozprawy Prezesa Towarzystwa Kalikutskiego, o wymawianiu tudzież pisowni wschodnich wyrazów, iako Francuz, tudzież wydawca Grammatyki Samskrytu w Indyach, co do niektórych szczegółów, z sobą nie są zgodni; przeto zawieszaąc nasze w tey okoliczności zdanie, to tylko z dotychczasowego doświadczenia nadmienić możemy, że znaczenie i wartość postaci Samskrytu, mocno się zbliżają do Sławianszczyzny”.

<sup>12</sup> Por. uwagi o kwalifikacjach językowych Majewskiego w Mencil 1958: 13–15.

wało o źródłach, po jakie sięgał, choć w obliczu trudności szukał pomocy<sup>13</sup>. Jeśli chodzi o Paulinusa, to też przy bliższej analizie widać, że Majewski nie podchodził do swoich informacji źródłowych biernie czy bezkrytycznie, starał się je przetwarzać i jednak kompilować w pewną całość. W gramatyce Paulinusa wszystkie terminy sanskryckie podane są w zapisie grantha (z kilkoma wyjątkami, np. s. 15, 36), nie są opatrzone żadnego rodzaju transliteracją. Majewski pismo grantha podaje tylko ilustracyjnie w tabeli zestawiającej różne rodzaje pism indyjskich; jeśli już posługuje się z rzadka pismem indyjskim, to jest to dewanagari, a poza tym wszystkie terminy sanskryckie podaje w transkrypcji, zgodnie z zakładaną przez siebie wymową (bywa tu sporo literówek). Ponadto inaczej wygląda prezentacja na przykład paradygmatów. W gramatyce łaćńskiej we wzorach odmiany czasownika przyjęty jest następujący porządek (odtworzący tradycję sanskrycką): najpierw prezentuje się formy trzeciej osoby w liczbie pojedynczej, podwójnej i mnogiej, następnie drugiej, a na koniec pierwszej. U Majewskiego mamy stosowany również dziś w polskich gramatykach sanskrytu układ podawania wszystkich trzech osób – od pierwszej do trzeciej – liczby pojedynczej, potem wszystkie trzy liczby podwójnej, a na koniec liczby mnogiej (zob. np. Majewski 1816: 58–59). Różnią się oba dzieła układem treści dotyczących trybów i czasów, Paulinus podaje podstawowe formy danego rdzenia we wszystkich trybach i czasach, autor polski omawia tryby i czasy kolejno, ilustrując je odpowiednio przykładami. Natomiast Majewski miesza klasy rdzeni czasownikowych (wszystkie czasowniki poklasyfikowano w tradycji sanskryckiej w 10 grup zależnie od sposobu, w jaki rdzenie tworzą temat paradygmatu czasu teraźniejszego) z trybami i czasami (idąc tu za tradycją indyjską, zob. np. Mejor 2000: 121–122), o tych ostatnich pisząc *klassa*, a o klasach – w znaczeniu grup rdzeni tworzących temat czasu teraźniejszego w określony sposób – *forma czasowania*, ale podając informacje w sposób wybiórczy. W części 6. *Co do Składni* (s. 74–84) omawia między innymi sanskryckie przypadki, posługując się ówczesnym łaćńskim porządkiem – co zainicjował Johann Ernst Hanxleden<sup>14</sup> (por. Van Hal, Vielle 2013: 175–178), a Pau-

<sup>13</sup> Majewski (1816: 35) o swoim źródle angielskim: „Wyszła wprawdzie obszerna Grammatyka w mowie będącego języka w mieście Indyjskim Serampur w Roku 1806. w językach Angielskim i Samskrycie, postaciami *Diwa Nagari* drukowana, którey nam łaskawie udzielono; lecz z tej Grammatyki, dla tego, iż dotąd trudno nam było dobrze wymawiającego dostać Anglika, nie mogliśmy wiele korzystać. Że zaś przy ukończeniu niniejszej rozprawy, szanowny nasz współrodak, iako woyskowy równie w z teorii iako i z doświadczenia, wiadomość Angielskiego języka mający, z gorliwością o postęp oświaty, pomoc nam swoją ofiarował i znaczny uczynił postęp, spodziewamy się przeto, iż z Grammatyki w Indyach wydanej, wkrótce dokładniejszy sporządzi się wyciąg”. Nazwisko rodaka wyjawiał zresztą na koniec rozdziału II (1816: 88): „Nim Słowniczek Samskrytu, który bezpośrednio po niniejszym Oddziale następować powinien ukończymy, dla dokładniejszego wyjaśnienia przedmiotu o którym tu była mowa, w następnym Oddziale, przedmowę do Grammatyki Samskryckiej, która jak się wyżej namieniło, w Serampur w Indyach jest wydana, przy pomocy W. Grabowskiego Kapitana, z Angielskiego przełożoną, umieścimy”.

<sup>14</sup> Por. Milewska 2019: 63–88, gdzie jednak nie znajdziemy informacji o tym, ile Paulinus zapożyczył od swego niemieckiego kolegi misjonarza i poprzednika w Kerali.

linus skopiował (Fr. Paulino 1790: 151–158); część ta niemal dosłownie odtwarza pracę Hanxledena.

Odnalezienie w 2010 roku w zbiorach karmelickich rękopisu pracy innego misjonarza działającego na południu Indii, w Kerali, jezuita Hanxledena (1681–1732; Van Hal, Vielle 2013) i poddanie jej uważnej analizie pozwoliło bowiem stwierdzić, że Paulinus w swej publikacji z 1790 roku zasadniczo czerpał z wcześniejszej o kilka dekad pracy Niemca, nigdzie o tym w samym tekście nie wspominając, chociaż chwalił go i wzmiankował po wielokroć w innych swoich publikacjach. Co więcej, niektórzy badacze uważają, że sam Paulinus sanskryt poznał słabo<sup>15</sup>. To Hanxleden pierwszy oparł swoje opracowanie na popularnej na południu Indii gramatyce zatytułowanej *Siddharūpa* (Van Hal, Vielle 2013: 9) i to on obrał łacinę jako metajęzyk do opisu sanskrytu, chociaż do omawiania leksyki i gramatyki południowoindyjskiego języka malajalam używał portugalskiego (Van Hal, Vielle 2013: 8). Hanxleden przejął sanskrycki porządek przypadków (w którym kolejne przypadki nazywane są liczebnikami porządkowymi), objaśniając je z pomocą terminów łacińskich, co poskutkowało użyciem takich określeń jak: *ablativus* [1] *primus causae instrumenti conjunctionis* (na sanskrycki przypadek trzeci, współcześnie identyfikowany jako *instrumentalis*), *dativus cui seu propter quem* (dla przypadku czwartego, współ. *dativus*), *ablativus* [2] *ex quo/prae quo* (dla piątego, współ. *ablativus*), *genitivus-et-dativus* (dla przypadku szóstego, współ. *genetivus*) oraz *ablativus* [3] *quietis seu in quo seu subjecti* (dla przypadku siódmego, współ. *locativus* (Van Hal, Vielle 2013: 207; por. też 8–9). Terminologiczne elementy opisu gramatycznego kategorii przypadku odnajdziemy, za pośrednictwem Paulinusa, u wczesnego Majewskiego, np. nazwy przypadków (1816: 40–41: *ablativus instrumentalis*, *ablativus localis*).

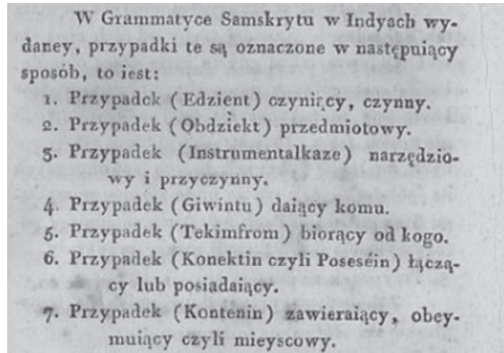
Jeśli chodzi o kolejną pracę Paulinusa, uważaną za jego samodzielne, dojrzałsze i faktyczne omówienie gramatyki sanskrytu (1804), to inaczej niż z gramatyką z 1790 roku, z której Majewski czerpał również przykłady konkretnych słów w odmianie, ani porządek omawiania zagadnień, ani podawana leksyka czy zamieszczone przez Chorwata wzory odmian nie znalazły już odzwierciedlenia u Majewskiego. Być może właściwe omówienie gramatyki przez karmelitę z 1804 roku nie trafiło nigdy do rąk Polaka, a z pewnością nie na początku XIX wieku.

Drugim ważnym źródłem informacji Majewskiego okazała się natomiast angielskojęzyczna gramatyka Careya (referowana w rozdziale III). Jednym z najbardziej spektakularnych przykładów kłopotów Majewskiego z angielskim opracowaniem jest przejście od Careya objaśnień funkcji przypadków jako ich nazw, co zaowocowało takim opisem (por. skan 1):

<sup>15</sup> Zob. Van Hal, Vielle (2013: 12) niezgadający się z wnioskami Mastrangelo 2012 o dowodach na znajomość przez Paulinusa gramatyki Paniniego (Pāṇini). Por. też Mastrangelo 2016.



## Skan 1. Funkcje przypadków (Majewski 1816: 41)



Skądinąd u Careya (1806: 35) jest *the instrumental cause*, czyli ‘przyczyna instrumentalna’, co Majewski oddaje przez *Instrumentalkaze*, tak jakby interpretował tę „przyczynę” jako ‘przypadek’. Carey (1806: 35–36) powiązał w swoim opisie prezentację sanskryckich przypadków z nazwami związków międzywyrazowych w zdaniu (tzw. *kāraka*), wyrażających funkcję danego elementu zdania w odniesieniu do orzeczenia (por. np. Sulich 2004), rzeczywiście realizowanych zwykle konkretnymi przypadkami gramatycznymi, a Majewski zsyntetyzował to do powyższego objaśnienia.

W tych pierwszych przybliżeniach sanskrytu językowi polskiemu Majewski musiał pioniersko nazywać, co dobrze ujawnia się w zasobach *Słownika historycznego terminów gramatycznych*<sup>16</sup>, zarówno pewne elementy językowe nieobecne w polszczyźnie lub dotąd w niej niezidentyfikowane – np. *znaki diakrytyczne, spółgłoski nosowe, spółgłoski oddechowe* (zwane współcześnie przydechowymi), czy tak zwane *pótsamogłoski* (czyli głoski oddawane w grafii jako *y, r, l, v*) – jak i zjawiska, na przykład *sundhi* (czyli *sandhi*<sup>17</sup>). Wielką wagę przywiązywał Majewski do spraw grafii, bo tak też wprowadzano gramatykę sanskrycką w znanych mu źródłach, zwykle po obszernym wstępie dotyczącym pism indyjskich, reprezentujących typ zwany dzisiaj *abugida*, czyli alfabetyczno-sylabicznych. W pierwszych próbach opisu widać, jak autor nieco po omacku próbuje zdefiniować ten system pisma, wahając się przy określaniu poszczególnych znaków między *spółgłoskami* (*współgłoski*) a *sylabami* (s. 12–13), zwłaszcza przy omawianiu ligatur, czyli znaków zbitek spółgłoskowych.

Wprost korzysta Majewski z Paulinusa również w materiale ilustrującym (s. 14–16), kiedy podaje przykłady zdań z własnymi tłumaczeniami polskimi i Paulinusowymi łańciskami. Znajdziemy wśród nich sporo tworzonych na siłę fałszywych utożsamień wynikających z przypadkowego podobieństwa brzmieniowego,

<sup>16</sup> <https://shtg.uw.edu.pl/entry/all>.

<sup>17</sup> Kwestie związane z sanskryckimi rodzajami *sandhi* i ich rozumieniem przeszły sporą ewolucję dopiero w latach 70. XIX w. za sprawą Friedricha Maxa Müllera, który wprowadził rozróżnienie na *sandhi* wewnętrzne i zewnętrzne (Ciotti 2019: 2).



np. *dziale* dosł. ‘w wodzie’ – tak odczytuje Polak sanskrycki mianownik *jalam* od tematu *jala* ‘woda’, jako miejscownik *jale* – tłumaczy jako *na dziale (brzegu)*, w łacińskiej wersji podaje za Paulinusem *in littore aquae*. Wyrażenie *jatha widziah* (w zapisie grantha u Palinusa (1790: 121) *yathāvidhiḥ* ‘zgodnie z regułą’, *regulae conformiter, ad regulam*) Majewski tłumaczy ‘jako widzi podług przepisu’. Natomiast *jatha kale*, – *jatha sakki* (w zapisie grantha u Paulinusa (*idem*) *yathākālam* ‘w stosownym czasie’, *yathāśakti* ‘wedle mocy’), tłumaczone na łacinę *pro temporis exigentia, pro viribus* – Majewski oddaje: *Jaki czas – Jakie soki siły*. To w tej części publikacji Polaka znajdujemy wiele błędnych odczytań znaków pisma dewanagari: mylenie podobnych znaków (*diszak* zamiast *bhiszak*), pomijanie przydechów w spółgłoskach przydechowych (*maduno* zamiast *madhuno*)<sup>18</sup>, błędne interpretacje zbitek (*roginnę* zamiast *roginye/am?*). Co ciekawe, Majewski konsekwentnie oddaje w przyjętym przez siebie sposobie spolszczenia *-m*, czyli nosowość spółgłoskową, jako nosowość samogłoski poprzedzającej ten znak (por. wyżej *roginnę* zamiast *roginye/am*). Jak wspomniano wyżej, Paulinus nie opatrywał swoich przykładów transliteracją, podawał tylko tłumaczenie. Przykłady błędów popełnianych przez Majewskiego ilustrowałyby jego nieobycie z południowoindyjskim pismem, użytym zresztą w publikacji Paulinusa w zapisie odręcznym. Majewski najwyraźniej samodzielnie rozszyfrowywał zapis podany u Paulinusa, opierając się wyłącznie na objaśnieniach znaków w części omawiającej „Alphabetum Samscredamico-Malabaricum” u Chorwata (1790: 81–85).

## 1.2. *Grammatyka mowy starożytnych Skuthow... z 1828 r. i zagadka „drugiego wydania” z 1833 r.*

Pełny tytuł dzieła brzmi:

*Grammatyka mowy starożytnych Skuthow czyli Skalnych Goralii Indo-Skythow, Indykow, Budyhnow Herodota Samskrytem czyli dokładną mową zwaney. Z Oryginału Samskryckiego przekładu pp. Colebrooke, Carey, Wilkins, Yates, Forster i innych, a szczególniéy, podług poprawniejszego wydania p. Bopp w Berlinie dotąd jeszcze nieukończonego przez Walentego Skorochod Maiewskiego Członka Izby Poselskiéy do dyalektu Polskiego i innych Sławiąskich zastosowana i ulepszona. Z przypisami z całego dzieła zebranymi, naukę pisania, czytania wymawiania i zrozumienia obeymującymi i z siedmnasto tablicami, odmiany pisania i rytowania głosek, ięzyków wschodnich, odmiany części mowy, wyciągi z różnych dzieł przedstawiającemi.*

Majewski cały czas się rozwijał i doksztalał, korzystając z coraz doskonalszych również opracowań europejskich. W 1828 r. poważył się na wydanie pierwszej części swojej gramatyki sanskrytu, opierając się na szeregu już powstałych gramatyk (Colebrooke 1805; Carey 1806; Halhed 1778; Wilkins 1808; Yates 1820; Forster

<sup>18</sup> Co akurat czasem wynika z południowoindyjskojęzycznych źródeł informacji Hanxledena i Paulinusa, w których głoski przydechowe nie występują.

1810)<sup>19</sup>, a zwłaszcza na powstającym niemal w tym samym czasie dziele Boppa (1827), chociaż prawdopodobnie znał też wcześniejszą jego pracę (Bopp 1816). Struktura *Grammatyki mowy...* jest z różnych względów nieoczywista. Majewski postępuje zgodnie z porządkiem zagadnień omawianych u Boppa, mówiąc o kolejnych prawidłach, czyli regułach: *Pismo i wymawianie*, prawidła 1–34; *Przypisy do nauki czytania, pisanie i wymawiania* – prawidła Boppa od 35 do 49 (z uzupełniającymi przykładami u Majewskiego do niektórych wcześniej podanych prawideł, co sprawia wrażenie nieciągłej ich numeracji) oraz wybrane z zakresu prawideł 61–105 – w tej części już niektóre reguły Boppa Polak pomija, niektóre tylko krótko sygnalizuje; *Pierwiastki i Przedniki* – prawidła 106–115; następnie zamieszczone zostały tabele odmian z niektórymi wspomnianymi prawidłami; po czym pojawia się znowu grupa wybranych prawideł, aż do prawidła 488 (s. 73). Tamże Majewski stwierdza, że

[n]a tym kończy się przedostatni poszyt Przekładu Grammatyki Samskrytskiej, z dołączeniem Tablicy ogólnéj czasowania słowa [kšip] *kszip'*, przez P. Boop [sic – MN] w Berlinie roku 1825. drukiem ogłoszonéj, podług której moje dawniejsze usiłowania sprostowałem. Poszyt spóźniewany i ostatni, ma obejmować Składnią Samskrytu i niektóre dodatki do poprzedniczych poszytów, co mnie w dalszym zawodzie wstrzymało (Majewski 1828: 73).

Rudnicki (1956) ostatnie zdanie Majewskiego zinterpretował jako zapowiedź kolejnej części dzieła Skorochoda, ale wygląda na to, że Skorochodowi chodziło o pojawienie się ostatniej części gramatyki Boppa, na co czekał i co miało wnieść korekty również do wcześniejszych opublikowanych przez Boppa partii.

Zaraz potem następuje w wydaniu dostępnym nam współcześnie część „Rozbiór i dosłowny przekład Ustępu wiersza Bohaterskiego w niniejszym poszycie na str. 19. umieszczonego”, a na stronie 80 mówi się, że dalszy ciąg „w Drugiej Części” nastąpi<sup>20</sup>. Potem zamieszczone zostały tabele z różnymi pismami i wzorami odmian ilustrującymi poszczególne prawidła, do prawidła 428 włącznie<sup>21</sup>, po czym od strony 167 na-

<sup>19</sup> Majewski (1828: V): „Mamy w Azji i w Europie mniej więcej dokładnych przeszło piętnaście przekładów Grammatyki tej to może najstarszytniejszej Indoskrytów mowy. Należało te przekłady ile możności przejrzeć. Ale że organy większej części Europejskiej ludności, tudzież zbyt skrócone nasze abecadła, nie są zdolnymi do oddania harmonicznych tonów Samskrytu, przegłądania takowe, a mianowicie na dialekt angielski lub łaciński, na nic mi się nie przydały. Należało czekać na przekład w Berlinie przez P. Bopp rozpoczęty, dotąd jak się zdaje nie ukończony, uzupełnić druki w latach 1814 i 1815. rozpoczęte, co u nas jedynie z wielkim nakładem i w długim przeciągu czasu uskuteczniłem byż mogło, należało przeszło 600. arkuszy Samskrytu własnoręcznie przepisać, zdecyphrować, przełożyć, wymawianie każdej piśmiennej postaci i krótki dwóch tak od siebie innemi dialektami przedzielonych mów lub dialektów, pomiędzy sobą skojarzyć”.

<sup>20</sup> W kopii udostępnionej w Google Books, pochodzącej, jak można wnioskować z pieczętek, z British Museum, która jest najobszerniejszą – jak się zdaje – wersją obecnie dostępną gdziekolwiek, zeskanowano dwukrotnie strony 66–80; stron od 81 do 167 (czyli partii która obejmowałaby omówienie rzeczownika u Boppa) brak.

<sup>21</sup> Stanowiące część wydania z 1828 roku, co widać po zachowanych i prawidłowo udostępnionych egzemplarzach na przykład na stronie Biblioteki Narodowej – Polona <https://polona.pl/item-wiew/4f9152b5-e84c-4987-81ef-5be6f20b4dcc?page=4>.

stępuje część *Słowo (Verbum)*, podejmująca znowu prawidła Boppa od numeru 290 do 490 (Bopp 1827: 155–232). Wygląda na to, że Majewski omija w swoim przekładzie część poświęconą u Boppa rzeczownikom, przymiotnikom, zaimkom i liczebnikom (*Nomen*, 1827: 83–154) i nie zdążył objąć już rozdziałów omawiających koniugację pochodne, prawidła 491–591 (*Verba derivativa*), słowotwórstwo, reguły 592–652 (*Wort-Bildung*, 1827: 268–309), złożenia, prawidła 653–682 (*Composita*, 1827: 310–332) oraz formy nieodmienne, prawidła 683–692 (*Indeclinabilia*, 1827: 333–340), jak i końcowego indeksu tematów nieregularnych – prawidła 693–695 (1827: 341).

Opisany powyżej zakres treści *Grammatyki mowy...* stanowi prawdopodobnie pewną wersję tzw. drugiego wydania, z 1833 r., o którym wspominają nieliczni, m.in. Wielińska-Soltwedel, zaświadczająca o jego zignorowaniu przez kolejne pokolenia badaczy. Wielińska-Soltwedel (2007: 168) jest jedną z kilku osób, które podają też dane ze strony tytułowej tego kolejnego wydania, na której Majewski ma mówić o „już ukończonym” wydaniu Boppa, oznajmia na koniec tytułu „Dalszy ciąg” i zapowiada „Reszta bezpośrednio ogłoszoną będzie z Przypisami od prawidła 488 aż do końca teyże Grammatyki”. Źródłem tej informacji o stronie tytułowej jest, jak się zdaje, Dembowski (1842: 921), współcześnie nie daje się jej nigdzie znaleźć. „Drugie wydanie” z 1833 r. miało być zatem ulepszone, ale nie zostało niemal przez nikogo odnotowane<sup>22</sup> – wygląda bowiem na to, że zasadniczo odrębnego wydania nie było, a tylko dołączony został kolejny materiał do wydania z 1828 r. Na podstawie informacji zachowanych przez młodszych od Majewskiego jemu współczesnych oraz stanu egzemplarzy *Grammatyki mowy...* zachowanych i udostępnianych publicznie współcześnie można stwierdzić, że uzupełnienia w postaci nowej strony tytułowej, przedmowy do drugiego wydania oraz nowa, odrębna partia poświęcona czasownikowi (i być może rzeczownikowi) nie trafiły do szerszego grona czytelników. Być może odbywało się to tak, jak Majewski zapowiadał w owej przedmowie do drugiego wydania (nigdzie dzisiaj niedostępnej, poza jej omówieniem w: Wójcicki 1855): że zamierza spróbować odzyskać z rynku od niezainteresowanych czytelników egzemplarze z 1828 roku i uzupełnić je o wspomniane elementy zamiast drukować na nowo całość. Stąd współcześnie nie udaje się zlokalizować ani egzemplarza ze stroną tytułową z 1833 roku, ani nowej przedmowy, a egzemplarz zachowany w British Library i udostępniony w usłudze Google Books jako jedyny obejmuje również część *Słowo (Verbum)*, chociaż stroną tytułową ma z wydania 1828 r. Inne egzemplarze zachowane w bibliotekach polskich to wersje wydania z 1828, kończące się na stronie 80 i tabelach, bez części *Słowo (Verbum)* i innych. W tym sensie można traktować tę ostatnią partię tekstu jako niemal odrębną część, która na nowo, w sposób mocno udoskonalony referuje ponownie prawidła Boppa

<sup>22</sup> Wielińska-Soltwedel: „Neither Malinowski, who in 1873 published his own translation of Bopp’s grammar (Malinowski 1873), nor A. Lange, who wrote a dissertation about Majewski (Michalski 1920: 40), knew of the 1833 edition”.

oznaczone numerami 290–490, po czym po raz pierwszy podaje po polsku również reguły pominięte wcześniej. Natomiast zagadką pozostaje brakujące 80 stron, między stronami 80 a 168, o których jednak istnieniu można wnioskować wyłącznie na podstawie informacji Rudnickiego (1956: 6)<sup>23</sup>.

Z zachowanego materiału *Grammatyki mowy...* jasno widać, że stanowi ona dwukrotną próbę adaptacji dzieła Boppa: najpierw przedstawia wybrane reguły skrótowo, a następnie na nowo szczegółowo i dokładniej, kierując się oryginałem niemieckim. Jest przy tym Majewski zakorzeniony w tradycji polskiej, a i przekonany o bliskim pokrewieństwie języków sławiańskich z sanskrytem, choćby fonetycznym, co pomaga w transkrybowaniu sanskrytu, do którego nauki zresztą zachęca<sup>24</sup>. Jeśli chodzi o zasady wymowy, Majewski przeprowadza szerokie badania piśmiennictwa, powołuje się na Langlès, odpowiedzialnego za przypisy z objaśnieniami do francuskiego wydania *Asiatick Researches* o mowie sanskrytu, za Careyem zwraca uwagę na fakt (1828: 9), że jest z problem z wymawianiem *r* samogłoskowego jak *ri*, ponieważ nie odróżnia się ono wtedy od zestawienia półsamogłoski *r* i samogłoski *i* (*ri*). Wilkina przywołuje Majewski w dyskusji o wymowie *e* (1828: 10).

Merytorycznie jest *Grammatyka mowy...* świadectwem zaawansowania nie tylko europejskich badań językoznawczych i osiągnięć Boppa, lecz także dowodem niestłuchanego postępu, jakiego dokonał Majewski, zręcznie i trafnie przekładając obserwacje Niemca na polski. Na przykład jako pierwszy w polszczyźnie Majewski omawia sanskryckie zjawiska z pogranicza grafii i fonetyki, a mianowicie tzw. *anuswarę* (*anusvāra*), „czyli po-głoska (Nachlaut) zwane”, i *wisargę* (*visarga*), czyli określone „znamię” graficzne „jako euphoniczna zmiana głosek *sa* i *ra*” (prawdło 18). Wprowadza bowiem Skorochód za Boppem nowoczesne rozumienie sandhi, używając konsekwentnie terminu *euphoniczny*<sup>25</sup> (Malinowski (1869–1870) mówi później o *miłodźwięku*, por. SHTG). Omawia Majewski takie zjawiska jak porządki odmian rdzeni sanskryckich klasyfikowane semantycznie i realizowane gramatycznie jako *atmanepada* (*ātmanepada*) i *parasmajpada* (*parasmaipada*). Podaje okoliczności fonologicznej wymiany samogłosek w temacie (współ. przegłos), zwanych

<sup>23</sup> Rudnicki (1956: 6) podaje, że Majewski zapowiadał „»Dalszy Ciąg«. Otóż na str. 163 egzemplarza warszawskiego autor zaznacza: »więcej o tem w Składni czyli Syntaxis«. Ale czy ta jego składnia została napisana, a przede wszystkim czy wyszła w druku, nie wiadomo. W każdym razie warto jej poszukać. Skorochód-Majewski jest tłumaczem, a nieraz kompilatorem [...]». Rudnicki musiał zatem widzieć pełny poszerzony egzemplarz, przechowywany według niego w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, a wersję z 1828 roku, o której pisał, że przechowywana jest w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, interpretował jako „samodzielne, więc i skrócone opracowanie przedmiotu” (Rudnicki 1956: 6).

<sup>24</sup> Píše Majewski o uczących się (1828: VII): „sposzrzegą, iż dawniejsze znamiona polskie od Kochanowskiego i Kopczyńskiego mniej więcej traphnie zachowywane z przyrodzenia czyli narowu organów Sławiańskich pochodzą”.

<sup>25</sup> Według Ciottiego (2019: 10) to Bopp jako pierwszy miał mówić o eufonii (*Wohl laut*, die euphonische Veränderung) dla wyjaśnienia sandhi.

w sanskrycie *guna* (*guṇa*) i *wriddhi* (*vr̥ddhi*), mówiąc o „wzmocnieniu samogłosek” (prawidło 33), co jest do dzisiaj spotykanym określeniem w polskiej dydaktyce sanskrytu. Wspomina klasyfikację złożeń w sanskrycie, używając terminu *bahu-brihi* (czyli *bahu-vr̥hi*, typ złożeń przymiotnikowych egzocentrycznych), a w części poświęconej czasownikowi zмага się na przykład z opisem sanskryckiego tzw. perfektu reduplikowanego, uciekając się do takich rozwiązań, jak „powtórzony czas przeszły (Praeter. reduplicat.)” (1828: 168) lub „czas przeszły podwoion (Redupl. praeter.)” (1828: 171), a także „podwójne Praeteritum” (1828: 196). Stara się też czasem łączyć w swojej terminologii różne uzusy, na przykład omawiając klasę czasowników, którą współcześnie nazywamy dziewiątą, Majewski, posługując się klasyfikacją Boppa, mówi o „czwartej koniugacji (formie czasowania)” (1828: 213). Na stronie 168 przy wprowadzaniu nazw czasów i trybów w sanskrycie Majewski obiecuje też wrócić do zagadnienia ich uzusu w części, którą zapowiada jako „Składnię (Syntaxis)”, najwyraźniej nigdy już niewydanej, a o której wspominał również już na stronie 73 (patrz wyżej). Krótko mówiąc, ostateczna znana nam wersja *Grammatyki mowy...* Majewskiego jest całkiem nowoczesnym sprawozdaniem z ówczesnej zaawansowanej wiedzy sanskrytologicznej, nawet jeśli czasem jeszcze trafiają się w niej amatorskie dociekania etymologiczne (por. komentarz Majewskiego przy formie biernej od rdzenia *dhṛ* (‘dzierżyć’) – *dhriyate*: „drażni, (stąd Germańsko-Słowiańskie Drezno?), jest warownym, staie umocowanym”, 1828: 48). Rzeczywiście szkoda, że do niewielu już osób trafiła i że nie zachowała się lub nigdy nie zaistniała w całości.

## 2. OBSERWACJE I WNIOSKI NA PODSTAWIE DANYCH Z SHTG

W świetle materiału zebranego dla projektu SHTG można odnotować następujące ogólne obserwacje i wnioski:

**2.1.** Majewski między dwoma swoimi podstawowymi dziełami dotyczącymi gramatyki sanskrytu dokonał wyraźnego postępu. Od stanu początkującego amatora przeszedł na pozycję badacza obytego, mającego swoje samodzielne zdanie, czasem różniące się od ujęć autorytetów (potrafił spokojnie stwierdzić, że się nie zgadza z Boppem, lub z aprobatą skonstatować, że Carey lub Wilkins ilustrują coś w określony sposób). W drugiej pracy Skorochód koryguje też część wcześniejszych błędów, choć nadal pasjonuje się również dociekaniem nad semantycznym pokrewieństwem między sanskrytem a językami europejskimi.

**2.2.** Majewski używa zróżnicowanej językowo terminologii w tekście, czasami też w nagłówkach. W pierwszej pracy, czerpiąc z różnojęzycznych źródeł, wspierając

się swoim łaćńskim ugruntowaniem edukacyjnym, a i referując łaćńską publikację Paulinusa, Skorochód zdaje się nie tracić czasu na podawanie polskiego odpowiednika bądź obieranie jednego języka opisu, tylko – targany entuzjazmem – notuje, co i jak mu trafia pod rękę; np. we wstępie do opisu czasownika sięga na jednej niemal stronie do następującej terminologii: *voces, Indicatif, causal effectivus, Optativ, frequentiv, present, present dictativ, imperativ, imperfect, perfect, perfect indefinit, futur, futur benedictiv, futur indefinit, conditionel* (1816: 53–54), żeby na sąsiadującej karcie użyć *Activam, Passivam, impersonalem, Effectivam, impersonalis, vox effectiva* (1816: 55). Zdarza mu się też podawać sanskryckie terminy gramatyczne, np. *prathama puruszah, madjama parusza, utama purusza* (1816: 53), czyli ‘pierwsza’, ‘środkowa’ i ‘najwyższa osoba’ (sans. *prathamapuruṣa, madhyamapuruṣa, uttamapuruṣa*), co jest odpowiednikiem trzeciej, drugiej i pierwszej osoby w języku polskim. Wspomina też o *Lidhu* (sans. *lidhu*), czyli *rodzaju czasowania*, „który za źródłosłowy ma pewne imiona” (1816: 54), czyli o czasownikach denominatywnych.

*Grammatyka mowy...* jest już bardziej ustabilizowana językowo i dowodzi, że jeśli chodzi o podawanie obok polskich terminów łaćńskich, Majewski czyni to świadomie i z intencją dydaktyczną (np. *Tryby (Modi); Składnia obok Sintaxis; Podział Słów, na dziesięć Klass, (szeregów)* 1828: 168; *pierwiastek (radix)* 1828: 169). W wymienionych przykładach łaćński odpowiednik pełni rolę wyjaśniającą, jednoznacznie identyfikującą. Czasami Skorochód nie ma wyboru i zostawia terminy sanskryckie (np. *guṇa, vrddhi, ātmanepada, parasmaipada*), chociaż to łaćnę traktuje się we wczesnej europejskiej literaturze językoznawczej nadrzędnie i narzuca łaćńskie koncepcje gramatyczne tradycjom indyjskim (proces zainicjowany zasadniczo przez Hanxledena).

**2.3.** Majewski, za swoimi źródłami, oddaje i częściowo zachowuje specyfikę indyjskiego opisu gramatyki sanskrytu (zwykle w tradycji Paniniego, ok. IV w. p.n.e. lub Wopadewy, ok. XVI w. n.e.). W takich sytuacjach pojawia się czasem wspomniany problem z nazewnictwem form czasownikowych (co wynika z systemu mieszanego czasów i trybów w opisie Paniniego na przykład). Mamy u Majewskiego nacisk na słowotwórstwo, za tradycją indyjską, a fonetyka mieszana jest z ortografią i w sposób istotny wiąże się w opisie język z pismem, obcym systemem sylabicznym (abugida), co pociągało za sobą dodatkowe trudności i konieczność zamieszczania szerszych objaśnień.

**2.4.** Należy wziąć pod uwagę uwarunkowania gramatyk języków pośrednich Majewskiego (łacina, angielski, niemiecki) – przykładem stają się wspomniane jego zmagania z opisem przypadków. Rodziło to również czasem problem identyfikacji języka źródłowych terminów pojawiających się w opisie – łacina, angielski czy niemiecki (na przykład *Akuzatiw*). Wielu ilustracji dostarcza tutaj zwłaszcza pierwszy



zbiór Skorochoda. Tam też mamy do czynienia z licznymi błędami literowymi i terminologicznymi – na przykład termin *imiestów* użyty został raz wyraźnie omyłkowo w odniesieniu do zaimków (1816: 51).

**2.5.** Generalnie widać oczywisty brak wcześniejszego kontaktu Skorochoda z pojęciami i klasyfikacjami gramatyki sanskryckiej, czego dowodem stają się problemy z opisem tych pojęć, kiedy na dodatek Majewski posługuje się przy tym znanym (łacina) lub nieznanym sobie medium pośrednim (angielski).

**2.6.** Odczuwa się w pracach Majewskiego ogólny amatorski entuzjazm w poszukiwaniu sarmackich powiązań i wspólnych źródeł. Chciał się Skorochód nauczyć sanskrytu, przyjmował więc z dobrodziejstwem inwentarza wskazówki swoich źródeł, na przykład również co do wymowy czy objaśnień reguł fleksji, a dopiero z czasem nabierał wprawy i wiedzy potrzebnej do krytycznego oglądu tych wskazówek. A przy tym wraz z wiedzą rosła jego renoma jako znawcy sanskrytu, co zilustrował osobiście Majewski (1827: IX–X) anegdotą o „zręcznym rzeźmieszku” udającym „Bankiera Indostanu”, który „utrzymywał księgi handlowe w mniemanym Samskrycie, wydawał weksle, zmyślał na paszportach podpisy”, a gdy został ujęty, po dłuższych wędrówkach „papiery przy nim znalezione dostały się do najbliższego [...] Cesarsko-Królewskiego Uniwersytetu, [którego] przełożony zagnalony był Władzom Rządowym odpisać, i w piśmie swem chlubne dla Autora dać świadectwo, iż tylko Wal: Skorochod Maiewski w Warszawie przedmiot ten objaśnić zdoła”. I Majewski objaśnił, „sanskryt” zweryfikował, oszusta ujawnił (por. też Wójcicki 1855: 88).

### 3. STAN WIEDZY I BADAŃ NAD SPUŚCIZNĄ MAJEWSKIEGO

O Majewskim pisano jeszcze za jego życia, a potem z aprobatą odnotowywano jego aktywność w kilku dekadach po jego śmierci. Jak podpowiada Batowski (1859: 314, przypis 1), po śmierci Skorochoda ukazało się w prasie polskiej kilka publikacji wspomnieniowych: najpierw w *Niezapominajkach* ([Anonim] 1842: 87–94), potem Dembowskiego (1842) w „Przeglądzie Naukowym” wraz z życiorysem, a następnie Wójcicki (1855) „powtórzył poprzednich, zajmując dodawszy z aktów własnoręczną Majewskiego autobiografię”. Poza tym Batowski (1859: 314) dostarcza nam wiadomości, co się stało z rękopisami Majewskiego, które po jego śmierci w pewnym momencie oglądał Dembowski (i pisał o tym w „Przeglądzie...”). A mianowicie, wedle Batowskiego, rękopisy, w liczbie 21 tomów in folio, zostały nabyte „przez hr. Wik. Baworowskiego z biblioteki Klimuntowickiej”<sup>26</sup>, co nastąpiło Batowskiemu,

<sup>26</sup> Związłe o losach zbiorów ze słynnej Biblioteki Baworowskich zob. Chamera-Nowak 2011.



jak to wyraził, „pożądaną sposobność pomówić raz jeszcze obszerniej, z użyciem poprzednich wzmianek o tym cichym a pracowitym badaczu”. Batowski pisał też szczegółowiej (1859: 334–335)<sup>27</sup> o spotkaniu Majewskiego z niemieckim przyrodnikiem i geografem Alexandrem von Humboldtem (1769–1859) 3 czerwca 1830 r. na posiedzeniu nadzwyczajnym Towarzystwa Przyjaciół Nauk, z którego zachować się miały w prasie dosyć obszerne sprawozdania. Panowie wymienili się najnowszymi informacjami na temat, szerzej, ówczesnych odkryć naukowych i, ściślej, sanskrytu (m.in. o liczbie podwójnej, zwanej u Batowskiego *dualnq*), literatury sanskryckiej, najnowszych publikacji na ten temat, ponieważ bratem Alexandra był przecież filozof i językoznawca Wilhelm von Humboldt (1767–1835), z którym zresztą Majewski miał korespondować. Według Batowskiego ta uprzejma rozmowa sprawiła obu interlokutorom przyjemność, a Majewski mógł się wykazać swoim zorientowaniem i wiedzą.

Batowski wspomina w części I. *Pisma drukiem ogłoszone* (1859: 336–337) o „Przedmowie do II części gramatyki sanskryckiego języka, oraz do zarysu dzieł dotąd ogłoszonych i do ogłoszenia przygotowanych autora tejże gramatyki. In 4<sup>o</sup>, w Warszawie, 1 1/2 ark. Druku z datą 29 Października 1833”. To ta sama przedmowa, o której pisze także Wójcicki (1855). Natomiast wcześniej Batowski (1859: 336) wymienia *Grammatykę mowy...* w sposób następujący:

Gramatyka mowy starożytnych Skuthów czyli skalnych górali. Indo-Skythów, Indyków, Buhynów, Herodota, Samskrytem czyli dokładną mową zwanej. Z orygin. Samskryckiego. Warszawa 1828, 4ka, (to samo z tytułem przedrukowanym r. 1833; [...]).

Zatem Batowski nie odnotowuje różnicy na stronie tytułowej, natomiast niejako sugeruje, być może za Wójcickim, że tytuł został w 1833 roku tylko przedrukowany.

Wydany natomiast w 1847 roku spis prac poświęconych gramatyce sanskrytu sporządzony po łacinie przez niemieckiego orientalistę, wówczas profesora teologii i literatury orientalnej w Marburgu, Johanna Gildemeistra (1812–1890), uwzględnia wszystkie znane autorowi publikacje, również dzieła Majewskiego. Gildemeister najpierw w przypisie podaje pracę Polaka z 1816 roku, a potem już w głównym spisie podaje tytuł i krótko omawia *Grammatykę mowy...* z 1828 roku. Nie wspomina nic o drugim wydaniu czy reedycji.

Kryński (1912: 3–6) zaczyna swój szkic o nowoczesnym językoznawstwie polskim właśnie od językoznawstwa porównawczego i postaci Majewskiego: „[p]race na tym nowym polu w celu zaznajomienia się z utworami starożytnych Indjan i językiem staroindyjskim rozpoczął u nas Walenty Skorochód Majewski”. Poświęca jego pismom kilka stron, wspominając o jednej tylko gramatyce z 1828 r. Z kolei S. Łempicki w re-

<sup>27</sup> Informacje Batowskiego o spotkaniu z Humboldtem cytuje również Kuczkiewicz-Fraś (2018: X, 2020: 279–280).

cenzi całego tomu i artykułu Kryńskiego również zwraca uwagę na pionierską działalność Majewskiego, ubolewając nad późniejszym odejściem w nauce polskiej od językoznawstwa porównawczego na kilka dekad, przypisując to negatywnemu wpływowi na badania gramatyczne autorytetu dzieła O. Kopczyńskiego (Łempicki 1912: 695–696). W duchu podobnym do Kryńskiego (1912) opis początków nowoczesnych badań językoznawczych w Polsce przedstawia Ergetowski (1996: 48), wymieniając pierwsze prace Majewskiego jako ich punkt wyjścia i wskazując na brak instytucjonalnego wsparcia w XIX wieku na ziemiach polskich dla nowoczesnych badań porównawczych. A autorzy pracy *Towards a History of Linguistics in Poland* mówią o lepszej orientacji i zaawansowaniu Majewskiego, jeśli chodzi o bieżące odkrycia naukowe, w stosunku do Kopczyńskiego, ale przy tym wskazują na możliwą przyczynę braku odpowiedzi polskich naukowców na pasje Majewskiego i jego przekłady z Boppa:

„the idea of Boppian-style comparative grammar met with resistance in Poland. Seen as ‘a fruit of the Germanic Spirit’ which could only bring ‘great damages and disasters’ to the Polish language, their adoption was considered as ‘as sin against a nationality’ (Urbańczyk 1977: 767–768)” (Koerner, Szwedek 2001: 4).

Powołują się też na pracę Rudnickiego, wspominając o drugim wydaniu Majewskiego. O problemie z nowością samego tematu jako jednej z przyczyn dystansu polskiego świata naukowego do twierdzeń i propozycji badawczych Majewskiego wspomina też Wielińska-Soltwedel (2007: 161).

#### 4. OBSERWACJE KOŃCOWE

Skorochód Majewski w swojej działalności „sanskrytologicznej” (nie uwzględniamy tutaj innych pól jego zainteresowań badawczych) spotykał się czasem za życia, a dzisiaj nawet tym bardziej z lekceważeniem. Wytyka mu się zwykle niewiedzę, sztuczne etymologizowanie czy błędy w interpretacji form sanskryckich. Co więcej, wszystko wskazuje przy tym na to, że jego prace nie miały żadnego bezpośredniego wpływu naukowego na kolejne gramatyki, na przykład Malinowskiego, chociaż ten ostatni o Majewskim jako swoim poprzedniku wspomina (Malinowski 1872–1880: XIV–XV). Ale przy porównaniu obu prac Majewskiego widać, jak wielkie poczynił on postępy między jedną a drugą publikacją, ile się jednak douczył, a jednocześnie – jak zmieniły się i ewoluowały naukowo jego źródła. Jednocześnie prace Majewskiego bardzo dobrze pokazują, skąd się bierze, nawet dzisiaj, wpływ tradycji i terminologii gramatycznej łacińskiej oraz angielskiej czy niemieckiej na sposób i formę mówienia o gramatyce sanskryckiej i na jej interpretację. A przy tym w ocenie wartości dzieł Majewskiego często przeszkadza nam niezgodny czasem ze współczesną perspektywą językoznawczą sanskrycki system pojęć i terminologii językowej i metajęzyko-

wej, skutkujący znaczącymi rozbieżnościami, co uniemożliwia uwzględnienie obu nurtów systemów opisu sanskrytu – tradycyjnych indyjskich i współczesnych.

Natomiast wszystko wskazuje na to, że to Skorochód Majewski jako pierwszy użył w piśmiennictwie polskim terminów *guna*, *vridhi* czy *sundhi*, które zrobiły wkrótce międzynarodową karierę językoznawczą<sup>28</sup>. Aby go oceniać, trzeba zawsze pamiętać, w jak wczesnym momencie rozwoju nowożytnej europejskiej wiedzy o sanskrycie Majewski dołączył, z jak odległego miejsca, jeśli chodzi o dostęp do źródeł indyjskich, zaczynał, jak mimo wszystko uprzywilejowany lub przedsiębiorczy się okazał, jeśli chodzi o pozyskiwanie publikacji i pomocy na przykład językowej; że jednak był częścią ówczesnego polskiego i nie tylko świata naukowego i że był w stanie zarówno czerpać wiedzę od innych, jak i dzielić się z nimi swoimi ustaleniami i postęпами w zdobywaniu wiedzy o sanskrycie i literaturze sanskryckiej. To prawda, zainwestował w te dociekania i swoje publikacje poważne kwoty, a na końcu miał poczucie, że jednak nie wzbudziły one dostatecznego zainteresowania. Chrzanowski, Galle, Krzemiński (1906: 449) stwierdzają: „Badaniom tym oddał się Majewski z całym zapalem, wydając własnym kosztem dzieła, których nikt nie czytał; o języku starożytnych Indów, gramatykę turecką i in.”, ale przecież nie było to do końca prawdą. Uczni, z którymi pozostawał w kontakcie, wiedzieli, co robi, i wzmiankowali go w stosownych listach (np. Adelung<sup>29</sup>), a potomni czas jakiś pamiętali i wspominali, przekazując mimo wszystko wiedzę o pionierze polskojęzycznych opracowań gramatyki sanskrytu. Nie sprzyjał mu być może czas, zabrakło życia na porządne, pełne wydanie *Grammatyki...*, a zawieruchy polityczne i ustrojowe w następnych ponad stu latach na ziemiach polskich nie pomagały w przechowywaniu zbiorów. Rękopiśmienna spuścizna Majewskiego przetrwała do naszych czasów w szczątkowej formie, należy zatem zachować ostrożność w jej ocenie.

## Bibliografia

- Adelung, F. 1811. *Rapports entre la langue Sanscrit et la langue Russe. Présentés à l'Académie Impériale Russe*. St. Petersburg: de l'Imprimerie de F. Drechsler. Online: <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?cid=126350971&uid=125951283> (dostęp: 8.09.2024).
- Adelung, F. 1830. *Versuch einer Literatur der Sanskrit-Sprache*. St. Petersburg: Karl Kray.
- Adelung, J.Ch. 1806. *Mithridates oder allgemeine Sprachenkunde mit dem Vater Unser als Sprachprobe in bey nahe funfhundert Sprachen und Mundarten*, t. 1. Berlin: die Vossischen Buchhandlung.

<sup>28</sup> Zob. np. Anderson 1986 czy Hock 1991: 246–247 z przykładami sandhi z polszczyzny. Jeśli chodzi o *vṛddhi*, zob. np. Buck 1896.

<sup>29</sup> F. Adelung (1830: 37, 67) nie tyle chwali Majewskiego (jak to interpretuje Wielińska-Soltwedel), ile wspomina dwukrotnie jego prace, zauważając za pierwszym razem, że Majewski polega na Paulinusię, a za drugim, że pokazuje podobieństwa sanskrytu z polszczyzną, co Adelungowi mogło się podobać, bo podobnie uczynił w swoich *Rapports...* (1811) w odniesieniu do rosyjskiego.

- Anderson, H. red. 1986. *Sandhi Phenomena in the Languages of Europe*. Trends in Linguistics. Studies and Monographs, t. 33. Berlin–New York–Amsterdam: Mouton de Gruyter.
- [Anonim] 1842. Wiadomość o Życiu i Pismach Walentego Skorochoda Majewskiego. *Niezapomnianki: noworocznik na rok 1842*, wyd. Karol Korwell, s. 87–94. Warszawa: Drukarnia Banku Polskiego.
- Batowski, A. 1859. *Walenty Skorochód Majewski i jego prace naukowe*. W: *Pismo zbiorowe*, t. 2, s. 320–321. Petersburg: Drukarnia Jozefata Ohryzki.
- Bopp, F. 1816. *Über das Conjugationssystem der Sanskritsprache in Vergleichung mit jenem der griechischen, lateinischen, persischen und germanischen Sprache, nebst Episoden des Ramajan und Mahabharat und einigen Abschnitten aus den Vedas*. Frankfurt am Main: Andreae.
- Bopp, F. 1827. *Ausführliches Lehrgebäude der Sanskrita-Sprache*. Berlin: Königl. Akademie der Wissenschaften. Online: <https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/bopp1827> (dostęp: 8.09.2024).
- Buck, C.D. 1896. Brugmann's Law and the Sanskrit Vrddhi. *The American Journal of Philology* 4, s. 445–472.
- Carey, W. 1806. *A Grammar of the Sungskrit Language, Composed From the works of the most esteemed Grammarians. To which are added, Examples for the Exercise of the Student, and a Complete List of the Dhatoos, or Roots*, t. 1–2. Serampore: The Serampore Mission Press.
- Chamera-Nowak, A. 2011. Baworovianum. *Cenne, Bezcenne, Utracone* 3, s. 34–35.
- Chézy, A.-L. 1815. *Discours prononcé au Collège royal de France, à l'ouverture du cours de langue et de littérature sanskrite, par [...], Le Lundi 16 Janvier 1815*. Paris: J.-M. Eberhart. Online: <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k5821915b.texteImage> (dostęp: 8.09.2024).
- Chrzanowski, I. i in. red. 1906. *Majewski Skorochód Walenty*. W: *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia, wyjątki*, t. 1. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Ciotti, G. 2019. On (the) sandhi between the Sanskrit and the Modern Western Grammatical Traditions: From Colebrooke to Bloomfield via Müller. *Journal of Portuguese Linguistics* 18 (1), 5, s. 1–23.
- Colebrooke, H.T. 1805. *A Grammar of the Sanscrit Language*. Calcutta: the Honorable Company's Press.
- Dembowski, E. 1842. Rys życia Walentego S. Majewskiego. *Przegląd Naukowy* 22–23, s. 870–886, s. 914–926.
- Ergetowski, R. 1996. Bronisław Trzaskowski – kandydat do objęcia katedry slawistycznej na Uniwersytecie Wrocławskim. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 41 (2), s. 43–68.
- Forster, H.P. 1810. *An Essay on the Principles of Sanskrit Grammar*, cz. 1. Calcutta: Press of Ferris and Co.
- Fr. Paulino a Sancto Bartholomaeo 1790. *Sidharubam seu Grammatica Samscrdamica....* Romae: Sacrae Congregationis de Propaganda Fide.
- Fr. Paulino a Sancto Bartholomaeo 1804. *Vyacarana seu Locupletissima Samscrdamicae Linguae Institutio*. Romae: Sacrae Congregationis de Propaganda Fide.
- Galewicz, C. 2011. The pre-academic history of Oriental studies: Walenty Skochoród Majewski. *Res Orientales*, t. 20: Figures pionnières de l'orientalisme: convergences européennes, s. 231–241.
- Gildemeister, I. 1847. *Bibliothecae Sanskritae sive Recensus Librorum Sanskritorum hucusque typis vel lapide exscriptorum critici specimen*. Bonnae ad Rhenum: H.B. Koenig; Londini: Williams & Norgate.
- Halhed, N.B. 1778. *A Grammar of Bengal Language*. Hoogly in Bengal: Endorse Press.

- Hock, H.H. 1991. *Principles of Historical Linguistics*, wyd. 2 popr. i uzup. Berlin–New York–Amsterdam: Mouton de Gruyter.
- Jones, W. i in, 1805. *Recherches Asiatiques, ou mémoires de la société établie au bengale pour faire des recherches sur l'histoire et les antiquités, les arts, les sciences et la littérature de l'Asie*, t. 1–2. Paris: Imprimerie de la République.
- Klarnerówna, Z. 1926. *Słowianofilstwo w literaturze polskiej lat 1800 do 1848*. Studja z zakresu historii literatury polskiej Nr. 4. Warszawa: Wydział Nauki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.
- Koerner, E.F.K., Szwedek, A. 2001. *Towards a History of Linguistics in Poland: From the Early Beginnings to the End of the Twentieth Century*. Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Kryński, A.A. 1912. *Szkic językoznawstwa polskiego od początku wieku XIX*. W: *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez Króla Jana Kazimierza, R. 1661*, t. 1. Lwów: Uniwersytet Lwowski
- Kuczkiwicz-Fraś, A. 2018. *Walentego Skorochoda Majewskiego Rozprawa o Słowianach i ich po-bratymcach*. *Orientalia Polonica*, t. 10. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Kuczkiwicz-Fraś, A. 2020. *Polish-Sanskrit Kinship in the Eyes of Walenty Skorochód Majewski, the Pioneer of Polish Research on Sanskrit*. W: *Wege durchs Labyrinth. Festschrift zu Ehren von Rahul Peter Das*, red. C. Brandt, H. Harder, [b.s.]. Heidelberg: CrossAsia. Online: <https://hasp.uni-heidelberg.de/catalog/view/642/1337/93651> (dostęp: 8.09.2024 ).
- Łempicki, S. 1912. „Księga Pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez Króla Jana Kazimierza, R. 1661”, t. I–II, Lwów 1912 [recenzja]. *Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej* 11 (1/4), s. 691–696.
- Malinowski, F.K. 1869–1870. *Krytyczno-porównawcza gramatyka języka polskiego z dzisiejszego stanowiska lingwistyki porównawczej napisana*, z. 1–4. Poznań: L. Rzepecki. Online: [https://archive.org/stream/gramatykajęzykap00mali/gramatykajęzykap00mali\\_djvu.txt](https://archive.org/stream/gramatykajęzykap00mali/gramatykajęzykap00mali_djvu.txt) (dostęp: 8.09.2024 ).
- Malinowski, F.K. 1872–1880. *Gramatyka sanskrytu porównanego z językiem starosłowiańskim i polskim na podstawie sanskryckiej gramatyki Franciszka Boppa*. Poznań: T.H. Daszkiewicz. Online: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/547621/edition/461149?language=pl> (dostęp: 8.09.2024).
- Mastrangelo, C. 2012. *Paulinus a Sancto Bartholomaeo and Sanskrit Grammar*. W: *Studies in Sanskrit Grammars. Proceedings of the Vyākaraṇa Section of the 14<sup>th</sup> World Sanskrit Conference*, red. G. Cardona, A. Aklujkar, H. Ogawa, s. 259–270. New Delhi: D.K. Printworld (P) Ltd.
- Mastrangelo, C. 2015–2016. History and Pedagogy of Sanskrit Grammar through the Works of Western Missionaries Johann Ernst Hanxleden and Paulinus a Sancto Bartholomaeo. *Indologica Taurinensia. The Journal of the International Association of Sanskrit Studies* 41–42, s. 83–98.
- Mądzik, M. 1973. Z dziejów polskiego handlu na podbrzeżu Morza Czarnego w końcu XVIII w. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne* 28, s. 205–226.
- Mejor, M. 2000. *Sanskryt*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG.
- Mencel, T. 1958. Walenty Skorochód Majewski i jego memoriał o Archiwum Krajowym w Warszawie z r. 1807. *Archeion. Organ Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych* 29, s. 13–27. Online: <https://archiwa.gov.pl/poznaj/publikacje/archeion/> (dostęp: 8.09.2024).

- Milewska, I. 2017–2018. Pan-Slavism ideology as shown in Sanskrit grammars in Polish. *Wratislaviensium Studia Classica olim Classica Wratislaviensia* 6–7 (37–38), s. 292–301.
- Milewska, I. 2019. *Europejskie gramatyki sanskrytu XVII–XIX wiek*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Organiściak, W. 2016. *Wincentego Skrzetuskiego „Prawo polityczne narodu polskiego”*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Podolak, B. 2012. Walenty Skorochód Majewski: zapomniany archiwista i pasjonat języków wschodnich. *LingVaria* 7 (1), s. 183–193.
- Rudnicki, M. 1956. *Językoznawstwo polskie w dobie Oświecenia*. Warszawa: PWN.
- Skorochód Majewski, W. 1816. *O Sławianach i Ich Pobratymcach. Część I-sza obejmująca czytane na posiedzeniach działowych w latach 1813, 1814, 1815, tudzież na posiedzeniu publicznem Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk dnia 30 kwietnia 1816 r., rozprawy o języku sanskryckim, tudzież o literaturze Indyan w tymże języku, z przydatkiem wyciągu gramatyki tegoż języka, tablic rycin czyli pisma i liczbowanych postaci, osnowy wiersza bohaterckiego pod nazwaniem Rama-Jana, wyciągów z tegoż wiersza, słowniczka, niemniej dwóch poprzedniczych rozpraw o archiwach i umiejętności dyplomatycznej*. Warszawa: Wiktor Dąbrowski.
- Skorochód Majewski, W. 1827. *Zbiór rozpraw podług działów Nauk i Umiejętności Historyę wędrowek, przesiedleń i przenosin, ogólną i szczególną, ludów i narodów odrębnych rass czyli plemienni, z jednéj do drugiéj krawędzi kuli ziemskiéj wyjaśniających, i za Przypisy do teyże Historyi rozbiorowo i chronologicznie zebranych służących, w mieysce Wstępu do obszernego Dzieła rozpoczęty przez... Tomu I<sup>o</sup> Część I<sup>za</sup> z Rycinami i Mappami*. Warszawa: Drukarnia Łątkiewicza.
- Skorochód Majewski, W. 1828 (z uzupełnieniami 1833). *Grammatyka mowy...* Warszawa: Drukarnia Łątkiewicza i Litografii Instytutu Szkolnego. Online: [https://books.google.pl/books/about/Grammatyka\\_mowy\\_staro%C5%BCytnych\\_Skuth%C3%B3w\\_c.html?id=-rRfAAAAcAAJ&redir\\_esc=y](https://books.google.pl/books/about/Grammatyka_mowy_staro%C5%BCytnych_Skuth%C3%B3w_c.html?id=-rRfAAAAcAAJ&redir_esc=y) (dostęp: 8.09.2024)
- Sulich, M. 2004. Koncepcja karak w *Asztadhaji* Paniniego. *Studia Indologiczne* 11, s. 118–134.
- Urbańczyk, S. 1977. *Językoznawstwo*. W: *Historia nauki polskiej*, red. B. Suchodolski, t. 3: 1795–1862, s. 762–769. Wrocław–Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Van Hal, T., Vielle, Ch. 2013. *Grammatica Grandonica. The Sanskrit Grammar of Johann Ernst Hanxleden S.J. (1681–1732)*. Potsdam: Universitätsverlag. Online: [https://publishup.uni-potsdam.de/opus4-ubp/frontdoor/deliver/index/docId/6251/file/hanxleden\\_grammatica.pdf](https://publishup.uni-potsdam.de/opus4-ubp/frontdoor/deliver/index/docId/6251/file/hanxleden_grammatica.pdf) (dostęp: 8.09.2024)
- Wielińska-Soltwedel, M. 2007. Walenty Skorochód Majewski. The Precursor of Polish Indological Studies. *Rocznik Orientalistyczny* 60 (2), s. 157–170.
- Wilkins, Ch. 1808. *A Grammar of the Sanskrit Language*. London: W. Bulmer and Co. Cleveland-Row, St. James's.
- Wójcicki, K.W. 1855. *Walenty S. Majewski*. W: *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą*, t. 1, s. 84–88. Warszawa: S. Orgelbrand.
- Yates, W. 1820. *A Grammar of the Sunscript Language, a New Plan*. Calcutta: the Baptist Mission Press.

***Walenty Skorochód Majewski and his struggles with Sanskrit grammatical terms***

Summary

Walenty Skorochód-Majewski (1764–1835) was the author of the first descriptions of Sanskrit grammar in Polish. Being a self-taught amateur, he reported on the explosion of interest in the Sanskrit grammatical tradition in Europe at the time both in his introductory dissertation *O Słowianach i ich pobratymcach* (1816) and in his systematic description *Grammatyka mowy starożytnych Skuthow* (1828). Not only did he almost on a regular basis present grammatical concepts from India, unknown to Polish until then, but he also struggled to understand their descriptions in languages less familiar to him, such as English. In the light of the material collected for the Historical Dictionary of Grammatical Terms Online project, it can be concluded that it was Skorochód-Majewski who was the first to use in written Polish the terms *guna*, *vridhi* or *sundhi*, which soon became extremely popular among linguists worldwide. The article looks into how Majewski has dealt with these specific terms, drawing on a variety of sources, and even sometimes critically contrasting them.

**Keywords:** Sanskrit – grammars – grammatical terminology.

Adj. Marta Falkowska



*Thérèse Robin*

Université Paris-Est Créteil Val de Marne

therese.robin@u-pec.fr

ORCID: 0000-0002-9587-9120

## **DIE THEORIE DER SYNTAKTISCHEN GRUPPEN (J. FOURQUET): EINE NEUE GRAMMATISCHE TERMINOLOGIE**

### **1. EINLEITUNG**

Einige Elemente aus dem Leben von Jean Fourquet (1899–2001) sind nicht ohne Zusammenhang mit seiner Theorie der syntaktischen Gruppen. So war Fourquet zwischen 1924 und 1933 Deutschlehrer an einem Gymnasium, dann wurde er von 1933 bis 1938 Dozent an der Universität Straßburg, von 1938 bis 1939 und von 1945 bis 1955 Professor an derselben Universität, bevor er bis zu seiner Pensionierung im Jahr 1969 an die Sorbonne (Paris IV) wechselte. Es ist quasi der zeitliche Raum, der die Entwicklung seiner Theorie der syntaktischen Gruppen ermöglicht. Gleichzeitig besteht eine sehr starke Verbindung zwischen Jean Fourquets Untersuchung der altgermanischen Sprachen und seiner Forschung an der Geschichte der deutschen Sprache, sowohl in der Diachronie, durch die Verknüpfung von Synchronien, als auch in der Synchronie, dem synchronen Zustand des Deutschen seiner Zeit. Der Grundstein hierfür war die erste Staatsthese über die „Reihenfolge der Satzglieder im Altgermanischen“ (1938). Fourquets weitere Überlegungen lassen sich als Ganzes verstehen, obwohl es bis zum Ende seines Lebens eine Reihe von Schwerpunkten gibt. Jean Fourquet stellt eine wissenschaftliche Schnittstelle zwischen engen, präzisen und zugleich weitreichenden Forschungsgebieten einerseits und einer Lehrerfahrung andererseits dar, die von der Sekundarstufe bis zur Hochschule reicht.

In diesem Artikel beschäftigen wir uns mit Fourquets Theorie der syntaktischen Gruppen und werden versuchen, herauszufinden, inwiefern diese Theorie eine Neuheit im Bereich der deutschen Linguistik in Frankreich darstellt, die auch als Germalinguistik bezeichnet wird. Dazu müssen wir in einem ersten Teil diese Theorie in drei Schritten anhand der Werke von Jean Fourquet, in denen sie dargelegt wird, untersuchen, in einem zweiten Teil sehen, inwiefern es sich um eine neue

Theorie handelt, und in einem letzten Teil ihren Einfluss auf den Deutschunterricht in Frankreich betrachten.

## 2. DIE THEORIE DER SYNTAKTISCHEN GRUPPEN IN DREI PHASEN

Fourquets wichtigste Schriften auf Französisch und Deutsch im Zusammenhang mit der Theorie der syntaktischen Gruppen lassen sich in drei Phasen gliedern: die Grammatiken des Deutschen aus den Jahren 1952 (Fourquet 1952) und 1956 (Fourquet 1956); das 1966 für die Studenten der Sorbonne erstellte und posthum von Jean-Jacques Briu in zwei Teilen veröffentlichte Skript (Briu 2000, 2001); das 1970 erstmals auf Deutsch erschienene und mehrfach neu aufgelegte Werk *Prolegomena zu einer deutschen Grammatik*.

### 2.1. Die Grammatiken von 1952 und 1956

Jean Fourquet ist der Autor von zwei Grammatiken des Deutschen, und zwar *Grammatik des Deutschen* aus dem Jahr 1952 und *Grammatik der einfachen deutschen Prosa* aus dem Jahr 1956. Es ist leider auffällig, dass beide Werke in Frankreich derzeit nicht mehr verlegt werden und daher immer weniger bekannt sind, obwohl sie einen echten Fortschritt für den Deutschunterricht in Frankreich darstellen. Inwiefern stellen beide Grammatiken einen echten Fortschritt für den Deutschunterricht in Frankreich dar?

Wir müssen die Vorworte beider Grammatiken betrachten. In der Grammatik von 1952 plädiert Fourquet für eine „neue Grammatik des Deutschen“:

La nouvelle grammaire ne saurait se limiter aux règles qui correspondent à des ‘servitudes grammaticales’ [...]. Elle doit aussi servir de guide pour le choix entre des formes dont chacune correspond à une intention différente de celui qui s’exprime [...]. Elle doit être enfin le livre où toutes les explications auxquelles donnent lieu les textes se retrouvent coordonnées et classées, intégrées dans un tableau d’ensemble du fonctionnement de la langue (Fourquet 1952: 3)<sup>1</sup>.

Diese Passage zeigt, dass die Syntax des Deutschen für Fourquet den Sprecher mit einbezieht, also an die Äußerung gebunden ist. Dieses Phänomen ist im Deutschunterricht in Frankreich neu, da die Grundregeln der Sprache als ‘grammatikalische Verpflichtungen’ gelehrt werden, die dem Sprecher keine Wahl lassen. Fourquet

---

<sup>1</sup> Übers. Die neue Grammatik darf sich nicht auf Regeln beschränken, die ‚grammatikalischen Dienstbarkeiten‘ entsprechen [...]. Sie muss auch als Leitfaden für die Wahl zwischen verschiedenen Formen dienen, von denen jede einer anderen Absicht des Sprechers entspricht [...]. Und schließlich soll sie das Buch sein, in dem alle Erklärungen, zu denen die Texte Anlass geben, koordiniert und klassifiziert werden und in ein Gesamtbild der Funktionsweise der Sprache integriert werden.

weist jedoch auf das Gegenteil hin. Darüber hinaus wird als Vorgriff auf die aktuellen Ergebnisse der Kognitionswissenschaften die Notwendigkeit der Erklärung und des Verständnisses des Sprachsystems für ein besseres Lernen bekräftigt.

In der *Grammatik der einfachen deutschen Prosa* (1956) zielt Fourquet auf eine aktive und konkrete Aneignung der deutschen Sprache ab. Die *einfache deutsche Prosa* ist die lebendige, konkrete, alltägliche Sprache. Für Fourquet (1956: V) stellt eine solche Grammatik die Grundlage für das Erlernen der deutschen Sprache dar, wie es im Deutschunterricht stattfinden soll, und richtet sich an ein jüngeres Schülerpublikum als die Grammatik von 1952, die eher für Schüler des Gymnasiums bestimmt ist. Fourquet bedauert (1956: IV) den grammatikalischen Stillstand: „Das Drama besteht gerade darin, dass die Schulgrammatik des Deutschen andert-halb Jahrhunderte lang fast unverändert geblieben ist, während sich in dieser Zeit eine Sprachwissenschaft herausbildete, die sie hätte erneuern sollen“. Fourquet vergleicht die Situation in Deutschland und die Situation in Frankreich:

Aujourd’hui nous savons qu’en Allemagne, à l’ouest et à l’est, à Düsseldorf et à Berlin-Est, on travaille d’urgence à ce renouvellement. L’objectif est le même que le nôtre: fonder une grammaire pratique, pédagogiquement efficace, sur une analyse complète et rigoureuse des faits, selon les méthodes développées par la linguistique moderne (1956: V).

Die Verbindung zur Linguistik ist absolut notwendig. Man muss Deutsch unter Berücksichtigung der Ergebnisse dieser Wissenschaft unterrichten. Welches sind deren Ergebnisse? Man muss die tatsächlichen Strukturen der Sprache erkennen:

Nous voudrions communiquer cette conviction que nous exprimions dans la préface de notre *Grammaire de l’allemand*: „Les formules correctes une fois trouvées, celles qui correspondent à la structure réelle de la langue, elles ne tardent pas à s’imposer à l’enseignement scolaire, car elles sont à la fois plus justes et plus simples“ (Fourquet 1956: V).

Fourquet bekämpft die Idee, beim Deutschlehren und Deutschlernen von französischen Strukturen auszugehen, bekämpft also die Konzepte der Inversion und des *rejet*. Die Inversion wäre diejenige des Subjekts: Wenn man davon ausgeht, dass die erwartete syntaktische Ordnung Subjekt-Verb-Objekt ist, dann wäre die Objekt-Verb-Subjekt-Struktur eine Inversion. Das gilt für das Französische, aber nicht für das Deutsche, wo man die Subjekt-Verb-Objekt-Ordnung genauso wie die Objekt-Verb-Subjekt-Ordnung finden kann. Der Begriff des *rejet* betrifft das Verb und verweist auf die französische Auffassung der deutschen Syntax. Es bedeutet, das Verb wird im deutschen Nebensatz auf das Ende des Satzes verschoben. Aber die normale Verbstelle im Nebensatz im Deutschen ist die Endstellung. Dann rückt das Verb an die erste oder zweite Stelle, um eine Frage, einen Befehl oder eine Aussage zu markieren. Diese Grundordnung, diese grundlegende Ordnung des Deutschen, ist diejenige, die man in den indogermanischen Sprachen, zum Beispiel im Lateinischen, finden kann (Fourquet 1938). Das Verb wurde im Indogermanischen höchst-

wahrscheinlich am Ende platziert. Fourquet sind diese alten sprachlichen Tatsachen nicht unbekannt. Dies ist die Grundlage seiner These von 1938 über die Stellung der Elemente im Altgermanischen. In diesem Sinne kann er auch im Vorwort zu seiner *Grammatik* von 1952 schreiben, dass ihm bei der Suche nach genaueren, treffenderen Formulierungen die Kenntnis der historischen Arbeiten über das Deutsche und der jüngsten Versuche der strukturellen Linguistik geholfen hat.

So stellt Fourquet seiner Grammatik die „alte Grammatik“ gegenüber. Die neue Grammatik muss die dem Deutschen eigenen Tatsachen erkennen und sie in ein System ordnen (Fourquet 1952: 4). Fourquet versucht zu zeigen, welche Strukturen dem Deutschen eigen sind, und das ist eine Novität im Deutschunterricht in Frankreich. Für ihn besteht der Satz aus Einheiten:

Comme la phrase française, la phrase allemande moderne ne se décompose pas directement en mots ; elle se décompose en unités qui peuvent soit se composer d'un seul mot, soit comprendre un très grand nombre de mots (Fourquet 1952: 29).

Die Einheiten werden nach dem Wort geordnet, das das Zentrum der Einheit bildet. Das Element in Subjektfunktion ist ein Element wie jedes andere. Es gibt keine Trennung zwischen Subjekt und Prädikat wie in der generativen Transformationsgrammatik, gegen die sich übrigens Jean Fourquet wendet.

## 2.2. Das Skript von 1966

Das Skript stellt den aktualisierten Stand von Fourquets Vorstellungen von der Struktur des deutschen Satzes und seine Theorie der syntaktischen Gruppen dar. Es beginnt mit einer Feststellung der Art und Weise, wie das Deutsche zu dieser Zeit in Frankreich unterrichtet wird: „[...] il ne définit pas clairement les unités dont se compose la phrase; [...]“ (Fourquet (Briu) 2000: 151).

Das Skript gibt die verschiedenen bestehenden Gruppen an, die eine Basis (Abkürzung B), die der Gruppe ihren Namen gibt, ein oder mehrere Mitglieder (Abkürzung M) und bei einigen Gruppen auch Kategorien (Abkürzung C) umfassen. Der zweite Teil des Skripts, der 2001 veröffentlicht wurde, enthält am Ende eine zusammenfassende Tabelle der Gruppen (Fourquet (Briu) 2000: 187) (Tabelle 1).

So hat die Nominalgruppe ein Nomen als Basis, kann ein oder mehrere Mitglieder haben, hat zwei Kategorien, Numerus und Definitheit. Die Verbalgruppe hat als Basis das konjugierte Verb, ein oder mehrere Glieder und als Kategorien die Zeit und den Modus. Die adverbiale Gruppe enthält drei Arten von Gruppen: adverbial (allein), präpositional, konjunktiv. Die adverbiale Gruppe hat keine Kategorie. Die qualitative Gruppe hat als Kategorie den Grad, die abgeleitete adjektivische Gruppe nicht. Auch die Infinitiv- und Partizipialgruppen haben keine Kategorien. Das grundlegende Merkmal von Kategorien, wenn die Gruppen sie besitzen, ist, dass sie die ganze Gruppe und nicht nur ihre Basis charakterisieren. Zeit und Modus zum Beispiel sind für Fourquet

die verbalen Kategorien, die vom Verb getragen werden, die aber für die gesamte Verbalgruppe gelten. Die nominalen Kategorien sind nicht dem Nomen eigen, sondern gelten für die gesamte Nominalgruppe. In der Nominalgruppe sind die Determinanten keine Mitglieder. Sie helfen nur dabei, die Kategorien zu tragen.

**Tabelle 1. Die zusammenfassende Tabelle der syntaktischen Gruppen**

(Translations)

Groupe <i>verbal</i> Cat.: temps, mode	Gr. infinitival
Groupe <i>nominal</i> Cat.: nombre, défini/indéfini	
Groupe <i>adverbial</i> 1) Simple 2) préposition + gr. nom. 3) Conjonction + gr. verb.	
Groupe <i>qualitatif</i> (Adj. et Adv.) Cat.: degré	Gr. participial (Part. 1 et 2)
Groupe <i>adjectival dérivé</i> (hiesig, hölzern) Hors degré	
Substituts (Pronominaux et adverbiaux)	

Fourquet weist darauf hin, dass die Bestimmung nach folgender Regel erfolgt: Man hat jedes Mal ein einziges Element „in Verbindung mit der Basis: es bildet mit dieser einen Komplex, der in Verbindung mit einem zweiten Mitglied tritt, und so weiter“ (Fourquet (Briu) 2001: 158). In dem Schema (Fourquet (Briu) 2000: 159), das man von der Struktur des Satzes, der Verbalgruppe also, aufstellen kann, hat man rechts die Basis, links die Kategorien, in der Mitte die Glieder (Fourquet (Briu) 2001: 155):

C/M M M /B

Oder auch:

(M (M (M (M / B))))  
 |\_\_4\_\_|  
 |\_\_3\_\_|  
 |\_\_2\_\_|  
 |\_\_1\_\_|

In der deutschen Verbalgruppe (Fourquet (Briu) 2001: 158) ist das einzige bewegliche Element der konjugierte Teil des Verbs, das finite Verb. Es ist dasjenige, das an die erste oder zweite Stelle rückt, je nachdem, ob der Sprecher eine Frage stellt, einen Befehl gibt oder etwas behauptet. Wenn das finite Verb eine sogenannte trennbare Partikel enthält, bleibt diese Partikel an ihrer Stelle.

### 2.3. *Prolegomena zu einer deutschen Grammatik (1970)*

Fourquet geht in diesem deutschsprachigen Buch auf Überlegungen ein, die er auf Französisch schon verfasst hat. Einen Artikel widmet er zum Beispiel der Definition des Wortes (Fourquet <sup>4</sup>1973: 24). Fourquet zufolge kann man nicht von Wort sprechen:

[...] das Wort ist keine sprachliche Einheit (zweiseitige Einheit, Einheit der ersten Gliederung); es besteht aus einer Folge von Bedeutungsträgern (Signantia), oder von Teilen davon, deren Inhalt sich nicht mit dem Inhalt des Lexems zu einer Mitteilungseinheit verbinden lässt, die selbständig wäre (Fourquet <sup>4</sup>1973: 25).

Fourquet definiert das Verb noch einmal so, diesmal auf Deutsch: „Das Verb ist eine Art Mikrokosmos, da hier in einem Segment der Kette neben dem Lexem ein Teil des Subjekts und die Anzeiger für Tempus und Modus (der Deckteil der verbalen Einheit) enthalten sind“ (Fourquet <sup>4</sup>1973: 56). Auch das Nomen ist ein Mikrokosmos. Daher haben Verb und Nomen gemeinsame Eigenschaften. Die Verbalphrase ist als Ganzes eine Verbgruppe, die wiederum kleinere Gruppen enthält, die ihrerseits kleinere Gruppen enthalten. Dies ist das Prinzip, das durch das Bild der *Matrjoschka* (Fourquet <sup>4</sup>1973: 41) veranschaulicht wird. Fourquet greift in diesem Buch die Prinzipien der Strukturierung des deutschen Satzes auf.

Die Frage nach der Novität, die Jean Fourquet in die Linguistik und den Deutschunterricht in Frankreich eingeführt hat, ist von grundlegender Bedeutung. Wir werden versuchen, herauszufinden, inwiefern das eine Neuheit ist.

## 3. INWIEFERN IST DIESE THEORIE NEU?

Die wichtigste Grundlage dieser Theorie und die große Neuheit ist die Tatsache, dass Fourquet auf den Begriff des Wortes verzichtet. Dieser Verzicht ist ihm eigen. Als Kollege von Lucien Tesnière, dessen *Éléments de syntaxe structurale* er 1959 posthum herausgegeben hat, wirft er diesem vor, weiterhin am Wort festzuhalten:

Tesnière behielt die Begriffe Wort und Wortart (Wortklasse) bei, wie er sie von der herkömmlichen Grammatik bekommen hatte. Er blieb bei einer inhaltlichen Definition der Wortarten, ohne viel darauf einzugehen.

Nun ist das Wort keine Einheit der syntaktischen Struktur, und der inhaltlichen Definition der Wortarten liegt eine Verwechslung mit den Klassen spezifischer Einheiten zugrunde [...] (Fourquet <sup>4</sup>1973: 44).

Auch wenn die große Neuheit von Lucien Tesnière (1959) die Einführung des Begriffs der Konnexion ist, ist das Wort für Tesnière immer noch da, es ist das Zentrum, der Knoten, verbaler Knoten für das Verb, nominaler Knoten für das Nomen etc. Die Grundeinheit ist das Wort. Für Fourquet ist die Grundeinheit die Gruppe.

Bereits in der Grammatik von 1952 wird ein Beispiel, das sich später im Skript von 1966 (Fourquet (Briu) 2000: 156) sowie in den *Prolegomena zu einer deutschen Grammatik* (Fourquet <sup>4</sup>1973: 41) wiederfindet, nämlich Goethes „Kennst du das Land, wo die Zitronen blüh'n?“ analysiert, da es aus drei Einheiten besteht, und zwar dem Verb *kennst*, der (Pro)Nominalgruppe als Subjekt *du*, der Nominalgruppe als Objekt *das Land, wo die Zitronen blüh'n*. Fourquet betont bereits, dass die Objekt nominalgruppe aus 6 Wörtern besteht, im Gegensatz zur Subjektgruppe und dem konjugierten Verb, die jeweils ein Wort sind.

Jean Fourquet stellt sich, wie andere Linguisten der 1950er Jahre, die Frage, ob sich Nomen und Verb voneinander unterscheiden, und wenn ja, dann inwiefern. Seine Antwort, die sich im Skript sowie in den *Prolegomena* oder in anderen Artikeln findet, die dem Nomen oder dem Verb gewidmet sind, lautet, dass das Nomen wie das Verb eine Art Mikrokosmos, ein heterogener Verbund ist. Fourquet definiert das Wort wie folgt (Fourquet (Briu) 2000: 153)<sup>2</sup>: „une analyse plus rigoureuse montre que le mot des langues européennes est un assemblage hétéroclite d'éléments qui appartiennent à des niveaux d'analyse différents, et intéressent des unités différentes.“ Daraus leitet er die Definition des Verbs ab (Fourquet (Briu) 2000: 154)<sup>3</sup> sowie die Definition des Substantivs (Fourquet (Briu) 2000: 154)<sup>4</sup>.

Der Satz besteht bei Fourquet nicht, wie bei den Vertretern der generativen Grammatik, aus einem Subjekt und einem Prädikat, hat also keine binäre Struktur, sondern umfasst Einheiten, Gruppen, die je nach der Absicht des Sprechers in eine bestimmte Reihenfolge gebracht werden. Dieser letzte Punkt unterscheidet Fourquets Theorie auch von derjenigen beispielsweise von Chomsky, für den das

<sup>2</sup> (Übers.) „eine strengere Analyse zeigt, dass das Wort der europäischen Sprachen eine heterogene Ansammlung von Elementen ist, die zu verschiedenen Analyseebenen gehören und unterschiedliche Einheiten interessieren“.

<sup>3</sup> (Übers.) Das als ‚Verb‘ bezeichnete Wort ist also ein Komplex, der aus heterogenen Elementen gebildet wird: a) ein Grundbegriff, der allen Formen des Verbs gemeinsam ist und eine lexikalische Bedeutung trägt, das Lexem; b) Angaben zur gesamten Verbgruppe, Zeit- und Modusangaben; c) Hinweise auf ein Element der Gruppe, das nicht einmal das Verb enthält, nämlich das „Subjekt“.

<sup>4</sup> (Übers.) Das als Substantiv bezeichnete Wort ist somit ein Komplex, der gebildet wird aus: a) einem Grundbegriff, einem Lexem; b) aus einem Stück des Numeruszeichens, Singular oder Plural; c) einem Stück von dem, was die Kasusmarkierung ist (z. B. -es in unseres alten Hauses, wo die Genitivmarkierung die Sequenz -es, -en, -es ist).



folgende Beispiel: *jeden Tag geht die Sonne unter* gleichbedeutend mit *die Sonne geht jeden Tag unter* ist. Für Fourquet haben beide Sätze, beide Verbgruppen, eine andere Struktur und ein anderes Konnexionsschema, eine andere Bedeutung. So schreibt Fourquet:

Das heißt: wir wollen das systematisch trennen, was in den 'Bäumen' der generativen Grammatik durcheinandergeworfen ist (mit einem nicht zu bewältigenden Rest, der der Transformation zugeschlagen wird) (Fourquet 1973: 31).

Neu ist somit auch die Differenzierung zwischen einer Grundordnung, wobei das Verb am Ende eines wie auch immer gearteten Satzes steht, und einer linearen Ordnung, je nach Schreibrichtung. Fourquet spricht von einer „Grundstruktur der Verbalgruppe“ (Fourquet (Briu) 2000: 167).

Hier finden wir die ständige Verbindung und Bereicherung von Fourquets synchronen Überlegungen mit und durch historische Betrachtungen.

Hat aber diese wichtige theoretische Erneuerung den Deutschunterricht in Frankreich geprägt?

#### 4. WELCHEN EINFLUSS HAT DIESE THEORIE AUF DEN DEUTSCHUNTERRICHT IN FRANKREICH?

Fourquet bekämpfte die französische Art, Deutsch zu unterrichten, d. h. die Tatsache, dass man sich auf das französische System stützte, um Deutsch zu unterrichten. Auf seine Weise deckte Fourquet die dem Deutschen eigenen Strukturen auf. Der Begriff der Gruppe hielt Einzug in die Sprachlehrbücher, auch in die Lehrbücher für den Französischunterricht. Selbst der ministerielle Auftrag für *La grammaire du français. Terminologie linguistique*, der auf *eduscol online* gestellt wurde und dessen Autoren Philippe Monneret, Universitätsprofessor, und Fabrice Poli, Generalinspektor für Bildung, Sport und Forschung, sind, greift diese Terminologie auf (*La grammaire* 2021)<sup>5</sup>. Es ist hervorzuheben, dass in dieser Schrift, wann immer es

---

<sup>5</sup> „La présente terminologie grammaticale, destinée prioritairement aux professeurs du premier degré et aux professeurs de lettres, mais aussi à tous les enseignants qui sont susceptibles d'avoir recours à ces notions dans leur enseignement (notamment les professeurs de langues), constitue un outil de formation visant à donner aux enseignants les moyens de s'appropriier un savoir grammatical solide, fondé sur les connaissances actuellement disponibles en linguistique française. Elle a pour vocation d'énumérer, de définir et d'illustrer d'exemples simples un ensemble structuré de notions grammaticales, dont la connaissance est requise pour être en mesure d'enseigner la grammaire dans les classes des premier et second degrés avec un recul critique suffisant.“ Übers. Die vorliegende Grammatikterminologie, die sich in erster Linie an Lehrer der Primarstufe und an Französischlehrer richtet, aber auch an alle Lehrer, die in ihrem Unterricht auf diese Begriffe zurückgreifen können (insbesondere Sprachlehrer), ist ein Ausbildungsinstrument, das den Lehrern die Möglichkeit geben

angebracht ist, eine diachrone Perspektive die beschriebenen Fakten begleitet. Dies ist dem Ansatz von Jean Fourquet nicht unähnlich. Allerdings ist z. B. die Spannweite der Verbalgruppe nicht dieselbe wie bei Fourquet (*La grammaire* 2021: 15):

GV = V: Der Postbote arbeitet. Der Postbote schläft. Der Postbote spricht.

Bei Fourquet ist die GV in diesen Beispielen: *Der Postbote arbeitet, der Postbote schläft, der Postbote spricht*. In den Schulbüchern für Deutsch in Frankreich findet man nicht unbedingt die Definition der Verbalgruppe von Fourquet. Entspricht der Begriff der Gruppe in Deutschland dem, der bei den Linguisten des Deutschen in Frankreich existiert?

Es stellt sich die Frage, ob diese neue Terminologie von Fourquet, die mit einer modernen Auffassung von der Struktur des Deutschen verbunden ist, den Deutschlehrern in Frankreich bekannt ist. Tatsächlich nimmt die Grammatik heute nicht mehr den Stellenwert ein, den sie früher hatte, den man allerdings beklagen konnte. So glich der Deutschunterricht beispielsweise einem Unterricht eher in toten Sprachen mit einer starken grammatikalischen Grundlage als in lebenden Sprachen. Heutzutage, nach einer Phase des Unterrichts in lebenden Sprachen, die sich ausschließlich auf die Kommunikation konzentrierte, stellt man fest, dass Grammatik notwendig ist. Aber welchen Platz sollte sie einnehmen? Nimmt man den Bericht von Taylor & Manes-Bonnisseau mit dem Titel *Propositions pour une meilleure maîtrise des langues vivantes: oser dire le nouveau monde*, wird festgestellt (2018: 21)<sup>6</sup>, dass die Rolle der Grammatik wichtig ist, doch allgemein kaum verstanden wird und dass die Grammatik deswegen in den Schulbüchern schwer zu finden ist. Nun haben aber beispielsweise Deutschlehrer, obwohl sie nicht die einzigen in dieser Situation sind, Angst vor der Grammatik, die sie ihrer Meinung nach nicht beherrschen, und verschanzen sich hinter den Lehrbüchern, die sie verwenden,

---

soll, sich ein solides grammatisches Wissen anzueignen, das auf den derzeit verfügbaren Kenntnissen der französischen Sprachwissenschaft beruht. Sie soll eine strukturierte Reihe von grammatischen Begriffen auflisten, definieren und mit einfachen Beispielen illustrieren, deren Kenntnis erforderlich ist, um Grammatik in den Klassen der ersten und zweiten Stufe mit ausreichender kritischer Distanz unterrichten zu können.

<sup>6</sup> Online: <https://www.education.gouv.fr/propositions-pour-une-meilleure-maitrise-des-langues-vivantes-et-rangeres-7052> 2018, S. 21. Übers. Diese Unklarheit macht sich vor allem bei der Rolle der Grammatik bemerkbar. Die Herausgeber von Schulbüchern wollten sich unbedingt mit uns treffen, um darauf hinzuweisen. Sie sind sich nicht mehr sicher, ob Grammatik in die Bücher gehört – und wenn ja, wo sie hingehört? Diese Verwirrung um den Begriff Grammatik ist nicht nur in den Bemerkungen der Schüler und Lehrer selbst zu spüren, sondern auch bei vielen Eltern, die uns sagten: „Wir wollen, dass unsere Kinder sprechen lernen, nicht Grammatik!“. Wir werden in den Empfehlungen darauf zurückkommen, wie wir Antworten auf diese Einstellungen finden können, die das Sprachenlernen stören.

mit den Grammatikerklärungen, wie sie gegeben werden, wenn sie dann gegeben werden.

Wer weiß heute noch, dass Jean Fourquet mit seiner Theorie der syntaktischen Gruppen, seiner Ablehnung einer traditionellen Auffassung der deutschen Grammatik mit den Begriffen der Inversion und des *rejet*, seiner Forderung, die linguistischen Errungenschaften im Grammatikunterricht zu nutzen, die Verkörperung der Allianz der deutschen Grammatik und Linguistik, der Vereinigung von pädagogischem und didaktischem Wissen und wissenschaftlichem Wissen auf sehr hohem Niveau war? Wer kennt noch den Umfang seines Wissens und seinen Willen, dieses Wissen in den Dienst der deutschen Sprache zu stellen? Wer weiß, dass er 1974 in Mannheim den Konrad-Duden-Preis erhielt, und wer kennt noch die Rede, die er dort hielt, ein Plädoyer dafür, Deutsch nach neuen Methoden zu unterrichten und zu lernen, ein Grunddeutsch, das die Kommunikation sichern soll:

Es dürfte nach einiger Zeit möglich sein, in vier Jahren das Grunddeutsch beizubringen, und zwar so, daß bei einem Aufenthalt auf deutschem Boden das entscheidende Erlebnis der tatsächlichen Kommunikation möglich ist. Ist das erreicht, so gewinnt der Sprachunterricht einen neuen Reiz, und eine Ausweitung im Sinne des neusprachlichen Humanismus kann vorsichtig beginnen. Die Hochschule ist dann vom Elementarunterricht befreit, doch fällt ihr eine neue Aufgabe zu, das linguistische und sprachdidaktische Forschen und Experimentieren (Fourquet 1974: 12).

## 5. SCHLUSSFOLGERUNG

Wir haben versucht, die Neuheit der Theorie der syntaktischen Gruppen bei Jean Fourquet sowie ihre Einbettung in seine gesamte linguistische Reflexion, die historischen Fakten der altgermanischen Sprachen, des Deutschen im Besonderen, und die Analyse der deutschen Sprache seiner Zeit aufzuzeigen. Seine gesamte Theorie ist untrennbar verbunden mit Pädagogik und Didaktik, mit Fourquets persönlichen Erfahrungen wie auch mit allgemeinen Feststellungen zum Deutschunterricht in Frankreich.

Fasst man die Errungenschaften von Fourquets Überlegungen zusammen, so kann man sagen, dass die Infragestellung des Wortbegriffs ihn dazu veranlasst hat, eine Theorie der syntaktischen Gruppen zu entwickeln. Die Hauptgruppe ist die Verbalgruppe, die den gesamten Satz darstellt und sich nach dem Prinzip der russischen Puppen (*Matrjoschka*) in kleinere Einheiten zerlegen kann. Die für bestimmte Gruppen spezifischen Kategorien werden von der Basis der Gruppe für die ganze Gruppe getragen und gelten für die gesamte Gruppe. Man unterscheidet eine lineare Ordnung von einer Grundstruktur, bei der das konjugierte Verb am Ende steht, das dann je nach Kommunikationsabsicht des Sprechers an andere Stellen gestellt

werden kann. Dies muss dem Deutschunterricht mit einer auf das Französische ausgerichteten Sicht des Deutschen ein Ende setzen, also dazu führen, dass im Deutschunterricht in Frankreich Konzepte wie Inversion und *rejet* nicht mehr verwendet werden. Die grundlegende Struktur des Deutschen ist eine regressive Struktur, die Jean-Marie Zemb, Fourquets Student, später der progressiven Struktur des Französischen gegenüberstellen wird. Die Reihenfolge der Bestimmungen findet sich sowohl in der Verbalgruppe als auch in den zusammengesetzten Nomen wieder, z. B. mit der Reihenfolge Determinante-Determinatum, wobei das Verb das letzte Determinatum ist.

Ein weiteres wichtiges Element bei Fourquet, das wahrscheinlich kaum wahrgenommen wird, ist die Bekräftigung der Rolle des Sprechers in der Ordnung der syntaktischen Gruppen. Dies führt dazu, dass die Verwendung des Systems der *parole* in das System der *langue* eingeführt wird. Man kann in diesem Zusammenhang nicht von einem Gegensatz zwischen *langue* und *parole* sprechen, wenn man die Begriffe von Saussure (1916) wieder aufgreift. Diese Komplementarität wird jedoch im Deutschunterricht in Frankreich nicht genutzt.

Die abschließende Frage wäre: Was bleibt von Jean Fourquets Theorie der syntaktischen Gruppen heute in Frankreich und sogar in Deutschland noch übrig?

## Bibliographie

- Briu, J.-J. 2000. *Les groupes syntaxiques en allemand*. Un cours polycopié inédit de Jean Fourquet (1966, Paris, Sorbonne). *Histoire Epistémologie Langage* 22 (2), S. 133–164. Online: [https://www.persee.fr/doc/hel\\_0750-8069\\_2000\\_num\\_22\\_2\\_2806](https://www.persee.fr/doc/hel_0750-8069_2000_num_22_2_2806) (Abruf: 30.03.2022).
- Briu, J.-J. 2001. *Les groupes syntaxiques en allemand* par J. Fourquet (Sorbonne, 1966, polycopié restitué) (suite). *Histoire Epistémologie Langage* 23 (1), S. 153–182. Online: [https://www.persee.fr/doc/hel\\_0750-8069\\_2001\\_num\\_23\\_1\\_2824](https://www.persee.fr/doc/hel_0750-8069_2001_num_23_1_2824) (Abruf: 30.03.2022).
- de Saussure, F. 1916. *Cours de linguistique générale*. Payot: Paris. Online: [https://fr.wikisource.org/wiki/Cours\\_de\\_linguistique\\_g%C3%A9n%C3%A9rale/Texte\\_entier](https://fr.wikisource.org/wiki/Cours_de_linguistique_g%C3%A9n%C3%A9rale/Texte_entier) (Abruf: 30.03.2022).
- La grammaire du français. Terminologie grammaticale*. Ministère de l'Éducation nationale et de la Jeunesse 2021. Online: <https://eduscol.education.fr/document/1872/download> (Abruf: 30.03.2022).
- Fourquet, J. 1938. *L'ordre des éléments de la phrase en germanique ancien: études de syntaxe de position*. Paris: Les Belles Lettres.
- Fourquet, J. 1952. *Grammaire de l'allemand*. Paris: Hachette.
- Fourquet, J. 1956. *Grammaire de la prose allemande simple*. Paris: Hachette.
- Fourquet, J. 1973. *Prolegomena zu einer deutschen Grammatik*. Düsseldorf: Schwann.
- Fourquet, J. 1974. *Die deutsche Sprache in Frankreich*. Mannheim: Bibliographisches Institut (*Duden-Beiträge*, Heft 41). Online: [https://ids-pub.bsz-bw.de/frontdoor/deliver/index/docId/1194/file/Fourquet\\_Prolegomena\\_zu\\_einer\\_deutschen\\_Grammatik\\_1970.pdf](https://ids-pub.bsz-bw.de/frontdoor/deliver/index/docId/1194/file/Fourquet_Prolegomena_zu_einer_deutschen_Grammatik_1970.pdf) (Abruf: 30.03.2022).

- Taylor, A., Manes-Bonnisseau, C. 2018. *Propositions pour une meilleure maîtrise des langues vivantes étrangères*. Online: <https://www.education.gouv.fr/propositions-pour-une-meilleure-maitrise-des-langues-vivantes-etrangees-7052> (Abruf: 30.03.2022).
- Tesnière, L. 1959. *Éléments de syntaxe structurale. Préface de Jean Fourquet*. Paris: Klincksieck.

***The theory of syntactic groups (J. Fourquet):  
A new approach to grammatical terminology***

Summary

The paper aims to present the specificity of Fourquet's syntactic group theory and to show how it fits into his didactic and pedagogical approaches as well as his linguistic research in general. Fourquet challenges traditional grammar, the French approach to the German language system, and emphasises the need for a new perspective on language teaching, by moving away from the concept of word towards the concept of group. Syntax is also linked to semantics and even pragmatics. This is Fourquet's undeniable contribution, albeit it is largely ignored today. The article also explains to what extent Fourquet's group theory is innovative and discusses the current impact of the theory on German teaching in France. Fourquet's works in French and German are also analysed from this perspective.

Słowa kluczowe: syntactic group – word – inversion – semantics – Fourquet.

Trans. Marta Falkowska

Irina Podtergera

Ruprecht-Karls-Universität Heidelberg  
irina.podtergera@slav.uni-heidelberg.de  
ORCID: 0000-0002-4125-5793

## DAS PARADIGMA DER PRONOMINA *QUIS/QUI* IM „RUSSISCHEN DONAT“

### 1. EINLEITENDE BEMERKUNGEN

Jedem heutigen Linguisten ist klar, was ein Relativpronomen ist. Es ist auch unmittelbar einsichtig, dass dieser im Deutschen sowie ähnlich in mehreren anderen Sprachen übliche Latinismus auf die lateinische grammatische Tradition zurückgeht, vgl. den Terminus *pronomem relativum* in lateinischen Grammatiken (vgl. en. *relative pronoun*, fr. *pronom relatif*, it. *pronome relativo* u. a. sowie Lehnübersetzungen wie ru. *относительное местоимение*, uk. *відносний займенник*, hr. *odnosne/relativne zamjenice*, č. *vztažné/relativní zajmeno* u. a.). So kurios es klingen mag, wissen wir aber nicht, wann dieser Terminus tatsächlich die moderne linguistische Bedeutung angenommen hat (zum vorliegenden Problem s. auch Jellinek 1914: 269–281). Auf diese Frage soll im vorliegenden Aufsatz in Verbindung mit der Behandlung des Flexionsparadigmas *quis/qui* im sog. „russischen Donat“ eingegangen werden. Von besonderem Interesse ist dieser Text insofern, als er an der Schnittstelle verschiedener sprachlicher Traditionen steht und daher einen Einblick in die Entwicklungstendenzen der grammatischen Begrifflichkeit erlaubt.

Die russische Übersetzung des Donat wird traditionell mit dem Namen Dmitrij Gerasimovs verbunden und auf das letzte Viertel des 15. Jh. datiert (Tomelleri 2002: 29–38). Dmitrij Gerasimov hatte dabei nicht die Absicht, einen grammatischen Traktat zu schreiben. Er übersetzte die Donat-Grammatik, so eine weitere verbreitete Annahme, für sich selbst in Zusammenhang mit seinem Lateinunterricht an einer lateinisch-deutschen Schule. Diese Annahme beruht auf der sog. autobiographischen Notiz am Ende des Vorworts zur Kazaner Handschrift (s. u.) mit der Donat-Übersetzung. Aus dieser Notiz geht außerdem hervor, dass er später bedauerte, dass es ihm nie gelungen sei, seine frühere Übersetzung zu überarbeiten und neu

zu schreiben: Er habe keine besondere Lust und Kraft dazu; außerdem gebe es keinen Bedarf, da keine Nachfrage bestehe (Tomelleri 2002: 31–32):

Азъ же снѣ писахъ совѣ пѣмѣти дла поелнѣ ѿраздмѣ пребываа и ѿчѣса во оуѣрилище двѣма грамотѣ и двѣма ѣзыки, латыньскѣи и немѣкѣи. А по рѣскѣи преже того поѣрихса ѿчѣсти! [...] А какѣ ѿже рѣзѣма прѣбыло, ино в то врѣма в сѣетѣ мира сего поспѣха и сѣлы телесныя ѿбыло. И тогѣ рѣ снѣ книга начѣсто не исправлена и не преписана ѿстѣла! а здѣ се того и не пытѣюѣ (Hs. Kaz ff. 4v–5r; vgl. Jagić 1896/1968: 820, 814; Tomelleri 2002: 29, 2023: 47).

Der Originaltext der Übersetzung ist nicht überliefert. Wir kennen den Text in Jagićs Edition, die u. a. auf einer überarbeiteten Version in einer Handschrift aus dem Jahre 1563, der oben erwähnten Kazaner Handschrift, basiert. Sie wird in der Bibliothek der Universität Kazan' aufbewahrt (NBL KFU, Nr. CXXX (21401), 16. Jh., ff. 1–44)<sup>1</sup>. Die ursprüngliche Übersetzung wurde in der zweiten Hälfte der 1470er oder 1480er Jahre verfasst (Zachar'in 1991: 24; Tomelleri 2002: 31–38). Der Schreiber der Kazaner Handschrift, der sich S. T. nennt (s. hierzu Tomelleri 2023: 57, Anm. 40 mit Verweis auf Wimmer 2005: 170; vgl. auch Jagić 1896/1968: 902, Anm. 1), gibt im Übrigen offen zu, dass er einige Änderungen an seiner Vorlage vorgenommen hat:

аз же послѣди его переводѣ [d. h. der Übersetzung Dimitrijs] S. T. списѣ снѣ книжкѣ единѣи рѣскимѣ ѣзыкомѣ, без латыньскѣи, да бы прочѣтающимѣ ю и оуѣрихса въ неи болѣе рѣзѣмно было (Jagić, 1896/1968: 813; vgl. Tomelleri 2002: 33, 2023: 57–58).

Darüber hinaus sind einige weitere Abschriften des russischen Donat überliefert. Sie werden auf das 16. bis 17. Jh. datiert und enthalten verschiedene Fassungen der Grammatik (Tomelleri 2002: 38–49). Tomelleri edierte den Donat-Text nach der Sankt-Petersburger Handschrift BAN, Arch. sobr. Nr. 476 (Ende 16. Jh.), ff. 8–93. Ich zitiere die russische Übersetzung nach Tomelleri 2002 unter Berücksichtigung der Lesarten aus anderen Textzeugen, die in dieser Ausgabe im kritischen Apparat zusammengefasst sind.

Insgesamt konnte bisher nicht geklärt werden, welche Bestandteile des Textes in den erhaltenen Abschriften auf die ursprüngliche Übersetzung Dmitrij Gerasimovs zurückgehen und welche in der späteren Überlieferung geändert oder hinzugefügt wurden (Tomelleri 2023: 43–45, 175–176). Dieser Umstand muss bei der Analyse der Übersetzungsvarianten in den unterschiedlichen Textfassungen berücksichtigt werden.

Von grundlegender Bedeutung für die linguistische Interpretation des Textes ist außerdem, dass die Übersetzung in einem deutschsprachigen Umfeld entstanden ist und von der deutschen grammatischen Terminologie der damaligen Zeit beein-

<sup>1</sup> Ich verfüge über eine digitale Kopie der ersten zehn Blätter der Kazaner Handschrift (Hs. Kaz). Alle Zitate, die diesen ersten Blättern entnommen sind, konnten somit überprüft werden. Die anderen Textstellen werden nach Jagić 1896/1968 zitiert.



flusst wurde. Dies hat beispielsweise Keipert (1989) in seinem Aufsatz *Deutsches im russischen Donat vor Augen* geführt (zum deutschen Einfluss s. auch Arbeiten von Zachar'in: 1991 und Tomelleri 2023: 180–218). Zugleich ist zu beachten, dass es sich bei der russischen Übersetzung des Donat wie bei dem lateinischen Ausgangstext um eine Grammatik des Lateinischen handelt und nicht um eine Grammatik des Russischen bzw. Russisch-Kirchenslavischen (vgl. Ising 1970: 165–166; Keipert 1989: 236–238; Tomelleri 2002: 49–55, 2023: 177): Die Objektsprache des russischen Donat bleibt das Lateinische, was die vorliegende Analyse nochmals bestätigen wird. Vor dem Hintergrund des Lateinischen reflektiert der Übersetzer über einige Besonderheiten der Grammatik der russischen Sprache (Keipert 1989: 238, 254–256). Sie ist aber nicht Hauptgegenstand des Textes der russischen Übersetzung, sondern es ist dies, wie erwähnt, das Lateinische.

Im vorliegenden Beitrag soll die Darstellung der Pronomina *quis/qui* im russischen Donat analysiert werden. Das Deklinationsparadigma von *quis/qui* nimmt in der russischen Übersetzung in der Edition von Tomelleri (2002, 295–297) nur drei Seiten ein. Nichtsdestotrotz handelt es sich dabei um Material, das für die Erforschung der Geschichte der russischen grammatischen Terminologie sehr aufschlussreich ist. Für die Analyse wird ein breiterer Kontext der damaligen Tradition der deutschen Grammatikographie sowie der Grammatikschreibung in west- und ostslavischen Sprachen herangezogen. Dies erlaubt es zu zeigen, wie das Konzept 'Pronomen' in der vormodernen Sprachtheorie des lateinischen Westens verstanden wurde und wie man dieses Konzept im (ost)slavischen Sprachraum rezipierte.

## 2. DAS FLEXIONSPARADIGMA VON *QUIS/QUI* IM LATEINISCHEN UND RUSSISCHEN DONAT

Die Pronomina *quis/qui* werden heute abhängig vom Gebrauchskontext als Indefinit-, Interrogativ- oder Relativpronomina klassifiziert (s. z. B. Rubenbauer, Hofmann 1995: 55–58). Im russischen Donat werden sie im Abschnitt *Flexionsparadigma von Quis/Qui* erläutert (Tomelleri 2002: 295–297)<sup>2</sup>. Um das Material systematisch darzustellen, werden alle Formen in der folgenden Tabelle zusammengefasst und den entsprechenden Kasus zugeordnet (Tabelle 1). In der lateinischen Donat-Grammatik und ihrer russischen Übersetzung werden die Formen dagegen nacheinander im Text aufgezählt, vgl. Beispiel (1) unten.

---

<sup>2</sup> Die Gliederung des Donat-Textes in Kapitel und Abschnitte ist nicht authentisch, sondern stellt eine editorische Entscheidung Tomelleris dar, der auf diese Weise den Text übersichtlicher präsentieren wollte (Tomelleri 2002: 202).

Tabelle 1. Zusammenfassung der Flexionsformen von *quis/qui* im interlinearen russischen Donat

	masculina		feminina		neutra	
	Singular	Plural	Singular	Plural	Singular	Plural
Nom.	quis vel qui	qui	que vel qua	que	quod vel quid	que vel qua
	кто ѿ которыѣ	которыи	котораа ѿ коа	которыѣ	что ѿ кое	коа ѿ котораа
Gen.	cuius	quorum	cuius	quarum	cuius	quorum
	коѣго	коѣи	коѣа	коѣи	коѣ	которыѣ
Dat.	cui	quis vel quibus	cui	quis vel quibus	cui	quis vel quibus
	коѣмѣ	коѣи ѿ которыѣ	коѣи	коѣи ѿ которыѣ	коѣи	коѣи ѿ которыѣ
Akk.	quem	quos	quam	quas	quod vel quid	que vel qua
	которого	которыѣ	кою	коѣи	ѣ ѿ что	коа ѿ котораа
Abl.	a quo vel a qui	a quis vel a quibus	a qua vel a qui	a quis vel a quibus	a quo vel a qui	a quis vel a quibus
	ѿ коѣго ѿ ѿ котороѣ	ѿ коѣи ѿ ѿ которыѣ	ѿ коѣа ѿ ѿ которыѣ	ѿ коѣи ѿ ѿ которыѣ	ѿ коѣ ѿ ѿ котороѣ	ѿ коѣи ѿ ѿ которыѣ

Der russische Donat ist eine interlineare Grammatik. Das bedeutet, dass die russisch-kirchenslavische Übersetzung über der Zeile mit dem lateinischen Text geschrieben wurde und „die russischen Formen als Interlinearglossen über dem jeweiligen lateinischen Stichwort stehen“ (Tomelleri 2002: 201). Der lateinische Text ist dabei mit kyrillischen Buchstaben geschrieben. Um den Vergleich der russischen Übersetzung mit dem lateinischen Original zu erleichtern, hat Tomelleri (2002: 202) seiner Edition des russischen Donat eine dritte Zeile hinzugefügt, die den Text des spätmittelalterlichen Donat nach der Ausgabe von Schwenke (1903: 35–49) wiedergibt (s. Begründung in Tomelleri 2002: 66–68, 2023: 179–180).

- (1) Паки менше ѣ оубоучаннѣа рода  
 [И]тѣ минѣ квѣ финита генерисѣ  
 Item minus vel relativum generis

мѣска кто ѿ которыѣ коѣго  
 маѣслини кви вѣ кви кѣиѣсѣ  
 masculini: quis vel qui, cuius,

коѣмѣ которого ѿ коѣго ѿ ѿ ѿ ѿ ѿ котороѣ [...]  
 кѣи квемѣ а квѣ вѣ квѣ [...]  
 cui, quem, a quo vel a qui [...] (Tomelleri 2002: 295)

Lateinische Formen in der Tabelle oben gehen auf Schwenke (1903: 15, 39–82) zurück, zitiert nach Tomelleri (2002: 295–297).

In der lateinischen Grammatik des Aelius Donatus sind aus heutiger Sicht drei Klassen von Pronomina in einem Abschnitt vereint:

- Interrogativpronomina (*quis? quae? quid?*)
- Indefinitpronomina (*qui, qua, quid*), und
- Relativpronomina (*qui, quae, quod*) (s. Schönberger 2009a: 245, Anm. 607; vgl. Holtz 1981: 130).

Dies ist auch aus der Tabelle ersichtlich. Schönberger weist darauf hin, dass die Formen, die Aelius Donatus in der *Ars minor* anführt, auf solche zurückgehen, wie sie ihm aus überlieferten Texten und aus Werken antiker Grammatiker bekannt waren (Schönberger 2008: 169–170, 2009a, 245 Fn. 607, 364). Relativpronomina und adjektivisches und substantivisches Interrogativpronomen werden in der Donat-Grammatik nicht unterschieden (Schönberger 2008: 170). Hingegen unterscheiden wir heute substantivisches *quis* und *quid* von adjektivischem *qui, quae, quod* (Schönberger 2008: 170). Die Nominativreihe *quis – quae – quod* im Donat „kombiniert also das substantivische Maskulinum mit dem aus heutiger Sicht adjektivischen Femininum und Neutrum“ (Schönberger 2008: 170). Auffällig sind auch Dativ und Ablativ-Formen: „Der alte Instrumentalis *quī* wird aus synchroner Sicht zutreffend als Variante zu *quō* angegeben, ebenfalls die kontrahierte Dativ-/Ablativ-Plural-Form *quīs* statt *quibus*“ (Schönberger 2008: 170).

Bemerkenswert ist die Tatsache, dass in der slavischen Übersetzung für die lateinischen Pronomina vier Lexeme im Nominativ Singular verwendet werden: *кто, которые, кои* und *что*. Wie dargelegt ist der russische Text eine interlineare Widerspiegelung des lateinischen Originals. Folgen wir modernen linguistischen Vorstellungen von lateinischer Grammatik, ergeben sich im Nominativ als Äquivalente der pronominalen Interrogativreihe *quis – quae – quid* in der slavischen Übersetzung *кто – которые – кое*; der Relativreihe *qui – quae – quod* entsprechen die Formen *которые – которые – что*; die Reihe der unbestimmten Pronomina *qui – qua – quid* hat als Äquivalente die Formen *которые – коа – кое*.

In allen anderen Kasus und im Paradigma des Plurals kann man bei der Übertragung lateinischer Formen ins Russische eine gewisse Logik erkennen. Es ist aber schwierig, semantische Unterschiede zwischen den als Übersetzungsäquivalenten verwendeten slavischen Pronomina auszumachen. So fällt es auf, dass der Übersetzer bei der Übertragung des Nominativs und Akkusativs Plural Neutrum und des Nominativs Singular Femininum *которые* und *кои* vertauscht. Im lateinischen Ausgangstext liegt in beiden Fällen *que* [d. h. *quae*] *vel qua* vor:

Nom./Akk. Pl. neut.

*que vel qua – коа ѝ" которâ*



Nom. Sg. fem.

*que vel qua – которâ ѝ" коа.*

Vielleicht versucht er, auf diese Weise die grammatische Homonyme zu scheiden: *que* als Form des Nom. Sg. fem. entspricht bei ihm die Form  $\kappa\omicron\tau\omicron\rho\alpha\lambda$ . Für *que* als Form des Nom./Akk. Pl. neut. schlägt er  $\kappa\omicron\lambda$  vor. Umgekehrt übersetzt er *qua* im Nom. Sg. fem. als  $\kappa\omicron\lambda$  und im Nom./Akk. Pl. als  $\kappa\omicron\tau\omicron\rho\hat{\alpha}$ . Es kann aber auch sein, dass er in beiden Fällen darauf hinweist, dass  $\kappa\omicron\tau\omicron\rho\alpha\lambda$  und  $\kappa\omicron\lambda$  austauschbar sind.

Gleichzeitig zeigt er, dass im Neutrum Plural Akkusativ und Nominativ identisch sind. Im Singular des Neutrums unterscheidet er hingegen in seiner interlinearen slavischen Version des Donat zwischen Nominativ und Akkusativ mit Hilfe lexikalischer Mittel: *quod* als Nom. Sg. neut. liest er als  $\Upsilon\tau\omicron$ , und *quod* in der Funktion des Akk. Sg. neut. als  $\epsilon\text{ж}\epsilon$ . Entsprechend gibt er *quid* in der Bedeutung des Nom. Sg. neut. mit  $\kappa\omicron\epsilon$  wieder, und in der Funktion des Akk. Sg. mask. mit  $\Upsilon\tau\omicron$ :

Nom. Sg. neut. *quod vel quid* –  $\Upsilon\tau\omicron$   $\hat{\eta}$   $\kappa\omicron\epsilon$

Akk. Sg. neut. *quod vel quid* –  $\epsilon$   $\hat{\eta}$   $\Upsilon\tau\omicron$ .

Darüber hinaus drückt der Übersetzer mit den Lexemen  $\kappa\omicron\iota$  und  $\kappa\omicron\tau\omicron\rho\rho\iota$  den Unterschied zwischen Genitiv und Akkusativ Maskulinum aus:

Maskulinum	Gen. Sg.	<i>cuius</i> – $\kappa\omicron\epsilon\grave{\rho}\omicron$	Gen. Pl.	<i>quorum</i> – $\kappa\omicron\hat{\eta}$
	Akk. Sg.	<i>quem</i> – $\kappa\omicron\tau\omicron\rho\rho\omicron$	Akk. Pl.	<i>quos</i> – $\kappa\omicron\tau\omicron\rho\rho\hat{\eta}$ .

Mit denselben Vokabeln unterscheidet er die Varianten des Dativs und Ablativs. Für das erste Element benutzt er  $\kappa\omicron\iota$ , für das zweite  $\kappa\omicron\tau\omicron\rho\rho\iota$ :

Dat. Sg.	<i>cui</i> (m, f, n)	– $\kappa\omicron\epsilon\grave{\rho}\omicron\lambda$ , $\kappa\omicron\epsilon\hat{\eta}$ , $\kappa\omicron\epsilon\grave{\rho}\omicron$
Dat. Pl.	<i>quis vel quibus</i> (m, f, n)	– $\kappa\omicron\hat{\eta}$ $\hat{\eta}$ $\kappa\omicron\tau\omicron\rho\rho\hat{\eta}$
Abl. Sg.	<i>a quo vel a qui</i> (m)	– $\bar{\omega}$ $\kappa\omicron\epsilon\grave{\rho}\omicron$ $\hat{\eta}$ $\bar{\omega}$ $\kappa\omicron\tau\omicron\rho\rho\hat{\eta}$
	<i>a qua vel a qui</i> (f)	– $\bar{\omega}$ $\kappa\omicron\epsilon\hat{\alpha}$ $\hat{\eta}$ $\bar{\omega}$ $\kappa\omicron\tau\omicron\rho\rho\hat{\eta}$
	<i>a quo vel a qui</i> (n)	– $\bar{\omega}$ $\kappa\omicron\epsilon$ $\hat{\eta}$ $\bar{\omega}$ $\kappa\omicron\tau\omicron\rho\rho\hat{\eta}$
Abl. Pl.	<i>a quis vel a quibus</i> (m, f, n)	– $\bar{\omega}$ $\kappa\omicron\hat{\eta}$ $\hat{\eta}$ $\bar{\omega}$ $\kappa\omicron\tau\omicron\rho\rho\hat{\eta}$

Diese Mischung von Lexemen unterschiedlicher Bedeutungen zeigt, dass der Übersetzer nicht eine Beschreibung der slavischen Paradigmen der Interrogativ-, Relativ- und Indefinitpronomina beabsichtigte. Viel wichtiger war es ihm, dem russischen Leser das lateinische Paradigma der Deklination der Pronomina *quis* und *qui* unabhängig von ihrer lexikalischen Bedeutung zu erklären bzw. es selbst zu verstehen ( $\lambda\text{з}\text{ь}$   $\text{ж}\epsilon$   $\text{с}\text{и}\epsilon$   $\text{п}\text{и}\text{с}\hat{\alpha}\text{х}\hat{\lambda}$   $\text{с}\text{о}\text{в}\hat{\epsilon}$   $\text{п}\hat{\alpha}\text{м}\hat{\alpha}\text{т}\text{и}$   $\text{д}\text{л}\hat{\alpha}$ ). Besonders bezeichnend ist, dass der Übersetzer mehrdeutige lexikalische Einheiten als slavische Entsprechungen wählt, die sowohl als Interrogativ-, Relativ- und Indefinitpronomina verwendet werden können. Ebenfalls bezeichnend ist, dass dem kirchenslavischen Pronomen *иже*, das in der Schriftsprache hauptsächlich als Relativpronomen oder in einer dem griechischen Artikel ähnlichen Funktion auftritt, in diesem Abschnitt des russischen Donat

eine offensichtlich periphere Rolle zugewiesen wird: Es wird nur einmal als Hilfsmittel zur Unterscheidung von Akkusativ und Nominativ Singular Neutrum herangezogen. Es wäre schon zu erwarten, dass der Übersetzer häufiger das Pronomen *иже* berücksichtigt, das für die Schriftsprache typisch war.

### 3. KLASSIFIKATORISCHE EINORDNUNG VON *QUIS/QUI* IN DIE GRUPPE DER PRONOMINA

Aus den Ausführungen oben folgt, dass die Pronomina *quis/qui* und ihre slavischen Pendanten in der Donat-Grammatik nicht unbedingt als Relativpronomina zu verstehen sind. Es wäre zu fragen, wie diese Pronomina in der damaligen grammatischen Theorie eingeordnet wurden.

In Anlehnung an die lateinische Vorlage beginnt der Abschnitt „Flexionsparadigma von *Quis/Qui*“ im russischen Donat mit der folgenden Erklärung:

- (2) Паки менше нѣ оукоуаннѣа рода мѣска кто ии который...  
 [И]тѣ минѣ квѣ финита генерисъ мѣкѣлини кви вѣ кви...  
 Item minus vel *relativum* generis masculini: quis vel qui ... (Tomelleri 2002: 295)

Wir haben es hier also mit einer interessanten terminologischen Entsprechung zu tun: оукоуаннѣа – финита – *relativum*. Der Terminus *finita* bedeutet im lateinischen Text ‘bestimmt, personal markiert’ (d. h. „weist personale Markierung auf“, Schönberger 2008: 169). Im russischen Donat wird er als оукоуаннѣа übersetzt. In der spätmittelalterlichen lateinischen Tradition findet aber in demselben Kontext auch der Terminus *relativum* Verwendung, wovon in Beispiel (2) die von Schwenke rekonstruierte Fassung der Donat-Grammatik zeugt (die 3. Zeile in der Edition Tomelleris, s. o.; vgl. Tomelleri 2002: 76). Für die russische Übersetzung diene allerdings die Donat-Fassung als Vorlage, in der die Pronomina *quis/qui* als *minus quam finita* – менше нѣ оукоуаннѣа, also ‘weniger als bestimmte’ klassifiziert wurden. Dies ergibt sich bereits aus der interlinearen, kyrillisch geschriebenen lateinischen Entsprechung минѣ квѣ финита. Die Lesarten in der Edition von Tomelleri (2002: 295, Anm. 3) bieten ebenfalls keine lexikalischen Varianten, die für ein anderes Ausgangswort in der lateinischen Vorlage sprechen würden: оукоуаннѣа, оукоуаннѣа<sup>3</sup> (letzteres u. a. in der Kazaner Handschrift, vgl. Jagić 1896/1968: 838).

<sup>3</sup> Die Variante оукоуаннѣа entstand wahrscheinlich unter dem Einfluss der Fachausdrücke оуклоненіе und оуклонатиса als Entsprechungen für lat. *declinatio* bzw. *declinari* (s. z. B. Tomelleri 2002: 230). Die Form оукоуаннѣа steht wohl unter dem Einfluss des Terminus несконфалныи/неукоуаннѣа иинѣ als Pendant für lat. *modus infinitivus* (s. z. B. Tomelleri 2002: 396).

Der terminologische Ausdruck *укончанная* entspricht morphologisch (als Partizip Präteritum Passiv)<sup>4</sup> der lateinischen Form *finita*. Die Variante *укончанная* war darum im russischen Donat wohl ursprünglich: Sie ist morphologisch der Ausgangsform *finita* näher. Sie stellt allerdings als grammatischer Terminus einen Neologismus dar: Aus der früheren (kirchen)slavischen Tradition der Grammatikschreibung (vgl. etwa den Traktat *Über die acht Redeteile* in Weiher 1997) ist *укончанная* nicht bekannt. Bemerkenswert ist, dass die substantivierte Form *укончанное* ebenfalls als Äquivalent von lat. *finitum* auch in einer anderen Übersetzung von Dmitrij Gerasimov vorkommt, und zwar im Psalterkommentar von Bruno von Würzburg. Gleichwohl begegnet es hier nicht in grammatischer Bedeutung (s. Beleg in SRJa XI–XVII vv.: 31, 317).

Auffallend ist die Kontinuität, mit der im russischen Donat-Korpus<sup>5</sup> lateinische Ableitungen mit der Wurzel *-fin-* wiedergegeben werden. So wird der Fachausdruck *modus infinitivus* im russischen Donat als *неуконачальный чин* (mit den Lesarten *неконачательный, нескончальный*)<sup>6</sup> übersetzt (Tomelleri 2002: 310, 317, 386, 396, 400, 412 u. a.; vgl. SRJa XI–XVII vv.: 11, 332–333; Jelitte 1972: 53). Dieser Terminus wird für die Bezeichnung des Infinitivs auch in die *Правила грамматичные* übernommen, den ersten russischen syntaktischen Traktat (vgl. Tomelleri 1999: 59, 93, 111, 123, 124, 125 u. a.). Zu beachten ist in den *Правила грамматичные* außerdem der terminologische Ausdruck *уконачание* als Entsprechung für lat. *diffinitio* bzw. *definitio* (Tomelleri 1999: 116, 118, 120, 123, 126, 129, 132; SRJa XI–XVII vv.: 31, 316–317). Auch dieses slavische Lexem kommt in der erwähnten Übersetzung des Psalterkommentars von Dmitrij Gerasimov vor – als Äquivalent für lat. *diffinitio* oder auch *determinatio* (s. Belege in SRJa XI–XVII vv.: 31, 317). Die Form *diffiniri* wird in den *Правила грамматичные* als *уконачаватися* übertragen (Tomelleri 1999: 115). Das scheint vom Einfluss des Donat auf weitere Texte zu zeugen. Auch Tomelleri führt vor Augen, dass sich der Übersetzer der *Правила грамматичные* häufig der grammatischen Terminologie aus dem russischen Donat bediente (Tomelleri 1999: 73, 2023: 174). Ferner weist der Traktat nach Tomelleris Beobachtungen eine sprachliche Be-

<sup>4</sup> Im historischen Wörterbuch des Russischen für die Texte des 11.–17. Jh. wird dieser Terminus auf die Grundform *уконачный* zurückgeführt und als Adjektiv interpretiert (SRJa XI–XVII vv.: 31, 317). Ich halte das für eine ebenfalls mögliche Interpretation. Nichtsdestoweniger ist die komplizierte Frage, ob wir noch mit einem Partizip oder schon mit einem Adjektiv zu tun haben, hier nicht von Relevanz. Wenn *уконачная* als Partizip eingeordnet wird, orientiert sich diese Klassifikation an den morphologischen Merkmalen des Slavischen und Lateinischen (zur Argumentation s. auch Bounatirou 2018: 538–598). Entsprechend klassifizieren wir Adjektive und Partizipien in anderen Fällen primär orientiert an morphologischen Merkmalen. Mit der in der vorliegenden Analyse gewählten Zitierform *уконачная* bleibe ich bei einer Schreibung, die der Handschrift näher ist.

<sup>5</sup> Hier sollen darunter alle grammatischen Abhandlungen in der oben erwähnten Kazaner Handschrift sowie weitere Abschriften des russischen Donat (s. Tomelleri 2002: 22–28, 38–49) verstanden werden.

<sup>6</sup> Zur Konkurrenz von *-тельнь-* und *-льнь-*-Bildungen s. Keipert (1997: 134).

sonderheit auf, die für Übersetzungen aus dem Kreis um den Novgoroder Erzbischof Gennadij symptomatisch ist: Lat. *c* erscheint vor vorderen Vokalen bei der Wiedergabe lateinischer Lexeme im kyrillischen Text als *s* (Tomelleri 1999: 74–76, 2023: 95–98). Zugleich ist zu bedenken, dass Dmitrij Gerasimov zwar zum Gennadius-Kreis gehörte, dass er aber nicht unbedingt der Übersetzer der *ПРАВИЛА ГРАММАТИЧНЫЕ* sein muss (Tomelleri 1999: 73–79; 2023: 172–174).

Im russischen Donat dürfte die Wahl von *уко́нчаннѣя* als Wiedergabe von *finita* durch die Übersetzungen ins Deutsche gestützt worden sein. Diese deutschen Übersetzungsäquivalente sind insofern von Interesse, als wir heute davon ausgehen, dass sich Dmitrij Gerasimov bei der Anfertigung seiner Donat-Übertragung einer zweisprachigen, lateinisch-deutschen Version der Grammatik bediente (Keipert 1989). Keipert hat in diesem Zusammenhang anhand einer Reihe von Beispielen gezeigt,

daß im russischen Donat nicht wenige Formulierungen begegnen, die zweifellos nicht nach der üblichen lateinischen Textfassung, sondern unter Heranziehung einer deutschen Interlinearversion übersetzt worden sein müssen (Keipert 1989: 240).

In deutschen Interlinearversionen wird der Fachausdruck *finita* konsequent als *geendet* übersetzt, vgl. z. B. im von Ising (1966) edierten handschriftlichen deutschen Donat von Conrad Bücklin (1473) sowie in zwei gedruckten Versionen vom Ende des 15. Jh.<sup>7</sup>:

(3) Die ußlegung.  
 Item sunt pronomina minus quam *finita*. Generis masculini [...]  
 Quis vel qui.  
 vnd ovch es syen fürnamen nit wol *geendt*. deß menlichen geschlechtes  
 [...] wer ouch also.  
 Der sin jm tütschen.  
 Auch syen fürnamen nit wol *geendet*. deß menlichen geschlechtz  
 wer [...] (Bücklin 1473, zit. nach Ising 1966: 94).

(4) vnd auch minder denn *geendet* | wer oder welch  
 Item minus quam *finita* | Generis masculini Quis vel qui [...] (Donat 1481:  
 f. 7v).

<sup>7</sup> Die von Keipert für seine Analyse herangezogene niederdeutsche Interlinearversion aus Köln (1487) ist bis heute nicht digitalisiert. Daher war sie mir leider nicht zugänglich. Keiperts Analyse führt jedoch vor Augen, dass linguistische Fachausdrücke in ober- und niederdeutschen Fassungen der Donat-Grammatik ziemlich einheitlich gebraucht wurden. Dies stimmt auch mit Isings These von einer „sich im ganzen deutschen Sprachgebiet über Jahrhunderte erstaunlich konstant erhaltenden Fachsprache“ überein (Ising 1966: 10). Zitate aus Isings Edition wurden hier von mir in der oben dargestellten Weise angeführt. Bei Ising selbst werden deutsche Entsprechungen in den lateinischen Text eingefügt und zwar so, dass jeweils nach ein bis zwei Wortformen deutsche Äquivalente angeführt werden. Da orthographische Besonderheiten für die vorliegende Analyse irrelevant sind, werden alle lateinischen, deutschen, tschechischen und polnischen Textstellen in einer vereinheitlichten Orthographie zitiert. Dabei werden alle Abkürzungen stillschweigend aufgelöst.



- (5) vnd auch minder den *geendet* | wer oder welcher  
 Item minus quam *finita* | Generis masculini Quis vel qui [...] (Donat, ca. 1483: [17]).

Neben der russischen Donat-Übersetzung gibt es weitere slavische Übersetzungen, die auch interlinear sind und die deutsche Donat-Tradition berücksichtigen. Unter den mir bekannten sind dies eine tschechische und eine polnische. Der Terminus *geendet* als Entsprechung für lat. *finitus* ist in der ebenfalls von Ising herausgegebenen dreisprachigen lateinisch-tschechisch-deutschen Donat-Ausgabe belegt, die ca. 1540 durch Johannes Guldenmunds in Nürnberg gedruckt wurde. Die deutsche Fassung der Donat-Grammatik in diesem Druck wurde von Heinrich Glarean (Heinrich Loriti) bearbeitet:

- (6) Item minus quam *finita*: Generis masculini: Quis vel qui [...]  
 Teež menie nežli *dokonala*. Pokoleni mužského. Kto a neb kto [...]  
 Vnd auch minder dann *geendet* des männlichen geschlechts wer oder welcher (Glarean, ca. 1540, zit. nach Ising 1966: 95).

Im tschechischen Text (s. [6]) werden *finita* und *geendet* als *dokonala* wiedergegeben, d. h. nicht mit einem Partizip Präteritum Passiv, sondern mit einem Adjektiv. Bei der ersten Erwähnung des Terminus im Text (s. u., [13]) findet sich jedoch *konečna* als Übersetzungsäquivalent<sup>8</sup>, bei dem es sich ebenfalls um ein Adjektiv handelt. Beide tschechische Äquivalente – *dokonala* und *konečna* haben die Wurzel *-kon-*, die der lateinischen Wurzel *fin-* entspricht. Trotzdem steht das deutsche partizipiale *geendet* dem Lateinischen näher.

Zugleich ist anzumerken, dass in der tschechischen Donat-Übersetzung aus der ersten Hälfte des 15. Jh., die nur fragmentarisch überliefert ist, lat. *finita* im Ausdruck *possessiva finita* mit dem Partizip Präteritum Passiv *dokonana* wiedergegeben wird: „Item opyet possessiva gmyetynawa finita dokonana“ (Menčík 1891: 98). Im interlinearen tschechischen Donat, den Jiří Melantrich 1562 in Prag gedruckt hat (*Donati Aelii Methodus de etymologia*), wird der Terminus *finita* im Bezug auf Pronomina wieder als *konečna* übersetzt (s. hierzu VINTR 1985: 156, 162, 178). Allerdings geht VINTR nicht darauf ein, ob es sich auch um *finita* in der Junktur *minus quam finita* handelt. Zu erwähnen ist außerdem der Ausdruck *zaymye skonane*, der in Klarets *Grammatischem Wörterbuch (Vokábulář gramatický*, Mitte 14. Jh.) dem lat. *pronomem finitivus* entspricht (Jílek 1950: 29; VINTR 1985: 170, 178). Alle diese Beispiele zeugen davon, dass die Fachsprache der Grammatik im tschechischen

<sup>8</sup> Dasselbe Lexem wird bei der Behandlung von Verben für die Übersetzung des Terminus *infinitivus* gebraucht: „nekonečny jako čysti“ (zit. nach Ising 1966: 113). Zu überlegen wäre, ob die Wahl unterschiedlicher Entsprechungen bei der Klassifizierung der Pronomina in der tschechischen Übersetzung durch die verschiedenen terminologischen Kontexte zu erklären ist: *dokonala* entspricht *finitus* in *minus quam finita* („menie nežli dokonala“) und *konečna* gibt *finitus* in *finita/infinita* wieder.

Sprachraum der Frühen Neuzeit nicht so konstant war, wie Ising (1966: 11–12) vermutete.

In der polnischen Donat-Übersetzung begegnet wie im Lateinischen das Partizip Präteritum Passiv:

- (7) Jeszcze mniej niżli      *zámierzone* /      Rodzáiu      męskiego /      Kto      álbo      ktory  
 Item      minus      quam      *finita*,      Generis      masculini,      Quis      vel      qui [...]  
 (Donat pl. 1595: [34]).

Andere Entsprechungen sind aus den in der Forschung bisher ausgewerteten polnischen Quellen offenbar nicht bekannt. Die Entsprechung *zamierzony* für lat. *finitus* ist bereits in der ältesten gedruckten interlinearen lateinisch-polnisch-deutschen Grammatik, den *Regulae grammaticales, regiminis et constructiones* von Andrzej Glaber aus Kobylin (1542) belegt (SHTG: s. v. *pronomen*; vgl. Łoś 1925: 205). Sie begegnet auch im lexikographischen Werk des Bartłomiej aus Bydgoszcz (Bromberg) aus dem Jahr 1544 (Bart 1544: VI, 300, III, 68) – einer polnischen Version des *Vocabularius brevilocus* von Reuchlin nach dem Druck Straßburg 1488 (Pawlicki 2022: 116). Wie man weiß, geht die grammatische Terminologie in Bartłomiejs *Słownik* auf frühere polnische Donat-Fassungen oder auch auf *Regulae* von Glaber zurück (s. z. B. Decyk-Zięba 2020: 63; Pawlicki 2022: 116–199). Die Entsprechung *zamierzony* kommt auch im interlinearen lateinisch-polnischen Donat-Druck aus dem Jahr 1583 (Nehring 1881: 467) vor und wird auch in den oben zitierten Druck aus dem Jahr 1595 übernommen (s. auch SHTG: s. v. *pronomen*)<sup>9</sup>.

In den hier berücksichtigten slavischen Sprachen tauchen unterschiedliche Übersetzungsäquivalente des lateinischen Terminus *finitus* auf. Wie zu sehen sind in der tschechischen und polnischen Donat-Überlieferung für lat. *finitus* auch Entsprechungen mit passivem Partizip Präteritum belegt. Polnischer und tschechischer Einfluss auf den russischen Donat ist jedoch weniger wahrscheinlich. Wir wissen nämlich nichts von Polnisch- oder Tschechischkenntnissen Dmitrij Gerasimovs, stattdessen aber von seinen Deutschkenntnissen: Wie oben erwähnt besuchte er eine lateinisch-deutsche Schule.

Ausgehend vom lateinischen Original und Übersetzungen in andere Sprachen ist anzunehmen, dass das slavische *уко́нчаннѣя* die Bedeutung ‘definit, bestimmt’ besitzt<sup>10</sup>. Diese Annahme lässt sich durch die nähere Analyse der Klassifikation der Pronomina in der Donat-Grammatik weiter untermauern. Zugleich wird aber auch deutlich werden, welche Pronomina in der Donat-Überlieferung als *pronomen relativum* kategorisiert werden.

<sup>9</sup> Bemerkenswert ist, dass als Äquivalent für den Terminus *infinitivus* das Partizip *nieográniczony* verwendet wird: „nieográniczony iáko czčíc“ (Donat pl. 1595: [41]).

<sup>10</sup> Im Wörterbuch des Russischen des 11.–17. Jh. wird *уко́нчаннѣя* als Personalpronomen definiert (SRJa XI–XVII vv.: 31, 317). Diese Definition ist korrekturbedürftig.

## 4. DIE KLASSIFIKATION VON PRONOMINA IN DER DONAT-GRAMMATIK

### 4.1. Der spätantike Donat

Alle Pronomina werden in der Donat-Grammatik zunächst in zwei Klassen eingeteilt: *finita* und *infinita* (zu dieser Zweiteilung vor dem Hintergrund der antiken Grammatikographie und in Zusammenhang mit der Zweiteilung der Nomina im Donat s. ausführlich Holtz 1981: 128–131). Dabei wird eine genaue Definition angeboten, was in diesem Fall die Termini *finita* und *infinita* bedeuten:

- (8) (В) качество проиманіе[мъ] в колице ёсть (V̄) двоесѣгѣво ѿ. (В) како (V̄) или бо ѡкоуѣнаа. сѣ проиманіа или неѡкоуѣнаа. (В) кои сѣ ѡкоуѣныѣ (V̄) іа пріемлют лица іа ѡзъ ты тои (В) кои сѣть неѡкоуѣнаа (V̄) кои не пріемлють лицъ іако кто коа коѣ = Qualitas pronominum in quo est? Duplex est. Quomodo? Aut enim *finita* sunt pronomina aut *infinita*. Que sunt *finita*? Que recipiunt personas ut ego, tu, ille. Que sunt *infinita*? Que non recipiunt personas ut quis, que, quod (Tomelleri 2002: 281–282).

Worin besteht die Qualität der Pronomina? Sie ist zweigeteilt: Entweder sind die Pronomina nämlich bestimmt oder unbestimmt. Welche sind bestimmt? Diejenigen, welche die grammatische Person ausdrücken, wie *ego, tū, ille*. Welche sind unbestimmt? Diejenigen, die keine grammatische Person ausdrücken, wie *quis, quae, quod* (Schönberger 2008: 23, 25).

Unter Finitheit der Pronomina versteht Aelius Donatus also deren ‘personale Markierung’, d. h. deren explizite Referenz auf die 1., 2. oder 3. Person. Das bedeutet, wie Holtz anmerkt, dass bei der Konzipierung der Pronomina als eine selbständige Wortart ihre „Determiniertheit“ für Donatus wichtiger war als deren Funktion, ein Nomen zu ersetzen:

Attirer l’attention, comme le fait Donat, sur la notion de personne, c’est déjà convenir que ce qui compte dans le pronom, c’est moins le mécanisme de substitution au nom, que les concepts de détermination et d’indétermination (Holtz 1981: 128).

Diese zweifache Einteilung in *finita* und *infinita* wird in die frühneuzeitlichen Interlinearversionen der Donat-Grammatik übernommen<sup>11</sup>:

Deutsch

- (9) Die uslegung  
die wielichkeit der fürnamen jn wem ist. tзwyualtig. wie warumb oder die fürnamen syen *geendt* oder *vngeendt*. Welich syen *geent*. die da nement die person als jch als

<sup>11</sup> Da der parallele lateinische Text in (9)–(13) mit dem in (8) zitierten übereinstimmt, wird auf das erneute Zitieren des Lateinischen verzichtet.

du als der. welich syen *vngeendet*. die da nit nehmen die person als wer als weliche als welchs.

Der sin zû tütsch

In wem ist die wielicheit der fürnamen. tzuwualtig. wie warumb oder die fürnamen syent *geendt* oder *vngeendt*. Welich syen *geendt* die da nemen die person als jch als du als der. Welich syen *vngeendt*. die da nit nemen die person als wer als weliche als welchs (Bücklin 1473, zit. nach Ising 1966: 72, 74).

(10) die wesentlicheit der fürnamen in wiem ist | zwifalt ist wie oder darumb *geendet* seind die fürnamen | oder *vngeendet* welch seind *geendet*: welch hin nement die person | als ich du der. welch seind *vngeendet* welch nit hinnement die person als wer welche welchs (Donat 1481: f. 6r).

(11) die wesentlicheit der furnamen in wiem ist zwifalt ist wie | oder darumb *geendet* seind die furnamen oder *vngeendet* welch | seind *geendet* welch hin nement die person als ich du der welch | seind *vngeendt* welch nit hinnement die person als wer welch welchs (Donat, ca. 1483: [14]).

Tschechisch und Deutsch

(12) Yakost miesto gmen na čem zaležy? dwogi gest kterak nebf'gsu *konečna* miesto gmena a neb *nekonečna*. Ktera gsu *konečna*? kteraž přijgimagi wosoby yako ya ty on. Ktera gsu *nekonečna*? kteraž na sebe neberu wosob yako ktery ktera ktere.

Die wesentlicheit der fürnamen in wem ist zweyfeltig ist wie entweder, oder, dann, darumb *geendet* sind die fürnamen oder *vngeendet* welche sind *geendet* welche an sich nemen die personen als ich du der welche sind *vngeendet* welche nicht zû sich nemen die personen als wer welche welchs (Glarean, ca. 1540, zit. nach Ising 1966: 73, 75).

Polnisch

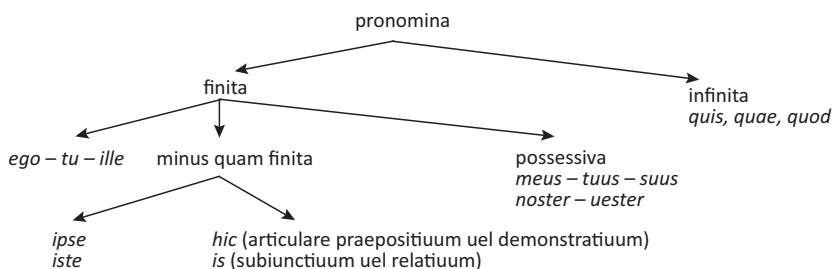
(13) Jákość | namiástkow w czym iest? Dwoiáká | jest. Jáko? Albo bowiem *zámie|rzeni* są namiástkowie álbo *niezámierzeni*. | Ktorzy są *zámierzeni*? ktorzy biorą oso|by / iáko ia ty on. Ktorzy są *niezá|mierzeni*? ktorzy nie biorą osob / | iáko kto ktora ktore (Donat pl. 1595: [26–27]).

In Abschnitt 3 wurde gezeigt, dass die Pronomina *quis/qui* als *minus quam finita*, wörtlich 'weniger als bestimmte', kategorisiert werden, s. o. (2)–(7). Zugleich wird aus den Belegstellen (8)–(13) ersichtlich, dass diese Pronomina auch als Beispiele für die Kategorie *infinita*, d. h. 'unbestimmte Pronomina' angeführt werden. Dies liegt daran, dass in der späteren Überlieferung und in den gedruckten Fassungen der Donat-Grammatik beide Ausdrücke – *infinita* und *minus quam finita* – synonym gebraucht werden. In der ursprünglichen Fassung der *Ars minor* scheint dies aber nicht unbedingt der Fall zu sein<sup>12</sup>, selbst wenn eine solche Interpretation nicht völlig auszuschließen ist (s. u. im Text sowie Anm. 13).

<sup>12</sup> Vgl. im Rechtslatein die Unterteilung der Verbotsgesetze in *lex perfecta*, *lex minus quam perfecta* und *lex imperfecta*, die auf Ulpian (1. Jh. n. Chr.) zurückgeht (Senn 1902).

Aelius Donatus hat die personal markierten (*finiten*) Pronomina weiter unterteilt. Die erste Gruppe besteht aus den Pronomina der 1., 2. und 3. Person (*ego – tu – ille*), die wir heute Personalpronomen nennen. Zur zweiten Gruppe, den Pronomina *minus quam finita*, gehören *ipse* und *iste* sowie wahrscheinlich auch *hic* und *is*. Die dritte Gruppe bilden die Possessiva (*meus, tuus, suus*)<sup>13</sup>. Schematisch dargestellt, sieht die Klassifikation der Pronomina in der antiken Fassung der Donat-Grammatik folgendermaßen aus:

**Schema 1. Klassifikation der Pronomina in der antiken Donat-Grammatik**



Dieses Schema orientiert sich an den Bezeichnungen der Pronomina im Text der Donat-Grammatik. Die Pronomina *ego, tu* und *ille* werden von Aelius Donatus als *finita* definiert: „*Ego* pronomen finitum [...] personae primae [...]. Personae secundae [...] *tu* [...]. Personae tertiae [...] *ille* [...]“ (Holtz 1981: 357, 18 – 357, 21, 4; Schönberger 2008: 24–30). Die Pronomina *ipse* und *iste* werden in dem Text explizit als „minus quam finita“ bzw. „item minus quam finita“ eingeführt (Holtz 1981: 357, 21, 5, 10; Schönberger 2008: 30–36). Auch in der *Ars maior* werden diese Pronomina nach der Erwähnung der „bestimmten“ *ego, tu, ille* und „unbestimmten“ *quis, quae, quod* als selbständige Klasse der „weniger als bestimmten“ Pronomina aufgefasst: „sunt etiam pronomina minus quam finita, ut ipse, iste“ (Holtz 1981: 379, 22, 8; Schönberger 2009a: 72). Die Demonstrativa *hic* und *is* werden in der *Ars minor* zwar nicht direkt als *minus quam finita* bezeichnet. Doch ergibt sich diese Kategorisierung daraus, dass sie im Text mit *item* ‘ebenso’ eingeführt werden und dadurch auf die vorher genannten Pronomina zurückverwiesen wird. Zusätzlich erfolgt aber auch eine Zuordnung zu anderen funktionalen Kategorien: „Item articulare praepositivum uel demonstrativum [...] *hic* [...]“, „Item subiunctivum uel relativum [...] *is* [...]“ (Holtz 1981: 357, 21, 15 – 358, 23; Schönberger 2008: 36–44). In allen vier

<sup>13</sup> Dagegen vertritt Holtz (1981: 129) die Meinung, dass sich die Unterteilung in *minus quam finita* und *possessiva* auf die *pronomina infinita* zu beziehen ist, d. h. dass es die *pronomina infinita* sind, die in die genannten Gruppen weiter subklassifiziert werden. Dies liegt wahrscheinlich daran, dass er *minus quam finita* als ‘nicht wie bestimmte’, also als ‘infinita’ versteht. Um seine Interpretation zu untermauern, zieht er Parallelen mit der Klassifikation der Nomina bei Donat.

Fällen, *ipse, iste, hic* und *is*, handelt es sich um Pronomina, die insbesondere im Spätlateinischen als Pronomina der 3. Person fungierten und einander sowie auch *ille* ersetzen konnten (Hofmann, Szantyr 1997: 179–194). Priscian als Grammatiker des 5./6. Jh. deutet *ille, ipse, iste, hic* und *is* sowie auch *sui* ausdrücklich als Pronomina der 3. Person:

et primae quidem personae primitivum est *ego* et reliqui casus sequentes; secundae *tu* et eius obliqui; tertiae uero *ille, ipse, iste, hic, is, sui*, quod nominatio caret, quomodo *ἑαυτοῦ* apud Graecos.

Und das ursprüngliche Pronomen der ersten Person ist *ego* und seine übrigen, folgenden Fälle; das der zweiten Person *tū* und dessen oblique Fälle; das der dritten Person aber [ist] *ille, ipse, iste, hic, is, suī*, das wie *ἑαυτοῦ* bei den Griechen keinen Nominativ hat (Schönberger 2009b: 12–13).

Nach der Behandlung der Pronomina der 3. Person wendet sich Aelius Donatus der Gruppe *quis – quae – quod* zu, die er *infinita* nennt: „Item infinita generis masculini singularis *quis [...]*“ (Holtz 1981: 358, 24; Schönberger 2008: 44). Als letzte Gruppe behandelt er die Possessiva, die wieder als *finita* klassifiziert werden: „Item possessiva finita [...] *meus [...]*. Personae secundae [...] *tuus [...]*. Personae tertiae [...] *suus [...]*. Item possessiva finita [...] *noster [...]*. Personae secundae [...] *uester [...]*“ (Holtz 1981: 358, 12, 3 – 358, 37, 2; Schönberger 2008: 46–65).

Wie Holtz (1981: 129) gezeigt hat, basierte die Donatsche Klassifikation der Pronomina auf der bereits bestehenden grammatischen Tradition. So unterteilte Probus die Pronomina in vier Klassen: *finita, minus quam finita, infinita* und *possessiva*. Im Unterschied hierzu teilt Aelius Donatus alle Pronomina zunächst in zwei Klassen, die er in einem weiteren Schritt subklassifiziert (vgl. auch Jeep 1893: 175–177).

Eine eindeutige Einordnung der Kategorie *minus quam finita* und ihre Unterscheidung oder Nichtunterscheidung von der Kategorie *infinita* ist aus zwei Gründen problematisch. Es lässt sich nicht ausschließen, dass in der damaligen Zeit verschiedene Theorien gleichzeitig die semantische Auffassung von *minus quam finita* beeinflussten (vgl. Jeep 1893: 175–179). So thematisiert Priscian in seinen *Institutiones Grammaticae* die „Unbestimmtheit“ der 3. Person der Pronomina, ohne dass er sie explizit als *infinita* bezeichnet. Er erklärt, warum es nur je ein Pronomen für die 1. und 2. Person gibt und sechs unterschiedliche Pronomina für die 3. Person:

[...] prima quidem et secunda persona ideo non egent diuersis uocibus, quia semper praesentes inter se sunt et demonstratiuae, tertia uero persona modo demonstratiua est, ut *hic, iste*, modo relatiua, ut *is, ipse*, modo praesens iuxta, ut *iste*, modo absens uel longe posita, ut *ille*.

[...] die erste und zweite Person [bedürfen] deshalb keiner unterschiedlicher Wörter [...], weil sie immer untereinander gegenwärtig und deiktisch sind, die dritte Person [ist] [...] teilweise deiktisch [oder 'hinweisend', 'kataphorisch' [...], wie *hic* und *iste*, teilweise anaphorisch ['auf etwas bezogen'], wie *is* und *ipse*, teilweise [drückt sie] eine unmittelbare Anwesenheit aus, wie *iste*, teilweise eine Abwesenheit oder daß sie weit von jemandem wegsteht, wie *ille* (Schönberger 2009b: 12–13, 103).

Die *Institutiones Grammaticae*, die ca. 150 Jahre nach der *Ars minor* und *Ars maior* verfasst wurden, stützen sich hier, wie es scheint, auf noch ältere grammatische Theorien und insbesondere auf die Interpretationen des Apollonios Dyskolos (2. Jh.), der die Unbestimmtheit der 3. Person der Verben hervorhebt (s. hierzu Schönberger 2009b: 156):

unde non irrationabiliter tertias uerborum personas infinitas Apollonius dicit, cum nulla in eis certa finiatur persona et profundae multitudinis sint capaces [...], nisi adiungas eis uel nomen uel pronomen, cum prima et secunda persona eis non egeat. si enim dicam *scribo* uel *scribis*, in ipsa uoce definiui etiam personam scribentis et ostendi; sin dicam *scribit*, incertum quis, donec addam uel nomen uel pronomen.

Deshalb sagt Apollonius auf keineswegs unvernünftige Weise, daß die dritten Personen der Verben unbestimmt seien, da bei diesen keine feststehende Person bestimmt wird und sie [...] fähig sind, eine große Menge auszudrücken, wenn man ihnen nicht entweder ein Nomen oder ein Pronomen verbindet, während die erste und zweite Person ihrer nicht bedarf. Wenn ich nämlich *scribō* oder *scribis* sage, habe ich in dem Wort selbst auch die Person des Schreibenden bestimmt und angezeigt; wenn ich aber *scribit* sagte, ist das 'wer' ungewiß, bis ich entweder ein Nomen oder ein Pronomen hinzufüge (Schönberger 2009b: 12–13, 103).

Dies gibt Priscian Anlass, die sechs Pronomina der 3. Person als eine selbständige Gruppe zu betrachten und auf ihre „Unbestimmtheit“ zu verweisen (Schönberger 2009b: 12–13).

Außerdem besteht die Schwierigkeit der Unterscheidung zwischen den Kategorien *minus quam finita* und *infinita* darin, dass das Adverb *minus* im Spätlateinischen eine neue Bedeutung erhält: Es wird als Negation und sogar als Negativpräfix gebraucht (Hofmann, Szantyr 1997: 454–455). Deswegen kann *minus quam finita* sowohl als 'weniger als bestimmte' als auch als 'nicht wie bestimmte' interpretiert werden.

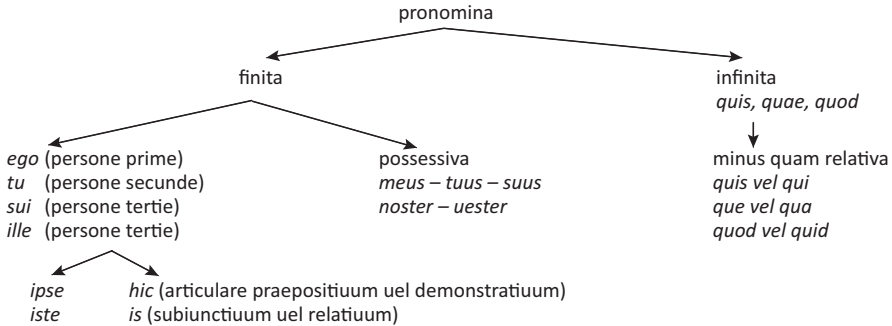
Beide Faktoren, alternative grammatische Erklärungen und Bedeutungswandel, könnten dazu geführt haben, dass sich in der späteren Donat-Überlieferung die Bezeichnungen *minus quam finita* und *infinita* in ihrer Bedeutung z. T. angleichen und u. U. synonym verwendet wurden. Dies hatte Auswirkungen auf die Klassifikation der Pronomina in den spätmittelalterlichen und frühneuzeitlichen Versionen der Donat-Grammatik.



## 4.2. Der spätmittelalterliche Donat

Der von Schwenke rekonstruierte „Donattext nach den ältesten gedruckten Ausgaben“ (Schwenke 1903: 35) bietet eine modifizierte Klassifikation der lateinischen Pronomina:

**Schema 2. Klassifikation der Pronomina in der spätmittelalterlichen Donat-Grammatik (nach Schwenke 1903: 15, 39–82)**



Die Gruppe der „finiten“ Personalpronomen wird wohl in Anlehnung an Priscian (s. o.) um *sui*, ein Pronomen „personae tercie generis omnis numeri vtriusque“, erweitert (Schwenke 1903: 15, 8–9). Die Pronomina *ipse* und *iste* folgen unmittelbar nach *ille* und setzen somit die Kategorie der Pronomina der 3. Person fort, selbst wenn sie als solche nicht ausdrücklich bezeichnet werden. Es ist kaum daran zu zweifeln, dass ihre Zugehörigkeit zu den Pronomina der 3. Person impliziert ist. Dies ist aus der Textstruktur ersichtlich (15, 9–26):

Personae tercie	generis omnis	numeri vtriusque.	Sui [...].
Personae tercie	generis masculini.		Ille [...].
	Generis feminini.		illa [...].
	Generis neutri.		illud [...].
	Generis masculini.		Ipse [...].
	Generis feminini.		ipsa [...].
	Generis neutri.		ipsum [...].
	Generis masculini.		Iste [...].
	Generis feminini.		ista [...].
	Generis neutri.		istud [...].

Es wird also eine ganze Gruppe der Pronomina der 3. Person dargestellt. Danach werden *hic* und *is* behandelt, die wieder mit dem Adverb *item* ‘ebenso’ eingeführt werden: „Item articulare prepositium vel demonstratium generis masculini. Hic [...]“ (15, 22–23), „Item subiunctium vel relatum generis masculini. Is [...]“ (15, 33–34). Die beiden Pronomina setzen somit die Gruppe der Pronomina der 3. Person fort.

Die nächste Kategorie heißt *minus quam relatiua*: „Item minus quam relatiua: Quis vel qui [...]. que vel qua [...]. quod vel quid [...]“ (15, 39–45). Die hier genannten Pronomina „quis, que, quod“ wurden zuvor im Text bereits als Beispiele für *infinita* angeführt (14, 9). Deswegen ist anzunehmen, dass die Kategorie *minus quam relatiua* zu den unbestimmten Pronomina gehört. Der Ausdruck ist also vielleicht als ‘nicht wie relatives [*is*]’ zu lesen (zum Terminus *relativum* in diesem Kontext s. u. Abschnitt 5). Das einleitende *item* soll im angeführten Zitat 15, 39–45 allem Anschein nach als ‘auch, außerdem’ in der allgemeinen Aufzählung verstanden werden. Anzumerken ist, dass diese Gruppe der Pronomina durch Varianten erweitert wird, was in der spätantiken Donat-Tradition noch nicht der Fall ist. Gemäß dem kritischen Apparat in der Edition von Holtz erscheinen diese Varianten in Handschriften des 9. Jh. (s. Lesarten in Holtz 1981: 589).

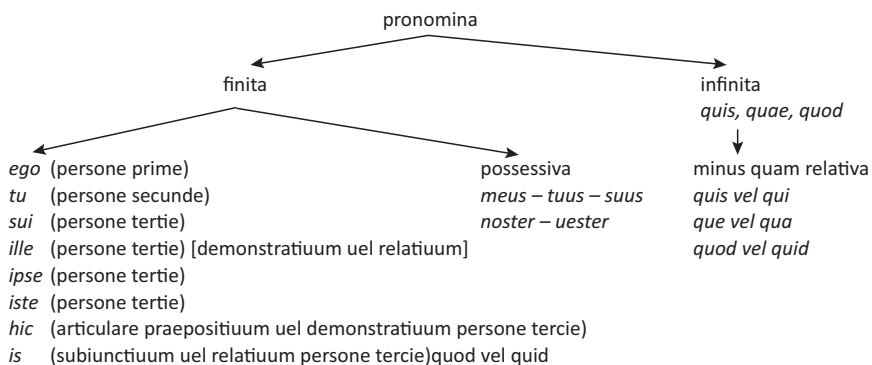
Die darauffolgende Beschreibung der Possessivpronomina, die auch hier als *finita* definiert werden (Schwenke 1903: 15, 48), stimmt mit der in der spätantiken Donat-Fassung überein.

Das Auffällige an der spätmittelalterlichen Klassifikation ist, dass die Kategorie *minus quam finita* in dem von Schwenke rekonstruierten Text gar nicht erwähnt wird. Wie oben erläutert ist hier von *minus quam relatiua* die Rede, weil diese Klasse der Pronomina im Anschluss an das als *subiunctiuum vel relatiuum* bezeichnetes Pronomen *is* behandelt wird.

### 4.3. Der frühneuzeitliche Donat

Eine weitere Modifikation der pronominalen Klassifikation findet sich in den interlinearen Fassungen der Donat-Grammatik aus dem 15. und 16. Jh. Trotz aller Abweichungen zwischen den berücksichtigten Textversionen kann sie wie in Schema 3 dargestellt werden:

Schema 3. Klassifikation der Pronomina in interlinearen Fassungen der Donat-Grammatik



Die Klasse der bestimmten Pronomina besteht aus den Pronomina der 1. (*ego*), 2. (*tu*) und 3. Person (*sui, ille, ipse, iste, hic, is*). Die Referenz auf die 1., 2. oder 3. Person, die es erlaubt, alle diese Pronomina als bestimmt zu kategorisieren, wird wie bereits im spätmittelalterlichen Donat explizit hervorgehoben, darunter auch im Fall der Pronomina der ersten und zweiten Person:

- (14) *Ego* pronomen finitum [...] persone prime [...]. Personne secunde [...] *tu* [...] (Bücklin 1473, zit. nach Ising 1966: 80, 82; vgl. Schwenke 1903: 15, 1–5).
- [dt.] *jch* [...] ein geenter fürnam [...]. die ander person [...] *du* [...] (Bücklin 1473, zit. nach Ising 1966: 80, 82)<sup>14</sup>;
  - [dt.] *ich* fürnam geendet [...] der ersten person [...]. der andern person [...] *du* [...] (Donat 1481: f. 6v);
  - [dt.] *ich* furnam geendet [...] der ersten person [...]. der andern person [...] *du* [...] (Donat, ca. 1483: [15]);
  - [č./dt.] *Ya* miesto gmena konečnee [...] osoby prwnij [...]. Wosoby druhé [...] *Ty* [...] – *Ich* ein fürnam geendet [...] der ersten person [...]. Der andern person [...] *du* [...] (Glarean, ca. 1540, zit. nach Ising 1966: 81, 83);
  - [pl.] *Ja* namiástek zámierzony [...] osoby pierwszey [...]. Osoby wtory [...]. *Ty* [...] (Donat pl. 1595: [29]);
  - [ru.] *Азъ* проймаи(е) оукоуѣданò [...] лица перва [...] . лица втора [...] *ты* [...] (Tomelleri 2002: 285–286).

Die Pronomina *ipse, iste* und *hic* werden wie in früheren Versionen der Donat-Grammatik zusammen mit *sui* und *ille* als die der 3. Person aufgefasst. Jedoch lassen sich zwischen den einzelnen frühneuzeitlichen Donat-Fassungen einige auffällige Abweichungen in der Klassifikation feststellen:

(15) Pronomen *sui*

Personne tercie generis omnis utriusque numeri sine nominatio et vocatio *sui* [...] (Bücklin 1473, zit. nach Ising 1966: 82).

- [dt.] die drit person alles geschlechtz beder zal on den nenner on den ruffer [...] *sin* [...] (Bücklin 1473, zit. nach Ising 1966: 82);
- [dt.] der dritten person alles geschlechts yetwederen zal on den nenner vnd den rieffer [...] *sein* [...]. (Donat 1481: f. 6v);
- [dt.] der dritten person alles geschlechtes yetwedterzal on den nenner vnd den ruffer [...] *sein* [...] (Donat, ca. 1483: [15–16]);
- [č./dt.] Wosoby třeti pokoleni wsseho wobogiego počtu [bez gmenugicyho y wola-gicyho.] *Swego* [...] – Der dritten person alles geschlechts yetwedern zal on nenner vnd ruffer *sein* [...] (Glarean, ca. 1540, zit. nach Ising 1966: 83);

<sup>14</sup> Aus Platzgründen wird hier und in den weiteren Belegen für diese Quelle nur der Teil *ußlegung* („Auslegung“) zitiert. Der Teil *der sin in tütschem* „Der Sinn im Deutschen“ wird ausgelassen, weil er in der Regel die „Auslegung“ dubliert und keine neuen Informationen zur Geschichte der Termini liefert. Wenn der lateinische Originaltext in allen berücksichtigten Primärquellen übereinstimmt, wird er nur unter Verweis auf die Textstelle bei Ising 1966 zitiert.

- [pl.] Osoby trzeciej / rodzaju wszelkiego / obojczy liczby okrom miánuiącego y wzywájącego *swoy* (Donat pl. 1595: [30]);
- [ru.] лица трѣаго рода всаческѣ числа ѡбоѣго бѣ именователна и звателнаго [...] своѣ (Tomelleri 2002: 287–288).

(16) Pronomen *ille*

Persone tercie generis masculini *Ille* [...] (Bücklin 1473, zit. nach Ising 1966: 84; vgl. Schwenke 1903: 15, 9–10).

- [dt.] der dritte person mans geschlecht *der* [...] (Bücklin 1473, zit. nach Ising 1966: 84);

Item demonstratium vel relatiuum. Persone tercie generis masculini. *Ille* [...] (Donat 1481: f. 6v–7r; Donat, ca. 1483: [16]).

- [dt.] vnd auch zu erczaigen oder widerbringlich der dritten person des manlichen geschlechtz *der* [...]. (Donat 1481: f. 6v–7r);
- [dt.] vnd auch zuerzeugen oder widerbringlich der dritten person des manlichen geschlechtes *der* [...] (Donat, ca. 1483: [16]).

Item relatiuum & demonstratium simul, generis masculini, *Ille* [...].

- [pl.] Też powtarzające y wskazujące wspolek / rodzaju męskiego / on (Donat pl. 1595: [30]).

Generis masculini: *Ille* [...].

- [č./dt.] Pokoleni mužskeho *Won* [...]. – Das männlich geschlecht *der* [...] (Glarean, ca. 1540, zit. nach Ising 1966: 85);
- [ru.] рода мъжкака тои [...] (Tomelleri 2002: 288).

(17) Pronomen *ipse*

Persone tercie. Generis masculini *Ipse* [...] (Bücklin 1473, zit. nach Ising 1966: 86; Donat 1481: f. 7r; Donat, ca. 1483: [16]).

- [dt.] der dritten person deß manlichen geschlechtz *er* [...] (Bücklin 1473, zit. nach Ising 1966: 86);
- [dt.] die dritten person des manlichen geschlecht. *er* [...] (Donat 1481: f. 7r);
- [dt.] der dritten person des manlichen geschlechtes *er* [...] (Donat, ca. 1483: [16]).

Generis masculini: *Ipse* [...] (Glarean, ca. 1540, zit. nach Ising 1966: 87; Donat pl. 1595: [31]; vgl. Schwenke 1903: 15, 15).

- [č./dt.] Pokoleni mužskeho *Ten* [...]. – Des männlichen geschlechts *er* [...] (Glarean, ca. 1540, zit. nach Ising 1966: 87);
- [pl.] Rodzaju męskiego / *Ten* [...] (Donat pl. 1595: [31]);
- [ru.] рода мъскака ѡнъ [...] (Tomelleri 2002: 289).

(18) Pronomen *iste*

Persone tercie generis masculini *Iste* [...] (Bücklin 1473, zit. nach Ising 1966: 88; Donat 1481: f. 7r; Donat, ca. 1483: [16]).

- [dt.] der dritten person deß manlichen geschlechtz *der* [...] (Bücklin 1473, zit. nach Ising 1966: 88);
- [dt.] der dritten person des manlichen geschlechts *der* [...] (Donat 1481: f. 7r);
- [dt.] der dritten person des manlichen geschlechts *der* [...] (Donat, ca. 1483: [16]).

Generis masculini: *Iste* [...] (Glarean, ca. 1540, zit. nach Ising 1966: 89; Donat pl. 1595: [31]; vgl. Schwenke 1903: 15, 21).

- [č./dt.] Pokoleni mužského *Tento* [...]. – Des männlichen geschlechts *der* [...] (Glarean, ca. 1540, zit. nach Ising 1966: 89);
- [pl.] Rodzái u męskiego / *Ten* [...] (Donat pl. 1595: [31]);
- [ru.] рода мъска(го) *сей* [...] (Tomelleri 2002: 291).

#### (19) Pronomen *hic*

Item pronomen prepositium vel demonstratium. Generis masculini *Hic* [...] (Bücklin 1473, zit. nach Ising 1966: 90).

- [dt.] vnd ouch ein fürnam fürsetzlich oder bewyslich. daß manlichen geschlechts [...] *der* [...] (Bücklin 1473, zit. nach Ising 1966: 90).

Item articulare prepositium vel demonstratium persone tercie generis masculini *Hic* (Donat 1481: f. 7r–7v; Donat, ca. 1483: [17]).

- [dt.] vnd auch ein glidlich fürnam. das da ist fürsetzlich oder zaigperlich der dritten person des manlichen geschlechtz *der* [...]. (Donat 1481: f. 7r–7v);
- [dt.] vnd auch ein glidlich furnam das da ist fursetzlich oder zeigperlich der dritten person des manlichen geschlecht *der* [...] (Donat, ca. 1483: [17]).

Item articulare prepositium vel demonstratium: Generis masculini *Hic* (Glarean, ca. 1540, zit. nach Ising 1966: 91; Donat pl. 1595: [32]; vgl. Schwenke 1903: 15, 27–28).

- [č./dt.] Tež aud předsazugicy se/ a neb wokazugicy Pokoleni mužskeho *tento* [...]. – Vnd auch ein fürsetzlich gelid/ oder zeygperlich des männlichen geschlechts *der* (Glarean, ca. 1540, zit. nach Ising 1966: 91);
- [pl.] Tež członkow przetożenie álbo vkázuiące rodzái u męskiego. *Ten* [...]. (*in marg.* Articulare. Co przyłożono do imion iest.) (Donat pl. 1595: [32]);
- [ru.] паки членовное прѣложное и̑ оуказатѣное рода мъска *сей* [...] (Tomelleri 2002: 292); *var. lect.* члѣновное и̑ли малочлѣстное, прѣложное и̑ли указатѣльное, рода мъжеска: сѣи [...] (Jagić 1896/1968: 837).

#### (20) Pronomen *is*

Item subiunctium uel relatiuum. Generis masculini *Is* [...] (Bücklin 1473, zit. nach Ising 1966: 92; Glarean, ca. 1540, zit. nach Ising 1966: 93; vgl. Schwenke 1903: 15, 33–34).

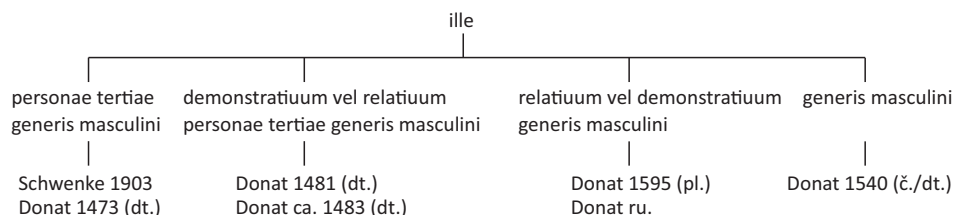
- [dt.] vnd ouch das vndergeleit oder widerbringlich fürnam. des manlichen geschlechts *der* [...] (Bücklin 1473, zit. nach Ising 1966: 92);
- [č./dt.] Tež po zadu se pokladagicy a neb giné nesucy. Pokoleni mužskeho *Ten* [...]. – Vnd auch ein vnderfüglich oder widerbringlich des männlichen geschlechts *der* (Glarean, ca. 1540, zit. nach Ising 1966: 93);
- [pl.] Tež podług czáiące álbo powtarzáiące / Rodzái u męskiego / *Ten* [...] (Donat pl. 1595: [33]);
- [ru.] паки прѣложное [Kaz. var. lect. in marg. подложное] и̑ преносное рода мъска *се* [...] (Tomelleri 2002: 294).

Item subiunctium vel relatiuum Persone tercie generis masculini *Is* [...] (Donat 1481: f. 7v; Donat, ca. 1483: [17]).

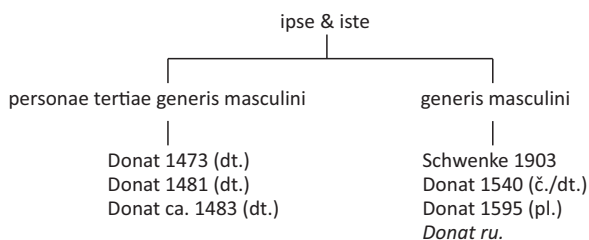
- [dt.] vnd auch ain vnderfüglich oder widerbringlich der dritten person *der* [...]. (Donat 1481: f. 6v);
- [dt.] vnd auch ein vnderfuglich oder widerbringlich der dritten person *der* [...] (Donat, ca. 1483: [17]).

Um die aus den Primärquellen gewonnenen Informationen übersichtlicher darzustellen, fassen wir sie schematisch zusammen. Dies wird unter anderem erlauben, die Stellung der russischen Übersetzung in der frühneuzeitlichen Donat-Tradition zu erörtern:

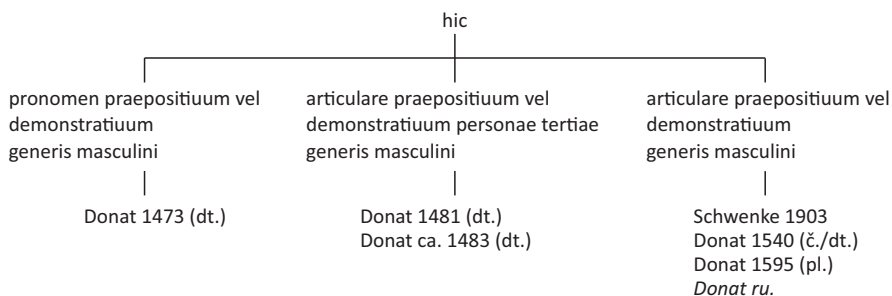
#### Schema 4. Pronomen *ille*



#### Schema 5. Pronomina *ipse & iste*



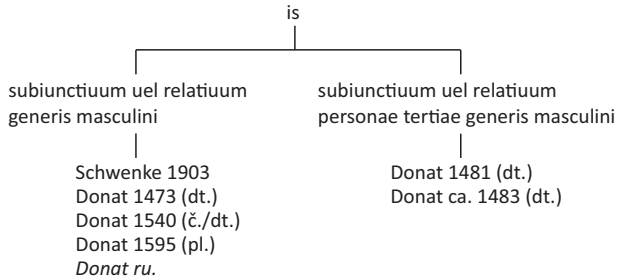
#### Schema 6. Pronomen *hic*



Diese Übersicht zeigt, dass die Pronomina *ipse*, *iste*, *hic* und *is* im Anschluss an die spätmittelalterliche Tradition innerhalb der  *finita* als Pronomina der 3. Person und nicht als  *minus quam finita* kategorisiert werden. Im Unterschied zum spätantiken Donat bezieht sich jetzt der Fachausdruck  *minus quam finita* auf die Pronomina  *quis/qui*, deren Analyse in der Donat-Grammatik traditionell auf den Pronomina der 3. Person folgt und die in früheren Donat-Fassungen als  *infinita* (Schema 1) oder auch als  *minus quam relatiua* (Schema 2) aufgefasst wurden. In allen in dieser

Arbeit herangezogenen Interlinearversionen der Donat-Grammatik werden diese Pronomina nun als *minus quam finita* klassifiziert und der Kategorie *infinita* zugeordnet. Dies dürfte vom Abschluss eines Bedeutungswandels zeugen: Die Fachausdrücke *minus quam finita* und *infinita* haben im 15. und 16. Jh. die gleiche Bedeutung.

### Schema 7. Pronomen *is*



Im Fall des Pronomens *sui* wird das Fehlen des Nominativs und Vokativs hervorgehoben. Innerhalb der spätmittelalterlichen Donat-Überlieferung begegnet diese Ergänzung nur in einem Textzeugen (Schwenke 1903: kritischer Apparat zu 15, 8). Der Zusatz geht teilweise auf Priscian zurück (s. die oben zitierte Stelle zu den sechs Pronomina der 3. Person bei Priscian).

Eine auffällige Besonderheit zweier deutscher Interlinearversionen und der polnischen gegenüber allen anderen Donat-Fassungen ist die Kategorisierung des Pronomen *ille* als *demonstrativum vel relatiuum*. Diese Kategorisierung findet man ebenfalls bei Priscian im 12. Buch seiner *Institutiones Grammaticae*, das dem Pronomen gewidmet ist:

Sunt autem eorum [pronominum] alia demonstratiua, alia relatiua, alia et demonstratiua et relatiua, unde notabiles et certae fiunt personae.  
 et primae quidem et secundae personae pronomina sunt semper demonstratiua – utraque enim, ut dictum est, praesens ostenditur persona, et eius, qui loquitur, et illius, ad quem loquitur –, tertiae uero alia sunt demonstratiua, ut *hic, iste*, alia relatiua, ut *is, sui*, alia modo demonstratiua, modo relatiua, ut *ille, ipse*.  
*ille* demonstrativum Terentius in Eunucho: *Viden tu illum, Thais?* relatiuum Virgilius in VII: *sic Iuppiter ille monebat*.

Es sind aber einige von ihnen [Pronomina] deiktisch, andere anaphorisch, nochmals andere sowohl deiktisch als auch anaphorisch, woher die Personen kenntlich und sicher werden. Und die pronomina der ersten und zweiten Person einerseits sind immer deiktisch – beide werden nämlich, wie ausgeführt ward, als gegenwärtig angezeigt, sowohl die Person dessen, der spricht, als auch jenes, zu dem er spricht –, andererseits sind einige der dritten Person deiktisch, wie *hic, iste*, andere anaphorisch, wie *is, sui*, nochmals andere bald deiktisch, bald anaphorisch, wie *ille, ipse*.



Deiktisches *ille*: Terenz im *Eunuchus*: (1) [*Siehst du ihn, Thais?*] Anaphorisches *ille*: Vergil im siebten Buch der *Aeneis*: (2) [*so mahnte sie* [die oben erwähnten Führer und Julius] *jener Jupiter*] (Schönberger 2009b: 14–17, 104).

Es ist außerdem zu bemerken, dass der russische Donat mit der polnischen und tschechisch-deutschen Interlinearversion eine gemeinsame Gruppe in der Donat-Tradition bildet, die zugleich dem spätmittelalterlichen Donat etwas näher steht als z. B. die beiden deutschen Drucke vom Ende des 15. Jh. (Teilweise finden sich allerdings gewisse Abweichungen zwischen der russischen Donat-Version und der genannten polnischen und tschechisch-deutschen in der Beschreibung des Pronomens *ille*). Die tschechische und polnische Druckversionen sind zwar jünger als russischer Donat. Sie basieren jedoch auf der Donat-Überlieferung, die aufgrund des lateinischen Schulwesens in tschechischen und polnischen Gebieten viel früher einsetzt. Die textuelle Nähe zwischen dem russischen, tschechischen und polnischen interlinearen Donat sowie bestimmten Versionen der deutschen Donat-Tradition lässt sich als Indiz dafür auffassen, dass die deutschen Donat-Versionen in Osteuropa in einem größeren Umfang gewirkt haben. Außerdem wird ersichtlich, dass der russische Donat als Text nicht völlig isoliert ist, sondern dass er auch allgemeine Entwicklungstendenzen im vormodernen grammatischen Denken widerspiegelt.

Nach der Behandlung der Pronomina der 3. Person und der anschließenden Darstellung der Flexionsparadigmen von *quis/qui* gehen auch die frühneuzeitlichen Interlinearversionen der Donat-Grammatik auf die Possessiva ein, die erneut als  *finita* kategorisiert werden:

(21) Item possessiva finita ad aliquid dicta ex utraque parte singularia. Generis masculini *Meus* [...]. Persone [tercie]<sup>15</sup> Generis masculini *Tuus* [...]. Persone tercie generis masculini *Suus* [...]. Item pronomina possessiva finita ad aliquid dicta ex utraque parte pluralia. Generis masculini *Noster* [...]. Persone [tercie] generis masculini *Vester* [...] (Bücklin 1473, zit. nach Ising 1966: 96, 98, 100, 102, 104).

- [dt.] vnd auch besitzlich die geendten fürnamen gesprochen ettwer zů beidenthalben teylen ainigu. deß menlichen geschlechts [...] min [...]. die [dritt] person deß menlichen geschlechtes *din* [...]. die dritte person deß menlichen geschlechts *sin* [...]. vnd auch besitzlich fürnamen syen geendet vnd gesprochen zu etwem zu beidenthalben teiln merlichu. deß menlichen geschlechts *vnser* [...]. der [dritten] person deß menlichen geschlechts *ewer* (Bücklin 1473, zit. nach Ising 1966: 96, 98, 100, 102, 104).

Item possessiva finita ad aliquid dicta ex vtraque parte singularia persone tercie generis masculini *Meus* [...]. Persone tercie generis masculini *Tuus* [...]. Persone tercie generis masculini *Suus* [...]. Item possessiva finita ad aliquid dicta ex vtraque parte pluralia Persone tercie generis masculini *Noster* [...]. Persone tercie generis masculini *Vester* [...] (Donat 1481: f. 8r–8v; Donat, ca. 1483: [18]).

<sup>15</sup> Ising hält *tercie* an dieser Stelle sowie weiter im Fall des Pronomen *vester* für einen Fehler und emendiert die Schreibung zu *secunde*.

- [dt.] vnd auh besiczlich geendet zu etwan gesprochen ausz yetwedern teilen ainig der dritten person *mein* [...] der dritten person *dein* [...] der dritten person des mänlichen geschlechtz. *sein* [...] vnd auch besiczlich geendet zů etwan gesprochen zů baiden tailen merlich der dritten person *vnser* [...] der dritten person *ewer* [...] (Donat 1481: f. 8r–8v);
- [dt.] vnd auch besiczlich geendet zů etwan gesprochen ausz yetwedern teilen einig der dritten person *main* [...] der dritten person *dein* [...] der dritten person des mänlichen geschlechts *sein* [...] vnd auch besiczlich geendet zů etwan gesprochen ausz beiden tailen merlich der dritten person des mänlichen geschlechts *vnser* [...] der dritten person des mänlichen geschlechts *euwer* [...] (Donat, ca. 1483: [18–19]).

Item possessiua finita. ad aliquid dicta. ex vtraque parte singularia: Generis masculini: *Meus* [...]. Generis masculini: *Tuus* [...]. Generis masculini: *Suus* [...]. Item possessiua finita. ad aliquid dicta. ex vtraque parte pluralia: Generis masculini *Noster* [...]. Generis masculini: *Vester* [...] (Glarean, ca. 1540, zit. nach Ising 1966: 97, 99, 101, 103, 105; Donat pl. 1595: [35–38]; vgl. Schwenke 1903: 15, 48–50).

- [č./dt.] Teež w sobě držijcy konečna k něčemu powiedijna s wobau straan samotna. Pokolení mužského *Muog* [...]. Pokolení mužského *Twuog* [...]. Pokolení mužského *Geho* [...]. Wopiet w sobě držijcy konečna k něčemu powědjna s wobau stran w mnozstwi. Pokolení mužského *Nass* [...]. Pokolení Mužského *Wass* [...]. – Vnd auch besiczlich geendet zů etwan gesprochen auß beyden teylen eynigerley des mänlichen geschlechts *mein* [...]. Des mänlichen geschlechts *dein* [...]. Des mänlichen geschlechts *sein* [...]. Vnd auch die besiczlichen geendet zů etwan gesprochen auß beyden teylen merlich des mänlichen geschlechts *vnser* [...]. Des mänlichen geschlechts *ewer* (Glarean, ca. 1540, zit. nach Ising 1966: 97, 99, 101, 103, 105, 107);
- [pl.] Jeszcze posiadające zamierzone ku czemu mowione z obu stron małej liczby / Rodzaju męskiego / *Moy* [...]. (*in marg.* Possessiva Co nam poiędze nie znamionują.) Rodzaju męskiego / *Twoy* [...]. Rodzaju męskiego / *Swoy* [...]. Zasię posiadający zamierzeni ku czemu rzeczeni z obuowu części wielkiej liczb. rodzaju męskiego / *Náß* [...]. Rodzaju męskiego / *Wáß* [...] (Donat pl. 1595: [35–38]);
- [ru.] паки [наслѣдованаа] (д)кѣрѣнаа не к чѣмѣ глѣмаа ѿ ѡбѣю чѣстей ѣдїствѣнаа рода мѣжска *моѣ* [...]. рода мѣска *твѣ* [...]. рода мѣжска *своѣ* [...] паки на(по)слѣвѣнаа дѣкѣрѣнаа не к чѣмѣ глѣмаа ѿ ѡбѣю чѣстей мнѣствѣнаа. рода мѣжска *нѣѣ* [...] рода мѣска *вашѣ* [...] (Tomelleri 2002: 297–305).

Auffällig ist die Referenz auf die 3. Person bei den Possessiva der 2. Person (*tuus/dein – vester/euer*) in allen hier berücksichtigten lateinisch-deutschen Interlinearfassungen vom Ende des 15. Jh. sowie auch der 1. Person (*meus/mein – noster/unser*) in zwei gedruckten lateinisch-deutschen Donat-Versionen. Auch hier ist ein direkter oder indirekter Einfluss von Priscian zu vermuten (s. seine Ausführungen zu den Possessivpronomina in Schönberger 2009b: 24–27). Der tschechische, polnische und russische Donat setzt hingegen die spätmittelalterliche Tradition fort, die bei den diskutierten Possessiva keine Referenz auf die 3. Person feststellt. Im tschechischen Sprachraum waren jedoch auch andere Donat-Versionen im Umlauf, in denen eine solche Referenz auf die dritte Person angenommen wird, z. B. der

fragmentarisch überlieferte lateinisch-tschechische Donat aus der ersten Hälfte des 15. Jh. Hier werden die Possessivpronomina *tuus* und *vester* ebenfalls wie *suus* als Pronomina der 3. Person bezeichnet:

- (22) „Persone ossoby terciae trzetye generis rodu masculini muzskeho tuus [...] Personae terciae generis masculini: Suus [...] Personae ossoby terciae trzetye generis rodu masculini muzskeho. Vester vass [...]“ (Menčík 1891: 98–99).

Dass der russische Donat zusammen mit der polnischen Tradition und einem Teil der tschechischen diese auffällige Besonderheit nicht teilt, ist ein weiteres Indiz dafür, dass die russische Donat-Übersetzung zu einem eigenständigen Zweig in der gesamteuropäischen Donat-Tradition gehört.

Obwohl der Text der Donat-Grammatik im 15.–16. Jh. nicht einheitlich war, lassen sich trotzdem allgemeine Tendenzen in der Auffassung grammatischer Begriffe erkennen, die die frühneuzeitliche Donat-Überlieferung von früheren Traditionen unterscheiden. Dabei wird unter anderem deutlich, in welchen Kontexten der Terminus *pronomem relativum* gebraucht wird.

## 5. BEDEUTUNG DES TERMINUS *RELATIVUM*

Der Fachausdruck *pronomem relativum* bezog sich in der ganzen Donat-Tradition von der Spätantike bis zur Frühen Neuzeit auf das Pronomen *is*, das zugleich als *subiunctivum* bezeichnet wird (s. Schemata 1–3). Das Paar *subiunctivum uel relatiuum* wird dem Paar *articulare praepositivum uel demonstrativum* gegenübergestellt, mit dem *hic* definiert wird. Das bedeutet mit anderen Worten, dass der Begriff ‘relativum’ in der Donat-Grammatik einen Gegensatz zu dem Begriff ‘demonstrativum’ bildet (s. hierzu Holtz 1981: 130). Diese Gegenüberstellung findet man auch bei Priscian: „*demonstrativa* (δευκτικαί) und *relativa* (ἀναφορικαί). Jene weisen auf ein gegenwärtiges Objekt hin, diese auf ein früher in der Rede genanntes“ (Jellinek 1914: 269; vgl. Schönberger 2009b: 14–21). Damit ergibt sich aus der vorliegenden Opposition auch die Bedeutung der Termini: Einerseits geht es um anschließende, anaphorische Pronomina – *relativa*, andererseits um vorangestellte, deiktische, kataphorische Pronomina – *demonstrativa* (Schönberger 2009b: 156). Neben der Opposition der Kategorien *demonstrativum* vs. *relativum* begegnet noch eine dritte Mischkategorie: *demonstrativum vel relatiuum*. Dieser wird in der Donat-Grammatik unter dem Einfluss von Priscian das Pronomen *ille* zugeordnet. Das heißt, *ille* kann sowohl deiktisch als auch anaphorisch gebraucht werden (s. o. das Zitat aus Schönberger 2009b: 14–17, 104, 155–156 sowie Jeep 1893: 178). Darüber hinaus enthalten spätmittelalterliche Donat-Versionen die terminologische Bezeichnung *minus quam relatiua*, die sich auf die Pronomina *quis/qui* bezieht. Als Pronomina

*minus quam relatiua* stehen *quis/qui* in Opposition zum Pronomen *is* als *pronomen relativum*. In allen diesen Fällen ist der Fachausdruck *relativum* als ‘anaphorisch’ zu deuten (vgl. auch Jílek 1950: 18).

In den hier berücksichtigten neuen Schriftsprachen – Deutsch, Tschechisch, Polnisch, Russisch – finden sich die folgenden Entsprechungen der Termini, mit denen in der Donat-Grammatik Funktionen der Pronomina bezeichnet werden (Tabelle 2).

Die deutsche und die tschechische Donat-Tradition scheinen eine höhere lexikalische Variabilität in der Fachsprache der Grammatik aufzuweisen. Dabei fällt auf, dass die tschechische Donat-Terminologie nicht unbedingt tschechische Grammatiken beeinflusste, die außerhalb der Donat-Tradition verfasst wurden. Dies betrifft unter anderem die tschechischen Entsprechungen für den Terminus *relativum*. Zur Terminologie des polnischen Donat lassen sich keine zuverlässigen Schlussfolgerungen ziehen. Es ist nämlich heute nur noch eine vollständige Version der polnischen Donat-Grammatik aus der Zeit vor dem Beginn des 17. Jh. zugänglich (zu verlorenen Versionen s. Decyk-Zięba 2020: 62, 2023: 87–88; Pawlicki 2022: 110–111). Eine vergleichende Analyse grammatischer Termini in den polnischen Donat-Fassungen von 1595 und 1649 in Decyk-Zięba (2023: 93–94) führt aber vor Augen, dass auch die vormoderne polnische grammatische Terminologie nicht einheitlich war.

Das Besondere an der Fachsprache des russischen Donat ist, dass Dmitrij Gerasimov bei der Übersetzung grammatischer Termini, wie Keipert (1987: 247) bemerkt, „nicht auf eine in Rußland eingebürgerte Nomenklatur [...] zurückgreifen konnte, sondern seine Bezeichnungen selbst finden mußte“. Keipert kommt zu diesem Schluss im Kontext seiner Analyse von Bezeichnungen für die Wortart Konjunktion und die Klassen der Konjunktionen in der Geschichte des Russischen. Gleichermäßen betrifft dies aber offensichtlich auch die Fachtermini, die mit der Wortart Pronomen in Verbindung stehen (vgl. Jelitte 1972: 51–52): Einerseits bietet der mittelalterliche kirchenslavische Traktat über die acht Redeteile als Entsprechung für gr. *ἀντωνυμία* den Terminus *мѣстоименѣ* (vgl. Weiher 1997: 1a 15, 5b 18, 19, 426), s. heutiges *местоимение* im Russischen. Andererseits verwendet Dmitrij Gerasimov im russischen Donat sowie in seiner Übersetzung des antijüdischen Traktats von Nicolaus de Lyra den Ausdruck *прѣиманіѣ* (Tomelleri 1999: 21–22, 2002: 221). Im Anschluss an den russischen Donat findet sich im syntaktischen Traktat *Правила грамматичныѣ* (16. Jh.) der Terminus *прѣиманныѣ*, der in späteren Abschriften durch die Präpositionalphrase *вмѣсто имени* und das substantivierte Adjektiv *вмѣстоименное* ersetzt wird (Tomelleri 1999: 21–22, 87, 90; s. auch Tomelleri 2002: 150). Maksim Grek bedient sich ebenfalls des terminologischen Ausdrucks *вмѣсто имени* als Bezeichnung für Pronomen (Jagić 1896/1968: 595, 597).

Tabelle 2. Terminologische Entsprechungen in neuen Schriftsprachen (s. o. Beispiele [16], [19], [20], [21])

Lateinisch	Deutsch	Russisch	Tschechisch <sup>a</sup>	Polnisch <sup>b</sup>
demonstrativum	bewyslich (1473), zu erczaižen (1481, vgl. ca. 1483), zaigperlich (1481, vgl. 1483, ca. 1540)	оуказательное (Ende 15. Jh.)	wokazugicy bzw. okazujici (1540; 1564, s. Vintr 1985: 177); cf. ukazované, ukazovatelíné (Klaret, Mitte 14. Jh.; Jilek 1950: 18; Vintr 1985: 177)	wkázujące (1542, 1595, 1649)
relativum	widerbringlich (1473, 1481, ca. 1483, ca. 1540)	привнесиое (Ende 15. Jh.)	giné nesucy (ca. 1540); obětujici (1564, s. Vintr 1985: 162, 165, 182)	powtarzające (1542, 1595, 1649)
pronomen / articulare praepositivum	ein fürnam fürsetzlich (1473), ein gjldlich fürnam. das da ist fürsetzlich (1481, vgl. ca. 1483), ein fürsetzlich gelid (1540)	членорное преложное [var. /ect. членорное или малордчтное, преложное] (Ende 15. Jh.)	opáčivé (Klaret, Mitte 14. Jh.; s. Jilek 1950: 18, Vintr 1985: 165, 182)	cłtonkow przełożenie (1595)
subiunctivum	vndergeleit (1473), vnderfüglich (1481, vgl. ca. 1483, ca. 1540)	преложное / подложное (Ende 15. Jh.)	předsazugicy se (1540)	podłączające (1595)
possessivum	besitzlich (1473, 1481, ca. 1483, ca. 1540)	[НАСАВРАДЕАННА], НА(НО)ЧАНБЕАННА (Ende 15. Jh.)	předslovné (Klaret, Mitte 14. Jh.; s. Jilek 1950: 29; Vintr 1985: 181)	pośiadające (1595)
			po zađu se pokladagicy (ca. 1540; 1564, s. Vintr 1985: 166)	
			gmyetynawa (1. Hälfte 15. Jh.; s. Mencík 1891: 98, Vintr 1985: 181); w sobě držjicy (ca. 1540); vládarství znamenjici (1564, s. Vintr 1985: 181)	
			cf. jmětinavé (Klaret, Mitte 14. Jh.; Jilek 1950: 30; Vintr 1985: 181)	

<sup>a</sup> In der zweiten Zeile werden tschechische Termini angeführt, die in Grammatiken außerhalb der Donat-Überlieferung gebraucht werden.<sup>b</sup> Polnische Äquivalente werden hier nach SHTG (s. v.) zitiert.

Das Lexem *указательнѣ* ist bereits im kirchenslavischen Schrifttum belegt (Keipert 1985: 312). In einer ostslavischen Grammatik scheint es jedoch zum ersten Mal in der Donat-Übersetzung von Dmitrij Gerasimov in einer doppelten Bedeutung aufzutauchen: als Entsprechung für lat. *pronomina demonstrativum* sowie als Äquivalent für lat. *modus indicativus* (Keipert 1985: 312; vgl. SRJa XI–XVII vv.: 31, 295). Aus der Donat-Grammatik wird dieser Ausdruck in den syntaktischen Traktat *Правила граматичныѣ* übernommen, wo er ebenfalls in den zwei erwähnten Bedeutungen fungiert (Keipert 1985: 312; SRJa XI–XVII vv.: 31, 295). Außerdem begegnet er im 16. Jh. in Grammatiken, die im ruthenischen Sprachraum verfasst werden: Adelphotes, Lavrentij Zyzanij, Meletij Smotryč'kyj (Keipert 1985: 312). Wir haben allerdings keine Anhaltspunkte dafür, dass diese Grammatiken den russischen Donat rezipierten. Viel näher liegt die Vermutung, dass die ruthenischen Grammatiken den Ausdruck *указательнѣ* aus dem kirchenslavischen Schrifttum entlehnt haben, wo dieses Adjektiv vielleicht auch schon in grammatischen Kontexten in Gebrauch war (vgl. zum Terminus *союз* in grammatischen Kontexten in Schriften der Kirchenväter Keipert 1987: 240–244). Diese These bedarf aber einer ausführlicheren Untersuchung.

Der Ausdruck *преносное* als Äquivalent für lat. *relativum* wurde ebenfalls in die *Правила граматичныѣ* übernommen. In der lateinischen Vorlage dieses Traktats bezieht sich der Terminus *relativum* in erster Linie auf die Pronomina *quis* und *qui*:

Трѣе прѣвило граматичное. ѣ сѣ преносное. и ѣго прѣседащеѣ. длѣжны сзѣнитисѣ. в родѣ. в числѣ. и нѣкогда. в лицѣ. и в клоненіи. іако рѣщи и ѡванъ, чѣтѣ. иже стазаѣтсѣ, тоу сзѣидѣтсѣ. в родѣ. в числѣ. в клоненіи. и в лицѣ. тако здѣ вижю члѣса ѣго люблю. нѣкогда оубо навлѡдаѣмъ сѡдетвѣ. не соидѣтсѣ в клоненіи. іако рещи и ѡнъ теѣ, ѣго вижю. нѣкогда пѣкы не соидѣтсѣ в лицѣ, и в клоненіи. іако рещи, азъ, ѣсмъ ѣго вѣиши. и сего рѣ сѣ рѣно ѣ. в правилѣ. нѣкогда. в лицѣ. и в клоненіи.

[T]ertia regula est ista: *relativum* et suum antecedens debent convenire in genere, in numero et aliquando in persona et in casu, ut dicendo 'Iohannes legit qui disputat'; ibi conveniunt in genere, in numero, in casu et in persona. Similiter 'Hic video hominem quem diligo'. Aliquando tamen servata congruitate disconveniunt in casu, ut dicendo 'Iohannes currit quem video'. Aliquando etiam disconveniunt in persona et in casu, ut dicendo 'Ego sum quem vides', et propter hoc dictum est in regula 'aliquando in persona et in casu' (Tomelleri 1999: 88–89).

Es entsteht der Eindruck, dass in der hier zitierten 3. Regel der *Правила граматичныѣ* von den Relativpronomina die Rede ist (s. diese Annahme bei Tomelleri 2023: 94–95). Denn die angeführte Erklärung für den Gebrauch der Pronomina *quis/qui* stimmt beinahe mit unseren heutigen Vorstellungen über die Relativpronomina überein. Dagegen spricht jedoch die darauffolgende Liste der Pronomina, die als *relativa* bzw. *преносныѣ* klassifiziert werden:

преносныѣ вмѣсто имени сѣтъ пѣтъ. сирѣ, сѣи. свои. ѡнъ. своѣго. и тои. ѣ пѣкы нѣкогда. ѣ оуказѣтелное. и ѣдино именовѣ[те]лное. сирѣчь которыи. ѣ ѣ преносное сѣщества. но таковоъ каковъ толкиъ и коликоъ сѣтъ преносное [sic!] сѣучейна. ѡ ниже не има разѣмѣтисѣ. правило настоѣщее.

Relativa pronominalia sunt quinque, scilicet *is, suus, ipse, sui* et *ille*, quod etiam aliquando est demonstrativum et unum nominale scilicet *qui*, quod est relativum substantie. Sed *talis qualis, tantus et quantus* sunt relativa accidentis, de quibus non debet intelligi regula presens (Tomelleri 1999: 88–89).

Es wird offensichtlich, dass auch hier der Terminus *pronomem relativum* eher traditionsgemäß als ‘anaphorisches Pronomen’ zu verstehen ist. Im vorangehenden Zitat ist Priscians Einfluss zu bemerken, der den anaphorischen Gebrauch der Pronomina *is* und *sui* sowie der korrelativen Pronominaladjektive *talis/qualis* und *tantus/quantus* bespricht (Schönberger 2009b: 90–91). Zugleich wird in der angeführten Textpassage ebenfalls in Anlehnung an Priscian die doppelte Funktion des Pronomen *ille* hervorgehoben, das sowohl deiktisch (*demonstrativ*) als auch anaphorisch (*relativ*) gebraucht werden kann (s. o.). Auch die Auffassung von *qui* als Nomen (*nominale* bzw. *именова[те]льное*) geht auf Priscian zurück (Schönberger 2009b: 88–95, 155).

Die doppelte Funktion von *ille* wird in der 2. Regel der *Правила грамматичныѣ* ausdrücklich thematisiert (vgl. Tomelleri 2023: 91–93):

(ТОН) НѢКОГДА Ѣ ОУКАЗАТЕЛЬНОЕ. НѢКОГДА ПРЕНОСНОЕ. ОУКАЗАТЕЛЬНОЕ. ІАКО ГЛА. ТОИ УЛКЪ ТЕЧѢ. А ПРЕНОСНОЕ. ІАКО ГЛА ПЕТРЪ (ТЕЧѢ) И ТОИ ДВИЗѢТСА.

Ille aliquando est demonstrativum, aliquando relativum: demonstrativum ut dicendo ille homo currit, relativum ut dicendo ‘Petrus currit et ille movetur’ (Tomelleri 1999: 87).

Im vierten Teil der *Правила грамматичныѣ* werden bei der Besprechung der Wortfolge erneut Pronomina aufgelistet, von denen die meisten die vormoderne grammatische Theorie als *relativa* auffasst. Tomelleri (2023: 162) stellte fest, dass es sich bei diesem Passus um eine Übersetzung einer der Verse aus dem *Doctrinale* von Alexander de Villa Dei handelt:

КТО КАКОВЪ КОЛИКЪ. КОЕГО КОЕА КОЛИКИ. И КОЛКО ЪЛОЖЬ. ПРЕНОСИИ ОУБО ПРѢВАРАТИ ИМѢТЬ НЕПРАВНОЕ СЛОВѢ И ПРОЧАА СІА СВОА СОВОКЪПЛАѢМИ. СЪДРЪЖА ПРѢЛОГИ СЛОВНЫѢ. ОВРА

quis, qualis, quantus, cuius, cuias, quotus et quot missa relative penitus preponere debent obliquos verbo etc., hanc sua iugendi retinent adverbia formam (Tomelleri 1999: 87).

Alle diese Beispiele zeugen davon, dass der Terminus *pronomem relativum* im 15. und 16. Jh. noch nicht die moderne Bedeutung ‘Relativpronomen’ hatte, sondern auch wie in der früheren grammatischen Tradition dem Terminus *demonstrativum* in der Bedeutung ‘deiktisch’ gegenübergestellt wurde. Überdies wird ersichtlich, dass der moderne Begriff der Relativpronomina im vormodernen grammatischen Denken als solcher noch gar nicht existierte. Entsprechend sollte der Ausdruck *pronomem relativum* auch in heutigen Übersetzungen nicht als *Relativpronomen* wiedergegeben werden.



Die russische Entsprechung *преносное* von *pronomem relativum* steht ebenso wie das deutsche Äquivalent *widerbringlich* dem lateinischen *relativum* näher als die Pendants im Tschechischen oder Polnischen (s. o. Tabelle 2). Dies kann erneut als Indiz dafür dienen, dass Dmitrij Gerasimov eine deutsche Vorlage herangezogen hat. Anzumerken ist außerdem, dass das Lexem *преносный* als Entsprechung für *relativus* in einer anderen Übersetzung von Dmitrij Gerasimov erscheint, im Psalterkommentar des Bruno von Würzburg (SRJa XI–XVII vv.: 19, 8). Ferner fällt auf, dass der Terminus *преносные* als Muster für die Bildung eines weiteren grammatischen Terminus fungierte, mit dem ebenfalls eine der Pronominalklassen bezeichnet wird: Der Fachausdruck *pronomem interrogativum* wird in der 4. Regel des Traktats *Правила грамматицныя* als *воспросное вмѣстоименное*<sup>16</sup> wiedergegeben (Tomelleri 1999: 90; vgl. Jelitte 1972: 53). Im 4. Teil dieses Traktats (*De impedimentis / Ѡ прѣкновений, сирѣчь Ѡ помѣщаний*) wird dagegen ein *-тельнъ*-Adjektiv vorgezogen: „Per constructionem quorundam relativorum et interrogativorum et suorum adverbiorum. по оураженію нѣкъ преносны. ѡ вопрошателны. ѡ прѣлоговъ словны“ (Tomelleri 1999: 142; vgl. Keipert 1985: 38).

## 6. AUSBLICK

Der Terminus *преносные* als Entsprechung für *relativa* wird außerhalb des Donat-Korpus nicht gebraucht. Die Bedeutung ‘anaphorisches Pronomen’ behält der terminologische Ausdruck *pronomem relativum* auch im 17. Jh. Im Slavischen wird aber zum Ausdruck von ‘anaphorisches Pronomen’ eine andere Terminologie benutzt.

In der zweisprachigen griechisch-slavischen Adelphotes-Grammatik, die 1591 für den Griechisch-Unterricht in Lemberg gedruckt wurde, werden fünf Arten der Pronomina unterschieden:

Виды же пѣть. первообразный оубо, снждѣтельный же, ѡ показѣтельный, наносный же ѡ слѡжный. [...] *Первообразныя* [sic!] же соутъ три. азъ. ты. онъ. [...] *Снждѣтельныя* же ѡ первообразныхъ произвождѣшася оумъ. мой, нашъ, твой, вашъ, свой, вашъ, нашъ, вашъ. [...] *Оуказѣтельныя* же два, сѣй, онъ. [...] ѡ же различѣа. ѡ дѣ, ѡ ге, сзѡзовъ, выдѣютъ мѣстоимѣннаа. [...] сѣй, ѡ сѣсь, дѣтѣчески, сѣй [...]. *Наносный* же ѣдинъ, трерѡдноглемый. [...] той. *Слѡныя* же три, именовныи немѣщѣа. гако, менѣсамѡго, тебѣсамѡго, себѣсамѡго.

Εἶδη δὲ πέντε. τὸ μὲν *πρωτότυπον*. τὸ δὲ *κτητικόν*. τὸ δὲ *δεικτικόν*. τὸ δὲ *ἀναφορικόν*. τὸ δὲ *σύνθετον*. [...] *Πρωτότυπα* μὲν εἰσὶ τρία. ἐγώ. σὺ. ὁς. [...] *Κτητικά* δὲ ἀπὸ τῶν πρωτοτύπων παραγόμενα ὀκτώ. Εμὸς. Σφώϊτερος. Σὸς. Ημέτερος. Εὸς. Υμέτερος. Νωϊτερος. Σφέτερος. [...] *Δεικτικά* δὲ δύο. ὁυτος. ἐκεῖνος. [...] Ἀπὸ δὲ τοῦ ὁ, ἄρθρου, καὶ τοῦ δὲ, καὶ γε, συνδέσμων. γίνονται ἀντωνυμικά. [...] Ὁδε, καὶ ὀδι, ἀττικῶς. Ουε. [...] *Ἀναφορικόν* δὲ ἓν. τριγενῶς

<sup>16</sup> Im SRJa XI–XVII vv. (3, 148) wird das Lemma *вспросный* nicht als grammatischer Terminus aufgeführt.

λεγόμενον. [...] Αὐτὸς [...]. Σύνθητα δὲ τρία. ὀνομαστικὰς οὐκ ἔχουσι. ἐμαυτοῦ. σεαυτοῦ. ἑαυτοῦ. (Adelph. 1591: [106–119]).

Das angeführte Zitat zeigt, dass in der Adelphotes-Grammatik zwei traditionelle Klassifikationen aufeinandertreffen. Einerseits ist das die Unterteilung in *Species*, d. h. in die „Komposition“ der Pronomina (s. hierzu Schönberger 2009b: 158–161): *Simplicia*, Ableitungen und *Komposita*. Andererseits geht es um die funktionale Unterscheidung (*Qualitas*) zwischen den „demonstrativen“, deiktischen (Δεικτικὰ/Ὀυκασζάτελνυα) und „relativen“, anaphorischen (Αναφορικὸν/Наносный) Pronomina. Zur Klasse der deiktischen Pronomina zählt die Adelphotes-Grammatik auch den Artikel. Der slavisches Ausdruck *наносный* stellt eine Lehnübersetzung des gr. *αναφορικός* dar.

Lavrentij Zyzanij führt in seiner *Hramatika slovenskaja* (1596) drei „Bedeutungen“ der Pronomina ein:

Коліік ѿѣтъ значѣніи; три· *и́звѣстѣлное, зиждѣтелное, и оуказателное*. [...] *И́звѣстѣлное* значѣніе ѿѣтъ, ѿже іавлѣѣтъ нѣвѣто· Коліік ѿ іавѣстѣнѣи значѣніи; три· *ѡзъ, тѣи, ѡнъ*. [...] *Зиждѣтелное* значѣніе ѿѣтъ, ѿже ѿ ізвѣстѣлнаго зиждѣѣса. Коліік ѿ іѣтъ мѣстоимѣнъ зиждѣтелнаго значѣніа; шѣсть· *моіи, тѣоіи, себѣи, нѡшъ, вѡшъ*. [...] *Ѡказателное* значѣніе ѿѣтъ, ѿже оуказаніе іавлѣѣтъ· Коліік ѿѣтъ мѣстоимѣнъ оуказателнаго значѣніа; три· *сеіи. тѣи. ѡнѣи*. (L.Zyz. 1596: [99–112]).

In Zyzanij's Darstellung werden die antiken grammatischen Kategorien *Species* und *Qualitas* noch stärker vermischt: Die Fachausdrücke *изъявительный* und *указательный* sind eher semantisch-funktional zu verstehen, während *зиждительный* als 'abgeleitet' zu deuten ist. Auf die Pronomina, die den lat. *quis/qui* entsprechen, geht er dabei überhaupt nicht ein.

Meletij Smotryč'kyj unterscheidet in seiner für die Ostslaven maßgeblichen Grammatik des Kirchenslavischen (1619), im Kapitel *Ѡ Къчествѣ / или Знаменованіи* fünf pronominalen Klassen: *Къчествѣ мѣстоимѣніа ѿѣтъ пѣтъ: Оуказателное; Возносѣтелное. Возвратѣтелное. Взпросѣтелное; Пригажѣтелное* (M.Smotr. 1619: [198]). Wie Kociuba (1975: 206) feststellt, hat Smotryč'kyj seine Klassifikation der lateinischen Grammatik des Ioannes Ursinus Leopoliensis (Jan Ursin aus Lemberg, 1592) entnommen. Außerdem findet man nach Kociuba (1975: 206) eine ähnliche Eingruppierung in der lateinischen Grammatik des Valentin Widawski (Krakau, 1581). Die entsprechenden lateinischen Termini bei Ursinus und Widawski sind dabei *demonstrativa*, *relativa*, *reciproca* oder *retrograda*, *interrogativa* und *possessiva* (Kociuba 1975: 206–208). Bei genauerer Betrachtung dieser Klassifikation wird jedoch offensichtlich, dass die Pronominalklassen zwar modern klingen, tatsächlich aber erhebliche Abweichungen von der modernen Klassifikation aufweisen:

Оуказателнаа мѣстоимѣніа сѡѣтъ. *ѡзъ / тѣи / сѡ / сеіи / ѡвъ / ѡнъ / тѣи*. Сѣце нарицаѣѣса, іѡкн ними вѣци показаніе бывѣѣтъ.  
Возносѣтелнаа сѡѣтъ тѡжде, *сѡ / сеіи / ѡвъ / ѡнъ / тѣи / иже*: занѣ знаменованіе ѿѣтъ на тѡжде лицѣ вѡвращѣѣѣса, ѿже предѣде.

Возвратительное есть, себе: занé знаменованіе егѡ на тожде лицé възрацаетса, еже предиде.  
 Впросительная сѣть, чїи/ ктѡ/ кїи: Нїми во вопрошенїе бываетъ.  
 Притажательная сѣть, мой/ твої/ свѡї/ нашъ/ вѡшъ/ егѡ: Сїа притажанїе вѣщи знамендїютъ.  
 (M.Smotr. 1619: [198–199]).

Die Klasse der Demonstrativpronomina enthält unter anderem die Personalpronomina. Den Terminus *pronomina relativum* (Возносительная) erklärt Smotryc'kyj dadurch, dass „sie [diese Pronomina] das vorangehende Ding [= Substantiv] in Erinnerung rufen“. Kociuba führt diese Stelle bei Smotryc'kyj auf die lateinische Grammatik des Jan Ursin aus Lemberg (1592) zurück:

Relatiua? Septem. Qui, Ille, Ipse, Iste, Hic, Is, Idem. Quia referunt in memoriam nomen Substantium, quod praecessit (zit. nach Kociuba 1975: 207).

Aus dieser Definition ist ersichtlich, dass auch hier *pronomina relativa* immer noch als ‘anaphorische Pronomina’ verstanden werden.

Die vorangehende Analyse zeigt, dass sich die Bedeutung des Ausdrucks *pronomina relativum* in der Grammatikographie deutlich gewandelt hat. Es lässt sich noch nicht die Frage beantworten, wann sich in der Linguistik der moderne Begriff des Relativpronomens etablierte. Es ist aber offensichtlich, dass der Weg dorthin lang war. Der russische Donat lässt sich dabei besser verstehen, wenn man versucht, die Geschichte der grammatischen Terminologie in einem breiteren europäischen Kontext zu erforschen.

## Bibliographie

### Primärquellen

- Adelph. 1591. ΑΔΕΛΦΟΤΗΣ. *Grammatika dobroglagolivago ellinoslovenskago jazyka*. L'viv: V drukarni bratskoj. Online: [https://rusneb.ru/catalog/000199\\_000009\\_003423048/](https://rusneb.ru/catalog/000199_000009_003423048/) [Abruf: 16.06.2024].
- Bart. 1544 – *Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy – wersja polsko-łacińska, 1999–2019*, Bd. 1–5, ed. E. Kędelska, I. Kwilecka, A. Łuczak, Bd. 6, ed. L.A. Jankowiak, E. Kędelska, A. Łuczak. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Brücklin 1473 = Ising 1966.
- Glarean, ca. 1540 = Ising 1966.
- Hs. Kaz. – Kazan'. Naučnaja biblioteka im. N. I. Lobačevskogo (KFU). Nr. 130 (21401), 16. Jh., ff. 1–44.
- Donat 1481 – Donatus, A. *Ars minor*. Mit deutscher Interlinearglosse. Augsburg: Hermann Kästlin. Online: <https://www.digitale-sammlungen.de/de/details/bsb00034287> [Abruf: 11.06.2024].
- Donat ca. 1483 – Donatus, A. *Ars minor*. Mit deutscher Interlinearglosse. [Strassburg: Heinrich Knoblochzer, um 1483]. Online: <https://dlib.gnm.de/item/4Inc33918> [Abruf: 11.06.2024].
- Donat pl. 1595 – *Aelii Donati vetustissimi grammatici elementa unà cum traductione polonica, nunc primum correpta et illustrata*. Wilno: J. Karcan. Online: [https://dnh.thulb.uni-jena.de/receive/ufb\\_cbu\\_00041655?derivate=ufb\\_derivate\\_00020612](https://dnh.thulb.uni-jena.de/receive/ufb_cbu_00041655?derivate=ufb_derivate_00020612) [Abruf: 11.06.2024].

- L.Zyz. 1596 – Zyzanij, L. *Hrammatika slovenska*. Wilno: V drukarni bratskoj. Online: [https://rusneb.ru/catalog/000200\\_000018\\_RU\\_NLR\\_DIGIT\\_117018/](https://rusneb.ru/catalog/000200_000018_RU_NLR_DIGIT_117018/) [Abruf: 16.06.2024].
- M.Smotr. 1619 – Smotryč'kyj, M. *Grammatiki slavenskija pravilnoe sintagma*. Jev'e: V drukarni bratskoj. Online: [https://rusneb.ru/catalog/000199\\_000009\\_008117297/](https://rusneb.ru/catalog/000199_000009_008117297/) [Abruf: 11.06.2024].

### Sekundärliteratur

- Bounatirou, E. 2018. *Eine Syntax des „Novyj Margarit“ des A. M. Kurbskij. Philologisch-dependenzgrammatische Analysen zu einem kirchenslavischen Übersetzungskorpus*, Bd. 2 *Syntax* (= Slavistische Beiträge. Bd. 506). Wiesbaden: Otto Harrassowitz.
- Decyk-Zięba, W. 2020. O kształtowaniu się polskiej terminologii gramatycznej. *Poradnik Językowy* 5, S. 60–75.
- Decyk-Zięba, W. 2023. O zapomnianej dwujęzycznej łacińsko-polskiej edycji Donata z 1595 roku. *Poradnik Językowy* 7, S. 87–96.
- Hofmann J.B., Szantyr A. 1997. *Lateinische Syntax und Stilistik* (= Handbuch der Altertumswissenschaft. Abt. 2, Teil 2, Bd. 2). München: C.H. Beck.
- Holtz, L. 1981. *Donat et la tradition de l'enseignement grammatical. Étude sur l'Ars Donati et sa diffusion (IVe-IXe siècle) et édition critique*. Paris: CNRS Éditions.
- Ising, E. 1966. *Die Anfänge der volkssprachlichen Grammatik in Deutschland und Böhmen. Dargestellt am Einfluß der Schrift des Aelius Donatus „De octo partibus orationis ars minor“*, Teil 1: *Quellen* (= DAW zu Berlin. Veröffentlichungen der Sprachwissenschaftlichen Kommission, Bd. 6). Berlin: Akademie-Verlag.
- Ising, E. 1970. *Die Herausbildung der Grammatik der Volkssprachen in Mittel- und Osteuropa. Studien über den Einfluß der lateinischen Elementargrammatik des Aelius Donatus „De octo partibus orationis ars minor“* (= Veröffentlichungen des Instituts für Deutsche Sprache und Literatur, Bd. 47). Berlin: Akademie-Verlag.
- Jagić, V. 1896/1968. *Codex slovenicus rerum grammaticarum = Rassuždenija južnoslavjanskoj i ruskoj stariny o cerkovno-slavjanskom jazykě*. Nachdruck des Separatdrucks Berlin 1886 (= Slavische Propyläen, Bd. 25). München: Fink.
- Jeep, L. 1893. *Zur Geschichte der Lehre von den Redetheilen bei den lateinischen Grammatikern*. Leipzig: Druck und Verlag von B.G. Teubner.
- Jelitte, H. 1972. Altrussische Traktate über die Sprache (Thematik, Methodik, Terminologie). *Die Welt der Slaven* 17, S. 27–66.
- Jellinek, M.H. 1914. *Geschichte der neuhochdeutschen Grammatik von den Anfängen bis auf Adelung* (= Germanische Bibliothek, Abt. 2 Untersuchungen und Texte, Bd. 7), Bd. 2. Heidelberg: Carl Winter's Universitätsbuchhandlung.
- Jílek, F. 1950. Klaretovo české názvosloví mluvnické. *Věstník Královské české společnosti nauk. Třída filosoficko-historicko-filologická* 4, S. 69.
- Keipert, H. 1977. *Die Adjektive auf -tel'n". Studien zu einem kirchenslavischen Wortbildungstyp*, Bd. 1 (= Osteuropa-Institut an der Freien Universität Berlin. Slavistische Veröffentlichungen. Bd. 45). Wiesbaden: Otto Harrassowitz.
- Keipert, H. 1985. *Die Adjektive auf -tel'n". Studien zu einem kirchenslavischen Wortbildungstyp*, Bd. 2. *Wörterverzeichnis* (= Osteuropa-Institut an der Freien Universität Berlin. Slavistische Veröffentlichungen, Bd. 45). Wiesbaden: Otto Harrassowitz.
- Keipert, H. 1987. Traditionsprobleme im grammatischen Fachwortschatz des Russischen bis zum Ende des 18. Jahrhunderts. *Die Welt der Slaven* 32 (2), S. 230–301.

- Keipert, H. 1989. Deutsches im russischen Donat. *Die Welt der Slaven* 34 (2), S. 236–258.
- Kociuba, O. 1975. *The Grammatical Sources of Meletij Smotryč'kyj's Church Slavonic Grammar of 1619*. Ph.D. dissertation. NYC: Columbia University.
- Łoś, J. 1925. *Gramatyka polska*, Bd. 2 *Słowotwórstwo*. Lwów: Wydawnicwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.
- Menčík, F. 1891. *Český zlomek „Donata“*. *Listy filologické / Folia philologica* 18 (1/2), S. 97–99.
- Nehring, W. 1881. Eine unbekannte Ausgabe des Donatus mit polnischer Übersetzung. *Archiv für slavische Philologie* 5, S. 466–468.
- Pawlicki, K. 2022. *Łacińsko-polskie wydania Donata a początki polskiej terminologii gramatycznej*. *Poradnik Językowy* 4, S. 109–121.
- Rubensbauer, H., Hofmann, J.B. 1995. *Lateinische Grammatik*. Neubearb. v. R. Heine. Bamberg: Buchners Verlag, etc.
- Schönberger, A. 2008. *Die „Ars minor“ des Aelius Donatus. Lateinischer Text und kommentierte deutsche Übersetzung einer antiken Elementargrammatik aus dem 4. Jahrhundert* (= Bibliotheca Romanica et Latina, vol. 6). Frankfurt am M.: Valentia.
- Schönberger, A. 2009a. *Die „Ars maior“ des Aelius Donatus. Lateinischer Text und kommentierte deutsche Übersetzung einer antiken Lateingrammatik des 4. Jahrhunderts für den fortgeschrittenen Anfängerunterricht* (= Bibliotheca Romanica et Latina, vol. 7). Frankfurt am M.: Valentia.
- Schönberger, A. 2009b. *Priscians Darstellung der lateinischen Pronomina. Lateinischer Text und kommentierte deutsche Übersetzung des 12. und 13. Buches der „Institutiones Grammaticae“* (= Bibliotheca Romanica et Latina, vol. 10). Frankfurt am M.: Valentia.
- Schwenke, P. 1903. *Die Donat- und Kalender-Type. Nachtrag und Übersicht* (= Veröffentlichungen der Gutenberg-Gesellschaft, Bd. 2). Mainz: Verlag der Gutenberg-Gesellschaft.
- Senn, F. 1902. *Leges perfectae, minus quam perfectae et imperfectae*. Paris: Rousseau.
- SHTG – *Słownik historyczny terminów gramatycznych*. Online: <https://shtg.uw.edu.pl> [Abruf: 09.05.2024].
- SRJa XI–XVII vv. – *Slovar' russkogo jazyka XI–XVII vv*, T. 3, 11, 19. Moskva: Nauka 1976, 1986, 1994. T. 31. Moskva: Leksrus 2019.
- Tomelleri, V.S. 1999. *Die „Pravila gramatičnye“, der erste syntaktische Traktat in Rußland* (= Specimina philologiae Slavicae, Bd. 123). München: O. Sagner.
- Tomelleri, V.S. 2002. *Der russische Donat. Vom lateinischen Lehrbuch zur russischen Grammatik* (= Bausteine zur Slavischen Philologie und Kulturgeschichte. N. F. Reihe B: Editionen, Bd. 18). Köln/Weimar/Wien: Böhlau.
- Tomelleri, V.S. 2023. *Vokrug Donata*. Moskva: Indrik.
- Vintr, J. 1985. *Česká gramatická terminologie do r. 1620*. *Wiener Slavistisches Jahrbuch* 31, S. 151–185.
- Weiherr, E. Die älteste Handschrift des grammatischen Traktats „Über die acht Redeteile“. *Anzeiger für slavische Philologie* 9, S. 367–427.
- Wimmer, E. 2005. *Novgorod – ein Tor zum Westen? Die Übersetzungstätigkeit am Hofe des Novgoroder Erzbischofs Gennadij in ihrem historischen Kontext (um 1500)* (= Hamburger Beiträge zur Geschichte des östlichen Europa, Bd. 13). Hamburg: Verlag Dr. Kovač.
- Zachar'in, D.B. 1991. O nemeckom vlijanii na russkuju grammaticčeskuju mysl'. *Russian Linguistics* 15, S. 1–29.

***The paradigm of the pronouns quis/qui in the “Russian Donatus”***

## Summary

This article focuses on the history of the grammatical term *pronomen relativum*. This question is addressed in the light of the treatment of the inflectional paradigm *quis/qui* in the so-called “Russian Donatus”, which was translated from Latin by Dimitrii Gerasimov in the late 15th century. The Russian translation from Latin came into being in a German-speaking milieu and was influenced by German grammatical terminology. The analysis of the history of the terminological expression *pronomen relativum* draws on a broader context of the tradition of Latin and Greek as well as West and East Slavic grammaticography from the time. This enables us to show how the concept of the ‘pronoun’ was understood in the pre-modern linguistic theory of the Latin West and how this concept was received in the (East) Slavic sprachraum.

**Keywords:** Russian Donatus – grammatical terminology – relative pronoun – grammatical treatises in contact.

Trans. Walker Riggs Thompson

Andrzej Markowski

Badacz niezależny, Choroszczyńska  
andrzej\_markowski@poczta.onet.pl  
ORCID: 0000-0002-5746-520x

## CO MÓWI KOMUNIKAT RADY JĘZYKA POLSKIEGO O ZMIANACH W ORTOGRAFII POLSKIEJ

Zmiany w ortografii polskiej w obrębie zasady konwencjonalnej, ogłoszone przez Radę Języka Polskiego, zostały opublikowane w komunikacie z dnia 10 maja 2024 roku<sup>1</sup> i poprzedzone tylko krótkim wstępem wyjaśniającym powody tego przedsięwzięcia. W komunikacie brakuje szerszego uzasadnienia przyjętych rozwiązań i odniesienia do przepisów dotychczasowych. Autorzy piszą jedynie, że: „Rada uznała, że wprowadzenie tych zmian, dotyczących wyłącznie tzw. konwencjonalnych zasad pisowni, przyniesie korzyść w postaci uproszczenia i ujednoczenia zapisu poszczególnych grup wyrazów i połączeń, eliminacji wyjątków, a także likwidacji przepisów, których zastosowanie jest z różnych powodów problematyczne, np. wymaga od piszącego zbyt drobiazgowej analizy znaczeniowej tekstu”. Należy więc dokończyć pewnego rodzaju recenzji zmian wymienionych w *Załączniku nr 1* do wspomnianego *Komunikatu*, a następnie, przeanalizowawszy je, stwierdzić, czy spełniają założenia przyjęte przez Radę.

Nie brałem udziału w tworzeniu nowych zasad ortograficznych (od 2021 roku nie jestem też – z przyczyn od siebie niezależnych – członkiem Rady Języka Polskiego), mogę jednak, jako obserwator zewnętrzny, mający pewne doświadczenie teoretyczne i praktyczne w sprawach ortografii polskiej, zrecenzować przyjęte zmiany w pisowni.

Kolejność zmian wymieniona w komunikacie jest trudna do wytłumaczenia. Nie zostały one podane według typów (np. najpierw zmiany w pisowni wielką i małą literą, potem w zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej) ani według stopnia powszechności (np. najpierw zmiany obejmujące duże grupy wyrazów i ich połączeń, potem zmiany w pisowni jednej, dość wąskiej grupy słów). Wydaje się, że przy omawianiu zmian należy kierować się przede wszystkim kryterium semantycznym (tzn. jakich zagadnień dotyczą), a poza tym – kryterium ważności społecznej, jaką mają w moim odczuciu. W analizie będzie przytoczona treść nowych zasad (cytowana za *Załącznikiem nr 1 Komunikatu RJP*), potem odniesienie do dotychczas obowiązującej reguły (zapisanej w *Zasadach pisowni i interpunkcji w Wielkim słowniku*

---

<sup>1</sup> Komunikat nie jest podpisany. Na stronie RJP można wyczytać, że w obrębie Rady działa sześcioposobowy Zespół ds. Reformy Ortografii, w składzie: Iwona Burkacka, Ewa Kołodziejek, Danuta Krzyżyk, Marzena Miśkiewicz, Mariusz Rutkowski i Piotr Żmigrodzki (przewodniczący), należy więc przyjąć, że projekt reform został opracowany przez ten Zespół, a następnie przyjęty – jak głosi komunikat – na trzech posiedzeniach plenarnych RJP w latach 2022 i 2023.



ortograficznym PWN pod red. Edwarda Polańskiego, w wydaniu z roku 2018<sup>2</sup>, następnie uzasadnienie zmiany, i wreszcie konstatacja, czy – moim zdaniem – zmiana realizuje zamiary swoich twórców.

Omówienie zacznę od zmian w zakresie pisowni wyrazów i połączeń wyrazowych wielką lub małą literą.

1. Najistotniejsze ze społecznego punktu widzenia są, według mnie, zmiany w zakresie użycia wielkiej litery w nazwach geograficznych i topograficznych. Chodzi tu o zmiany zapisane w *Załączniku nr 1* jako 8b, c, d:

„8b) wprowadzenie pisowni wielką literą wszystkich członów wielowyrazowych nazw geograficznych i miejscowych, których drugi człon jest rzeczownikiem w mianowniku, typu *Morze Marmara, Pustynia Gobi, Półwysep Jukatan, Wyspa Uznam*”.

Jak wiadomo, w myśl dotychczasowych przepisów:

„18.24.1. Jeśli nazwa własna składa się z dwu członów i człon drugi jest rzeczownikiem w mianowniku nieodmieniającym się, wtedy człon pierwszy (wyraz pospolity): *góra, nizina, półwysep, cieśnina, tama, kanał, morze, jezioro, wyspa, pustynia, wyżyna* itp. piszemy małą literą, natomiast człon drugi – wielką, np. *morze Marmara, półwysep Hel, pustynia Gobi, wyspa Uznam*.

Przepis ten budził zastrzeżenia, gdyż bez specjalistycznej wiedzy nie zawsze można było stwierdzić, jaki jest charakter gramatyczny drugiego członu. Stale przytaczanym przykładem jest tu nazwa *morze/Morze Marmara*, której drugi człon bywa traktowany przez niespecjalistów jako rzeczownik w dopełniaczu<sup>3</sup>. Podobne wątpliwości może budzić *pustynia/Pustynia Gobi* czy *morze/Morze Flores*. Kartografowie niejednokrotnie nie przestrzegają tej reguły, pisząc oba człony nazw geograficznych tego typu od wielkiej litery (ewentualnie stosując zapis skrócony typu *M. Flores*). Pisownia wspomnianych nazw od kilku lat budziła żywe dyskusje na posiedzeniach Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami RP, a obowiązującą ortografię geografowie przyjęli bez przekonania, tylko po to, by być w zgodzie z regułami zapisanymi w *Zasadach pisowni*.... Zmiana pisowni jest więc korzystna i ułatwia opanowanie reguły, zarówno specjalistom, jak i niespecjalistom<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> *Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, red. naukowy prof. Edward Polański, Wydanie zaktualizowane, Warszawa 2018, s. 17–170.

<sup>3</sup> Tymczasem nazwa morza pochodzi od nazwy leżącej na nim wyspy o nazwie *Marmara* z bogatymi złożami marmuru (gr. *marmaros*).

<sup>4</sup> W dyskusji na 131. posiedzeniu Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami RP 12 czerwca 2024 zwrócono uwagę na to, że szczegółowe omówienie tej reguły w *Załączniku nr 2 do Komunikatu* zawiera nieścisłości i niedopowiedzenia, np. nie została uporządkowana kwestia zapisu nazw jednostek administracyjnych, nie uwzględnia się istnienia jednowyrzowych nazw geograficznych (co oznaczałoby, że nie ma np. nazw *Bosfor, Sahara, Rysy, Kuba*, a są tylko: *Cieśnina Bosfor, Pustynia Sahara, Góra Rysy, Wyspa Kuba*, co przeczy faktycznym nazwom tych obiektów). Podkreślono też, że w *Załączniku nr 2* dokonano licznych zmian pisowni nazw własnych pochodzących z języków stosujących alfabet łaciński ze znakami niewystępującymi w polskim alfabecie, o których nie wspomina się w *Załączniku nr 1*, a które wprowadziły spore zamieszanie w tych zasadach. Skonstatowano, że te i inne nieścisłości, które występują w szczegółowym opisie reguł ortograficznych, należy usunąć, zanim nowe zasady wejdą w życie, gdyż literalne zastosowanie

„c) w nazwach obiektów przestrzeni publicznej wprowadzenie pisowni wielką literą stojącego na początku wyrazu *aleja, brama, bulwar, osiedle, plac, park, kopiec, kościół, klasztor, pałac, willa, zamek, most, molo, pomnik, cmentarz* (przy utrzymaniu pisowni małą literą wyrazu *ulica*), np. *ulica Józefa Piłsudskiego, Aleja Róż, Brama Warszawska, Plac Zbawiciela, Park Kościuszki, Kopiec Wandy, Kościół Mariacki, Pałac Staszica, Zamek Książ, Most Poniatowskiego, Pomnik Ofiar Getta, Cmentarz Rakowicki*”.

d) wprowadzenie pisowni wielką literą wszystkich członów (oprócz przyimków i spójników) w wielowyrzowych nazwach lokali usługowych i gastronomicznych, np. *Karczma Słupska, Kawiarnia Literacka, Księgarnia Naukowa, Kino Charlie, Apteka pod Orłem, Bar Flisak, Hotel pod Różą, Hotel Campanile, Restauracja pod Żaglami, Winiarnia Bachus, Zajazd u Kmicica, Pierogarnia Krakowiaczy, Pizzeria Napoli, Trattoria Santa Lucia, Restauracja Veganic, Teatr Rozmaitości, Teatr Wielki*”.

W myśl dotychczasowych przepisów:

„18.25.1. Jeśli stojący na początku nazwy wyraz: *ulica, aleja, brama, bulwar, osiedle, plac, park, kopiec, kościół, klasztor, pałac, willa, zamek, most, molo, pomnik, cmentarz* itp. jest tylko nazwą gatunkową (rodzajową), piszemy go małą literą, a pozostałe wyrazy wchodzące w skład nazwy – wielką literą”.

O ile nie bywa kwestionowane to, że wyraz *ulica* nie wchodzi w skład nazwy własnej (tak samo traktują go autorzy reformy), o tyle pozostałe określenia są powszechnie odczuwane jako część nazwy własnej danego obiektu. Widać to choćby w nazewnictwie stosowanym w komunikacji miejskiej i codziennej polszczyźnie użytkowników, którzy idą na *Plac Sejmu Śląskiego* (nie: „na Sejmu Śląskiego”), chowają bliskich na *Cmentarzu Rakowickim* (nie: „na Rakowickim”), zwiedzają *Zamek Książ* i wchodzą na *Kopiec Kościuszki*. *Mutatis mutandis* to samo odnosi się do nazw, których zapis zmienia punkt 8d. Chociaż, mówiąc o niektórych obiektach wymienionych rodzajów, można posługiwać się nazwami bez członu wskazującego ich typ (por.: „Idę na spektakl do Rozmaitości”), to w zdecydowanej większości wypadków używa się określeń pełnych, np. *Karczma Słupska, Most Grunwaldzki, Hotel pod Różą*. Wymaganie od każdego piszącego, by wiedział, czy w konkretnym wypadku pierwszy człon wchodzi w skład nazwy obiektu czy nie, niewątpliwie, jak piszą twórcy reformy w preambule *Komunikatu*, „wymaga od piszącego zbyt drobiazgowej analizy znaczeniowej”. Ujednolicenie zapisu w tej grupie nazw własnych jest korzystne. Znikną też wątpliwości przy pisowni nazw toponimów i urbonimów w pracach Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych<sup>5</sup> i Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami RP<sup>6</sup>.

2. Drobną zmianą, dotyczącą pisowni nazw obiektów – tym razem nie geograficznych, lecz kosmicznych – jest ujęta w p. 8a zasada zapisywania wszystkich członów nazw komet wielkimi literami, co usuwa ich dotychczasową wyjątkową pisownię w stosunku do pisowni nazw innych obiektów kosmicznych. To upraszcza zapis nazw obiektów tego samego typu.

---

reguł zawartych w niektórych zapisach *Załącznika nr 2 do Komunikatu RJP* może powodować konieczną interpretację tych zapisów, co doprowadzi do tego, że będą różne interpretacje i w konsekwencji różne zapisy. Byłoby to sprzeczne z podstawowym celem przyjętej reformy ortografii.

<sup>5</sup> Działającej przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji.

<sup>6</sup> Działającej przy Głównym Geodecie Kraju.

3. Związana semantycznie ze zmianami omówionymi powyżej jest nowa zasada zawarta w punkcie 1., czyli: „Pisownia wielką literą nazw mieszkańców miast i ich dzielnic, osiedli i wsi”. Obowiązująca dotąd pisownia tych nazw jest ujęta w p. 20.25. *Zasad pisowni...*: „Małą literą piszemy nazwy mieszkańców miast, osiedli i wsi”. Istnieje więc różnica ortograficzna pomiędzy zapisem nazw mieszkańców państw czy regionów a zapisem nazw mieszkańców miast, wsi i osiedli, przez co konieczne jest opanowanie dwóch reguł w odniesieniu do analogicznych nazw. W konsekwencji zdarzały się niepoprawne zapisy *Warszawianin*<sup>7</sup>, *Mokotowianin*, *Moskwiczanka* itd. Wspomniane rozróżnienie bywało motywowane chęcią odróżniania nazwy mieszkańca państwa czy regionu od nazwy mieszkańca miasta, gdy są one tożsame. Podawano przy tym przykład: *Rzymianin* ‘mieszkaniec starożytnego państwa’ i *rzymianin* ‘mieszkaniec miasta’ czy też *Singapurczyk* ‘mieszkaniec wyspy i obywatel państwa’ i *singapurczyk* ‘mieszkaniec miasta’. Pomijając już to, że takich homonimicznych nazw mieszkańców nie jest wiele (z popularniejszych można jeszcze dodać *Meksykanina* ‘obywatela Meksyku’ i ‘mieszkańca miasta Meksyk’), należy zakwestionować konieczność graficznego rozróżniania nazw osób tych dwóch kategorii, kontekst bowiem niemal zawsze pozwala rozstrzygnąć, o kogo chodzi. Należy więc stwierdzić, że wprowadzona zmiana zmniejsza liczbę wyjątków, jest także zgodna z tendencją obserwowaną we współczesnym uzusie.

4. Zasada zapisana w drugiej części punktu 1. *Załącznika nr 1*, czyli: „Dopuszczenie alternatywnego zapisu (małą lub wielką literą) nieoficjalnych nazw etnicznych, takich jak *kitajec* lub *Kitajec*, *jugol* lub *Jugol*, *angol* lub *Angol*, *żabojad* lub *Żabojad*, *szkop* lub *Szkop*, *makaroniary* lub *Makaroniary*”, jest właściwie doprecyzowaniem istniejącej już reguły, zapisanej w punkcie 18.9. obowiązujących przepisów: „W wypadku deprecjonujących, lekceważących lub żartobliwych nazw członków narodowości typu *kitajec*, *jugol* poleca się pisownię małą literą, choć rozpowszechniony zwyczaj pozwala pisać je wielką, zwłaszcza gdy jest to uzasadnione etymologicznie: *angol*, *jugol*, *kitajec*, *niemiaszek*, *pepik* a. *pepiczek*, *rusek*, *żydek*”. To doprecyzowanie sankcjonuje alternatywną pisownię deprecjonujących nazw osobowych.

5. Pisowni wyrazów związanych z nazwami osób dotyczy punkt 5. w *Komunikacie*. Tym razem autorzy reformy zdecydowali się na:

„Ujednoczenie zapisu (małą literą) przymiotników tworzonych od nazw osobowych, zakończonych na *-owski*, bez względu na to, czy ich interpretacja jest dzierżawcza (odpowiadają na pytanie *czyj?*), czy też jakościowa (odp. na pytanie *jaki?*), np. *dramat szekspirowski*, *epoka zygmuntowska*, *koncert chopinowski*, *koncepcja wittgensteinowska*, *wiersz miłoszowski*.

Zlikwidowano więc (choć niecałkowicie, o tym niżej) zasadę ujętą w p. 18.12.:

„Wielką literą piszemy: [...] Przymiotniki dzierżawcze (odpowiadające na pytanie *czyj?*, odnoszące się do właściciela, autora, twórcy) utworzone od imion własnych, zakończone na *-owski*, *-owy*, *-in*, *-yn*, *-ów*”.

<sup>7</sup> Ten wyraz jest wymieniony, chyba niezbyt fortunnie, wśród przykładów nowej pisowni opublikowanych w „Komunikatach...”. Pojawiły się bowiem głosy (m.in. w programie Radia dla Ciebie 22 maja 2024 r. ok. godz. 14.35), że RJP wprowadziła zmianę i teraz nazwą mieszkańca Warszawy będzie tylko *Warszawianin*, a nie *Warszawiak*, i czy należy się z tym zgodzić.

Ta zmiana pozwala piszącemu nie zastanawiać się nad tym, czy w danym wypadku ma do czynienia z przymiotnikiem dzierżawczym czy jakościowym. Zmiana ta jest więc zgodna z założeniem, że dotychczasowa pisownia „wymaga od piszącego zbyt drobiazgowej analizy znaczeniowej tekstu”, co należy zmienić. Zastosowanie w tym wypadku zawsze małej litery na początku jest rozwiązaniem właściwym, gdyż jakościowy charakter przymiotników w takich połączeniach jest bardziej intuicyjny. Pewną niekonsekwencją wydaje się więc ustanowienie zasady, że:

Przymiotniki tworzone od imion (rzadziej od nazwisk), zakończone na *-owy*, *-in(-yn)*, *-ów*, mające charakter archaiczny, będą mogły być zapisywane małą lub wielką literą, np. *jackowe dzieci* lub *Jackowe dzieci*; *poezja miłoszowa* lub *poezja Miłoszowa*; *zosina lalka* lub *Zosina lalka*; *jacków dom* lub *Jacków dom*.

Archaiczność tych konstrukcji powinna przemawiać za zachowaniem tylko ich dotychczasowej pisowni, czyli od wielkiej litery.

**6.** Kilka zmian dotyczy ujednolicenia zapisu nazw artefaktów, co ujęto w punktach 8e i 2. *Załącznika nr 1*.

**6.1.** Reguła zawarta w punkcie 8e jest konsekwentnym rozwinięciem nowych zasad pisowni nazw wymienionych w poprzednich podpunktach punktu 8. I w tym wypadku odchodzi się od rozróżnienia pisowni nazw w zależności od tego, jaką formę gramatyczną ma ich drugi człon, ustanawiając zasadę, że wszystkie człony nazwy (z wyjątkiem przyimków i spójników) pisze się od wielkiej litery. Tym razem dotyczy to nazw „orderów, medali, odznaczeń, nagród i tytułów honorowych, np. *Nagroda im. Jana Karłowicza i Poli Nireńskiej, Nagroda Nobla, Nagroda Pulitzera, Nagroda Templetona, Nagroda Kioto, Literacka Nagroda Europy Środkowej Angelus, Nagroda Artystyczna Miasta Lublin, Nagroda Literacka Gdynia, Śląska Nagroda Jakości, Nagroda Rektora za Wybitne Osiągnięcia Naukowe, Nagroda Newsweeka im. Teresy Torańskiej, Nagroda Wielkiego Kalibru, Mistrz Mowy Polskiej, Ambasador Polscy, Honorowy Obywatel Miasta Krakowa*”. Tu także należy stwierdzić, że wprowadzona zmiana przyczyni się do tego, by wymienione typy nazw były zapisywane bez zbędnego zastanawiania się nad ich formą gramatyczną, a z uwzględnieniem ich całościowego znaczenia.

**6.2.** Nieco bardziej kontrowersyjna jest nowa reguła zapisu „wielką literą nie tylko nazw firm i marek wyrobów przemysłowych, ale także pojedynczych egzemplarzy tych wyrobów (*samochód marki Ford i pod oknem zaparkował czerwony Ford*)” (punkt 2. w *Komunikacie*). Jak wiadomo, dotąd obowiązywała zasada [20.10.1], że:

„Małą literą piszemy nazwy różnego rodzaju wytworów przemysłowych, np. samochodów, motocykli, rowerów, aparatów radiowych i telewizyjnych, aparatów fotograficznych, zegarków, lekarstw, papierosów, napojów, artykułów spożywczych, odzieży, butów, używane jako nazwy pospolite konkretnych przedmiotów, a nie jako nazwy marek i typów oraz firm: *fiat, mercedes, nysa, peugeot, jawa, diora, elemis, sony, kodak, cyma, omega, aspiryna, paracetamol, klubowe, marlboro, kryniczanka, ustronianka, napoleon (=koniak), tokaj, wyborowa (=wódka), kama, rama, pierniki toruńskie, solejka, adidas*, ale: nazwy firm wytwarzających te artykuły oraz nazwy marek firmowych pisze się wielką literą, np. *samochód marki Fiat* albo *samochód «Fiat»*.”

Charakterystyczne, że w *Załączniku nr 1* podano przykład nowej pisowni tylko nazwy samochodu. Istotnie pisownia nazw samochodów małą literą od wielu lat spotykała się

z krytyką, zwłaszcza wśród zawodowych użytkowników tych środków komunikacji. Tak więc w odniesieniu do tych desygnatów przyjęta zmiana nie budzi zastrzeżeń. Jednakże przy nazwach innych produktów przemysłowych takie zastrzeżenia mogą się pojawić. Dotyczy to zwłaszcza nazw napojów i produktów spożywczych („Kupiła dwie Żubrówki, Pliskę i cztery Mazowszanki”, „dwa Brie, 20 deka Szynki od Schwagra i dwa pęta Kiełbasy jak za Gierka” [?!]), a także np. używanych od dawna nazw broni („Wyciągnął Colta, ale jego przeciwnik zaskoczył go serią z Karabinka AK-47, czyli Kałasznikowa”).

Omówione powyżej zmiany dotyczą pisowni wielką i małą literą. Pozostałe, rozproszone w *Załączniku nr 1* w różnych punktach, odnoszą się do pisowni łącznej i rozdzielnej oraz z łącznikiem wyrazów i połączeń wyrazowych. Większość z tych zmian ma charakter porządkujący i usuwający wyjątki i zmierza do uproszczenia zasad pisowni i odejścia od zapamiętywania rozstrzygnięć szczegółowych.

7. Charakter porządkujący ma uściślenie reguły dotyczącej pisowni partykuły *nie* z imiesłowami odmiennymi. Obecna uchwała RJP (punkt 4. *Załącznika nr 1*) likwiduje bowiem możliwość pisowni rozdzielnej w tym zakresie, co dopuszczała uchwała RJP z roku 1997. Możliwość „świadomej pisowni rozdzielnej” stwarzała piszącemu pretekst do powoływania się na nią w każdej sytuacji, a więc w gruncie rzeczy dezawuowała regułę. Usunięcie tego zapisu jest konsekwencją zastosowania koncepcji ujednoznaczniania reguł ortograficznych w polszczyźnie.

8. Za zmianę porządkującą można też uznać usunięcie zasady, że w połączeniach (zestawieniach) takich jak *półzabawa, półnauka; półzartem, półserio; półspał, półczuwał*, należy element *pół* pisać oddzielnie. W myśl nowej zasady (punkt 6. w *Załączniku nr 1*) w takim wypadku należy stosować pisownię łączną *pół* z następującym po nim wyrazem, czyli *taką samą jak w wypadku pisowni liczebnika pół jako elementu wyrazów złożonych (półgolf, półfinałowy, półkłęzcęć)*. *Dotychczasowa pisownia była motywowana tym, że: „Wyraz pół piszemy rozdzielnie, gdy występujące w zdaniu dwa wyrazy z częstką pół służą określeniu jednego pojęcia, czyli nazwaniu jednego procesu, stanu, cechy, np. pół zabawa, pół nauka – to nie dwie czynności (półzabawa i półnauka), lecz jednocześnie zabawa i nauka – jeden proces składający się z elementów zabawy i elementów nauki (WSO, reguła 27.3)”. Motywacja ta jest zrozumiała, gdy piszący dokona analizy semantycznej tekstu. Twórcy reformy uważają, że nieskupianie się na stronie ortograficznej tekstu „umożliwi piszącym skupienie się na innych niż ortograficzne aspektach poprawności tekstu”, a to zapewnia m.in. usunięcie dotychczasowej reguły 27.3. Nawiasem mówiąc, lektura omówienia tego zagadnienia w artykułach prasowych skłania do wniosku, że wielu dziennikarzy nie zrozumiało istoty zmiany, a przytoczone w komunikacie przykłady potraktowano jako ilustrację pisowni liczebnika *pół* z różnymi częściami mowy, a nie zapisu zestawień dwuczłonowych z elementem *pół* w obu członach. W *Komunikacie* należało wyjaśnić, o jakie wypadki (nazwanie jednego procesu, stanu, cechy) chodzi w zmienionej regule.*

Konsekwencją opisywanej zmiany jest nowa pisownia nazw własnych typu *pół-Polka, pół-Francuzka* odniesionych do jednej osoby (dotąd była pisownia: *pół Polka, pół Francuzka*).

9. Kolejną zmianą porządkującą pisownię jest zawarta w p. 10. *Załącznika nr 1* nowa ortografia wyrazów zaczynających się od *niby* i *quasi*. Dotąd były one wyłączone z reguły nakazującej pisownię łączną przedrostków (tak jest w WSO, precyzyjniej byłoby – „elementów”

albo „formatoidów”) z wyrazami pospolitymi. W *Wielkim słowniku ortograficznym PWN* wymienia się niemal 50 takich przedrostków, ale pominięte są tu elementy *niby* i *quasi*, które obejmuje oddzielna reguła 52, co pozwala sądzić, że mają one status inny niż przedrostki (w WSO są nazwane „członami” i „częstkami”). Pisownia ich z myślnikiem, czyli *niby-artysta*, *quasi-nauka* jest tym bardziej nieuzasadniona, że bliski im semantycznie element *pseudo* jest potraktowany jako przedrostek i stąd pisownia *pseudoartysta*, *pseudonauka*. W dodatku od tej reguły 52. jest wyjątek: w terminach przyrodniczych *niby* należy pisać łącznie z wyrazem następującym, np. *nibyblona*, *nibynóżki*. Włączenie elementów *niby* i *quasi* do grupy formatoidów i w związku z tym pisownia: *nibyartysta* i *quasinauka*, występująca w nowych zasadach pisowni, jest więc uzasadniona.

**10.** Tak samo uzasadniona jest nowa pisownia przeczenia *nie-* z przymiotnikami i przysłówkami odprzymiotnikowymi w stopniu wyższym i najwyższym (reguła 11. w *Załączniku nr 1*). Dotychczasowa zasada, że w tych dwóch kategoriach należy pisać tę partykułę oddzielnie (z pewnymi skomplikowanymi wyjątkami) nie ma wyraźnych podstaw semantycznych ani gramatycznych, toteż „Wprowadzenie łącznej pisowni *nie-* z przymiotnikami i przysłówkami odprzymiotnikowymi bez względu na kategorię stopnia, a więc także w stopniu wyższym i najwyższym, np. *nieadekwatny*, *nieautorski*, *niebanalny*, *nieczęsty*, *nieżyciowy*; *niemiły*, *niemilszy*, *nienajmilszy*; *nieadekwatnie*, *niebanalnie*, *nieczęsto*, *nieżyciowo*; *nielepiej*, *nieprędzej*, *nienajlepiej*, *nienajstaranniej*” przyczynia się niewątpliwie do racjonalizacji pisowni w tym zakresie.

**11.** Nieco inną motywację ma zapewne „Wprowadzenie rozdzielnej pisowni częstek *-bym*, *-byś*, *-by*, *-byśmy*, *-byście* ze spójnikami, np. *Zastanawiam się, czy by nie pojechać w góry*”. Dotychczasowa reguła nakazująca pisownię łączną tych częstek ze spójnikami wzbudzała kontrowersje ze względu na to, że odczuwało się semantyczny związek cząstki *by* we wszystkich formach osobowych nie ze spójnikiem, lecz z następującym dalej czasownikiem („Nie mam kompetencji, zatembym / zatem bym tego nie mógł się podjąć” = „zatem nie mógłbym się tego podjąć”; „Gdybyś słuchała, tobyś/to byś wiedziała, o co chodzi” = „to wiedziałabyś, o co chodzi”). Nowa pisownia – „oderwanie” tych częstek od spójników – uwzględniła powiązania semantyczne wewnątrz zdania. Marginalną korzyścią z tej zmiany jest też odejście od nietypowego wyglądu zapisu; użytkownikom języka zapisy takie jak: *zatemby*, *anibym*, *jednakbyś*, *ponieważbyście* itd. wydawały się nienaturalne.

Na marginesie: można by się zastanawiać nad tym, czy reguła rozdzielnego pisania omawianych częstek nie powinna też objąć partykułę, boć zapis *wszakbyś*, *chybaby*, *albobym* wydaje się również nienaturalny.

**12.** Dwie pozostałe zmiany ortograficzne wprowadzają zasadę możliwości dwojakiej, a nawet trojakiej pisowni wyrazów i połączeń wyrazowych

**12.1.** Od wielu lat część językoznawców postulowała, by wyrazy z częstkami takimi jak *super*, *ekstra*, *mini* można było pisać jako dwa słowa, czyli: *super cena*, *ekstra zabawa*, *mini spółniczka*. Wskazywano przy tym na praktykę językową: napisy „super cena” czy „mini spółniczka” pojawiają się często w przestrzeni publicznej. Zmiana zapisana w punkcie 9b *Załącznika nr 1* uwzględniła te postulaty; wprowadza bowiem „dopuszczenie rozdzielnej pisowni częstek takich jak *super-*, *ekstra-*, *eko-*, *wege-*, *mini-*, *maksi*, *midi-*, *mega-*, *makro-*, które mogą występować również jako samodzielne wyrazy, np. *miniwieża* lub *mini wieża*,



bo jest możliwe: *wieża (w rozmiarze) mini; superpomysł* lub *super pomysł*, bo jest możliwe: *pomysł super; ekstrazarobki* lub *ekstra zarobki*, bo jest możliwe: *zarobki ekstra; ekożywność* lub *eko żywność*, bo jest możliwe: *żywność eko*". Jak widać, podane jest także jasne uzasadnienie wprowadzonej wariantowości pisowni.

**12.2.** Możliwość aż trojkiej pisowni daje zasada zawarta w punkcie 7. *Załącznika nr 1*. Chodzi tu o pary „wyrazów równorzędnych, podobnie lub identycznie brzmiących, występujących zwykle razem”. Dotąd niektóre z tych par były pisane z łącznikiem, inne jako dwa wyrazy, z przecinkiem albo bez niego. Nowa reguła dopuszcza więc zarówno pisownię *tuż-tuż; trzask-prask; bij-zabij*, jak i: *tuż, tuż; trzask, prask; bij, zabij* oraz *tuż tuż; trzask prask; bij zabij*. Taka liberalizacja pisowni, nieczęsta w przepisach ortograficznych, wynika z tego, że w wymienionych typach zestawień trudno jednoznacznie powiedzieć, który zapis ma lepsze uzasadnienie. Należy jednak przypuszczać, że w zamyśle twórców tej zmiany było także to, by w jednym tekście (czy tekstach jednego autorstwa) konsekwentnie stosować tylko jeden z możliwych zapisów tych połączeń. Jeśli tak, to trzeba to było zapisać w *Komunikacie*.

\*\*\*

Dokonane tu omówienie recenzyjne dotyczy zmian wymienionych w *Załączniku nr 1 Komunikatu Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk z dnia 10 maja 2024*. Uważam, że zapisane w nim zmiany ortograficzne są potrzebne i uzasadnione merytorycznie. Niekiedy należało je może szerzej opisać, podać więcej trafnych przykładów, a same zmiany zapisać w kolejności wynikającej z ich semantycznej zawartości, by uniknąć wrażenia przypadkowości. Są to jednak zastrzeżenia o charakterze technicznym i nie mają większego wpływu na ogólną aprobatywną ocenę przyjętej przez Radę Języka Polskiego w trzynastu punktach reformy ortografii polskiej w zakresie niektórych reguł zasady konwencjonalnej pisowni.



## INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

W czasopiśmie „Poradnik Językowy” publikowane są prace z zakresu językoznawstwa polonistycznego, sławistycznego oraz ogólnego, a także glottodydaktyki i logopedii.

Do publikacji (po postępowaniu kwalifikacyjnym) przyjmujemy następujące rodzaje tekstów: artykuły naukowe i przeglądowe, recenzje i omówienia prac naukowych, sprawozdania z konferencji naukowych i sympozjów oraz informacje o działalności Towarzystwa Kultury Języka, a także teksty okolicznościowe (jubileuszowe, nekrologi i wspomnienia).

Uprzejmie prosimy Autorów o przestrzeganie następujących zasad redakcyjnych:

- Objętość artykułu nie powinna przekraczać 22 stron znormalizowanego maszynopisu (ok. 40 000 znaków ze spacjami), objętość pozostałych tekstów zaś – stron 7 (ok. 12 000 znaków ze spacjami).
- Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego (10 wersów) streszczenia i słów kluczowych w języku polskim i angielskim. Streszczenie powinno zawierać: 1) uzasadnienie podjętych badań; 2) prezentację uzyskanych wyników; 3) omówienie zastosowanej metody badawczej.
- W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty – jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- Kursywą wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
- Znaczenie wyrazów podajemy w łapkach ‘ ‘.
- Redakcja przyjmuje teksty przez platformę czasopism Wydziału Polonistyki UW (<https://www.journals.polon.uw.edu.pl/index.php/pj/>). Aby przesłać tekst, należy się zalogować; przed pierwszym logowaniem konieczna jest rejestracja. Materiały do czasopisma można składać przez cały rok.
- Prosimy autorów o przesyłanie tekstów w dwóch wersjach: pełnej i zanonimizowanej (z pominięciem informacji pozwalających na ustalenie autorstwa).
- Autorów przysyłających swoje prace po raz pierwszy prosimy o podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, numeru ORCID, nazwy ośrodka naukowego (przy którym chcą afiliować tekst artykułu), adresu prywatnego, adresu e-mail i numeru telefonu. Pliki prosimy przysyłać w formacie edytora MS Word (\*.doc, \*.rtf).
- Autorzy są zobowiązani do złożenia oświadczenia o oryginalności autorskiej tekstów.
- W wypadku wątpliwości prosimy kontaktować się z redakcją za pośrednictwem poczty elektronicznej: [poradnikjezykowy@uw.edu.pl](mailto:poradnikjezykowy@uw.edu.pl).

Cena zł 20,00  
w tym VAT 8%

## INFORMACJA O PRENUMERACIE

---

### „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2024:  
prenumerata roczna (10 numerów) – 200,00 zł,  
opłata za pojedynczy numer – 20,00 zł.

Zamówienia na pojedyncze egzemplarze pisma można składać bezpośrednio na stronie wydawnictwa: [www.elipsa.pl](http://www.elipsa.pl) lub kierować na adres e-mail: [sklep@elipsa.pl](mailto:sklep@elipsa.pl)

#### **Prenumerata krajowa i zagraniczna**

Zamówienia na prenumeratę przyjmują:

**KOLPORTER SA**, [www.kolporter.com.pl](http://www.kolporter.com.pl), e-mail: [prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl](mailto:prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl)  
tel. 22 355-04-71 do 75

**GARMOND PRESS SA**, e-mail: [prenumerata.warszawa@garmondpress.com.pl](mailto:prenumerata.warszawa@garmondpress.com.pl)  
tel. 22 837-30-08

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through:

**Foreign Trade Enterprise ARS POLONA SA**, ul. Obrońców 25, 03-933 Warszawa  
[www.arspolona.com.pl](http://www.arspolona.com.pl), e-mail: [arspolona@arspolona.com.pl](mailto:arspolona@arspolona.com.pl)